

Sejm  
Rzeczypospolitej Polskiej  
Kadencja IX



Sprawozdanie Stenograficzne  
z 33. posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej

w dniu 23 czerwca 2021 r.  
(pierwszy dzień obrad)

Warszawa  
2021



## SPIS TREŚCI

### 33. posiedzenie Sejmu

(Obrady w dniu 23 czerwca 2021 r.)

<b>Otwarcie posiedzenia</b>	
<b>Zmiana porządku dziennego</b>	
Marszałek . . . . .	3
<b>Sprawy formalne</b>	
Posel Adam Szlapka . . . . .	4
Posel Janusz Kowalski . . . . .	4
Posel Agnieszka Dziemianowicz-Bak . . . . .	4
Minister Edukacji i Nauki	
Przemyslaw Czarnek . . . . .	5
Posel Agnieszka Dziemianowicz-Bak . . . . .	5
Posel Michal Urbaniak . . . . .	6
Posel Hanna Gill-Piatek . . . . .	6

(Przerwa w posiedzeniu)

#### Wznowienie obrad

#### Komunikaty

Sekretarz Posel Aleksandra Szczudlo . . . . .	7
---	---

#### **Punkt 1. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Polityki Społecznej i Rodziny o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych oraz niektórych innych ustaw**

Posel Sprawozdawca Urszula Rusecka . . . . .	8
Posel Anna Dabrowska-Banaszek . . . . .	9
Posel Joanna Frydrych . . . . .	10
Posel Tadeusz Tomaszewski . . . . .	11
Posel Bożena Żelazowska . . . . .	12
Posel Artur Dziambor . . . . .	12
Posel Paulina Hennig-Kloska . . . . .	13
Posel Dariusz Olszewski . . . . .	14
Posel Tadeusz Tomaszewski . . . . .	15
Posel Agnieszka Hanajczyk . . . . .	15
Posel Małgorzata Niemczyk . . . . .	15
Posel Michal Szczurba . . . . .	16
Posel Barbara Bartuś . . . . .	16
Posel Magdalena Biejat . . . . .	17
Posel Mirosław Suchoń . . . . .	17
Posel Grzegorz Rusiecki . . . . .	18
Posel Jagna Marczałajtis-Walczak . . . . .	18
Posel Marzena Okla-Drewnowicz . . . . .	18
Posel Marta Wcislo . . . . .	18
Posel Artur Dziambor . . . . .	19
Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rodziny i Polityki Społecznej Stanisław Szwed . . . . .	19
Posel Urszula Rusecka . . . . .	21

#### **Punkt 2. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Polityki Społecznej i Rodziny o poselskim projekcie ustawy**

#### **o zmianie ustawy o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych**

Posel Sprawozdawca	
Anna Dabrowska-Banaszek . . . . .	21
Posel Danuta Nowicka . . . . .	22
Posel Ewa Kołodziej . . . . .	22
Posel Dariusz Klimczak . . . . .	23
Posel Mirosław Suchoń . . . . .	23
Posel Magdalena Biejat . . . . .	24
Posel Krzysztof Bosak . . . . .	25
Posel Michal Szczurba . . . . .	26
Posel Piotr Borys . . . . .	26
Posel Marta Wcislo . . . . .	26
Posel Grzegorz Rusiecki . . . . .	26
Posel Joanna Fabisiak . . . . .	27
Posel Dariusz Klimczak . . . . .	27
Posel Wojciech Saługa . . . . .	27
Posel Michal Gramatyka . . . . .	28
Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rozwoju, Pracy i Technologii Marek Niedużak . . . . .	28

#### **Punkt 3. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o podatku od towarów i usług oraz ustawy – Prawo bankowe**

Posel Sprawozdawca Andrzej Kosztowniak . . . . .	29
Posel Sylwester Tułajew . . . . .	29
Posel Wojciech Saługa . . . . .	29
Posel Tomasz Trela . . . . .	30
Posel Mirosław Suchoń . . . . .	31
Posel Konrad Berkowicz . . . . .	31
Posel Krzysztof Bosak . . . . .	32
Posel Wojciech Saługa . . . . .	33
Posel Sylwester Tułajew . . . . .	33
Posel Krzysztof Grabczuk . . . . .	33
Posel Małgorzata Pepek . . . . .	33
Posel Marta Wcislo . . . . .	34
Posel Mirosław Suchoń . . . . .	34
Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów	
Jan Sarnowski . . . . .	34

#### **Punkt 4. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o Policji oraz niektórych innych ustaw**

Posel Sprawozdawca	
Katarzyna Maria Piekarska .....	35
Posel Agata Katarzyna Wojtyszek .....	36
Posel Malgorzata Pepek .....	37
Posel Wieslaw Szczepanski .....	38
Posel Marek Biernacki .....	39
Posel Hanna Gill-Piatek .....	39
Posel Pawel Szramka .....	40
Posel Iwona Maria Kozlowska .....	40
Posel Michal Szczerba .....	41
Posel Klaudia Jachira .....	41
Posel Katarzyna Kretkowska .....	41
Posel Artur Laci .....	41
Posel Piotr Borys .....	42
Posel Andrzej Szewinski .....	42
Posel Monika Rosa .....	42
Posel Grzegorz Rusiecki .....	43
Posel Jan Szopiński .....	43
Posel Tadeusz Tomaszewski .....	43
Posel Marek Dyduch .....	43
Posel Malgorzata Pepek .....	43
Posel Elzbieta Gelert .....	44
Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnetrznych i Administracji	
Blazej Pobozy .....	44
Posel Katarzyna Maria Piekarska .....	46

**Punkt 5. porzadku dziennego: Sprawozdanie Komisji Zdrowia o rzdowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o Agencji Badan Medycznych oraz niektórych innych ustaw**

Posel Sprawozdawca Anna Kwiecień .....	47
Posel Katarzyna Czochara .....	47
Posel Rajmund Miller .....	47
Posel Elzbieta Gelert .....	48
Posel Marek Rutka .....	48
Posel Dariusz Klimczak .....	49
Posel Janusz Korwin-Mikke .....	50
Posel Wojciech Maksymowicz .....	51
Posel Andrzej Sośnierz .....	52
Posel Michal Szczerba .....	52
Posel Elzbieta Gelert .....	53
Posel Dariusz Joński .....	53
Posel Zdzislaw Wolski .....	53
Posel Jan Szopiński .....	53
Posel Marta Wcislo .....	54
Posel Marek Dyduch .....	54
Posel Malgorzata Chmiel .....	54
Posel Magdalena Losko .....	54
Posel Konrad Berkowicz .....	55
Posel Tadeusz Tomaszewski .....	55
Posel Anna Kwiecień .....	55
Posel Grzegorz Rusiecki .....	55
Posel Marek Rutka .....	56
Posel Pawel Szramka .....	56
Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia	
Anna Golawska .....	56

**Punkt 6. porzadku dziennego: Sprawozdanie Komisji Ustawodawczej o poselskim**

**projekcie ustawy o zmianie ustawy o partiach politycznych**

Posel Sprawozdawca Arkadiusz Mularczyk ..	58
Posel Kazimierz Smolinski .....	59
Posel Arkadiusz Myrcha .....	59
Posel Anita Kucharska-Dziedzic .....	60
Posel Dariusz Kurzawa .....	61
Posel Joanna Mucha .....	61
Posel Krystian Kaminski .....	62
Posel Krzysztof Bosak .....	63
Posel Tadeusz Tomaszewski .....	63
Posel Jan Szopiński .....	63
Posel Marek Dyduch .....	64
Posel Grzegorz Rusiecki .....	64
Posel Arkadiusz Mularczyk .....	64

**Punkt 7. porzadku dziennego: Sprawozdanie Komisji Nadzwyczajnej o przedstawionym przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej projekcie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks cywilny**

Posel Sprawozdawca Grzegorz Lorek .....	65
Posel Grzegorz Lorek .....	65
Posel Barbara Dolniak .....	66
Posel Katarzyna Ueberhan .....	66
Posel Krzysztof Paszyk .....	67
Posel Michal Urbaniak .....	68
Posel Tomasz Zimoch .....	68
Posel Sylwester Tulajew .....	69
Posel Jan Szopiński .....	69
Podsekretarz Stanu	
w Ministerstwie Sprawiedliwosci	
Katarzyna Frydrych .....	69
Sekretarz Stanu w Kancelarii Prezydenta	
Malgorzata Paprocka .....	70

**Punkt 8. porzadku dziennego: Sprawozdanie Komisji Nadzwyczajnej o komisyjnym projekcie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postepowania administracyjnego**

Posel Sprawozdawca Barbara Bartus .....	70
Posel Barbara Bartus .....	72
Posel Joanna Jaskowiak .....	72
Posel Krzysztof Paszyk .....	73
Posel Tomasz Zimoch .....	73
Posel Krystian Kaminski .....	74
Posel Magdalena Biejat .....	74
Posel Jan Szopiński .....	75
Posel Grzegorz Lorek .....	76
Sekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwosci	
Sebastian Kaleta .....	76
Posel Barbara Bartus .....	76

**Punkt 9. porzadku dziennego: Sprawozdanie Komisji Sprawiedliwosci i Praw Czlowieka o rzdowym projekcie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postepowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw**

Posel Sprawozdawca Marek Ast .....	77
Posel Marek Ast .....	77

Poseł Barbara Dolniak . . . . .	78
Poseł Katarzyna Ueberhan . . . . .	78
Poseł Krzysztof Paszyk . . . . .	79
Poseł Tomasz Zimoch . . . . .	79
Poseł Michał Gramatyka . . . . .	80
Poseł Jan Szopiński . . . . .	80
Poseł Przemysław Koperski . . . . .	80
Poseł Barbara Dolniak . . . . .	80
Poseł Tomasz Zimoch . . . . .	81
Sekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Sebastian Kaleta . . . . .	81
Poseł Marek Ast . . . . .	82
Poseł Barbara Dolniak . . . . .	82

#### **Zmiana porządku dziennego**

Wicemarszałek Ryszard Terlecki . . . . .	82
--	----

#### **Punkt 10. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji do Spraw Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o rynku mocy oraz niektórych innych ustaw**

Poseł Sprawozdawca Wojciech Zubowski . . . .	82
Poseł Jan Warzecha . . . . .	83
Poseł Krzysztof Gadowski . . . . .	84
Poseł Beata Maciejewska . . . . .	85
Poseł Mieczysław Kasprzak . . . . .	85
Poseł Paulina Hennig-Kłoska . . . . .	86
Poseł Krzysztof Gadowski . . . . .	87
Poseł Jan Szopiński . . . . .	87
Poseł Małgorzata Chmiel . . . . .	87
Poseł Wojciech Zubowski . . . . .	88
Poseł Beata Maciejewska . . . . .	88
Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska Piotr Dziadzio . . . . .	88

*(Przerwa w posiedzeniu)*

#### **Wznowienie obrad**

#### **Punkt 11. porządku dziennego: Wniosek o odwołanie Pana Ryszarda Terleckiego z funkcji Wicemarszałka Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej**

#### **Punkt 12. porządku dziennego: Wniosek o odwołanie Pana Ryszarda Terleckiego z funkcji Wicemarszałka Sejmu**

Poseł Tomasz Zimoch . . . . .	89
Poseł Krzysztof Śmiszek . . . . .	90
Poseł Borys Budka . . . . .	92
Poseł Małgorzata Gosiewska . . . . .	95
Poseł Sławomir Nitras . . . . .	97
Poseł Tomasz Lenz . . . . .	98
Poseł Magdalena Biejat . . . . .	99
Poseł Jacek Protasiewicz . . . . .	100
Poseł Robert Winnicki . . . . .	101
Poseł Joanna Mucha . . . . .	102
Poseł Ryszard Terlecki . . . . .	103
Poseł Borys Budka . . . . .	104

*(Przerwa w posiedzeniu)*

#### **Wznowienie obrad**

#### **Punkt 13. porządku dziennego: Wniosek o wyrażenie wotum nieufności wobec Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji – Mariusza Kamińskiego**

Poseł Marcin Kierwiński . . . . .	105
Poseł Sprawozdawca Zdzisław Sipiera . . . .	108
Poseł Barbara Nowacka . . . . .	108
Poseł Zdzisław Sipiera . . . . .	109
Poseł Maciej Gdula . . . . .	110
Poseł Marek Biernacki . . . . .	111
Poseł Janusz Korwin-Mikke . . . . .	112
Poseł Dobromir Sośnierz . . . . .	112
Poseł Mirosław Suchoń . . . . .	113
Minister Spraw Wewnętrznych i Administracji Mariusz Kamiński . . . . .	114
Prezes Rady Ministrów Mateusz Morawiecki . . . . .	116

#### **Punkt 14. porządku dziennego: Wniosek**

#### **o wyrażenie wotum nieufności wobec Ministra Aktywów Państwowych – Jacka Sasina**

Poseł Cezary Tomczyk . . . . .	118
Poseł Sprawozdawca Iwona Arent . . . . .	121
Poseł Marek Suski . . . . .	123
Poseł Małgorzata Kidawa-Błońska . . . . .	124
Poseł Beata Maciejewska . . . . .	125
Poseł Dariusz Klimczak . . . . .	126
Poseł Krystian Kamiński . . . . .	127
Poseł Robert Winnicki . . . . .	127
Poseł Hanna Gill-Piątek . . . . .	128
Wiceprezes Rady Ministrów, Minister Aktywów Państwowych Jacek Sasin . . . . .	129
Prezes Rady Ministrów Mateusz Morawiecki . . . . .	132

#### **Punkt 15. porządku dziennego: Wniosek**

#### **o wyrażenie wotum nieufności wobec Ministra – członka Rady Ministrów, Szefa Kancelarii Prezesa Rady Ministrów – Michała Dworczyka**

Poseł Sławomir Nitras . . . . .	134
Poseł Sprawozdawca Piotr Kaleta . . . . .	137
Poseł Łukasz Schreiber . . . . .	138
Poseł Marzena Okła-Drewnowicz . . . . .	139
Poseł Karolina Pawliczak . . . . .	139
Poseł Krzysztof Paszyk . . . . .	140
Poseł Michał Urbaniak . . . . .	141
Poseł Krzysztof Bosak . . . . .	141
Poseł Paulina Hennig-Kłoska . . . . .	142
Szef Kancelarii Prezesa Rady Ministrów Michał Dworczyk . . . . .	143
Prezes Rady Ministrów Mateusz Morawiecki . . . . .	144

**Punkt 11. porządku dziennego: Wniosek  
o odwołanie Pana Ryszarda Terleckiego z funkcji Wicemarszałka Sejmu  
Rzeczypospolitej Polskiej (cd.)**

**Głosowanie**

Marszałek . . . . . 145

**Punkt 12. porządku dziennego: Wniosek  
o odwołanie Pana Ryszarda Terleckiego z funkcji Wicemarszałka Sejmu (cd.)**

**Głosowanie**

Marszałek . . . . . 146

**Punkt 13. porządku dziennego: Wniosek  
o wyrażenie wotum nieufności wobec  
Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji – Mariusza Kamińskiego (cd.)**

**Głosowanie**

Marszałek . . . . . 146

**Punkt 14. porządku dziennego: Wniosek  
o wyrażenie wotum nieufności wobec  
Ministra Aktywów Państwowych – Jacka Sasina (cd.)**

**Głosowanie**

Marszałek . . . . . 146

**Punkt 15. porządku dziennego: Wniosek  
o wyrażenie wotum nieufności wobec  
Ministra – członka Rady Ministrów,  
Szefa Kancelarii Prezesa Rady Ministrów – Michała Dworczyka (cd.)**

**Głosowanie**

Marszałek . . . . . 146

*(Przerwa w posiedzeniu)*

**Wznowienie obrad**

**Oświadczenia**

Posel Dariusz Olszewski . . . . . 147

Posel Anna Dąbrowska-Banaszek . . . . . 147

Posel Mieczysław Baszko . . . . . 148

Posel Sylwester Tułajew . . . . . 148

Posel Anna Ewa Cicholska . . . . . 149

Posel Małgorzata Chmiel . . . . . 149

Posel Grzegorz Rusiecki . . . . . 150

Posel Waldemar Andzel . . . . . 151

Posel Stanisław Bukowiec . . . . . 151

Posel Jan Szopiński . . . . . 151

*(Przerwa w posiedzeniu)*

**Załącznik – Teksty wystąpień niewyłoszonych**

Posel Czesław Siekierski . . . . . 153

Posel Anna Ewa Cicholska . . . . . 154

Posel Tomasz Kostuś . . . . . 154

Posel Zbigniew Chmielowiec . . . . . 154

Posel Beata Strzałka . . . . . 155

Posel Krzysztof Szulowski . . . . . 155

Posel Jan Warzecha . . . . . 156



*(Początek posiedzenia o godz. 10 min 07)*

*(Na posiedzeniu przewodniczą marszałek Sejmu Elżbieta Witek oraz wicemarszałkowie Małgorzata Kidawa-Bońska, Małgorzata Gosiewska, Ryszard Terlecki i Włodzimierz Czarzasty)*

## **Marszałek:**

Otwieram posiedzenie.

*(Marszałek trzykrotnie uderza laską marszałkowską)*

Na sekretarzy dzisiejszych obrad powołuję posłów Aleksandrę Szczudło, Filipa Kaczyńskiego, Roberta Gontarza i Daniela Milewskiego.

W pierwszej części obrad sekretarzami będą posłowie Aleksandra Szczudło i Filip Kaczyński.

Protokół i listę mówców prowadzić będą posłowie Aleksandra Szczudło i Robert Gontarz.

Protokół 32. posiedzenia Sejmu uważam za przyjęty.

Właściwe komisje przedłożyły sprawozdania o projektach ustaw:

— o zmianie ustawy o podatku od towarów i usług oraz ustawy – Prawo bankowe,

— o zmianie ustawy o Policji oraz niektórych innych ustaw,

— o zmianie ustawy o Agencji Badań Medycznych oraz niektórych innych ustaw,

— o zmianie ustawy o partiach politycznych,

— o szczególnych rozwiązaniach związanych z organizacją w Rzeczypospolitej Polskiej XI sesji Światowego Forum Miejskiego w Katowicach w roku 2022.

Sprawozdania to odpowiednio druki nr 1304, 1258, 1296, 1256 i 1294.

W związku z tym, po uzyskaniu jednolitej opinii Konwentu Seniorów, podjęłam decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkty obejmujące rozpatrzenie tych sprawozdań.

Proponuję, aby w tych przypadkach Sejm wyraził zgodę na skrócenie terminu, o którym mowa w art. 44 ust. 3 regulaminu Sejmu.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważała, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Właściwe komisje przedłożyły sprawozdania o projektach ustaw:

— o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw,

— o gatunkach obcych.

Sprawozdania te to odpowiednio druki nr 1291 i 1253.

W związku z tym, na podstawie art. 95e regulaminu Sejmu, podjęłam decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkty obejmujące rozpatrzenie tych sprawozdań.

Grupy posłów przedłożyły wnioski o odwołanie pana posła Ryszarda Terleckiego z funkcji wicemarszałka Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej.

Wnioski to odpowiednio druki nr 1305 i 1306.

W związku z tym, po uzyskaniu jednolitej opinii Konwentu Seniorów, podjęłam decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkty obejmujące rozpatrzenie tych wniosków.

Prezydium Sejmu proponuje, aby Sejm wysłuchał 5-minutowych oświadczeń imieniu klubów i kół w dyskusjach nad punktami porządku dziennego, w tym w łącznej dyskusji nad wnioskami o odwołanie pana posła Ryszarda Terleckiego z funkcji wicemarszałka Sejmu.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważała, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Informuję, że Konwent Seniorów jednomyślnie zaopiniował propozycję rozpatrzenia na bieżącym posiedzeniu informacji w sprawie działań podejmowanych przez ministra rodziny i polityki społecznej w zakresie polityki demograficznej zmierzających do poprawy dzietności w Polsce, o której przedstawienie wnosi Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Punkty porządku dziennego bieżącego posiedzenia będą rozpatrywane zgodnie z kolejnością zaopiniowaną przez Prezydium Sejmu i Konwent Seniorów.

Informacja w tej sprawie, a także wykaz ustaw, które Senat przyjął bez poprawek, dostępne są w Systemie Informacyjnym Sejmu.

Mamy wnioski formalne.

W związku z tym bardzo proszę, pan poseł Adam Szłapka, Koalicja Obywatelska.

Minuta, panie pośle.

**Posel Adam Szlápka:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W zeszłym tygodniu na tajnym posiedzeniu Sejmu doszło do bezpodstawnego zawyżenia klauzuli tajności. Dlatego na podstawie ustawy o informacji niejawnej, art. 9, żądamy ujawnienia stenogramu z tego posiedzenia po to, żeby wszyscy obywatele mogli usłyszeć i zobaczyć, przeczytać ten bełkot, który mieliśmy okazję usłyszeć w zeszłym tygodniu. *(Oklaski)*

Oprócz tego wnoszę o przerwę i – po tej przerwie – pełną informację jawną premiera Morawieckiego o aferze mailowej, informację o tym, czy ABW wszczęła kontrolę poświadczenia bezpieczeństwa ministra Dworczyka. Wszyscy doskonale wiecie, że to jest afera, która paraliżuje funkcjonowanie państwa...

*(Głos z sali: Siadaj.)*

...że dysponenci tych maili będą...

*(Głos z sali: Siadaj, siadaj.)*

...codziennie terroryzować prace rządu kolejnymi informacjami z waszych prywatnych maili. Nie ma innego wyjścia niż dymisja *(Oklaski)* osób zamieszanych w tę aferę. *(Dzwonek)* A poza wszystkim odwołajcie dzisiaj ministra Kamińskiego, to przestaniecie się bać korzystać...

**Marszałek:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

**Posel Adam Szlápka:**

... z domeny gov.pl i będziecie mogli...

*(Marszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie)*

**Marszałek:**

Panie pośle, informuję... Informuję pana, panie pośle, że nie ma podstawy prawnej do odtajnienia obrad. Nie ma podstawy prawnej do odtajnienia obrad, panie pośle. Dziękuję.

*(Głos z sali: Art. 9 ustawy o informacjach niejawnych...)*

To nie dotyczy tego wniosku o utajnienie obrad, panie pośle.

*(Poseł Sławomir Nitras: Czyli my nie możemy odtajnić, ale w Internecie mogą odtajnić?)*

Proszę przeczytać sobie konstytucję, panie pośle. *(Poruszenie na sali)*

Bardzo proszę, z wnioskiem formalnym pan Janusz Kowalski, Prawo i Sprawiedliwość.

Proszę.

**Posel Janusz Kowalski:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Dzisiaj związki zawodowe PGE z OPZZ zaapelowały do nas, do 460 posłów, żebyśmy mówili jednym głosem w sprawie Turowa.

*(Poseł Sławomir Nitras: A wczoraj...)*

Jest rzeczywiście tak, że jeżeli pan wicepremier Jacek Sasin jedzie i rozwiązuje sprawę Turowa, to na pewno wniosek o jego odwołanie nie pomaga Rzeczypospolitej. I to jest wilcze prawo opozycji składać taki wniosek, ale apeluję do pana przewodniczącego Borysa Budki, aby ten wniosek dzisiaj wycofał do czasu zakończenia sprawy w Turowie, ponieważ pana argumentacja niestety zostanie...

*(Głos z sali: Janusz... Ciebie nawet rząd PiS wycofał.)*

...wykorzystana w sprawie formalnej przed Trybunałem Sprawiedliwości Unii Europejskiej. To nie jest czas na debaty polityczne na ten temat, porozmawiajmy o tym po zakończeniu sprawy w Turowie.

*(Poseł Cezary Grabarczyk: Przecież ta sprawa już jest załatwiona.)*

Dlatego wspieram zdecydowanie związki zawodowe z OPZZ i apeluję jednak o lojalność wobec Rzeczypospolitej.

*(Głos z sali: Wazelina.)*

Wtedy kiedy atakowane jest polskie państwo, mówmy jednym głosem.

Panie przewodniczący, ja panu dzisiaj...

*(Głos z sali: Premier...)*

*(Poseł Krystyna Skowrońska: A co premier załatwił?)*

...składałem to pismo OPZZ, licząc, że zachowa się pan w sposób odpowiedzialny i wycofa ten wniosek, przynajmniej do czasu *(Dzwonek)* zakończenia sprawy w Turowie. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

*(Poseł Sławomir Nitras: Janusz, ale Turów...)*

**Marszałek:**

Dziękuję, panie pośle.

Proszę bardzo, pani poseł Agnieszka Dziemianowicz-Bąk, Lewica.

**Posel Agnieszka Dziemianowicz-Bąk:**

Pani Marszałek! Składałem wniosek formalny o przerwę, zwołanie Konwentu Seniorów i włączenie do porządku obrad informacji ministra edukacji i nauki i wyjaśnień, które należą się Wysokiej Izbie. Wyjaśnień, dlaczego po raz kolejny w dniu dzisiejszym minister edukacji dopuścił się szcucia i obrażania obywateli legalnie realizujących swoje konstytucyjne



## **Posel Agnieszka Dziemianowicz-Bąk**

prawo do zgromadzeń (*Oklaski*), dlatego nazwał osoby uczestniczące w sobotniej paradzie równości...

(*Głos z sali*: Nie kłam.)

...osobami nienormalnymi, dlatego minister edukacji szczuje także na uczniów, także na uczniów LGBT+, którzy również uczestniczyli w tej paradzie. Wyjaśnień wymagają także...

(*Głos z sali*: Kłamstwo.)

(*Posel Anna Paluch*: Nie kłam.)

...informacje, które docierają do Wysokiej Izby, że minister Przemysław Czarnek próbuje podporządkować sobie w sposób radykalny i totalny funkcjonowanie każdej szkoły. Groźby więzienia dla dyrektorów, zamiana kuratorów (*Dzwonek*) oświaty w prokuratorów oświaty, ograniczanie prawa rodziców... (*Oklaski*)

(*Marszałek wyłącza mikrofon, posel przemawia przy wyłączonym mikrofonie*)

(*Posel Barbara Bartuś*: W Polsce obowiązuje konstytucja.)

## **Marszałek:**

Dziękuję, pani poseł. Pani poseł, dziękuję.

O głos poprosił minister edukacji pan Przemysław Czarnek.

Bardzo proszę.

## **Minister Edukacji i Nauki Przemysław Czarnek:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Znakomicie, że się spotykamy wszyscy, wróciliśmy...

(*Posel Adam Szlapka*: Morawiecki się z pana śmieje.)

...do normalności. Ale do normalności nie wraca Lewica ani pani poseł.

Pani poseł, ja mam wniosek formalny, żeby pani raz jeszcze wysłuchała mojej wypowiedzi i przestała kłamać beczelnie. (*Oklaski*) Polacy widzą...

(*Głos z sali*: Brawo!)

...Polacy widzą waszą narrację, pełną...

(*Głos z sali*: Kłamca!)

...chamstwa, pełną kłamstwa, fałszowania rzeczywistości.

(*Głos z sali*: Przepróż.)

(*Głos z sali*: Wniosek formalny...)

Jeśli pani nie rozumie języka polskiego, to jest pani problem, ale nie mój, i ja pani nie będę wyjaśniał słów w języku polskim.

(*Głos z sali*: Brawo!)

(*Posel Janusz Korwin-Mikke*: To jest wina systemu edukacji.)

## **Marszałek:**

Dziękuję bardzo.

Proszę państwa, ponieważ dwa razy padł ten sam wniosek, a nie ma takiej możliwości, przegłosujemy wniosek o przerwę.

Bardzo proszę. Ponieważ padł wniosek formalny o przerwę, poddam ten wniosek pod głosowanie.

Pani poseł, był już jeden wniosek o przerwę...

(*Głos z sali*: Siadaj.)

...pani zgłosiła go po raz kolejny...

(*Głos z sali*: Siadaj.)

...pani go zgłosiła po raz kolejny niezgodnie z regulaminem, więc...

(*Posel Agnieszka Dziemianowicz-Bąk*: Ad vocem.)

...przegłosujemy wniosek o przerwę, żeby nie było kolejnych wniosków o to samo.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za zarządzeniem przerwy w obradach, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

(*Głos z sali*: Sprostowanie.)

(*Posel Adrian Zandberg*: Pani marszałek, ale pani posłanka ma prawo...)

Za chwilę, najpierw przegłosujemy wniosek formalny, panie pośle.

Głosujemy nad wnioskiem formalnym o przerwę.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 433 posłów. 196 – za, 233 – przeciw, 4 się wstrzymało.

Wniosek nie uzyskał większości.

Z wnioskiem formalnym...

(*Posel Agnieszka Dziemianowicz-Bąk*: Pani marszałek, sprostowanie.)

W trybie sprostowania.

Proszę bardzo.

## **Posel Agnieszka Dziemianowicz-Bąk:**

Panie Ministrze! Powiedział pan słowa następujące: Przecież wszyscy Polacy widzą, co się dzieje na ulicach, i wiedzą, na czym polega tolerancja. Przecież to, co się tam działo, nie ma nic wspólnego z tolerancją i równością. Polacy widzą, kto jest normalny, a kto nie. (*Poruszenie na sali, oklaski*)

(*Głos z sali*: Prawda.)

Panie Ministrze! Panie ministrze, nie jest pana prawem, nie jest pana kompetencją odmawianie uczniom, młodzieży, nauczycielom ani żadnej (*Oklaski*) mniejszości korzystania, prawa do korzystania...

(*Głos z sali*: Do mikrofonu!)

(*Posel Barbara Bartuś*: Tylko mniejszości mają prawa.)

...z konstytucyjnego prawa do gromadzenia się i wyrażania własnych poglądów. Panie ministrze, jedyny język, jak pan zna, to język nienawiści, język szczucia i język, który prowadzi do tego, że uczni-

**Posel Agnieszka Dziemianowicz-Bąk**

wie, na straży których powinien pan stać, popełniają samobójstwa, dokonują samookaleczeń i krzywdzą samych siebie. *(Oklaski)*

*(Marszałek wylacza mikrofon, poseł przemawia przy wylaczonym mikrofonie)*

**Marszałek:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Pani poseł, dziękuję.

*(Głos z sali: Bis.)*

*(Głos z sali: Nie słyszeliśmy.)*

Proszę, z wnioskiem formalnym pan poseł Michał Urbaniak, Konfederacja.

*(Poseł Krystyna Skowrońska: Czy pani marszałek nie wstyd?)*

Przypominam, panie pośle, że wniosek o przerwę już przegłosowaliśmy. Drugi raz ten sam wniosek nie może paść.

*(Głos z sali: Zmiana prowadzenia obrad.)*

**Posel Michał Urbaniak:**

Może mam trochę poważniejszy wniosek niż poprzedni.

Szanowna Pani Marszałek! Szanowni Państwo Ministrowie! Wysoka Izbo! Ja zgłaszam też wniosek o przerwę w celu zwołania Konwentu Seniorów...

*(Poseł Barbara Bartuś: Już był.)*

...w bardzo konkretnej sprawie, w celu uzupełnienia porządku obrad o informację ministra obrony narodowej w sprawie rozporządzenia z 21 maja, którym to rozporządzeniem de facto zabrał jedyne źródło utrzymania setkom polskich rybaków z Wybrzeża i Zalewu Wiślanego. Chciałbym, żeby pan minister odpowiedział nam, jak teraz ci rybacy mają żyć, skoro nie było dla nich nawet odszkodowania, a łowiska są zamknięte. Dziękuję. *(Oklaski)*

**Marszałek:**

Dziękuję bardzo.

Nie głosujemy nad tym wnioskiem, bo to jest tożsamy wniosek.

Proszę bardzo, pani poseł Hanna Gill-Piątek, Polska 2050.

**Posel Hanna Gill-Piątek:**

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Składam wniosek o odroczenie obrad do jutra, do godz. 9, zwołanie Konwentu Seniorów i wprowadzenie do porządku posiedzenia punktu dotyczącego informacji

pana premiera na temat tego, dlaczego dwie skrajne organizacje związane z panem Robertem Bąkiewiczem, czyli stowarzyszenie Straż Narodowa i Stowarzyszenie „Marsz Niepodległości”, otrzymały w sumie 3 mln publicznych pieniędzy na swoją działalność. *(Oklaski)*

Szanowna Pani Marszałek! Są to organizacje skrajne, które każdego roku demolują Warszawę. Nie może być tak, że Polacy chcą rozwiązania Stowarzyszenia „Marsz Niepodległości”...

*(Głos z sali: Uuu...)*

*(Głos z sali: Nie kłam!)*

*(Poseł Joanna Borowiak: Nieprawda!)*

...a państwo z Funduszu Patriotycznego, o który wnioskował pan premier i pan wicepremier Gliniński, po prostu sponsorujecie zwykłych chuliganów. Tak po prostu nie może być.

Proszę o to, żebyśmy *(Dzwonek)* usłyszeli od pana premiera informację na ten temat. *(Oklaski)*

**Marszałek:**

Dziękuję, pani poseł.

Padł wniosek formalny o odroczenie posiedzenia.

Poddam ten wniosek pod głosowanie.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odroczeniem posiedzenia, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 420 posłów. 186 – za, 229 – przeciw, 5 się wstrzymało.

Sejm wniosek odrzucił.

Przypominam, że Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska – Platforma Obywatelska, Nowoczesna, Inicjatywa Polska, Zieloni złożył wnioski o uzupełnienie porządku dziennego o punkty:

— Informacja Ministra Sprawiedliwości, Prokuratora Generalnego na temat działań podejmowanych przez prokuraturę w okresie od dnia 4 marca 2016 r. w celu wydania postanowienia o odmowie wszczęcia śledztwa lub dochodzenia; umorzenia śledztwa lub dochodzenia; cofnięcia aktu oskarżenia; skierowania do sądu wniosku, o którym mowa w art. 5 ustawy z dnia 10 czerwca 2016 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego, ustawy o zawodach lekarza i lekarza dentyisty oraz ustawy o prawach pacjenta i Rzeczniku Praw Pacjenta (Dz.U. z 2016 r. poz. 1070) we wszystkich sprawach, w których podejrzanym lub oskarżonym był Daniel Obajtek – obecny Prezes Polskiego Koncernu Naftowego ORLEN S.A.,  
— Informacja Prezesa Rady Ministrów na temat decyzji rządu w sprawie przyjęcia 2050 roku jako daty granicznej osiągnięcia przez Polskę neutralności klimatycznej.

W związku ze zbliżaniem się terminu, o którym mowa w art. 173 ust. 5 regulaminu Sejmu, poddam

**Marszałek**

kolejno pod głosowanie wnioski o uzupełnienie porządku dziennego o te punkty.

Przypominam, że zgodnie z art. 173 ust. 4 regulaminu Sejmu głosowania te nie są poprzedzone debatą ani zadawaniem pytań.

Przystępujemy do głosowania nad wnioskiem dotyczącym informacji ministra sprawiedliwości – prokuratora generalnego na temat działań podejmowanych przez prokuraturę.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem tego wniosku, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał? (*Poruszenie na sali, część posłów wstaje, oklaski*)

(*Głos z sali: Brawo!*)

(*Głos z sali: Eee...*)

(*Głos z sali: Za szybko!*)

(*Posel Tomasz Latos: Za szybko, pani marszałek.*)

Za szybko?

Proszę państwa, okazuje się, że za szybko czytam.

(*Poruszenie na sali, część posłów uderza w pulpity*)

(*Głosy z sali: Nie.*)

Chwileczkę.

(*Głos z sali: Trzeba się było skupić na głosowaniu.*)

Proszę państwa, ponad 100 posłów nie oddało głosu. (*Poruszenie na sali*)

Ogłaszam przerwę.

Proszę Konwent do ciemnego saloniku. (*Oklaski*)

(*Przerwa w posiedzeniu od godz. 10 min 22 do godz. 10 min 33*)

**Marszałek:**

Wznawiam obrady.

Głosowało 321 posłów. 170 – za, 151 – przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Sejm wniosek przyjął. (*Oklaski*)

Proszę państwa, jednocześnie poprosiłam szefa informatyków, żeby sprawdził, jak to jest możliwe, że ponad... (*Poruszenie na sali*)

Chwileczkę. Proszę państwa, ja bardzo...

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Pani poseł, proszę nie dyskutować ze mną. Uznałam wyniki głosowania. Proszę dać mi powiedzieć, jakie są wyniki posiedzenia...

(*Głos z sali: Nie lubią Ziobry.*)

...Konwentu i moich decyzji. Prosiłam o to, żeby to sprawdzić. Mamy nowy system, wróciliśmy do normalnego, stacjonarnego głosowania, w związku z tym ja też muszę wiedzieć, czy od razu mogę powiedzieć „dziękuję” i są wyniki, czy musimy chwilę czekać. Uznaję to głosowanie. (*Oklaski*)

Przystępujemy do kolejnego głosowania, proszę państwa.

(*Głos z sali: Brawo!*)

(*Głos z sali: Wygraliśmy.*)

(*Posel Barbara Bartuś: I z czego się cieszyć?*)

Proszę państwa, przystępujemy do głosowania nad wnioskiem dotyczącym informacji prezesa Rady Ministrów w sprawie neutralności klimatycznej.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem tego wniosku, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

(*Głos z sali: Nie działa.*)

Czekam. Proszę państwa, nie zakończyłam głosowania.

Czy u wszystkich państwa działa?

(*Głos z sali: Działa.*)

(*Posel Borys Budka: To trzeba nacisnąć.*)

Nikt nie zgłasza problemów, tak? Dziękuję.

(*Posel Adam Szlápka: Jak się ma ręce czyste, to działa.*)

Głosowało 437 posłów. 209 – za, 226 – przeciw, 2 się wstrzymało.

Sejm wniosek odrzucił.

Proszę panią poseł sekretarz o odczytanie komunikatów.

**Sekretarz Poseł Aleksandra Szczudło:**

Informuję, że w dniu dzisiejszym odbędą się następujące posiedzenia Komisji:

— Administracji i Spraw Wewnętrznych – o godz. 10.30,

— Etyki Poselskiej – o godz. 10.30,

— Zdrowia – o godz. 10.30,

— do Spraw Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych – o godz. 11,

— Edukacji, Nauki i Młodzieży wspólnie z Komisją Gospodarki i Rozwoju – o godz. 11,

— Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki – o godz. 11,

— Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa – o godz. 11,

— Odpowiedzialności Konstytucyjnej – o godz. 11,

— Spraw Zagranicznych – o godz. 11,

— Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa – o godz. 11.30,

— do Spraw Unii Europejskiej – o godz. 12,

— Rolnictwa i Rozwoju Wsi – o godz. 12,

— Edukacji, Nauki i Młodzieży wspólnie z Komisją Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej – o godz. 13,

— Infrastruktury – o godz. 13,

— Kultury i Środków Przekazu – o godz. 13,

— Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej – o godz. 13.30,

— Finansów Publicznych – o godz. 14,

— Łączności z Polakami za Granicą – o godz. 14,

— Sprawiedliwości i Praw Człowieka – o godz. 14,

— Finansów Publicznych – o godz. 16,

— Obrony Narodowej – o godz. 16,

— Polityki Społecznej i Rodziny – o godz. 16,



**Sekretarz Poseł Aleksandra Szczudło**

— Zdrowia – o godz. 16,  
— Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki –  
o godz. 17.

Posiedzenie Parlamentarnego Zespół Strażaków odbędzie się o godz. 16. Dziękuję.

**Marszałek:**

Proszę państwa, tylko krótki komunikat. Ten punkt, który przegłosowaliśmy w poprzednim głosowaniu, będzie rozpatrywany jutro na koniec posiedzenia Sejmu. Od razu uprzedzam. Dziękuję bardzo.

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 1. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Polityki Społecznej i Rodziny o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych oraz niektórych innych ustaw (druki nr 1188 i 1212).**

Proszę panią poseł Urszulę Rusecką o przedstawienie sprawozdania komisji.

**Poseł Sprawozdawca Urszula Rusecka:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Przedstawiam sprawozdanie Komisji Polityki Społecznej i Rodziny o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych oraz niektórych innych ustaw, druk nr 1188.

Marszałek Sejmu zgodnie z regulaminem Sejmu skierowała, po zasięgnięciu opinii Prezydium Sejmu, w dniu 19 maja 2021 r. powyższy projekt ustawy...  
(*Gwar na sali, dzwonek*)

(*Przewodnictwo w obradach obejmuje wicemarszałek Sejmu Małgorzata Kidawa-Błońska*)

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Bardzo proszę państwa posłów, którzy nie biorą udziału w tej części posiedzenia, o opuszczenie sali i pozwolenie pani sprawozdawcy na przedstawienie uzasadnienia. Dziękuję.

**Poseł Sprawozdawca Urszula Rusecka:**

Bardzo dziękuję, pani marszałek.

W dniu 19 maja 2021 r. powyższy projekt ustawy trafił do Komisji Polityki Społecznej i Rodziny do pierwszego czytania.

Celem projektu jest uporządkowanie systemu ubezpieczeń społecznych i jego racjonalizacja, w tym wprowadzenie jednolitych rozwiązań w zakresie przyznawania i wypłaty świadczeń, a także usprawnienie

funkcjonowania Zakładu Ubezpieczeń Społecznych w kontekście gospodarki finansowej, oraz rozliczeń z płatnikami składek.

Na etapie stosowania obowiązujących przepisów pojawiły się również rozbieżności interpretacyjne, które projekt eliminuje. Chodzi o ujednolicenie zasad objęcia ubezpieczeniami społecznymi ustalania uprawnień do świadczeń z ubezpieczeń społecznych oraz ich wypłaty. I tak: ujednolicenie zasad objęcia ubezpieczeniami wspólników jednoosobowych spółek z o.o. oraz wspólników spółki jawnej, partnerskiej lub komandytowej – w aktualnym stanie prawnym powstają wątpliwości interpretacyjne w stosunku do osób prowadzących działalność będących wspólnikami spółek: jawnej, komandytowej lub partnerskiej oraz jednoosobowej spółki z o.o.; proponuje się uzależnienie obowiązku ubezpieczeń społecznych od statusu wspólnika; ujednolicenie zasad wypłaty świadczeń z ubezpieczenia chorobowego w systemie ubezpieczeń społecznych i zaopatrzenia tzw. służb mundurowych; ujednolicenie zasad postępowania przy prawie do zasiłku chorobowego z ubezpieczenia wypadkowego i chorobowego; uproszczenie zasad podlegania ubezpieczeniom dobrowolnym; zrównanie form wypłaty świadczeń długoterminowych; prawo do potrącania nieopłaconych należności z tytułu składek ze świadczeń wypłacanych przez zakład i do potrącania świadczeń emerytalno-rentowych z wypłacanych zasiłków oraz doprecyzowanie przepisów dotyczących możliwości dochodzenia nienależnie pobranych świadczeń; uproszczenie procedury przy dokumentowaniu prawa do rodzicielskich świadczeń uzupełniających; elektronizacja składania wniosków o wydanie zaświadczeń A1.

Ustawa obejmuje również zmiany w ustalaniu prawa do świadczeń. I tak, inny sposób waloryzacji składek oraz kapitału początkowego dla osób, które występują o emeryturę w czerwcu. To bardzo oczekiwana zmiana. Proponuje się, by na stałe wprowadzić rozwiązanie przyjęte na 2020 r. dotyczące zasad ustalania wysokości nowych emerytur przyznawanych w czerwcu, począwszy od roku 2021, w tym waloryzacji kapitału początkowego i składek zewidencjonowanych na koncie ubezpieczonego w taki sam sposób jak przy ustalaniu wysokości emerytury w maju br., jeżeli jest to korzystniejsze dla ubezpieczonego.

Proponuje się zwiększenie zakresu ochrony rentowej osób, które stały się całkowicie niezdolne do pracy w okresie pobierania świadczenia pielęgnacyjnego, specjalnego zasiłku opiekuńczego lub zasiłku dla opiekuna bądź po ustaniu prawa do tych świadczeń.

Proponuje się ujednolicenie przepisów m.in. w zakresie przeliczania emerytur z tzw. starego i nowego systemu emerytów kontynuujących aktywność zawodową; zmianę zasad zawieszenia renty socjalnej w przypadku wykonywania aktywności zawodowej; zmianę w zakresie prawa do świadczeń z tytułu ubezpieczenia chorobowego.

Przepisy, które zawarte są w ustawie, mają usprawnić obsługę i uporządkować działania płatników skła-

### **Poseł Sprawozdawca Urszula Rusecka**

dek w celu stabilizacji stanów kont płatników i ubezpieczonych. Proponuje się ograniczenie przekazywania korekt dokumentów ubezpieczonych do lat 5; zmiany w obszarze umarzania należności z tytułu składek nienaliczania odsetek z tytułu składek z przyczyn leżących po stronie zakładu i wydawania zaświadczeń o niezaleganiu spadkobiercom. Proponuje się modyfikację pojęcia „rodzaj działalności według PKD”, a także obowiązek założenia PUE przez wszystkich płatników składek.

Jeżeli chodzi o usprawnienie obsługi prowadzonych rozliczeń z płatnikami składek, proponuje się wprowadzenie przepisu jednoznacznie definiującego, jakie zdarzenia na potrzeby różnicowania stopy procentowej składki na ubezpieczenie wypadkowe są uznawane za wypadek przy pracy, a zatem jakie wypadki pracodawca powinien ujmować w informacji ZUS IWA. Brak sukcesji wysokości stopy procentowej składki na ubezpieczenie wypadkowe w przypadkach przekształceń, łączenia lub podziału płatników składek. Proponuje się doprecyzowanie sposobu ustalenia stopy procentowej składki na ubezpieczenie wypadkowe przez płatnika w okresie przejściowym, tj. do czasu uzyskania z urzędu statystycznego zaświadczenia o wpisie do rejestru REGON zawierającego informację o rodzaju działalności według PKD.

Proponuje się w rzeczowej ustawie również zmiany w zakresie prowadzonej przez ZUS gospodarki finansowej. I tak, proponuje się likwidację funduszu rezerwowego. Zapewnienie współmierności przychodów i kosztów FUS. Tryb dokonywania i zatwierdzania zmian w planie finansowym zakładu. Proponuje się wprowadzenie możliwości umorzenia, odroczenia lub udzielenia ulg w spłacie należności cywilnoprawnych przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych.

Proponuje się nowe zasady powoływania Rady Nadzorczej Zakładu Ubezpieczeń Społecznych.

Szanowni Państwo! Wysoka Izbo! Komisja Polityki Społecznej i Rodziny po przeprowadzeniu pierwszego czytania oraz rozpatrzeniu tego projektu ustawy na posiedzeniu w dniu 27 maja 2021 r. wnosi, aby Wysoki Sejm uchwalił załączony projekt ustawy. Bardzo dziękuję. *(Oklaski)*

### **Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i kół.

Otwieram dyskusję.

Jako pierwsza głos zabierze pani poseł Anna Dąbrowska-Banaszek, Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę.

### **Poseł Anna Dąbrowska-Banaszek:**

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoki Sejmie! Mam zaszczyt przedstawić stanowisko Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość wobec rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych oraz niektórych innych ustaw, druki nr 1188 i 1212.

O celu projektu mówiła już pani poseł sprawozdawca. Teraz przekażę główne zmiany. Projekt ustawy zawiera m.in. następujące propozycje. Ujednolicenie zasad objęcia ubezpieczeniami wspólników jednoosobowych spółek z ograniczoną odpowiedzialnością oraz wspólników spółki jawnej, partnerskiej lub komandytowej. Obowiązek ubezpieczeń społecznych powstanie od dnia wpisania spółek do KRS-u albo od dnia nabycia udziału w spółce, natomiast ustanie z dniem wykreślenia spółki z KRS-u albo zbycia wszystkich udziałów w spółce z wyłączeniem okresu zawieszenia działalności spółki.

Następna propozycja zmiany to uproszczenie zasad podlegania dobrowolnym ubezpieczeniom. Podleganie ubezpieczeniom dobrowolnym następować będzie od dnia wskazanego w formularzu zgłoszenia do dnia wskazanego w formularzu wyrejestrowania. Przy czym objęcie lub ustanie ubezpieczenia dobrowolnego będzie mogło nastąpić nie wcześniej niż odpowiednie zgłoszenie, wyrejestrowanie zostanie złożone w ZUS. Zgłoszona osoba będzie podlegać temu ubezpieczeniu nawet w przypadku opłacenia składki po terminie lub nieopłacenia jej wcale. Będzie istniała możliwość ubiegania się o świadczenie z tytułu ubezpieczenia chorobowego również w przypadku opłacenia składek po terminie, a w przypadku osób, których niezdolność do pracy zaistnieje w okresie, w którym będą miały one zaległości z tytułu składek, nowo wprowadzone regulacje umożliwią ubieganie się o świadczenie po spłacie zadłużenia na zasadach analogicznych jak w przypadku świadczeń z ubezpieczeń wypadkowych.

Potrącenie z opłaconych należności z tytułu składek ze świadczeń wypłaconych przez ZUS będzie prowadzone przez zminimalizowanie kosztów dochodzenia. Teraz takich spraw jest ok. 170 tys. na kwotę blisko 170–200 mln zł.

Doprecyzowanie przepisów dotyczących możliwości dochodzenia nienależnie pobranych świadczeń. W przypadku wykonywania pracy zarobkowej w okresie orzeczonej niezdolności do pracy lub wykorzystywania zwolnienia od pracy w sposób niezgodny z celem tego zwolnienia zachodzą przesłanki do uznania świadczeń za nienależnie pobrane, ZUS wydaje decyzje odmawiające prawa do zasiłku i zobowiązujące do zwrotu nienależnie pobranego zasiłku.

Zmiany w zakresie form wypłaty świadczeń długoterminowych. Od 1 stycznia 2022 r. świadczenia te będą przekazywane w formie bezgotówkowej lub za pośrednictwem podmiotów prowadzących działalność w zakresie doręczania świadczeń. Przy czym bez zmian proponuje się pozostawić obecne regulacje



**Posel Anna Dąbrowska-Banaszek**

przy świadczeniach krótkoterminowych – chodzi o zasiłki chorobowe, macierzyńskie i opiekuńcze, świadczenia rehabilitacyjne.

Dodatkowo prawo do świadczeń z ubezpieczenia chorobowego. Będą nowe zasady zliczania okresów niezdolności do pracy do jednego okresu zasiłkowego. Będą do niego zaliczone zarówno okresy nieprzerwanej niezdolności do pracy, jak i okresy niezdolności do pracy, które zaistniały przed przerwą i po przerwie, jeżeli przerwa ta jest nie dłuższa niż 60 dni i jeżeli niezdolność ta nie występuje w okresie ciąży. Nie zmieni się długość okresu zasiłkowego przysługującego w okresie ubezpieczenia – wynosi on nadal co do zasady 182 dni i 270 dni w przypadku niezdolności zaistniałej w okresie ciąży i w przypadku gruźlicy. Skróceniu ulegnie natomiast okres pobierania zasiłku chorobowego po ustaniu ubezpieczenia – przyjąto, że nie będzie on dłuższy niż 91 dni.

Nowe zasady będą dotyczyły powoływania Rady Nadzorczej ZUS. Przy czym zasady te będą obowiązywały od zakończenia obecnej 5-letniej kadencji rady nadzorczej, tj. od października 2022 r.

Obowiązek założenia PUE ZUS przez wszystkich płatników składek. Obecnie zwolnieni z obowiązku zakładania profilu informacyjnego ZUS są pracodawcy zatrudniający do pięciu osób. Według nowych zasad od 1 stycznia 2023 r. będą musieli zrobić to wszyscy.

Klub Prawo i Sprawiedliwość popiera procedowany projekt ustawy. *(Okłaski)*

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Bardzo proszę, pani poseł Joanna Frydrych, Koalicja Obywatelska.

Bardzo proszę, pani poseł.

**Posel Joanna Frydrych:**

Dziękuję.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Parlamentarnego Koalicja Obywatelska mam przyjemność przedstawić stanowisko klubu w sprawie projektu ustawy o zmianie ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych oraz niektórych innych ustaw.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Przedmiotowy projekt ustawy wprowadza zmiany w zakresie m.in.: zasad przyznawania emerytur czerwcowych, zasad wypłacania zasiłków chorobowych, zasad podlegania ubezpieczeniom społecznym osób będących współnikami spółek jawnej, komandytowej lub partnerskiej oraz jednoosobowej spółki z o.o., zasad zliczania emerytur z tzw. starego i nowego systemu emerytów kontynuujących aktywność zawodową oraz likwidacji

funduszu rezerwowego. Pozostałe zmiany mają charakter porządkujący.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Przedmiotowa ustawa zakłada skrócenie okresu zasiłkowego po ustaniu tytułu ubezpieczenia ze 182 dni do 91 dni. Czy projektodawcy konsultowali ten przepis ze służbami medycznymi? Czy w okresie 3 miesięcy jest możliwość wyleczenia depresji, która powstała na skutek rozwiązania stosunku pracy?

Ustawa przewiduje również w stosunku do okresów niezdolności do pracy powstałej po przerwie nieprzekraczającej 60 dni od ostatniej niezdolności do pracy zaliczanie tych okresów do jednego okresu zasiłkowego, nawet wtedy gdy niezdolność do pracy przed przerwą i po przerwie była spowodowana inną jednostką chorobową. Wyobraźmy sobie teraz sytuację: pracownik stał się niezdolny do pracy z powodu złamania kości udowej – skomplikowana choroba – wykorzystał pełny okres zasiłkowy 182 dni, po miesiącu okazało się, że wykryto u niego nowotwór. Drodzy państwo, taka osoba nie skorzysta już z prawa do zasiłku chorobowego, bo rząd dzisiaj chce przepchnąć ograniczenia skracające okresy zasiłkowe. Przepis ten jest wyjątkowo nieprzemyślany i ukierunkowany jedynie na oszczędności. W imieniu klubu Koalicja Obywatelska złożę w tej sprawie poprawkę.

Kolejna zmiana. Ustawa obejmuje współników jednoosobowej spółki z o.o. oraz współników spółek komandytowej, jawnej i partnerskiej obowiązkiem podlegania, opłacania składek na ubezpieczenia społeczne. Czy rząd zastanawiał się nad tym, że w czasie po pandemii wiele firm odbija się po kryzysie, a wy chcecie obciążyć je dodatkowymi kosztami? Jak będzie wyglądać składka zdrowotna, gdy wprowadzony zostanie Nowy Ład? Coraz częściej mówicie o emeryturze obywatelskiej, w Krajowym Planie Odbudowy mówicie o dłuższej aktywności zawodowej. Szanowni państwo, niech rząd podejmie wreszcie debatę, niech zaprosi ekspertów, skorzysta z nauki i badań naukowych i zaproponuje coś jasnego i czytelnego dla obywatela. W tym miejscu również składam poprawkę.

W odniesieniu do nowych zasad przyznawania emerytur dla osób, których wnioski zostały złożone w ZUS w czerwcu, jest to dobre rozwiązanie. Jednakże ustawa nie przewiduje możliwości przeliczenia według nowych zasad dla osób, które uzyskały prawo do emerytury w czerwcu od 2009 r. do 2019 r. Przepis ma charakter niekonstytucyjny i nie jest zgodny z zasadą równego traktowania. W związku z czym składam poprawkę dotyczącą możliwości przeliczenia emerytur czerwcowych według nowych zasad dla osób, które nabyły prawo do emerytury w czerwcu od 2009 r. do 2019 r. Poprawka ta wyjdzie naprzeciw zasadzie równego traktowania, a emeryci będą mieć poczucie sprawiedliwości.

Projektowane zmiany przewidują ujednolicenie możliwości przeliczania emerytur przyznanych ze starego systemu i nowego systemu. Zmiany te spowodują, że pracujący emeryt, który pobiera emeryturę ze starego systemu, będzie mógł przeliczyć swo-

### **Posel Joanna Frydrych**

je świadczenie raz w roku, a nie, jak do tej pory, raz na kwartał, czyli cztery razy w roku. Zmiany te są niekorzystne dla aktywnych emerytów. W tym miejscu nasuwa się pytanie: Czy rząd dąży do podwyższenia emerytur dla aktywnych zawodowo emerytów, czy zablokuje im tym samym możliwość podwyższenia świadczeń? Tym samym zniechęca ich do aktywności i odprowadzania składek na ubezpieczenia społeczne. Tutaj również złożymy poprawkę.

Proponowany projekt ustawy przewiduje likwidację funduszu rezerwowego. Fundusz ten jest stworzony jako fundusz rezerwowy dla funduszy: rentowego, chorobowego i wypadkowego, a tworzony jest przez ZUS ze środków pozostających w dniu 31 grudnia każdego roku na rachunku bankowym Funduszu Ubezpieczeń Społecznych. W uzasadnieniu tej zmiany czytamy, że występuje ciągły niedobór środków w Funduszu Ubezpieczeń Społecznych i istnieje konieczność dotowania tego funduszu ze środków z budżetu państwa. *(Dzwonek)* Ale patrząc na sprawozdania finansowe, widać, że co roku na koncie FUS pozostaje ok. 2 mld zł. W mojej ocenie likwidacja tego funduszu spowoduje zaciemnienie przejrzystości. W tej kwestii również złożymy poprawkę.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Klub Parlamentarnej Koalicja Obywatelska poprze przedmiotowy projekt ustawy, ale pod warunkiem że zostaną przyjęte nasze poprawki. W przeciwnym razie będziemy głosować przeciw. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

### **Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Bardzo proszę, pan poseł Tadeusz Tomaszewski, Lewica.

### **Posel Tadeusz Tomaszewski:**

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Szanowny Panie Ministrze! Mam zaszczyt przedstawić stanowisko Koalicyjnego Klubu Parlamentarnego Lewicy wobec rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych oraz niektórych innych ustaw.

Rząd po raz pierwszy otwarcie mówi, że trzeba oszczędzać na tych, którym zdrowie szwankuje. Przepisy zaproponowane w tej ustawie nie uzyskają poparcia klubu parlamentarnego Lewicy. Stoimy tutaj na stanowisku wspólnie z Ogólnopolskim Porozumieniem Związków Zawodowych. Myślę, że rząd nie wsłuchuje się w opinie partnerów społecznych, którzy w sposób jednoznaczny odrzucają próbę ograniczenia właśnie świadczeń chorobowych. To, co państwo proponujecie, oznacza również ograniczenie, skrócenie

okresu ochronnego przed rozwiązaniem stosunku pracy w kontekście art. 53 Kodeksu pracy. Nie ma zgody Lewicy na to. Mamy w tej sprawie poprawki. Jeśli chcemy przyjąć tę ustawę – to prawda: ważną, porządkującą pewne kwestie, regulującą, doprecyzowującą – powinniśmy jednak szukać porozumienia. Czy w okresie pandemii, tak trudnym okresie wychodzenia z niej – mam na myśli teraz kryzys gospodarczy – trzeba również wprowadzać tak restrykcyjne zmiany, tak niekorzystne dla ubezpieczonych, tych, którzy korzystają z zasiłków chorobowych? Uważamy, że nie jest to dobry okres.

Rozwiązania zawarte w ustawie, dotyczące chociażby kwestii ujednolicenia przepisów w zakresie przeliczania emerytur z tzw. starego i nowego systemu emerytalnego dla tych, którzy kontynuują aktywność zawodową i rozliczają świadczenia, są też proponowane w dół, czyli będzie gorzej. W tej chwili mają oni możliwość po zakończeniu każdego kwartału, cztery razy w roku, złożyć wniosek o rozliczenie. Rząd mówi: ujednolimy te dwa systemy, stary i nowy, i zrobimy to raz w roku. To odbędzie się po raz kolejny z niekorzyścią dla tych, którzy kontynuują aktywność zawodową.

Kolejna sprawa to kwestia ujednolicenia przepisów dotyczących aktywności zawodowej, o której wspominałem, a także wprowadzenie bezgotówkowej formy świadczeń długoterminowych. Dziś według danych ZUS-u 81% świadczeniobiorców korzysta z systemu bankowego, czyli można powiedzieć: dokonywane są przelewy. W uzasadnieniu projektu rządowego pokazywane są rodzaje tych świadczeń, np. te wprowadzone dla matek 4+, niecałe 37% z nich korzysta z systemu bankowego. Musimy brać pod uwagę, że wielu świadczeniobiorców jest niesamodzielnych, mieszka w środowiskach małych, wiejskich, gdzie nie ma dostępu do Internetu. Dzisiaj mówienie o tym, że trzeba ich przymusić do tego, aby swoje konstytucyjne prawo do emerytury mogli odebrać przez posiadanie właśnie tego konta i takie rozliczanie, uważamy za niewłaściwe.

Rezygnacja z obligatoryjnego dostarczania decyzji administracyjnych w procesie masowym jest uzasadniona wtedy, kiedy świadczenia, tak jak np. trzynasta emerytura, są przyznawane dla wszystkich jednakowe. Ale kiedy mamy jednorazowe świadczenie, tzw. czternastą emeryturę, zróżnicowaną, wówczas powinniśmy dostarczać tę decyzję również na wniosek samego ubezpieczonego. Budzi wątpliwości również propozycja dotycząca rozszerzenia katalogu służb i instytucji, które dzisiaj są uprawnione do zapoznawania się z informacjami zgromadzonymi na koncie ubezpieczonych i na koncie płatnika. Tutaj mówi się o dwóch służbach, mianowicie o Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego i Centralnym Biurze Antykorupcyjnym. To też uważamy za nieuzasadnione. Klub Lewicy wniósł projekt ustawy, który mówił, że nie wolno karać za chorobowe, czyli za L4 powinno *(Dzwonek)* być w 100% płacone.

**Posel Tadeusz Tomaszewski**

Konkludując, przedstawiam stosowne poprawki do projektu ustawy. Jednoznacznie mówimy o tym, że nie wolno oszczędzać na osobach, które są w trudnej sytuacji i korzystają z chorobowego. Jeśli poprawki nie uzyskają akceptacji Wysokiego Sejmu, klub będzie głosował przeciw tej ustawie. Dziękuję.

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Bardzo proszę, pani poseł Bożena Żelazowska, Koalicja Polska.

**Posel Bożena Żelazowska:**

Szanowna Pani Marszałek! Państwo Parlamentarzyści! Panie Ministrze! W imieniu Klubu Parlamentarnego Koalicja Polska – Polskie Stronnictwo Ludowe, Unia Europejskich Demokratów, Konserwatyści mam przyjemność przedstawić państwu stanowisko klubu wobec rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych oraz niektórych innych ustaw z druku nr 1188.

Po analizie tej ustawy i konsultacjach zarówno z Polskim Związkiem Emerytów, Rencistów i Inwalidów, jak i z przedsiębiorcami, uważamy, że proponowane rozwiązania w większości są do zaakceptowania. Jest jednak wiele przepisów projektowanej ustawy, które budzą poważne wątpliwości. Chodzi np. o przepis dotyczący wypłat świadczeń długoterminowych w formie bezgotówkowej oraz o tzw. emerytury czerwcowe.

Propozycja wprowadzenia obligatoryjności bezgotówkowej formy wypłaty świadczeń długoterminowych jest co do zasady oczywiście słuszna – jest bezpieczniejsza dla świadczeniobiorców i tańsza. Należy jednak zauważyć, że w grupie świadczeniobiorców są osoby, które z różnych przyczyn wolą jednak tradycyjną formę dostarczania świadczeń. Są osoby, które nie miały, nie mają i nie będą miały konta. Dalej w ustawie czytamy, że po uzyskaniu zgody ZUS będzie istniała możliwość odstąpienia od przelewu bankowego na wniosek zainteresowanego. Tutaj rodzi się pytanie: Jakie kryteria i jakie okoliczności ustawodawca ma na myśli? W ustawie nie ma o tym mowy. Uważam, że należy pozostawić możliwość wyboru samym zainteresowanym.

W odniesieniu do emerytur czerwcowych należy wskazać, że w 2020 r. przyjęto jednorazowo rozwiązanie ustalające zasady obliczania ich wysokości – taka jak w maju. Proponowany projekt przewiduje wprowadzenie powyższej zasady na stałe, jednak tylko w stosunku do emerytur przyznawanych od czerwca br. Rozwiązanie to nie uwzględnia sytuacji osób pobierających emerytury czerwcowe z lat ubiegłych,

które pozostaną trwale obniżone. Jest to krzywdzące dla tej grupy osób i budzi wątpliwości konstytucyjne.

Przedmiotowa ustawa zakłada zmniejszenie okresu zasiłkowego po ustaniu tytułu ubezpieczenia ze 182 dni do 91 dni. Złożymy w tym zakresie stosowną poprawkę.

Proponowana nowelizacja obejmuje wspólników jednoosobowych spółek z o.o., spółek komandytowych i spółek jawnych. Nakłada obowiązek podlegania ubezpieczeniu społecznemu i opłacania składek na ubezpieczenie społeczne.

Podsumujmy, drodzy państwo. Czytając te zapisy, nasuwa się nieodparte wrażenie, że rząd nerwowo szuka pieniędzy, ponieważ nijak nie spina się budżet funduszu ZUS. Ustawa ma ułatwić ZUS ściągalność składek z tytułu nienależności pobranych świadczeń. Stracą na tym oczywiście Polacy. Pamiętajmy, że mamy już drugi rok pandemii. W tym czasie wiele polskich firm upadło. Polacy starają się jak mogą wiązać koniec z końcem. Przypominam, że w zamrażarce sejmowej od kilku lat leżą projekty naszych ustaw zgłoszonych przez Polskie Stronnictwo Ludowe. Chodzi o dobrowolny ZUS i emeryturę bez podatku, którą państwo wpisaliście do Nowego Ładu. Mam nadzieję, że ten pomysł wejdzie w życie.

Klub Parlamentarny Polskie Stronnictwo Ludowe – Koalicja Polska poprze projekt po uwzględnieniu poprawek. Bardzo dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Pan poseł Artur Dziambor, Konfederacja.

Bardzo proszę, panie pośle, o założenie maseczki. Obowiązek noszenia maseczek w Sejmie jeszcze nie został zniesiony.

Wszystkich państwa posłów, którzy nie mają masek, proszę o ich założenie.

**Posel Artur Dziambor:**

Pani Marszałek! Przedstawicielka Koalicji Obywatelskiej również nie miała maseczki.

Szanowni Państwo! Ustawa dotycząca ZUS-u, którą państwo wprowadzacie, jest ogromna, zawiera ogrom różnych zmian, które wprowadzacie. Chciałbym skupić się na kilku najważniejszych.

Po pierwsze, zdążyliście już zabić spółki komandytowe. Chodzi o to, co zrobiliście w ubiegłym roku. Doprowadziliście do tego, że spółki komandytowe dodatkowo opodatkowane są w tym momencie wyjątkowo nieatrakcyjną formą prowadzenia działalności. Doprowadziliście do tego. Teraz w ramach Nowego Ładu zapowiadacie kolejne obostrzenia i dodatki, dodatkowe opodatkowanie dla ludzi prowadzących jednoosobowe działalności. Jakąś formą ucieczki od tego było prowadzenie spółki. Właśnie wprowadzacie opo-



### **Posel Artur Dziambor**

datkowanie, ozusowanie wspólników, więc jest to działanie jednoznacznie przeciwko ludziom, którzy prowadzą jakąkolwiek własną działalność. Oczywiście, jasne i czytelne jest to, że po prostu walczycie z ludźmi, którzy prowadzą własne firmy. Jak każdy rząd, jak wasi poprzednicy po prostu nienawidzicie ludzi, którzy potrafią coś zrobić samemu i nie muszą pracować ani w spółce Skarbu Państwa, ani w jakimś urzędzie. Tak już po prostu macie i jest to widoczne w tej ustawie jak byk.

*(Poseł Urszula Rusecka: Proszę nie kłamać.)*

Druga rzecz. Chodzi o obowiązek rejestracji w systemie elektronicznym dla wszystkich. Doskonale wiemy, że wiele osób nie prowadzi działalności gospodarczej w sposób, który pozwala się zarejestrować. Wiele osób z tej formy nie korzysta. Wiele osób w tym momencie prowadzi swoją działalność w sektorach, których funkcjonowanie nie bazuje na Internecie, nie korzystają na co dzień z komputerów. Będzie to więc wielka operacja zmuszania ludzi do tego, żeby rejestrowali się w systemie, w którym ich w tym momencie nie ma i nie byłoby, gdybyście ich do tego nie zmusili. Będzie trzeba zastanowić się nad tym, jak oni sobie z tym poradzą, ponieważ oczywiście ten system łatwy nie będzie.

Kolejna rzecz to skrócenie okresu ubezpieczenia w przypadku niezdolności do pracy z 6 do 3 miesięcy. To jest tak czytelne, że bardziej się nie da. Jest to po prostu szukanie przez was oszczędności. Uderzenie w ludzi, którzy są w pewnym momencie niezdolni do pracy. To jest dosyć ciekawe z waszej strony, jako że jesteście partią, która przedstawia się jako prospołeczna, prosocjalna, partia, która chce pomagać ludziom będącym w złej sytuacji, a tutaj jest takie jednoznaczne „strzelenie w nos” ludziom, którzy są niezdolni do pracy, skrócenie im okresu ubezpieczeniowego z 6 do 3 miesięcy. Tak że brawo dla was. Mam nadzieję, że zostanie to odpowiednio odczytane przez waszych wyborców, bo to właśnie są ludzie, do których zazwyczaj odnosicie się z projektami socjalnymi – a to jest projekt socjalny, który odpowiednio w nich uderza.

Kolejna rzecz to zmiana sposobu naliczania składek. Chciałbym powiedzieć: jest taka święta zasada – prawo nie działa wstecz. Jako że prawo nie działa wstecz, to jakiejkolwiek zmiany zasad naliczania składek mogą dotyczyć ludzi, którzy dopiero wejdą w ten system, a nie tych, którzy w tym systemie już są. Niezależnie od tego, jak długo w nim są, ponieważ państwo polskie przyjmując człowieka do systemu – młodego człowieka, który wkracza pierwszy raz na ścieżkę zawodową – oskładkując go, podejmuje z nim pewną umowę. Umowę, która oczywiście nie jest pisana, nie jest w żaden sposób zakontraktowana; tak sobie po prostu ten ZUS nielegalnie działa, w taki właśnie sposób, bo w prywatnym sektorze trzeba jednak coś podpisać, na coś się zgodzić. Państwo zawiera pewną umowę z młodym człowiekiem,

że na podstawie pewnych warunków będzie zbierać składki, a następnie kiedyś wypłaci mu emeryturę. Wy tą ustawą zmieniacie zasady w trakcie. Tego nie tyle że nie powinno się robić, tego się normalnie nie robi. Jest to absolutnie niedopuszczalne, żeby coś takiego robić, ale z drugiej strony Prawo i Sprawiedliwość przyzwyczaiło nas do tego, że robi takie rzeczy, na które żaden inny rząd by sobie nie pozwolił.

Na koniec muszę powiedzieć, proszę państwa, że tutaj nie ma zasad wolnorynkowych. To, że teraz zmieniacie zasady w systemie ubezpieczeń, że wprowadzacie te ograniczenia, że chcecie dodatkowo ozusować ludzi prowadzących swoje działalności w innej formie niż jednoosobowa działalność gospodarcza, to, że chcecie skrócić okres ubezpieczenia zdrowotnego, wszystkie te rzeczy powodują, że – gdyby nie to, że ZUS jest monopolistą i państwo ma wyłączność na zbieranie składek emerytalnych swoich obywateli, gdyby nie to, że nie istnieje prywatny system, w którym każdy obywatel mógłby się ubezpieczyć zgodnie z własną wolą – nie mielibyście klientów. Po prostu nie mielibyście po takim ruchu klientów, ponieważ gdyby prywatna firma, w której się ubezpieczam, w której składam swoje pieniądze na dodatkowe ubezpieczenia, poinformowała mnie, że z dnia na dzień zmieniają się, skrajnie źle, warunki przetrzymywania moich pieniędzy na ich kontach, to bym te pieniądze po prostu odebrał. Wy natomiast Polakom na to nie pozwalacie.

Konfederacja będzie głosowała przeciwko. Dziękuję bardzo. *(Dzwonek)*

### **Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Panie pośle, nie zauważyłam, że pani poseł przemawiała bez maseczki. Przypominam: wszyscy na sali muszą mieć maseczki. I naprawdę nie będę dla nikogo robiła żadnego wyjątku.

Bardzo proszę, pani poseł Paulina Hennig-Kloska, Polska 2050.

### **Posel Paulina Hennig-Kloska:**

Pani Marszałek! Panie i Panowie Posłowie! Ustawa przewiduje pewien rodzaj udogodnień, ujednolicenia zasad, ale z drugiej strony wprowadza też wiele dość kontrowersyjnych zapisów; o niektórych mówili moi poprzednicy. W projekcie proponuje się m.in. objęcie ubezpieczeniami wspólników jednoosobowych spółek z ograniczoną odpowiedzialnością oraz wspólników spółek jawnych, partnerskich, komandytowych, niezależnie od okoliczności, w których funkcjonują.

Rozumiem, że to jest sposób Prawa i Sprawiedliwości na uzupełnienie kasy Zakładu Ubezpieczeń Społecznych. Pytanie, jak to koresponduje z rzeczy-

**Posel Paulina Hennig-Kloska**

wistością – bo faktycznie może doprowadzić do tego, że znowu niektórzy przedsiębiorcy będą musieli robić jakieś sztuczne zmiany, wypisywać część swoich wspólników, którzy np. nie są rzeczywiście w życie spółki w żaden sposób zaangażowani itd.

Obecnie, w starym systemie emerytalnym, emeryt i rencista wykonujący pracę zarobkową i z tego tytułu podlegający ubezpieczeniu może zgłosić cztery razy w roku wniosek o ponowne ustalenie wysokości świadczenia z doliczeniem okresów składkowych. Modyfikujecie te przepisy i proponujecie, by taki wniosek można było złożyć raz w roku, co spowoduje zrównanie przepisów w starym i nowym systemie emerytalnym. Jak rozumiem, ma to z kolei ograniczyć wypływ z kasy, bo wiadomo, że złożenie wniosku raz w roku, a nie cztery razy w roku sprawi, że te dodatkowe naliczenia będą wpływały do kieszeni obywateli później. Więc z jednej strony mówicie, że dbacie o interes emerytów, ale ten przepis pokazuje pójdzie w drugą, zupełnie inną stronę.

I najbardziej kontrowersyjny przepis. Projektowane zmiany przewidują też nowe zasady zaliczania okresów niezdolności do pracy. Będą do niego zaliczone zarówno okresy nieprzerwanej niezdolności do pracy, jak również okresy niezdolności do pracy, które zaistniały przed przerwą i po przerwie, jeżeli ta przerwa nie jest dłuższa niż 60 dni i jeżeli niezdolność nie występuje w okresie ciąży.

Nie zmieni się długość okresu zasiłkowego przysługującego w okresie ubezpieczenia i on dalej będzie wynosić 182 dni, ale już skróceniu ulegnie okres pobierania zasiłku chorobowego po ustaniu ubezpieczenia. Przyjęto, że zostanie on skrócony ze 182 dni do 91 dni.

Panie Ministrze! To chyba nie są czasy na wprowadzenie tego typu zmian. Jak rozpoznać chorego w trakcie ubezpieczenia i chorego po upływie okresu ubezpieczenia. Jak można różnicować ich prawa? Jednak mimo wszystko choroba jest wystarczającym problemem dla wielu osób, więc wprowadzanie dodatkowych problemów związanych z brakiem dochodu podstawowego i możliwością utrzymania się w trakcie choroby to rzecz, która – w tak trudnych czasach, jakie mamy dzisiaj, w czasie wciąż podtrzymywanego stanu epidemii – trochę dziwi, biorąc pod uwagę, że uważacie, że dbacie o prawa pracujących obywateli i przyszłe emerytury.

Mamy jeszcze wprowadzenie obligatoryjnej, bezgotówkowej formy świadczeń. Tego typu rozwiązania budzą wątpliwości dotyczące ich wpływu na osoby uprawnione, zarówno w zakresie organizacyjnym jak i finansowym. W uzasadnieniu nie ma odniesienia w tym zakresie.

W projekcie wprowadza się także potrącenie, a polega to na tym, że składki oraz odsetki za zwłokę, koszty egzekucyjne, koszty upomnienia i dodatkowa opłata nieopłacone w terminie będą potrącane ze

świadczeń z ubezpieczeń społecznych wypłacanych przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych. To też budzi nasze wątpliwości. Jeśli chodzi o zmianę w zakresie domniemania objęcia dobrowolnym ubezpieczeniem, to też będziemy wносить stosowną poprawkę. Dla nas jest to nie do przyjęcia. Po wprowadzeniu tej zmiany nie będzie ważne, czy płatnik składek zapłacił je czy też nie, ale to czy płatnik składek wyrejestrował się z ubezpieczeń społecznych. Oznacza to, że osoby, które nie złożą formularza w określonym terminie, będą dłużnikami ZUS, czyli znowu chcecie zwiększyć wpływy do budżetu. Chcecie karać ludzi za niezłożenie dokumentu, czyli mnożycie biurokrację, albowiem w okresie (*Dzwonek*) od dnia przystąpienia do dobrowolnego ubezpieczenia chorobowego do dnia złożenia wniosku o wyrejestrowanie będą naliczane opłaty.

Mam kilka poprawek i oczywiście od przyjęcia tych poprawek, ale także tych zmian, o których mówili poprzednicy, będziemy uzależniać nasze poparcie dla tej ustawy.

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Czy ktoś z pań i panów posłów chce jeszcze zgłosić się do zadania pytania?

Jeżeli nie, zamykam listę.

Określam czas na zadanie pytania – 1 minuta.

Bardzo proszę o przestrzeganie czasu.

Pierwszy pan poseł Dariusz Olszewski, Prawo i Sprawiedliwość.

**Posel Dariusz Olszewski:**

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoki Sejmie! W świetle prac prowadzonych nad zmianą przepisów ustawy o ubezpieczeniu społecznym pragnę zapytać, i prosić o wyjaśnienie, czy osoba prowadząca pozarolniczą działalność gospodarczą i z tego tytułu odprowadzająca składki ubezpieczeniowe do ZUS-u, a jednocześnie posiadająca dużą działkę na terenach wiejskich, o powierzchni powyżej 1 ha przeliczeniowego, nadal ma obowiązek opłacać składki ubezpieczeniowe w obu firmach, to znaczy w ZUS-ie i w KRUS-ie. Czy w przypadku odprowadzania składek do obu firm ubezpieczeń społecznych, do ZUS-u i do KRUS-u, ubezpieczony może w przyszłości liczyć na wypłatę świadczeń emerytalnych pochodzących z obu firm czy tylko z jednej? Zadaję to pytanie, bo wiele takich pytań zostało zadanych przez mieszkańców okręgu wyborczego obwarunka warszawskiego, obiecałem więc, że takie pytanie padnie. Bardzo proszę o odpowiedź. Dziękuję bardzo.



**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę, pan poseł Tadeusz Tomaszewski, Lewica.

**Poseł Tadeusz Tomaszewski:**

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Szanowny Panie Ministrze! Znam pana jako działacza związkowego prezentującego swe poglądy tutaj, w tej Wysokiej Izbie, który w jednoznaczny sposób opowiadał się za tym, aby ochrona pracowników wynikająca z Kodeksu pracy była na odpowiednim poziomie. Natomiast tutaj państwo proponujecie rozwiązanie dotyczące jednolitego liczenia czasu, 60 dni, co jest związane z ochroną wynikającą z Kodeksu pracy oraz ustawy o szczególnych zasadach rozwiązywania z pracownikami stosunków pracy z przyczyn niedotyczących pracowników. Czyli to rozwiązanie pogorszy sytuację, jeśli chodzi o ochronę stosunku pracy. (*Dzwonek*) Czy to jest zamiar rządu przewidziany tą nowelizacją? Dziękuję. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Bardzo proszę, pani poseł Agnieszka Hanajczyk, Koalicja Obywatelska

**Poseł Agnieszka Hanajczyk:**

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Dla mnie osobiście to dość zaskakujący projekt, ale zaskakujący w wydaniu autora, czyli PiS, partii, która jest bardzo populistyczna, bardzo prosocjalna. Rozumiem, że te rozwiązania muszą wybrzmieć również w środkach publicznych, bo pewno dla wielu Polaków będą dość zaskakujące. Są rozwiązania, które należy pochwalić, natomiast zupełnie dla mnie niezrozumiałe jest czas wprowadzania tych rozwiązań. Osobiście znam wiele osób, które po pandemii, po przejściu choroby COVID-owej z jednej strony bardzo się obawiają utraty zatrudnienia, a z drugiej strony potrzebują bardzo wiele czasu, by dojść do siebie – ze stanem zdrowia, z depresją.

W związku z tym chcę zadać takie pytanie, chociaż wydaje mi się, że ono jest retoryczne, bo te rozwiązania (*Dzwonek*) wynikają z faktu, że w systemie nie ma pieniędzy i być może prędzej czy później zaczniemy również rozmawiać o wieku emerytalnym. Dlaczego chcecie państwo ograniczyć możliwość przeliczenia emerytury dla osób z tzw. starego systemu emerytalnego sprzed 1999 r., dla osób, które nadal pracują? Dlaczego ogranicza się możliwość korzystnego przeliczenia emerytur dla osób, które prze-

szły na emeryturę w latach 2009–2019? Zadam pytanie wprost, panie ministrze. Czy te zmiany są związane z problemami dotyczącymi środków finansowych w systemie ubezpieczeniowym? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Dziękuję i bardzo proszę o dyscyplinę czasową, bo dzisiaj mamy bardzo długi dzień.

Bardzo proszę, pani poseł Małgorzata Niemczyk, Koalicja Obywatelska.

**Poseł Małgorzata Niemczyk:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W państwa uzasadnieniu czytamy, że przygotowywane rozwiązania mają uszczelnić system ubezpieczeń społecznych. Jednak czytając projekt ustawy, nie widzę tego do końca. Jakim uszczelnieniem systemu jest planowana zmiana Rady Nadzorczej ZUS? Czy to jest uzasadniona zmiana czy raczej to jest upolitycznienie i działania mające na celu to, aby zawłaszczyć kolejną instytucję? Dlaczego chcecie pozbawić organizacje pracodawców właściwej reprezentacji w radzie nadzorczej? Do tej pory było to sześć osób, sześciu członków, w tej chwili chcecie, żeby to było trzech członków. Sobie również zmniejszacie, tylko tutaj o 50%, a tutaj o 25%. Do tej pory każda organizacja pracodawców w kraju posiadała reprezentatywne jedno miejsce. Wiele branż w tarczach antykryzysowych, widzimy to, niestety nie uzyskała wystarczającej pomocy. Wydaje mi się, że (*Dzwonek*) ta zmiana to kara dla przedsiębiorców za to, że mieli odwagę protestować i głośno wskazywać wasze niekompetencje i złe decyzje, brak realnej pomocy dla nich. Niestety, ale z e-maili prawdy również dowiadujemy się, że centra handlowe i galerie były zamknięte właśnie w wyniku protestów przedsiębiorców, a nie w wyniku sytuacji epidemiologicznej i COVID-owej w kraju. Znowu pudrujecie rzeczywistość, zamiast zrobić realne zmiany przepisów, aby nie narastało tak naprawdę ubóstwo emerytów.

(*Poseł Barbara Bartuś*: Wystąpienia grupowe już były.)

Uzupełniacie swoje dziurawe budżety...

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Bardzo proszę kończyć.

**Poseł Małgorzata Niemczyk:**

...których nie potraficie zaplanować, a szastacie pieniędzmi na prawo i lewo.

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Bardzo proszę kończyć, pani poseł.

**Poseł Małgorzata Niemczyk:**

Zacznijcie kochać Polskę i Polaków i przestańcie ich traktować w sposób feudalny. Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

I bardzo proszę o dyscyplinę, bo nie chcę nikomu przerywać.

Bardzo proszę, pan poseł Michał Szczerba, Koalicja Obywatelska.

**Poseł Michał Szczerba:**

Szanowna Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Chciałbym zwrócić uwagę na trzy kwestie, które według mnie są bardzo niepokojące w tej ustawie. Chodzi przede wszystkim o zmiany dotyczące dorabiających emerytów i rencistów, zmiany, które nie premiują aktywności zawodowej, do której powinniśmy zachęcać osoby starsze. Te zmiany będą niekorzystne.

Druga kwestia to emerytury czerwcowe. Dlaczego zapomnieliście o tych emerytach, którzy przechodzili na emeryturę w czerwcu w latach 2009–2019?

*(Poseł Urszula Rusecka: Wy wtedy rządziliście.)*

Chcę się dzisiaj o te osoby upomnieć, ponieważ te przepisy, które proponujecie...

*(Głos z sali: Rządziliście wtedy, coście zrobili?)*

Niezauważanie tej grupy osób przypomina mi tak naprawdę tę sprawę, której nie potrafiłście załatwić przez długi okres, czyli sprawę kobiet z rocznika 1953.

I trzecia sprawa...

*(Poseł Barbara Bartuś: A skąd się te kobiety pojawiły?)*

Niech pani nie przeszkadza, pani poseł Bartuś. *(Dzwonek)*

*(Poseł Barbara Bartuś: Z waszej ustawy z 2012 r.)*  
Pani marszałek, pani Bartuś mi zabrała...

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Bardzo proszę o spokój.

Proszę kończyć, panie pośle.

I bardzo proszę też panią poseł o spokój.

Proszę kończyć.

**Poseł Michał Szczerba:**

Panie Ministrze! I trzecia sprawa, która bulwersuje, to rada nadzorcza ZUS, która będzie powołana na nowo w 2022 r. Chodzi o kwestię, dlaczego ograniczacie przedstawicielstwo organizacji pracodawców do trzech osób...

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Panie pośle, proszę kończyć.

**Poseł Michał Szczerba:**

...choć tych organizacji reprezentatywnych jest zdecydowanie więcej.

I kolejna sprawa: Dlaczego jest tylko jeden przedstawiciel ogólnopolskiej reprezentacji emerytów i rencistów? Wydaje się, że w tak dużej, 10-osobowej radzie nadzorczej...

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję, panie pośle.

**Poseł Michał Szczerba:**

...tych przedstawicieli seniorów powinno być zdecydowanie więcej. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję, panie pośle.

Naprawdę, bardzo proszę o przestrzeganie czasu, bo będę musiała za chwilę wyłączyć mikrofon.

Bardzo proszę, pani poseł Barbara Bartuś, Prawo i Sprawiedliwość.

**Poseł Barbara Bartuś:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Przepraszam za to, że odzywam się z miejsca, na którym siedzę, ale trudno wytrzymać...

*(Poseł Michał Szczerba: Niech się pani powstrzyma.)*

...kiedy poseł z Platformy Obywatelskiej powołał się na kobiety z rocznika 1953, a właśnie ten rocznik został pokrzywdzony przez ustawę, którą Platforma z PSL-em uchwaliły w 2012 r. Wtedy ten rocznik bez ostrzeżenia został pozbawiony swoich praw,

**Posel Barbara Bartuś**

o czym orzekł Trybunał Konstytucyjny. I to, co złego zrobiliście wy, my dopiero naprawiamy.

Ale mam pytanie do pana ministra o ustawę o systemie ubezpieczeń społecznych. Ustawa o systemie ubezpieczeń społecznych to taki filar wszystkich innych rozwiązań dotyczących różnych świadczeń. Ustawa ta jest z października 1998 r., była wielokrotnie nowelizowana i teraz jest kolejna, duża nowelizacja. Myślenie, jeśli chodzi o system ubezpieczeń społecznych, też od tego roku wielokrotnie się zmieniało. Różne grupy wchodziły do systemu ubezpieczeń, jeśli chodzi o zaopatrzenie emerytalne (*Dzwonek*), lub wychodziły z niego, np. MSWiA. I mam pytanie.

(*Głos z sali: Czas.*)

Panie Ministrze! Czy ta ustawa będzie na nowo pisana? Czy nie należy stworzyć nowego aktu prawnego, który ureguluje ten dzisiejszy system ubezpieczeń społecznych na nowo, w pełni? Chodzi o to, żeby przejrzeć to, co dotąd było, a co zostanie uregulowane na nowo w jednej ustawie, bo teksty jednolite to nie do końca jest to, o co mi chodzi. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję, pani poseł.

Bardzo proszę, pan poseł Jan Szopiński, Lewica. Jest pan poseł?

(*Głos z sali: Na posiedzeniu komisji.*)

To pani poseł Magdalena Biejat, Lewica. Bardzo proszę.

**Posel Magdalena Biejat:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Mam dwa pytania. Po pierwsze, jeśli chodzi o skreślenie art. 110a. W uzasadnieniu ustawy czytamy, że przepis ten miał charakter przejściowy i osoby, które chciały z niego skorzystać, już to zrobiły. Na jakiej podstawie wysuwają państwo takie wnioski? Czy mają państwo jakieś dane, z których to wynika? Skąd państwo wiedzą, że wszyscy, którzy chcieli skorzystać z tego przepisu, rzeczywiście to zrobili? To jest bardzo ciekawe.

I druga sprawa dotycząca zmian w prawie do świadczeń z ubezpieczenia chorobowego. Piszą państwo w uzasadnieniu projektu, że taka regulacja ograniczy ewentualne nadużycia. Mam pytanie: Dlaczego traktują państwo wszystkich obywateli, obywateli, którzy chorują, którzy chorują przewlekłe, jak potencjalnych oszustów? To po stronie państwa leży kontrola prawidłowości i przestrzegania prawa. Zresztą obserwujemy to również na rynku pracy: pomimo kolejnych apeli Lewicy nie decydują się państwo na

wzmocnienie Państwowej Inspekcji Pracy w tym zakresie. Tutaj rzecz należy do ZUS-u. (*Dzwonek*) Dlaczego traktują państwo obywateli jak oszustów? Dziękuję. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Mirosław Suchoń, Polska 2050.

**Posel Mirosław Suchoń:**

Uprzejmie dziękuję.

Szanowna Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Oczywiście przedmiotowy projekt ustawy zawiera takie rozwiązania, które trudno uznać za sprzyjające ludziom aktywnym, ludziom przedsiębiorczym. To jest zastanawiające, bo powstaje takie wrażenie, że rząd Prawa i Sprawiedliwości niezbyt sprzyja tym ludziom, którzy chcą pracować, panie ministrze. Warto się jeszcze nad tym zastanowić.

Natomiast mam też pytanie dotyczące trochę innego projektu, ale ważnego dla przyszłych emerytów. Chodzi o projekt, który przewiduje defraudację 15% środków, które Polacy zgromadzili na otwartych funduszach emerytalnych.

(*Głos z sali: Nie w tym punkcie.*)

Przypomnę, że cały czas ten projekt leży w parlamencie. Przypomnę, że najbardziej na przyjęciu tego projektu ucierpi pokolenie czterdziestolatków, pięćdziesięciolatków, pokolenie trzydziestolatków. Teraz państwo de facto wprowadzają rozwiązanie, które spowoduje, że emerytury będą zwolnione z opodatkowania. (*Dzwonek*)

Panie Ministrze! Mam jedno pytanie: Czy i kiedy rząd wycofa się z tego projektu, który ma za zadanie zdefraudować środki zgromadzone przez Polaków w OFE, i kiedy wprowadzicie przepisy, które zlikwidują tę szkodliwą prowizję z tytułu przekształcenia OFE w nowe OFE? Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę, pan poseł Grzegorz Rusiecki, Koalicja Obywatelska.

Panie pośle, proszę o założenie maseczki. Dziękuję bardzo.

Pana posła Gramatykę też bardzo proszę o założenie maseczki. Dziękuję.

Bardzo proszę.



**Posel Grzegorz Rusiecki:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Wiele uwag i wątpliwości dotyczących projektu ustawy zostało już wyrażonych. Z całą pewnością te rozwiązania nie są korzystne dla pracowników i z całą pewnością nie jest to właściwy czas na ich wprowadzanie, ale uchwalanie ustaw to jest jedno, a praktyka to drugie.

Chciałbym zapytać pana ministra: Czy pan minister dysponuje takimi danymi, a jeśli pan minister nie dysponuje takimi danymi, to prosiłbym o udzielenie odpowiedzi na piśmie, w ilu przypadkach w 2020 r. decyzjami ZUS-owskimi odmówiono przyznania prawa do emerytury i ile z tych odmów było skutecznie zaskarżonych do sądu? Pytam dlatego, że bardzo często zwracają się do mnie, do mojego biura mieszkańcy, którym ZUS odmówił prawa do emerytury, a następnie na drodze postępowania sądowego tę emeryturę przyznano. Bardzo często powstaje takie wrażenie, że ZUS przez tę praktykę próbuje ograniczyć wypłatę emerytur. Bardzo bym prosił o udzielenie odpowiedzi na to pytanie. Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Pani poseł Jagna Marczułajtis-Walczak, Koalicja Obywatelska.

**Posel Jagna Marczułajtis-Walczak:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Powiem wprost: PiS chce obciążyć zasiłki chorobowe o połowę. Ten szkodliwy PiS-owski projekt po 31 latach ogranicza zasiłek chorobowy ze 182 dni do 91.

*(Posel Urszula Rusecka: To jest nieprawda, nieprawda.)*

Nadal jesteśmy w trakcie ogólnoświatowej pandemii koronawirusa. Wiele osób, które przechorowały COVID-19, walczy o powrót do zdrowia, mierząc się ze skutkami i powikłaniami ten poważnej choroby. Jedną z chorób, na którą cierpią ludzie po pandemii, jest także depresja, z której nie da się wyleczyć w ciągu 91 dni. Wiele osób, również przewlekłe chorych, w trakcie szczytu pandemii było kompletnie odciętych od możliwości leczenia w normalnym trybie. Oni też potrzebują czasu, aby wrócić do zdrowia.

Dlatego mam pytanie: Panie ministrze, dlaczego rząd PiS tak okrutnie traktuje obywateli? *(Dzwonek)* Odpowiedź jest chyba tylko jedna: bo po prostu nie macie pieniędzy. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Pani poseł Marzena Okła-Drewnowicz, Koalicja Obywatelska.

**Posel Marzena Okła-Drewnowicz:**

Dziękuję.

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Jak to jest, że zawsze robicie tak, że jedną ręką dajecie, a drugą ręką zabieracie? W tej ustawie widać to naprawdę bardzo dobrze. Z jednej strony dajecie możliwość przeliczenia czy też ustalenia wysokości emerytury na podstawie miesiąca korzystniejszego, mają, ale z drugiej strony zabieracie możliwość waloryzacji tej emerytury czy też zwiększenia wskaźnika raz na 3 miesiące w sytuacji, kiedy ktoś pobiera emeryturę i pracuje, zabieracie możliwość właśnie tego kwartalnego przeliczenia, dajecie tylko taką jednorazową możliwość.

Ale to, co jest najbardziej skandaliczne, to to, że rzeczywiście skracacie okres zasiłku chorobowego po ustaniu zatrudniania ze 182 dni do 91. Przecież już od 1990 r. była taka możliwość, kiedy było bezrobocie strukturalne *(Dzwonek)*, kiedy były kryzysy gospodarcze, ale żaden rząd do tej pory nie podniósł ręki na to, aby zmniejszyć ten zasiłek, i to o połowę, a wy to robicie.

Pytanie jest jedno: Panie ministrze, ile na tym zaoszczędzicie? Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Pani poseł Marta Wcisło, Koalicja Obywatelska.

**Posel Marta Wcisło:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Ustawa, którą wprowadzacie, jest ustawą antyspołeczna, działającą niekorzystanie na pracowników i prawa pracownicze. Skrócenie zasiłku chorobowego ze 181 dni do 91 to jest po pierwsze. Ale po drugie, szanowni państwo, wszyscy wiemy, jak dzisiaj działa Zakład Ubezpieczeń Społecznych. Działa źle. Jest mnóstwo skarg, jest mnóstwo spraw sądowych, które są spowodowane złym orzecznictwem w ZUS-ach.

Moje pytanie brzmi: Czy jesteście państwo świadomi tego, jak to jeszcze bardziej zdeorganizuje pracę ZUS-u? Stanie się tak, ponieważ ktoś, kto jest przewlekłe chory i nie ma prawa do świadczenia chorobowego, oczywiście skieruje sprawę do sądu. Czy państwo na tyle usprawniliście działalność ZUS-u, aby zmieniać przepisy, które zdeorganizują pracę ZUS-u, ale przede wszystkim są antyspołeczne i działają na szkodę pracowników? Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję, pani poseł.

Ostatnie pytanie zadaje pan poseł Artur Dziambor, Konfederacja.

## **Posel Artur Dziambor:**

Dziękuję.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! To, że ta ustawa oczywiście jest jakimś kolejnym skokiem na kasę ludzi prowadzących działalności, ale też ubezpieczonych w przyszłości i ubezpieczonych obecnie, i emerytów, to już sobie ustaliliśmy, to już wybrzmiało tutaj w wystąpieniach wszystkich moich poprzedników, a i ja też o tym mówiłem w swoim wystąpieniu.

Ale w związku z tym, że to już sobie ustaliliśmy i że to dosyć jasno wybrzmiewa z tej ustawy, z zapisów mówiących o dodatkowym opodatkowaniu, o skróceniu okresu ubezpieczenia itd., mam jedno bardzo konkretne pytanie: Jaki jest w tym momencie stan ZUS-u, jaka jest kondycja Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, jakie są braki, jak wielka jest kwota, którą w tym momencie państwo musi gdzieś uciulać, żeby załatać dziurę, która jest od państwa wymagana, którą państwo musi wpłacić, ponieważ się zobowiązało? Jakie to są kwoty? Chcielibyśmy to, myślę, wszyscy usłyszeć. *(Dzwonek)* Dziękuję bardzo.

## **Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

To było ostatnie pytanie.

Proszę sekretarza stanu w Ministerstwie Rodziny i Polityki Społecznej pana ministra Stanisława Szweda.

Bardzo proszę.

## **Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rodziny i Polityki Społecznej Stanisław Szwed:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Dziękuję za dyskusję dotyczącą zmiany ustawy o ubezpieczeniach społecznych, która popularnie zwana jest ustawą o racjonalizacji, gdyż taki jest cel tej ustawy.

Odnosząc się do dyskusji, która oczywiście była też prowadzona na poziomie komisji, chcę powiedzieć, że nie jest naszym celem utrudnianie w jakikolwiek sposób funkcjonowania firm czy też życia pracownikom bądź pracodawcom. Głównym celem jest to, abyśmy ten system spróbowali uporządkować. Zmiany nie są tylko wynikiem ostatniego roku, roku 2020, czyli okresu covidowego, ale mówi się o tych zmianach już od wielu, wielu lat. Przygotowując się do tych rozwiązań, pracowaliśmy już wcześniej nad propozycjami dotyczącymi takich zmian systemu, żeby z jednej strony można było go uszczelnić, a z drugiej strony, żeby mógł on racjonalnie funkcjonować.

Pierwsze niezrozumienie – od razu dementuję te wszystkie stwierdzenia – dotyczy kwestii ubankowienia. Nie ma w ustawie zmian, jeśli chodzi o wypłatę świadczeń emerytalno-rentowych. W dalszym ciągu

jest tak jak dzisiaj: wypłata może następować poprzez konto bankowe, jak również może być doręczana przez listonosza. W tym zakresie nic się nie zmienia, nie wprowadza się żadnej zmiany. Zmiana dotyczy tylko i wyłącznie bezgotówkowych wypłat przewidzianych dla osób przebywających poza granicami kraju. Tylko w tym zakresie jest przewidziana zmiana. W przypadku osób przebywających w kraju nie ma żadnych zmian. Dzisiaj, wypełniając druk dotyczący przejścia na emeryturę lub rentę, będziemy zaznaczać, czy chcemy korzystać z konta bankowego – należy wówczas podać numer konta – czy chcemy korzystać z doręczeń przez pocztę, i oczywiście wtedy świadczenie dostarczy listonosz, tak jak dzisiaj. Tak więc w tym zakresie nie ma żadnej zmiany.

Druga bardzo ważna kwestia dotyczy emerytur czerwcowych. Zgodnie z szacunkami dotyczącymi emerytur czerwcowych, w ostatnich 11 latach liczba osób, które przeszły na emeryturę w czerwcu wyniosła 124 tys. Przypomnę, że problem emerytur czerwcowych pojawił się w roku 2009, bo wtedy zostały wprowadzone te zmiany, natomiast dzisiaj próbujemy to uporządkować. Już w ubiegłym roku wprowadziliśmy jednorazowo zmianę związaną z COVID po to, żeby świadczenia były naliczane na takich samych zasadach jak zasady stosowane w innych miesiącach, natomiast teraz chcemy to wprowadzić systemowo.

Oczywiście pojawiła się propozycja, abyśmy wyrównali kwoty za okres tych 11 lat, ale nie zdecydowaliśmy się na takie działania. Oczywiście to jest związane z kwestią środków, jakie musielibyśmy mieć na takie rozwiązanie, a jest to kwota ponad 4 mld zł. Wstępnie wyliczyliśmy po dyskusjach, jakie toczyły się w komisji, że taki byłby koszt tej zmiany. Jeżeli Trybunał Konstytucyjny stwierdzi, że to jest niezgodne z konstytucją, to wtedy oczywiście będziemy wspólnie zastanawiać się nad tym, jak tę sprawę rozwiązać. Dzisiaj zaproponowaliśmy rozwiązanie, które będzie dotyczyło osób przechodzących na emeryturę i rentę już w tym roku, czyli jeżeli ktoś przejdzie na emeryturę w tym miesiącu – w czerwcu – to również będzie miał wyliczone świadczenie według nowych zasad, nawet jeżeli ustawa wejdzie w życie po tym miesiącu. W ten sposób rozwiązujemy tę sprawę. Tak jak powiedziałem, wyznacznikiem jest 2009 r., jeśli chodzi o kwestie związane z emeryturami czerwcowymi.

Jeśli chodzi o kwestie związane z funduszem chorobowym i ze zmianami, które proponujemy, to oczywiście trzeba te przepisy, czyli zmiany, które wprowadzamy, jeśli chodzi o wypłatę zasiłku chorobowego, czytać łącznie. 182 dni liczone są łącznie, to jest zasadnicza zmiana. Oczywiście w sytuacji gdy kobieta jest w ciąży, nie zmieniamy zasad, przerwa musi być na poziomie 60 dni, żeby można było nabyć kolejne prawo do świadczeń chorobowych. Dzisiaj nagminnie zdarzały się sytuacje, kiedy ktoś przed 180 dniem zwolnienia lekarskiego z tytułu innej choroby otrzymywał kolejne 180 dni zwolnienia. Z drugiej strony



**Sekretarz Stanu  
w Ministerstwie Rodziny i Polityki Społecznej  
Stanisław Szwed**

proponujemy zmianę polegającą na wprowadzeniu okresu 91 dni po ustaniu ubezpieczenia. I w jednym, i w drugim przypadku po tym okresie, jeżeli kończy się prawo do zasiłku chorobowego, osoba może skorzystać ze świadczenia rehabilitacyjnego opłacanego przez rok, co umożliwi powrót do pracy.

Bardzo ważną kwestią, nie ma co ukrywać, jest kwestia finansowa, jeśli chodzi o fundusz chorobowy. Podam dane dotyczące wydatków z funduszu chorobowego w okresie ostatnich lat. 2016 r. – 19 mld zł, 2019 r. – 23 mld zł, 2020 r. – 29 mld zł. Ten ostatni rok jest szczególnie ze względu na COVID. Jeśli chodzi o zasiłki chorobowe – tutaj liczby robią wrażenie – to w 2016 r. przeznaczaliśmy ponad 10 mld zł na zasiłki chorobowe wypłacane przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych, mówimy o tej części, którą opłacają również pracodawcy, w 2020 r. – 14 mld zł. To są dane, które wskazują, że musimy w tym systemie dokonywać zmian. Jeśli chodzi o absencję chorobową, to od 2017 r. liczba dni absencji chorobowej opłacanych z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych wynosi rocznie prawie 150 mln. W 2016 r. – 146 mln dni, w 2019 r. – 143 mln dni, w 2020 r. – 154 mln dni. To jest olbrzymi przyrost. Z ciekawych danych, o których warto tutaj powiedzieć, wynika, że w 2020 r. zwolnienia lekarskie wystawiano przeważnie na okres od 11 do 30 dni, dotyczyło to prawie 40% ogółu zwolnień. Czyli tutaj też we wspomnianym okresie wydłużany był okres zwolnienia lekarskiego. To jest jedna z informacji, z których musimy wyciągać wnioski.

W pytaniach pojawiła się kwestia zwolnień lekarskich z tytułu zaburzeń psychicznych i zaburzeń zachowania, m.in. z tytułu depresji. W tym zakresie też jest ogromny przyrost w stosunku do poprzednich lat, okres zwolnienia również się wydłuża, stąd też zmiany, które wynikają z różnych względów. W tym zakresie także próbujemy dokonać zmian.

Jeśli chodzi o kwestię spółek komandytowych, to tutaj nie dokonujemy zmian. Te zmiany są podyktowane też orzecznictwem Sądu Najwyższego i wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego, który w swoim orzecznictwie mówi, że musimy doprecyzować przepisy, żeby były jasne przy rozstrzyganiu różnego rodzaju sporów. Takie rozwiązania tutaj w tym zakresie są.

Pani poseł Bartuś pytała o kwestię całej nowelizacji ustawy czy nowego projektu ustawy. Oczywiście będziemy systematycznie przekazywać do parlamentu kolejne projekty ustaw dotyczących choćby automatyzacji, czyli tych działań, które mają w znaczny sposób poprawić funkcjonowanie po stronie Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, ale też przedsiębiorców i płatników, żeby te działania były spójne i żeby uchronić nieprawidłowości, o których tutaj mówimy.

Sytuacja z przechodzeniem na emeryturę jest taka, że jeżeli ktoś spełnia dzisiaj w Polsce warunki,

czyli gdy kobieta ma skończone 60 lat, a mężczyzna 65 lat, to w obecnym systemie emerytalno-rentowym jest tak, że nie ma możliwości odmówienia przydzielenia emerytury i renty. Wystarczy przepracować jeden dzień i tak jest w tym przypadku.

(Poseł Grzegorz Rusiecki: ...w warunkach szczególnych.)

Chyba że są warunki szczególne, to jest inna sytuacja, tutaj pan poseł ma rację. W takim przypadku trzeba sprawdzić, czy ten okres np. 15 lat w warunkach szkodliwych jest udokumentowany. W takich sytuacjach może dochodzić do różnych niejasności, stąd też w Zakładzie Ubezpieczeń Społecznych są tzw. doradcy emerytalni, którzy mogą pomóc, bo wiemy, że w takim przypadku, żeby przejść na emeryturę, trzeba rozwiązać umowę o pracę i stąd robią się czasami problemy, które później są rozstrzygane na drodze sądowej.

Pan poseł też pytał o świadczenie ZUS-owskie i KRUS-owskie. To są dwa świadczenia. Świadczenie z ZUS-u może być nabywane zawsze, a z KRUS-u po spełnieniu określonych warunków.

Jeśli chodzi o kwestie związane z radą nadzorczą, to tu nie ma żadnego zamachu na stronę pracodawców. Do tej pory w radzie nadzorczej był zachowany konsensus, czyli jest równowaga, jeśli chodzi o przedstawicieli związków zawodowych i organizacji pracodawców, plus zawsze jest organizacja emerytów i rencistów i strona rządowa. Taki był układ rady nadzorczej. Ale przez te lata w Polsce powstały już cztery dodatkowo spełniające warunki reprezentatywne organizacje pracodawców, stąd również zgodnie z ustawą organizacje pracodawcy mają swojego przedstawiciela, organizacje związkowe są na tym samym poziomie, czyli organizacje związkowe są reprezentatywne.

Były dwa rozwiązania, żeby wyrównać – że tak powiem – jednakowy poziom reprezentacyjny pracodawców i związków zawodowych. Można albo podnieść liczbę członków organizacji związkowych, ale to jest droga donikąd, bo mogą powstawać kolejne organizacje, albo po prostu wprowadzić równą liczbę. Postanowiliśmy, że dla wszystkich stron będzie równa liczba, a więc będzie trzech przedstawicieli strony związkowej, trzech przedstawicieli pracodawców, czyli z tego grona muszą siebie wyłonić, strona emerytów i rencistów zawsze miała jednego reprezentanta i tak pozostanie, i trzech przedstawicieli strony rządowej, to będzie łącznie 10 osób. Wprowadziliśmy też przepis mówiący o tym, że obecna rada w starym składzie działa do końca października 2022 r., a więc nie będziemy tutaj dokonywać zmian w trakcie.

Podsumowując, tak jak już powiedziałem, głównym celem jest racjonalizacja wydatków, ale też poprawa sytuacji osób, które korzystają z usług Zakładu Ubezpieczeń Społecznych. Nie ma tutaj żadnych zakusów na to, żeby komuś cokolwiek utrudniać czy wręcz – jak tu padały ostre słowa – żeby komuś coś zabierać. Nie zabieramy, tylko racjonalizujemy ten system.

**Sekretarz Stanu  
w Ministerstwie Rodziny i Polityki Społecznej  
Stanisław Szwed**

Jeśli chodzi jeszcze o stary i nowy system, to oczywiście utrzymujemy tu, że będzie możliwość przeliczania emerytur. Wyrównujemy, tak że w starym i nowym systemie przeliczanie emerytur będzie się odbywało na tych samych zasadach. Poprzednio było tak, że w starym systemie były korzystniejsze warunki przeliczania niż w obecnym, stąd też ta kwestia jest uporządkowana.

Staralem się tutaj odpowiedzieć państwu na te pytania. Jeden z posłów pytał o dane dotyczące stanu Funduszu Ubezpieczeń Społecznych. O funduszu chorobowym mówiłem, a jeśli chodzi o Fundusz Ubezpieczeń Społecznych, to wydatki i fundusz są na poziomie ok. 300 mld zł – to dwieście dziewięćdziesiąt kilka mld zł – a dotacja z budżetu państwa jest na poziomie ponad 40 mld zł. Corocznie przy okazji omawiania budżetu państwa te dane są podawane przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych. Wczoraj również Zakład Ubezpieczeń Społecznych przedstawiał te informacje z wykonania budżetu na rok 2020 na posiedzeniu Komisji Polityki Społecznej i Rodziny. Tam są też dokładne, szczegółowe dane, które przedstawiał Zakład Ubezpieczeń Społecznych.

To tyle. Jeszcze raz bardzo dziękuję za tę dyskusję i proszę o uchwalenie ustawy. Dziękuję bardzo. *(Okłaski)*

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie ministrze.

W związku z tym, że w czasie drugiego...

Przepraszam, jeszcze pani poseł wnioskodawca.

Pani poseł Urszula Rusecka, Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę, pani poseł.

**Poseł Urszula Rusecka:**

Bardzo dziękuję.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Chciałam bardzo podziękować, szczególnie panu ministrowi Stanisławowi Szwedowi i zespołowi, za pracę nad tą ustawą. Ta ustawa była oczekiwana, wiele rzeczy, tak jak już wspomniał pan minister, racjonalizuje, usprawnia, czego oczekiwano są już od wielu lat.

Ta ustawa w żaden sposób, panie pośle, nie utrudnia pracodawcom funkcjonowania, więc proszę nie uprawiać tutaj demagogii. Są tam ważne zapisy, które mają ułatwić funkcjonowanie zarówno Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych, jak i świadczeniobiorcom. Wiele przepisów wynika, tak jak już powiedział pan minister, z orzecznictwa Sądu Najwyższego czy Trybunału Konstytucyjnego. W związku z powyższym

bardzo proszę, żeby państwo – zwracam się tutaj do posłów opozycji – w swoim zaciętrzewieniu nie uprawiali demagogii, tylko naprawdę czytali ze zrozumieniem to, co jest w ustawie, jakie zmiany są wprowadzane. Przykładem może być tu chociażby kwestia emerytury czerwcowej. Przypomnę, że właśnie teraz w przypadku tej ustawy jest czas na to, żeby te złe przepisy, które funkcjonowały od lat, zmienić. Było to bardzo wyczekiwane.

Jeszcze raz bardzo dziękuję, panie ministrze, i proszę o uchwalenie przedmiotowej ustawy. Bardzo dziękuję.

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Zamykam dyskusję.

W związku z tym, że w czasie drugiego czytania zgłoszono do przedłożonego projektu ustawy poprawki, proponuję, aby Sejm ponownie skierował ten projekt do Komisji Polityki Społecznej i Rodziny w celu przedstawienia sprawozdania.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważała, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 2. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Polityki Społecznej i Rodziny o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych** (druki nr 1018 i 1248).

Proszę panią poseł Annę Dąbrowską-Banaszek o przedstawienie sprawozdania komisji.

**Poseł Sprawozdawca  
Anna Dąbrowska-Banaszek:**

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoki Sejmie! Mam zaszczyt przedstawić sprawozdanie Komisji Polityki Społecznej i Rodziny o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych, druk nr 1018.

Marszałek Sejmu, zgodnie z art. 37 ust. 1 i art. 40 ust. 1 regulaminu Sejmu, skierowała w dniu 31 maja 2021 r. powyższy projekt ustawy do Komisji Polityki Społecznej i Rodziny do pierwszego czytania. Projekt dotyczy przedłużenia kadencji organów statutowych związków zawodowych, związku lub organizacji przedsiębiorców oraz społecznych inspektorów pracy w okresie obowiązywania stanu zagrożenia epidemicznego

**Posel Sprawozdawca**  
**Anna Dąbrowska-Banaszek**

albo stanu epidemii ogłoszonego z powodu COVID-19 lub do 30 dni po odwołaniu danego stanu, do czasu wyboru organu statutowego związku zawodowego, związku lub organizacji przedsiębiorców oraz społecznych inspektorów pracy na nową kadencję, jednak nie dłużej niż do 90 dni od dnia odwołania stanu zagrożenia epidemicznego lub stanu epidemii.

Komisja Polityki Społecznej i Rodziny po przeprowadzeniu pierwszego czytania oraz rozpatrzeniu tego projektu ustawy na posiedzeniu w dniu 8 czerwca 2021 r. wnosi o przyjęcie ww. projektu. Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek**  
**Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Bardzo dziękuję, pani poseł.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i kół.

Otwieram dyskusję.

Pierwsza głos zabierze pani poseł Danuta Nowicka, Prawo i Sprawiedliwość.

**Posel Danuta Nowicka:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Mam zaszczyt przedstawić stanowisko Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość w sprawie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych, druk nr 1018.

Przedstawiony projekt przewiduje przedłużenie kadencji organów statutowych związków zawodowych, związku lub organizacji przedsiębiorców oraz społecznych inspektorów pracy, jeżeli kadencja tych organów upływa w okresie obowiązywania stanu zagrożenia epidemicznego albo stanu epidemii ogłoszonego z powodu COVID-19 lub do 30 dni po odwołaniu danego stanu, do czasu wyboru organu statutowego związku zawodowego, związku lub organizacji przedsiębiorców oraz społecznych inspektorów pracy na nową kadencję, jednak nie dłużej niż do 90 dni od dnia odwołania stanu zagrożenia epidemicznego lub stanu epidemii.

O kwestii przedłużenia kadencji organów statutowych związków zawodowych oraz organizacji pracodawców dyskutowano z reprezentatywnymi organizacjami pracodawców oraz reprezentatywnymi organizacjami związków zawodowych. Akceptację na wprowadzenie takich rozwiązań legislacyjnych wyraziły m.in.: Związek Przedsiębiorców i Pracodawców, Związek Pracodawców Business Centre Club, Pracodawcy RP, Konfederacja Lewiatan, Związek

Rzemiosła Polskiego, Ogólnopolskie Porozumienie Związków Zawodowych, Forum Związków Zawodowych oraz NSZZ „Solidarność”. Przedłożony projekt został pozytywnie oceniony przez Radę Ministrów.

Komisja Polityki Społecznej i Rodziny po przeprowadzeniu pierwszego czytania oraz rozpatrzeniu tego projektu ustawy na posiedzeniu w dniu 8 czerwca 2021 r. wnosi o uchwalenie go przez Wysoki Sejm.

W związku z powyższym Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość rekomenduje Wysokiej Izbie przyjęcie omawianego projektu ustawy. Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek**  
**Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Bardzo dziękuję, pani poseł.

Bardzo proszę, pani poseł Ewa Kołodziej, Koalicja Obywatelska.

**Posel Ewa Kołodziej:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Parlamentarnego Koalicja Obywatelska mam zaszczyt przedstawić stanowisko w sprawie ustawy o zmianie ustawy o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych, druki nr 1018 oraz 1248.

Ze względu na stan epidemii utrzymujący się ponad rok organy statutowe wielu organizacji, tj. związków zawodowych, organizacji przedsiębiorców, ale również jeśli chodzi o społecznych inspektorów pracy, nie mogły przeprowadzić planowo wyborów statutowych nowych organów w swoich organizacjach. Sytuacja ta wymaga zatem uregulowania prawnego, stąd omawiany projekt przewiduje przedłużenie kadencji organów statutowych związków zawodowych, związku lub organizacji przedsiębiorców oraz społecznych inspektorów pracy.

Przedłużenie kadencji trwać będzie w okresie obowiązywania stanu zagrożenia epidemicznego z powodu COVID-19 lub do 30 dni po jego odwołaniu do momentu wyboru organu statutowego, nie dłużej jednak niż 90 dni od dnia odwołania stanu zagrożenia.

W procedowanym projekcie ustawy nie został uwzględniony organ samorządu zawodowego, a zatem proponujemy rozszerzenie brzmienia art. 14i poprzez dodanie po słowach „społecznego inspektora pracy” słów „lub organu samorządu zawodowego”. Jest to kolejna grupa przedstawicieli konkretnego środowiska, która ze względu na pandemię nie jest w stanie przeprowadzić planowo wyborów nowych organów statutowych zgodnie ze swoimi statutami.

W związku z powyższym składam dzisiaj stosowną poprawkę i w imieniu Klubu Parlamentarnego



**Posel Ewa Kołodziej**

Koalicja Obywatelska po moim wystąpieniu pozwoli sobie przekazać pani marszałek stosowną poprawkę.

Projekt, nad którym dziś procedujemy, wydłuża wskazane kadencje na czas obowiązywania stanu zagrożenia epidemicznego lub stan epidemii, ogłoszonego z powodu COVID-19 i wychodzi zdecydowanie naprzeciw oczekiwaniom przedstawicieli tych podmiotów.

Prezentowane rozwiązania legislacyjne uzyskały pozytywną opinię zarządu oraz następujących organizacji: Forum Związków Zawodowych, Ogólnopolskiego Porozumienia Związków Zawodowych, głównego inspektora pracy, NSZZ „Solidarność”, jak również Związku Przedsiębiorców i Pracodawców, Związku Pracodawców Business Centre Club, Pracodawców Rzeczypospolitej Polskiej, Konfederacji Lewiatan oraz Związku Rzemiosła Polskiego.

Dodam, że rozwiązanie, którego do tej pory brakowało, jest w obecnej sytuacji konieczne i bardzo wyczekiwane przez zainteresowane strony. Z danych GUS wynika, że w Polsce działa 12,5 tys. związków zawodowych i ok. 400 organizacji pracodawców. Jak słusznie zauważają wnioskodawcy, ich statuty w zdecydowanej większości nie przewidują możliwości przeprowadzania wyborów czy podejmowania uchwał przy wykorzystaniu środków bezpośredniego porozumiewania się na odległość.

Pragnę przy tej okazji przypomnieć, iż uniknęlibyśmy nie tylko dzisiejszej debaty, ale z pewnością moglibyśmy zapobiec chaosowi w wielu organizacjach, których istnienie jest tak ważne dla dialogu społecznego w Polsce, gdyby większość sejmowa rozpatrzyła jeszcze w ubiegłym roku jedną z naszych, Koalicji Obywatelskiej, poprawek zgłaszanych do ustawy o zmianie ustawy o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19. Myśmy taką sytuację, szanowni państwo, przewidzieli i już wcześniej, już w zeszłym roku takie propozycje składaliśmy. Jednak ta propozycja nie znalazła uznania większości parlamentarnej.

Reasumując, przedstawiając niniejsze stanowisko Klubu Parlamentarnego Koalicja Obywatelska, chciałabym wyrazić pozytywną opinię w sprawie przedłożonego projektu ustawy. Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska będzie zatem głosować za przyjęciem niniejszego projektu zawartego w drukach nr 1018 oraz 1248. Dziękuję pięknie za uwagę. *(Oklaski)*

Pani marszałek, stosowna poprawka.

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Bardzo proszę pan poseł Tadeusz Tomaszewski, klub Lewica. Nie ma pana posła.

Pan poseł Dariusz Klimczak, Koalicja Polska.

**Posel Dariusz Klimczak:**

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Projekt ustawy, który stworzył klub Koalicji Polskiej – Polskiego Stronnictwa Ludowego, Unii Europejskich Demokratów i Konserwatystów jest oczywistą odpowiedzią na potrzeby wszystkich tych organizacji i związków zawodowych, które w czasie stanu zagrożenia epidemicznego i następujących w tym czasie obostrzeń nie mogą wybrać swoich ciał statutowych. Dlatego zaproponowaliśmy wydłużenie tych kadencji do czasu odwołania tego stanu i określonego czasu po nim.

W tym miejscu chciałbym bardzo serdecznie podziękować Forum Związków Zawodowych, a szczególnie pani przewodniczącej Dorocie Gardias – za inicjatywę, z którą wyszła, aby powstała tego typu propozycja legislacyjna. Bardzo serdecznie dziękuję wszystkim tym, którzy wzięli udział w opiniowaniu tego projektu ustawy, na czele z Forum Związku Zawodowych, OPZZ, głównym inspektorem pracy, NSZZ „Solidarność” i wieloma, wieloma innymi organizacjami pracodawców, przedsiębiorców, wszystkich tych, którzy zainteresowali się tą kwestią. Jestem im niezmiernie wdzięczny.

Bardzo serdecznie chciałbym podziękować także państwu legislatorom sejmowym, którzy wspierali nas we właściwym procedowaniu nad tą ustawą i w stworzeniu poprawek, które wynikają z konsultacji. Dziękuję stronie rządowej za przychylenie się i współpracę.

Dlatego zgłaszam dwie poprawki. Jedna techniczna, dotycząca dnia wejścia w życie, gdzie proponujemy zmiany, że ustawa wchodzi w życie z dniem następnym po dniu ogłoszenia. Druga, która wynika z zainteresowania innych podmiotów – tutaj uzupełniamy – związków pracodawców, ich federacji i konfederacji, oraz zmieniamy jedno słowo, przy stanie epidemii zamieniamy „lub” na „albo”.

Chciałbym powiedzieć, że w trakcie procedowania nad tą ustawą oczywiście odzywały się inne organizacje, które dowiedziały się o tym procedowaniu. Wiem, że jeden z klubów parlamentarnych także zgłasza stosowną poprawkę. Jeżeli będzie taka możliwość, na pewno się przychylimy do jej poparcia. Bardzo serdecznie dziękuję w imieniu klubu za procedowanie wszystkich nad tą ustawą. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie posle.

Bardzo proszę, pan poseł Mirosław Suchoń, Polska 2050.

**Posel Mirosław Suchoń:**

Bardzo dziękuję.

Szanowna Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Mam przyjemność przedstawić stanowisko

**Posel Mirosław Suchoń**

Koła Parlamentarne Polska 2050 w sprawie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych po przedstawieniu sprawozdania komisji odnośnie do tego projektu.

Wysoka Izbo! Sam projekt dotyczy przedłużenia kadencji organów statutowych związków zawodowych, związku lub organizacji przedsiębiorców oraz społecznych inspektorów pracy w okresie obowiązywania stanu zagrożenia epidemicznego albo stanu epidemii ogłoszonego z powodu COVID-19 lub do 30 dni po odwołaniu danego stanu, do czasu wyboru organu statutowego związku, związku lub organizacji przedsiębiorców oraz społecznych inspektorów pracy na nową kadencję, jednak nie dłużej niż do 90 dni od dnia odwołania stanu zagrożenia epidemicznego lub stanu epidemii.

Oczywiście jest to pomysł, projekt, który nawiązuje do praktyki legislacyjnej utrwalonej w czasie stanu epidemii, z czym mieliśmy do czynienia w okresie ostatniego półtora roku. Można się zastanawiać, na ile jest to aktualny problem, jednak pragnę zwrócić uwagę na fakt, że zarówno sytuacja w zakresie szczepień, jak i, powiedziałbym, pewnego ogłoszenia sukcesu w walce z epidemią może spowodować, że np. w okresie jesieni będziemy mieli do czynienia z niejako nawrotem sytuacji, która będzie uniemożliwiała normalne funkcjonowanie różnego rodzaju organizacji, w tym organizacji związkowych, tych, o których mowa w tym projekcie.

W związku z tym, że jest to możliwe, sam pomysł oceniamy pozytywnie. Jako Koło Parlamentarne Polska 2050 będziemy ten pomysł wspierać i sam projekt popierać. Myślę, że na uwagę zasługuje fakt, iż jest to w pewien sposób projekt wyjątkowy. Jest to projekt klubu opozycyjnego. W ostatnich latach takie sytuacje zdarzają się niezmiernie rzadko. Jeżeli powiem, że jest to jeden pewnie z dwóch, może trzech projektów w ciągu ostatnich 6 lat, które zostały czy są procedowane przez parlament jako projekty autonomiczne i których autorami są posłowie opozycji, to będzie pokazywało, jak wyjątkowa to sytuacja. Ale tak jak powiedziałem, jeżeli chodzi o stronę merytoryczną, jest to oczywiście projekt idący w dobrym kierunku. W związku z powyższym, tak jak już zaznaczyłem, Polska 2050 będzie ten projekt wspierać na dalszej ścieżce legislacyjnej. Dziękuję bardzo. *(Okłaski)*

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę, pani poseł Magdalena Biejat, Lewica.

A pana posła Berkowicza proszę o założenie maseczki.

Panie Pośle, maseczki, maseczki. Nie, panie pośle, nie oszukujemy się. Traktujemy się poważnie. Dajemy Polakom przykład, jak się zachowujemy na sali. Proszę założyć maseczkę.

**Posel Magdalena Biejat:**

Zaszczepił pan się chociaż, panie pośle, że pan nas tak tutaj naraża wesoło?

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Panie pośle, bardzo proszę. Obowiązuje zarządzenie pani marszałek Sejmu. My dajemy przykład Polakom. Bardzo proszę założyć maseczkę albo wyjść z sali. Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę, pani poseł.

**Posel Magdalena Biejat:**

Dziękuję.

Szanowni Państwo! Lewica popiera omawiany projekt ustawy. Szkoda, że zdecydowano się włączyć go do porządku obrad tak późno. Szkoda, że Zjednoczona Prawica nie przyszła z tą inicjatywą wcześniej. Jest to inicjatywa, która odpowiada na potrzeby związków zawodowych.

Podobne rozwiązanie udało się wprowadzić w ustawach COVID-owych w przypadku organizacji społecznych, nie było więc żadnego powodu, żeby pomijać związki zawodowe w tej regulacji. Ona umożliwia oczywiście wydłużenie kadencji organów tam, gdzie regulamin nie przewiduje możliwości zdalnego obradowania i zdalnego podejmowania decyzji. To jest na pewno regulacja nadal potrzebna, choć tak późno się pojawia, już po ponad półtora roku epidemii, bo oczywiście nie mamy żadnej pewności, że epidemia wkrótce się skończy. Nie mamy żadnej pewności, że będziemy na pewno, w 100% bezpieczni, co udowodniał przed chwilą swoją postawą jeden z kolegów posłów.

A więc zdecydowanie będziemy za tą ustawą, będziemy ją wspierać. Mamy nadzieję, że pojawią się dyskusowane na posiedzeniu komisji w tej sprawie konieczne poprawki, bo pewne poprawki są potrzebne. Te poprawki również będziemy popierać. Mam nadzieję również, że uda się ją jak najszybciej wprowadzić w życie, żeby ułatwić organizacjom społecznym i zawodowym funkcjonowanie. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Kto z pań i panów posłów chce się jeszcze zgłosić do zadania pytania?



**Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska**

Jeżeli nikt, zamykam...

(Poseł Krzysztof Bosak: Zgłaszałem się jeszcze do wystąpienia klubowego.)

Proszę zapisywać się wcześniej, bo nie był pan zgłoszony.

Jeszcze jedno wystąpienie klubowe.

Bardzo proszę, panie pośle.

**Poseł Krzysztof Bosak:**

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Niezliczona była liczba przypadków, kiedy nowelizowane były specustawy COVID-owe. Dziś kolejny taki przypadek w sprawie szczegółowej, natomiast ja pozwolę sobie powiedzieć kilka słów na temat spraw ogólnych.

Przez Polskę w tej chwili przelewa się fala bezprawia, bezprawia związanego z nadużyciami prawnymi dokonywanymi pod pretekstem specjalnych regulacji prawnych czy sanitarnych dokonywanych w związku z chorobą COVID-19. Konfederacja w ostatnich dniach przedstawiła remedium na te nadużycia. To ustawa: stop segregacji sanitarnej. Nad projektem ustawy: stop segregacji sanitarnej dziś powinniśmy tutaj obradować. Zapraszam wszystkich posłów do podpisywania tego projektu. Jeżeli ktoś jest rzeczywiście za tym, żeby bezpodstawnie łamać prawo obywatelskie, żeby popierać segregację sanitarną, to powinien się z imienia i nazwiska w tej Izbie ujawnić, pokazać wyborcom i powiedzieć: to ja chcę łamać wasze prawa obywatelskie, Polacy, to ja stoję za tym, żeby rząd mógł naruszać prawa tych, którzy pracują dla naszego państwa – żołnierzy, funkcjonariuszy służb, grozić wstrzymywaniem awansów, grozić usunięciem ze służby tylko za to, że np. ktoś korzysta z praw, które nawet rząd teoretycznie popiera, czyli z dobrowolności przyjęcia lub nieprzyjęcia szczepienia na COVID-19.

Długo by można było mówić o absurdach związanych z niszczeniem działalności gospodarczej w Polsce. W tej chwili, mimo rekordowo niskiej liczby zachorowań, ciągle utrzymywany jest kuriozalny stan epidemii. Drogi rządzie, uchylcie ten stan epidemii. Drogi rządzie, pójście po rozum do głowy i zacznijcie stosować jednakowe zasady dla wszystkich. Dlaczego w tej chwili rzekomo obowiązuje zakaz zgromadzeń powyżej 150 osób, a przez Warszawę właśnie przeszła wielka parada równości? Okazuje się, że jak ktoś wywiesi tęczową flagę, to dla tego rządu, rzekomo prawicowego, jak tutaj mówiła pani Biejat, że to rząd Prawicy, podobno nawet Zjednoczonej, mimo że wzajemnie próbują się zniszczyć w tej chwili z Gowinem i Bielanem, manifestacje pod tęczową flagą są nietykalne. Stan epidemii? A gdzie tam. 150 osób? A niech idzie i 15 tys., byle pod tęczową flagą, bo mają ochronę ambasady amerykańskiej, bo wywiesili tęczową flagę. To jest dla was punkt odniesienia. Ale jak idą zwykli obywatele, którzy chcą poprosić o to, żeby ich prawa szanowano, przedsiębiorcy, ludzie

w przypadku innych tematów, wtedy są pały, gaz i policja. I opozycja wtedy przykłaśnie, prawda, że słusznie. Chyba że chodzi o aborcję. Wtedy opozycja nie przykłaśnie.

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Panie pośle, ale chyba o innym druku rozmawiamy w tej chwili.

**Poseł Krzysztof Bosak:**

Reprezentujecie, szanowni państwo, w tej Izbie dwójmyślenie, charakterystyczne dwójmyślenie, jakie wykształca się w totalitaryzmach. Polacy znają to z czasów komunizmu. Byli partyjni, którzy mieli co innego do powiedzenia na okoliczności publiczne i co innego na okoliczności prywatne. Dzisiaj mamy partyjnych z rządu, partyjnych z opozycji. Podwójna moralność w każdej kwestii. Uchylmy stan epidemii, skończmy z tym absurdem. Zamiast specustawami COVID-owymi wydłużać w tej chwili kadencje w różnych organizacjach, zajmijmy się rzeczywistym bezprawiem.

Następna sprawa. Parki rozrywki na świeżym powietrzu maksymalnie do 50% obłożenia. Dlaczego? Ile jeszcze miesięcy będziemy niszczyć ludzi, którzy zainwestowali prywatny majątek, żeby innym sprawić trochę radości?

Następna sprawa. Obiekty sportowe, nawet te na świeżym powietrzu, do 50%. Co to za bzdury? Co to za absurd? W Sejmie 100%, a na świeżym powietrzu 50%? Na poprzednim posiedzeniu w tych ławach opozycyjnych widziałem byłego szefa Platformy bez maseczki, jednego z liderów Lewicy bez maseczki, a do mediów ganiacie w maseczkach. Chcecie dalej gnębić Polaków. Kim jesteście? Opozycja? Czy wspieracie rząd w bezprawiu?

Następna sprawa. W części pozostałych obostrzeń już występuje segregacja sanitarna. W kościołach rzekomo ma być 75% osób, ale nie dotyczy to osób w pełni zaszczepionych. Ale kto to sprawdza? Policjantów postawicie przy wejściu do kościoła, żeby sprawdzali, czy ludzie są zaszczepieni czy nie? Będą musieli sobie na czoło przykleić te certyfikaty szczepienne?

Następna sprawa. Zadzwoił do mnie obywatel w ostatnich dniach, że był szczepiony w Stanach Zjednoczonych, gdzie przechorował COVID. I okazuje się, że on się do waszego systemu nie jest w stanie zapisać. Nieprzewidziany przypadek. Ping-pong z ministerstwem, z placówkami ochrony zdrowia. Nic z tego nie wynika. Stworzyliście system iście kafkowskiego absurdu, w który wprzęgnięci są obywatele. Opozycja jak cię wpatrzona jest w te ekrany telewizorów. Dopóki dziennikarze będą to wszystko traktować poważnie, wy będziecie to traktować poważnie. Retorycznie jesteście przeciwko rządowi, walicie w pulpity, jak coś przez przypadek uda wam się przegłosować, a nie potraficie postawić się w sprawach elemen-

**Posel Krzysztof Bosak**

tarnych. Tu pojawia się Konfederacja jako jedyna prawdziwa opozycja.

Stop segregacji sanitarnej – nasz projekt ustawy. Zapraszam, panie pośle, do podpisywania. Pokażcie czynami, a nie słowami. Czynami pokażcie, że jesteście opozycją i że zasługujecie na zaufanie Polaków, których my dziś bronimy. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Przystępujemy do pytań.

Pierwsze pytanie zadaje pan poseł Michał Szczerba, Koalicja Obywatelska.

1 minuta na zadanie pytania.

Bardzo proszę.

**Posel Michał Szczerba:**

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Pośle Bosak! Jeżeli chodzi o paradę równości, to było kilkadziesiąt zgromadzeń publicznych, które połączyły się w jedno. I bardzo dobrze, bo Polska musi być otwarta, tolerancyjna i włączająca, a nie wykluczająca.

Ale rozmawiamy o ustawie COVID-owej, która została uchwalona 2 marca 2020 r. Szanowni państwo, poza tym, że wspieramy ten postulat, który się pojawił, dotyczący przedłużenia kadencji, to zwracamy również uwagę na patologię tej ustawy. I to będzie konkretne pytanie do panów ministrów. To jest raport Najwyższej Izby Kontroli, który mówi o tym, że w Ministerstwie Zdrowia, wykorzystując ustawę COVID-ową, omijaliście Prawo o zamówieniach publicznych. Tak kupowane były chociażby laptopy. Chodzi o 100 laptopów dla Ministerstwa Zdrowia w grudniu ub.r.

Jaki to ma związek z przeciwdziałaniem COVID-owi? Te patologie cały czas *(Dzwonek)* funkcjonują. Kiedy zostanie zmieniony – to jest konkretne pytanie – art. 6a ustawy COVID-owej, zgodnie z którym do zamówień na usługi lub dostawy niezbędne do przeciwdziałania COVID-owi nie stosuje się prawa zamówień publicznych? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę, pan poseł Piotr Borys, Koalicja Obywatelska.

**Posel Piotr Borys:**

Szanowna Pani Marszałek! Panie i Panowie Pośle! To jest oczywiście fragment całości, który stanowi o zmianach, jeśli chodzi o COVID, o obostrzenia

czy wprost o sytuacji, które powodują dysfunkcyjne działanie wielu organizacji społecznych. Dlatego z całą pewnością poprzemy to, aby przedłużyć kadencje podmiotów społecznych, organizacji pracodawców, związków zawodowych, szeregu instytucji, które zgłaszają się do nas i proszą również o to, aby przesunąć wszystkie wymagania statutowe, wymagania przewidziane prawem. To jest oczywistość, żeby w pandemii dać na to szansę, i będziemy popierać projekt ustawy zgłoszony przez kolegów z Koalicji Polskiej, z Polskiego Stronnictwa Ludowego.

Odpowiadając na te sugestie pana posła Bosaka, chcę powiedzieć, że parada równości jest i była *(Dzwonek)* miejscem okazującym tolerancję Polaków, łączenie wszystkich obywateli i niewykluczanie nikogo. I to jest najistotniejsza informacja, która powinna także przyświecać nam, posłom na polski Sejm. Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę, pani poseł Marta Wcisło, Koalicja Obywatelska.

**Posel Marta Wcisło:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Kolejna nowelizacja ustawy COVID-owej – potrzebna, wskazana i oczekiwana. Niestety, ustawa nie zawiera i nie obejmuje wszystkich organizacji, jeśli chodzi o możliwość przedłużenia kadencji. Nie obejmuje bowiem związków zawodowych organizacji przedsiębiorców, a także nie ma słowa w ustawie o spółdzielniach mieszkaniowych. Ale nim przejdziecie państwo do kolejnej nowelizacji, która będzie dotyczyła ustawy COVID-owej, moje pytanie brzmi: Co z projektem ustawy COVID-owej dotyczącym przedsiębiorców, art. 15ze, czyli najemców w galeriach handlowych, i czterech lockdownów, które ich wykańczają i narzucają zobowiązania finansowe, przez co tracą miejsca pracy i zamykane firmy? Projekt trafił do komisji i leży w zamrażarce. Bardzo proszę o odpowiedź pana ministra. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Grzegorz Rusiecki, Koalicja Obywatelska.

**Posel Grzegorz Rusiecki:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Co do samego projektu ustawy trudno mieć uwagi, rzeczywiście on idzie w dobrym kierunku, natomiast chciałbym zapytać

**Posel Grzegorz Rusiecki**

przedstawicieli rządu – ponieważ on odwołuje się również do tej pierwotnej ustawy w zakresie tzw. stanu zagrożenia epidemicznego lub stanu epidemii – czy jest planowane zniesienie takiego stanu. Pomi- jam już fakt – bo tutaj akurat jest jeden z nielicznych przykładów, gdzie mogę zgodzić się z panem posłem Bosakiem – że w moim przekonaniu wprowadzenie tego stanu i na jego podstawie ograniczenie chociaż- by wolności działalności gospodarczej czy wolności zgromadzeń jest absolutnie niezgodne z konstytucją i prawdopodobnie w najbliższym czasie, w najbliższych latach będziemy mieli mnóstwo pozwów sądowych, myślę, że wygranych w tym zakresie. Natomiast wy- daje się, że należałoby już rozpocząć dyskusję, roz- mowę na temat zlikwidowania tego stanu epidemicz- nego. W związku z tym mam pytanie do rządu, kiedy nastąpi likwidacja tego stanu, który trwa od marca ub.r. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Pani poseł Joanna Fabisiak, Koalicja Obywatelska.

**Posel Joanna Fabisiak:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Moje pytania będą szły w tym samym kierunku, bowiem pandemia jest czasem przejściowym i taki charakter powinna mieć ta ustawa. To powinna być ustawa o charakterze przejściowym, a nie stałym. Pierwsze pytanie powtó- rzę za panem posłem: Kiedy nastąpi usunięcie tego stanu? Przecież wszystkie wskaźniki są pozytywne, pan minister mówi, że jesteśmy na dobrej drodze, ale może być kolejna fala czy jeszcze kolejna. W związku z tym jakoś trzeba określić granice czasowe. Tymcza- sem w tej ustawie jest tylko mowa o tym, że do 90 dni po usunięciu, po likwidacji, po ogłoszeniu, iż zakoń- czony jest stan pandemiczny. Ale kiedy? Bo w przeciwnym wypadku powstaje jednak takie poczucie i nie- bezpieczeństwo, że te kadencje będą przedłużane wła- ściwie nie wiadomo jak długo. *(Dzwonek)*

I moje pytanie dotyczące spółdzielni mieszkani- owych. Czerwiec to czas, kiedy w spółdzielniach miesz- kaniowych są walne zgromadzenia. Zatem czy tu także mają być przedłużone kadencje – bo do tego przecież prezesi się przygotowują, do sprawozdań – czy też nie? Proszę o jednoznaczną odpowiedź. Dzię- kuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

I bardzo proszę, pan poseł Dariusz Klimczak, Ko- alicja Polska.

**Posel Dariusz Klimczak:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W ramach pytań kilka informacji. Pierwotnie ten projekt ustawy obej- mował tylko związki zawodowe, organizacje przed- sięwzięwców i społecznego inspektora pracy. W trakcie oficjalnych konsultacji i zgłaszania opinii doszły uwa- gi przedsiębiorców, ich federacji i konfederacji, i po- stanowiliśmy jako klub taką poprawkę zgłosić po- przez uzgodnienia z rządem i z legislatorami. Nato- miast później okazało się, że inne organizacje typu spółdzielcy, weterynarze, PTTK itd. się zgłaszają, ale proszę nie mieć do nas żadnego żalu, my wystąpi- śmy w imieniu tych, którzy zgłosili się na początku.

Druga sprawa. Obiecałem, że nie będę narzekał w oficjalnej wypowiedzi, ale też uważam, że można było to zrobić szybciej. Mam nadzieję, że za chwilę nie będziemy mieć stanu zagrożenia epidemicznego.

I ostatnia sprawa – maseczki. Rzeczywiście, jak przejrzymy pisma naukowe (*Dzwonek*), najbardziej pre- stiżowe typu brytyjski „Lancet”, to tam jest napisane, że jeżeli mamy podwójne szczepienie, nie ma szans się zakazić, więc mam nadzieję i apeluję do Prezydium Sej- mu, żebyśmy tutaj, w ramach wykonywania obowią- zków – jesteśmy w pracy – ci, którzy się zaszczepią, nie musieli nosić maseczek, bo jak idziemy do telewizji czy gdziekolwiek indziej, to tam nikt od nas nie wymaga maseczek, a jesteśmy w identycznym gronie jak tutaj. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Szanowny panie pośle, nie ma nigdzie stwierdze- nia, że nawet po dwóch szczepieniach nie można za- chorować na tę chorobę. Można, tylko lżej się ją prze- chodzi. Po to jest szczepienie. To nie jest tak, że jak jesteśmy zaszczepieni, to już nigdy nie zachorujemy. Możemy zachorować, tylko przechodzimy tę chorobę lekko i nie musimy iść do szpitala.

*(Posel Dariusz Klimczak: Proszę porozmawiać z pani kolegą, posłem Hardie-Douglasem.)*

Nawet w naszym Sejmie są osoby, które były dwu- krotnie szczepione i przechodziły tę chorobę.

Bardzo proszę, pan poseł Wojciech Saługa, Koali- cja Obywatelska.

**Posel Wojciech Saługa:**

Dziękuję.

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Przysłuchuję się tym obradom, tej dyskusji. Mówimy o związkach zawodowych i innych rzeczach, a czy myślimy o sto- warzyszeniach, fundacjach, spółdzielniach, partiach politycznych, walnych zgromadzeniach w spółkach? Dlaczego tak wybiórczo? Czy z innych stron nie sły- szymy informacji, że ludzie przez to, że nie mogą się spotykać, po prostu nie mogą się wybierać? Czy te



**Posel Wojciech Saługa**

rzeczy były brane pod uwagę i nie zyskują dzisiaj aprobaty? Czy to w jakichś innych przepisach jest uregulowane? Co z innymi gremiami, które przez pandemię nie mogą się wybierać? Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Ostatnie pytanie zadaje pan poseł Michał Gramatyka, Koalicja Obywatelska.

**Posel Michał Gramatyka:**

Szanowna Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Z ustawy COVID-owej w dalszym ciągu wynika obowiązek instalowania specjalnej aplikacji przez osoby, które zostaną skierowane na kwarantannę. Nie jest tajemnicą, że ta aplikacja gromadzi dane o użytkowniku, w tym dane lokalizacyjne. Z obowiązku instalowania aplikacji są zwolnieni ci, którzy oświadczą, że nie są abonentami sieci telekomunikacyjnych, i ci, którzy stwierdzą, że nie są w stanie zainstalować tej aplikacji z racji niewłaściwego widzenia. Ich oświadczenie jest składane pod odpowiedzialnością karną, państwo grożą odpowiedzialnością karną za złożenie nieprawdziwego oświadczenia. Moje pytanie: Co z osobami, które są abonentami sieci telekomunikacyjnych, ale nie posiadają smartfonów, korzystają np. z telefonów 10- albo 12-letnich? Takich osób jest w Polsce bardzo dużo.

Moje drugie pytanie: Kto przetwarza te dane? *(Dzwonek)* Jak długo te dane są przechowywane? Kiedy zostaną zniszczone? Po co wam te dane? Bardzo dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

To było ostatnie pytanie.

Proszę podsekretarza stanu w Ministerstwie Rozwoju, Pracy i Technologii pana Marka Niedużaka o udzielenie odpowiedzi.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie  
Rozwoju, Pracy i Technologii  
Marek Niedużak:**

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie i Panowie Posłowie! Powiem w ten sposób: dzisiaj jestem upoważniony i przygotowany w granicach tego przedłożenia, a pytania, które tutaj padły, są bardzo szerokie. Tak na moje oko mamy tutaj w dużej mierze pytania z właściwości ministra zdrowia, ale

również ministra sprawiedliwości, chyba ministra cyfryzacji i być może całej Rady Ministrów, szczególnie jeśli chodzi o pytania dotyczące stanu epidemii. Dlatego w tym zakresie miałbym prośbę o możliwość przygotowania odpowiedzi na piśmie, w ramach konsultacji czy uzgodnienia z tymi resortami, które są właściwe.

Pan poseł Suchoń słusznie zauważył, że tutaj rzadko spotyka się sytuację, kiedy przedłożenie jest zgłoszone przez partię opozycyjną, a rząd ma pozytywne stanowisko. Właśnie niektórym pytającym chciałbym zwrócić uwagę, że to nie jest przedłożenie rządowe. Natomiast dlaczego rząd je kierunkowo popiera? Dlatego że ono tak naprawdę wynika z jakichś ustaleń na forum Rady Dialogu Społecznego. Strona związkowa taką potrzebę zasygnalizowała i ten projekt w dużej mierze realizuje postulaty związków zawodowych. To też tłumaczy w jakiejś mierze zakres tego projektu, bo jeżeli on jest pochodną tych postulatów, to z tego powodu nie dotyczy jakichś innych dziedzin życia.

Było kilka pytań o inne organizacje, nie tylko o związki zawodowe. Czy o nich pamiętano, czy nie? Tak jak powiedziałem, w tym wypadku – przy postulatach tej strony – siłą rzeczy te postulaty dotyczyły przede wszystkim strony związkowej. Aczkolwiek nie tylko, bo większość, choć nie wszystkie, organizacje pracodawców na forum RDS-u również ten projekt popierała i również wyrażała taką potrzebę. Chociaż, tak jak mówię, tutaj jedynomyślności po stronie pracodawców akurat nie było.

Było pytanie dotyczące tych rozwiązań w dziedzinie np. spółek handlowych. Tutaj z pamięci mogę powiedzieć, że akurat przy spółkach handlowych już wiosną 2020 r. udało się wprowadzić rozwiązania, które pozwalają im podejmować decyzje właśnie na poziomie korporacyjnym, czyli organów spółek, w tym organów właścicielskich, poprzez komunikację na odległość. Tak że w tym wypadku tych problemów nie ma. Pamiętam też rozwiązania dla niektórych grup zawodowych. Tam samorządy prawnicze to wskazywały. Z reguły historia tych regulacji jest taka, że impuls wychodzi od zainteresowanej grupy, która sama wskazuje, że faktycznie ma taką potrzebę. Wydaje mi się, że były też rozwiązania dla spółdzielni, ale mówię z głowy i dlatego bym poprosił o to, żeby była możliwość się skonsultować. Akurat w zakresie tych rozwiązań właściwy jest minister sprawiedliwości.

Jest mi bardzo miło, że możemy to rozwiązanie poprzeć. Tak jak mówię, ono kierunkowo jakoś tam zostało wypracowane w ramach RDS-u. Natomiast co do innych kwestii prosiłbym o możliwość udzielenia odpowiedzi na piśmie.

Aha, jeszcze przypomnę – to też jest, jak się wydaje, okoliczność pozytywnie mówiąca o tym projekcie – że na forum komisji, gdzie odbyło się pierwsze czytanie, właściwie 29 na 31 głosów było za. To też cieszy – taka szeroka aprobatą tego projektu.

Bardzo dziękuję. Tak jak powiedziałem, stanowisko rządu tutaj jest pozytywne.

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

W związku z tym, że w czasie drugiego czytania zgłoszono do przedłożonego projektu ustawy poprawki, proponuję, aby Sejm skierował ponownie ten projekt do Komisji Polityki Społecznej i Rodziny w celu przedstawienia sprawozdania.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważała, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 3. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o podatku od towarów i usług oraz ustawy – Prawo bankowe (druki nr 1236 i 1304).**

Proszę pana posła Andrzeja Kosztowniaka o przedstawienie sprawozdania komisji.

**Poseł Sprawozdawca  
Andrzej Kosztowniak:**

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Mam przyjemność przedłożenia sprawozdania Komisji Finansów Publicznych z druku nr 1304 o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o podatku od towarów i usług oraz ustawy – Prawo bankowe z druku nr 1236.

Sejm na 31. posiedzeniu w dniu 15 czerwca 2021 r., zgodnie z art. 39 ust. 2 regulaminu Sejmu, skierował powyższy projekt ustawy do Komisji Finansów Publicznych celem rozpatrzenia. Komisja Finansów Publicznych po rozpatrzeniu powyższego projektu ustawy na posiedzeniu w dniu 22 czerwca 2021 r. wnosi, aby Wysoki Sejm raczył uchwalić ten projekt ustawy. Nadmienię, że w trakcie prac komisji zostały złożone trzy poprawki, które uzyskały akceptację komisji. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i kół.

Otwieram dyskusję.

Jako pierwszy głos zabierze pan poseł Sylwester Tułajew, Prawo i Sprawiedliwość.

**Poseł Sylwester Tułajew:**

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt i wielki honor przedstawić stanowisko Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość co do

sprawozdania Komisji Finansów Publicznych o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o podatku od towarów i usług oraz ustawy – Prawo bankowe. To sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych zostało zawarte w druku sejmowym nr 1304.

Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość popiera te rozwiązania, popiera te bardzo dobre pomysły, które zostały przedstawione przez przedsiębiorców, przez rzecznika małych i średnich przedsiębiorców i poparte właśnie przez Ministerstwo Finansów oraz zaproponowane w tym projekcie ustawy.

Przypomnijmy, że te zmiany dotyczą przede wszystkim ustawy o podatku od towarów i usług – tych zmian jest 12 – ale bardzo ważne, istotne są również zmiany dotyczące ustawy – Prawo bankowe, m.in. możliwość przeznaczenia środków zgromadzonych na rachunku VAT na składki na ubezpieczenie rolników. W mojej ocenie jest to bardzo istotna zmiana, bardzo istotny punkt i ułatwienie. I to właśnie znalazło się w tym projekcie ustawy.

Podczas prac w komisji miałem zaszczyt zgłosić dwie poprawki, które uzyskały akceptację wysokiej komisji i znajdują się w tym przedłożeniu. Dotyczą one ustawy o podatku od towarów i usług. Chodzi o pewną modyfikację zmiany 8. i tak naprawdę kolejne korzystne dla podatników rozwiązania. Te uwagi, te propozycje zostały przyjęte przez wysoką komisję, jak wspomniałem. Podobnie drobne zmiany w zakresie przepisów przejściowych również zostały przyjęte przez komisję.

Tak jak wspomniałem, ten projekt ustawy był szczegółowo omawiany podczas pierwszego czytania. Te zmiany dokonane podczas posiedzenia komisji miały charakter niezwykle kosmetyczny, legislacyjny, więc tak naprawdę ten projekt nie uległ podczas pracy w komisji radykalnej zmianie. To pokazuje również, że został on dobrze przygotowany w Ministerstwie Finansów, za co bardzo serdecznie dziękuję. Przede wszystkim zwracam jednak uwagę na to, że jest to odpowiedź na postulaty zgłaszane przez przedsiębiorców.

W imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość wnoszę do Wysokiej Izby o to, aby ten projekt ustawy przyjął. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Bardzo proszę, pan poseł Wojciech Saługa, Koalicja Obywatelska.

**Poseł Wojciech Saługa:**

Dziękuję, pani marszałek.

Panie ministrze, nie było pana wczoraj niestety na posiedzeniu komisji, a prawie do każdego artykułu była bądź uwaga Biura Legislacyjnego, bądź był

**Posel Wojciech Saługa**

właśnie zgłaszane poprawki. Więc krótkie osiem stron, a zmian dość dużo. Mamy wrażenie, że trochę na kolanie to jest pisane, więc nie zgadzam się tu z przedmówcą, że to super było przygotowane.

Pytanie: Gdzie się spieszymy? Jeżeli przedsiębiorcy oczekują, że przepisy prawa będą proste i stabilne, a główną wadą jest komplikacja właśnie tych przepisów i problemy z ich interpretacją, to może trzeba sobie dawać więcej czasu na takie przygotowywanie projektów ustaw, żeby chociażby legislatorzy aż tylu błędów nie wytykali. Jeśli robimy coś na kolanie, to powielamy właśnie te wady, które przeszkadzają w prowadzeniu przedsiębiorstw i zniechęcają do przedsiębiorczości. To jest często powtarzane – to, że polski system podatkowy zniechęca przedsiębiorców do prowadzenia działalności gospodarczej, a te przepisy nie są dla ludzi, dla zwykłych ludzi, choć to zwykli ludzie prowadzą przedsiębiorstwa, ale często dla prawników z korporacji, doradców podatkowych bądź samych urzędników, którzy te przepisy interpretują. Chcemy oczywiście wierzyć, że pakiet tych zmian ułatwi prowadzenie działalności, ułatwi życie przedsiębiorcom. Mówię: chcemy wierzyć, bo potem niejednokrotnie życie nas przekonuje, że kłopoty właśnie z interpretacją przepisów, ze zrozumieniem prawa są czasami, mimo dobrych chęci, jeszcze gorsze niż przed jakimikolwiek nowelami.

Wpłynęło też stanowisko Związku Banków Polskich. Rząd wczoraj nie umiał się do tego stanowiska odnieść, bo go nie znał. Pytanie: Czy już dzisiaj pan minister to stanowisko poznał? Jest ono w tym samym tonie co poprzednio. Związek Banków Polskich zwraca uwagę na niedociągnięcia tej ustawy, na coś, co może przeszkadzać, jak chociażby to, że trzeba systemy informatyczne przygotować do tego, żeby rozpoznawały przelewy z KRUS, więc Związek Banków Polskich mówi o przedłużeniu terminu wejścia w życie przepisów tej ustawy z tym związanych. Pyta też o kurs walut, według którego trzeba przeliczać korekty transakcji w przypadku transakcji międzynarodowych, czy też o sposób dostarczania i zakres informacji, jeśli chodzi o powiadomienie naczelnika urzędu skarbowego, które ma być wysyłane odnośnie do byłych klientów banku. Banki nie wiedzą, co robić. Czy minister ma co do tego stanowisko? Tu proces legislacyjny praktycznie się kończy, zostaje Senat. Czy jest to problem, czy tylko „wydumany” problem? Mówię: wydumany w cudzysłowie, bo taka odpowiedź może paść. Jeżeli ktoś czegoś nie rozumie, jeżeli ktoś zwraca uwagę, to po co się tak spieszymy? Tydzień temu pierwsze czytanie, wczoraj posiedzenie komisji, pana ministra na posiedzeniu komisji nie ma, szereg zmian, drugie czytanie – no i zobaczymy, jak będzie to interpretowane, interpretowane w praktyce, w życiu.

Jeszcze raz: chcemy wierzyć, że to jest dobrze napisane i że przedsiębiorcy z tego naprawdę skorzysta-

ją. Dlatego zamierzamy poprzeć te rozwiązania, zwracając uwagę na ten tryb prowadzenia legislacji, żeby nie spieszyć się, nie pisać na kolanie i na tyle konsultować, reagować, badać, żeby wygładzać te przepisy, żeby one były przyjazne przedsiębiorcom, żeby przedsiębiorcy przestali mówić, że w prowadzeniu działalności gospodarczej przeszkadzają im przepisy obowiązujące w Polsce. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Bardzo proszę, pan poseł Tomasz Treła, Lewica.

**Posel Tomasz Treła:**

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Mam przyjemność przedstawić stanowisko w imieniu Koalicyjnego Klubu Parlamentarnego Lewicy.

Tak jak mówiłem podczas pierwszego czytania, każdy projekt ustawy, który ulepsza, poprawia czy ułatwia funkcjonowanie przedsiębiorców, jest godny poparcia. I tak będzie również z tym projektem ustawy. Lewica go poprze. Poprze oczywiście te poprawki, które były wczoraj zgłaszane na posiedzeniu Komisji Finansów Publicznych. Niemniej jednak pozwolę sobie trochę się nie zgodzić z tym, że to projekt bardzo dobrze przygotowany i niebudzący żadnych wątpliwości. On może fundamentalnych wątpliwości nie budzi, natomiast pytań na posiedzeniu Komisji Finansów Publicznych było bardzo wiele, przedstawiciela Ministerstwa Finansów czy ministra finansów nie było, na te pytania nie miał kto odpowiedzieć. Wpłynęło, zdaje się, wczoraj czy 2 dni temu stanowisko środowiska bankowego. Na to też nie było żadnej odpowiedzi. A więc z tym pośpiechem co do oceny jakości przedkładanych projektów ustaw pozwoliłbym sobie się nie zgodzić. Również niespecjalnie zgadzam się z nadmiernym pośpiechem, dlatego że nawet ustawy techniczne, które doprecyzowują pewne rzeczy czy wskazują bardziej szczegółowy ich zakres, powinny być opracowywane i powinny być dyskutowane zdecydowanie dłużej, nawet jeżeli nie budzą wątpliwości sprawy ich fundamentu. Ale to tak na marginesie. Natomiast co do zakresu przedmiotu i kierunku działań w takich sprawach należy to poprzeć. Oczywiście bezsporną kwestią jest to, że projekt ustawy też dostosowuje pewne rzeczy, jeżeli chodzi o kwestie Unii Europejskiej, sprawy wspólnotowe, chociażby te, które dotyczą wyjścia z Unii Europejskiej Wielkiej Brytanii.

Jeszcze raz w imieniu koalicyjnego klubu parlamentarnego deklaruje poparcie dla tego projektu ustawy wraz ze złożonymi poprawkami. Dziękuję bardzo.



## **Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Czesław Siekierski złożył oświadczenie na piśmie<sup>\*)</sup>.

Pan poseł Mirosław Suchoń, Polska 2050.

## **Poseł Mirosław Suchoń:**

Uprzejmie dziękuję.

Szanowna Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt przedstawić w imieniu Koła Parlamentarnego Polska 2050 stanowisko wobec rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o podatku od towarów i usług oraz ustawy – Prawo bankowe po przedstawieniu sprawozdania komisji.

Szanowni Państwo! Jak już tu wielokrotnie zostało zauważone, w przedstawionym projekcie rząd wskazał, iż celem tych rozwiązań są zmiany w rozliczaniu przez podatników podatku od towarów i usług. Przedstawione Wysokiej Izbie rozwiązania nazwano pakietem Slim VAT 2 i rzeczywiście wypada się zgodzić, że zawartość tego pakietu jest w wersji slim. Oczekiwalibyśmy od rządu zdecydowanie bardziej odważnych działań, jeżeli chodzi o upraszczanie, o likwidowanie zbędnej biurokracji, o wdrażanie takich mechanizmów, które sprzyjają prowadzeniu działalności. Bo dzisiaj wydaje się, że jednym z najważniejszych problemów, ale też i wyzwania po stronie przedsiębiorców, po stronie pracowników jest uczynienie zadość tym wszystkim obowiązkom biurokratycznym, które są codziennie nakładane przez rząd i kolejne urzędy, urzędy skarbowe i inne urzędy, które wymyślają coraz to nowe ścieżki biurokratyczne, które muszą zostać pokonane, żeby osiągnąć jakiś efekt dotyczący relacji z urzędem.

W związku z tym, panie ministrze, oczywiście to dobrze, że powstają takie rozwiązania sprzyjające przedsiębiorcom. Niestety w parlamentarnej zamrażarce, w komisjach parlamentarnych jest bardzo wiele projektów autorstwa również rządu Prawa i Sprawiedliwości, które komplikują tę gospodarczą rzeczywistość. I mam taki apel do pana ministra, aby jednak spróbować te działania w jakiś sposób omówić w ramach prac rządu, tak aby charakter tych zmian był zawsze jednoznacznie upraszczający, jednoznacznie ułatwiający działanie polskim firmom, polskim przedsiębiorcom, pracownikom. Z jednej strony dzisiaj widzimy, że jest projekt, który niejako idzie w tym kierunku, ale tak jak powiedziałem, jest wiele innych projektów, które wprost przeciwnie, te warunki prowadzenia działalności komplikują, a tak być nie powinno, i tamte projekty oceniamy pod tym względem jako negatywne. Zresztą nawet dzisiaj mieliśmy do czynienia z taką sytuacją, że w projekcie

ustawy, który dotyczył systemu ubezpieczeń społecznych, postulowane tam przez rząd zmiany nasuwały refleksję, że rząd nie lubi ludzi, którzy są przedsiębiorczy, którzy ciężko pracują, którzy wykonują swoją pracę codziennie z myślą o swoich rodzinach, o swojej przyszłości, więc warto by było, aby zdecydował, czy jest za przedsiębiorczością, za ludźmi pracy, za tymi, którzy codziennie ciężko pracują, czy wprost przeciwnie – woli urzędników, którzy komplikują życie tym ciężko pracującym ludziom.

Natomiast sam projekt, tak jak zostało już wspomniane, rodzi pewne wątpliwości, które najszerzej zostały wyartykułowane w stanowisku Związku Banków Polskich. Dotyczą one m.in. kwestii dostosowania systemów teleinformatycznych do wymagań przepisów zaproponowanych w tym projekcie. I, panie ministrze, wczoraj te wątpliwości, które podniósł Związek Banków Polskich, nie zostały rozwiane i to jest bardzo poważny element, który oczekujemy, że pan minister tutaj wyjaśni. Czy rzeczywiście jest tak, jak mówią banki, że w tym terminie, który jest zapisany w ustawie, te systemy informatyczne nie będą dostosowane do tych wymagań. Bo jeżeli rzeczywiście tak się stanie, to – szczerze mówiąc – te zmiany na nic, ponieważ, jak słusznie wskazuje Związek Banków Polskich, żeby można było w sposób jasny, oczywisty i czytelny je wprowadzić i aby one mogły działać, musi zostać wykonana jakaś praca. Nie wiadomo, czy jest to możliwe.

Drugą rzeczą, o której chcę powiedzieć, jest to, że Polska 2050 składa poprawkę do tej ustawy. Wynika ona również ze stanowiska Związku Banków Polskich. Jej ratio legis jest ułatwienie dokonania pewnych operacji związanych z uwalnianiem środków właśnie na rzecz przedsiębiorców. W związku z tym na ręce (*Dzwonek*) pani marszałek składałem tę poprawkę. Bardzo proszę o jej przyjęcie, ponieważ wychodzi naprzeciw oczekiwaniom zarówno Związku Banków Polskich, jak i polskich firm, które posiadają tego typu rachunki bankowe. Dziękuję bardzo.

## **Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Bardzo proszę, pan poseł Konrad Berkowicz, Konfederacja.

## **Poseł Konrad Berkowicz:**

Szanowni Państwo! Na początku wyjaśnię, dlaczego jestem w maseczce, co wskazywałoby, że straciłem resztki zdrowego rozsądku. Otóż zwracam uwagę, że w Polsce już od dłuższego czasu Polacy siedzą legalnie w restauracjach bez maseczek. Tutaj jesteśmy w wielkiej, klimatyzowanej sali plenarnej, w której obecnie znajduje się może kilkanaście osób, ale mimo to pani marszałek mnie wyprosiła, kiedy poja-

<sup>\*)</sup> Teksty wystąpień niewyłoszonych w załączniku.

**Posel Konrad Berkowicz**

wilem się tu bez maseczki, i zastanawiam się, czy to jest zwykła hipokryzja, bo poza kamerami już wszyscy nieco inaczej się zachowują, czy to jest po prostu stawianie bezpieczeństwa posłów wyżej niż bezpieczeństwa zwykłych Polaków.

Natomiast co do VAT-u i podatków VAT. Szanowni państwo, chciałbym powiedzieć o rzeczy podstawowej do zwykłych ludzi, którzy nie siedzą w szczegółach legislacji, żebyśmy dobrze zrozumieli, co to jest podatek VAT. To nie jest jakiś specjalistyczny podatek nakładany na przedsiębiorców. To jest zwykły, powszechny haracz nakładany na wszystkich, bo na konsumentów. Państwo, jak idziecie do sklepu i kupujecie jakikolwiek artykuł spożywczy czy idziecie do fryzjera i korzystacie z usług, to płacicie średnio 16% w cenie podatku, za każdym razem. Przedsiębiorcy, usługodawcy, handlarze są tylko przymusowo poborcami tego podatku VAT, a wy za każdym razem ten VAT płacicie. W Stanach Zjednoczonych jest taka praktyka, że wszystkie ceny są podane z podatkiem i bez podatku, u nas to się zdarza w wyjątkowych okolicznościach. U nas stara się to ukryć, tak że, szanowni państwo, pamiętajcie: jak dostajecie 500+ i się z tego cieszyacie, to nie zapominajcie, że przy każdym zakupie oddajecie te 500+ z nawiązką. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Proszę, pan poseł Krzysztof Bosak, Konfederacja.

**Posel Krzysztof Bosak:**

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Lista zmian wprowadzanych w nowelizacji podatku VAT, którą przedkłada rząd, przyprawia o zawrót głowy i uświadamia, jak skomplikowany jest system podatkowy. Odczytałem tylko dziewięć z tych zmian, które tutaj wynotowałem. Pełniejsza neutralność VAT w transakcjach międzynarodowych, umożliwienie rozliczającemu podatek z tytułu importu bezpośrednio w deklaracji podatkowej dokonania korekty, gdyby w pierwotnej deklaracji nie rozliczył prawidłowej wysokości podatku. Trzecie, wydłużenie czasu na skorzystanie z ulgi na złe długi i poszerzenie zastosowania. Czwarte, ułatwienie odliczania VAT na samochody wykorzystywane w działalności gospodarczej, 100% odliczeń od wydatków poprzez wydłużenie terminu na złożenie informacji o poniesieniu pierwszego wydatku na pojazd. Piąte, umożliwienie odliczenia VAT po upływie terminu na odliczenie na bieżąco, rozszerzenie liczby okresów rozliczeniowych, w których podatnik będzie mógł dokonać odliczenia poprzez korektę deklaracji. Szóste, dopuszczenie możliwości składania zgodnego oświadczenia dostawcy i nabywcy o wy-

borze opodatkowania nieruchomości w akcie notarialnym. Siódme, uregulowanie kwestii uwalniania środków przebiegowanych z zamykanego rachunku VAT na tzw. rachunek techniczny. Ósme, umożliwienie wydania zgody na uwalnianie środków z rachunku VAT, jeśli posiadane przez podatnika zaległości podatkowe zostały odroczone lub rozłożone na raty. Dziewiąte, umożliwienie przeznaczenia środków zgromadzonych na rachunku VAT na uregulowanie składki na rzecz KRUS.

Nic dziwnego, że ludzie potrzebują doradców podatkowych, żeby prawidłowo płacić podatki. Przypomnijmy, że podatek VAT jest harmonizowany na poziomie Unii Europejskiej, w związku z tym te zasady, które tutaj, w Polsce, mamy, również są przedmiotem uzgodnień międzynarodowych, a to oznacza, że nie tylko kadra podatkowa Ministerstwa Finansów, ale również eurokraci czuwają nad tym, byśmy się w tym nie pogubili.

Jednak trzy zmiany, które ministerstwo zapowiadało i które wydawały się korzystne dla przedsiębiorców, zniknęły z tego projektu. O ile te wcześniej wymienione zmiany wydają się pozytywne i korzystne dla przedsiębiorców, to korzystając z obecności przedstawiciela Ministerstwa Finansów siedzącego w ławach rządowych, ministra Sarnowskiego, pragnę zwrócić uwagę na te trzy zmiany, które zniknęły. A więc zapowiadana była likwidacja obowiązku odpowiedniego oznaczenia faktur oraz faktur korygujących. „Dziennik Gazeta Prawna” informował, że w lutym na konferencji prasowej właśnie pan wiceminister podkreślał, że takie wymogi są wyłącznie w trzech krajach unijnych: Francji, Holandii i Polsce, i że zasadniczo są niepotrzebne. Ostatecznie państwo od tego odstąpił.

Druga sprawa. Zrezygnowano również z planowanego zniesienia ograniczeń w wystawianiu zbiorczych faktur korygujących. Pierwotnie Ministerstwo Finansów zapowiadało, że podatnicy będą mogli je wystawiać nie tylko w odniesieniu do całych faktur, ale także do konkretnych pozycji, co miało przyspieszyć, uelastyczyć proces wystawiania zbiorczych korekt. To też zniknęło.

Trzecia i ostatnia sprawa, którą chciałem podkreślić. Z projektu zniknęła też zmiana mająca na celu wydłużenie terminu na wcześniejsze wystawianie faktury jeszcze przed transakcją. Obecnie jest 30 dni, miało być 60 dni, to także z projektu wyparowało.

Jako Konfederacja zadajemy pytanie: Dlaczego te, wydaje się (*Dzwonek*), racjonalne pomysły wyparowały z projektu? Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Kto z pań i panów posłów chce zgłosić się do zadania pytania? Mamy posłów do zadania pytania?

Bardzo proszę, 1 minuta na zadanie pytania i zamynam listę.

Bardzo proszę, pan poseł Wojciech Saługa, Koalicja Obywatelska.

### **Posel Wojciech Saługa:**

Panie Ministrze! Gdzieś w Internecie czy w prasie czytałem, że w 2018 r. wydano 34 indywidualne interpretacje podatkowe. Chciałem pana ministra zapytać, czy mamy dane za 2019 r. i 2020 r., ile jest tych interpretacji podatkowych. Ile w ogóle liczy ten rejestr, który jest na stronach ministerstwa, rejestr wszystkich interpretacji? Przede wszystkim można zwariować, bo takiej ilości, jeżeli byłaby to prawda... To tylko świadczy o rozchwianiu i skomplikowaniu naszego systemu podatkowego.

Pytanie. Kiedyś były 3 miesiące na wydanie indywidualnej interpretacji. Przepisy COVID poszerzyły to, jeżeli dobrze pamiętam, nawet do 9 miesięcy. Czy teraz jest tak, że przedsiębiorca czeka aż 9 miesięcy, czy to był tylko taki margines, a te 3 miesiące, jak to było pierwotnie, są dotrzymywane? Dziękuję.

### **Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję, panie pośle.

Bardzo proszę, pan poseł Sylwester Tułajew, Prawo i Sprawiedliwość.

### **Posel Sylwester Tułajew:**

Dziękuję.

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! W swoim wystąpieniu klubowym podkreślałem bardzo duży i bardzo znaczący udział przedsiębiorców, którzy zgłaszają się do Ministerstwa Finansów i proponują dobre rozwiązania, ułatwienia na rzecz bezpośrednio prowadzenia przez nich działalności gospodarczej. To bardzo dobrze, że w tym projekcie te ich postulaty zostały uwzględnione. Mówiliśmy o tym podczas pierwszego czytania, ale dzisiaj, podczas drugiego czytania, chciałbym usłyszeć zapewnienie pana ministra i potwierdzenie tego, że tak rzeczywiście było, że te postulaty wynikały i pochodziły od przedsiębiorców, że bardzo dużą aktywność wykazał tutaj rzecznik małych i średnich przedsiębiorców. Dziękuję bardzo.

### **Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Bardzo proszę, pan poseł Krzysztof Grabczuk, Koalicja Obywatelska.

### **Posel Krzysztof Grabczuk:**

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! To jest ustawa, która idzie w dobrym kierunku, ale to za mało,

panie ministrze. Dzisiaj mamy w Polsce taką sytuację, że są setki nowelizacji, setki poprawek, mamy coraz grubsze ustawy, a przedsiębiorcy oczekują zupełnie czegoś innego. Przedsiębiorcy oczekują czytelnych i krótkich przepisów prawnych, żeby mogli rozwijać własne biznesy. To jest jeden element. Drugi bardzo niepokojący element to interpretacja przepisów prawnych. Ona jest zbyt dowolna, czasami na tę interpretację trzeba czekać bardzo długo i niestety ona czasami jest skierowana przeciwko przedsiębiorcom. Jeśli chodzi o łatwość prowadzenia działalności gospodarczej w Polsce, Polska jest wciąż na bardzo niskim miejscu. Ta pozycja Polski niestety w ostatnich latach spada.

I jeszcze dane, które również powinny nas niepokoić. Poziom inwestycji (*Dzwonek*) mamy najniższy od 25 lat. Zatem powinniśmy tworzyć warunki, by polscy przedsiębiorcy chcieli inwestować w Polsce. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

### **Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Bardzo proszę, pani poseł Małgorzata Pępek, Koalicja Obywatelska.

### **Posel Małgorzata Pępek:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Minister Kościński, zapowiadając pakiet SLIM VAT 2, stwierdził, że rozwiązania zawarte w ustawie przygotowane zostały jako odpowiedź na postulaty zgłaszane przez rynek. Rynek ten jednak najbardziej by się ucieszył z perspektywy obniżki stawek VAT z 23% do 22% i z 8% do 7%. Szliście z tą obietnicą na sztandarach do wyborów w 2015 r. Kiedy doszliście do władzy, temat szybko zniknął. VAT nie został obniżony nawet w okresie najlepszej koniunktury. Źle się stało, że projekt dotyczący tzw. pakietu SLIM VAT 2 został odchudzony. Proszę o odpowiedź na pytanie: Dlaczego z noweli zniknęły zapowiadane wcześniej uproszczenia dotyczące fakturowania? Dlaczego omawiany projekt został w błyskawicznym tempie przyjęty 26 maja przez Radę Ministrów (*Dzwonek*) wbrew zapisanemu w wykazie prac legislacyjnych planowanemu terminowi? Co jest powodem tego nagłego pośpiechu? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

### **Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę, pani poseł Marta Wcisło, Koalicja Obywatelska.



**Posel Marta Wcislo:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Ilość zapisów w ustawie o VAT jest oszałamiająca, ale brakuje tych kluczowych. Otóż, szanowni państwo, SLIM VAT 2 miał poprawić SLIM VAT 1, natomiast nie poprawił, ponieważ nie ma w ustawie o SLIM VAT 2 zapisów o duplikacie, o fakturze zbiorczej, o uproszczeniach w rejestrowaniu. W ustawie o SLIM VAT 2 płatności MPP i oznaczenie ich w jednolitym pliku kontrolnym... Faktury, które mają odroczoną płatność, muszą być wielokrotnie korygowane, czyli podatnik musi siedzieć, poprawiać faktury, jeśli ma rozłożoną płatność. Tak usprawniacie pracę przedsiębiorcom. Pytam: Dlaczego wycofaliście się z kluczowych zapisów tak istotnych dla przedsiębiorców? Chyba dlatego, żeby utrudnić życie i funkcjonowanie firm, które rzetelnie (*Dzwonek*) chcą płacić podatki, albo dlatego, żeby je karać, bo niepoprawienie faktury, która ma odroczoną płatność, generuje problemy i generuje kary dla podmiotów gospodarczych, a tak być nie powinno. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Ostatnie pytanie, pan poseł Mirosław Suchoń, Polska 2050.

**Posel Mirosław Suchoń:**

Uprzejmie dziękuję.

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Ponieważ wczoraj podczas posiedzenia komisji pan minister był uprzejmy nie zaszczycić swoją obecnością, to chciałem prosić o odpowiedź na dwa bardzo ważne pytania, które pojawiły się w stanowisku Związku Banków Polskich. Pierwsze dotyczy dostosowania systemów teleinformatycznych. Chodzi o to, że jeżeli środki mają być przeznaczane na płatności KRUS, to przelew powinien być odpowiednio oznaczony. Związek Banków Polskich informuje i alarmuje, że na dzisiaj nie ma wytycznych dotyczących tego, w jaki sposób ten problem rozwiązać. W związku z tym pytam, co tutaj proponuje ministerstwo.

Drugie pytanie dotyczy korekt in minus w przypadku importu usług oraz wewnątrzwspólnotowego nabycia towarów. Pytanie – oczywiście w relacjach wewnątrzwspólnotowych – brzmi: Jakie (*Dzwonek*) należy zastosować kursy walutowe w ramach tych przeliczeń? Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Proszę podsekretarza stanu w Ministerstwie Finansów pana ministra Jana Sarnowskiego o odpowiedź na pytania.

Bardzo proszę.

**Podsekretarz Stanu  
w Ministerstwie Finansów  
Jan Sarnowski:**

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W pierwszych słowach chciałem bardzo podziękować Wysokiej Izbie za bardzo ciepłe przyjęcie tego pakietu i za bardzo wiele miłych słów na temat proponowanych rozwiązań oraz pracy Ministerstwa Finansów. Cieszymy się, że możemy wspólnie realizować te projekty i po prostu wdrażać w życie postulaty, które trafiają do nas z rynku. Rzeczywiście jest to projekt, którego założenia były przygotowane wspólnie na linii Ministerstwo Finansów – rzecznik MŚP, natomiast o ile duża część propozycji wpłynęła bezpośrednio od niego, o tyle były one zgłaszane również przez Konfederację Lewiatan i Polską Organizację Handlu i Dystrybucji. To są podmioty najaktywniejsze w zgłaszaniu nam możliwych kierunków działania, również kierunków w zakresie uproszczeń systemu podatkowego, za co chciałbym także tutaj, na tej sali, przy państwu posłach najserdeczniej podziękować.

Przechodzę do uwag zgłoszonych przez Związek Banków Polskich. Ze Związkiem Banków Polskich konsultowano się na temat proponowanych zmian i przesłał on nam swoje uwagi w ramach prekonsultacji. Przeprowadziliśmy spotkania i ze Związkiem Banków Polskich, i z poszczególnymi jego członkami. Termin związany z dostosowaniem systemów informatycznych po stronie banków nie powinien być w żadnym stopniu zagrożony. Specjalnie po to, żeby ułatwić dostosowanie systemów bankowych do nowych rozwiązań, rozłożyliśmy ich wdrażanie w czasie, tak że od 1 października wejdzie w życie możliwość uwalniania środków z rachunków technicznych, a dopiero 1 stycznia z rachunków VAT-owskich na rzecz KRUS-u, na rzecz płatności w tym kierunku. Tak że trudno zauważyć jakiejkolwiek argumenty, które byłyby za tym, żeby dokonywać dalszych przesunień i dalszych zmian w projekcie.

Pojawiło się bardzo dużo pytań dotyczących elementów pakietu SLIM VAT 2, komunikowanych przez Ministerstwo Finansów. SLIM VAT 2 to jest pakiet uproszczeń, natomiast nie muszą one być realizowane przez jeden projekt ustawowy.

Odnośnie do ostatniego pytania: oznaczenie MPP na fakturach, w JPK-ach – ten element zostanie zrealizowany drogą rozporządzenia Ministerstwa Finansów. Treść tego rozporządzenia już jest widoczna na stronach Rządowego Centrum Legislacji. To rozporządzenie wejdzie w życie od 1 lipca tego roku, czyli zrealizujemy w ten sposób tę zapowiedź nawet dużo wcześniej niż ta procedowana teraz przez Wysoką Izbę ustawa.

Odnośnie do elementów dotyczących oznaczania faktur duplikatami, ewentualnie tego, że faktura jest korektą, odnośnie do zbiorczych faktur korygujących oraz wydłużenia terminu na wystawienie faktury, to biorąc pod uwagę fakt, że jest to projekt dotyczący fakturowania, jest on procedowany przez Ministerstwo Finansów wraz z projektem e-faktury. Oznacza

## **Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Jan Sarnowski**

to, że trafi w najbliższych tygodniach pod obrady Rady Ministrów, ale to też oznacza, że ścieżka legislacyjna tego projektu według planu Ministerstwa Finansów zostanie zakończona w perspektywie października tego roku, a przepisy wejdą w życie w styczniu, razem z większością rozwiązań zawartych w tej konkretnej ustawie. Tak że tutaj nie ma żadnego zagrożenia dotyczącego przyjęcia tych założeń, zostaną one zrealizowane tak, jak o tym komunikowaliśmy w pierwszym kwartale tego roku, w całości.

Powodem błyskawicznego przyjęcia przez Radę Ministrów omawianego dzisiaj pakietu jest bardzo dobre przyjęcie jego założeń przez rynek w ramach prekonsultacji, które realizowało Ministerstwo Finansów. Tak że po prostu zależało i cały czas zależy nam na tym, żeby te rozwiązania jak najszybciej przeszły nie tylko etap rządowy, lecz także ścieżkę parlamentarną, i żeby jak najszybciej weszły w życie, bo będzie to działanie na korzyść polskich przedsiębiorców.

Ostatnie pytanie dotyczyło indywidualnych interpretacji, a mianowicie ich liczby w ostatnich latach, tego, ile interpretacji jest w rejestrze i jaki jest okres oczekiwania na wydanie takiej interpretacji, jeśli weźmie się pod uwagę sytuację COVID-ową. Ministerstwo Finansów dysponuje takimi informacjami i odpowiedzi na to pytanie oraz na inne pytania, na które tutaj nie odpowiedziałem, oczywiście udzielimy na piśmie. Bardzo dziękuję.

## **Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.  
Zamykam dyskusję.

W związku z tym, że w czasie drugiego czytania zgłoszono do przedłożonego projektu ustawy poprawkę, proponuję, aby Sejm ponownie skierował ten projekt do Komisji Finansów Publicznych w celu przedstawienia sprawozdania.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważała, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 4. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o Policji oraz niektórych innych ustaw (druki nr 1132 i 1258).**

Bardzo proszę panią poseł Katarzynę Marię Piekarską o przedstawienie sprawozdania komisji.

## **Poseł Sprawozdawca Katarzyna Maria Piekarska:**

Szanowna Pani Marszałek! Panie i Panowie Posłowie! Panie Ministrze! Przypadł mi zaszczyt zaprezentowania efektu prac Komisji Administracji i Spraw

Wewnętrznych nad rządowym projektem ustawy o zmianie ustawy o Policji oraz niektórych innych ustaw z druku nr 1132. Sprawozdanie zaś znajduje się w druku nr 1258.

Szanowni Państwo! To jest taki projekt ustawy, że jeśli budzi jakiekolwiek emocje, to tylko pozytywne. Jest to projekt, który był oczekiwany od bardzo dawna, i to nie tylko przez funkcjonariuszy, którzy opiekują się swoimi zwierzętami, które ich wspomagają, czyli psami i końmi, ale także, jak mi się wydaje, przez wszystkich ludzi, którzy kochają zwierzęta. W projekcie ustawy o zmianie ustawy o Policji i niektórych innych ustaw zaproponowano uregulowania dotyczące statusu prawnego zwierząt wykorzystywanych w poszczególnych służbach.

Sytuacja wygląda tak: w Policji i Straży Granicznej do służby są wykorzystywane psy i konie, w straży pożarnej i Służbie Ochrony Państwa – psy, w Siłach Zbrojnych – psy i konie oraz w Służbie Więziennej – psy. Oczywiście najwięcej zwierząt, które są wykorzystywane do służby, tych czworonożnych funkcjonariuszy, jest w dyspozycji Policji – 915 psów oraz 54 konie, Straż Graniczna posiada 252 psy oraz 8 koni, straż pożarna – 25 psów ratowniczo-służbowych, z czego 15 ma specjalność poszukiwawczą.

Dziś w zasadzie trudno sobie wyobrazić funkcjonowanie służby, takiej jak Policja i pozostałe przez mnie wymienione, bez wspomagania jej przez tych czworonożnych funkcjonariuszy. Nawet ta sala dzisiaj, zanim zajęliśmy miejsca, była sprawdzona przez psy, które są w dyspozycji Straży Marszałkowskiej. To były dwa psy, jeden już odszedł na emeryturę. Docelowo w dyspozycji Straży Marszałkowskiej będą cztery psy.

Ta ustawa, tak jak wspomniałam, kompleksowo określa status zwierzęcia na służbie: od momentu doboru np. psa do służby, poprzez czas realizacji zadań w poszczególnych służbach, aż do momentu wycofania go ze służby. Psy wspomagają funkcjonariuszy w zakresie zapewniania bezpieczeństwa i spokoju. Psy używane przez służby ratują życie i zdrowie w ramach akcji poszukiwawczych, pomagają wyszukiwać narkotyki czy innego rodzaju kontrabandę i są nieocenione, jeżeli chodzi o wyszukiwanie ładunków wybuchowych, a także pomagają w działaniach wykrywczych związanych z poszukiwaniem sprawców przestępstw.

Historia psów i koni w szeroko rozumianych służbach policyjnych sięga 1890 r. Pierwszy pies, jaki w ogóle pełnił służbę, nazywał się Topper. To był fokstrier, jeśli dobrze pamiętam, i służył on w Policji londyńskiej. Pierwsza szkoła dla psów policyjnych została otwarta w Bawarii. Natomiast jeśli chodzi o Polskę, to na naszych ziemiach w 1913 r., czyli jeszcze przed uzyskaniem niepodległości, w Krakowie był taki doberman, który służył w Policji. A pierwszy szwadron policji konnej powołany został w 1920 r. w Łodzi. Tak więc jest to dosyć długa historia i, tak jak powiedziałam, dzisiaj trudno wyobrazić sobie funkcjonowanie służb bez pomocy psa.



**Posel Sprawozdawca**  
**Katarzyna Maria Piekarska**

Ustawa określa wymogi dla opiekuna, któremu powierza się zwierzę pod opiekę w poszczególnych formacjach. Określa też bardzo dokładnie obowiązki tego opiekuna, czyli to, w jaki sposób ma o tego psa dbać, zapewnić mu odpowiednią karmę, odpowiednie wyżywienie, odpowiednią kondycję, odpowiednią pielęgnację. Ustawa określa także zasady żywienia zwierząt na służbie, a także zasady kontroli tego, czy ta opieka jest właściwie sprawowana. Opiekun takiego zwierzęcia będzie otrzymywał wyżywienie w naturze lub stosowny ekwiwalent pieniężny. Ustawa, jak już mówiłam, przewiduje też wycofywanie zwierząt ze służby. Chodzi o uregulowanie statusu zwierząt wycofanych, czyli, jak często kolokwialnie określają to media, psie emerytury. Wydaje mi się, że zwierzęta, które przez całe swoje życie służą człowiekowi, zasłużyły na to, żeby zapewnić im właściwe warunki w okresie, kiedy zostały wycofane ze służby, kiedy są stare i chore.

Zwierzęta zostają wycofane ze służby na skutek trwałej utraty sprawności użytkowej, wystąpienia choroby nierokującej poprawy, wystąpienia narowów u konia, braku postępów w szkoleniu. Psa będzie można wycofać po ukończeniu przez niego 9 lat, a konia po ukończeniu lat 15.

Ustawa bardzo dokładnie określa, kto będzie mógł zostać opiekunem zwierzęcia wycofanego ze służby. Zasada jest taka, że w pierwszej kolejności, co wydaje się słuszne, będzie to opiekun tego zwierzęcia. Wiadomo, że relacje z taką osobą są najlepsze, zwierzę po prostu ją zna. Nie zawsze jednak taka osoba będzie mogła wziąć zwierzę pod swoją opiekę, dlatego ustawa dokładnie przewiduje, kto w następnej kolejności może zostać jego opiekunem. Jeżeli taka osoba się nie znajdzie, to wówczas opiekunem może zostać organizacja pozarządowa, której celem jest ochrona zwierząt, opieka nad zwierzętami. To jest bardzo dobre rozwiązanie. Jest ono bardzo dobre również dla schroniska weterana. Proszę państwa, pod Poznaniem jest schronisko, które prowadzi emerytowany funkcjonariusz, opiekun zwierząt. Stworzył on takie miejsce, ale nie ukrywajmy, bardzo trudno jest prowadzić tego rodzaju schronisko bez żadnego wsparcia. Po przyjęciu tego projektu ustawy sytuacja będzie wyglądała zupełnie inaczej.

Tak jak powiedziałam, jest to projekt rządowy, ale myślę, że gdyby on wpłynął jako projekt poselski, to można by się było pod nim podpisywać ponad politycznymi, klubowymi podziałami. Sądzę, że większość zdecydowanie podpisałaby się pod tym projektem. Tak jak powiedziałam, jest to po prostu dobry projekt. Był on oczekiwany do dawna.

W trakcie prac komisji zostały złożone poprawki. Większość z tych poprawek, czyli 49, to poprawki legislacyjno-redakcyjne. Kolejne poprawki nie budzą wątpliwości. Doprecyzowują one np. pewne definicje. Jest jedna poprawka, która jest bardzo ważna. Panie

ministrze, w tym projekcie przeoczyliście nasze kochane psy sejmowe. Bardzo dobrze, że zostało to naprawione. Jest poprawka, dzięki której psy, które są na stanie Straży Marszałkowskiej, również zostaną objęte ustawą.

Ustawa ma jeszcze jeden bardzo dobry zapis. Komendant danej jednostki będzie mógł złożyć wniosek o objęcie psią i końską emeryturą także tych zwierząt, które zakończyły służbę przed wejściem w życie ustawy. Mam nadzieję, że z tego właśnie dobrego rozwiązania skorzysta wspomniane już przeze mnie schronisko weterana pod Poznaniem. W tej chwili jest tam 17 takich zwierząt.

Szanowni Państwo! Tak jak powiedziałam, to jest dobry projekt, chociaż to projekt rządowy. Panie ministrze, oczywiście, to jest żart. W imieniu moich koleżanek i kolegów z komisji proszę Wysoką Izbę o jak najszybsze uchwalenie tej ustawy. Czworonożni funkcjonariusze i ich opiekunowie na to czekają. Bardzo serdecznie dziękuję. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek**  
**Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i kół.

Otwieram dyskusję.

Jako pierwsza pani poseł Agata Katarzyna Wojtysek, Prawo i Sprawiedliwość.

**Posel Agata Katarzyna Wojtysek:**

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt przedstawić stanowisko klubu Prawo i Sprawiedliwość wobec projektu ustawy o zmianie ustawy o Policji oraz niektórych innych ustaw.

Projekt ustawy wpłynął do Sejmu 29 kwietnia. 4 maja pani marszałek skierowała go do Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych. Pierwsze czytanie odbyło się 14 czerwca. Prawo i Sprawiedliwość, tak jak z resztą cała Komisja Administracji i Spraw Wewnętrznych, w pełni popiera projekt ustawy. Projekt był szczegółowo omawiany w komisji i z pełną aprobatą przyjęty przez wszystkich członków komisji.

Ustawa reguluje status zwierząt w służbach nadzorowanych przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji, czyli w Policji, Straży Granicznej, Państwowej Straży Pożarnej, Służbie Ochrony Państwa oraz zwierząt, które pracują w Siłach Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej i w Służbie Więziennej.

Pomimo znacznego postępu, rozwoju nowych technologii, zwierzęta nadal odgrywają i będą odgrywać znaczną rolę, wspierając funkcjonariuszy w wykonywaniu ich ustawowych zadań. To właśnie zwierzęta stanowią realne wsparcie dla funkcjonariuszy, a w niektórych przypadkach są wręcz niezastąpione. Zatem



## **Posel Agata Katarzyna Wojtysek**

konieczne i społecznie oczekiwane było uregulowanie statusu zwierząt w służbach.

W projekcie ustawy wprowadzono możliwość używania psów służbowych lub koni służbowych w celu realizacji określonych zadań ustawowych: ochrony życia, zdrowia i mienia ludzi, ochrony bezpieczeństwa i porządku publicznego, prowadzenia działań kontrterrorystycznych, wykrywania przestępstw i wykroczeń, ścigania ich sprawców, realizacji zadań reprezentacyjnych, zapewnienia porządku i bezpieczeństwa w zakładach karnych i aresztach i wreszcie ochrony obiektów stanowiących siedziby członków Rady Ministrów.

Aktualnie we wszystkich formacjach podległych Ministerstwu Spraw Wewnętrznych i Administracji służy łącznie 1,2 tys. psów i ponad 60 koni. Rocznie ok. 10% zwierząt jest wycofywanych ze służby i przechodzi na emeryturę. Zaproponowane w ustawie rozwiązania dotyczą zwierząt od momentu ich doboru do służby, poprzez czas realizacji zadań w poszczególnych formacjach, aż po czas ich wycofania ze służby i pobyt na emeryturze.

W projekcie ustawy określone zostały obowiązki opiekunów zwierząt, w tym w szczególności związane z zapewnieniem prawidłowego utrzymania zwierząt obejmującego: racjonalne żywienie oraz stały dostęp do czystej i świeżej wody, dbanie o stan zdrowia i kondycję, pielęgnację, utrzymanie zwierząt w czystości i zapewnienie warunków utrzymania dostosowanych do potrzeb biologicznych. Jednocześnie określony został mechanizm przydzielania przez poszczególne formacje zwierząt wycofywanych z użycia opiekunom, przy założeniu, że zwierzę w dalszym ciągu będzie pozostawać na stanie formacji, a pierwszeństwo w przejmowaniu opieki będzie miał dotychczasowy opiekun, o ile wyrazi taką wolę.

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Prawo i Sprawiedliwość w pełni popiera projektowaną ustawę, która zawiera dziesięć artykułów. Chcę jednocześnie złożyć poprawkę do art. 2, który dotyczy zwierząt pracujących w Siłach Zbrojnych. Poprawka obejmuje tytuł, który jest dodawany, w brzmieniu: Psy i konie w Siłach Zbrojnych. Poprawka określa status zwierząt używanych w Siłach Zbrojnych. Dotyczy dbania o zdrowie tych zwierząt i szkolenia. Zawarte są również zapisy mówiące o sposobie żywienia i opiece, w tym lekarsko-weterynaryjnej. Określa się nadzór nad psami, które pracują w Siłach Zbrojnych.

Ustawa, o której rozmawiamy, wchodzi w życie po upływie 3 miesięcy od dnia ogłoszenia. Ustawodawca jednak przewidział możliwość realizacji zapisów tej ustawy już wcześniej, a więc zwierzęta wycofywane ze służby będą mogły być objęte szczególną ochroną jeszcze przed jej wejściem w życie.

Przyjęcie projektowanych rozwiązań stanowi realizację oczekiwań społecznych (*Dzwonek*), w tym oczekiwań samych funkcjonariuszy i żołnierzy, a więc proszę Wysoką Izbę o przyjęcie tej ustawy ponad podziałami, z pełną aprobatą. Dziękuję bardzo.

## **Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.  
Bardzo proszę, pani poseł Małgorzata Pepek.

## **Posel Małgorzata Pepek:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt przedstawić stanowisko Klubu Parlamentarnego Koalicja Obywatelska w sprawie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o Policji oraz niektórych innych ustaw zawartego w druku nr 1132.

Podstawowym celem projektu jest uregulowanie statusu prawnego zwierząt w służbach nadzorowanych przez ministra spraw wewnętrznych i administracji, Siłach Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej i Służbie Więziennej poprzez zapewnienie dożywotniego utrzymania i opieki weterynaryjnej psom i koniom, które będą pozostawały na stanie danej jednostki także wtedy, gdy przejdą na tzw. emeryturę. To drugie podejście w trwającej kadencji Sejmu do tego zagadnienia. Pierwsze miało miejsce w grudniu 2019 r. Wówczas tzw. mały projekt został wniesiony w imieniu klubu Koalicji Obywatelskiej przez posłankę Katarzynę Piekarską, która została sprawozdawczynią obecnego projektu.

W służbach znajduje się ok. 1 tys. psów oraz kilkadziesiąt koni. Rocznie blisko 10% tych zwierząt jest wycofywanych ze służby. Do tej pory to, co dzieje się z psem czy koniem po zakończeniu służby, zazwyczaj budziło najwięcej kontrowersji. Co jakiś czas w mediach pojawiały się informacje o usypianiu psów z powodu braku chętnych do sprawowania nad nimi opieki.

W projekcie ustawy przewidziano rozwiązania regulujące sytuację zwierząt od momentu ich doboru, poprzez czas realizacji zadań w poszczególnych formacjach, aż po ich wycofanie z realizacji zadań służbowych. W projekcie określono wszystkie obowiązki, jakie opiekun zwierzęcia ma wykonać w stosunku do swojego czworonożnego podopiecznego. Ponadto jednoznacznie określony zostanie mechanizm przydzielania przez służby wycofywanych zwierząt opiekunom, przy założeniu, że zwierzę w dalszym ciągu będzie pozostawać na stanie formacji, a pierwszeństwo w przejmowaniu opieki będzie miał dotychczasowy opiekun, o ile wyrazi taką zgodę. W przypadku gdy żadna uprawniona osoba nie wyrazi woli przejęcia opieki nad zwierzęciem, opieka ta będzie sprawowana w ramach określonej jednostki lub komórki organizacyjnej danej formacji. Zaproponowano ponadto możliwość powierzenia przez jednostkę organizacyjną danej formacji opieki nad zwierzęciem wycofanym z użycia organizacji społecznej, której statutowym celem działania jest ochrona zwierząt.

W trakcie prac w Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych uzupełniono przepis tak, aby objęto nim również psy służące w Straży Marszałkowskiej.

**Posel Małgorzata Pępek**

Projekt ustawy nie przewiduje jednak rozwiązań regulujących sytuację zwierząt służących w ochotniczych strażach pożarnych. Dotyczy on tylko psów ratowników stanowiących własność osoby fizycznej będącej członkiem podmiotu włączonego do krajowego systemu ratowniczo-gaśniczego lub podmiotu, z którym zawarto umowę cywilno-prawną. Należy zwrócić również uwagę na fakt, iż przepisami nie objęto zwierząt służących w Krajowej Administracji Skarbowej. Co prawda służba ta uregulowała te sprawy w osobnym rozporządzeniu, niemniej jednak warto by było, żeby zapisy były jednakowe dla wszystkich psów należących do tych służb.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Koalicja Obywatelska popiera projekt ustawy o zmianie ustawy o Policji oraz niektórych innych ustaw zawarty w druku nr 1132. Wierzimy, że zostanie on przyjęty ponad podziałami politycznymi i będzie wyrazem troski o zwierzęta. Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję, pani poseł.

Bardzo proszę, pan poseł Wiesław Szczepański, Lewica.

**Posel Wiesław Szczepański:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! W imieniu klubu parlamentarnego Lewicy mam zaszczyt przedstawić Wysokiej Izbie nasze stanowisko w sprawie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o Policji oraz niektórych innych ustaw, druki nr 1132 i 1258.

Od tysięcy lat niektóre zwierzęta służyły ludziom. Broniły nas i naszego dobytku, służyły w celach transportowych. I tak pozostało do dzisiaj. W niektórych przypadkach zdolności psa nie zastąpi nowoczesna technika. Zadaniem zwierząt służących w służbach mundurowych jest pomoc w wykonywaniu zadań służbowych przez funkcjonariuszy. Ratują one życie i zdrowie. Używane są przy zabezpieczeniu porządku publicznego, wykonują zadania patrolowe, tropią ślady ludzkie, wykrywają zapachy, niebezpieczne ładunki, narkotyki, szukają ludzi pod gruzowiskami.

Jak podaje Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji, w marcu br. w Policji służyło 915 psów i 54 konie, w Straży Granicznej – 252 psy i 8 koni, a w Państwowej Straży Pożarnej służyło 25 psów. Utrzymanie tych zwierząt podczas służby regulują akty wewnętrzne. Brak jest uregulowań prawnych w zakresie postępowania w przypadku zwierząt wycofanych ze służby. Nie ma mechanizmów nadzoru nad dobrostanem zwierząt, nie jest prowadzona żad-

na obserwacja, nie ma informacji w tym zakresie. Tylko w Państwowej Straży Pożarnej istnieje partykypacja w kosztach utrzymania psów. Niestety zdarzały się przypadki, że po zakończeniu służby niektóre zwierzęta były usypiane, a konie – oddawane na rzeź. W marcu Komisja Administracji i Spraw Wewnętrznych w ramach swoich prac zapoznała się z sytuacją zwierząt służących w służbach mundurowych podległych resortowi ministerstwa spraw wewnętrznych. Już wówczas ministerstwo zapowiadało ten projekt. Cieszę się, panie ministrze, że po niecałych 3 miesiącach możemy dzisiaj nad nim debatować. Projekt wychodzi naprzeciw społecznym oczekiwaniom. Jak wiemy, prace były prowadzone we współpracy ze wszystkimi służbami mundurowymi.

Przedłożony projekt ustawy reguluje status zwierząt służących w służbach mundurowych, tj. Policji, Straży Granicznej, Państwowej Straży Pożarnej, Służbie Ochrony Państwa, Żandarmerii Wojskowej i Służbie Więziennej, od momentu doboru zwierzęcia do służby do czasu wycofania go z tej służby. W trakcie prac komisji przy aprobacie rządu do ustawy wpisano również psy służące w Straży Marszałkowskiej. Nie było akceptacji, tak jak mówiła moja koleżanka, czego również żałuję po rozmowie zarówno z panią minister Rzeczkowską, jak również z dyrektorem departamentu Ministerstwa Finansów, aby również psy służące w tej formacji objąć zapisami ustawy. Według otrzymanej odpowiedzi uzyskanej z resortu finansów sprawy te są regulowane w stosownym rozporządzeniu, podobnym do tej ustawy. Jednak warto by było, żebyśmy wszystkie służby mundurowe mieli w jednej ustawie.

W omawianej dzisiaj ustawie zostały określone wymogi, które powinien spełniać opiekun zwierzęcia oddanego mu na emeryturę. Określone zostały obowiązki opiekunów zwierząt. Ustawa określa również zasady żywienia zwierząt, badań i profilaktyki oraz leczenia tych zwierząt. Doprecyzowuje przypadki, kiedy zwierzęta będą wycofane ze służby. Według ustawy zwierzęta nawet wycofane ze służby będą nadal pozostawały pod opieką formacji. Określony został również nadzór nad opiekunem zwierzęcia wycofanego ze służby. Pierwszeństwo w opiece nad zwierzęciem wycofanym ze służby będzie miał dotychczasowy opiekun, inny funkcjonariusz, pracownik jednostki, a w przypadku braku zainteresowania zajmie się nim stowarzyszenie bądź fundacja zajmująca się opieką nad zwierzętami. W przypadku śmierci opiekuna opiekę nad zwierzęciem będzie mogła przejąć rodzina opiekuna, jeśli wykaże takie zainteresowanie. Na te zwierzęta opiekunowie będą otrzymywać świadczenia żywieniowe w naturze, organizacje społeczne – ekwiwalent w formie ryczałtu. Zwrot kosztów leczenia będzie następował na podstawie rachunków od weterynarza bądź za kupione leki. Zakazane będzie rozmnażanie zwierząt na emeryturze bądź używanie ich do celów zarobkowych. Kierownik jednostki będzie sprawował nadzór, czy opiekun spr-



### **Posel Wiesław Szczepański**

wuje właściwą opiekę nad oddanym mu zwierzęciem, czy też ta opieka nie jest właściwa.

Komisja Administracji i Spraw Wewnętrznych jednogłośnie zaaprobowala przedložony przez rząd projekt ustawy. Mój klub będzie głosował za jego uchwale-  
niem. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

*(Przewodnictwo w obradach obejmuje wicemarszałek Sejmu Małgorzata Gosiewska)*

### **Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Wystąpienie w imieniu Koalicji Polskiej przedstawi Wysokiej Izbie pan poseł Marek Biernacki.

Bardzo proszę.

### **Posel Marek Biernacki:**

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Przypadł mi honor zaprezentowania stanowiska Klubu Parlamentarnego Koalicja Polska – Polskie Stronictwo Ludowe, Unia Europejskich Demokratów, Konserwatyści w sprawie sprawozdania komisji o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o Policji oraz niektórych innych ustaw. To są druki nr 1132 i 1258.

Podstawowym celem projektu jest kompleksowe uregulowanie statusu prawnego zwierząt w służbach nadzorowanych przez ministra spraw wewnętrznych i administracji w Siłach Zbrojnych i Służbie Więziennej. Kierunek zmian wytyczonych w przedstawionym projekcie jest bez wątpienia słuszny. W zasadzie muszę powiedzieć, że jest to jeden z bardzo nielicznych przypadków, gdy możemy stwierdzić, że przedłożenie rządowe jest przez nas w pełni akceptowalne. W powszechnej świadomości nie zauważa się chyba, że oprócz policjantów, strażników granicznych czy strażaków naszego bezpieczeństwa strzegą też zwierzęta. Psy i konie policyjne, niezbędne z punktu widzenia sprawnej realizacji ustawowych zadań przez służby, są widoczne wtedy, gdy znajdują się na pierwszej linii. Potem, gdy wiek lub stan zdrowia nie pozwala już na ich wykorzystywanie, nagle nikną z pola widzenia rządzących. Rządzących – bo ich dotychczasowi opiekunowie w znakomitej większości decydują się na zapewnienie godnego życia i tym zwierzętom emerytom.

Nie oznacza to oczywiście, że nie można mieć do zaproponowanych rozwiązań szeregu uwag. Zasadniczo można uznać, że zasady pozyskiwania i wykorzystywania w służbie zwierząt – w praktyce odnosi się to do psów i koni – zostały określone w projekcie wystarczająco precyzyjnie. Wzięto pod uwagę opinie specjalistów, którzy z tym zagadnieniem mają do czynienia praktycznie od początku funkcjonowania formacji wykorzystujących zwierzęta w swoich działaniach. Ewentualne propozycje zmian są zatem nieznaczące.

Można choćby rozważyć wprowadzenie przepisu, który rozszerzałby katalog osób, którym można powierzyć wycofanego z użycia psa służbowego lub konia służbowego wycofanego z użycia. Chodzi tu o możliwość, by opiekunem psa służbowego wycofanego z użycia lub konia służbowego wycofanego z użycia mógł zostać także w uzasadnionych przypadkach funkcjonariusz innej służby wykorzystującej te zwierzęta na identycznych zasadach jak funkcjonariusz służby, w której zwierzę było wykorzystywane. Zwierzęta pozostawałyby w kręgu służb i pod opieką osób mających doświadczenie w kontaktach z takimi właśnie zwierzętami emerytami.

Kolejnym bardzo istotnym zagadnieniem, którym należałoby się, być może, zająć w przyszłości, jest ustanowienie analogicznych do przewidzianych w dyskusowanej właśnie ustawie praw zwierząt wykorzystywanych przez straże gminne i miejskie, a także ochotnicze straże pożarne do skutecznego prowadzenia działań związanych z ochroną porządku publicznego. Tu problemem byłoby nie tyle sformułowanie przepisów – można to uczynić w sposób analogiczny do przyjętego w przypadku pozostałych służb – ile wskazanie źródła finansowania obowiązku utrzymywania emerytowanych zwierząt. Być może należałoby się zastanowić nad dotacją celową przewidzianą na te cele.

Przypomnę, że nie są to jedyne obszary, gdzie w imię zapewnienia bezpieczeństwa publicznego wykorzystuje się zwierzęta. W przyszłości należałoby się zastanowić nad kompleksowym rozwiązaniem tego problemu, które dotyczyłoby nie tylko wymienionych przeze mnie kwestii. Na pewno przyjęcie projektowanych rozwiązań będzie stanowiło realizację oczekiwań społecznych, a tym samym i funkcjonariuszy oraz żołnierzy, mających swoje podłoże w poczuciu etycznego obowiązku zapewnienia godnej egzystencji zarówno psom i koniom w trakcie wykonywania przez nie ich zadań, jak i zwierzętom emerytom wycofywanym z ich użycia w formacjach MSWiA i MON.

Koalicja Polska popiera oczywiście ten projekt. Dziękujemy, panie ministrze, za to, że jest on kompleksowy. Wiem, że starał się pan jeszcze bardziej to rozszerzyć, ale to, co pan mógł zrobić, zrobił pan, ten zakres został uwzględniony, i za to panu dziękujemy. *(Oklaski)*

### **Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Stanowisko Koła Parlamentarnego Polska 2050 przedstawi Wysokiej Izbie pani poseł Hanna Gill-Piątek. Bardzo proszę.

### **Posel Hanna Gill-Piątek:**

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Kilka lat temu Internet obieгло wzruszające zdjęcie pochodzące z Indii. Oddział żołnierzy żegna na nim labra-



**Posel Hanna Gill-Piątek**

dora, który przez wiele lat służył w tym oddziale i uratował życie wielu ludzi, którzy znaleźli się pod zawalonymi w wyniku trzęsień ziemi budynkami. Słyszymy wiele historii o zwierzętach, które w bohaterski sposób pomagały w takich sytuacjach. Dla wielu z nich to codzienna praca wymagająca wyszkolenia, uwagi, panowania nad instynktami. Ich umiejętności i wyostrzone zmysły są wykorzystywane w pracy służb mundurowych.

Aktualnie we wszystkich formacjach podległych MSWiA służy łącznie ok. 1200 psów i ponad 60 koni, a rocznie ok. 10% tych zwierząt jest wycofywanych ze służby i przechodzi na emeryturę. I tak jak ludzie zasługują na godną jesień życia, tym bardziej że treścią ich życia jest służba, często w ryzykownych i trudnych warunkach.

W tym kontekście cieszy, że omawiany projekt ustawy o zmianie ustawy o Policji oraz niektórych innych ustaw ma zapewnić naszym czworonogom godną starość po odbyciu służby. Jest to jedna z rzadkich ustaw, w przypadku których prawo idzie za życiem, za potrzebami, umożliwia rozwiązywanie problemów zamiast ich stwarzania. Nieczęsto zdarza się, żeby w tak twardych obszarach jak obszary działania Sił Zbrojnych, Policji czy innych formacji uwzględniano aspekt emocji. Projektodawca poszedł tu za emocjami i potrzebami zwierząt: przywiązaniem do przewodnika, a jeśli go zabraknie, do osoby, z którą zwierzę zamieszkuje.

Ustawa nie pozostawia również osamotnionymi zwierząt, które nie zostały adoptowane po służbie. W przypadku gdy żadna uprawniona osoba, np. inny funkcjonariusz czy pracownik cywilny fundacji lub emerytowany funkcjonariusz, nie wyrazi woli przejęcia opieki nad zwierzęciem, opieka ta będzie sprawowana w ramach określonej jednostki lub komórki organizacyjnej danej formacji. Można będzie również przekazać psa lub konia organizacji społecznej, ale tylko takiej, która statutowo zajmuje się ochroną praw zwierząt. Projekt zapewnia też dobre warunki emerytowanym czworonogom: wyżywienie, zabiegi profilaktyczne, leczenie, podstawowy standard, jaki w cywilizowanym państwie powinny otrzymać. A przecież te 9 lat dla psa i 15 lat dla konia, bo taki wiek emerytalny określają przepisy, to czasem dopiero połowa ich życia.

Kiedy projekt ustawy był jeszcze w trakcie konsultacji rządowych, zapytaliśmy o zdanie zaprzyjaźnione organizacje. Ich reakcja była jednoznacznie pozytywna, a uwagi, jak np. dotyczące corocznej kontroli u weterynarza, finalnie znalazły miejsce w rozporządzeniu wykonawczym załączonym do projektu. Dobrym pomysłem było też poszerzenie zakresu formacji o Siły Zbrojne i Służbę Więzienną jeszcze na etapie prac rządowych.

Polska 2050 przyjmuje projekt przedkładanej ustawy z dużym zadowoleniem. Może on liczyć na nasze poparcie. Chcielibyśmy jednak, aby również inne zwierzęta w Polsce, nie tylko te pracujące w służ-

bach mundurowych, były traktowane w godny i jak najlepszy sposób. Wciąż czekamy na przepisy uwalniające je z ciasnych klatek, z małych kopców, z krótkich łańcuchów. Procedowany projekt poprawi byt tysięcy psów i koni, które co roku będą odchodzić ze służby, ale pamiętajmy, że 10 mln zwierząt w Polsce jest każdego roku bezsensownie zabijanych na futra, a jeszcze więcej wciąż czeka na przepisy lepiej chroniące je przed okrucieństwem i złym losem.

Ta ustawa to krok w dobrą stronę. Mało takich ustaw pozostawimy po sobie w tej kadencji. Ale ciągle jest szansa, że jeszcze ten Sejm zrobi więcej w kwestii praw zwierząt i że z tego zostaniemy wszyscy zapaśniętani. Dziękuję bardzo. *(Okłaski)*

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Koło Poselskie Polskie Sprawy, pan poseł Paweł Szramka.

Bardzo proszę.

**Posel Paweł Szramka:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! To, w jaki sposób traktujemy zwierzęta, bardzo wiele o nas mówi. W tej ustawie mówimy o zwierzętach szczególnych, ponieważ to one bardzo często ratowały ludzkie życie, okazywały się nie do przecenienia podczas poszukiwań osób zaginionych, miały bezpośredni wpływ na zwiększenie poziomu bezpieczeństwa.

Wątpię, że teraz te zwierzęta oglądają tę debatę. Myślę, że nie mają też aż takiej świadomości, jak ogromną rolę odegrały w naszym życiu. Natomiast my tę świadomość mamy. I myślę, że pojawienie się tej ustawy w Sejmie, jak również głosowanie za nią będzie najlepszym dowodem naszego szacunku i wdzięczności dla nich. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Przechodzimy do pytań.

Zamykam listę osób chcących zadać pytanie.

Wyznaczam czas na zadanie pytania – 1 minuta.

Pierwsze pytanie zada pani poseł Iwona Maria Kozłowska, Koalicja Obywatelska.

Bardzo proszę, pani poseł.

**Posel Iwona Maria Kozłowska:**

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! W rozdziale 8 art. 136 procedowanego projektu zostały wymienione osoby, instytucje, organizacje, które mogą sprawować opiekę nad wycofanym z użycia psem służbowym lub koniem służbowym. W dalszej części wymieniono, jakie warunki muszą

**Posel Iwona Maria Kozłowska**

zostać spełnione, aby zapewnić prawidłowe utrzymanie zwierzęcia po odbytej służbie.

To bardzo dobry projekt, ale mam pytanie do ministerstwa. Czy nie warto byłoby rozszerzyć katalogu instytucji, którym można by było przekazać służbowe konie na tzw. zasłużoną emeryturę, o szkoły rolnicze? Oczywiście te, które spełniają warunki właściwego utrzymania zwierząt i mają odpowiednią bazę. Prócz edukacji – chodzi o humanitarny stosunek do koni, empatię, wrażliwość – młodzież miałaby możliwość nauki racjonalnego żywienia, dbania o stan zdrowia i kondycję koni, pielęgnację i utrzymanie zwierzęcia w czystości. A przede wszystkim (*Dzwonek*) bezpośredni kontakt z żywą istotą z pewnością zapoczątkowałby na przyszłość. Bardzo dziękuję. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję.

Pan poseł Michał Szczerba, Koalicja Obywatelska.

**Posel Michał Szczerba:**

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Oczywiście ustawa dotycząca tzw. emerytur dla psów wykorzystywanych do celów specjalnych to odpowiedni krok, który wspieramy. Natomiast pytanie, które będę chciał zadać, dotyczy innych propozycji rządowych związanych z ochroną zwierząt, które, w mojej opinii, powinny się pojawić. Czy rząd pracuje nad kwestiami związanymi z zakazem wykorzystywania zwierząt w cyrkach? Czy rząd pracuje nad kwestiami związanymi z obowiązkiem identyfikacji, czipowania psów oraz utworzenia centralnego rejestru, który by zapewniał to, że zwierzę zagubione będzie mogło być łatwo odnalezione przez właściciela?

Obszar ochrony zwierząt jest bardzo ważny. Dziś zajmujemy się tymi zwierzętami (*Dzwonek*), które były wykorzystywane, które służyły społeczeństwu, natomiast jeszcze jest kwestia tak naprawdę doprecyzowania wielu zapisów, które pozwolą powiedzieć, że mamy w Polsce dobrostan zwierząt. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję bardzo.

Pani poseł Klaudia Jachira, Koalicja Obywatelska.

**Posel Klaudia Jachira:**

Panie Przewodniczący komitetu do spraw bezpieczeństwa Kaczyński! Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Nareszcie pies, który przez lata pomaga ludziom,

tropi przestępców, wykrywa narkotyki, ratuje z katastrof będzie miał prawo do emerytury i zasłużonego odpoczynku. To długo oczekiwana i bez wątpienia potrzebna zmiana.

Ale skoro już poruszamy temat dobrostanu zwierząt, to gdzie reszta od dawna zapowiadanych przez prezesa partii rządzącej zmian? Wiem, że za ludźmi nie przepada, ale podobno kocha zwierzęta, więc: Co z zakazem hodowli na futra, z zakazem występowania zwierząt w cyrkach, z końcem rytualnego męczenia i zabijania zwierząt na mięso, z odejściem od męczenia psów i trzymania ich na łańcuchu? Co się stało z tak szumnie zapowiadaną piątką dla zwierząt? (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Pan poseł Katarzyna Kretkowska, klub Lewica.

**Posel Katarzyna Kretkowska:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Odmienne niż pani posłanka Klaudia Jachira zakładam optymistyczny rozwój zdarzeń i zakładam, że jest to pierwszy z wielu, wielu projektów, które będą indywidualnie przedkładane jako piątka dla zwierząt. Tego życzę wszystkim nam.

Natomiast odnośnie do tego konkretnego projektu chciałabym zapytać, czy projektodawcy mogą dodać wszystkie konie i wszystkie psy, które służą w służbach, a nie zostały objęte tym projektem. Mam na myśli psy, które służą na terenie lotnisk, pomagają służbom celnym. Słyszę, że celnicy twierdzą, że mają to w rozporządzeniu. Ale jest ustawa, ona powinna regulować prawa wszystkich psów i koni, które wykonują takie, a nie inne zadania. Są także psy – chodzi o dogoterapię – które służą w szpitalach, w placówkach opieki (*Dzwonek*), także geriatrycznej. Są wreszcie i psy, i konie w strażach gminnych. Dobrze, żeby ta ustawa objęła też straż gminne. Dziękuję. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Pan poseł Artur Łącki, Koalicja Obywatelska.

**Posel Artur Łącki:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Muszę powiedzieć, że jak się skończył ten lockdown... To ja sobie albo wyrobię tężyznę fizyczną, albo padnę na zawał.

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Polecam skoki spadochronowe.

**Posel Artur Łacki:**

Panie Ministrze! W sprawie tej ustawy. Oczywiście ustawa jest bardzo fajna, bardzo dobra i oczekiwana, ale moim zdaniem popełniamy jakiś błąd, bo jednak powinna ona obejmować wszystkie psy, konie i inne zwierzęta, które służą w służbach państwowych. Powinny być też uwzględnione Służba Celna i KAS, czyli Krajowa Agencja Skarbowa. Tak, dowiedzieliśmy się w komisji, że Krajowa Agencja Skarbowa ma swoje własne przepisy dotyczące tych zwierząt. Równie dobrze może być tak, że akurat teraz dyrektorem czy dyrektorką jest tam ktoś, kto kocha zwierzęta lub je szanuje, a może być tak, że przyjdzie kiedyś ktoś, kto nie czuje takich emocji do zwierząt i nie będzie o to dbał. Państwowa służba powinna być ujęta w jednej ustawie i raczej dążyłbym do tego, żeby te instytucje też tam były. *(Dzwonek)* Bo może być coś takiego, że jedno psy będą miały lepiej, drugie gorzej, jak się jedno dowiedzą, to może drugie zacząć strajkować. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

*(Poseł Elżbieta Gelert: Psy czy służby?)*

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję, panie pośle.

Pan poseł Piotr Borys, Koalicja Obywatelska.

**Posel Piotr Borys:**

Szanowna Pani Marszałek! Panie i Panowie Posłowie! Jest to ustawa oczekiwana, która stanowi element empatii, tego, co możemy oddać zwierzętom, które są w służbie i często ratują życie nas, obywateli. Mówimy o psach, mówimy o koniach w służbie, mówimy o instytucjach, w których zwierzęta pełnią te funkcje właściwie przez całe swoje życie: o Policji, o Siłach Zbrojnych, o innych instytucjach. Apelowalibyśmy o to, aby dołączyć tu strażę miejskie, które również dysponują końmi. Część ochotniczych straży pożarnych ma także do dyspozycji psy tropiące. Ale przede wszystkim chodzi o to, żeby w ramach całego pakietu opieki nad zwierzętami w trakcie pełnienia służby nie zapominać o tym, co dzieje się ze zwierzętami po odbyciu służby – w przypadku psów po 8 latach, w przypadku koni po 14 latach. *(Dzwonek)* Otóż powinny być większe emerytury, aby po zakończeniu służby znaleźć im stosowne miejsca, w których te zwierzęta mogłyby dalej żyć, godnie przeżyć emeryturę, a także mieć możliwość pełnej opieki. Chodzi o monitorowanie miejsc, do których trafiają zwierzęta. O to także byśmy do państwa apelowali. Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję, panie pośle.

Pan poseł Andrzej Szewiński, Koalicja Obywatelska.

Bardzo proszę.

**Posel Andrzej Szewiński:**

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Jestem przekonany, że przedmiotowa nowela będzie przyjęta pozytywnie przez wszystkich parlamentarzystów ponad podziałami politycznymi. Zwierzęta takie jak psy i konie, które poświęcają całe swoje życie dla służby, są traktowane przez opiekunów i innych funkcjonariuszy formacji mundurowych jak partnerzy, których w wielu działaniach nie zastępują zaawansowane technologie i które zasługują na godną egzystencję po wycofaniu ze służby. Moje pytanie jest takie: Czy ta ustawa jest początkiem jakiejś mapy drogowej, jeżeli chodzi o dobre praktyki legislacyjne, tak żeby sprawa innych psów objętych służbą była zabezpieczona, była regulowana nie w formie rozporządzeń, tylko żeby to wszystko było po prostu w jednej ustawie? I nie mam wątpliwości, że to będzie dobry kierunek.

Jeszcze jedno pytanie: Jaka jest liczba zwierząt, które są na tzw. emeryturze? *(Dzwonek)* I ostatnie pytanie: W skali roku ile środków trzeba zabezpieczyć, aby ta ustawa w sposób skuteczny weszła w życie? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Pani poseł Monika Rosa, Koalicja Obywatelska.

**Posel Monika Rosa:**

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Bardzo się cieszymy z tego projektu ustawy i z tych zapisów, ale jednocześnie pytamy, kiedy zakaz hodowli zwierząt na futra, kiedy zakaz trzymania zwierząt na stałej uwięzi. Ale także mamy pytanie odnośnie do tego projektu ustawy: Kiedy albo czy będą uwzględnione także inne zwierzęta na służbie, np. psy w Straży Ochrony Kolei, psy w Krajowej Administracji Skarbowej? W SOK-u takich psów jest ok. 100, są to głównie wilczury. Jest więc pytanie, czy takie zwierzęta także z taką systemową ochroną się spotkają.

I druga kwestia, kwestia pseudohodowli. Chciałam się spytać, czy państwo jakoś zamierzacie kontrolować to, czy psy, które są wykorzystywane w służbie dla państwa, pochodzą z normalnych, zdrowych, pełnowartościowych hodowli. Czy nie są to pseudohodowle, gdzie zwierzęta żyją i rozmnażają się w fatalnych warunkach? Czekamy na konkrety. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję.

Pan poseł Grzegorz Rusiecki, Koalicja Obywatelska.



### **Posel Grzegorz Rusiecki:**

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! To jest po prostu dobry projekt ustawy i absolutnie należy go popierać. Natomiast tak jak już mówili moi przedmówcy, mam nadzieję, że jest to początek pewnej drogi, albowiem zwierząt, które służą nie tylko w instytucjach rządowych, ale także samorządowych, chociażby w strażach miejskich, jest bardzo wiele. Wydaje się, że nie powinno być tu rozróżnienia: psy, konie czy inne zwierzęta, które służą chociażby w Policji, i na te, które służą w służbach samorządowych. Jestem przekonany, że to jest krok w dobrym kierunku.

Natomiast chciałbym zapytać, jaką kwotę rząd zabezpieczył na rok bieżący i na rok przyszły, aby zapewnić skuteczne wykonanie tej ustawy. Dziękuję. *(Oklaski)*

### **Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.  
Pan poseł Jan Szopiński, klub Lewica.

### **Posel Jan Szopiński:**

Szanowna Pani Marszałek! Szanowny Panie Ministrze! Wysoka Izbo! To jest czas, aby złożyć podziękowania wszystkim osobom z wszystkich ugrupowań politycznych, jak również panu ministrowi za wspólną pracę włożoną w ten projekt. Uchwalenie tej ustawy jest oczywiście naszym ponadpartyjnym obowiązkiem i sądzę, że nikt nie będzie polemizował z tak postawionym pytaniem.

Ponadpartyjna debata i wspólna praca posłów z rządem musi budzić uznanie. Mam jednak pytanie do rządu: Czy ustawa nie powinna obejmować wszystkich zwierząt: psów i koni wykonujących prace w polskich służbach? Jaka kwota powinna być zagwarantowana w roku 2021, aby wprowadzenie tej ustawy w życie okazało się sukcesem? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

### **Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję.  
Pan poseł Tadeusz Tomaszewski, klub Lewica.

### **Posel Tadeusz Tomaszewski:**

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Szanowny Panie Ministrze! To ważny projekt, zwłaszcza że budowany w szerokim porozumieniu, ponad podziałami politycznymi, wyznaczający też określone standardy dla innych służb publicznych, które wykorzystują psy i konie na potrzeby służby. Jeśli dzisiaj ten projekt

nie obejmuje właśnie m.in. psów i koni, które funkcjonują w służbach, np. w strażach miejskich, to też wyznaczamy określone standardy, z których te jednostki mogą również korzystać. Ja chciałbym zapytać o koszt wdrożenia tejże ustawy. W uzasadnieniu do projektu jest mowa o tym, że koszt związany z wycofywaniem z Policji psów i koni to jest ok. 2,5 mln rocznie. Ile będzie wynosiło to w całości, jeśli chodzi o zabezpieczenie tejże ustawy? Dziękuję. *(Oklaski)*

### **Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję bardzo.  
Pan poseł Marek Dyduch, klub Lewica.

### **Posel Marek Dyduch:**

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Gdy kilkanaście lat temu siedząca tutaj Katarzyna Piekarska wносиła ustawę o ochronie zwierząt i domagała się, żeby psy spuszczać z łańcucha, to prawie połowa sali się śmiała. Dzisiaj mamy ogromny postęp w tej dziedzinie, jeżeli chodzi o ochronę zwierząt, i za to chwała i tej Izbie, i sposobowi myślenia w naszym kraju. Natomiast w służbach zawsze jest tak, że jak coś nie jest uregulowane, to jest stosunkowa dowolność w postępowaniu. Ja chciałbym się dowiedzieć, jak do tej pory były rozwiązywane te problemy, jeżeli chodzi o zwierzęta, które skończyły służbę. W jakiej skali one były usypiane, np. konie po skończeniu tej służby, i w jakiej skali były usypiane psy? Po prostu czy to była praktyka powszechna, czy jednak one podlegały jakiejś ochronie? Dziękuję.

### **Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję.  
Pani poseł Małgorzata Pępek, Koalicja Obywatelska.

### **Posel Małgorzata Pępek:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Jak powszechnie wiadomo, psy wykorzystywane w służbach, dobrze wyszkolone potrafią zastąpić pracę wielu ludzi i okazują się często szybsze i skuteczniejsze od urządzeń lokalizacyjnych. W przypadku straży pożarnych w Polsce zwierzęta te pełnią służbę w jednostkach ratowniczo-gaśniczych Państwowej Straży Pożarnej i w jednostkach ochotniczych straży pożarnych. W uzasadnieniu czytamy, że procedowana ustawa to odpowiedź na poczucie etycznego obowiązku zapewnienia godnej egzystencji zwierzętom wycofanym z użycia. Dlatego zatem nie przewiduje się rozwiązań regulujących sytuację wszystkich psów służących w ochotniczych strażach pożarnych, lecz tylko psów w tych

**Posel Małgorzata Pępek**

jednostkach, które są włączone do krajowego systemu ratowniczo-gaśniczego? Z etycznego punktu widzenia byłoby wskazane, żeby wszystkie psy (*Dzwonek*) służące mogły być traktowane jednakowo. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.

I ostatnie pytanie, pani poseł Elżbieta Gelert, Koalicja Obywatelska.

**Posel Elżbieta Gelert:**

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Chciałabym dopytać może o to, o czym przed chwilą mówiła moja koleżanka, żeby to było dobrze zrozumiane i żeby ci, którzy mają być objęci tą ustawą, tym uregulowaniem, również mogli to jasno wiedzieć. Chodzi o status psów. Co do Państwowej Straży Pożarnej, wiadomo, że w tym projekcie ustawy jest to uregulowane, natomiast co do OSP nie jest to wprost zapisane. Czy należy uważać, że pies kontraktowy to również pies, który służy w OSP? Tu bardzo bym prosiła pana ministra, żeby odpowiedział na to pytanie. No i oczywiście już kilka razy przywoływane były konie. Tutaj też chciałabym zapytać i jak gdyby podkreślić to, co mówili przedmówcy: Czy konie w straży miejskiej nie powinny również zostać objęte tą regulacją? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Lista posłów zapisanych do głosu została wyczerpana.

O odpowiedź na pytania pań i panów posłów bardzo proszę podsekretarza stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji pana ministra Błażeja Pobożego.

Bardzo proszę, panie ministrze.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Błażej Poboży:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Na wstępie chciałbym bardzo podziękować wszystkim państwu za konstruktywną dyskusję podczas pierwszego czytania w Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych, a także za tę dzisiejszą debatę, za wszystkie pytania, sugestie, wszystkie głosy. Bardzo za to jednoznacznie dziękuję.

Bardzo również chciałbym podziękować za to – jednoznacznie pozytywnie oceniam ten fakt – że tą najważniejszą, kluczową i chyba jedyną w pełni merytoryczną poprawką była inicjatywa objęcia naszą regulacją również psów służbowych Straży Marszałkowskiej. Przy tym od razu powiem: my czekaliśmy po prostu na taką poprawkę i dobrze, że ona się pojawiła. Proszę pamiętać, że pierwotnie projekt dotyczył tylko zwierząt odbywających służbę w formacjach podległych Ministerstwu Spraw Wewnętrznych i Administracji, zresztą będę o tym za chwilę mówił.

I przede wszystkim chciałbym podziękować za to, że podczas pierwszego czytania nasz projekt ustawy o zmianie ustawy o Policji oraz niektórych innych ustaw został przyjęty jednogłośnie. Rzeczywiście jest tak, że rzadko przedstawiciel rządu ma przyjemność usłyszeć tyle dobrych słów o rządowym przedłożeniu, bo wszyscy tak naprawdę ten projekt poparli i wyrazili to nie tylko w swoich wystąpieniach, ale także w głosowaniu, za co bardzo dziękuję.

Szanowni Państwo! Zadaniem zwierząt znajdujących się w służbach jest wspomaganie funkcjonariuszy w realizacji ustawowych zadań. I rzeczywiście jest tak, że pomimo znacznego postępu oraz rozwoju nowych technologii zwierzęta nadal odgrywają istotną, kluczową rolę, stanowiąc realne wsparcie funkcjonariuszy, a w niektórych przypadkach są wręcz niezastąpione. Wspomagają realizację zadań związanych z ratowaniem zdrowia i życia ludzkiego w ramach akcji poszukiwawczych, prowadzą działania wykrywcze związane z poszukiwaniem sprawców przestępstw lub ofiar tych przestępstw, prowadzą działania zapobiegawcze dotyczące wykrywania niebezpiecznych substancji. Wreszcie, o czym też powinniśmy pamiętać, odgrywają istotną rolę ceremonialną podczas rozmaitych oficjalnych uroczystości państwowych.

W ocenie kierownictwa Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji dotychczasowe rozwiązania dotyczące sytuacji zwierząt w formacjach mundurowych były i nadal są niewystarczające. Właśnie dlatego kilka miesięcy temu zdecydowaliśmy o rozpoczęciu prac nad kompleksowym uregulowaniem statusu zwierząt wykorzystywanych w służbach mundurowych podległych Ministerstwu Spraw Wewnętrznych i Administracji, zarówno w odniesieniu do zwierząt używanych do wsparcia realizacji zadań ustawowych, jak i tych – bo od początku ta idea nam przyświecała – wycofanych ze służby.

Z ogromną satysfakcją i nieukrywaną radością obserwowaliśmy, jak na kolejnych etapach prac legislacyjnych i wcześniej jeszcze – kiedy podczas pierwszej konferencji prasowej zapowiedzieliśmy w ministerstwie rozpoczęcie takich prac – do naszej propozycji przyłączały się kolejne formacje. Przypomnę, pierwsza wersja dotyczyła tylko i wyłącznie uregulowania statusu zwierząt w służbach podległych Ministerstwu Spraw Wewnętrznych i Administracji. Każda kolejna formacja wzbudzała naszą ogromną ra-

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie  
Spraw Wewnętrznych i Administracji  
Błażej Poboży**

dość i satysfakcję. Dopełnieniem było to, co stało się na ostatnim posiedzeniu komisji, kiedy poprawka, tak jak powiedziałem, objęła tymi przepisami również psy służące w Straży Marszałkowskiej. Mówiono we wszystkich niemal wystąpieniach, że psy i konie służą w Policji, Straży Granicznej, w Siłach Zbrojnych, a psy w Służbie Ochrony Państwa, Służbie Więziennej i w Straży Marszałkowskiej.

Szanowni Państwo! Panie i Panowie Posłowie! Chciałbym wyraźnie podkreślić – bo ten wątek się tutaj nie pojawił, ale wydaje mi się, że dobrze, aby wybrzmiał z tej mównicy – że niniejszy projekt nie wyłącza stosowania przepisów ustawy o ochronie zwierząt. On stanowi jej dopełnienie, odnosząc się do zwierząt wykorzystywanych do celów specjalnych. Zgodnie z art. 4 pkt 20 wspomnianej ustawy o ochronie zwierząt poprzez zwierzęta wykorzystywane do celów specjalnych rozumie się zwierzęta, których profesjonalna tresura oraz używanie odbywa się na podstawie odrębnych przepisów regulujących szczegółowe zasady działania służb oraz zasady szkolenia i wykorzystywania psów. Natomiast do tej pory brakowało odrębnych przepisów – one tą ustawą są wprowadzane. Wszystkie dotychczasowe uregulowania miały charakter rozproszony, znajdowały się w aktach niższego rzędu, takich jak wewnętrzne decyzje czy zarządzenia, i co do zasady pomijały sytuację zwierząt po wycofaniu ze służby, z użycia w formacjach.

W naszym projekcie zaproponowano rozwiązania regulujące sytuację zwierząt od momentu doboru ich do służby, poprzez cały okres trwania tej służby, aż po wycofanie z użycia w formacjach. Natomiast w dalszym ciągu zastosowanie będzie miał przykładowo art. 15 ustawy o ochronie zwierząt, określający zasady postępowania ze zwierzętami wykorzystywanymi do celów specjalnych.

Szanowni Państwo! Przechodząc do krótkiego omówienia głównych założeń projektu, należy wskazać, że w określono w nim warunki, jakie powinien spełniać opiekun, któremu przydziela się zwierzę w poszczególnych formacjach; obowiązki opiekunów zwierząt; zasady żywienia zwierząt; zasady poddawania zwierząt zabiegom profilaktycznym i leczeniu oraz sposób ich finansowania; zasady postępowania w sytuacjach nagłych, w których zagrożone jest zdrowie lub życie zwierząt; wreszcie przypadki wycofania zwierząt z użycia w poszczególnych formacjach; bardzo szczegółowo rozpisany mechanizm powierzania opiekunom zwierząt wycofanych z użycia przez służby – przy założeniu, i to jest zmiana kluczowa, że na zawsze pozostaną one na stanie i pod opieką formacji, w której dotąd służyły. Ma to znaczenie dlatego, że jeden z podstawowych deficytów wcześniejszych, tych ledwie szcątkowych regulacji wewnętrznych w poszczególnych służbach dotyczył sprawowania nadzo-

ru. Teraz ta ustawa określa również zasady sprawowania nadzoru ze strony poszczególnych formacji nad tym, jak ta opieka nad powierzonymi zwierzętami wycofanymi ze służby jest sprawowana.

A zatem, w kontekście wspomnianego nadzoru i innych kwestii, które wymieniłem, należy wskazać, że ten projekt ma charakter uzupełniający względem rozwiązań przyjętych w ustawie o ochronie zwierząt.

Już na bardzo wstępnym etapie, nawet przed pracami w komisji, pojawiło się pytanie o to, co ze zwierzętami, które zostały wcześniej wycofane ze służby. Chcę powiedzieć, że wszystkie takie głosy wychodzące od interesariuszy zewnętrznych, wewnętrznych, z samych służb i wszystkie postulaty – my sami też odczuwaliśmy taką potrzebę – były przez nas włączane do tego projektu. Pierwsze czytanie miało zgodny i koncyliacyjny charakter, bo my te poprawki – w cudzysłowie poprawki – uwzględnialiśmy już na tamtym etapie.

Właśnie zdecydowaliśmy o tym, że w przypadkach uzasadnionych dobrem zwierząt na wniosek opiekuna komendanci określonych służb i formacji będą mogli objąć tymi przepisami także zwierzęta, które zostały wycofane ze służby przed wejściem w życie tej ustawy. To jest kluczowa sprawa, zwłaszcza dla takich instytucji i organizacji społecznych, których celem jest ochrona zwierząt, jak wspomniana przez m.in. panią poseł sprawozdawcę ta organizacja, to schronisko, ten azyl, o którym mówiliśmy.

Pozwolę sobie teraz odnieść się do wniosków i pytań, które zostały przez państwa zgłoszone. Po pierwsze, bardzo dziękuję za głosy jednoznacznie wspierające i deklarujące poparcie dla tej ustawy. Pojawiło się kilka kwestii, które miały wspólny charakter, więc pozwólcie państwo, że potraktuję i omówię je bardziej problemowo, a nie będę odnosił się do indywidualnych pytań, bo większość z nich się powtarzała, były one nieco inaczej formułowane, ale tak naprawdę dotyczyły tych samych aspektów.

Pierwszy taki wątek, który się przewijał, dotyczył służby celno-skarbowej. Pojawiały się pytania, dlaczego ta sytuacja nie została uregulowana. Po pierwsze, chcę jeszcze raz przypomnieć, że wyjściowo był to projekt dotyczący zwierząt wykorzystywanych w służbach Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji. Tak jak powiedziałem, z radością przyjmowaliśmy kolejne formacje, które przyłączały się do naszego projektu: siły zbrojne, służbę więzienną. Natomiast jeśli chodzi o służbę celno-skarbową, to ten wątek był szczegółowo wyjaśniany przeze mnie i przez przedstawicieli Ministerstwa Finansów już na posiedzeniu komisji. Zgodnie z art. 64 ustawy o Krajowej Administracji Skarbowej, który określa sytuację zwierząt służbowych używanych w ramach kontroli celno-skarbowej, w drodze rozporządzenia uregulowano ich status oraz warunki, w których pozostają one pod opieką opiekunów. Taka była wola, takie było stanowisko określonego resortu, aby przepisy zostały utrzymane w ten sposób.



**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie  
Spraw Wewnętrznych i Administracji  
Błażej Poboży**

Drugi wątek, który się pojawiał, dotyczył tego, dlaczego w projekcie nie ujęto straży gminnych.

Panie i Panowie Posłowie! Zgodnie z art. 2 ustawy o strażach gminnych straż gminną może utworzyć rada gminy i ten sam organ może ją rozwiązać. Nie można nakładać na organy gminy dodatkowych obowiązków finansowych, zwłaszcza w kontekście realizowania przez nie zadań o charakterze fakultatywnym. Jest to jednostka organizacyjna gminy. Koszty związane z funkcjonowaniem straży pokrywane są z budżetu gminy, mówi o tym art. 5 ustawy o strażach gminnych. W związku z tym trudno byłoby nam nakładać na władze gminne obowiązki o charakterze stałym. Ale – ja bym się przyłączył do takiego apelu – niech stąd, z tej Izby dziś po naszym przedłożeniu wyjdzie wniosek, pomysł, aby poszczególne samorządy regulowały tę sprawę we własnym zakresie. Myślę, że mamy dziś możliwość dać dobry przykład i jeśli poszczególne samorządy będą chciały pójść za tymi rozwiązaniami, to będzie bardzo dobrze.

Często też pojawiał się wątek dotyczący psów, które nie są własnością Państwowej Straży Pożarnej ani nie są tam na stanie, na służbie, a wykorzystuje się je do akcji ratowniczych. Istotnie wszystkie psy kontraktowe będą objęte tymi przepisami. Natomiast tylko te – i to jest moim zdaniem naturalne w przypadku takiego charakteru przepisów – które proponujemy, trwale realizują zadania w zakresie, o którym mówi ustawa.

Proszę państwa, na pytania, które miały charakter bardziej indywidualny, dotyczące finansowania, bo ta kwestia też się kilkakrotnie pojawiła, odpowiadam. Finansowanie będzie w ramach obowiązujących limitów w poszczególnych formacjach. Mamy zapewnienia – ten projekt był przecież na bieżąco wypracowywany przy wsparciu, z głosem wszystkich formacji, zarówno tych podległych MSWiA, jak i pozostałych – że wszystkie służby mają świadomość tego, że to obciąża ich budżety (*Dzwonek*) i to jest, tak myślę, sytuacja uczciwa. Wtedy, gdy ktoś decyduje się na włączenie dodatkowego zwierzęcia, bierze na siebie ten koszt.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Chciałbym raz jeszcze podkreślić, że ten projekt wychodzi naprzeciw społecznym oczekiwaniom, oczekiwaniom samych funkcjonariuszy, ale nie tylko ich. Wszystkie te oczekiwania, myślę, mają swoje źródło w poczuciu naszego wspólnego etycznego obowiązku zapewnienia godnej egzystencji zwierzętom w służbie i tym wycofywanym ze służby.

Mając na względzie powyższe, liczę na poparcie przez państwa przedkładanych przez nas regulacji. Wierzę, tak jak wspominałem podczas pierwszego czytania projektu w czasie prac komisji, że ze względu na społeczną, ale także polityczną akceptację pro-

jekt regulujący status zwierząt w służbach zostanie przyjęty ponad podziałami politycznymi i będzie wyrazem naszej troski o braci mniejszych. Pamiętajmy, że miarą naszego człowieczeństwa jest przecież nasz stosunek do zwierząt. Bardzo dziękuję. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję bardzo, panie ministrze. Dziękuję.

Domyślam się, że i poseł sprawozdawca, czyli pani poseł Katarzyna Piekarska, będzie chciał zabrać głos, odpowiadając na pytania postawione przez panie i panów posłów.

Bardzo proszę.

**Poseł Katarzyna Maria Piekarska:**

Szanowna Pani Marszałek! Koleżanki i Koledzy! W zasadzie pan minister odpowiedział już na wszystkie pytania, które były zadane. Natomiast mam taką oto refleksję, że gdyby było tak, że przy innych projektach również, panie ministrze, szanowni państwo posłowie, w zasadzie posłanki, z koalicji rządzącej, pracowalibyśmy tak merytorycznie i z takim szacunkiem do siebie, jak pracowaliśmy w komisji, i to tej komisji, na posiedzeniu której był przedłożony projekt, ale także wcześniej, na posiedzeniu komisji 23 marca, która była zwołana na mój wniosek, kiedy pan minister przedstawił założenia do tego projektu, to pewnie prawo stanowione przez tę Izbę byłoby po prostu lepsze. Ja za tę debatę również dziękuję.

Bardzo ciekawy wątek poruszyła pani posłanka Rosa, mianowicie chodzi o pozyskiwanie psów.

Panie Ministrze! Mam taką prośbę, żeby służby, które będą się tym zajmowały, rzeczywiście dopilnowały tego, aby psy, które trafiają do funkcjonariuszy, były z wzorcowych hodowli, żeby to nie były te tzw. pseudohodowle. To już po prostu trudno nawet nazwać hodowlą, bo to produkcja zwierząt, gdzie zwierzęta po prostu cierpią. Mam prośbę, żeby tego właśnie dopilnować. Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Zamykam dyskusję.

W związku z tym, że w czasie drugiego czytania zgłoszono do przedłożonego projektu ustawy poprawki, proponuję, aby Sejm ponownie skierował ten projekt do Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych celem przedstawienia sprawozdania.

Jeśli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważała, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska**

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 5. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Zdrowia o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o Agencji Badań Medycznych oraz niektórych innych ustaw** (druki nr 1259 i 1296).

Uprzejmie proszę panią poseł Annę Kwiecień o przedstawienie sprawozdania komisji.

**Poseł Sprawozdawca Anna Kwiecień:**

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt przedstawić Wysokiej Izbie sprawozdanie, druk nr 1296, Komisji Zdrowia o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o Agencji Badań Medycznych oraz niektórych innych ustaw, druk nr 1259.

W dniu wczorajszym odbyło się posiedzenie Komisji Zdrowia, na którym rozpatrywany był przytoczony projekt. W toku prac komisja zgłosiła osiem poprawek, z czego trzy zostały zaopiniowane pozytywnie, natomiast pięć poprawek zostało odrzuconych.

W związku z tym uprzejmie proszę Wysoką Izbę, Wysoki Sejm o przyjęcie sprawozdania. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i kół.

Otwieram dyskusję.

W imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość głos zabierze pani poseł Katarzyna Czochara.

**Poseł Katarzyna Czochara:**

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt przedstawić stanowisko Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość dotyczące rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o Agencji Badań Medycznych oraz niektórych innych ustaw, druk sejmowy nr 1259.

Proponowane zmiany w ustawie z dnia 21 lutego 2019 r. o Agencji Badań Medycznych obejmują zakres pakietu rozwiązań przeciwdziałających negatywnym skutkom społecznym, gospodarczym i zdrowotnym COVID-19. Proponowane zmiany dotyczą m.in. rozszerzenia zakresu działalności agencji o eksperymenty badawcze, wspierania przez agencję oprócz badań klinicznych także nowych eksperymentów badawczych i doprecyzowania regulacji dotyczących funkcjonowania agencji, których dotychczasowe stosowanie powodowało utrudnienia w sprawnej realizacji zadań ustanowionych przez agencję.

Rozszerzenie zakresu zadań agencji o wspieranie działalności innowacyjnej w ochronie zdrowia przez możliwość udzielania dofinansowania na realizację eksperymentów badawczych będzie miało istotne znaczenie w pozyskiwaniu nowych rozwiązań z zakresu ochrony zdrowia, zwiększających m.in. możliwość zapobiegania rozprzestrzenianiu się epidemii COVID-19. Dzięki proponowanemu rozwiązaniu można będzie uzyskać wsparcie finansowe z agencji nie tylko na badania kliniczne, ale także na eksperymenty badawcze, co może znacząco wpłynąć na pobudzenie tego rodzaju działalności, a tym samym przyczynić się do wprowadzenia nowych rozwiązań w zakresie ochrony zdrowia.

Pani Marszałek! Pani Minister! Wysoka Izbo! Pragnę z tego miejsca również podkreślić, iż proponowane zmiany ww. ustawy były wielokrotnie podnoszone przez przedstawicieli środowisk medycznych jako postulat rozszerzenia przedmiotu zadań agencji również o wspieranie działalności innowacyjnej w ochronie zdrowia w przypadku eksperymentu badawczego. Proponowana zmiana jest także zgodna z kierunkiem realizowanej polityki w zakresie innowacyjności w ochronie zdrowia, dla której strategicznym odniesieniem jest przyjęty przez rząd dokument „Polityka lekowa państwa”.

Projekt ustawy nie jest sprzeczny z prawem Unii Europejskiej i nie wymaga przedstawienia właściwym organom i instytucjom Unii Europejskiej, w tym Europejskiemu Bankowi Centralnemu, w celu uzyskania opinii albo uzgodnienia projektu. Projektowana ustawa będzie miała także pozytywny wpływ na rozwój innowacyjnych rozwiązań w dużych przedsiębiorstwach.

Pani Marszałek! Pani Minister! Wysoka Izbo! Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość pozytywnie opiniuje ww. ustawę i rekomenduje jej przyjęcie.

Pani Marszałek! Również w imieniu klubu parlamentarnego pragnę przedłożyć sześć poprawek. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.

W imieniu Klubu Parlamentarnego Koalicja Obywatelska głos zabierze pan poseł Rajmund Miller.

**Poseł Rajmund Miller:**

Pani Marszałek! Pani Minister! Wysoki Sejmie! W imieniu klubu Koalicja Obywatelska – Platforma Obywatelska mam zaszczyt przedstawić stanowisko klubu wobec rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o Agencji Badań Medycznych oraz niektórych innych ustaw.

Są wpisane założenia poszerzenia działania i zakresu działania agencji, która co prawda została powołana raptem 2 lata temu, ale tak naprawdę dzisiaj

**Posel Rajmund Miller**

nie mamy żadnych wyników pracy tej agencji, mimo że mija już 1,5 roku, a przekazane środki były duże. W uzasadnieniu, jeżeli chodzi o to, co przedstawiła moja przedmówczyni, mówi się o wpływie tych badań, które są zakładane, na gospodarkę, na zdrowie, na różne inne dziedziny życia publicznego w naszym kraju. Szanowni państwo, zgoda, jeżeli chodzi o założone cele, tylko że szczegóły tkwią w zapisach. Przede wszystkim, jeżeli państwo przeanalizujecie opinię BAS-u, opinia BAS-u jest krytyczna wobec zapisów tej ustawy. Po pierwsze, nie może być tak, że eksperci będą powoływani nie na zasadzie ustawy o zamówieniach publicznych, tylko tak sobie. Nie trafia do nas wyjaśnienie, że nie ma ekspertów na rynku. Druga sprawa, w przypadku której mamy zastrzeżenia. Dlaczego ten sam ekspert, który będzie opiniował celowość danych badań, będzie również kontrolował te badania?

To są główne zastrzeżenia. O pozostałych powie pani poseł Elżbieta Gelert, która uzupełni moją wypowiedź, dlatego że mamy również wiele innych wątpliwości co do zapisów tej ustawy.

Proszę państwa, mam zaszczyt przedłożyć pani marszałek dwie poprawki do tej ustawy.

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dobrze, dziękuję bardzo.

**Posel Rajmund Miller:**

Natomiast to, jak będziemy głosować nad tym wszystkim, zależy od tego, czy zostaną przyjęte poprawki i czy zostaną wyjaśnione zastrzeżenia, które mamy, dotyczące również niezgodności pewnych zapisów z przepisami Unii Europejskiej. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję, panie pośle.

W drugiej części wystąpienia koalicji głos zabierze pani poseł Elżbieta Gelert.

Bardzo proszę.

**Posel Elżbieta Gelert:**

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Pani Minister! Nasze wątpliwości budzi również zapis o eksperymentach medycznych. Na dzisiaj nie powstała jeszcze ustawa o badaniach klinicznych. Tak szeroko była o niej mowa, faktycznie od kilku lat mówi się, że powstanie, a już doprowadzamy do tego, że do badań klinicznych, które nie są uregulowane prawem, do-

pisujemy eksperymenty medyczne. I to budzi nasze wielkie wątpliwości. Prosilibyśmy o odpowiedź na to pytanie.

I następna bardzo duża wątpliwość. Na posiedzeniu Komisji Zdrowia państwo mówili, że przecież NIK badał działalność agencji, która okazała się prawidłowa. Finansowo wszystko pasuje. Owszem, proszę państwa, finansowo w każdym zakładzie będzie pasowało, jeżeli się bada plan po korektach. Jeżeli korekty są zrobione w odpowiednim czasie, to nie ma problemów, wtedy wszystko jest zgodnie z planem. Natomiast chciałabym zauważyć, mówił o tym poprzedni kolega, że są to pieniądze, które pochodzą z Narodowego Funduszu Zdrowia, proszę państwa. I zamrożenie teraz niewydanych pieniędzy z Narodowego Funduszu Zdrowia jest bardzo niekorzystne dla pacjentów, przede wszystkim dla pacjentów. Są to nasze składki, więc bardzo byśmy prosili, żeby tu powiedzieć, dlaczego te pieniądze mają być zamrożone. Wydaje mi się, że to wynika właśnie z badań NIK-u, gdzie za rok 2020, proszę państwa, agencja miała 83 mln naddatku, tzn. nie wydała 83 mln, bo po prostu był to pierwszy rok działalności, jak się tłumaczy. Jeżeli w następnych latach nie będzie wydawała jeszcze więcej, to dlaczego te pieniądze, które mogą być przeznaczone na leczenie, są właściwie zamrażane i pozostają w agencji?

Kolejna sprawa, z którą też bardzo trudno nam się zgodzić, więc też byśmy prosili o podanie nam przyczyny, dotyczy tego, dlaczego dopuszcza się wydatkowanie środków z dotacji celowej na inwestycje agencji. Co to znaczy? O jakie właściwie inwestycje chodzi? Nie dostaliśmy odpowiedzi od państwa na posiedzeniu Komisji Zdrowia, o jakie inwestycje chodzi. Czy zmiana tego zapisu nie spowoduje, że właściwie agencja będzie głównym konsumentem środków na badania naukowe?

I tak jak powiedział kolega, bardzo prosimy o odpowiedź na te pytania, pani minister. Podejście do naszych poprawek będzie warunkowało nasze stanowisko co do projektu ustawy. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Pan poseł Marek Rutka w imieniu klubu parlamentarnego Lewica.

**Posel Marek Rutka:**

Pani Marszałek! Pani Minister! Wysoka Izbo! Zdrowie nie powinno mieć ceny. Pandemia spowodowana wirusem COVID-19, z którą walczymy od 1,5 roku, jest tego najlepszym przykładem. Batalia o powrót do zdrowia całego społeczeństwa powinna być prowadzona w sposób przemyślany, w sposób systemowy. Niestety należy przyznać, że tej systemowości, gdy mówimy o kwestiach zdrowotnych, często



## Posel Marek Rutka

brakuje. Działania rozrzucone są po wielu ministerstwach, instytucjach, agencjach. Ich działania bardzo często są nieskoordynowane. To wszystko obniża z jednej strony skuteczność podejmowanych działań, a z drugiej zwiększa koszty tychże działań.

Agencja Badań Medycznych jest instytucją pożyteczną i na pewno warta jest rozwijania. Pytanie jednak: Czy wszystkie proponowane w przedłożeniu zmiany zmierzają w kierunku właściwym? Przykładem tego jest zapis w art. 19 ust. 8. Zapis ten przyznaje prezesowi agencji prawo do jednoosobowego, arbitralnego rozpatrywania odwołań i protestów. Stąd też klub Lewicy podczas pierwszego czytania złożył poprawkę, która obliguje prezesa agencji do tego, aby decyzyja w przypadku protestu została podjęta po zasięgnięciu opinii rady. Poprawka miała na celu zwiększenie demokratyzacji całego procesu, a na pewno zwiększenie transparentności podejmowanych decyzji. Niestety głosami rządzącej większości została odrzucona. Stąd pytanie: Dlaczego Zjednoczona Prawica obawia się tego, aby prezes nie podejmował decyzji jednoosobowo, w sposób arbitralny? W grę wchodzi przecież znaczne pieniądze, znaczne kwoty publicznych środków, a doświadczenie uczy, że jednoosobowe podejmowanie decyzji w kwestiach finansowych może nasuwać szereg zastrzeżeń, a przynajmniej wątpliwości, żeby nie powiedzieć: podejrzeń.

Agencja ogłosiła w ubiegłym roku nabór wniosków dotyczący sytuacji epidemicznej związanej z COVID-19 w ramach niekomercyjnych badań klinicznych. Prace badawczo-rozwojowe dotyczą m.in. opracowania, jak czytamy w ogłoszeniu, skutecznej szczepionki na COVID-19. Można byłoby dodać: narodowej szczepionki. Chciałbym przy tej okazji na chwilę przy tej szczepionce i przy tym całym projekcie się zatrzymać. Całkowity budżet, jakim agencja dysponowała, wynosił 1036 mln zł. Ten budżet został rozdysponowany na 87 projektów. Tak że to wychodzi 12 mln zł na projekt. Nie jest to dużo, ale to są publiczne pieniądze. Mówimy: jednostkowo to nie jest dużo. I teraz odniosę to do kosztów, jakie poniesiono czy jakie rządy krajów poniosły na opracowanie skutecznych, działających już i wdrożonych do produkcji szczepionek przeciw COVID-19. Budżet Stanów Zjednoczonych wydał 2,2 mld dolarów – mówimy o samym budżecie, a nie o firmach komercyjnych – to jest ponad 8,5 mld zł. Przypomnę: całkowity budżet agencji to 1 mld. Natomiast jeśli podliczymy wszystkie wydatki, jakie poniosły rządy Stanów Zjednoczonych, Niemiec i Wielkiej Brytanii, a więc tych krajów, które opracowały i zarejestrowały skuteczne szczepionki, mówimy o kwocie 22 mld zł. Te kwoty wyglądają zdecydowanie inaczej, oczywiście bardziej imponująco, niż cały budżet agencji.

Tutaj warto skupić się na tym, aby te środki publiczne, nie tak duże, ale jednak znaczne, były wydatkowane w sposób właściwy. Mamy doświadczenia chociażby z projektem budowy polskich samochodów

elektrycznych, których miało już po naszych drogach jeździć ok. 1 mln. Okazało się, że spółka ElectroMobility Poland, która tak dumnie ogłaszała, że będziemy mieli polski samochód elektryczny... Polski – to jest tylko nazwa, ponieważ jest to wspólne dzieło inżynierów z Niemiec, z Włoch, natomiast jeśli chodzi o Polskę, zostały pieniądze i marka. No i pytanie: Czy w przypadku tej szczepionki z Polski to nie będzie tylko fiołka? Tak wygląda sytuacja z wydatkowaniem środków, co zresztą też zawarte jest w raporcie Najwyższej Izby Kontroli.

Klub Lewicy oczywiście nie jest przeciwny funkcjonowaniu Agencji Badań Medycznych, jednak decyzję ostateczną podejmie (*Dzwonek*), gdy zorientujemy się, jak większość parlamentarna podejdzie do tych poprawek, które zgłosiliśmy. Dziękuję. (*Oklaski*)

## Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo.

W imieniu Klubu Parlamentarnego Koalicja Polska pan poseł Dariusz Klimczak.

## Posel Dariusz Klimczak:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Agencja Badań Medycznych jest stosunkowo nową instytucją, ale generalnie opinię ma dobrą, dobrze jest oceniana. Dzisiaj są proponowane zmiany, nowelizacja ustawy. Ja uważam, taka jest moja filozofia działania, że tego typu zmian trzeba dokonywać, trzeba oceniać funkcjonowanie instytucji i szybko to robić, jeżeli to wpływa oczywiście na usprawnienie w odniesieniu do zadań i samej organizacji.

Uważam, że możliwość uzyskania wsparcia finansowego nie tylko na badania kliniczne, w tym niekomercyjne, ale także na eksperymenty badawcze jest posunięciem dobrym. Zastanawiam się nad tym – rozmawialiśmy o tym w komisji i mówili o tym moi poprzednicy – że niezwykle ważną sprawą jest zdefiniowanie eksperymentu badawczego i uzyskanie opinii o zgodności z prawem europejskim. Nie podoba mi się wprowadzanie dobrowolności przy wyborze ekspertów, generalnie to, co państwo proponujecie, ta dobrowolność, wskazywanie tych, których uważacie za słusznych, którzy będą współpracować z agencją. W ogóle taki wybór ekspertów przypomina mi dobór ekspertów z komisji pana Macierewicza. Nie chciałbym, żeby w tak poważnej instytucji tego typu zjawiska miały miejsce, tym bardziej że znamy bardzo wiele różnych innych instytucji, w tym samorządowych, gdzie dobiera się ekspertów i nie ma żadnego problemu w oficjalnym ogłaszaniu naborów i przeprowadzaniu procedury konkursowej w trybie zamówień publicznych, tym bardziej że Prawo zamówień publicznych jest naprawdę bardzo elastyczne i można z tego skorzystać, a wtedy jesteśmy transparentni. Tym bardziej przy instytucji tak specjalistycznej

**Posel Dariusz Klimczak**

i tak specyficznej, która wymaga ogromnego bezpieczeństwa, i tym bardziej że z dużym trudem przeznaczamy pieniądze na jej działalność i wszyscy chcielibyśmy, nie tylko w tej Izbie, ale w całym społeczeństwie, żeby była właściwa kontrola nad wydatkowaniem tych pieniędzy. Na potwierdzenie moich słów jest opinia Biura Analiz Sejmowych, która już w pierwszych słowach swojej treści nie zostawia suchej nitki i trudno z nią w ogóle dyskutować.

Jeżeli chodzi o tzw. niewygasy, uprawnione jest stwierdzenie, że w tak specjalistycznej instytucji, gdzie wszystko powinno być precyzyjnie zaplanowane, trudno jest o wprowadzanie przepisów o wykorzystaniu środków z odpisu niewykorzystanych w danym roku kalendarzowym. Tym bardziej że tych pieniędzy naprawdę nie ma zbyt wiele, więc ich wydatkowanie powinno być planowane bardzo precyzyjnie i szczegółowo. Osobnym wątkiem jest cała druga część ustawy, po co jest to w tym momencie wprowadzane. Pani minister próbowała bronić swojej tezy i podawać argumenty, że w tym momencie jest to bardzo potrzebne, natomiast uważam, że powinniśmy podnosić standardy legislacji w parlamencie. Jeżeli jest potrzeba standaryzacji prawa wykonywania zawodów i innych przepisów, które dotyczą pielęgniarek, fizjoterapeutów, diagnostów itd., itd., to powinniśmy to po prostu robić. To żadna różnica, gdybyśmy to zrobili w innym akcie legislacyjnym. To są nasze uwagi i od przyjętych poprawek, odpowiedzi na zadane pytania i wątpliwości zależy nasza decyzja klubowa. Uważamy, że od samego początku można było inaczej poprawić nowelizację tej ustawy, niepotrzebnymi sprawami państwo naruszać wizerunek tej nowej, dosyć dobrze ocenianej instytucji. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

W imieniu Koła Poselskiego Konfederacja głos zabierze pan poseł Janusz Korwin-Mikke.

Bardzo proszę, panie przewodniczący.

**Posel Janusz Korwin-Mikke:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Mówimy o Agencji Badań Medycznych, która może i powinna pełnić bardzo ważne funkcje, bo badania są bardzo ważne. Badania muszą być oparte na naukowych wzorach, prowadzone zgodnie z naukową metodą, to nie ma być, rozumiem, transmisja od decyzji polityków i potem tłumaczenie ludziom, dlaczego politycy mieli rację albo nie mieli racji, tylko po prostu mają być badania. Podzielam obawy wielce czcigodnego posła Klimczaka, że dobór ekspertów to może być to, co już mieliśmy nie tylko u Antoniego Macierewicza, ale

i w innych instytucjach, gdzie rządzi PiS i gdzie byli zatrudniani bardzo dziwni ludzie. I tutaj nie ma niestety innego rozwiązania, jak tylko wierzyć w uczciwość ludzi, którzy to robią, zakładając, że nie jest to robione ani po linii politycznej, ani po linii samorządu, że tak powiem zawodowego, który też ma swoje racje.

Najważniejsze, żeby to były badania naukowe, a więc żeby były obiektywne, dlatego też np. nie wyobrażam sobie, żeby w naukowej instytucji połowa badaczy to nie byli, założmy, prosczepionkowcy, a połowa antyszczepionkowcy. Jeżeli wyniki mają być w miarę obiektywne i żeby można było na nie wpływać, trzeba zatrudniać ludzi z każdego kierunku. Przypominam, że w swoim czasie Einsteinowi przedłożono księgę podpisaną przez wszystkich niemieckich fizyków, że teoria względności nie ma racji, ale on powiedział, że on jest jeden i on ma rację. Otóż to, że większość ludzi w tej chwili wyznaje jedną teorię, nie znaczy, że oni mają rację. To mają być badania, powtarzam jeszcze raz, z których to badań ma wynikać pewna prawda obiektywna. Natomiast nie krępowałbym tej instytucji w jednej materii. Tam jest już zresztą poluzowana sytuacja, że można przesunąć środki z jednego roku na inny. Ale, Wysoka Izbo, w badaniach naukowych istotne jest to, na co wydajemy pieniądze, a cenzura roczna jest bez żadnego znaczenia. Co ma robić agencja, która przeznaczyła na coś tam ileś tam milionów i z jakichś powodów w tym roku tego zrobić nie może i te pieniądze trzeba na gwałt wydać. Te pieniądze trzeba zostawić agencji, żeby wydała w roku przyszłym, i być może na ten projekt, a być może będzie jakaś ważniejsza sprawa, np. zamiast szczepionek na COVID pojawi się lekarstwo na COVID i trzeba będzie badać, co jest znacznie ważniejsze, np. lekarstwo na COVID. Tak że pod tym względem miałbym zaufanie do tej firmy, bo pamiętam, byłem tłumaczem książki Barry'ego Goldwatera, słynnego senatora z Arizony w latach 50., który opisywał, co się stało w Ameryce, kiedy też co roku trzeba było oddawać niewydawane pieniądze. Co robiono? Pod koniec roku robiono dębowe drzwi, wymieniano, żeby tylko wydać te pieniądze, bo jak się ich nie wyda, to potem się nie dostanie w roku następnym. Więc ten rok powinien mieć wyłącznie znaczenie sprawozdawcze, natomiast nie powinien być żadną barierą do zmiany decyzji, przesuwania decyzji, przedłużania decyzji, rok nie powinien być żadną, powtarzam, żadną cezurą w tego typu pracach naukowych.

Proszę państwa, badania, powtarzam, naukowe. Tutaj padały takie opinie, że ci eksperci to będą na pewno dobrzy eksperci, bo są obiektywne kryteria i jak będą obiektywne kryteria, to będą dobrzy eksperci. Proszę państwa, najwięksi cwaniacy spełniają kryteria obiektywne, załatwiają sobie specjalnie, co trzeba, żeby mieć spełnione te kryteria, a potem mogą nic nie wiedzieć, mogą umieć tylko jedno: spełniać obiektywne kryteria. Dlatego też trzeba jednak mieć zaufanie do kierownika tej agencji, dać mu jak

### **Posel Janusz Korwin-Mikke**

największą szansę, żeby on, odpowiadając przed ludźmi, mógł sobie dobrać ekspertów nieskrępowany jakimiś tam sztucznymi wymogami. Natomiast trzeba rozliczać go potem z efektów. Bo jak mówi Pismo Święte, po owocach ich poznacie. Życzę agencji jak najlepiej. To, że chce robić eksperymenty badawcze, jest bardzo słuszne, bardzo słuszne. Żeby tylko pod tym płaszczykiem nie kryło się właśnie tworzenie jakichś specjalnych programów, przy których miałyby się pożywić rządząca aktualnie partia polityczna. Dziękuję za uwagę. *(Oklaski)*

### **Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Pan poseł Wojciech Maksymowicz w imieniu Koła Parlamentarnego Polska 2050.

Bardzo proszę.

### **Posel Wojciech Maksymowicz:**

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Nie tworzymy nigdy idealnych przepisów mimo najwyższych chęci. W związku z tym każda ustawa wymaga co pewien czas weryfikacji z powodu rozsądku. Również ta o Agencji Badań Medycznych, jak widać z przedłożenia rządowego, wymaga poprawy, uzupełnienia. Są podnoszone liczne głosy dotyczące poszczególnych punktów w sumie w tych dwóch artykułach, bo akurat w tej ustawie, w tym projekcie tylko dwa artykuły dotyczą Agencji Badań Medycznych – żeby było jasne. One oczywiście były dyskutowane, wymagają na pewno rozważań. Uważam akurat, że generalnie zmierzają one ku rozszerzeniu możliwości dobrego funkcjonowania agencji. Są oczywiście takie kwestie, które budziłyby z naszego doświadczenia wątpliwości dotyczące właśnie procedowania w trybie przetargowym, np. powoływania kogoś, kogo w ogóle rzeczywiście nie tak łatwo pozyskać. To było argumentowane. Są więc pewne rzeczy, które może też będą dalej niedoskonałe, aczkolwiek jeżeli chodzi o sam eksperyment badawczy, jest to rzecz oczywiście zupełnie zrozumiała, regulowana w polskim prawodawstwie w ustawie o zawodzie lekarza, opisana, zdefiniowana.

Jeżeli chodzi o troskę o to, żeby nie było gorzej niż w Europie, to właśnie o to chodzi, żeby nie było gorzej w ogóle niż w świecie, żebyśmy tutaj mogli stworzyć się na to. Natomiast rzeczą, która budzi najwięcej wątpliwości, jest to, że ni stąd, ni zowąd w ustawie o Agencji Badań Medycznych pojawiło się kilka artykułów – w sumie na dziewięć artykułów...

*(Poseł Janusz Korwin-Mikke: Siedem, siedem.)*

...siedem artykułów nie dotyczących w żadnym wypadku Agencji Badań Medycznych. Skwitowano

to rozszerzeniem tytułu: i w innych ustawach. Szczególnie dotyczy to w ogóle zagadnień związanych z opieką zdrowotną, a nie z jakimiś zupełnie innymi sprawami, ale dotyczy to też sprawy trudnej, o tyle trudnej, tzn. już nie trudnej... Po prostu dotyczy to uprawnień samorządów zawodowych zawodów medycznych. Wydawanie prawa wykonywania zawodów medycznych jest jednym z podstawowych zadań samorządów zawodów medycznych opisanych ustawowo wcześniej. Ustawa o dokumentach publicznych, uchwalona ponad 2,5 roku temu, była opublikowana wystarczająco wcześniej, wchodziła w życie z półrocznym *vacatio legis*, w niektórych aspektach dłuższym, żeby można było to dobrze przygotować i zrobić ewentualnie odpowiednią nowelizację, ale właściwą, a nie doklejoną do tego. Jest to naprawdę bardzo niesolidne legislacyjnie, świadczy niestety raczej o niedoskonałości urzędniczej i takim błędzie, że ni stąd, ni zowąd w trybie awaryjnym doklejoną do tej ustawy – pewnie dlatego, że to jest kwestia w tym samym departamencie, a nie z żadnych innych powodów – takie zapisy.

Najgorsze jest to, że w żadnym wypadku nie uzyskano opinii żadnego z samorządów zawodów medycznych, które zostały pozbawione pewnych uprawnień. Minister, jak napisano, może – podkreślam: może, co prawnie dużo znaczy – dać uprawnienie. Jest to znacznie gorsza sytuacja, niż była przez 32 lata. W 1989 r. ustawa o izbach lekarskich, w wyniku której współtworzyłem wtedy pracę jako sekretarz naczelnej rady lekarskiej, stworzyła takie możliwości. Szanowano samorząd, szanowano ludzi. W tej chwili jest to nic innego jak pomieszczenie nieudolności z arogancją wobec setek tysięcy polskich lekarzy, pielęgniarek, fizjoterapeutów, diagnostów laboratoryjnych. Naprawdę nie powinno to mieć miejsca. Szkoda, że tak się dzieje, bo rzeczywiście była okazja, żeby kolejny raz to uszanować.

Natomiast w związku z tym, że uważamy, że nie powinno to mieć miejsca, chciałem przedłożyć pani marszałek poprawkę koła dotyczącą właśnie skreślenia tych artykułów, co zresztą proponowałem też na posiedzeniu komisji. Myślę, że również dla wnioskodawców, pomysłodawców lepiej by było, żeby to przepracować i w zupełnie innym trybie procedować nad uzgodnieniem tego z samorządami, bez niepotrzebnego rzeczywiście odsunięcia ich od wpływu na swoje zadania. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

### **Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

W imieniu Koła Poselskiego Polskie Sprawy pan poseł Andrzej Sośnierz.

Bardzo proszę.



**Posel Andrzej Sośnierz:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W ramach dyskusji o ustawie o Agencji Badań Medycznych chciałem się odnieść do bardziej ogólnej sprawy. Dyskutujemy w tej chwili o lepszych lub gorszych rozwiązaniach szczegółowych i niektóre z nich same w sobie wydają się rzeczywiście pożyteczne. Natomiast chciałem się odnieść do bardziej zasadniczej sprawy związanej z Agencją Badań Medycznych. W taki sposób tutaj dyskutujemy nad tym, jak podzielić coś nie do końca legalnie zdobytego i czy to jest dzielone sprawiedliwie, czy mniej sprawiedliwie. Różne są na ten temat przysłowia: kradzione nie tuczy itd. Chciałem się odnieść do pewnej kwestii. Chodzi o to, z jakich środków finansowana jest Agencja Badań Medycznych. Ona powstała, funkcjonuje, ktoś powie, że jest pożyteczna, ma od dobre opinie itd. Agencja Badań Medycznych finansowana jest przede wszystkim z pieniędzy, które ubezpieczeni zbierają na swoje leczenie, na świadczenia medyczne. To środki Narodowego Funduszu Zdrowia. Co jakiś czas odzywają się głosy, że brakuje na leczenie tego lub innego pacjenta. Jeżeli te lub inne świadczenia nie są finansowane, to miejmy świadomość, że kilkaset milionów złotych przeznaczonych na leczenie pacjentów bez ich zgody – oczywiście Sejm jako reprezentant tych pacjentów to zalegalizował – przeznaczanych jest nie na ich leczenie, tylko na badania i eksperymenty medyczne. To jest grzech pierworodny. Swoją drogą, nawet w przypadku pożytecznej agencji, pożytecznej instytucji nie powinno tak być. Robimy publiczne zbiórki na leczenie tego czy innego dziecka, pacjenta, wszyscy się składają, a wzięliśmy kilkaset milionów złotych przeznaczonych na finansowanie leczenia pacjentów i przeznaczaliśmy je na eksperymenty i badania medyczne. To powinno być finansowane z zupełnie innych środków, z budżetu państwa, ewentualnie przez inne instytucje. To nie powinno podlegać ministrowi zdrowia. Beneficjenci są różni, mogą być zadowoleni. Jeśli otrzymają te środki, to nawet wystawią dobre opinie. Chodzi tylko o źródło. Diabeł tkwi w szczegółach.

Już podczas tworzenia tej agencji popełniliście zasadniczy błąd i dlatego nie będziemy do tego podziału łupów – bo tak to wygląda – przykładali ręki, nawet jeśli dzielone łupy są przeznaczane na rzeczy pożyteczne. W związku z tym będziemy przeciwni jakimkolwiek działaniom związanym z Agencją Badań Medycznych, dopóki nie zostanie rozwiązany problem jej finansowania. Powinny to być środki z budżetu państwa, a nie środki przeznaczone na leczenie pacjentów. Na pewno tych kilkuset milionów złotych na leczenie pacjentów brakuje. Koło Polskie Sprawy będzie przeciwko jakimkolwiek działaniom związanym z tą agencją dopóki ta sprawa nie zostanie uczciwie załatwiona. Pomijam już to, o czym mówił pan poseł prof. Maksymowicz. Powiedział on, że tej usta-

wie znów zaproponowano rozwiązania zupełnie niezwiązane z jej przedmiotem, ale to jest drobiazg. Zasadniczy problem to ten, o którym wspomniałem. Dziękuję. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Przechodzimy do pytań.

Zamykam listę osób chcących zadać pytanie.

Wyznaczam czas na zadanie pytania – 1 minuta.

Jako pierwszy pytanie zada pan poseł Michał Szczerba, Koalicja Obywatelska.

**Posel Michał Szczerba:**

Pani Marszałek! Pani Minister! Wysoka Izbo! Temat jest niezwykle ważny, ponieważ chodzi o 213 mln zł rocznie. To są środki z naszych składek zdrowotnych. Z tych środków pochodzi budżet Agencji Badań Medycznych, co oznacza uszczuplenie środków na świadczenia zdrowotne. 213 mln zł rocznie to dwa razy więcej niż wynosi budżet Polskiej Akademii Nauk.

Szanowni Państwo! Czym są badania medyczne? Przede wszystkim chodzi o grube pieniądze. Mówi się, że Agencja Badań Medycznych to dziecko pana ministra Szumowskiego. Dzisiaj dzień ojca, więc musi być również syn, czyli jego współpracownik, pan Sierpiński, który został prezesem tej agencji. Ta nowelizacja ma przede wszystkim uczynić wydawanie tych środków jeszcze bardziej nietransparentnym. Chcecie wyłączyć z zamówień publicznych wybór (*Dzwonek*) ekspertów zewnętrznych do oceniania wniosków. Chcecie również ograniczyć możliwość złożenia protestu od wyników konkursów. Wreszcie, chcecie rozszerzyć eksperymenty badawcze na eksperymenty medyczne przeprowadzane na ludziach...

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję bardzo.

**Posel Michał Szczerba:**

...również w formule przedsięwziąć prywatno-publicznych, które są bardzo niebezpieczne.

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Panie pośle, dziękuję bardzo.

Pani poseł Elżbieta Gelert, Koalicja Obywatelska.

Panie pośle, naprawdę już dziękuję.

### **Posel Michał Szczerba:**

Będziemy wnioskować o otoczenie działalności tarczą antykorupcyjną. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

### **Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Pani poseł Elżbieta Gelert.

Bardzo proszę.

*(Poseł Michał Szczerba: Przepraszam.)*

Trzymajmy się czasu, szanowni państwo. Dobrze?

*(Poseł Michał Szczerba: Dobrze.)*

### **Posel Elżbieta Gelert:**

Dziękuję.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Pani Minister! Bardzo bym prosiła o konkretną odpowiedź. Chodzi o wskazanie, o jakie inwestycje własne chodzi w agencji. W tym projekcie ustawy zapisane jest, że dopuszcza się wydatkowanie środków z dotacji celowej na inwestycje agencji związane z badaniami naukowymi, ale również własnymi i na bieżące koszty agencji. Bardzo proszę o wskazanie, o jakie inwestycje chodzi. Proszę państwa, przed chwilą kilka razy było już podkreślane, że są to pieniądze Narodowego Funduszu Zdrowia, pieniądze składkowe. One nie mogą zalegać, dlatego że nie są wykorzystane. Brakuje nam pieniędzy na leczenie. *(Oklaski)* Dziękuję bardzo.

### **Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Pan poseł Dariusz Joński, Koalicja Obywatelska.

### **Posel Dariusz Joński:**

Dziękuję.

Pani Marszałek! W 2019 r. pan minister Szumowski powołał Agencję Badań Medycznych z budżetem do 1 mld zł. Szefem został jego były doradca, pan Sierpiński. Kiedy z panem posłem Szczerbą zapukaliśmy do drzwi tej agencji w 2020 r., okazało się, że brat pana ministra Szumowskiego, który zainwestował w jedną spółkę, został udziałowcem kolejnej. Złożył wniosek i 18 dni później ta firma dostała dofinansowanie w wysokości 1 mln zł. Kiedy to wszystko wyszło na jaw, umowa nie została podpisana, chociaż firma wygrała konkurs. Jak mamy wam zaufać? Teraz do ustawy o Agencji Badań Medycznych jest dopisywane, że wyłącza się stosowanie ustawy o zamówieniach publicznych w odniesieniu do angażowania ekspertów do oceny wniosków o dofinansowanie. Mało tego, ci którzy nie dostaną dofinansowania, nie będą mogli odwołać się od tej decyzji. Czy to jest prywatna firma pana ministra Szumowskiego i PiS-u,

która będzie rozdawała miliardy złotych na prawo i lewo? Co to w ogóle jest? Jeszcze *(Dzwonek)* dodatkowo chcecie prowadzić eksperymenty na ludziach. Pytam też o te eksperymenty. Chciałbym usłyszeć od pani minister, o jakie konkretnie eksperymenty chodzi. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

### **Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Pan poseł Zdzisław Wolski, klub Lewica.

Bardzo proszę.

### **Posel Zdzisław Wolski:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Typowa sytuacja. Sam pomyślałem, żeby zwiększyć uprawnienia Agencji Badań Medycznych, jest jak najbardziej dobry. Czekamy na technologie innowacyjne, na postęp. Mamy do dyspozycji bardzo zdolnych, ambitnych naukowców, a nawet gdzieś tam niezłą bazę laboratoryjną. Taka jest przyszłość, dotyczy to chociażby Funduszu Odbudowy. Nie ma jednak ustawy o eksperymentach medycznych i badaniach, zatem tym ważniejsza jest rola ekspertów, którzy mają być zatrudniani na podstawie arbitralnych decyzji prezesa, a nie przetargu. To oni będą decydowali, co im się podoba, a co nie, i być może uwzględniając aspekty polityczne czy nawet religijne, będą również nadzorowali, po zaopiniowaniu, wydatki inwestycyjne, np. na środki trwałe, wartości niematerialne i prawne. *(Dzwonek)* Rola tych arbitralnie zatrudnianych ekspertów będzie bardzo ważna.

### **Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Jan Szopiński, klub Lewica.

### **Posel Jan Szopiński:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W uzasadnieniu projektu tej ustawy czytamy: Dzięki proponowanemu rozwiązaniu możliwe będzie uzyskanie wsparcia finansowego z agencji nie tylko na badania kliniczne, ale także na eksperymenty badawcze, co może znacząco wpłynąć na pobudzenie tego rodzaju działalności, a tym samym przyczynić się do wprowadzenia nowych rozwiązań w zakresie ochrony zdrowia.

Czy ewentualne nakładanie na Agencję Badań Medycznych zadań związanych z tworzeniem szczepionki oraz leków na COVID-19 nie będzie aby działaniem spóźnionym o 2 lata, przejawem megalomanii władzy, przykładem propagandy sukcesu za wszelką cenę, bez uwzględnienia czynników ekonomicznych? Jeżeli Polska ma ambicję bycia producentem szczepionek, to istnieje dużo prostsza metoda niż zaczynanie badań od zera. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję bardzo.

Pani poseł Marta Wcisło, Koalicja Obywatelska.  
Zapraszam.

**Poseł Marta Wcisło:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Projekt ustawy rozszerza zakres działalności Agencji Badań Medycznych. Cel jest słuszny, ale przedstawione zapisy ustawy są bardzo złe, wręcz korupcjogenne. To po prostu dzielenie łupów. Ustawę krytycznie oceniło Biuro Analiz Sejmowych. Brak w ustawie jest jakichkolwiek zabezpieczeń i zabezpieczeń finansowych publicznych środków, a te środki, które szeroko płyną z NFZ, to ogromna kwota: 1036 mln zł na 87 projektów, czyli na jeden projekt przypada 12 mln. Po prostu żyć nie umierać. I te decyzje odnośnie do tych środków mogą być podejmowane, na podstawie ust. 8 art. 19, przez pana prezesa jednoosobowo. (*Dzwonek*) Agencja będzie powoływała ekspertów, którzy nie będą musieli spełniać żadnych kryteriów, po prostu na ładne oczy. Te i inne, te wszystkie zapisy rodzą, szanowni państwo, pole do wielu nadużyć, mimo że cel jest słuszny. Czy o to aby chodziło? (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Marek Dyduch, klub Lewica.

**Poseł Marek Dyduch:**

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Kiedy tworzyła się Polska demokratyczna, sprzedawaliśmy na lewo i prawo wiele elementów polskiego przemysłu, w tym przemysłu farmaceutycznego. Zabrakło wyobraźni, nie przewidziano, że może wybuchnąć jakaś pandemia, taka jak COVID, i że trzeba będzie te leki kupować za granicą albo od innych producentów. Zabrakło wyobraźni, nie zastanawiano się, skąd mielibyśmy mieć leki, jakby był np. stan wojny, jakby wybuchła jakaś wojna. To wszystko roztrwoniliśmy. I tu jest moje pierwsze pytanie: Czy agencja mogłaby zająć się odbudową pewnych sektorów związanych z systemem służby zdrowia, w tym przemysłu farmaceutycznego?

I drugie pytanie. Badania, eksperymenty medyczne zawsze... Ja już nie mówię o finansach, ale też mogą być nadużycia dotyczące osób fizycznych. Czy jest jakiś system kontroli nad sposobem przeprowadzania tych badań (*Dzwonek*), nie tylko nad wydawaniem środków? Dziękuję.

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję.

Pani poseł Anna Ewa Cicholska, Prawo i Sprawiedliwość.

(*Poseł Anna Kwiecień*: Na piśmie.)

A, to na piśmie. Przepraszam najmocniej\*).

Pani poseł Małgorzata Chmiel, Koalicja Obywatelska.

**Poseł Małgorzata Chmiel:**

Dziękuję bardzo.

Szanowni Państwo! Oczywiście jesteśmy przeciwko uszczuplaniu środków z naszych składek, na nasze leczenie zdrowotne i przekazywaniu ich do Agencji Badań Medycznych, tym bardziej że mają one być dalej wydawane bez respektowania przepisów ustawy o zamówieniach publicznych, czyli przekazywane kolegom.

Mam pytanie. W planie na 2020 r. – chodzi tu o projekt m.in. ze strony ministerstwa, projekt własny Agencji Badań Medycznych – są ujęte opracowanie szczepionki na SARS-CoV-2, udział w tym polskich ośrodków naukowych i opracowanie rekombinowanych szczepionek nowej generacji. I ja się pytam: Co się dzieje w tej kwestii? Jakie osiągnięcia ma ta agencja? Ile pieniędzy zostało na to przeznaczonych? Bardzo proszę o wykazanie, na co mają iść pieniądze, które są przeznaczone w budżecie na 2021 r. dla tej agencji. (*Dzwonek*) Przypominam, że cały budżet tej agencji to jest aż 470 mln zł. Dziękuję. (*Oklaski*)

(*Głos z sali*: Brawo!)

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję bardzo.

Pani poseł Magdalena Łośko, Koalicja Obywatelska.

**Poseł Magdalena Łośko:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Projekt dotyczy rozszerzenia zakresu zadań Agencji Badań Medycznych o wspieranie działalności innowacyjnej w ochronie zdrowia. Pragnę przypomnieć, że w lutym br. wspólnie z grupą posłów zwróciliśmy się do Ministerstwa Zdrowia z pytaniem, czy zamierza refundować możliwość terapii za granicą w przypadku chorób onkologicznych i rzadkich, gdy terapie dostępne w Polsce nie uratują zdrowia lub życia pacjenta. Resort zdrowia poinformował nas wówczas, że nie widzi możliwości takiej refundacji, chce za to rozwijać i szerzyć wiedzę na ten temat. Pragnę podkreślić, że ulotkami finansowanymi z budżetu państwa, audycjami radiowymi rząd nie pomoże pacjentom.

\* ) Teksty wystąpień niewyłoszonych w załączniku.



**Posel Magdalena Łośko**

Proszę zatem o odpowiedź na pytanie, kiedy Polki i Polacy uzyskają dostęp do refundowanego, innowacyjnego, nowoczesnego, ratującego ludzkie życie leczenia dostępnego za granicą. Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję bardzo.  
Poseł Konrad Berkowicz, koło Konfederacja.  
Proszę.

**Posel Konrad Berkowicz:**

Chciałbym zwrócić uwagę na to, że te wszystkie ustawy to gmeranie w systemie, który nie ma szans dobrze działać. Jest pozbawiony konkurencji. Błąd genetyczny tego systemu polega na tym, że pieniądze są przydzielane szpitalom z góry. Szpitale już te pieniądze mają i nie muszą konkurować o pieniądze, które szłyby za pacjentem, jakością usług i efektywnością wykorzystania tych środków. W efekcie większość tych pieniędzy po prostu się marnuje. Im więcej się dorzuca do systemu ochrony zdrowia, tym więcej się marnuje.

Czas usunąć komunę z ochrony zdrowia, tak jak usunięto komunę z żywności w Polsce. Jak komuna była w żywności, to były wielkie kolejki, tak jak dzisiaj w ochronie zdrowia, i mały, delikatnie mówiąc, wybór asortymentu – tak jak dzisiaj w ochronie zdrowia. Trzeba pozbyć się komuny w ochronie zdrowia i wtedy będziemy mieli szansę na normalny system ochrony zdrowia. W tym momencie to jest tak, jakby mieć chorobliwie grubego *(Dzwonek)* grubasa i przypudrować mu nos, zamiast go odchudzać, żeby ratować mu zdrowie i życie. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*  
*(Poseł Dariusz Joński: Niech tyle nie je.)*

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Pan poseł Tadeusz Tomaszewski, klub Lewica.

**Posel Tadeusz Tomaszewski:**

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! W nowelizacji ustawy o Agencji Badań Medycznych przewiduje się możliwość finansowania eksperymentów badawczych, na co przewiduje się, w opisie ustawy, przeznaczyć od 20% do 40% środków pochodzących z odpisu z NFZ. A czy państwo robiliście symulacje dotyczące tego odpisu w kontekście dzisiaj obowiązującej składki na NFZ? Czy przeprowadzono symulację dotyczącą tego, o czym mowa w dokumencie Polski Ład, czyli zwiększenia składki zdrowotnej? Ile będzie

wówczas wynosił ten odpis i na co w agencji zostanie przeznaczony?

Druga rzecz to pomoc osobom, rodzinom będącym w trudnej sytuacji, a walczącym chociażby, jeśli chodzi o małe dzieci, z taką chorobą jak SMA. Tutaj rodzice robią wszystko *(Dzwonek)*, zbierają za pomocą fundacji środki finansowe. Muszą mieć 5 mln zł, żeby uratować własne dziecko. Państwo stoi z boku. Państwo w takiej sytuacji przygląda się i nie pomaga. Czy jest nadzieja, że to się zmieni? *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję.  
Pani poseł Anna Kwiecień, klub Prawo i Sprawiedliwość.

**Posel Anna Kwiecień:**

Dziękuję bardzo.  
Pani Marszałek! Pani Minister! Wysoka Izbo! Agencja Badań Medycznych powstała, aby lepiej wykorzystać w Polsce potencjał rozwoju badań medycznych i naukowych dotyczących zdrowia, zwłaszcza w zakresie niekomercyjnych badań klinicznych, które przed powstaniem agencji stanowiły 2% wszystkich zarejestrowanych badań. To naprawdę znikomy procent w porównaniu z innymi państwami. Dla porównania w krajach Europy Zachodniej wskaźnik ten wynosi ok. 40%. Celem agencji jest zwiększenie odsetka niekomercyjnych badań klinicznych do poziomu co najmniej 30%. W związku z tym agencja musi funkcjonować sprawnie – właśnie temu służy nowelizacja tej ustawy – bez zbędnych ograniczeń, do których *(Dzwonek)* należy m.in. brak możliwości wykorzystania środków w roku następnym, gdy środki nie zostały wykorzystane w roku bieżącym.

Dlatego bardzo proszę panią minister o ponowne przedstawienie argumentów, które przemawiają za tym, aby pozostały tzw. niewygasy, czyli środki, które w danym roku nie zostały wykorzystane, a które można wykorzystać w roku następnym. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję.  
Pan poseł Grzegorz Rusiecki, Koalicja Obywatelska.

**Posel Grzegorz Rusiecki:**

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Dla pieniędzy wydatkowanych na naukę mówimy: tak, dla pieniędzy wydatkowanych na badania naukowe mówimy: tak, ale dla pieniędzy, które mają być wydat-

**Posel Grzegorz Rusiecki**

kowane przez Agencję Badań Medycznych, pieniądze pochodzących z NFZ, które agencja chce wydawać bez żadnej procedury, bez żadnego przetargu, bez żadnego nadzoru, mówimy stanowczo: nie. Chcemy mieć wiedzę i moc skontrolować, na co zostały wydane pieniądze, jakich ekspertów powołujecie i jakie ci eksperci mają kwalifikacje.

Druga kwestia: eksperyment medyczny. Bardzo proszę o informację, czy zapisy, które znajdują się w projektowanej ustawie, dotyczące właśnie eksperymentów są zgodne z ustawodawstwem unijnym, z prawem Unii Europejskiej. Bardzo dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Marek Rutka, klub Lewica.

**Posel Marek Rutka:**

Pani Marszałek! Pani Minister! Wysoka Izbo! W związku z negatywnymi skutkami rozprzestrzeniania się epidemii COVID-19 kluczowe znaczenie mają wszelkie działania stymulujące konkurencyjność i innowacyjność przemysłu farmaceutycznego. Wobec tego mam pytanie: Czy Agencja Badań Medycznych planuje wzmocnić potencjał rozwojowy polskiego przemysłu farmaceutycznego?

Polskie firmy są potentatem w skali europejskiej w dziedzinie produkcji substancji czynnych. Warto podkreślić, że w pierwszej fazie epidemii koronawirusa wiosną ub.r. najwięksi wytwórcy substancji czynnych na świecie, a więc Chiny i Indie, wstrzymali eksport komponentów do produkcji leków i tylko dzięki polskim firmom farmaceutycznym nie doszło do załamania się dostaw leków stosowanych m.in. w terapii respiratorowej. Zamiast wydawać pieniądze na opracowanie polskiej szczepionki na COVID-19, rozwijamy w Polsce to, co robimy dobrze. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję.

Pan poseł Paweł Szramka, Polskie Sprawy.

**Posel Paweł Szramka:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Mój kolega z Koła Poselskiego Polskie Sprawy poseł Andrzej Sośnierz mówił o tym, że środki na działanie agencji pochodzą z naszych składek zdrowotnych. Nie jestem przekonany co do tego, czy Polacy zgadzają się z takim stanem rzeczy. Dlatego bardzo proszę stronę rządową

o odpowiedź na pytanie: Czy istnieje sposób na zmianę finansowania tej agencji, aby środki na jej działalność nie pochodziły z budżetu przeznaczonego na ochronę zdrowia? Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję bardzo.

Lista posłów zapisanych do głosu została wyczerpana.

Na pytania postawione przez panie i panów posłów odpowie podsekretarz stanu w Ministerstwie Zdrowia pani minister Anna Goławska.

Bardzo proszę.

**Podsekretarz Stanu  
w Ministerstwie Zdrowia  
Anna Goławska:**

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Przedstawiony projekt ustawy ma na celu usprawnienie i uelastycznienie pracy Agencji Badań Medycznych, która – jak tutaj wielokrotnie padło – jest bardzo ważną instytucją, jeśli chodzi o rozwój nauk o zdrowiu, rozwój firm farmaceutycznych czy rozwój nowoczesnych terapii leczenia chorób, które są bardzo skomplikowane, rzadkie i na które niejednokrotnie dotychczas nie wynaleziono sposobu leczenia.

Podnoszone uwagi dotyczące wyboru ekspertów są nie do końca słuszne z uwagi na to, że ta procedura jest już opisana na stronach internetowych. To nie jest tak, że brak zastosowania ustawy – Prawo zamówień publicznych powoduje, że eksperci są wybierani w sposób niejawnny, niejasny czy nieklarowny. Otóż są określone zasady, kryteria naboru ekspertów. Każdy, kto spełnia wymogi określone przez Agencję Badań Medycznych, może się zgłosić i brać udział w pracach związanych z wyborem, oceną, rozliczaniem projektów czy dokonywaniem analiz. Takie zasady stosowane są nie tylko w przypadku ekspertów wybieranych w Agencji Badań Medycznych, lecz również np. w przypadku środków europejskich, w odniesieniu do których nie jest stosowana ustawa – Prawo zamówień publicznych, a jest otwarty nabór, są określone kryteria, komisja ocenia, czy eksperci spełniają wymogi, jest tworzona lista tych ekspertów i potem ci eksperci są w sposób jawny wybierani do oceny projektów. Dodatkowo eksperci podpisują oświadczenia o bezstronności każdorazowo, przed każdym projektem, który dostają do oceny, więc nie ma ryzyka, że ktoś może nie być bezstronny bądź nieuczciwie dokonywać oceny.

Kwestie dotyczące eksperymentów medycznych są uregulowane w ustawie o prawie farmaceutycznym oraz ustawie o zawodach lekarza i lekarza dentysty. Już dzisiaj są przepisy, które mówią, w jaki sposób należy prowadzić badania kliniczne czy eksperymenty medyczne. Mają one służyć przede wszystkim

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia  
Anna Goławska**

kim leczeniu, zastosowaniu nowoczesnego leczenia u osób, które cierpią na bardzo skomplikowane choroby, choroby rzadkie. Tutaj nacisk kładziemy również na choroby kardiologiczne oraz onkologiczne. Jest to niejednokrotnie szansa na uratowanie życia osobom, dla których dotychczas nie wynaleziono odpowiedniego leczenia.

Chciałabym też od razu odnieść się do kwestii finansowania działalności Agencji Badań Medycznych ze składki, z odpisu z Narodowego Funduszu Zdrowia. Otóż te środki również służą leczeniu pacjentów, a zatem nie można powiedzieć, że zabieramy pacjentom środki na leczenie. Przepisy dotyczące finansowania agencji są już uchwalone, a więc – jak rozumiem, państwo posłowie również głosowali, kiedy procedowaliśmy nad ustawą o Agencji Badań Medycznych – w tym zakresie nie dokonujemy aktualnie żadnej zmiany. Jedyną zmianą odnośnie do środków finansowych jest uelastycznienie wydatkowania środków przez Agencję Badań Medycznych. Chodzi o to, że środki są wydatkowane na projekty 6-letnie. Projekty są realizowane przez poszczególnych beneficjentów tych środków i zwyczajnie mogą zdarzyć się sytuacje, w których z różnych obiektywnych przyczyn harmonogramy projektów będą przesuwane w czasie, będą one ulegały zmianie. Mogą one przesunąć się, zmienić się w trakcie roku. W związku z tym, zamiast oddawać pieniądze do budżetu, proponujemy, aby przesunąć je na kolejny rok, dzięki czemu te projekty będą mogły zostać w pełni zrealizowane i nie będą musiały być realizowane kosztem kolejnych inicjatyw, które są zaplanowane, uwzględnione w budżecie Agencji Badań Medycznych. Takie rozwiązanie jest przyjęte chociażby w odniesieniu do środków europejskich, których również w przypadku niewydatkowania nie trzeba zwracać z końcem roku. Dodam jeszcze, co bardzo istotne, że te środki muszą być wydatkowane na ten konkretny cel, na który zostały przeznaczone pierwotnie. Agencja nie będzie miała możliwości zmiany celu wydatkowania środków, a więc zostają zachowane pierwotne założenia, pierwotne cele. Tylko w uzasadnionych przypadkach, kiedy beneficjenci nie zdążą zrealizować zadania, środki zostaną przesunięte na kolejny rok.

Środki na inwestycje w Agencji Badań Medycznych będą przeznaczane z dotacji celowej, czyli będzie ściśle określony cel wydatkowania tych środków. Środki te pochodzą z budżetu państwa, a nie z odpisu z Narodowego Funduszu Zdrowia. Aby Agencja Badań Medycznych sprawnie funkcjonowała, musi posiadać chociażby systemy informatyczne czy sprzęt komputerowy. I to są środki, które mają służyć sfinansowaniu podstawowych funkcji Agencji Badań Medycznych, tak jak w przypadku każdej innej instytucji, która funkcjonuje i musi ponosić wydatki na sprzęt czy związane z funkcjonowaniem pracowników w normalnych warunkach.

Jeżeli chodzi o pozostałe przepisy dotyczące prawa wykonywania zawodu, podkreślam, że wszystkie samorządy zawodowe są z nami w stałym kontakcie i mają świadomość wprowadzanych zmian. Są one wynikiem przepisów ustawy o dokumentach publicznych, które wskazują jako emitenta dokumentów ministra zdrowia. Dotychczas emitentem były samorządy, które decydują o nadaniu prawa wykonywania zawodu, jak również wydają prawo wykonywania zawodu. Zawsze było to ich zadanie własne. Chcielibyśmy, aby to zadanie było realizowane dokładnie w taki sam sposób, w związku z czym w przepisie znalazła odzwierciedlenie propozycja, aby minister zdrowia mógł upoważnić konkretny samorząd zawodowy do tego, aby wydawał dokument prawa wykonywania zawodu zgodnie z wymogami określonymi w ustawie o dokumentach publicznych. Jest to o tyle istotne, że dokumenty te będą wydawane już od 1 stycznia i muszą spełniać wymogi określone w ustawie, przede wszystkim związane z brakiem możliwości ich sfałszowania czy wykorzystywania przez niewłaściwe osoby.

*(Posel Michał Szczerba: Nie ma, pani marszałek, odpowiedzi na pytania.)*

*(Posel Małgorzata Chmiel: Wypowiedź wolna.)*

Odniosę się teraz do kwestii protestów, które mogą być składane, dotyczących wyników oceny. Otóż protesty będą składane w przypadku negatywnej oceny wniosku o finansowanie badania. Ma to na celu wyeliminowanie sytuacji, kiedy ktoś odwołuje się np. od tego, że otrzymał zbyt mało środków. To jest powszechnie stosowana procedura, że jest składany protest w przypadku negatywnej oceny projektu. Nie będzie on rozpatrywany jednoosobowo, może być cofnięty w celu dokonania oceny przez komisję oceniającą projekty.

Pytanie dotyczące leczenia SMA. Po pierwsze, planowane jest ogłoszenie konkursu na temat chorób rzadkich oraz psychiatrii i neurologii, a więc będzie można składać wnioski dotyczące leczenia SMA. Natomiast już dzisiaj refundowane są leki, które umożliwiają leczenie tych osób. Leczeniem jest objętych ok. 700 osób, które mają zdiagnozowaną tę chorobę. Tak więc nie jest prawdziwa informacja o tym, że nie jest w tej chwili finansowane leczenie osób chorych na SMA.

Podkreślając ponownie rolę Agencji Badań Medycznych w rozwoju terapii lekowych, innowacyjnych leków oraz innowacyjnych terapii leczenia, należy jak najbardziej wspierać agencję, zwłaszcza że jest ona bardzo dobrze oceniana. Raport NIK nie wykazał żadnych nieprawidłowości.

*(Posel Michał Szczerba: Wykazał.)*

Raport NIK nie weryfikuje jedynie analizy finansowej, ale weryfikuje także wszystkie procedury, które są stosowane w agencji. Tak więc należy podkreślić, że projekty są wybierane w sposób rzetelny, transparentny, obiektywny, zgodnie z przyjętymi procedurami, które są opisane na stronie internetowej, w dokumentacji konkursowej przez osoby, które



**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia  
Anna Goławska**

są bezstronne w procesie, nie mają żadnych powiązań z wnioskodawcami.

(*Głos z sali:* Ale proszę odpowiedzieć na pytania.)

(*Głos z sali:* Na pytania proszę odpowiedzieć.)

(*Poseł Anna Kwiecień:* Ale odpowiada pani minister.)

(*Głos z sali:* Nie.)

(*Głos z sali:* Odpowiada na pytania.)

(*Poseł Anna Kwiecień:* Chyba państwo nie rozumiecie.)

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Szanowni państwo, bardzo proszę.

(*Głos z sali:* Na żadne pytanie nie odpowiedziała.)

(*Poseł Anna Kwiecień:* Chyba nie rozumiecie państwo.)

Pani minister, proszę kończyć. Została 1 minuta i 40 sekund.

**Podsekretarz Stanu  
w Ministerstwie Zdrowia  
Anna Goławska:**

Tak, więc jeszcze raz podkreślam, że kwestie dotyczące badań klinicznych oraz eksperymentów medycznych są już dzisiaj uregulowane w przepisach, więc badania i eksperymenty są przeprowadzane zgodnie z tymi przepisami. Jest wskazana wprost procedura, kto i na jakich zasadach może je realizować. Jest również niezbędna opinia komisji bioetycznej, więc wszystko jest realizowane zgodnie z zasadami i przepisami. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję bardzo, pani minister.

Zamykam dyskusję.

(*Poseł Małgorzata Chmiel:* W kwestii formalnej.)

Ale przepraszam bardzo, pani minister nie wymieniała żadnego nazwiska, więc nie widzę trybu...

(*Głos z sali:* Celowo to zrobiła.)

Nie, ale... przepraszam...

(*Poseł Małgorzata Chmiel:* Nie mogę?)

...w jakim trybie?

(*Poseł Małgorzata Chmiel:* W trybie formalnym...)

Ale, przepraszam, w jakim trybie?

(*Poseł Małgorzata Chmiel:* W regulaminowym. W kwestii formalnej.)

To proszę podać, bo nie znam takiego. Nie zostało wymienione nazwisko.

Szanowni państwo, projekt jeszcze będzie procedowany w komisji...

(*Poseł Anna Kwiecień:* Dokładnie.)

...i zawsze będzie szansa na dopytanie.

Zamykam dyskusję.

(*Poseł Małgorzata Chmiel:* Ale pani marszałek, zadałam proste pytanie. Proszę odpowiedzieć.)

Pani minister odpowiedziała tak, jak uznała za stosowne i miała na to 15 minut.

(*Głos z sali:* To po co zadajemy pytania, skoro nie dostajemy odpowiedzi?)

Będziemy procedować...

(*Głos z sali:* Przepraszam...)

Nie, pani poseł. Nie.

(*Głos z sali:* Pani marszałek, proszę...)

Pani poseł, zamykam dyskusję. W związku z tym, że w czasie drugiego czytania zgłoszono do przedłożonego projektu ustawy poprawki...

(*Poseł Małgorzata Chmiel:* Pytałam dokładnie o szczepionki przeciwko COVID.)

Pani poseł... Pani poseł, pani utrudnia prowadzenie obrad. Nigdy to się nie zdarzyło. Jestem zdziwiona, pani poseł, pani zachowaniem.

(*Poseł Małgorzata Chmiel:* A ja pani.)

W związku z tym, że w czasie drugiego czytania...

(*Poseł Małgorzata Chmiel:* Przepraszam, pani marszałek, ja – pani marszałek?)

Pani poseł... To jesteśmy wzajemnie zdziwione, ale to ja prowadzę obrady.

(*Poseł Małgorzata Chmiel:* Doskonale pani wie, że...)

W związku z tym, że w czasie drugiego czytania zgłoszono...

(*Poseł Małgorzata Chmiel:* My siedzimy, przygotowujemy się...)

...do przedłożonego projektu ustawy poprawki, proponuję, aby Sejm ponownie skierował ten projekt do Komisji Zdrowia celem przedstawienia sprawozdania.

Jeśli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważała, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 6. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Ustawodawczej o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy o partiach politycznych (druki nr 1231 i 1256).**

Uprzejmie proszę pana posła Arkadiusza Mularczyka o przedstawienie sprawozdania komisji.

(*Poseł Małgorzata Chmiel:* To nie wiadomo, po co my te pytania zadajemy.)

**Poseł Sprawozdawca  
Arkadiusz Mularczyk:**

Dziękuję.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Chciałem przedstawić sprawozdanie Komisji Ustawodawczej o posel-

### **Posel Sprawozdawca Arkadiusz Mularczyk**

skim projekcie ustawy o zmianie ustawy o partiach politycznych, druk nr 1231.

Komisja Ustawodawcza przeprowadziła pierwsze czytanie projektu ustawy na posiedzeniu w dniu 11 czerwca i rozpatrzyła go na posiedzeniu w dniu 22 czerwca. Komisja wnosi o to, ażeby projekt ten został uchwalony.

Chcę podkreślić, że projekt nowelizacji ustawy o partiach politycznych dotyczy wyeliminowania z niej zapisów, które ujawniają dane o adresach zamieszkania osób uprawnionych do reprezentacji partii politycznych. W czasie prac w komisji na posiedzeniu w dniu 22 czerwca zostały złożone przez przedstawiciela partii panią poseł Joannę Muchę dwie poprawki, które wykraczały poza przedłożony projekt zmian. Opinia Biura Legislacyjnego była negatywna, ponieważ zakres przedłożonych poprawek nie dotyczył obszaru, który wynikał z projektu nowelizacji. Poprawki zostały więc odrzucone. Pani poseł zgłosiła je jako wnioski mniejszości.

W związku z powyższym wnosimy, ażeby Wysoka Izba uchwaliła przedłożony projekt nowelizacji po poprawkach. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

### **Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i kół.

Otwieram dyskusję.

Stanowisko Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość przedstawi Wysokiej Izbie pan poseł Kazimierz Smoliński.

Bardzo proszę.

### **Posel Kazimierz Smoliński:**

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Mam przyjemność przedstawić stanowisko klubu Prawo i Sprawiedliwość wobec poselskiego projektu zmiany ustawy o partiach politycznych, druk nr 1231.

Wysoki Sejmie! Ustawa o partiach politycznych jest z 1997 r. i w niektórych aspektach nie przystaje do aktualnego stanu prawnego. Dlatego posłowie wnioskodawcy stwierdzili, że należy dokonać zmiany art. 18 tej ustawy, który zakłada jawność ewidencji partii politycznej, co jest ze wszech miar potrzebne, natomiast elementy tej jawności idą za daleko. Ta ewidencja jest jawna w zakresie adresów zamieszkania osób, które wchodzą w skład władz partii oraz osób, które są uprawnione do zaciągania zobowiązań majątkowych w imieniu partii, a także adresów na listach osób, które są założycielami, popierają założenie partii. Dlatego projekt ingeruje w tę ustawę i wykreśla możliwość ujawniania tych danych. Mamy

już całkowicie nowe przepisy unijne w zakresie ochrony danych osobowych, w tych latach również zmieniały się bardzo nasze przepisy krajowe, wobec tego ustawa, czy projekt ustawy w trochę zmienionym kształcie w stosunku do pierwotnego, nadal w sprawozdaniu komisji z druku nr 1256 zawiera trzy artykuły. Art. 1 obejmuje szczegółowe informacje, które mają się znaleźć w ewidencji; do tej pory znajdowały się one w rozporządzeniu i nie było podstaw prawnych do tego, żeby takie dane w ewidencji umieszczać. Został więc szczegółowo wymieniony zakres informacji, które zawierają się w ewidencji.

Natomiast istotna jest zmiana art. 18. To jest właśnie ta zmiana, która mówi o tym, że ewidencja wraz z tekstami statutów partii jest jawna, z wyłączeniem informacji o adresach zamieszkania osób fizycznych, i to zarówno tych osób, które wchodzą w skład organów uprawnionych, jak również osób zgłaszających partię do ewidencji.

Zmieniono również zapis, który jednoznacznie stwierdza, że jawne informacje zawarte w ewidencji podlegają udostępnieniu w Biuletynie Informacji Publicznej sądu, w przypadku czego zdaniem prawników rzeczywiście wcześniej nie było podstaw prawnych wprost, dlatego uzupełniono projekt w tym zakresie. On zdaniem klubu Prawo i Sprawiedliwość zasługuje na poparcie i będziemy go popierać, ponieważ te zmiany są naszym zdaniem konieczne, aby chronić te dane osobowe, które nie powinny podlegać ujawnieniu. Dziękuję bardzo.

### **Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Pan poseł Arkadiusz Myrcha, Koalicja Obywatelska.

Bardzo proszę o przedstawienie stanowiska.

### **Posel Arkadiusz Myrcha:**

Dziękuję.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Tak jak przedstawił to pan poseł Mularczyk, projekt ustawy nie wzbudza kontrowersji o tyle, że wychodzi naprzeciw pewnym oczekiwaniom, bo nie dość, że zostaje uregulowana kwestia jawności adresów zamieszkania osób, które są uprawnione do reprezentowania partii politycznych i zaciągania zobowiązań, a pamiętajmy, że to są też osoby, które nie muszą być jednocześnie osobami publicznymi, które nie muszą być aktywnymi politykami, więc jest to zmiana, której kierunek jest dobry, to jeszcze zostają też jednocześnie wprowadzone pewne takie kwestie porządkowe dotyczące jawności, dotyczące publikacji chociażby dokumentów dotyczących partii politycznych.

A więc Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska nie zgłasza zastrzeżeń do przedstawionego projektu ustawy. Dziękuję bardzo, pani marszałek. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Pani poseł Anita Kucharska-Dziedzic w imieniu klubu Lewica.

Bardzo proszę.

**Poseł Anita Kucharska-Dziedzic:**

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Jawność i uczciwość. Jawności i uczciwości w życiu publicznym potrzeba nam jak przysłowiowego dżdżu. Poziom zaufania społecznego jest w Polsce dramatycznie niski, niższy od średniej europejskiej. Obserwujemy już negatywny kapitał społeczny, negatywne zaufanie objawiające się w nasilającej się korupcji i klientelizmie. Statystyczny Polak zakłada brak dobrej woli po stronie instytucji państwa i po stronie jego przedstawicieli. Nie ufamy ani państwu, ani parlamentowi, ani partiom.

Nie wiem, czy państwo czytacie Fukuyamę czy Rothsteina, może chociaż Sztompkę, nie wiem, czy w postępującym braku zaufania, zgeneralizowanego, instytucjonalnego, dostrzegacie kryzys podstaw demokracji, ale na pewno przeglądacie wyniki badań opinii publicznej i oglądacie relacje z polskich ulic, gdzie okrzyki kierowane wobec polityków, zwłaszcza wobec polityków partii rządzącej, wskazują na niski kapitał społecznego zaufania, a od frustracji tylko krok do eskalacji przemocy.

Ubiegłoroczne badanie CBOS na temat zaufania społecznego pokazało, że 3/4 społeczeństwa wyznaje pogląd, że w relacjach z innymi ludźmi należy być bardzo ostrożnym. Co ciekawe, najbardziej nieufny wobec innych jest wasz elektorat, a największe zaufanie do innych mają ludzie o lewicowym światopoglądzie. Wiem, że żerujecie na nieufności waszego elektoratu, ale Polska jest częścią Europy i tęskni za tym, co tak pięknie opisał kiedyś Kapuściński – za Europą, czyli światem pozbawionym cwaniactwa, opryskliwości, chamstwa i właśnie wrogiej nieufności. Także wasz prawicowy elektorat tęskni za tą europejską normą. To było widoczne tu, na tej sali dzisiaj, kiedy przegraliście głosowanie, bo posłowie chcieli pełnej informacji o interesach pana Obajtka.

Dostrzegacie zbliżającą się klęskę wyborczą, bo Polacy mają dość kumoterstwa i obsadzania rodzinami i znajomymi królika spółek Skarbu Państwa i wszelakich rad nadzorczych. Ponieśliście klęskę propagandową, bo ani ordynarne tyrady na sali plenarnej, ani wszystkie media tzw. publiczne nie dały rady poszczuć jeszcze bardziej obywateli na znienawidzone przez was instytucje. Ponad dwa razy więcej Polaków ufa Unii Europejskiej niż polskiemu parlamentowi. Temu opluwanemu na tej sali rzecznikowi praw obywatelskich też ufa niemal dwa razy więcej Polaków niż parlamentowi. Ludzie śmieją się...

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Ale, pani poseł, do rzeczy. Mówimy o konkretnym projekcie ustawy, naprawdę.

(Poseł Kazimierz Smoliński: To nie ten projekt.)

**Poseł Anita Kucharska-Dziedzic:**

Pani Marszałek! Mam prawo do wypowiedzi w imieniu klubu Lewicy.

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Nie, pani ma prawo odnosić się do projektu ustawy.

**Poseł Anita Kucharska-Dziedzic:**

Ludzie śmieją się z tych żalonych wpadek typu pana Bielana, który za siedzibę własnej partii obrał biuro poselskie lewicowej posłanki. Paradoksalnie więc dobrze, że chcecie, by niejawnie stały się adresy kluczowych członków partii politycznych, bo to zakończy ten lumpijski zwyczaj szukania słupów, ale likwidowanie zapisów generujących nadużycia i kombinatorstwo nie wystarczy, bo dostęp do informacji o państwie, partiach i sposobie zarządzania mieniem wspólnym trzeba poszerzać, a nie ograniczać.

(Poseł Arkadiusz Mularczyk: O czym pani w ogóle mówi?)

Złożyłam w imieniu Lewicy stosowny projekt ustawy. Wystarczy zacząć nad nim procedować.

(Poseł Janusz Korwin-Mikke: Pani chyba wzięła ze sobą złą kartkę.)

Kolejne projekty przyniesione przez stronę społeczną czekają w sejmowych zamrażarkach. Ustawę o partiach politycznych trzeba zmieniać w wielu aspektach. Partie nie mogą być trampolinami do zerowania na majątku publicznym. Partie nie mogą być bytami mafijnymi. Tu przypominam wam przegrany proces z prof. Sadurskim, który zdiagnozował PiS-owski styl uprawiania partyjnej polityki.

Lewica chce dalszego procedowania nad tym projektem i chce jego poszerzenia o zapisy gwarantujące, że Polacy będą mogli na powrót zaufać swojemu państwu, swojemu parlamentowi, drugiemu człowiekowi, a do tego jest potrzebna jawność i uczciwość, bo bez tego kolejne miliony wyjadą z kraju, a ostatni zgasi światło na tym padole frustracji, nienawiści i traktowania drugiego człowieka jako potencjalnego źródła zła i zarazy.

Panie Pośle Mularczyk! Do dzieła. Wykazał pan już dobrą wolę na posiedzeniu Komisji Ustawodawczej. Teraz czas, by przyjął pan uwagi opozycji czy Lewicy, także wnioski mniejszości. Niech zostanie po was coś dobrego, choć jedna rzecz zrobiona dla dobra



**Poseł Anita Kucharska-Dziedzic**

kraju i jawności, a nie dla dobra partyjnych kolegów i koleżanek. Dziękuję.

(Poseł Arkadiusz Mularczyk: Co to było? A gdzie poprawki?)

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Pani poseł, czasami warto przeczytać projekt ustawy i do niego się odnosić.

Pan poseł Dariusz Kurzawa w imieniu Klubu Parlamentarnego Koalicja Polska.

Bardzo proszę.

**Poseł Dariusz Kurzawa:**

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt w imieniu Klubu Parlamentarnego Koalicja Polska – Polskie Stronnictwo Ludowe, Unia Europejskich Demokratów, Konserwatyści zaprezentować nasze stanowisko w sprawie zmiany ustawy o partiach politycznych, druki nr 1231 i 1256.

W ustawie tej modyfikujemy zwłaszcza art. 17 poprzez dodanie art. 17a uściślającego kwestie dotyczące ewidencji. Chodzi m.in. o nazwę partii, datę założenia, symbole, nazwiska i adresy założycieli oraz reprezentantów i inne istotne informacje. Zmiana polega przede wszystkim na wpisaniu do art. 18 ust. 1 zapisu o jawności wspomnianej ewidencji, z wyłączeniem informacji o adresach zamieszkania osób fizycznych. Po ust. 3 dodajemy ust. 3a o udostępnieniu informacji jawnych w Biuletynie Informacji Publicznej sądu.

Proponowane zmiany w ustawie są naszym zdaniem uzasadnione. Wrażliwe dane osobowe, do jakich należy bez wątpienia adres zamieszkania, są chronione w wielu postępowaniach i dokumentach. Ta sama zasada powinna również mieć zastosowanie w ustawie o partiach politycznych.

Powszechne udostępnienie danych adresowych w Internecie jest niebezpieczne i stwarza duże zagrożenie dla sfery prywatnej polityka i jego najbliższych. Chodzi również o dualizm legislacyjny. Posłowie i senatorowie są chronieni w tej sferze w ustawie o wykonywaniu mandatu, a w drugiej, tj. o partiach politycznych, tej ochrony już nie ma. Zmiana likwiduje tę sprzeczność.

Przytaczany, również w uzasadnieniu, argument o brutalizacji życia publicznego jest trafny, ale chciałbym nieśmiało przypomnieć, że do tej brutalizacji doszło zwłaszcza w ostatnich 5 latach za sprawą mediów publicznych i niektórych najważniejszych osób w naszej polityce. Tym niemniej proponowane zmiany w tej ustawie są konieczne i pożyteczne oraz wspierane przez wielu legislatorów. Dlatego mój klub Koalicja Polska – Polskie Stronnictwo Ludowe, Unia Europejskich Demokratów, Konserwatyści popiera wspomniane zmiany i będzie głosować za. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję, panie pośle.

Pani poseł Joanna Mucha w imieniu Koła Parlamentarnego Polska 2050.

Bardzo proszę.

**Poseł Joanna Mucha:**

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Zanim przejdę do omówienia tego projektu, projektu zawartego w druku nr 1231, pozwolę sobie na parę słów wstępu.

Byłabym wdzięczna, pani marszałek, gdyby pani nie cenzurowała mojej wypowiedzi, bo mam prawo do tego, żeby sformułować ją w dowolny sposób. Bardzo proszę o brak cenzury.

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Proszę tylko pamiętać, że nie jest to oświadczenie poselskie, tylko wystąpienie klubowe.

**Poseł Joanna Mucha:**

Doskonale o tym pamiętam, pani marszałek. Mam 5 minut na to, żeby swobodnie wypowiedzieć się na ten temat.

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Ale ten czas płynie, więc proszę skupić się na wystąpieniu.

**Poseł Joanna Mucha:**

Bardzo dziękuję.

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Bardzo proszę.

**Poseł Joanna Mucha:**

Otóż mamy dzisiaj w Polsce wiele problemów, np. suszę. Dzisiaj rolnicy mówią o tym, że za chwilę będzie tragedia. Służby mówią o tym, że chwilę zaczną płonąć lasy. Mamy inflację, która dla ludzi oznacza po prostu drożyznę. Dla pana prezesa Głapińskiego nie jest to ważne, co za każdym razem podkreśla w swoim wystąpieniu. Mamy problem mieszkań. Mamy problem opieki nad seniorami, nad osobami niesamodzielnymi. Mamy problem przemocy. Mamy

**Posel Joanna Mucha**

problem opieki nad seniorami, nad osobami niesamodzielnymi. Mamy problem przemocy. Mamy problem braku usług publicznych na poziomie odpowiadającym naszemu rozwojowi i naszym aspiracjom. Kolejki do lekarza zagrażają życiu ludzkiemu. Są szkoły, przedszkola, żłobki i wszystkie te miejsca, którym trzeba pomagać. Trzeba nad tym pracować. Można byłoby długo mnożyć tematy, którymi powinien zajmować się polski Sejm. Mogłabym wymienić przez 5 minut listę tylko tych tematów, którymi się polski Sejm powinien zajmować.

(Posel Janusz Korwin-Mikke: To niech pani zgłosi projekty ustaw.)

Tymczasem my się zajmujemy adresami osób, które tworzą partie polityczne.

(Posel Arkadiusz Mularczyk: 8 lat rządziście.)

Osiem lat rządziście i wprowadziście Polskę na zupełnie inny poziom cywilizacyjny. Chciałam panu przypomnieć, że wy rządziście 2 lata i po 2 latach Polacy wam podziękowali.

Tymczasem my się zajmujemy adresami polityków. Nie wiem, ten rząd chyba musi po prostu wypełnić czas sejmowy, czas, w którym obradujemy, jakimiś dowolnymi, zupełnie dowolnymi tematami. Założmy, że potraktowalibyśmy ten temat poważnie, że chcielibyśmy coś w tych partiach politycznych poprawić. W związku z tym zgłosiliśmy poprawki. Pierwsza poprawka mówi o tym, żeby poza sprawozdaniami finansowymi składać też sprawozdania merytoryczne z działalności partii politycznych. Druga poprawka mówi o możliwości zdalnego podejmowania decyzji, tak jak jest to możliwe w tej chwili stowarzyszeniom i fundacjom. Ale pan poseł Mularczyk prowadzący prace nad tą ustawą uznał najwyraźniej, że jeśli coś jest wymyślone poza PiS-em, to jest to po prostu myślozbrodnia.

Panie Pośle! Proponuję, żeby pan sobie odświeżył lekturę Orwella, bo naprawdę zbliżacie się państwo już nie tylko do tych postaci, ale do ich karykatur.

Zagłosujemy za tą ustawą, ale uważamy, że skandaliczne jest to, że Sejm zajmuje się tak nieważnymi dla ludzi tematami, kiedy ważne tematy nie są zaadresowane. Dziękuję.

(Posel Arkadiusz Mularczyk: Ważne też są robione.)

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Pan poseł Krystian Kamiński w imieniu Koła Poselskiego Konfederacja.

Zapraszam, panie pośle.

**Posel Krystian Kamiński:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Najpierw chciałbym zwrócić uwagę na pewne kuriozum. Przy tak

drobnym projekcie każdy klub i każde koło ma 5 minut, a przy umowach międzynarodowych, chociażby przy umowie o współpracy obronnej ze Stanami Zjednoczonymi – tylko 3 minuty. Jest to jakaś absurdalna sytuacja i uważam, że powinniśmy zdecydowanie przemyśleć tryb procedowania, tryb dyskusji nad takimi rzeczami i ustalić, jakie mamy priorytety.

(Posel Janusz Korwin-Mikke: Dobrze mówi.)

(Posel Arkadiusz Mularczyk: Do rzeczy.)

Do rzeczy, do rzeczy. Od samego początku zmierzam do rzeczy. Ten poselski projekt ustawy o zmianie ustawy o partiach politycznych jest niekontrolowany, bo co miałyby być kontrowersyjnego. I pewnie w takiej formie zostanie uchwalony. Jednak tym, czego naprawdę potrzebujemy, są zmiany systemowe, a tych Prawo i Sprawiedliwość nie potrafi przygotować, ponieważ nasz skostniały system polityczny trzeba zmienić. My nie mamy, tak jak często to państwo określają, jakiejś demokracji, tylko mamy oligarchię partyjną, gdzie prezesi poszczególnych partii wyznaczają, kto dostanie jedynkę i w związku z tym, kto ma zostać posłem. Trzeba zmienić nasze prawo wyborcze, tak aby realnie posłowie, którzy pracują w swoich okręgach, którzy są znani, mogli mieć możliwość, że zostaną wybrani, bez tego, że będą musieli podlizywać się prezesowi swojej partii. Zdecydowanie ułatwiłoby to życie nam wszystkim.

Dodatkowo, jeśli chodzi o obszar finansowania partii politycznych, finansowania chociażby biur poselskich, to dlaczego tak jest, że poseł jest coraz bardziej uzależniony od swojej partii. Bo to partie dostają ogromne subwencje, a posłowie w biurach nawet nie mają odpowiednich pieniędzy, żeby zamówić ekspertyzy, żeby zatrudnić ekspertów w danych dziedzinach. Przecież posłowie pracują w ważnych komisjach, jak chociażby ja pracuję w Komisji Spraw Zagranicznych, samorządu terytorialnego i wypadłoby, żeby odpowiednie pieniądze były przeznaczone na to, żeby każdy poseł mógł zamówić ekspertyzy w danej dziedzinie, miał w danej dziedzinie eksperta. I na to są potrzebne pieniądze. Jeśli państwo nie wiedzą, z czego to finansować, to bardzo proste, obetnijmy subwencje i dajmy te pieniądze właśnie na ekspertyzy i ekspertów. Bo Polacy od nas oczekują nie wyrażania swoich emocji, tylko merytorycznej pracy dla nich. A jak wykonywać merytoryczną pracę, jeśli nie ma pieniędzy właśnie na zatrudnianie ekspertów i zamówienia ekspertyz? Takich zmian oczekują wyborcy i takie zmiany przygotowuje Konfederacja, a jeśli zostanie wybrana, to również je wprowadzi. Dziękuję.

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję.

Pan poseł Krzysztof Bosak w drugiej części wystąpienia Konfederacji.

Bardzo proszę.

### **Posel Krzysztof Bosak:**

Wysoki Sejmie! Pani Marszałek! Mój przedmówca, poseł Krystian Kamiński, słusznie zwrócił uwagę na to, że mamy w polskiej polityce deficyt środków na pracę ekspercką. Jest to w ustawie o partiach politycznych zdefiniowane, ale myślę, że można dość łatwo zrozumieć, dlaczego tak jest. Otóż odpowiedź tkwi w niechęci do projektu, który przedstawiliśmy już 5 lat temu, i solidarnie wszystkie partie polityczne przestraszyły się, nabrały wody w usta. To był projekt o finansowaniu polskiej polityki i działalności w debacie publicznej z zagranicy. Dziś mainstreamowe partie polityczne od PiS-u przez Platformę po Lewicę, PSL pracują za pieniądze niemieckich fundacji politycznych, robią wspólne projekty, a to tzw. prawica z Fundacją Konrada Adenauera, lewica ma odpowiednie fundacje lewicowe, liberałowie – liberalne, tak zwani centrowcy. W żaden sposób wam to nie przeszkadza.

Robiliście wielką aferę wokół pani Ludmiły Kozłowskiej, że finansowana jest z zagranicy, że będzie organizować polski Majdan. Ale przecież ona dostawała pieniądze legalnie. Dlaczego? Bo nie zdecydowaliście się nigdy zmienić prawa w ten sposób, żeby ktoś działalności wywrotowej w Polsce nie mógł finansować. Działalność szpiegowska, jak ktoś przywiezie pieniądze w walizce, jest zakazana, ale jak ktoś przeleje prosto na konto fundacji pani Kozłowskiej, jest całkowicie legalna. Dlatego nie zależy wam na tym, żeby była finansowana działalność ekspercka z funduszy politycznych na partie polityczne, bo macie je skądinąd.

A jeżeli chodzi o te kwestie, o których dzisiaj rozmawiamy, wykreślenie publikacji prywatnych adresów, polityków, jest to oczywista sprawa. To pokazuje tylko, jak anachroniczna jest ustawa o partiach politycznych. Przypomnę, że były prowadzone w wielkim pośpiechu nowelizacje Kodeksu wyborczego. Ustawy o partiach politycznych nikt nie ruszył. Ta ustawa jest w wielu punktach kompletnie niedopasowana do dzisiejszych czasów. Ona jest swego rodzaju prawnym reliktem. Należałoby zrobić okrągły stół partii politycznych, napisać tę ustawę od początku. Zobaczyć, jak partie polityczne powinny działać nowocześnie w XXI w., gdzie w tej chwili cały szereg narzędzi, które stosuje się współcześnie, związanych z Internetem, z finansami jest skrzepowany. Ale wam na tym nie zależy, bo sobie wszystko finansujecie jak nie z Polskiej Fundacji Narodowej (*Dzwonek*), to ze spółek Skarbu Państwa, to z kancelarii premiera.

### **Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję bardzo.

### **Posel Krzysztof Bosak:**

Marnotrawicie pieniądze podatników, a anachroniczne prawo wam nie przeszkadza, tylko żeby ochronić swoje adresy...

### **Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję bardzo.

Przechodzimy do pytań. Wysoka Izbo...

Panie pośle, panie pośle, czas minął...

### **Posel Krzysztof Bosak:**

...zmieniacie jeden przepis.

### **Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Przechodzimy do pytań.

Zamykam listę osób chcących zadać pytanie.

Wyznaczam czas – 1 minuta.

Pierwsze pytanie zada pan poseł Tadeusz Tomaszewski, klub Lewica.

### **Posel Tadeusz Tomaszewski:**

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Chciałbym zadać pytanie przedstawicielom rządu, właściwie też Państwowej Komisji Wyborczej. Pytanie jest związane z ustawą o partiach politycznych. Może pan przewodniczący, gdyby był w stanie, choć pytanie nie należy do łatwych... Czy partie polityczne zgodnie z ustawą mogą posiadać majątek? W tej chwili są różnego rodzaju programy rządowe, np. fotowoltaika. Czy żeby zamontować na budynku partii politycznej fotowoltaiki, partia polityczna może otrzymać dofinansowanie, które otrzymują inne podmioty na zamontowanie fotowoltaiki, na budynkach będących własnością partii politycznej? Podkreślam, nie jest to prowadzenie działalności gospodarczej. Bo gdyby było to prowadzenie działalności gospodarczej, automatycznie jest to przyczyna do nieotrzymania subwencji z budżetu państwa. (*Dzwonek*), bo to jest zakazane. Dziękuję.

### **Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Jan Szopiński, klub Lewica.

### **Posel Jan Szopiński:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Po wprowadzeniu tej nowelizacji ewidencja wraz z tekstami statutów partii politycznych będzie jawna, natomiast adresy przywódców partyjnych jawne nie będą. Rozumiem, że każda grupa polityczna dba o własne interesy, ale posłowie zgromadzeni na tej sali powinni przede wszystkim zadbować o interesy wyborców, a dopiero później o interesy własne. Ujawnienie adresów zamieszkania władz partii, których prezesi mogą swoimi decyzjami zniszczyć życie milionów ludzi, moim zdaniem powinno nastą-



**Posel Jan Szopiński**

pić w drugiej kolejności, po utajnieniu adresów członków stowarzyszeń, fundacji, a przede wszystkim przedsiębiorców, z których podatków finansuje się działalność partii. Dziękuję.

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Marek Dyduch, klub Lewica.

**Posel Marek Dyduch:**

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Dzisiaj mamy taką sytuację, że partie polityczne, które weszły do parlamentu, są finansowane z budżetu państwa. Panowie posłowie z Konfederacji mówili, że pieniądze powinniśmy przeznaczyć na ekspertów, a nie na inną działalność. Możemy to uregulować. Proponuję, żeby 50% dotacji dla tych partii politycznych, które są w Sejmie, mogło iść na wybory, a 50% zostawić na edukację polityków, na dokształcanie ich, jeżeli chodzi o ekspertyzę, ich wiedzę, ich kulturę polityczną, bo dzisiaj tak naprawdę partie polityczne, które są w Sejmie – i to jest różnica, bo różnicują się w ten sposób, mają preferencje – finansują swoje wybory ze środków państwowych. Zmieńmy to i zainwestujmy w polityków. Zainwestujmy w lepszą jakość uprawiania polityki, bo to jest istota.

A ta poprawka, ta nowelizacja jest potrzebna. *(Dzwonek)* Ja bym jej nie lekceważył, bo dzisiaj uprawianie polityki to jest stan, zawód wyższego ryzyka, bo polityka można opluć, kiedy się chce. Dziękuję.

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Pan poseł Grzegorz Rusiecki, Koalicja Obywatelska.  
Bardzo proszę, panie pośle.

**Posel Grzegorz Rusiecki:**

Bardzo dziękuję.

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Oczywiście nie mam absolutnie żadnych uwag do tego projektu ustawy, natomiast mam takie ogólne pytanie dotyczące techniki prawotwórczej, dlatego że już dzisiaj słyszymy na tej sali, że są inne propozycje dotyczące zmian w ustawie o partiach politycznych. Rzeczywiście dość kuriozalne jest to, że prowadzimy tutaj półgodzinną dyskusję i dyskusje na posiedzeniach komisji, żeby zmienić jeden artykuł. Jeżeli są już w przestrzeni publicznej czy parlamentarnej jakieś pomysły dotyczące innych zmian w ramach tej

samej ustawy, to wydaje się rozsądne, żeby wstrzymać się z tą ustawą i przyjąć jedną... Nie nowelizować jednej ustawy na każdym posiedzeniu Sejmu. Chciałbym zapytać, jak to wygląda ze strony rządu i ze strony Komisji Ustawodawczej. Bardzo dziękuję.

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Lista posłów zapisanych do głosu została wyczerpana.

Domyślam się, że na pytania chętnie odpowie pan poseł Arkadiusz Mularczyk jako sprawozdawca komisji.

Bardzo proszę, panie pośle.

**Posel Arkadiusz Mularczyk:**

Dziękuję.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Jestem przedstawicielem wnioskodawców. Większość dyskusji, która się tutaj toczyła, dotyczyła zupełnie innych zagadnień, a nie projektu ustawy. To był projekt poselski, nie był to projekt rządowy. Jak rozumiem, każdy z klubów, które uczestniczą w tej dyskusji, debacie, ma prawo przygotować nowelizacje, które uważa za stosowne. Jesteśmy otwarci na dyskusję, także o ustawie o partiach politycznych. Każdy z klubów ma taką możliwość.

Co do tych poprawek, o których wcześniej rozmawialiśmy, pani poseł Muchy, to niestety te poprawki zostały zgłoszone do przedłożenia, które dotyczyło zupełnie innego, incydentalnego problemu. Wydaje mi się, że tę sprawę po prostu trzeba uregulować. Natomiast jeśli chodzi o większe, szersze nowelizacje, jesteśmy otwarci. Proszę zgłosić propozycje projektów ustaw czy zmian ustaw. Będziemy o nich dyskutować. Dzisiaj oczywiście bardzo łatwo szermować argumentami, że coś trzeba zmienić, ale proszę po prostu przygotować konkretne projekty ustaw i wtedy będziemy mogli o nich rozmawiać.

Chcę podziękować wszystkim klubom za deklarację poparcia tej inicjatywy, która oczywiście ma charakter incydentalny. Wydaje się, że jest to nowelizacja potrzebna i konieczna, biorąc pod uwagę chociażby kwestię daleko idących rozwiązań, jeśli chodzi o dane osobowe naszych obywateli. Uważam, że ta sprawa powinna być jak najszybciej uregulowana. Dziękuję za poparcie, dziękuję za dyskusję i chcę podkreślić, że jesteśmy otwarci na dyskusję o kolejnych zmianach w ustawie o partiach politycznych. Dziękuję bardzo, pani marszałek. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję bardzo.

Zamykam dyskusję.

Do trzeciego czytania projektu ustawy przystąpimy w bloku głosowań.

## **Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska**

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 7. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Nadzwyczajnej o przedstawionym przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej projekcie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks cywilny** (druki nr 1125 i 1218).

Uprzejmie proszę pana posła Grzegorza Lorka o przedstawienie sprawozdania komisji.

## **Poseł Sprawozdawca Grzegorz Lorek:**

Pani Marszałek! Pani Minister! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt przedstawić sprawozdanie Komisji Nadzwyczajnej do spraw zmian w kodyfikacjach o przedstawionym przez prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej projekcie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks cywilny, druki nr 1125 i 1218.

Marszałek Sejmu na 30. posiedzeniu Sejmu w dniu 20 maja 2021 r. na podstawie art. 87 ust. 2 w związku z art. 90 ust. 1 regulaminu Sejmu skierowała powyższy projekt ustawy do Komisji Nadzwyczajnej do spraw zmian w kodyfikacjach w celu rozpatrzenia. Komisja Nadzwyczajna w dniu 9 czerwca 2021 r. rozpatrzyła projekt ww. ustawy. W toku prac komisji odbyła się dyskusja oraz wniesiono poprawki.

Przypomnę, że w projekcie przewidziano dodanie w Kodeksie cywilnym zapisów, zgodnie z którymi najbliższej rodzinie poszkodowanego, który np. wskutek wypadku doznał trwałego uszkodzenia ciała, przysługiwać będzie odszkodowanie za naruszenie więzi rodzinnej. Na przestrzeni ostatnich lat w orzecznictwie sądów powszechnych ukształtowało się przeważające stanowisko, że tego rodzaju krzywda podlega naprawieniu przez zapłatę odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia. Stanowisko to zostało potwierdzone orzecznictwem Sądu Najwyższego. Zgodnie z tym kierunkiem judykatury sąd może przyznać zadośćuczynienie za krzywdę osobom najbliższym poszkodowanego, który na skutek czynu niedozwolonego doznał ciężkiego i trwałego uszczerbku na zdrowiu. W praktyce sądowej można jednak odnotować przypadki prawomocnego oddalenia powództwa najbliższych członków rodziny poszkodowanego o zapłatę zadośćuczynienia za zerwanie więzi rodzinnej.

Tego rodzaju rozstrzygnięcia są uzasadnione tym, że zadośćuczynienie za zerwane więzi rodzinne nie może być dochodzone ani na podstawie art. 448 Kodeksu cywilnego, gdyż nie stanowią klasycznego dobra osobistego w rozumieniu art. 23 Kodeksu cywilnego, ani na podstawie art. 446 § 4 Kodeksu cywilnego, ponieważ przepis ten dotyczy wyłącznie przypadków krzywdy, a następnie śmierci poszkodowanego.

Ujawniona rozbieżność i zmiana kierunku rozstrzygnięcia o bardzo istotnych społecznie roszczeniach nie są pożądane z punktu widzenia zasad demokratycznego państwa prawa urzeczywistniającego zasady sprawiedliwości społecznej oraz zasady zaufania do państwa i tworzonego przez niego prawa.

Słuszną jest zapłata zadośćuczynienia, gdy najbliższy członek rodziny doznał poważnego uszczerbku na zdrowiu skutkującego niemożnością nawiązania lub kontynuowania więzi rodzinnej.

Wysoka Izbo! Komisja Nadzwyczajna do spraw zmian w kodyfikacjach po rozpatrzeniu projektu ustawy na posiedzeniu w dniu 9 czerwca 2021 r. wnosi, by Wysoki Sejm raczył uchwalić załączony projekt ustawy. Dziękuję.

*(Przewodnictwo w obradach obejmuje wicemarszałek Sejmu Ryszard Terlecki)*

## **Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Bardzo dziękuję.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i kół.

Otwieram dyskusję.

Jako pierwszy pan poseł Grzegorz Lorek w imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość.

## **Poseł Grzegorz Lorek:**

Szanowny Panie Marszałku! Pani Minister! Panie i Panowie Posłowie! Wysoka Izbo! Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość popiera przedstawiony przez prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej projekt ustawy o zmianie ustawy Kodeks cywilny, druk nr 1125.

Projekt przewiduje dodanie w Kodeksie cywilnym zapisów, zgodnie z którymi najbliższej rodzinie poszkodowanego, który np. wskutek wypadku doznał trwałego uszkodzenia ciała, przysługiwać będzie odszkodowanie za naruszenie więzi rodzinnej. W razie ciężkiego i trwałego uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia skutkującego niemożnością nawiązania lub kontynuowania więzi rodzinnej sąd może przyznać najbliższemu członkowi rodziny poszkodowanego odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia za doznana krzywdę.

Potrzeba zmian, jak zostało to przedstawione w sprawozdaniu, wynika z rozbieżności w orzecznictwie sądowym. Ujawniona rozbieżność i zmiana kierunku rozstrzygnięcia o bardzo istotnych społecznie roszczeniach nie jest pożądana z punktu widzenia zasad demokratycznego państwa prawa urzeczywistniającego zasady sprawiedliwości społecznej oraz zasady zaufania do państwa i tworzonego przez niego prawa.

Słuszną jest zapłata zadośćuczynienia, gdy najbliższy członek rodziny dozna poważnego uszczerbku na zdrowiu skutkującego niemożnością nawiązania lub kontynuowania więzi rodzinnej.

Prezydencki projekt wychodzi naprzeciw oczekiwaniom społecznym.

W imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość zdecydowanie rekomenduję ww. projekt ustawy. Dziękuję.

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Dziękuję bardzo.

Teraz poproszę panią poseł Barbarę Dolniak, Kolicja Obywatelska.

Bardzo proszę, pani poseł. Z przyzwyczajenia chciałem powiedzieć: marszałek.

**Poseł Barbara Dolniak:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Przedmiotowy projekt ustawy jest konsekwencją luki prawnej, z jaką mieliśmy do czynienia w przypadku zadośćuczynienia pieniężnego za ciężkie i trwałe uszkodzenie ciała lub wywołanie rozstroju zdrowia.

W praktyce sądowej w wielu przypadkach zarówno sądy powszechne, jak i Sąd Najwyższy uznawały, że mamy do czynienia z dobrem osobistym, o którym mowa w art. 23 Kodeksu cywilnego, i zasądzały, jeżeli uznały ku temu podstawy, zadośćuczynienie pieniężne, właśnie na podstawie art. 23 Kodeksu cywilnego w związku z art. 448 Kodeksu cywilnego.

Były jednak orzeczenia zarówno sądów powszechnych, jak i Sądu Najwyższego, w tym ostatnia uchwała Sądu Najwyższego podjęta w składzie siedmiu sędziów, które wskazywały, że nie ma podstawy prawnej do zadośćuczynienia właśnie w takim przypadku, którego dotyczy przedmiotowy projekt ustawy, i kończyło się to oddaleniem powództwa.

Taka sytuacja rozbieżności jest dla obywatela nie do zaakceptowania, powoduje bowiem niepewność prawną, sytuację, w której obywatel nie ma pewności, jak sąd rozstrzygnie konkretną sprawę, w której występuje on z roszczeniem pieniężnym, w tym przypadku z pozwem o zadośćuczynienie pieniężne. Na istnienie luki prawnej wskazywała już w 2018 r. pierwsza prezes Sądu Najwyższego pani prof. Małgorzata Gersdorf w wystąpieniu o stwierdzonych nieprawidłowościach i lukach w prawie. Tam właśnie mówiła o tym, że kwestia zadośćuczynienia pieniężnego w razie ciężkiego i trwałego uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia wymaga regulacji prawnej.

Przedmiotowy projekt ustawy wypełni, po uchwaleniu go przez Sejm i Senat, lukę prawną i pozwoli już, jak w przypadku art. 446<sup>4</sup> Kodeksu cywilnego, który dotyczy zadośćuczynienia w przypadku śmierci osoby najbliższej, najbliższego członka rodziny, stosować konkretny przepis i unikać takich rozbieżności, że pojawiają się orzeczenia, w których jedne sądy zasądzały należność, a w drugich dochodzi do oddalenia powództwa.

Tym samym projekt ten pozwoli na eliminowanie wszelkich wątpliwości dotyczących podstawy prawnej i orzekanie sądów, zarówno powszechnych, jak i Sądu Najwyższego, w przypadku gdy spełnione są oczywiście przesłanki wynikające z tego przepisu, o zasądzeniu stosownego zadośćuczynienia pieniężnego w sytuacjach wyjątkowo traumatycznych. Nie ulega bowiem

wątpliwości, że sytuacje, o których mowa w tym projekcie ustawy, są wyjątkowo trudne zarówno dla osoby poszkodowanej, jak i dla bliskich, najbliższych członków rodziny poszkodowanego. Mówimy tu o śpiączce pourazowej lub stanie wegetatywnym członka rodziny, ale także o np. uszkodzeniu dziecka w czasie porodu, co rodzi brak możliwości nawiązania więzi rodzinnej. Oczywiście mówimy o sytuacjach, które są jednoznaczne. Tu nie może być wątpliwości, że może to dotyczyć sytuacji przejściowych, tymczasowych. Nie, przepis jest jednoznaczny i mówi o ciężkim i trwałym uszkodzeniu ciała lub rozstroju zdrowia skutkującym niemożnością nawiązania lub kontynuowania więzi rodzinnej. Wszystkie te przesłanki, które wymienione są w przepisie, muszą zaistnieć, by sąd mógł zasądzić stosowne zadośćuczynienie, a przy uchwaleniu tej ustawy zostanie wypełniona luka prawna i nie będzie już wątpliwości, który przepis w konkretnej sytuacji należy zastosować. Bardzo dziękuję.

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Bardzo dziękuję.

Głos ma pani poseł Katarzyna Ueberhan, klub Lewicy.

**Poseł Katarzyna Ueberhan:**

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam przyjemność przedstawić stanowisko klubu Lewicy w sprawie prezydenckiego projektu ustawy z druku nr 1125 oraz sprawozdania komisji o pracach nad projektem z druku nr 1218.

W dniu wypadku Katarzyna J. miała 17 lat, była licealistką. Kolega, który prowadził Renault Megane, stracił nad nim panowanie i rozbił się na drzewie, a po tygodniu zmarł. We krwi miał morfinę i amfetaminę. Dziewczyny nie przebadano z uwagi na jej ciężki stan. Doznała rozległych obrażeń, a lekarze ocenili jest stan jako wegetatywny. Od tamtego czasu wymaga całodobowej opieki w każdym aspekcie swojego życia, a szanse na poprawę są nikłe.

Edyta B. od chwili wypadku drogowego, w wyniku którego doznała ciężkiego urazu mózgu, znajduje się w stanie głębokiego wyłączenia świadomości, w stanie wegetatywnym. Nie ma możliwości nawiązania z nią kontaktu, została ubezwłasnowolniona całkowicie, a przy obecnym stanie wiedzy medycznej nie jest możliwa poprawa jej stanu zdrowia. W dniu wypadku miała 34 lata, była mężatką, matką 6-letniego syna. Pracowała jako lekarka, dermatolożka, pisała pracę doktorską. Jest jedynym dzieckiem swoich rodziców.

Młoda matka samotnie wychowująca dzieci w wieku 3 i 4 lat na skutek błędu medycznego doznaje obrzęku mózgu, a następnie pozostaje w utrwalonym stanie wegetatywnym. W świetle opinii biegłych stra-



### **Posel Katarzyna Ueberhan**

ta matki destrukcyjnie wpływa na rozwój psychiczny dzieci, prowadząc do trudności adaptacyjnych, emocjonalnych, uczuciowych.

To tylko kilka historii ludzkich tragedii, w przypadku których sąd musiał rozstrzygać o przyznaniu lub odmowie przyznania zadośćuczynienia bliskim ofiar przestępstw. Postępowania trwały latami, a rozstrzygnięcia bywały różne. A przecież w takich sytuacjach nie można czekać, nie można i nie trzeba. Nie trzeba czekać na wybudzenie osoby w śpiączce, by stwierdzić, że ona i jej najbliżsi cierpią. Nie trzeba i nie można czekać, by za to cierpienie zadośćuczynić. Członkowie rodziny, których bliscy zapadają w śpiączkę pourazową czy stan wegetatywny, cierpią często nie mniej niż w momencie, gdy bliska im osoba umiera. Dlatego takie zadośćuczynienie musi wprost gwarantować prawo.

Przyznanie zadośćuczynienia członkom rodziny poszkodowanego ma być możliwe w przypadku ciężkiego i trwałego uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia skutkującego zerwaniem lub niemożnością nawiązania więzi rodzinnych. Wprowadzenie takiej zmiany przewiduje niniejsze przedłożenie. Proponowana zmiana przepisów ma pomóc w rozstrzygnięciu rozbieżności orzeczniczych, które pojawiły się w ostatnich latach, i to na poziomie zarówno sądów powszechnych, jak i Sądu Najwyższego.

Obecnie w Kodeksie cywilnym wprost umożliwia się sądowi przyznanie najbliższemu członkowi rodziny odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę jedynie w przypadku osoby bliskiej zmarłej wskutek czynu niedozwolonego. Przepisy nie precyzują szczegółowo kwot. W praktyce problemy związane z przyznawaniem członkom rodziny zadośćuczynień zaczynają się w momencie, gdy dana osoba doznaje ciężkiego i trwałego uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia. Dlatego w projekcie zaproponowano, by podstawa prawna normatywna tego typu rozstrzygnięć została wyrażona wprost w dodanym art. 446<sup>2</sup> Kodeksu cywilnego.

Jak wskazano w uzasadnieniu, przepisy miałyby zastosowanie jedynie do przypadków najcięższych, właśnie takich jak zerwanie więzi rodzinnych w wyniku śpiączki pourazowej, stanu wegetatywnego czy stanów związanych z uszkodzeniem mózgu. Choć nie sposób wycenić czy wartościować cierpienie i krzywdę, to wypłata zadośćuczynienia w takich sytuacjach powinna być możliwa, a możliwość ta powinna być gwarantowana przez prawo. Co ważne, przedmiotowa nowelizacja może mieć zastosowanie nie tylko do zdarzeń, które nastąpiły dopiero po zmianie przepisów. Członkowie rodzin, których roszczenia nie zdążą się przedawnić, również mogliby się zwrócić o zapłatę zadośćuczynienia, jeśli spełniliby wymienione kryteria.

Ze względu na znaczenie społeczne problemu, z uwagi na fakt, że w toku prac komisji nie zostały wprowadzone zmiany, które zmieniłyby zamysł wnio-

skodawcy wyrażony w przedłożonym projekcie, klub Lewicy podtrzymuje swoje stanowisko wyrażone w pierwszym czytaniu i uważa, że powyższe rozwiązania zasługują na poparcie. Dziękuję bardzo.

### **Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Bardzo dziękuję.

Teraz pan poseł Krzysztof Paszyk w imieniu Koalicji Polskiej.

Bardzo proszę.

### **Posel Krzysztof Paszyk:**

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Panie i Panowie Posłowie! Państwo Ministrowie! W imieniu Klubu Parlamentarnego Koalicja Polska – Polskie Stronnictwo Ludowe, Unia Europejskich Demokratów, Konserwatyści chciałbym przedstawić nasze stanowisko wobec sprawozdania komisji o przedstawionym przez prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej projekcie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks cywilny, druki nr 1125 i 1218.

Klub Parlamentarny Koalicja Polska, tak jak i kluby prezentujące swoje stanowiska przed naszym klubem, jest jak najbardziej pozytywnie nastawiony do prezydenckiego projektu nowelizacji Kodeksu cywilnego polegającego na dodaniu art. 446<sup>2</sup>, który stwierdza, że za doznaną krzywdę w postaci zerwanej więzi rodzinnej w następstwie ciężkiego i trwałego uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia poszkodowanego, takiego jak spowodowanie u poszkodowanego stanu wegetatywnego, najbliższemu członkowi rodziny poszkodowanego przysługuje zadośćuczynienie. Cel ten jest realizowany przez stworzenie w Kodeksie cywilnym właściwej podstawy prawnej do zasądzenia przez sąd zadośćuczynienia za doznaną krzywdę.

W pełni podzielam argumentację, którą wyraziły również panie posłanki przedmówczynie, natomiast chciałbym zaznaczyć, że nie jest tak, że do tego projektu nie ma drobnych uwag, np. nie podano katalogu zamkniętego zdarzeń, które mogą być podstawą żądania. Do takich zdarzeń na pewno możemy zaliczyć stan wegetatywny, śpiączkę lub ciężkie uszkodzenie mózgu. Ocena, czy zaszły przesłanki do przyznania zadośćuczynienia, czy nie, w razie sporu będzie leżała w gestii sądów, a można by pokusić się o zamknięty katalog takich sytuacji.

Ponadto regulacja powinna być tak skonstruowana, by członkowie rodziny z góry wiedzieli, na jaką wypłatę mogą liczyć w danej sytuacji. Bez takiej regulacji zadośćuczynienia pozostaną w dużym stopniu nieprzewidywalne. Dowodem na to są np. rozbieżności w orzecznictwie w różnych regionach kraju. W bardzo podobnych przypadkach orzekane zadośćuczynienia różnią się między sobą nawet czter-, pięciokrotnie.

**Posel Krzysztof Paszyk**

Wątpliwości budzi też sformułowanie: trwały uszczerbek na zdrowiu, które nie ma prawnej definicji. W uzasadnieniu do nowelizacji jest użyte określenie: nieodwracalne upośledzenie funkcji życiowych, a to określenie znacznie lepiej oddaje charakter regulowanej kwestii. Pozostaje również pytanie, który podmiot będzie uprawniony do stwierdzenia, że stan poszkodowanego jest trwały w rozumieniu nieodwracalności upośledzenia funkcji życiowych.

Nie wiadomo też, co będzie się działo w przypadku, gdy najbliżsi członkowie rodziny otrzymają zadośćuczynienie z tytułu zerwania więzi rodzinnych, a następnie osoba poszkodowana umrze. Art. 446 § 4 Kodeksu cywilnego przyznaje zadośćuczynienie bliskim z tytułu śmierci. Proponowany przepis nie rozstrzyga relacji między wymienionymi przepisami. Ubezpieczyciele obawiają się, że najbliżsi członkowie rodziny będą mogli dwukrotnie zgłaszać roszczenie.

To są wątpliwości, które oczywiście pozostają. Tak jak powiedziałem, one nie przesądzają o pozytywnej opinii klubu Koalicji Polskiej o projekcie. Mimo pewnych niedoskonałości z pewnością go w takiej formie poprzemy, chociaż – tu patrzę w stronę przedstawicieli pana prezydenta – być może jeszcze jest czas, aby dopracować ten projekt tak, żeby był on pełny, odpowiadał na całe spektrum wątpliwości i sytuacji, które mogą się pojawić. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Dziękuję bardzo.

Teraz pan poseł Michał Urbaniak, koło Konfederacja.

Bardzo proszę.

**Posel Michał Urbaniak:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Dziwię się, że taki projekt trafia do polskiego Sejmu dopiero teraz. To prawo, które wprowadza instytucję zadośćuczynienia dla najbliższych członków rodziny poszkodowanego, istnieje w zasadzie od 2008 r. Niestety przez 13 lat, czyli w okresie rządów PiS-u i Platformy, nikt nie próbował tego doprecyzować, a szkoda. Po prostu szkoda.

Praktyka sądowa pokazuje, że kompensacja krzywdy wyrządzonej rodzinie przez brak możliwości kontynuowania bądź nawiązania więzi była często zasądzana i to się działo. Ale niestety nie była to reguła, mamy też tutaj przykłady oddalenia takich roszczeń. To nie stawia niestety naszego sądownictwa czy powagi państwa polskiego w najlepszym świetle.

Taki rozdźwięk mamy często w sytuacjach bardzo podobnych. Szkoda że – myślę, że można to powiedzieć wprost – w imię ratowania pewnego PR-u, tutaj pana prezydenta, musimy zajmować się akurat takimi tematami, jakbyśmy nie byli w stanie dokonać

tego w tym Parlamencie szybciej, np. w poprzednich kadencjach. Zamiast prowadzić realną politykę, zarówno wewnątrz państwa, jak i na zewnątrz, trzeba się zajmować tym.

Narzędzia, które ma prezydent, są ograniczone. Jest jedynie możliwość dialogu czy właśnie to załatwianie spraw dla Polaków. Dalej wiele spraw stoi w miejscu. Warto byłoby przypomnieć o frankowiczach czy o reformie NFZ, bo sam pan prezydent mówił o tym, że też jest za likwidacją NFZ bądź co najmniej za jego radykalną reformą. Tutaj taka prezydencka wiarygodność może być nadwątlona przez to, jak zachował się wobec funduszu zadłużenia, który PiS razem z Lewicą przegłosował w Sejmie, a on potem to wszystko podpisał.

Nie zmienia to faktu, że akurat ten projekt był po prostu potrzebny, więc my też jako Konfederacja będziemy go popierać. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Tomasz Zimoch, Polska 2050.

**Posel Tomasz Zimoch:**

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Pani Minister! Koło Parlamentarne Polska 2050 po raz kolejny wyraża poparcie dla projektu tej ustawy. Dobrze, że pojawia się propozycja prawnego rozwiązania zapłaty zadośćuczynienia, kiedy najbliższy członek rodziny dozna poważnego uszczerbku na zdrowiu skutkującego niemożnością nawiązania lub kontynuowania więzi rodzinnej. Projektodawca porównuje to do krzywdy określonej w Kodeksie cywilnym w art. 446 § 4. Ma na myśli szczególnie dramatyczne sytuacje, kiedy w następstwie ciężkiego i trwałego uszczerbku na zdrowiu nie jest już możliwe występowanie więzi rodzinnej. Istotne będzie jednak określenie, co jest więzią rodzinną i między kim ona rzeczywiście występuje.

Koło Polska 2050 proponuje nie rewolucyjną, ale ewolucyjną, nowoczesną zmianę. Upieramy się: postawmy odważnie krok. Nowoczesne demokracje według nas tego wymagają. Składamy zatem, pani minister, Wysoki Sejmie, ponownie poprawkę, by w art. 1 ustawy nowelizującej określenia „najbliższym członkiem rodziny” zastąpić w dodawanym art. 446<sup>2</sup> wyrazami „osobom najbliższym” i w konsekwencji w art. 2 ustawy nowelizującej wyrazy „najbliższych członków rodziny” również zastąpić wyrazami „osób najbliższych”. W uzasadnieniu podkreślamy, że propozycja poprawki ma na celu dostosowanie projektowanego brzmienia przepisu do terminologii prawa cywilnego i wykluczenie wątpliwości pojawiających się na gruncie pojęcia „najbliższy członek rodziny”.

Dyskusyjna jest w doktrynie, co podkreślaliśmy, możliwość przyznania odszkodowania konkubentom, wychowankom zmarłego, narzeczonemu czy innym osobom niepozostającym w relacji pokrewieństwa,

### **Posel Tomasz Zimoch**

powinowactwa, czy przysposobienia. Zwracamy uwagę, że Sąd Najwyższy wskazał w wyroku z 21 marca 2013 r., że w każdym przypadku osób wspólnie zamieszkujących ze sobą możliwe jest występowanie takiej więzi emocjonalnej, która uzasadni przypisanie im statusu osób najbliższych. Są i tacy przedstawiciele doktryny – ponownie podkreślamy – którzy uważają, że do rodziny w rozumieniu przepisu art. 446 § 3 Kodeksu cywilnego należy też zaliczyć wychowanków, narzeczonych, konkubentów, jeżeli ich związek ma charakter dostatecznej trwałości i cechuje się dostatecznie silną wspólnością gospodarczą.

Koło Parlamentarne Polska 2050 popiera projekt. Uważamy za słuszne przyznanie zadośćuczynienia, ale rzeczywiście osobom najbliższym poszkodowanemu, z którym nie występuje już więź. Dlatego składamy tę poprawkę. Pamiętamy słowa pani minister wyrażone tutaj, w Sejmie, o poszanowaniu i równości prawa. Upór i odwaga potrzebne są dzisiaj nie tylko polskim piłkarzom, ale także i tym, którzy piszą prawo i je stanowią.

### **Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Dziękuję bardzo, dziękuję.

Do pytań zgłosiło się dwoje państwa posłów, właściwie dwóch panów posłów.

Zamykam listę osób zgłoszonych do pytań.

Bardzo proszę, pan poseł Sylwester Tułajew.

Wyznaczam czas na zadanie pytania na 1 minutę.

### **Posel Sylwester Tułajew:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Chciałbym bardzo mocno podkreślić, jak ważna i jak potrzebna to ustawa. Rodzina, więzi rodzinne to podstawa naszego życia. I bardzo dobrze, że jest projekt pana prezydenta Andrzeja Dudy, że jest kolejny projekt, kolejna aktywność prezydencka właśnie podkreślająca, w sposób jednoznaczny dająca możliwość sądom przyznania odszkodowania, zadośćuczynienia za utracone więzi rodzinne. A więc chciałbym serdecznie podziękować za tę kolejną inicjatywę pana prezydenta, których w ostatnim czasie jest naprawdę wiele. To nie tylko ta sprawa, to również ustawa o usługach płatniczych. Ale ta konkretna ustawa, mówiąca o więziach rodzinnych, jest niezbędna, jest potrzebna i daje ona sądom jednoznaczne możliwości w zakresie przyznania odszkodowania, zadośćuczynienia. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

### **Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Dziękuję.

Pytanie zadaje pan poseł Jan Szopiński, klub Lewicy.

### **Posel Jan Szopiński:**

Panie Marszałku! Pani Minister! Wysoka Izbo! Zalegalizowana formalnie rodzina jest tylko jednym ze związków, w których ludzie prowadzą wspólne gospodarstwo domowe. Ustawa zatem powinna jednak szerzej traktować grono osób uprawnionych do wypłat wspomnianej rekompensaty. Powinny być to osoby zaliczone do grona osób najbliższych poszkodowanemu, a nie tylko członkowie jego rodziny.

Więzi międzyludzkie stanowią fundament prawidłowego funkcjonowania każdego związku, w tym również rodziny. Poza sferą uczuciową istnieją również więzi ekonomiczne, pozwalające na właściwe funkcjonowanie rodziny i związków. Nagłe zerwanie tych więzi powinno być łagodzone przez zapłatę odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia, ale ustawa ta powinna jednak szerzej traktować grono osób do tego uprawnionych. I z takim wnioskiem, z taką prośbą zwracam się do *(Dzwonek)* pani minister. Dziękuję bardzo.

### **Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Dziękuję bardzo.

Teraz głos zabierze podsekretarz stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Katarzyna Frydrych.

Bardzo proszę, pani minister.

### **Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Katarzyna Frydrych:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Należy podziękować panu prezydentowi za tę inicjatywę ustawodawczą. Nie będę chyba w tej opinii odosobniona, zresztą to już wybrzmiało na tej sali, jak ważny jest to projekt, jak uzupełnia on lukę prawną istniejącą w naszym systemie prawa. W obecnym bowiem stanie prawnym brak jest jasnej, jednoznacznej regulacji, która stanowiłaby podstawę prawną przyznania najbliższym członkom rodziny bezpośrednio poszkodowanego zadośćuczynienia w sytuacji, gdy skutek czynu niedozwolonego odniósł on ciężki i trwały uszczerbek na zdrowiu, skutkujący niemożnością nawiązania lub kontynuowania więzi rodzinnej z poszkodowanym. Chciałabym zaznaczyć, że to jest bardzo ważny projekt ustawy, w związku z powyższym nie ma żadnych wątpliwości, że Wysoka Izba powinna go przyjąć. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

### **Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Bardzo dziękuję, pani minister.

Czy pan sprawozdawca lub przedstawiciel wnioskodawcy chcą zabrać głos?

*(Poseł Grzegorz Lorek:)* Pani minister. Ja dziękuję.)

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę, pani minister.



### **Sekretarz Stanu w Kancelarii Prezydenta Małgorzata Paprocka:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pozwolą państwo, że na początku wyrażę w imieniu pana prezydenta podziękowanie za jednolite, jednolite poparcie dla prezydenckiej inicjatywy nowelizacji Kodeksu cywilnego. Pozwolą państwo, że odniosę się dosłownie do kilku kwestii, ponieważ projekt był przedmiotem długiej i szczegółowej dyskusji podczas posiedzenia komisji i odniosłabym się w kilku słowach również do propozycji jej poprawek i do pytania pana posła Szopińskiego.

Pan poseł Paszyk, deklarując poparcie dla prezydenckiej inicjatywy, zwrócił uwagę na kilka kwestii, m.in. brak katalogu zdarzeń uzasadniających uzyskanie zadośćuczynienia, padały pytania o wysokość zadośćuczynienia, o organ, który miałby oceniać stan poszkodowanego. Te kwestie były przedmiotem dyskusji podczas posiedzenia komisji i króciutko odniosę się do tego. Z pełną świadomością, mając przede wszystkim na uwadze fakt, że są to regulacje Kodeksu cywilnego, a więc systematykę Kodeksu cywilnego, brak definicji legalnych, a także doprecyzowywanie i wykładanie tych przepisów w drodze orzecznictwa sądowego, w tym w szczególności orzecznictwa Sądu Najwyższego, w ocenie urzędu prezydenckiego brak jest możliwości utworzenia zamkniętego katalogu zdarzeń. Mówimy o bardzo poważnych sytuacjach, kiedy dochodzi do stanu wegetatywnego. Uważam, panie pośle, że dzisiaj brak jest możliwości sformułowania takiego zamkniętego katalogu zdarzeń i musi to być pozostawione orzecznictwu sądowemu, dlatego że życie jest bogatsze w takie również tragiczne sytuacje. Po stronie sądów w ocenie urzędu prezydenckiego powinna być zarówno kwestia wysokości zadośćuczynienia, jak i ocena stanu poszkodowanego, chociażby ze względu na mechanizmy, którymi sam dysponuje, np. możliwością skorzystania z fachowej wiedzy biegłych.

Pan poseł Zimoch, ale to również wybrzmiało w pytaniu pana posła Szopińskiego, podnosi kwestie zmiany katalogu osób uprawnionych, czyli wraca propozycja zmiany sformułowania „najbliższy członek rodziny” na „osobę najbliższą”. Ta kwestia była dyskutowana zarówno podczas pierwszego czytania, jak również podczas posiedzenia komisji i pragnę państwa zapewnić, że była to kwestia również bardzo dokładnie sprawdzana i analizowana w Kancelarii Prezydenta. Posiłowaliśmy się szeregiem orzeczeń sądowych od poziomu sądów pierwszej instancji aż po orzecznictwo Sądu Najwyższego i w przekonaniu urzędu prezydenckiego jednak sformułowanie „najbliższy członek rodziny” jest sformułowaniem najbardziej odpowiednim i pozwolą państwo, że na poparcie tego przytoczę kilka tez. Przede wszystkim ewentualne zastąpienie sformułowania „najbliższy członek rodziny” sformułowaniem „osoba najbliższa” spowodowałoby rozróżnienie katalogu osób uprawnionych

do zadośćuczynienia w przypadku stanów wegetatywnych, o których mówimy w tym przepisie, projektowanym i proponowanym przez pana prezydenta, a sytuacją zadośćuczynienia w przypadku śmierci. I to katalog w przypadku tych stanów wegetatywnych byłby w takiej sytuacji szerszy.

Po drugie, w tych sprawach mówimy o braku możliwości nawiązania czy kontynuowania więzi rodzinnych i ze względu właśnie na ochronę więzi rodzinnych wydaje się, że to sformułowanie „najbliższy członek rodziny” jest najbardziej odpowiednie, a – proszę pozwolić – tylko na podstawie analizy orzecznictwa, o której wspominałam, ten katalog jest dość szeroko rozumiany przez sądy i wchodzi w to małżonkowie, dzieci, rodzeństwo, rodzeństwo rodziców, przyrodnie rodzeństwo, w niektórych przypadkach dziadkowie, konkubenci, powinowaci. Co jest istotne, sądy w każdej sprawie tę kwestię badają indywidualnie i pokrewieństwo nie jest wyłącznym kryterium dla zasądzania tego zadośćuczynienia. Wydaje mi się, że to wszystko.

Jeszcze raz, Wysoka Izbo, dziękuję za jednolite poparcie prezydenckiej inicjatywy. Dziękuję uprzejmie, panie marszałku. (*Oklaski*)

### **Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Bardzo dziękuję, pani minister.  
Zamykam dyskusję.

W związku z tym, że w czasie drugiego czytania zgłoszono do przedłożonego projektu ustawy poprawki, na podstawie art. 95 ust. 2 regulaminu Sejmu kieruję ten projekt ustawy do Komisji Nadzwyczajnej do spraw zmian w kodyfikacjach w celu przedstawienia sprawozdania.

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 8. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Nadzwyczajnej o komisyjnym projekcie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania administracyjnego (druki nr 1090 i 1210).**

Proszę panią poseł Barbarę Bartuś o przedstawienie sprawozdania komisji.

### **Poseł Sprawozdawca Barbara Bartuś:**

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt przedstawić sprawozdanie Komisji Nadzwyczajnej do spraw zmian w kodyfikacjach o komisyjnym projekcie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania administracyjnego z druku nr 1090.

Projekt ustawy wpłynął do Sejmu 25 marca br. jako inicjatywa Komisji Ustawodawczej. W dniu 20 maja na posiedzeniu Sejmu odbyło się pierwsze czytanie projektu ustawy, a następnie pani marszałek skierowała projekt do Komisji Nadzwyczajnej do spraw zmian w kodyfikacjach, a ta z kolei skierowała projekt do swojej Podkomisji stałej do spraw nowelizacji Kodeksu pracy oraz Kodeksu postępowania administracyjnego. Podkomisja po kilku godzinach pracy

## Posel Sprawozdawca Barbara Bartuś

w dniu 8 czerwca przyjęła sprawozdanie zawierające wnioski o przyjęcie projektu w formie tekstu jednolitego projektu z wniesionymi poprawkami, który to projekt został w dniu następnym przyjęty przez komisję, i załączone jest do sprawozdania komisji przedstawionego w druku nr 1210.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Proponowana nowelizacja przepisów Kodeksu postępowania administracyjnego ma na celu dostosowanie systemu prawa do wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 12 maja 2015 r. wydanego w sprawie pod sygnaturą akt P46/13, w którym przesądzono, że art. 156 §2 Kodeksu postępowania administracyjnego w zakresie, w jakim nie wyłącza dopuszczalności stwierdzenia nieważności decyzji wydanej z rażącym naruszeniem prawa, gdy od wydania decyzji nastąpił znaczny upływ czasu, a decyzja była podstawą nabycia prawa lub ekspektatywy, jest niezgodny z art. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej.

Kluczowe jest, że przywołany wyżej wyrok jest wyrokiem zakresowym, odnoszącym się do wąskiego zagadnienia przedstawionego trybunałowi. W związku z tym w ramach swoich prac Komisja Nadzwyczajna do spraw zmian w kodyfikacjach uznała za zasadne zajęcie się szerszym wymiarem przedstawionego przez sąd konstytucyjny problemu, w sposób zapewniający równowagę pomiędzy konstytucyjnymi zasadami legalizmu oraz pewności prawa.

Podczas posiedzeń podkomisji i komisji, po rozważeniu szeregu poprawek, zdecydowano o dodaniu sytuacji, o której mowa w art. 156 § 1 pkt 2, w której doszło do wydania decyzji bez podstawy prawnej lub z rażącym naruszeniem prawa, do dotychczasowego katalogu okoliczności, w których stwierdzenie nieważności jest możliwe w okresie do 10 lat od doręczenia lub ogłoszenia decyzji, a po upływie którego stwierdza się wyłącznie wydanie decyzji z naruszeniem prawa. Przyjęto też poprawkę wprowadzającą do projektu nowy, 30-letni termin na rozpatrywanie spraw dotyczących nieważności decyzji, po upływie którego wniosek w tym przedmiocie stanie się niedopuszczalny i zostanie przez organ odrzucony. Na skutek proponowanej regulacji co do decyzji wydanych w okresie pomiędzy 10 a 30 lat wstecz będzie więc możliwe uzyskanie stwierdzenia organu o wydaniu zaskarżonej decyzji z naruszeniem prawa, ale decyzja nie będzie mogła być uchylona.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Z bogatego dorobku orzeczniczego Trybunału Konstytucyjnego wynika wprost, że nieograniczona w czasie wzruszalność ostatecznych decyzji administracyjnych nie jest zasadą konstytucyjną, a ograniczenie terminów zaskarżania prawomocnych decyzji administracyjnych jest uzasadnione względami bezpieczeństwa prawnego. Z klauzuli państwa prawnego wynikają bowiem w szczególności zasada ochrony zaufania obywatela do państwa i stanowionego przez nie prawa oraz zasada bezpieczeństwa prawnego, które mają dla ustawodawcy charakter wiążący.

W związku z powyższym, jak również oceniając wagę zagadnienia, komisja uważa za konieczne wprowadzenie też regulacji międzyczasowych zawartych w treści art. 2. Niewątpliwie bowiem zmiana regulacji objętych projektem odniesie bezpośredni skutek dla szeregu postępowań pozostających na biegu w dniu wejścia w życie ustawy. W tym stanie rzeczy zadaniem ustawodawcy jest przewidzenie rozwiązania gwarantującego uzyskanie merytorycznego rozstrzygnięcia podmiotom, które przed upływem 30 lat od wydania kwestionowanej przez siebie decyzji skorzystały z możliwości jej zaskarżenia, a do wejścia w życie ustawy nie uzyskały jeszcze rozstrzygnięcia – niezależnie od tego, że do tego czasu minie 30 lat od daty wydania kwestionowanego orzeczenia.

Z drugiej strony konieczne jest zapewnienie stabilności systemu prawnego poprzez jego zabezpieczenie przed zalewem wniosków wyłącznie dla skorzystania z obowiązującej obecnie regulacji i niezależnie od merytorycznych podstaw do ich złożenia. Stąd też uznano za zasadne, aby wszelkie postępowania wynikające z zaskarżenia decyzji po upływie ponad 30 lat od jej wydania uległy umorzeniu z mocy prawa.

Niewątpliwie termin 30 lat pozostaje w polskim systemie prawnym jednym z najdłuższych terminów powodujących określone ustawami skutki prawne, takie jak choćby możliwość nabycia nieruchomości przez zasiedzenie. Znamienne jest, że okres przedawnienia roszczeń cywilnych wywołanych zbrodnią lub występkiem ustalony został na 20 lat. Stąd też określenie 30-letniego terminu dla dochodzenia praw w drodze administracyjnych postępowań nadzwyczajnych przez podmioty zainteresowane będzie realizowało zasady państwa prawnego i praworządności, dając równocześnie podstawę dla trwałości wydanych orzeczeń.

Podczas prac komisyjnych wydłużyliśmy też *vacatio legis* z proponowanych 14 dni do standardowo przyjętych przy nowelizacjach kodeksów 30 dni i proponujemy, aby ustawa weszła w życie po upływie 30 dni od dnia jej ogłoszenia.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Chciałabym podziękować wszystkim członkom naszej komisji i ministerstwu, ministerstwu za sprawą oraz merytoryczną pracę. W imieniu Komisji Nadzwyczajnej do spraw zmian w kodyfikacjach wnoszę, aby Wysoki Sejm uchwalił projekt ustawy zawarty w druku nr 1210. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

## Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję bardzo.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i kół.

Otwieram dyskusję.

Jako pierwsza pani poseł Barbara Bartuś w imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość.



**Posel Barbara Bartuś:**

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Przypadł mi zaszczyt i przyjemność przedstawienia stanowiska Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość w sprawie sprawozdania Komisji Nadzwyczajnej do spraw zmian w kodyfikacjach o komisyjnym projekcie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania administracyjnego, zawartym w druku nr 1210.

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W ramach prac poselskich niejednokrotnie przychodzi nam mierzyć się z zagadnieniami, w których nie ma miejsca na podejście minimalistyczne i konieczne jest szersze spojrzenie na analizowany problem prawny – po to, aby tworzone prawo nie było martwe i aby przede wszystkim skutecznie służyło interesowi publicznemu i interesowi obywatela. Taka sytuacja niewątpliwie wyłoniła się w trakcie prac nad komisyjnym projektem ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania administracyjnego.

Reguła trwałości decyzji służy realizacji istotnych wartości, jakimi są ochrona porządku prawnego, stabilności obrotu prawnego, zaufania do organów państwa i samego prawa, a przede wszystkim – ochrona praw nabytych.

Prowadzenie postępowań nadzwyczajnych zmierzających do wyeliminowania z obrotu prawnego wszelkich decyzji, zwłaszcza wydanych przed kilkudziesięciu laty, niesie za sobą ogromne ryzyko, zarówno ze względu na rosnące trudności dowodowe, jak i problem dotyczący braku dostępu do akt spraw pierwotnych. Często decyzje o stwierdzeniu nieważności są wydawane uznaniowo, w oparciu o wybrakowany materiał dowodowy i bez możliwości dokonywania pogłębienia analizy faktycznego stanu prawnego. Pamiętamy, że obowiązują nas przepisy o brakowaniu akt. Jeśli chodzi o sprawy sprzed kilkudziesięciu lat, często w archiwach pozostaje tylko sama decyzja, bez tego materiału źródłowego. Nie bez znaczenia pozostają również potencjalne zmiany w wykładni przepisów prawa oraz ocenie zdarzeń ze sfery faktycznej, które stały u podstaw wydawanego rozstrzygnięcia. Sytuacje takie, zamiast doprowadzać do stanu zgodnego z prawem, rodzą faktyczne zagrożenie naruszenia interesu prawnego zarówno podmiotów indywidualnych, jak i społeczności różnego szczebla. Zauważyć przy tym należy, że od przemian ustrojowych lat 1989–1990, w szczególności znoszących szczególną pozycję państwa w sferze prawnej, minęło ponad 30 lat. W tym czasie niewątpliwie nie istniały przeszkody w dochodzeniu swoich praw na podstawie obowiązującej obecnie regulacji. Dlatego też proponowany krańcowy czas na podjęcie działań zmierzających do uchylenia skutków prawnych wadliwych orzeczeń administracyjnych ocenić należy jako wystarczający, zwłaszcza wobec obserwowanego rozwoju form komunikacji oraz powszechnego dostępu do informacji, w tym informacji prawnej.

Zaznaczam przy tym, że ewentualne odniesienia do instytucji zasiedzenia i przedawnienia nie mają tu

wymiaru analogii, a stanowią wyłącznie zwrócenie uwagi na przyjęte przez ustawodawcę okresy wywołujące daleko idące skutki prawne. Skoro po upływie 30 lat możliwa jest ingerencja w prawo własności, które to prawo wskazywane jest jako najsilniejsze prawo majątkowe, to przyjęcie takiego samego terminu do możliwości kwestionowania rozstrzygnięć administracyjnych – nie zawsze wywołujących skutków rzeczowy – musi być uznane za racjonalne i wyważone.

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej jako ustawa zasadnicza ma najwyższą moc prawną w systemie źródeł prawa w naszym państwie. Podstawowym skutkiem wejścia w życie projektowanych regulacji będzie uzupełnienie regulacji Kodeksu postępowania administracyjnego, która nie spełnia wymogów konstytucyjnych, o rozwiązanie prawne, które w należyтым stopniu będzie odzwierciedlać wnioski płynące z wyroku Trybunału Konstytucyjnego z 12 maja 2015 r.

W imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość deklaruję poparcie dla zaprezentowanej nowelizacji przepisów Kodeksu postępowania administracyjnego. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

*(Głos z sali: Super.)*

*(Głos z sali: Brawo!)*

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Pani poseł Joanna Jaśkowiak, Koalicja Obywatelska.

**Posel Joanna Jaśkowiak:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt przedstawić stanowisko Klubu Parlamentarnego Koalicja Obywatelska wobec projektowanej zmiany ustawy – Kodeks postępowania administracyjnego przedstawionej w drukach nr 1090 oraz nr 1210.

Chciałabym przekazać, że merytoryczne rozwiązania przedstawione w tym projekcie nie budzą w zasadzie wątpliwości. Projektowana ustawa ma na celu dostosowanie systemu prawa do wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 12 maja 2015 r., który stwierdził niezgodność art. 156 § 2 ustawy – Kodeks postępowania administracyjnego z konstytucją. Trybunał orzekł, że przywołany artykuł w zakresie, w jakim nie wyłącza dopuszczalności stwierdzenia nieważności decyzji wydanej z rażącym naruszeniem prawa, gdy od wydania decyzji nastąpił znaczny upływ czasu, a decyzja była podstawą nabycia prawa lub ekspektatywy, jest niezgodny z art. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej.

W konkluzji wyroku Trybunał podniósł, że stabilizacja stanów faktycznych po upływie określonego czasu leży w interesie porządku publicznego i w tym pozostajemy zgodni. Natomiast zastrzeżenia budzą przedstawione w art. 2 ust. 1 oraz w art. 3 propono-



**Posel Joanna Jaśkowiak**

wane rozwiązanie. Pierwsze dotyczy tego, że do postępowań administracyjnych w sprawie stwierdzenia nieważności decyzji lub postanowienia wszczętych i niezakończonych przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy ostateczną decyzją lub postanowieniem stosuje się przepisy ustawy zmienianej w art. 1 w brzmieniu nadanym niniejszą ustawą. Drugie zastrzeżenie dotyczy krótkiego terminu wejścia w życie ustawy.

W związku z tym składamy na ręce pana marszałka dwie poprawki. Bardzo proszę.

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Dziękuję bardzo.

**Posel Joanna Jaśkowiak:**

Decyzja klubu odnośnie do głosowania zależeć będzie od losu tych poprawek. Dziękuję.

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Krzysztof Paszyk, Koalicja Polska.  
Bardzo proszę.

**Posel Krzysztof Paszyk:**

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! W imieniu Klubu Parlamentarnego Koalicja Polska – Polskie Stronnictwo Ludowe, Unia Europejskich Demokratów i Konserwatyści chciałbym przedstawić nasze stanowisko wobec komisyjnego projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania administracyjnego, druki nr 1090 i 1210.

Projekt, co najważniejsze, dotyczy dostosowania systemu prawa do wyroku Trybunału Konstytucyjnego P 46/13, który orzekł, że art. 156 § 2 Kodeksu postępowania administracyjnego w zakresie, w jakim nie wyłącza dopuszczalności stwierdzenia nieważności decyzji wydanej z rażącym naruszeniem prawa, gdy od wydania decyzji nastąpił znaczny upływ czasu, a decyzja była podstawą nabycia prawa lub ekspektatywy, jest niezgodny z art. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej.

Trybunał Konstytucyjny 12 maja 2015 r. orzekł to, co wyżej wskazałem. Wobec niepodjęcia przez ustawodawcę stosownych działań legislacyjnych w reakcji na ww. wyrok orzecznictwo sądowe od blisko 6 lat mierzy się z problemem dopuszczalności i sposobu jego uwzględniania w konkretnych sprawach administracyjnych. Mierzy się ono z jednej stro-

ny z problemem braku bezpośredniego skutku prawotwórczego wyroku Trybunału Konstytucyjnego, z drugiej strony – z potrzebą zapewnienia zgodnej z Konstytucją Rzeczypospolitej Polskiej ochrony prawnej dla podmiotów, które znalazły się w sytuacji podobnej, analogicznej do tej, która stanowiła kanwę wyroku Trybunału Konstytucyjnego. Właśnie minęło równo 6 lat tego chaosu prawnego.

Jak podkreślają eksperci, to niezwykle ważna zmiana dla administracji publicznej, dla obywateli zainteresowanych decyzjami chociażby wywłaszczeniowymi. Gdyby zaczął obowiązywać przepis, który został zaproponowany w projekcie, nieważność wydanych decyzji zostałaby wyłączona. W świetle dotychczasowych zaniechań ustawodawcy wniesioną obecnie do Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej inicjatywę ustawodawczą należy ocenić pozytywnie. Należy jednak zapytać o ten czas, który upłynął od orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego. Należy również zapytać, co takiego spowodowało tak gruntowne przeformułowanie pierwotnych zapisów projektu na etapie prac komisji, z którym mieliśmy do czynienia. Wreszcie należy też zapytać, czy w myśl tego projektu wszystkie decyzje należy wrzucić do jednego worka. Bo co np. z tymi sprawami, które są w toku? Wydaje się, że będzie to dosyć dziwne, jeżeli chodzi o swoje skutki.

Nie mówimy: nie temu projektowi. W zależności od tego, jakie rozwiązania przyniosą dalsze prace nad tym projektem, jako klub parlamentarny będziemy dostosowywać do tego nasze stanowisko. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Tomasz Zimoch, Polska 2050.

**Posel Tomasz Zimoch:**

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Panie Ministrze! Dobra i zła wiadomość dla pana. Dobra: że pan naszą poprawkę i nasze działanie w komisji zauważył. Zła, bo myślał pan, że dzisiaj nie złożymy poprawki. Złożymy ją. Ale by nie powtarzać tego, co już zostało powiedziane, proponujemy skrótowo, czyli: mini, maks – minimum słów, maksimum dobrego prawa.

Polska 2050, koło parlamentarne, proponuje poprawkę, by w art. 1 w pkt 2 w dodawanym § 3 w art. 158 wyrazy: 30 lat zastąpić wyrazami: 10 lat. Przyjęto bowiem bardzo długi, bo aż 30-letni, termin na wzruszenie decyzji wydanych z rażącym naruszeniem prawa, które były podstawą nabycia prawa lub stwarzały uzasadnione oczekiwanie nabycia prawa. Termin 30-letni jest aż trzykrotnie dłuższy od 10-letniego terminu przewidzianego w art. 156 § 2 Kodeksu postępowania administracyjnego. Proponujemy zatem, aby wprowadzić w tym przypadku właśnie termin 10-letni, taki sam jak w przypadku innych przesłanek

**Posel Tomasz Zimoch**

stwierdzenia nieważności decyzji z art. 156 k.p.a. Według nas należy zauważyć, że 30-letni termin należy do najdłuższych terminów znanych polskiemu prawu. Wydaje się, że wprowadzenie tak długiego terminu nie wypełnia intencji wyroku Trybunału Konstytucyjnego, który dążył do kompromisu między zasadami legalizmu a zasadą zaufania obywatela do państwa. Termin 30-letni przyznaje ewidentnie w dalszym ciągu zdecydowany prymat zasadzie legalizmu, skoro pozwala wzruszać decyzje zapadłe pokolenie wcześniej. Podważanie takich decyzji niemal zawsze będzie prowadziło do pogłębiania się chaosu prawnego i konieczności kaskadowego unieważniania kolejnych czynności prawnych podejmowanych już wiele lat temu, często przez osoby fizyczne już nieżyjące lub osoby prawne już nieistniejące.

Dlatego na ręce pana marszałka zgłaszamy poprawkę. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Krystian Kamiński, koło Konfederacja.

**Posel Krystian Kamiński:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Dzisiaj debatujemy o koniecznym projekcie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania administracyjnego. Co do proponowanych zmian, są one potrzebne, wynikają zresztą z konieczności implementacji orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego do systemu prawa. Ale nie można ich przyjąć w takiej formie. Zaproponowane zmiany wykraczają daleko poza sentencję wyroku Trybunału Konstytucyjnego, który dotyczył decyzji wydanych z rażącym naruszeniem prawa, dotyczących nabycia prawa lub ekspektatywy. W tym projekcie zostały one rozciągnięte również na decyzje wydane bez podstawy prawnej lub wydane z rażącym naruszeniem prawa, niebędące jednocześnie podstawą nabycia prawa bądź jego ekspektatywy.

Ponadto w zaproponowanym kształcie ustawa zakłada umorzenie z mocy prawa toczących się już postępowań – wszczętych po upływie 30 lat od dnia doręczenia lub ogłoszenia decyzji lub postanowienia i niezakończonych przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy. Zapis ten w istocie narusza art. 2 konstytucji, którego naruszenie dotyczyło wydanego przez Trybunał Konstytucyjny orzeczenia. Wątpliwości budzi również stosunkowo krótki, bo 10-letni, termin umożliwiający uzyskanie przez wnioskodawcę nieważności decyzji administracyjnej, co jest istotne w związku z powszechnie występującą przewlekłością postępowań.

Mając na uwadze konieczność wprowadzenia zmian w tym zakresie, jak również wadliwość proponowanych rozwiązań, a także możliwość uznania

ich za niekonstytucyjne, jako Konfederacja jesteśmy zdziwieni i mamy nadzieję, że zostaną one naprawione.

W tym aspekcie, w aspekcie tej nowelizacji, warto jeszcze powiedzieć o jednym skandalicznym i oburzącym fakcie: przedstawiciel dyplomatyczny nie najwyższej rangi innego państwa strofuje panią marszałek, poucza, jak my w Polsce mamy kształtować naszą legislację. Nie jesteśmy kolonią amerykańską, nie jesteśmy 51. stanem. Jakaś wyznaczona przez prezydenta osoba nie będzie decydowała, jak my mamy prowadzić naszą legislację. Pokazuje to również, że temat, który państwo chcieli zamieść pod dywan – mówię o roszczeniach żydowskich – jest w dalszym ciągu na tapecie, jeżeli chodzi o amerykańskie władze, co widać po zachowaniu przedstawiciela amerykańskiego w Polsce. Gdyby tak nie było, toby się tym tematem nie zajmował, a przypominam, że obywatelski projekt ustawy jest w komisji i nie chcą państwo nad nim procedować. Uważam, że państwo polskie nie powinno dopuszczać, żeby przedstawiciel obcego państwa wpływał na naszą legislację. I nasza reakcja powinna być bardzo, bardzo stanowcza. Musimy bronić dobrych stosunków polsko-amerykańskich przed wasalizacją, dlatego nie możemy zostawić tak bezczelnego zachowania bez reakcji z naszej strony. I takiej reakcji stanowczej oczekuję od polskiego rządu. Dziękuję.

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Dziękuję.

Pani poseł Magdalena Biejat, klub Lewicy.

**Posel Magdalena Biejat:**

Wysoka Izbo! Procedowana dziś zmiana Kodeksu postępowania administracyjnego realizująca wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 2015 r. jest rozwiązaniem, które będzie miało realny i namacalny wpływ na życie tysięcy obywateli, funkcjonowanie przedsiębiorstw i organizacji różnego typu. Każdy: czy to osoba prywatna, czy też przedsiębiorca, który otrzymuje decyzję urzędową w swojej sprawie, w sprawie swojej własności, musi mieć nie tylko możliwość zaufania temu rozstrzygnięciu. Musi mieć co do niego pewność i móc swobodnie podejmować dalsze działania, decyzje życiowe i inwestycyjne. Sytuacja przeciwna, która ma miejsce obecnie, gdzie decyzja wydawana z naruszeniem prawa może zostać cofnięta na wniosek strony trzeciej, nawet po upływie kilkunastu lat, jest nie tylko drastycznym naruszeniem autorytetu państwa, podważeniem zaufania do instytucji publicznych i prawa jako takiego, ale jest też po ludzku, po prostu poniżająca dla obywatela.

Zaufanie społeczne, prawdomówność, odpowiedzialność za decyzje i kroki, jakie podejmujemy wobec innych, stanowią fundament relacji międzyludzkich. Państwo nie może łamać tych podstawowych i ogólnie przyjętych zasad etycznych, dlatego nowe-

### Posel Magdalena Biejat

lizacja art. 156 Kodeksu postępowania administracyjnego, choć wydaje się kwestią techniczną z zakresu prawa, jest tak ważna i porusza dużą część społeczeństwa. Chodzi bowiem nie tylko o jej namacalne działanie, o to, czy młoda rodzina może bezpiecznie kupić mieszkanie, czy dostanie na nie kredyt hipoteczny, chodzi nie tylko o lokatorów kamienic i bloków, do których są roszczenia, o firmy, które chcą inwestować, czy o ludzi, którzy wybudują sobie dom i mogą po wielu latach nagle dowiedzieć się, że muszą go rozebrać lub przebudować. Chodzi o elementarne poczucie sprawiedliwości, o pewność otaczającej nas rzeczywistości i swobodę podejmowania życiowych decyzji. Nowela art. 156 k.p.a. to krok w kierunku państwa prawa, któremu możemy zaufać, w którym każdy i każda może bezpiecznie podejmować życiowe decyzje.

Warto, by to prawo, które służy naprawieniu dotychczasowych przepisów, było napisane dobrze, dlatego chciałabym zwrócić uwagę Wysokiej Izby na kwestię trybu, w jakim mają być wygaszane postępowania o unieważnienie wadliwej decyzji. Intencją autorów ustawy było to, aby wszystkie postępowania były automatycznie wygaszane na mocy prawa, o czym mówi art. 2 ust. 2 obecnie procedowanego projektu. Taka konstrukcja nie występuje nigdzie indziej w postępowaniu administracyjnym. Co za tym idzie, brakuje jednolitej wykładni dotyczącej jej realizacji. W praktyce więc spowoduje to, że część organów będzie wydawać decyzję o umorzeniu postępowania, inne będą zawiadamiać strony o tym, że postępowanie zostało umorzone z mocy prawa, a jeszcze inne nie zrobią nic. Aby uniknąć dalszego chaosu i w pełni zrealizować słuszną intencję projektodawców, należałoby dodać przepis, który wskazywałby, że organ nie wydaje decyzji o umorzeniu postępowania, a jedynie zawiadamia strony o tym, że zostało ono umorzone z mocy prawa. Taką właśnie poprawkę jako klub Lewicy złożymy i bardzo polecam ją uwadze ministerstwa i większości parlamentarnej.

Oczywiście jednym z kluczowych aspektów tej zmiany przepisów, o której nie sposób nie wspomnieć, jest kwestia wygaszenia roszczeń reprivatyzacyjnych. To rozwiązanie oznacza zakończenie trwającego od 30 lat horroru lokatorów oraz impasu, w jakim znajdują się właściciele i nabywcy mieszkań na osiedlach z wielkiej płyty, które stoją na gruntach, do których również pojawiają się roszczenia. To rozwiązanie jest jedynym słusznym rozwiązaniem – zakończeniem wreszcie tej niekończącej się gehenny, zlikwidowaniem ciągle wiszącego nad obywatelami miecza.

Tego rozwiązania oczekuje od Wysokiej Izby ogół społeczeństwa, dlatego bardzo cieszy fakt, że nowela zyskała tak szerokie poparcie już w pierwszym czytaniu. Mam nadzieję, że to poparcie jednak się utrzyma, dlatego też apeluję do wszystkich klubów i kół parlamentarnych oraz do Senatu o jak najszybsze jej uchwalenie.

Nie możemy jednak zapomnieć, że reprivatyzacja jest problemem daleko bardziej złożonym, wykraczającym poza Warszawę i dekret Bieruta czy część gruntów rolnych, których ta nowelizacja może również dotyczyć. Apeluję więc także: nie spoczywajcie na laurach i nie poprzestawajcie na zmianie jednego przepisu k.p.a. Nadal czeka na rozpatrzenie projekt ustawy reprivatyzacyjnej Lewicy, który kompleksowo rozwiązuje wszystkie związane z roszczeniami problemy. Nadal pozostają kwestie dotyczące wyceny reprivatyzowanych nieruchomości, a co za tym idzie – wysokości odszkodowań, weryfikacji prawdziwości roszczeń, uwzględniania ich faktycznego stanu czy obciążenia hipotecznego oraz przede wszystkim handlu roszczeniami. Także te kwestie wymagają pilnej uwagi Sejmu. Rozwiązanie przygotowane przez Lewicę leży i czeka. Liczymy, że krok w dobrym kierunku, jakim jest realizacja wyroku trybunału i zmiana art. 156 k.p.a., nie będzie krokiem ostatnim, a na kolejny obywatele i samorządy nie będą musieli czekać następnych 30 lat. Dziękuję.

### Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję.

Do pytań zgłosiło się trzech panów posłów.

Zamykam listę zgłoszonych do pytań.

Wyznaczam czas na zadanie pytania – 1 minuta.

Pan poseł Michał Gramatyka, Koalicja Obywatelska.

(Poseł Michał Gramatyka: Pan źle odnotował.

Chciałem w sprawie Kodeksu postępowania cywilnego, a to jest Kodeks postępowania administracyjnego. Błąd, panie marszałku.)

Rozumiem, czyli pan rezygnuje.

(Poseł Michał Gramatyka: Ja w sprawie kolejnej ustawy.)

Okej.

Pan poseł Jan Szopiński, klub Lewicy.

### Posel Jan Szopiński:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Wyrok Trybunału Konstytucyjnego stanowiący podstawę projektowanej zmiany został wydany 12 maja 2015 r. Przez 6 lat od dnia wejścia w życie orzeczenia dotyczącego tzw. pominięcia prawodawczego obowiązywał i nadal obowiązuje stan prawny wprowadzony wraz z wejściem w życie w 1960 r. Kodeksu postępowania administracyjnego. Unia Metropolii Polskich zwróciła się do Sejmu, zwróciła się do ministerstwa, że nie ma przekonujących argumentów, by nie można było wydłużyć *vacatio legis* do 6 miesięcy od dnia wejścia w życie ustawy, co pozwoli stronom postępowania na przyswojenie nowej regulacji prawa.

W związku z powyższym pytanie do pana ministra: Dlaczego w pracy nad tą ustawą pominięto tę propozycję związaną z 6-miesięcznym *vacatio legis* w przypadku funkcjonowania tej ustawy? Dziękuję bardzo.



**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Dziękuję.

Pan poseł Grzegorz Lorek, Prawo i Sprawiedliwość.

**Poseł Grzegorz Lorek:**

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Panie i Pano-  
wie! Wysoka Izbo! Chciałbym powiedzieć, że to jest  
bardzo ważna ustawa, tak oczekiwana. Przyszedł  
moment na jej uchwalenie. Bardzo dobrze, że nad nią  
tu procedujemy i zamierzamy ją uchwalić. W intere-  
sie państwa polskiego leży, żebyśmy ją uchwalili. I nic  
nie jest zamiatane pod dywan. Państwo polskie, Sejm  
działają w ramach demokracji, podejmują wyzwania  
i je realizują.

Chciałbym zadać pytanie. W toku dyskusji poja-  
wiają się różne argumenty w przypadku okresu dłuż-  
szego, krótszego. Jakie są argumenty za jednym i za  
drugim? Bo trudno na podstawie tej naszej dyskusji  
powiedzieć, co jest najlepszym rozwiązaniem. Uwa-  
żam, tak jak powiedziałem na wstępie, że ustawa jest  
niezmiernie ważna. Bardzo się cieszę, że ją uchwala-  
my. Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Dziękuję.

Lista posłów zapisanych do głosu została wyczer-  
pana.

Głos ma sekretarz stanu w Ministerstwie Spra-  
wiedliwości pan Sebastian Kaleta.

Bardzo proszę, panie ministrze.

**Sekretarz Stanu  
w Ministerstwie Sprawiedliwości  
Sebastian Kaleta:**

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Otwarte drzwi  
do reprivatyzacji przez lata były, oprócz tej nadziei  
na przywrócenie krzywd, które wyrządzone zostały  
systemem komunistycznym, niestety drzwiami,  
przez które przemknęło się dużo niesprawiedliwości,  
cierpienia, bezduszości i niepewności. Konsekwent-  
nie od kilku lat zamykamy te drzwi, wyrzucamy za  
nie oszustów, czyścicieli kamienic, zapewniamy spo-  
kój i bezpieczeństwo Polakom, którzy przez ten pro-  
ces i niektóre osoby utracili zaufanie do naszego  
państwa. Sam proces reprivatyzacji, tak jak powie-  
działem na wstępie, niósł nadzieję na naprawienie  
krzywd. Jednak po 30 latach można powiedzieć, że  
rachunek nie do końca jest taki, jaki spodziewano się  
na początku transformacji. Jednocześnie te 30 lat to  
był okres, w którym to, co się stało, powinno być już  
zamknięte. Dlatego ten projekt kompleksowo odnosi  
się zarówno do oczekiwań tych, którzy przez 30 lat  
oczekiwali naprawienia krzywd, jak i do tych, którzy

przez 30 lat ponieśli nowe krzywdy. Dlatego też  
chciałbym powiedzieć, że ten projekt jest elementem  
pewnych zmian, które polski parlament przeprowa-  
dza w zakresie racjonalnego, odpowiedzialnego za-  
mknięcia m.in. problemu reprivatyzacji, bo wyrok  
Trybunału Konstytucyjnego do tego się odnosił. Ale  
problem wzruszania decyzji administracyjnych po  
wielu latach, w przyszłości, kiedy już żyjemy w pełni  
demokratycznej Polsce, może przynieść inne niepo-  
żądane skutki. Dlatego ta ustawa jest bardzo ważna.  
Cieszy mnie, że od początku prac nad tym projektem  
unosił się duch odpowiedzialności za nasze państwo  
ze strony wszystkich klubów parlamentarnych. Wy-  
daje mi się, że przyjęcie tego projektu nie jest końcem  
porządkowania spraw reprivatyzacyjnych, ponieważ  
jest jeszcze szereg innych aspektów, które wymagają  
uwagi, ale jest krokiem bardzo ważnym, który czyni  
sytuację milionów Polaków stabilną w wielu obsza-  
rach ich codziennego życia.

Chciałbym podziękować pani poseł Barbarze Bar-  
tuś, która z wielką determinacją od wielu miesięcy  
przekonuje do prac nad tym projektem. Chciałbym  
podziękować przedstawicielom innym klubów i kół  
parlamentarnych, z którymi pracowaliśmy w komisji  
nad wypracowaniem najbardziej właściwego brzmie-  
nia przepisów, żeby w pełni realizowały zarówno  
wyrok Trybunału Konstytucyjnego, jak i te oczeki-  
wania, które wobec klasy politycznej formułuje spo-  
łeczeństwo. Dlatego też w imieniu Ministerstwa  
Sprawiedliwości wyrażam pełne poparcie dla tego,  
co zostało przez komisję wypracowane. Dziękuję.  
*(Oklaski)*

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Bardzo dziękuję.

Czy pani poseł sprawozdawca chce zabrać głos?

Pani poseł Barbara Bartuś.

Proszę bardzo.

**Poseł Barbara Bartuś:**

Dziękuję.

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie  
Ministrze! W tym moim końcowym wystąpieniu przy-  
toczę jeden z ostatnich akapitów uzasadnienia wyro-  
ku Trybunału Konstytucyjnego z maja 2015 r. Try-  
bunał stwierdza: Z uwagi na zakres kontroli konsty-  
tucyjności, obejmujący pominięcie ustawodawcze,  
trybunał nie przesądził o tym, czy właściwym sposo-  
bem realizacji tego postulatu jest przewidziany ak-  
tualnie w art. 156 § 2 k.p.a. 10-letni termin preklu-  
zyjny, który ogranicza stwierdzenie nieważności  
decyzji administracyjnych obarczonych niektórymi  
innymi wadami. Ustawodawca dysponuje swobodą  
w wyborze instrumentów prawnych służących reali-  
zacji wskazanych przez trybunał wartości konstytu-  
cyjnych.

### **Posel Barbara Bartus**

Ten akapit był takim punktem wyjścia do prac w komisji, w podkomisji nad przedstawionym przez Komisję Ustawodawczą projektem, który był ściśle wykonaniem wyroku Trybunału Konstytucyjnego, wyroku zakresowego. Dlatego też, o czym mówiłam w swoim wystąpieniu, przystąpiliśmy do całościowej nowelizacji tego art. 156 § 2, który był tutaj przedstawiony, a tak naprawdę dotyczyło to przesłanek określonych w paragrafie wcześniejszym, i uznaliśmy, że 10-letni okres to będzie jednak ten okres właściwy, po którym już nie uchyla się decyzji. Tutaj część z państwa mówi: okres za długi, za krótki.

Przyjęliśmy też dla wszystkich tych wad, o których jest mowa, dla których jest ustanowiony okres 10-letni, żeby jednak po 30 latach już nie prowadzić postępowania. Zrobiliśmy to w duchu wyroku Trybunału Konstytucyjnego, ponieważ trybunał wskazywał też na to, że przecież te dokumenty źródłowe też są niepełne. Chodzi o to, o czym mówiłam wcześniej.

Pan poseł zwracał się do ministra z pytaniem, dlaczego nie uwzględniliśmy opinii, wniosku związku miast metropolitalnych o wydłużenie *vacatio legis* chociażby o pół roku. Pan poseł zwracał się do ministra. To nie minister ustala *vacatio legis*, tylko ustawodawca. Na posiedzeniu komisji przyjęliśmy właśnie to 30-dniowe *vacatio legis*, a to z tego powodu, że wyrok Trybunału Konstytucyjnego stwierdził, że brak takiego terminu, takiego ograniczenia możliwości uchylania decyzji jest niekonstytucyjny, jest niezgodny z konstytucją, którą przyjęliśmy w 1997 r. I już dzisiaj część sądów administracyjnych na podstawie tego wyroku oddalało np. pozwy, które zwracały uwagę na ten okres, stwierdzając, że jednak mamy zasadę legalizmu, ale część sądów administracyjnych już dzisiaj traktowało to, że po 10 latach nie można uchylić decyzji. Dlatego też ta wiedza, to, że od tego wyroku Trybunału Konstytucyjnego minął taki okres, było przesłanką przyjęcia tych przepisów przejściowych, gdzie stwierdzamy: wszystko to, co dotyczy tak bardzo dawnego okresu, niezależnie od tego, czy doszło do nabycia praw, czy nie, zostaje umorzone.

Jeśli chodzi o kwestię tego, jak to umorzenie będzie wyglądało, będziemy rozpatrywać poprawki na posiedzeniu komisji, które zostały złożone. Na pewno zastanowimy się nad tym. Dzisiaj przyjęliśmy to z mocy prawa, nie dookreślając, co to oznacza. Ale jeżeli poprawki, które zostały złożone, będą wносиły do naszego projektu takie zmiany, które mogą jeszcze ulepszyć ten projekt, przyszłą ustawę, na pewno nad tymi poprawkami się pochylimy.

Jeszcze raz dziękuję wszystkim za pracę. Tak jak pan minister powiedział, dla mnie to jest ważny projekt, bo dotyczy spraw, które znam, dotyczy niesprawiedliwości, która na ten moment się dzieje. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

### **Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Dziękuję.

Zamykam dyskusję.

W związku z tym, że w czasie drugiego czytania zgłoszono do przedłożonego projektu ustawy poprawki, na podstawie art. 95 ust. 2 regulaminu Sejmu kieruję ten projekt ustawy do Komisji Nadzwyczajnej do spraw zmian w kodyfikacjach w celu przedstawienia sprawozdania.

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 9. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (druki nr 1222 i 1291).**

Proszę pana posła Marka Asta o przedstawienie sprawozdania komisji.

### **Posel Sprawozdawca Marek Ast:**

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! W imieniu Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka mam przyjemność przedstawić sprawozdanie komisji o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw, druki nr 1222 i 1291.

Komisja Sprawiedliwości i Praw Człowieka rozpatrzyła rządowy projekt ustawy na posiedzeniu w dniu 22 czerwca. Projekt nie budził kontrowersji, jest implementacją wyroku Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, tak że komisja zgodnie pracowała nad tym projektem i po przepracowaniu wnosi do Sejmu o uchwalenie wyżej wspomnianego projektu ustawy. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

### **Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Bardzo dziękuję.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i kół.

Otwieram dyskusję.

Jako pierwszy pan poseł Marek Ast w imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość.

### **Posel Marek Ast:**

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość oczywiście popiera rządowy projekt. Projekt rzeczywiście ma prokonsumencki charakter, jest wykonaniem wyroku Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej. Jednak będziemy wnosić do tego projektu jedną poprawkę, ponieważ na etapie prac rządowych zapis, który proponujemy w poprawce, się w nim znajdował. Zapis, który ponownie chcemy wprowadzić do usta-

**Posel Marek Ast**

wy, ma prokonsumencki charakter. Jego celem jest wzmocnienie i ochrona konsumentów, a więc będziemy oczywiście na etapie prac w komisji zabiegali o to, aby ta poprawka została uwzględniona.

Oczywiście jako klub popieramy projekt w całości i liczymy na przyjęcie poprawek. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Bardzo dziękuję.

Pani poseł Barbara Dolniak, Koalicja Obywatelska. Bardzo proszę.

**Posel Barbara Dolniak:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Przedmiotowy projekt jest realizowany w związku z koniecznością implementacji do polskiego porządku prawnego wyroków Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej zapadłych w czterech sprawach, w tym w sprawie, która dotyczyła również Polski, o sygn. C-545/17. Ten projekt ustawy obejmuje zmiany aż w sześciu aktach prawnych i dotyczy różnych kwestii odnoszących się do konsumenta czy też ogólnych dotyczących zmian np. w kwestii składania pism procesowych do sądu. Teraz będzie możliwe przesłanie pisma procesowego do sądu za pośrednictwem także innych operatorów, innych doręczycieli niż tylko Poczta Polska. Warunkiem jest wpisanie przez przedsiębiorcę do rejestru podmiotu zajmującego się doręczaniem jako operatora pocztowego w tym zakresie. Warunkiem jest ponadto nadanie przesyłki listem poleconym, ale to akurat będzie skutkować pozytywnie dla stron postępowania, gdyż w tej sytuacji gdy przesyłka zaginie, co może oczywiście się zdarzyć, łatwo będzie można wykazać, że przesyłka ta została skierowana we właściwym terminie i do właściwego sądu.

Regulacje zawarte w tym projekcie obejmują również rozwiązania dotyczące pewnych zmian, jeżeli chodzi o terminy do wniesienia zarzutów w postępowaniu nakazowym, biorąc pod uwagę osoby mieszkające na terenie Polski, na terenie krajów Unii Europejskiej czy wreszcie poza Unią Europejską.

Wprowadzone zostaje również rozwiązanie, które obniża wysokość opłaty od zarzutu do maksymalnej kwoty 750 zł w przypadku, kiedy pozwanym jest konsument.

Wreszcie w projekcie zawarte jest rozwiązanie dotyczące wprowadzenia obowiązku polegającego na tym, że sąd rozpoznający sprawę powinien każdorazowo dokonać oceny umowy, na podstawie której roszczenie kierowane przeciwko konsumentowi zostało zabezpieczone wekslem pod względem występowania w takiej umowie klauzul niedozwolonych. Przedsiębiorca będzie miał obowiązek doręczenia

wraz z pozwem umowy głównej, która była zabezpieczona wekslem. Możliwe również będzie, zostało bowiem doprecyzowane, istnienie po stronie wnioskodawcy uprawnienia do ubiegania się o zwrot kosztów tłumaczenia koniecznych dokumentów uzasadniających wniosków o przyznanie prawa pomocy w postępowaniu prowadzonym w Rzeczypospolitej Polskiej na podstawie ustawy z 17 grudnia 2004 r. o prawie pomocy w postępowaniu w sprawach cywilnych prowadzonych w państwach członkowskich Unii Europejskiej oraz o prawie pomocy w celu ugodowego załatwienia sporu przed wszczęciem takiego postępowania.

Te rozwiązania, skierowane głównie w stronę konsumenta, mają poprawić sytuację konsumenta właśnie w postępowaniu sądowym i jako takie przyczynić się do poprawy w zakresie tego postępowania. Niestety nie znamy kolejnej poprawki, którą kieruje klub większościowy funkcjonujący w obecnym Sejmie, w związku z tym trudno do niej się odnieść, ale poznamy ją jutro na posiedzeniu komisji nadzwyczajnej i wtedy będziemy mogli ocenić zasadność treści tej poprawki. Miejmy nadzieję, że wpisze się ona w całość tego projektu ustawy (*Dzwonek*), by nie doszło do momentu, w którym, mimo że projekt jest przyjmowany przez wszystkie kluby poselskie, pojawia się rozwiązanie, które takiej akceptacji nie uzyskuje. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Dziękuję.

Pani poseł Katarzyna Ueberhan, Lewica.

**Posel Katarzyna Ueberhan:**

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam przyjemność ponownie przedstawić stanowisko klubu Lewicy w sprawie rządowego projektu ustawy z druku nr 1222 i sprawozdania komisji z druku nr 1291 z prac nad przedłożonym projektem.

Projekt ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw ma na celu wykonanie prawa Unii Europejskiej. Obowiązkowa kontrola umowy, a nie tylko weksła, dłuższy termin przewidziany na odwołanie oraz niższe opłaty sądowe mające wzmocnić obywateli w sporach z przedsiębiorcami i zwiększyć ochronę konsumentów przed działaniami dużych firm, w tym banków – takie zmiany przewiduje rządowy projekt noweli Kodeksu postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw.

Podstawowy cel zmiany ustawy wynika z obowiązku wdrożenia wyroków Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej w sprawie tzw. postępowania nakazowego z weksła w sporach przeciw konsumentom. Zgodnie ze wskazaniem Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej krajowym sądom cywilnym, w tym orzekającym w nim referendarzom, zmienione przepisy stwarzają możliwości kontroli umowy, którą za-



### **Posel Katarzyna Ueberhan**

bezpieczał weksel przedstawiony sądowi, i załączników, i to jeszcze przed wydaniem nakazu zapłaty. Wszystko po to, aby wychwycić niedozwolone postanowienia umowne. Należy pamiętać, że wydawany na posiedzeniu niejawnym do wydziału pozwanego, a nawet bez jego pisemnego stanowiska, nieprawomocny nakaz zapłaty z chwilą wydania stanowi tytuł zabezpieczenia wykonalny bez nadania mu klauzuli, a jest to dla osoby pozwanej prawie tak samo dotkliwe jak zajęcie komornicze.

Projekt poszerza też zakaz przenoszenia praw z weksla wystawionego przez konsumenta na inne osoby, np. firmy windykacyjne, i obejmuje nie tylko, jak do tej pory, kredyty konsumenckie, ale wszelkie umowy konsumenta z przedsiębiorcą. Taka ochrona ma obejmować nie tylko samego dłużnika, tj. stronę umowy zawartej z przedsiębiorcą, ale i poręczycieli. Występujący z pozwem nakazowym będzie musiał przedłożyć sądowi umowę zabezpieczoną wekslem. Bez tego sąd nie wyda nakazu i skieruje sprawę do zwykłego procesu, więc pozwany konsument uzyska możliwość prezentacji swoich racji przed wydaniem końcowego orzeczenia. W szczególnych przypadkach ma też wystarczyć samo oświadczenie pozwanego przed sądem o tym, że jest konsumentem, choć obarczone grzywną do 300 zł.

Przedmiotowa zmiana ujednolici również terminy na odwołanie się od nakazu zapłaty, tzw. zarzuty, do 1 miesiąca, jeśli dłużnik przebywa na terenie Unii Europejskiej, oraz 3 miesiące, gdy doręczenie ma nastąpić poza Unią Europejską. Aby uniknąć komplikacji, terminy mają dotyczyć zarówno konsumentów, jak i przedsiębiorców.

Nowe rozwiązania umożliwią też oddanie pisma procesowego z zachowaniem powyższych terminów w formie przesyłki poleconej w placówce dowolnego operatora pocztowego świadczącego usługi powszechne. Opłata od zarzutu nakazu zapłaty, którego przedmiotem było roszczenie przeciw konsumentowi, zgodnie z przedłożeniem nie będzie mogła przekraczać 750 zł. To znacznie mniej niż obecnie w zwykłym postępowaniu. Do weksli wystawionych przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy stosować się mają dotychczasowe przepisy. Projekt dostosowuje polskie przepisy do orzeczeń Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej zapadłych na kanwie spraw wniesionych z Polski oraz Niemiec.

Dzięki proponowanym rozwiązaniom zwiększy się ochrona prawna obywateli. Konsumenci i inne strony postępowania cywilnego będą mogli korzystać z porównywalnego w całej Unii Europejskiej poziomu ochrony swoich praw. Zmiany zgłoszone w toku prac komisji miały charakter głównie redakcyjno-legislacyjny i nie budziły zastrzeżeń, uzyskując poparcie komisji.

Jeśli poprawka zgłoszona teraz w drugim czytaniu nie wpłynie na charakter i zapisy przedłożenia, to klub Lewicy tak jak do tej pory będzie podtrzymywał poparcie dla niniejszego przedłożenia. Dziękuję bardzo.

### **Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Krzysztof Paszyk, Koalicja Polska.

### **Posel Krzysztof Paszyk:**

Panie Marszałku! Panie i Panowie Posłowie! Panie Ministrze! Klub Parlamentarny Koalicja Polska, który mam przyjemność reprezentować, zawsze chętnie wspiera te projekty, które wychodzą naprzeciw potrzebom konsumenckim, a tak naprawdę naprzeciw potrzebom Polek i Polaków podejmującym codzienne decyzje w obrocie gospodarczym. Ten projekt wydaje się właśnie takim projektem. Myślę, że jeśli na ostatnim etapie procedowania nic się nie stanie, to uzyska również nasze poparcie.

Natomiast chciałbym, panie ministrze, podobnie jak przy pierwszym czytaniu, zwrócić uwagę na jedną rzecz czy poprosić o refleksję, jeśli chodzi o zmiany w zakresie pism procesowych nadawanych w placówkach operatora pocztowego. Czy nie warto – tak jak już mówiłem szerzej podczas pierwszego czytania – pomyśleć o odmiejszczeniu? Dzisiaj świat idzie do przodu. Może warto, aby Polska w sposób odważny pomyślała, oczywiście na gruncie prawnym, aby te pisma procesowe również można było nadawać u operatorów, którzy świadczą tego typu usługi mobilnie. To nie zmienia oczywiście faktu pozytywnej opinii o tym projekcie ze strony naszego klubu. Dziękuję. *(Oklaski)*

### **Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Dziękuję.

Pan poseł Tomasz Zimoch, Polska 2050.

### **Posel Tomasz Zimoch:**

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Panie Ministrze! Koło Parlamentarne Polska 2050 popiera projekt tej ustawy. Cieszy nas dostosowanie wyroków TSUE do polskiego prawa. Cieszy uznanie wyroków TSUE przez polski rząd. Cieszy uznanie przez ministra sprawiedliwości wyroków Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej.

I oby tak było zawsze, w każdym innym przypadku z wyrokami TSUE. Ale cieszy też debata przy tym projekcie. Była dyskusja, było spokojne rozwiewanie wątpliwości, a to bardzo rzadki obraz w ostatnich miesiącach w sejmowych pracach, chociaż hasło „gramy razem” dzisiaj dotyczy innej sfery. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Bardzo dziękuję.  
Do pytań zgłosiło się trzech panów posłów.  
Pan poseł Michał Gramatyka, Koalicja Obywatelska.  
Bardzo proszę, 1 minuta.

**Poseł Michał Gramatyka:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! I teraz jest Kodeks postępowania cywilnego. Dzięki rozgrywającej się ostatnio aferze dotyczącej wycieku służbowych e-maili pana ministra Dworczyka temat elektronicznej korespondencji budzi bardzo duże emocje. Tym bardziej warto w kontekście rozpatrywanego przedłożenia wspomnieć o osieroconym art. 165 § 4 Kodeksu postępowania cywilnego, który zawiera normę wprowadzenia pisma do systemu teleinformatycznego sądu.

Ze sprawozdania komisji sprawiedliwości wynika, że projektodawcy nie dotknęli tego wyzwania, i to mimo już obowiązujących norm w ustawie o doręczaniach elektronicznych, która przygotowuje nas na cyfrową komunikację, m.in. z sądami. Prosta, przyjazna użytkownikowi, a przede wszystkim bezpieczna elektroniczna korespondencja jest warunkiem niezbędnym dla rozwoju naszej gospodarki. Stąd proszę potraktować moje wystąpienie jako zaadresowanie tego, żeby temat elektronicznego dostarczania pism do sądów został jak najszybciej (*Dzwonek*) zagospodarowany. Bardzo dziękuję. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Pan poseł Jan Szopiński, klub Lewicy.

**Poseł Jan Szopiński:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Analizując proponowane zmiany, a zwłaszcza uzasadnienie, odnoszę wrażenie, że nowelizacja polskiego prawa odbywa się na zasadzie gaszenia pożarów. Gdzie zobaczymy dym, tam kierujemy wozy strażackie, które doraźnie rozwiązują problem. Brakuje tu działań systemowych oraz korelacji z innymi przepisami. Mamy przecież w polskim prawodawstwie jasno określone zasady dotyczące skutków umów zawartych z naruszeniem prawa czy odpowiedzialności karnej za składanie fałszywych oświadczeń. Pytanie, dlaczego więc tworzymy oddzielne przepisy dla każdego zjawiska gospodarczego, które zostało zakwestionowane, np. przez TSUE, miast stosować do niego istniejące, obowiązujące prawo. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Dziękuję bardzo.  
Pan poseł Przemysław Koperski, klub Lewicy.

**Poseł Przemysław Koperski:**

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Konsekwencją zmian wprowadzonych do prawa procesowego będzie rozszerzenie ochrony konsumenta na gruncie prawa materialnego. Ochrona ta była i jest jeszcze niewystarczająca w sytuacji, gdy kredyt konsumencki lub inna umowa zabezpieczone były wekslem in blanco. Obecnie sądy nie mają prawa badać samej umowy i wydają nakaz zapłaty niemal automatycznie. Prezentowane przepisy, które dostosowują nasze prawo do wyroku TSUE, w końcu to zmieniają. Powód będzie miał obowiązek dołączenia do pozwu umowy, z której wynika roszczenie zabezpieczone wekslem, wraz z deklaracją wekslową i załącznikami, jeżeli dłużnikiem jest konsument, a sąd będzie musiał tę umowę zbadać. Co więcej, pozew taki będzie można wysłać nie tylko przez Poczta Polską, ale również w innych uprawnionych jednostkach nadawczych, a także poza granicami Polski.

Tutaj, panie ministrze, wracam do mojego pytania z pierwszego czytania. Chciałbym się dowiedzieć, czy udało się panu załatwić, żeby mieszkańcy Bielska-Białej nie musieli jechać ze swoimi przesyłkami za granicę, do Republiki Czeskiej. Kiedy placówki (*Dzwonek*) pocztowe w byłych miastach wojewódzkich będą otwarte 24 godziny na dobę? Może udało się panu tę sprawę w końcu wyjaśnić. Dziękuję uprzejmie. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Pani poseł Barbara Dolniak, Koalicja Obywatelska.

**Poseł Barbara Dolniak:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam pytanie w związku z poprawką. Pewnie ta poprawka, złożona przez klub Prawo i Sprawiedliwość, została skonsultowana w ministerstwie. Czy aby nie wykracza ona poza przedłożenie? Projekt ustawy dotyczył sześciu ustaw. Wśród nich nie ma ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji, a poprawka składana jest już w drugim czytaniu. Zresztą mówiłam o tym chwilę temu w swoim wystąpieniu. Pytałam, czy aby nie zostanie złożona poprawka, która niejako wpłynie na ocenę tego projektu w zakresie tej zmiany. Mam więc pytanie: Jak mamy ocenić to działanie, skoro ustawa, której dotyczy poprawka, nie mieści się w projekcie? Przynajmniej ja (*Dzwonek*) nie znajduję tam tej ustawy. Dziękuję. (*Oklaski*)

## **Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Pan poseł Tomasz Zimoch, Polska 2050.

## **Poseł Tomasz Zimoch:**

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Okazuje się, że w polskim parlamencie nieraz trzeba reagować szybciej niż na boisku piłkarskim.

Pan przewodniczący Marek Ast. Panie Marku, wczoraj wszyscy podawaliśmy sobie rękę, a dzisiaj pan przyszedł tutaj z jakiejś tajnej narady i proponuje pan poprawkę, o której pan nawet nie wspomniał. Pani poseł Barbara Dolniak powiedziała, jak ta poprawka naszym zdaniem powinna być oceniona. Pannie ministrze, wczoraj również pan wszystkim dziękował i podawaliśmy sobie rękę. A więc słowa o tym, że tak fajnie było podczas debaty nad projektem tej ustawy, cofam.

Koło Parlamentarne Polska 2050 w tym momencie nie popiera projektu tej ustawy. *(Oklaski)*

## **Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Proszę pana ministra Sebastiana Kaletę, sekretarza stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości.

## **Sekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Sebastian Kaleta:**

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Ustawa jest bardzo ważna dla konsumentów, wzmacnia ich ochronę na etapie postępowania sądowego wobec przedsiębiorców ich pozywających. Cieszy mnie, że nad tym przedłożeniem rzeczywiście procedowano w sposób, który przyniósł wypracowanie w mojej ocenie najlepszej możliwej wersji projektu, która podniesie standard ochrony konsumenta.

W przypadku pierwszej kwestii, która była poruszona, chciałbym odnieść się do tego, że ten projekt wynika z orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej. Mówiłem podczas pierwszego czytania i powtórzę, panie pośle, że rząd Rzeczypospolitej, wybierany przez aktualną większość parlamentarną, szanuje wyroki Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, szanuje rozstrzygnięcia wydawane przez organy Unii Europejskiej, o ile wydawane są one na podstawie kompetencji, które w traktatach unijnych zostały przekazane organom Unii Europejskiej. Ochrona konsumentów w istocie jest kompetencją opisaną w art. 169 Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej. Z tego powodu w tym przypadku kooperacja z organami Unii w celu zwiększania ochrony konsumentów na rynku wewnętrznym nas jak najbardziej wiąże i to szanujemy. A spory, które toczymy z organami Unii Europejskiej, z moim ubole-

waniem bez pełnego poparcia tej Izby, wynikają ze spraw, które w ocenie polskiego rządu nie zostały przyznane Unii Europejskiej. Tego dotyczą ewentualne spory, które między wierszami można było odczytać z pana wystąpienia.

Druga kwestia dotyczy operatorów i możliwości mobilnego nadawania przesyłek. Ustawa rozszerza procedurę dotyczącą możliwości realizowania usług pocztowych na wszystkie zarejestrowane odpowiednio podmioty. Zatem to od nich zależy, w jaki sposób zorganizują tę usługę swoim klientom. Jeśli konkretne firmy, które mogły świadczyć takie usługi, zdecydowały się na wprowadzenie konkretnej usługi, o którą pan poseł wnioskuję, w świetle brzmienia tych przepisów będzie to dopuszczalne. O ile oczywiście, zgodnie z tymi zezwoleniami, które aktualnie te firmy posiadają, będzie to realizowane.

Kwestia dotycząca składania elektronicznie spraw. Może to wybiega trochę poza tę ustawę, natomiast chciałbym tutaj, z uwagi na odpowiedni moment, podkreślić, że 1 lipca startuje elektroniczny Krajowy Rejestr Sądowy. I każdy, jeśli prowadzi tam stosowne sprawy, będzie mógł wszystko załatwić drogą elektroniczną, podpisem, profilem zaufanym. Ta rewolucyjna zmiana w polskim sądownictwie niedługo będzie wdrożona. Jest to bardzo duża, poważna operacja i zachęcam do korzystania z tej usługi. Pragnę przypomnieć, że od 2018 r. również wnioski dotyczące ksiąg wieczystych są kierowane w formie elektronicznej, więc to postępuje i już około 30% spraw w polskich sądach jest realizowane drogą elektroniczną.

Poseł Szopiński zwracał uwagę na kwestię dotyczącą... przepraszam, nie zapisałem chyba zbyt dobrze, być może w innym momencie się odniosę.

Pan poseł Koperski mówił o placówkach pocztowych, co jest poza zakresem kompetencji Ministerstwa Sprawiedliwości, bo określa się sposób pracy placówek pocztowych. Niemniej pan poseł ma stosowne instrumentarium wynikające z ustawy o wykonywaniu mandatu posła i senatora, by do odpowiednich ministerstw w tym zakresie się zwracać.

I pytanie pani poseł Dolniak dotyczące przedłożonej poprawki. Pan poseł Ast wskazał, że to, co jest w poprawce, znajdowało się w pierwotnym projekcie Ministerstwa Sprawiedliwości. Z uwagi na fakt, że ustawa zwiększa ochronę konsumentów i ochronę uczciwej konkurencji w ramach postępowań sądowych, takie brzmienie było w pierwotnym projekcie, ponieważ ustawa dotyczy właśnie lepszych warunków realizowania ochrony konsumentów i uczciwej konkurencji. Z tego też powodu uprawnienie wskazane w tej poprawce, ażeby można było realizować uprawnienia wynikające również z prawa unijnego, a nie tylko polskiej ustawy, jest kierunkowo dobre. Do komisji parlamentu będzie należało rozstrzygnięcie, czy ta pierwotna propozycja Ministerstwa Sprawiedliwości w tej ustawie winna się znaleźć – z pewnością na jutrzejszym posiedzeniu komisji, bo wiem, że jest zaplanowane w związku z tym, że została złożona poprawka.



**Sekretarz Stanu w Ministerstwie  
Sprawiedliwości Sebastian Kaleta**

To rzeczywiście będzie realizowane, więc mam nadzieję, panie pośle, że będziemy konsekwentnie dzisiaj i jutro grać razem i ta poprawka spotka się również z pana uznaniem – jeśli będzie stosownie przedyskutowana jutro na posiedzeniu komisji. Była przedmiotem prac nad tym projektem, więc dobrze się stało, że ona też finalnie będzie procedowana w komisji. Bardzo dziękuję.

(Poseł Tomasz Zimoch: Ale... na boisku, a nie w Sejmie.)

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Pan poseł Marek Ast, sprawozdawca komisji.

**Poseł Marek Ast:**

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Oczywiście jako poseł sprawozdawca nie jestem upoważniony przez komisję do tego, aby się odnosić do zgłoszonej poprawki. Mogę więc jedynie podziękować za te deklaracje wsparcia dla projektu przez państwa posłów, członków komisji. I wyrazić nadzieję, że po takiej dogłębnej analizie na posiedzeniu komisji zgłoszonej poprawki jednak podtrzymacie państwo poparcie, również pan poseł Tomasz Zimoch, dla tej dobrej ustawy. Tak że jeszcze raz chciałem podziękować za tę wspólną pracę w komisji. I wyrazić nadzieję, że ta konstruktywna praca nad ustawą będzie kontynuowana jutro. Dziękuję.

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Pani poseł Dolniak – w trybie sprostowania własnych słów?

(Poseł Barbara Dolniak: Nie, nie własnych, tylko pana ministra w związku z moją wypowiedzią. Mogę?)

Proszę bardzo – 1 minuta.

**Poseł Barbara Dolniak:**

Bardzo dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie ministrze, nie pytałam o pierwotny projekt rządowy. Co tam się znajdowało, to jest zupełnie inna kwestia. Pytałam o projekt, który znalazł się w Sejmie. W tym projekcie nie było ustawy z dnia 16 kwietnia 1993 r. o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji. W związku z tym pytałam o odniesienie do projektu, który znalazł się w Sejmie, a nie do projektu, który państwo gdzieś kiedyś przygotowywaliście i usunęliście z niego tę właśnie ustawę. Bardzo dziękuję.

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Dziękuję.

Zamykam dyskusję.

W związku z tym, że w czasie drugiego czytania zgłoszono do przedłożonego projektu ustawy poprawki, proponuję, aby Sejm skierował ponownie ten projekt do Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka w celu przedstawienia sprawozdania.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważał, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Komisja do Spraw Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych przedłożyła sprawozdanie o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o rynku mocy oraz niektórych innych ustaw, druk nr 1307.

W związku z tym na podstawie art. 95e regulaminu Sejmu marszałek Sejmu podjęła decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkt obejmujący rozpatrzenie tego sprawozdania.

Marszałek Sejmu proponuje, aby w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego Sejm wysłuchał 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i kół.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważał, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 10. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji do Spraw Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o rynku mocy oraz niektórych innych ustaw (druki nr 1276 i 1307).**

Proszę pana posła Wojciecha Zubowskiego o przedstawienie sprawozdania komisji.

**Poseł Sprawozdawca  
Wojciech Zubowski:**

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Komisja do Spraw Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych na posiedzeniu, które odbyło się dzisiaj, rozpatrzyła rządowy projekt ustawy o zmianie ustawy o rynku mocy oraz niektórych innych ustaw. Komisja przyjęła poprawki w większości o charakterze legislacyjnym. Były też poprawki merytoryczne, rozszerzające nieco pierwotny zakres ustawy, umożliwiające wytwórcom energii elektrycznej i mocy dostosowanie się do zmieniających się przepisów. Komisja po przeprowadzeniu pierwszego czytania rekomenduje, wnioskuje o uchwalenie załączonego projektu ustawy wraz z poprawkami.

Kilka słów na temat samego projektu. Projektowane zmiany wynikają z dostosowania polskiego prawa do przepisów rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 5 czerwca 2019 r. w sprawie wewnętrznego rynku energii elektrycznej. Przepisy tego rozporządzenia weszły w życie z dniem 4 lipca

### **Poseł Sprawozdawca Wojciech Zubowski**

2019 r. i bezpośrednio na ich podstawie odbyła się już pierwsza aukcja mocy w roku 2020.

Polski rynek mocy został zatwierdzony decyzją Komisji Europejskiej 7 lutego 2018 r. Zgodnie z rozporządzeniem rynkowym istniejące już regulacje prawne dotyczące mechanizmów mocowych zdolności wytwórczych, takie jak rynek mocy funkcjonujący w Polsce, powinny być dostosowane do przepisów ww. rozporządzenia, i to niniejszym staramy się czynić.

Rozporządzenie rynkowe ustanawia przepisy mające zapewnić funkcjonowanie wewnętrznego rynku energii oraz wymogi dotyczące polityki ochrony środowiska, w tym limitów emisji CO<sub>2</sub>, dwutlenku węgla, w odniesieniu do zdolności wytwórczych objętych mechanizmami zdolności wytwórczych. Rozporządzenie to wprowadza również zmiany w zasadach uczestnictwa jednostek wytwórczych w mechanizmach mocowych funkcjonujących w państwach członkowskich.

Z perspektywy rynku mocy w Polsce kluczowym zagadnieniem jest uregulowanie na poziomie ustawodawstwa krajowego zasad udziału w rynku mocy, począwszy od 1 lipca 2025 r., jednostek emitujących powyżej 550 g dwutlenku węgla pochodzącego z paliw kopalnych na kilowatogodzinę wytworzonej energii elektrycznej.

Szanowni Państwo! Mając na uwadze te zagadnienia, celem i zamierzeniem tych prac legislacyjnych i tej ustawy jest wprowadzenie i osiągnięcie takich rezultatów, jak: dostosowanie przepisów ustawy do rozporządzenia rynkowego, wyeliminowanie niepewności po stronie uczestników rynku mocy w zakresie jego funkcjonowania po wejściu w życie rozporządzenia rynkowego w kontekście jego bezpośredniego stosowania, określenie rozwiązań w zakresie sposobu uwzględnienia limitu emisji w procesach rynku mocy oraz wyjaśnienie wątpliwości interpretacyjnych i usprawnienie funkcjonowania procesów rynku mocy.

Na koniec, Wysoki Sejmie, panie marszałku, prosiłbym, by parlamentarzyści opozycji, którzy będą próbowali zabierać głos w tej sprawie, oddzielili kwestie dotyczące bezpieczeństwa energetycznego od polityki, bo niestety wśród tych głosów merytorycznych na posiedzeniu komisji, jak również po posiedzeniu komisji pojawiały się takie, które nie miały nic wspólnego ze stanem faktycznym. Dziękuję bardzo.

### **Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Dziękuję.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i kół.

Otwieram dyskusję.

Jako pierwszy pan poseł Jan Warzecha, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

### **Poseł Jan Warzecha:**

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Mam zaszczyt w imieniu Klubu Parlamentarnego PiS przedstawić stanowisko dotyczące zmiany ustawy o rynku mocy oraz niektórych innych ustaw.

Proponowane w ustawie rozwiązania mają gwarantować sprawne funkcjonowanie wewnętrznego rynku energii oraz spełnienie unijnych wymogów w zakresie polityki ochrony środowiska.

Wśród najistotniejszych rozwiązań w nowelizacji jest spełnienie unijnych wymogów w zakresie polityki ochrony środowiska. Chodzi m.in. o odstąpienie od dopuszczenia do udziału w rynku mocy jednostek wysokoemisyjnych, tj. emitujących powyżej 550 g CO<sub>2</sub> na kilowatogodzinę i średniorocznie poniżej 350 kg CO<sub>2</sub> na kilowat.

Na dzisiejszym posiedzeniu Komisji do Spraw Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych oraz podczas pierwszego czytania ustawy posłowie koalicji rządzącej zaproponowali dwie poprawki. Mocno akcentowali, że obecnie jednostki wytwórcze emitujące powyżej 550 g CO<sub>2</sub> na kilowatogodzinę stanowią większość spośród wszystkich jednostek wytwórczych w krajowym systemie elektroenergetycznym i jednocześnie stanowią większość spośród wszystkich jednostek uczestniczących dotychczas w rynku mocy. Postulowali ostrożność i takie rozwiązania, które nie pogrążyłyby polskich elektrowni opartych na węglu. Przypominali, że w czasie transformacji sektora elektroenergetycznego nadal będą istotne dla zachowania bezpieczeństwa dostaw energii elektrycznej. Kierownictwo Ministerstwa Klimatu uspokajało, że przedłożony projekt ustawy będzie obejmował zmiany niezbędne do wdrożenia przepisów rozporządzenia rynkowego, a przyszłe funkcjonowanie jednostek emitujących powyżej 550 g CO<sub>2</sub> na kilowatogodzinę będzie przedmiotem odrębnych prac analitycznych i legislacyjnych.

Zapisy nowelizujące w ustawie wprowadzają również nową formułę naliczania opłaty mocowej dla odbiorców o tzw. stabilnym profilu zużycia energii, takich, którzy nie generują skoków zapotrzebowania w godzinach szczytowych.

Wysoka Izbo! Pragnę przypomnieć, że w 2018 r. w Polsce wprowadzono rynek mocy, który spowodował przejście z rynku jednotowarowego, tylko energii, na rynek dwutowarowy, energii i mocy. Rozwiązania miały spowodować modernizację znacznej części majątku wytwórczego potrzebnego do prawidłowego bilansowania mocy w krajowym systemie elektroenergetycznym oraz budowę nowych bloków.

Obecne zapisy ustawy o rynku mocy mają zmotywować nowych uczestników rynku, m.in. inwestorów planujących budowę magazynów energii. Mają wzmocnić bezpieczeństwo dostaw energii elektrycznej i zmniejszyć ryzyko tzw. blackoutu, bo jak wiemy, najdroższa energia to ta niedostarczona. Jak pokazuje praktyka, koszty rynku mocy są dla biznesu niższe niż potencjalne straty związane z ryzykiem przerw

**Posel Jan Warzecha**

w dostawie energii elektrycznej, które mogą generować milionowe straty wynikające z każdorazowego braku energii.

Związana z wprowadzeniem rynku mocy tzw. opłata mocowa, doliczana do rachunków odbiorcy energii od stycznia 2021 r., to inwestycja w budowę nowych oraz modernizację i utrzymanie już istniejących jednostek wytwórczych, a także wsparcie dla elektrowni w dostosowaniu się do norm ekologicznych. W projekcie nowelizacji ustawy o rynku mocy zaproponowana została zaakceptowana przez Komisję Europejską nowa formuła naliczania opłaty mocyowej.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Procedowane rozwiązania są odpowiedzią na postulaty zgłaszane przez przedsiębiorców, zwłaszcza przez tzw. odbiorców energochłonnych. Co ważne, mają one zastosowanie do wszystkich odbiorców, a zatem nie podlegają zarzutom o nieuprawnione stosowanie pomocy publicznej. Nowa propozycja naliczania opłaty mocyowej nie wymaga notyfikacji Komisji Europejskiej, przyczyni się do zwiększenia stabilności systemu elektroenergetycznego, będzie premiować stabilny pobór energii i jej zużywanie w godzinach pozaszczytowych i pozwoli odbiorcom obniżyć ponoszone przez nich opłaty za energię. Ustawa ma wejść w życie po upływie 14 dni od dnia ogłoszenia, za wyjątkiem art. 6, który wejdzie w życie z dniem 1 lipca 2024 r.

W związku z tym, że zaproponowany mechanizm jest kluczowy dla zachowania konkurencyjności polskiego przemysłu i zachowania miejsc pracy małych i średnich przedsiębiorców, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość rekomenduje przyjęcie tej ustawy i przejście do następnych prac nad ustawą. Dziękuję serdecznie. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Krzysztof Gadowski, Koalicja Obywatelska.

**Posel Krzysztof Gadowski:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Omawiamy dziś zmiany ustawy do ustawy, która została wprowadzona, uchwalona w 2017 r., natomiast weszła w życie 18 stycznia 2018 r. Była to ustawa o rynku mocy. Trzeba powiedzieć, że w Polsce to nie był jakiś ewenement, to funkcjonowało w Unii Europejskiej. Wzorowaliśmy się wtedy na Wielkiej Brytanii. Generalnie system miał nam poprawić bezpieczeństwo, dać środki finansowe na to, żeby energia elektryczna produkowana z węgla mogła jeszcze funkcjonować, żeby kopalnie mogły się rozwijać, dostosowywać. Ponadto te środki pochodzące z rynku mocy

miały również doprowadzić do tego, żeby powstawały nowe elektrownie, nowe elektrownie czysto spalające, o określonych parametrach. Ustanowienie rynku wtedy dwutorowego miało doprowadzić do tego, że mieliśmy płacić zarówno za energię, którą produkuje dana elektrownia, jak i za gotowość zabezpieczenia mocy danej elektrowni w sytuacji, gdyby trzeba było zwiększyć tę moc.

Jak to dzisiaj wygląda? Po tej ustawie, która wtedy tak hucznie weszła w życie, jak dzisiaj słyszymy, odbyło się 5 aukcji. Czy nam się udało wygenerować nowe źródła, nowe elektrownie? Sami słyszeliśmy, że dalej system energetyczny Polski oparty jest w 2/3 na elektrowniach konwencjonalnych. Cały czas mówiliśmy o tym, że ten węgiel jest taki wspaniały, taki dobry, a nic nie robiliśmy, żadnych kolejnych kroków do przodu, żeby próbować zastąpić elektrownie konwencjonalne nowymi blokami, choćby gazowymi. Dzisiaj stoimy u progu konieczności budowania nowych elektrowni gazowych, a może i elektrowni działających w kogeneracji. I tak się dzieje, ale dzieje się to bardzo powoli. Dzieje się to dlatego, że rząd nie przygotował odpowiedniej reformy, transformacji energetycznej Polski. Dziś dokładnie nie wiemy, jakimi mocami będziemy dysponować po roku 2049 – wtedy likwidujemy węgiel, co na razie jest oczywiście tylko umową społeczną, bo brak jest akceptacji Unii Europejskiej na tego typu działania – i czy to bezpieczeństwo energetyczne będziemy mieli zapewnione.

Ale dzisiaj celem omawianego projektu ustawy jest zapewnienie zgodności przepisów ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o rynku mocy, jak mówiłem wcześniej, z rozporządzeniem, które weszło w życie, zostało uchwalone 5 czerwca 2019 r. Chodzi o rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady nr 2019/943 w sprawie wewnętrznego rynku energii elektrycznej, tzw. rozporządzenie rynkowe. Zgodnie z tym rozporządzeniem jesteśmy zmuszeni do ograniczenia udziałów w mechanizmie mocowym. Chodzi również – i już w roku 2019 była mocna dyskusja na ten temat – o ograniczenie tego udziału w mechanizmie mocy jednostek emitujących powyżej 550 g CO<sub>2</sub> pochodzącego z paliw kopalnych na 1 kWh, i oczywiście średnio rocznie – powyżej 35 kg CO<sub>2</sub> pochodzącego z paliw kopalnych na 1 kW mocy elektrycznej zainstalowanej. Co to oznacza? Oznacza to, że po roku 2050 elektrownie konwencjonalne, czyli opalane węglem, nie będą mogły wejść w system rynku mocy. Czy to dobrze, czy źle – dzisiaj trudno jednoznacznie powiedzieć, bo ministerstwo nic nam dzisiaj nie powiedziało na posiedzeniu komisji, w jakiej formule ma to wszystko funkcjonować i jak jest zabezpieczony rynek mocy.

I drugi element, bardzo ważny, oczekiwany od roku 2017, kiedy pojawiła się ustawa. Chodzi przede wszystkim o obniżenie opłaty mocyowej dla jednostek o tzw. płaskim profilu zużycia energii, czyli zużywających podobne ilości prądu przez całą dobę przez 7 dni w tygodniu. Na to czekały zwłaszcza przedsiębiorstwa energochłonne. Tu wyraźnie trzeba powie-



### **Posel Krzysztof Gadowski**

dzieć, że chodzi m.in. o huty, zakłady chemiczne, cementownie, papiernie. Te przedsiębiorstwa od początku domagały się stworzenia takiego mechanizmu, który w jakiś sposób będzie je również promował i chronił. Dzisiaj mam nadzieję, że uda się nam to zrobić i ten mechanizm zafunkcjonuje.

Oczywiście jeśli popatrzymy (*Dzwonek*) na cały mechanizm związany z rynkiem mocy, to zauważymy, że aukcje miały doprowadzić do tego, że ta cena miała być konkurencyjna. W 2017 r., kiedy Prawo i Sprawiedliwość projektowało ten system, była mowa o tym, że ta energia będzie taniała, a my od początku obserwowaliśmy jej wzrost, od 30%. To, czego się uczyliśmy od Wielkiej Brytanii, legło w gruzach, bo tam rzeczywiście ta cena spadała, a u nas rosła.

Klub Koalicji Obywatelskiej po wysłuchaniu jeszcze ostatniej dyskusji z panem ministrem ma nadzieję, że poprze ten projekt ustawy. Mamy nadzieję, że rzeczywiście usłyszymy, w jaki sposób będzie się bilansował rynek mocy, skoro mówiliśmy o tym, że...

(*Posel Mieczysław Kasprzak: Dobrze mówi.*)

### **Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Panie pośle, dziękuję bardzo.

### **Posel Krzysztof Gadowski:**

...w systemie ma się pojawić od 6 do 10 mld zł. Zobaczymy, jak to się będzie bilansowało i jakie moce energetyczne zostaną zachowane. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

### **Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Pani poseł Beata Maciejewska, klub Lewicy.

### **Posel Beata Maciejewska:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Rzeczywiście dzisiaj odbyło się kilkugodzinne posiedzenie komisji, na którym omawialiśmy ten projekt ustawy. Zmiany, które zostały zaproponowane, w naszej opinii idą w dobrym kierunku. Natomiast muszę powiedzieć, że na bardzo wiele pytań rzeczywiście nie otrzymaliśmy odpowiedzi podczas posiedzenia tej komisji. Nie otrzymaliśmy informacji na temat tego, w jaki sposób dotychczas sprawdzał się rynek mocy, nie mieliśmy żadnych informacji na ten temat. Zabrakło też informacji na temat tego, w jaki sposób gospodarstwa domowe będą reagowały na zwiększoną opłatę mocową. Nie mamy informacji na temat tego, w jaki sposób Unia Europejska ustosunkuje się do tego, że

w umowie społecznej mamy wycofanie się z węgla dopiero w 2049 r. To są po prostu nasze życzenia, negocjacje trwają, ale się nie zakończyły, więc tych pytań jest bardzo wiele.

Sama ustawa, która dostosowuje nasze prawo do prawa unijnego, jest kolejną w całym systemie ustaw, które dzisiaj przyjmujemy, ale trzeba powiedzieć, że system, jeśli chodzi o dobrą transformację energetyczną, nadal jest dziurawy. Nadal nie ma dobrego, progresywnego pomysłu na to, żebyśmy mieli jak najniższe ceny energii, żebyśmy mieli jak najczystsze powietrze i żeby te przemysły, które są energochłonne, które dzisiaj zatrudniają bardzo wielu pracowników – jak mówili przedstawiciele tego przemysłu, ponad pół miliona osób pracuje dzisiaj w przemysłach energochłonnych – zagwarantowały tym pracownikom ścieżkę dalszej pracy i dalszej możliwości utrzymania siebie i swoich rodzin. Te pytania ciągle pozostają otwarte, zdajemy sobie sprawę z tego, że transformacja energetyczna, którą już przechodzimy, jest jednym z najbardziej skomplikowanych, trudnych i finansowo obciążających procesów, jakie w Polsce dzisiaj przechodzimy, ale z drugiej strony nie mamy odpowiedniego zaangażowania, wiedzy i merytorycznego podejścia, jeśli chodzi o te kwestie.

Jako klub Lewicy prawdopodobnie poprzemy ten projekt. Dziękuję uprzejmie. (*Oklaski*)

### **Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Pan poseł Mieczysław Kasprzak, Koalicja Polska.

### **Posel Mieczysław Kasprzak:**

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Wszyscy prawdopodobnie poprą ten projekt ustawy, bo nie było takiego zdecydowania w komisji. Był minister i obecny minister mieli bardzo rozbieżne zdania na ten temat, a to nie jest tak, że nie powinniśmy dyskutować. W tej dyskusji musi być też krytyka, to nie jest tak, że jest wszystko pięknie, cacy i nie wolno powiedzieć nic innego niż to, co myśli PiS, panie pośle. Nie, to nie o to chodzi...

(*Głos z sali: Dyskusja merytoryczna jest pożądana...*)

To jest trudny temat, bardzo poważny temat, bo to dotyczy każdego Polaka, każdego odbiorcy i powinniśmy szukać dobrych rozwiązań. Okazuje się, że ciężko było do tej pory znaleźć jakieś zdecydowane rozwiązanie, które dałoby szansę naszym przekształceniom w energetyce. A ta niezależność energetyczna, jak sami powtarzacie, jest ważna dla Polski. Już coraz częściej zaczyna zdarzać się, że zaczyna nam brakować energii. Prąd mamy w gniazdkach, z tym że on już pochodzi od zewnętrznych dostawców, i to jest bardzo niebezpieczne. Do blackoutu może nie dochodzić, ale my go kupujemy, stajemy się zależni energetycznie. Podejmowane działania, również te

**Posel Mieczysław Kasprzak**

ustawowe, nie są zdecydowane, nie są pewne i nie są wiarygodne. Przykład ustawy prosumenckiej i opustów. To było zaskoczenie z dnia na dzień, w tej chwili trawa powszechna dyskusja, wszyscy chwalili się jeszcze nie tak dawno, tydzień czy miesiąc, 2 miesiące temu, jak wspaniale się to rozwija, i nagle bum, ściana, trzeba to wszystko obciąć. Nie można takich rzeczy robić, bo zniechęca się Polaków do włączenia się w cały system przekształceń, bo to ludzie muszą za to zapłacić. Odbiorcy indywidualni zapłacą więcej. Pytanie, ile więcej zapłacą za tę ustawę mocową. Tego też nie usłyszeliśmy. Przemysł energochłonny, jak dobrze to się zorganizuje, zapłaci mniej, ale odbiorcy indywidualni poniosą koszty. Panie pośle, nie można powiedzieć, że będą niższe ceny za energię elektryczną. Nie, według tego, co zostało przedstawione, indywidualni odbiorcy zapłacą wyższą cenę. Na ile wyższą? Dzisiaj i tak ta cena jest już dość wysoka. 9,5% za ostatni rok do roku, więc to nie jest mało. Pytanie, kiedy to się zatrzyma, czy jest szansa na zatrzymanie. W czym jest rzecz? Jeżeli już Polacy ponoszą wyrzeczenia, muszą więcej płacić, to niech ten system, który chcemy stworzyć, będzie przewidywalny. Niech on daje szansę stworzenia, tak jak powiedziałem, niezależności energetycznej, a przede wszystkim niech przyspieszy nasze przekształcenia, jeżeli chodzi o przejście z węgla na czystą energię, bo to z kolei ma podwójne znaczenie, bo nasze zdrowie i zanieczyszczenie środowiska jako wtórna rzecz, klimat i te wszystkie rzeczy.

Też powiem, że do końca nie wiem, czy poprzemy te rozwiązania tak jak poprzednicy, bo w czasie dyskusji były wątpliwości. Pan poseł to powiedział, pani poseł również. I myśmy dziwnie się czuli na posiedzeniu tej komisji. Brak zdecydowania, do końca nie wiadomo, czy to jest dobre rozwiązanie, czy złe, bo to są trudne i skomplikowane rzeczy, ale ktoś powinien to zdecydowanie przeprowadzać, a przede wszystkim stworzyć wiarygodność. Mówimy, że nie będzie podwyżek, a podwyżki są; że będziemy ograniczać węgiel, a za tydzień mówimy: nie, jednak będziemy utrzymywać się przy węglu; że będziemy wprowadzać atom, a nic się nie dzieje w tym zakresie. I teraz to wszystko traci jakąś ciągłość i stabilność. Panie marszałku, dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Pani poseł Paulina Hennig-Kloska, Polska 2050.

**Posel Paulina Hennig-Kloska:**

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Panie i Panno! Witam Was! Ta nowelizacja ustawy o rynku mocy robiona jest głównie po to, żeby dostosować zasady

do rozporządzeń Unii Europejskiej, jeżeli chodzi o rynek mocy, bo do tej pory Polska po prostu nie spełniała wszystkich wymogów, np. jeżeli chodzi o limity emisji dla elektrowni, które mogą dostawać wsparcie. Projekt więc wprowadza przede wszystkim właśnie te limity emisyjności określone rozporządzeniem rynkowym, że tak powiem, rychło w czas. Narreszcie.

Mamy oczywiście też uwagi, rynek mocy miał z założenia promować powstawanie nowych elektrowni, podczas gdy w zasadzie stał się trochę kropłówką dla węgla i przez to nie stymuluje faktycznie transformacji energetycznej, jak oczekiwano.

Koszty rynku mocy widzimy od tego roku na swoich rachunkach. Dla gospodarstw domowych to jest ok. 10 zł miesięcznie, więc wydaje się, że niewiele, natomiast tak naprawdę głównym płatnikiem są tu przedsiębiorstwa i instytucje, które zużywają 75% prądu w Polsce. I to tam głównie osadzony jest ten koszt, a koszt osadzony w tym miejscu sprawia, że jesteśmy coraz mniej konkurencyjni. Mówiłam już o tym na posiedzeniu komisji.

Najgorsze jest to, że choć dostosowujemy się do wymagań Unii Europejskiej, przedstawiciele rządu wciąż nie odpowiedzieli nam na pytanie, jak chcą zapewnić bezpieczeństwo energetyczne państwa po 2025 r., kiedy już nie będzie można wspierać elektrowni węglowych.

Nowelizacja zostawia też ewidentną furtkę – i o to też pytałam na posiedzeniu komisji i nie dostałam odpowiedzi – na dodatkowe wsparcie dla wytwórców poza rynkiem mocy. Pytanie, bo nie wiemy, kogo, w jakiej wysokości i jakie technologie rząd planuje wspierać. Dobrze by było, by na kolejnym etapie procedowania nad ustawą przedstawiciele rządu odpowiedzieli w końcu na to pytanie. Bo jeśli chodzi o to, że energetyka węglowa odchodzi w niebyt wraz z kolejnymi decyzjami spółek o wyłączeniu, chyba już nikt nie ma wątpliwości. Zresztą problemy środowiskowe też to wymuszają, a co za tym idzie, wymogi Unii Europejskiej, ale kosmetyczne zmiany ustawy o rynku mocy tak naprawdę nie rozwiązują problemu z brakiem paliwa do transformacji całego sektora.

Więc potrzebujemy jak najszybciej wzmocnić ścieżkę odejścia od węgla i plany zastąpienia mocy wytwórczej tak, żeby utrzymać bezpieczeństwo energetyczne w kolejnych latach, bo w gruncie rzeczy ten spadek mocy wytwórczej jest już mocno oszacowany. Wiemy, jaki jest. Pytanie, czym go uzupełnimy, bo jeżeli nie uzupełnimy nowymi inwestycjami i pomysłami na wytwarzanie energii w inny sposób niż z węgla, to po prostu będziemy coraz więcej energii importować, a więc też będziemy coraz bardziej podatni na cenę energii importowanej i jej zachwiania.

A więc nowelizacja to jest plaster na zawał serca, który nie rozwiąże naszych podstawowych problemów. I oczywiście musiało się jeszcze coś znaleźć ciekawego w ustawie, czyli *lex Ostrołęka*. Ustawa wprowadza przepisy umożliwiające konwersję projek-

### **Posel Paulina Hennig-Kloska**

tów na mniej emisyjne, ograniczając przy tym kary za niewykonywanie obowiązków mocowych. Taki projekt, panie ministrze, mamy jeden, nazywa się Ostrołęka i dobrze by było, żeby pan przyznał, że w ten sposób rozwiązujecie problem wysokich kar.

Muszę się przyznać, że zgadzam się z posłem Warchęgą właśnie w kontekście zwłaszcza Ostrołęki, że najdroższa energia to ta niedostarczona. Tak, panie pośle, najdroższa energia to ta niedostarczona, bo rodzi ryzyko przestojów, niedostarczania prądu do gospodarstw domowych, do fabryk. Więc co do tego się zgodzimy. Również zgadzam się z ministrem Tchórzewskim, który mówił, że w naszym interesie ogólnokrajowym, wszystkich sił politycznych jest to, by w końcu przeprowadzić w Polsce transformację energetyczną i by przestać udawać, że nie mamy problemu.

Ostatnia rzecz to fotowoltaika prosumencka. Przy okazji zapytam już, panie ministrze, dlaczego ograniczacie inwestycje (*Dzwonek*), zniechęcając potencjalnych inwestorów nowymi planami legislacyjnymi ograniczającymi uzysk dla indywidualnych klientów z tego typu instalacji. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

### **Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Do pytań zgłosiło się czworo państwa posłów. Jako pierwszy pytanie zada poseł Krzysztof Gadowski.

Zamykam listę zgłoszeń do pytań.

Wyznaczam czas na zadanie pytania – 1 minuta.

### **Posel Krzysztof Gadowski:**

Dziękuję.

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Rzeczywiście mieszkańców, Polaków nie interesuje, jak się spiera obecny minister z byłym ministrem, który sobie wprowadził tę ustawę o rynku mocy, i tym, który dzisiaj chce ją zmieniać, ale interesuje, panie ministrze, czy wzrośnie po raz kolejny opłata mocowa, bo ona została wprowadzona w tym roku, i czy na rachunkach gospodarstwo domowe dostanie więcej. To jest najważniejsze i to dotyczy Polaków i prosiłbym o taką odpowiedź od pana ministra.

Moi wyborcy z Rybnika chcieliby uzyskać kolejną informację: Co dalej z elektrownią Rybnik? W jaki sposób będzie modernizowana? W okręgu wyborczym mamy również elektrownię Łaziska. Ta elektrownia też jest w potrzebie. Mówi się o jej likwidacji. Chcielibyśmy usłyszeć, jakie są plany i jak państwo dalej będziecie zmierzać w tym procesie restrukturyzacji czy transformacji elektroenergetyki? Dziękuję. (*Oklaski*)

### **Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Pan poseł Jan Szopiński, Lewica.

### **Posel Jan Szopiński:**

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Przedstawiono nam bardzo obszerny i naszpikowany specjalistycznymi terminami projekt. Tymczasem statystyczny Polak, który mało, że znajduje się w ogonie Unii Europejskiej pod względem płac, to jeszcze każdego miesiąca po otrzymaniu rachunku za energię elektryczną dostaje palpitacji serca. Rząd natomiast uspokaja Polaków i mówi, że 25 lat będzie lepiej. Dużo rzadziej rząd wspomina o 2 mld wydanych na bloki energetyczne, które teraz za kolejny 1 mld trzeba rozebrać. Nie wspomina o 30-letniej umowie z górnikiem, na mocy której będziemy wypłacać im uposażenie, w sytuacji gdy inni Polacy na przebranzowienie dostają rok albo i mniej. Dlaczego z tych pieniędzy nie są też finansowane rekompensaty za podwyżki cen prądu dla wszystkich Polaków? Uprzejmie proszę, panie ministrze, o odpowiedź na piśmie. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

### **Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Pani poseł Małgorzata Chmiel, Koalicja Obywatelska.

### **Posel Małgorzata Chmiel:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W ocenie skutków regulacji do tej ustawy, o której mówimy, czytamy: ustanawia przepisy mające zapewnić funkcjonowanie rynku energii oraz wymogi polityki ochrony środowiska, w tym także limitów emisji CO<sub>2</sub>.

Szanowni Państwo! Już nie wywiązaliście się z umówionego z Unią Europejską limitu do 2020 r., teraz z odnawialnych źródeł energii, teraz nie wywiążecie się do 2030 r., gdzie mamy następny konieczny próg. Kolega zapytał: Czy udało się wygenerować nowe źródła energii? Ja również zadaję to pytanie, ponieważ jak na razie nie udało się, natomiast zabiliście energetykę wiatrową, teraz (*Oklaski*) fotowoltaikę, chcecie ograniczenia uzysku dla (*Dzwonek*) ewentualnych klientów. Po 2025 r. elektrownie na węgiel przestają funkcjonować. Jakie państwo z rządu mają plany w tym zakresie? Bo...

### **Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Dziękuję, pani poseł.



**Posel Małgorzata Chmiel:**

...jak koleżanka powiedziała, najważniejsze jest, żebyśmy mieli jak najniższe ceny energii i jak najczystsze powietrze. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Dziękuję, pani poseł.

Bardzo proszę, pan poseł Wojciech Zubowski, Prawo i Sprawiedliwość.

**Posel Wojciech Zubowski:**

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Panie ministrze, kilka pytań. Prosiłbym tylko o potwierdzenie, bo padły zapytania i pewne chyba wymagające sprostowania informacje dotyczące pierwotnej ustawy o rynku mocy. Po pierwsze: Czy niewprowadzenie tych rozwiązań z roku 2018 mogłoby spowodować, jak szacowano wtedy straty sięgające ok. 10 mld zł rocznie? To jest raz. Po drugie, panie ministrze: Czy wprowadzenie rynku mocy pozwoliło przedsiębiorcom produkującym energię elektryczną na rozpoczęcie inwestycji, na zapewnienie stabilności, jeżeli chodzi o finansowanie? I po trzecie, panie ministrze, proszę również o informację: Czy wprowadzenie rynku mocy, wprowadzenie tzw. opłaty mocowej pozwoliło na spowolnienie wzrostu cen energii przede wszystkim teraz zależnych od kosztów związanych z emisją dwutlenku węgla? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Dziękuję bardzo.

Pani poseł Beata Maciejewska, klub Lewicy.

**Posel Beata Maciejewska:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam pytanie o te kwestie finansowe i gospodarstwa domowe. Czy będą miały zwiększoną opłatę mocową? Czy państwo możecie powiedzieć, w jakiej wysokości czy w jakim procencie w odniesieniu np. do dzisiejszych cen? I z drugiej strony: W jaki sposób też wpłynie to, czy macie państwo też takie szczegółowe informacje, na ten rynek gospodarki energochłonnej? Dziękuję uprzejmie. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Dziękuję bardzo.

Teraz głos zabierze podsekretarz stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska pan Piotr Dziadzio. Bardzo proszę, panie ministrze.

**Podsekretarz Stanu  
w Ministerstwie Klimatu i Środowiska  
Piotr Dziadzio:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Szanowni Państwo! Postaram się odnieść do pytań bardzo kompleksowo, aczkolwiek niektóre pytania trzeba potraktować indywidualnie.

Po pierwsze, pytanie, pan poseł Gadowski: Czy wzrośnie opłata mocowa? No tak, oczywiście, że wzrośnie. I wiemy, rozmawialiśmy na ten temat i mamy tutaj pewną jasność.

Drugie pytanie: Co dalej z Rybnikiem? Więc czekamy, aż te jednostki wszystkie wejdą do rynku mocy tak naprawdę, więc zobaczymy, jaka będzie sytuacja.

Kolejne pytanie, Łaziska. Mamy plan inwestycji związanej również z umową społeczną w Łaziskach. Myślę, że to jest satysfakcjonujące, bo następuje progres rozwojowy.

Odpowiedź na pytanie pana posła Szczepańskiego miała zostać udzielona na piśmie. Dobrze.

Pytanie pani poseł Chmiel. Tak, generalnie rzecz biorąc, wszystkie prace rządu w zakresie odnawialnych źródeł energii są traktowane bardzo kompleksowo i priorytetowo. Rozwój fotowoltaiki, rozwój offshore, rozwój innych odnawialnych źródeł energii jest promowany i będzie rekomendowany, jeśli chodzi o wszystkie działania rządu i państwa. Wszystkie te zagadnienia są opisane bardzo dokładnie w polityce energetycznej państwa. To jest kompas, który wytycza nam ścieżkę transformacji energetycznej. Oczywiście, wszystko odbywa się przy uwzględnieniu bezpieczeństwa państwa.

Jeśli chodzi o pytania na temat wzrostu cen, chciałbym potwierdzić, że dzisiaj wzrost opłat z tytułu rynku mocy kształtuje się pomiędzy 1,72 zł a 10 zł, w zależności od odbiorcy. Jeśli chodzi o odbiorcę indywidualnego, wzrost w skali miesiąca wyniesie ok. 50 gr. Jeżeli chodzi o odbiorców energochłonnych – to bardzo istotny element funkcjonowania tej części gospodarki – to koszty związane z rynkiem mocy spadną średnio o 80%. Czyli dzisiaj cena 1 kWh to 0,7 gr, natomiast spadnie ona do ok. 0,2 gr, więc ten profil obniży się o ok. 80%. Nasze przedsiębiorstwa energochłonne staną się więc bardziej konkurencyjne na rynku europejskim.

Odniosę się do pytania pana posła Zubowskiego. Po pierwsze, czy brak rynku mocy mógł spowodować straty na poziomie 10 mld zł. Tak, odpowiadam: tak. Gdyby go nie było, to straty w energetyce mogłyby nastąpić. Dzięki rynkowi mocy nastąpiły zmiany i nastąpił rozwój inwestycji. Inwestycje, które były planowane, zostały zrealizowane. Większość inwestycji, o których mówimy, które są sfinansowane dzięki rynkowi mocy – chodzi np. o Kozienice, Jaworzno, Opole, Turów, Dolną Odrę – to właśnie ten element, który pozwolił nam na to... Te inwestycje zostały sfinansowane dzięki rynkowi mocy.

Pytanie Lewicy. Muszę sobie tylko sprawdzić... Już na to odpowiedziałem. Jak wpłynie rynek mocy

### **Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska Piotr Dziadzio**

na gospodarstwa? Powiedziałem już, że wzrost wynosi ok. 50 gr.

Odpowiedziałem też na pytanie dotyczące konkurencyjności. Przedsiębiorstwa utrzymają swoją konkurencyjność na rynku.

Myślę, że na wszystkie pytania zostały...

(Poseł Paulina Hennig-Kloska: Na moje pan nie odpowiedział.)

Proszę?

(Poseł Wojciech Zubowski: O Ostrołękę.)

Aha, Ostrołęka. Dobrze. Jeśli chodzi o Ostrołękę, to tak samo jak wszystkie pozostałe inwestycje uczestniczy ona w rynku mocy. To jest normalne. Działania już zostały podjęte. Ostrołęka tak naprawdę już uczestniczy w rynku mocy.

(Poseł Paulina Hennig-Kloska: Ja pytałam, dlaczego obniżacie...)

Nie, nie obniżamy.

Wydaje mi się, że na wszystkie pytania udzieliłem już odpowiedzi. Dziękuję.

(Przewodnictwo w obradach obejmuje marszałek Sejmu Elżbieta Witek)

### **Marszałek:**

Dziękuję bardzo, panie ministrze.

Zamykam dyskusję\*).

Do trzeciego czytania projektu ustawy przystąpimy w bloku głosowań.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktów 11. i 12. porządku dziennego: Wniosek o odwołanie pana Ryszarda Terleckiego z funkcji wicemarszałka Sejmu...

(Głos z sali: Pani marszałek, przerwa toaletowa.)

(Głos z sali: Minuta przerwy.)

Minuta przerwy? Dobrze, ogłaszam minutę przerw.

(Poseł Barbara Bartuś: Ale po co?)

(Głos z sali: Siedzimy tutaj od...)

(Głos z sali: 3–5 minut przerwy.)

W takim razie, proszę państwa, ogłaszam 15 minut przerwy.

(Przerwa w posiedzeniu od godz. 18 min 28  
do godz. 18 min 46)

### **Marszałek:**

Wznawiam obrady.

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktów 11. i 12. porządku dziennego:**

**11. Wniosek o odwołanie Pana Ryszarda Terleckiego z funkcji Wicemarszałka Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej (druk nr 1305).**

**12. Wniosek o odwołanie Pana Ryszarda Terleckiego z funkcji Wicemarszałka Sejmu (druk nr 1306).**

Grupy posłów, na podstawie art. 10a ust. 5 regulaminu Sejmu, złożyły wnioski o odwołanie pana posła Ryszarda Terleckiego z funkcji wicemarszałka Sejmu.

Proszę pana posła Tomasza Zimocha o przedstawienie uzasadnienia wniosku z druku nr 1305.

(Poseł Tomasz Zimoch: Pani marszałek, bardzo dziękuję za wyrażenie zgody. Będziemy podzieleni. Dziękuję bardzo.)

Proszę.

### **Poseł Tomasz Zimoch:**

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Panie Marszałku! Bezpośrednią przyczyną złożenia wniosku o odwołanie wicemarszałka Ryszarda Terleckiego była jego wypowiedź polityczna. Pozostaniemy jednak dzisiaj w scenerii sportowej, przynajmniej na początku. Sport uczy szacunku do rywala, do przeciwnika. Gloria victis, chwala zwyciężonym, nie biada zwyciężonym, panie marszałku. Chwała zwyciężonym, czyli szacunek dla rywala. Można te słowa przenieść i do świata polityki. Można rywala politycznego nie lubić, nie zgadzać się z nim, ale należy tego politycznego rywala szanować. W Sejmie marszałek Sejmu szacunek powinien okazywać każdemu posłowi, a Ryszard Terlecki dał się w ostatnich latach poznać jako symbol złych standardów zarządzania parlamentem i lekceważenia praw opozycji.

Można by wspomnieć wydarzenia z sali kolumnowej z grudnia 2016 r. Przecież pan, panie marszałku, złożył zeznania, w których stwierdził pan wprost, że salę zorganizowano wówczas tak, aby nie dopuścić posłów opozycji do stołu prezydialnego.

Pozostaniemy jednak przy wydarzeniach z tej kadencji. W listopadzie 2020 r. wicemarszałek Terlecki nie stanął w obronie posłanki Barbary Nowackiej, wobec której policja użyła gazu łzawiącego. Nie stanął także w obronie posłanki Małgorzaty Biejat.

(Głos z sali: Magdaleny.)

Magdaleny Biejat. Przepraszam, pani poseł.

(Głos z sali: Nawet nie zna nazwiska.)

Znam, nazwisko znam.

(Głos z sali: Nazwisko zna, imienia nie zna.)

A przecież to było w oczywisty sposób naruszenie nietykalności jednej i drugiej posłanki.

W tej kadencji wicemarszałek Terlecki został ukarany przez komisję etyki za słowa: puknij się w czoło skierowane do wybitnego posła Pawła Zalewskiego. (Poruszenie na sali) A to przecież już w ramach recydywy, bo należy nadmienić, że i w poprzedniej kadencji komisja etyki zwróciła uwagę na niestosowne zachowanie marszałka Terleckiego wobec posła Sławomira Nitrasa, którego nazwał wtedy pajacem. (Poruszenie na sali)

\*) Teksty wystąpień niewyłoszonych w załączniku.

**Posel Tomasz Zimoch**

15 kwietnia 2020 r. na posiedzeniu Sejmu Ryszard Terlecki przeszkadzał w wypowiedziach, a prośbę posłanki Katarzyny Kretkowskiej, by przywrócił jej należny czas, skomentował słowami: żadna strata.

27 października 2020 r. w sali sejmowej skierował pan, panie marszałku, do posłanek następujące słowa: Z pewną przykrością stwierdzam, że na sali wśród posłów Lewicy i Platformy Obywatelskiej są posłowie, którzy mają maseczki ze znakami do złudzenia przypominającymi symbole Hitlerjugend i SS. (*Poruszenie na sali*)

(*Głosy z sali: Ooo...*)

(*Posel Barbara Bartuś: A nie? Tak było.*)

(*Głos z sali: Tak było.*)

15 sierpnia 2020 r. po wystąpieniu posłanki Klaudivii Jachiry wicemarszałek Terlecki stwierdził: Na głupotę nie ma rady. (*Poruszenie na sali, oklaski*)

(*Głos z sali: Ha, ha, ha!*)

(*Posel Joanna Borowiak: A słuchał pan tego wystąpienia?*)

A 4 maja 2021 r. świadomie nie dopuścił pan do głosu ministra sprawiedliwości Zbigniewa Ziobry w toku dyskusji nad ratyfikacją decyzji Rady Unii Europejskiej w sprawie systemu zasobów własnych Unii, pomimo wyrażanej przez niego woli zabrania głosu. (*Oklaski*) A wczoraj, panie marszałku, ostentacyjnie wyszedł pan z uroczystego spotkania.

(*Posel Marek Suski: Słusznie.*)

Jedna z sejmowych sal otrzymywała imię wybitnej posłanki Olgi Krzyżanowskiej. Dlatego że jej córka mówiła coś dla pana niekorzystnego?

(*Posel Joanna Borowiak: Już nie mówcie panu marszałkowi, co ma robić.*)

Powyższe przypadki wskazują na to, że wicemarszałek Ryszard Terlecki nie sprawuje godnie swojej funkcji. Jego wypowiedzi godzą w rację stanu, są obraźliwe wobec posłów, zaś sposób wykonywania przez niego obowiązków narusza prawa zarówno opozycji, jak i członków Rady Ministrów.

Drogie Panie Posłanki! Pani marszałek Gosiewskiej, która ciągle tutaj komentuje, przypomnę, że zgodnie z art. 10 ust. 3 regulaminu Sejmu...

(*Posel Barbara Bartuś: A do kogo się pan teraz zwraca?*)

...wicemarszałkowie Sejmu zastępują marszałka w zakresie przez niego ustalonym. Do obowiązków marszałka należy zgodnie z art. 10 stanie na straży godności, powagi i praw Sejmu oraz reprezentowanie Sejmu, godne reprezentowanie.

(*Głos z sali: A jak jesteś ubrany?*)

W świetle powyższych faktów nie ma wątpliwości, że Ryszard Terlecki nie daje rękojmi należytego wykonywania tych obowiązków, choćby dlatego, panie marszałku, że tak cenione w świecie sportu słowa gloria victis, chwała zwyciężonym, są panu niestety obce tu, w parlamencie. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Marszałek:**

Dziękuję, panie pośle.

Obecnie proszę pana posła Krzysztofa Śmiszka o przedstawienie również uzasadnienia wniosku z druku nr 1305.

Proszę.

**Posel Krzysztof Śmiszek:**

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Klub Lewicy wraz z kołem Polska 2050 zdecydował się na złożenie wniosku o odwołanie pana Ryszarda Terleckiego z funkcji wicemarszałka polskiego Sejmu z wielu powodów. Pan poseł Tomasz Zimoch wymienił kilka z nich. Postaram się powiedzieć o tym, który jest bezpośrednią przyczyną naszego wniosku.

Pan Ryszard Terlecki już od dawna przyzwyczajał nas do swoich aroganckich wypowiedzi. Pół biedy, że obrażał w ten sposób posłów i posłanki opozycji. Mówi się: psy szczekają, karawana idzie dalej. Ale arogancja pana Terleckiego nie zna żadnych granic. Dokładnie w ten sam sposób pan Terlecki obraża obywateli, sejmowych dziennikarzy czy ostatnio przedstawicieli białoruskiej opozycji prześladowanych przez autorytarny reżim, na którego czele stoi arogancki i butny satrapa, który myśli, że wszystko mu wolno, arogancki i butny satrapa, który chciałby koncesjonować opozycję i mówić ludziom, co im wolno, a czego nie wolno. Brzmi znajomo? Zresztą to nie jest tylko przypadek pana Ryszarda Terleckiego. Pan jest tylko twarzą pewnej choroby, która dotknęła Prawo i Sprawiedliwość, choroby, która toczy całą waszą formację. Kiedyś mieliście hasło: pokora, praca, umiar. Zamieniliście je na: arogancja, nepotyzm i rozpasanie. PiS, rząd, posłanki, posłowie i wasze pociotki w spółkach Skarbu Państwa. Wy już nie znacie granic. Skoro możecie wszystko, to myślicie, że faktycznie wszystko wam wolno, ale to nieprawda. Pan, panie marszałku, zapomniał, że jako jednej z najważniejszych osób w państwie wolno panu mniej, a nie więcej, bo pana głos, o zgrozo, może być postrzegany jako głos polskiego państwa, a pana twarz jako twarz tego rządu formacji rządzącej. I bardzo często to państwo i ten rząd pan kompromituje na arenie wewnętrznej i międzynarodowej. W innej sytuacji można byłoby komuś takiemu poradzić, żeby zanim się odezwie na głos, dwa razy się zastanowił, czy warto, albo żeby nie pisał szybciej, niż myśli – widocznie w przypadku pana marszałka Terleckiego ręce są zdecydowanie szybsze niż głowa – ale pan Ryszard Terlecki w kwestii arogancji jest recydywistą, i to niereformowalnym. Ktoś, kto po prostu nie potrafi zachować się inaczej niż arogancko, nie powinien pełnić funkcji marszałka polskiego Sejmu. Ktoś, kto nie rozumie, że interes białoruskiej opozycji jest zbieżny z polską racją stanu, że powinniśmy ją wspierać ponad podziałami, powinien zniknąć z polskiej polityki i sam poszukać pomocy w Moskwie, bo ktoś, kto dezawuuje dramatyczną walkę białoruskiej opozycji, podważa



## Posel Krzysztof Śmiszek

szczerze intencje odważnych działaczy, a zwłaszcza działaczek, jest tylko pożytecznym pomagierem Putina. To, co powiedział i napisał pan Terlecki, po prostu podcięło skrzydła tym, którzy walczą z reżimem, tym, którzy płacą za swoją walkę pobiciami, gwałtami, bezprawnym pozbawianiem wolności czy torturami, niekiedy życiem.

Kilka tygodni temu miałem okazję spotkać się we Wrocławiu z rodzicami Ramana Pratasiewicza. Widziałem ich łzy, widziałem ich rozpacz, ich rodzicielską troskę o życie i los ukochanego syna. Widziałem także wdzięczność za to, co Polska robi na rzecz ich kraju, a także ich syna. Widziałem także nadzieję, że ten koszmar kiedyś się skończy, bo kraje Zachodu stoją po stronie demokracji, wolności i praw człowieka, bo na Polskę można liczyć, bo stoi po stronie tego wszystkiego, o co walczy ich syn. A potem jedną wypowiedzią jednej z najważniejszych osób w państwie ta nadzieja znika, bo wicemarszałek Sejmu wplątuje Swiatłanę Cichanowską, działaczkę opozycji demokratycznej, w polskie piekielko, w partyjny jazgot, który nie bierze jeńców, który nie zważa na to, że tuż za polską granicą mamy do czynienia z Koreą Północną Europy, bo najważniejsze dla niego jest to, czy Cichanowska spotka się z polską opozycją, czy też nie. Swiatłana Cichanowska jeździ po świecie, nie poddaje się w walce o swój kraj, włącza w tę walkę kolejne państwa i kolejne rządy, kolejne międzynarodowe instytucje i organizacje. Nieustannie mobilizuje instytucje Unii Europejskiej, w tym także aktywny Parlament Europejski. W każdym demokratycznym kraju przyjmowana jest jak prezydentka elektka, z należnym jej szacunkiem, tylko u nas spotyka ją despekt, tylko u nas spotyka się z brakiem szacunku, tylko u nas wplątuje się ją w polityczne i partyjne piekielko.

(Posel Joanna Borowiak: Ale co to są za bzdury?)

Tylko u nas wicemarszałek polskiego Sejmu odsyła ją do Putina, tego samego, który ręką w rękę z Łukaszenką gotuje piekło Białorusinom. Wstydzę się, kiedy spotykam Białorusinów, kiedy prowadzę z nimi rozmowę o tym, co jeszcze możemy dla nich zrobić. Bo zamiast planów wsparcia muszę się tłumaczyć, czy Polska jest z demokratyczną opozycją białoruską, czy też zamyka oczy na tragedie i na nieprawości dziejące się na Wschodzie. Muszę ich uspokajać, że marszałek Terlecki to nie cała Polska, bo Polki i Polacy wiedzą doskonale, gdzie leży dobro i prawda, a te są tam, gdzie są wolni i odważni Białorusini, którzy są wspierani przez odważnych i prawych Polaków.

Słowa marszałka Terleckiego godzą w polską rację stanu, w coś, co do tej pory było uważane za ponadpolityczne i ponadpartyjne, w coś, co wymykało się z podziału na opozycję i koalicję rządzącą. A taką racją stanu była demokratyczna, stabilna i wolna Białoruś. Pan marszałek Terlecki wplątał swoją wypowiedzią kwestię białoruską w bieżącą polską politykę i tym samym odbiera nadzieję tysiącom działa-

czek i działaczy białoruskiej opozycji. Te słowa dziwią tym bardziej, że pan marszałek Terlecki sam kiedyś był opozycjonistą. W latach 70., 80. sam poszukiwał wsparcia u tych, którzy wtedy mieszkali po demokratycznej stronie świata.

(Posel Barbara Bartuś: Ale nie mieszał do tego innych państw.)

Zatem tą wypowiedzią przekreśla także swój życiorys. Bo historyczne zasługi i bycie kombatantem nie zwalniają od tego, żeby być przyzwoitym, aby rozumieć procesy polityczne i demokratyczne, które dziś zachodzą u naszych wschodnich sąsiadów.

Pan marszałek po międzynarodowej burzy spotkał się z panią Cichanowską. Zapewnił ją, że Polska wspiera dążenia demokratyczne – to dobrze. Ale niestety mam głębokie wrażenie, które podzielane jest przez wielu Polaków, a także Białorusinów i opinie międzynarodową, że odbyło się to za późno i niestety w złym stylu.

Dzisiaj to Litwa przejmuję stery, jeśli chodzi o wspieranie Białorusinów. Do Polski traci się zaufanie. I być może pani Cichanowska zapewniała pana marszałka Terleckiego podczas spotkania, że nie chowa urazy, że wszystko jest okej, ale zaufanie zostało nadszarpnięte. Pytanie, do kogo zwróci się demokratyczna opozycja w kolejnych dniach, miesiącach i latach. Do Litwy czy do Polski?

Ale nie tylko działaczka opozycji białoruskiej padła ofiarą mądrości pana Terleckiego. Były też inne grupy. Pamiętacie państwo słowa: a co, oni są normalni? To o osobach LGBT. Patrząc na poranne sceny w Sejmie, można śmiało powiedzieć, że niestety, ale standardami nie odbiega pan od naczelnego homofoba Polski, Przemysława Czarnka. Za słowami powinna iść odpowiedzialność, dlatego zwracam się do posłów Zjednoczonej Prawicy, do was, bo z wami wielokrotnie rozmawiam na korytarzach sejmowych i w kuluarach. Ile razy jeszcze chcecie świecić oczami za pana Ryszarda Terleckiego? Czy nie warto chociaż raz postawić interes Polski ponad interesem partyjnym?

(Głos z sali: Nigdy nie świeciliśmy.)

Przecież i tak część z was – o czym już powiedziałem – przyznaje w duchu, że ktoś taki jak pan Ryszard Terlecki bardziej wam szkodzi, niż pomaga. Macie okazję zachować się przyzwoicie.

A teraz, kończąc, nie powiem już jak pan Ryszard Terlecki: siadaj, pajacu. Tylko powiem tyle: Lewica z przyjemnością zagłosuje za wnioskiem o odwołanie pana Ryszarda Terleckiego z funkcji wicemarszałka polskiego Sejmu. Dziękuję bardzo. (Okłaski)

(Posel Joanna Borowiak: Nie kompromitujcie się.)

(Głos z sali: Siadaj.)

## Marszałek:

Dziękuję.

Proszę teraz o zabranie głosu pana posła Borysa Budkę, o przedstawienie uzasadnienia wniosku z druku nr 1306.

Proszę.

**Posel Borys Budka:**

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Już sam sposób wyznaczenia tej debaty pokazuje, jak traktujecie polski parlament, jak traktujecie podejście do obywateli, jak traktujecie obywateli. (*Oklaski*)

(*Posel Barbara Bartuś: Jak?*)

Pan wicemarszałek Terlecki stał się symbolem, symbolem waszej pogardy dla każdego, kto ma inne zdanie, dla każdego, kto śmie myśleć, czuć inaczej, niż chce tego obecna władza. Ale pan marszałek Terlecki nie jest odosobniony. To nie jest zwykły poseł, który sprawuje tę funkcję przez przypadek. Pan marszałek jest szefem waszego klubu.

(*Posel Barbara Bartuś: Jest profesorem.*)

Pan marszałek jest jednym z najważniejszych funkcjonariuszy tego obozu władzy. Kiedy zabiera głos, wiemy doskonale, że to nie jest odosobniony głos. To jest linia waszej partii wyznaczana przez prezesa Kaczyńskiego. Gdybyście chociaż raz odcięli się od tych słów, gdybyście choć raz posypali głowę popiołem i powiedzieli: tak, przesadził. Przesadził, kiedy obrażał działaczkę białoruskiej opozycji. Przesadził, kiedy z pogardą, butą i arogancją zwracał się do parlamentarzystek i parlamentarzystów z innych frakcji politycznych. Ale nie. Wy zawsze brniecie w zaparte. Wy zawsze brniecie rzeczy nie do obrony. Dlaczego? Dlatego że pycha, arogancja i buta stały się sposobem na rządzenie. Stały się waszą legitymacją, stały się symbolem tej władzy.

(*Posel Marek Suski: Ma pan chyba lusterko.*)

Dzisiaj, kiedy brniecie pana posła wicemarszałka Terleckiego, krzyczycie z tych ław, dogadujecie.

(*Głos z sali: Ale nie...*)

(*Posel Barbara Bartuś: Słuchamy z przejęciem.*)

Bo to jest wasz jedyny sposób na prowadzenie dialogu politycznego. Dzisiaj nie odważycie się wypowiedzieć bardzo prostego słowa.

(*Głos z sali: Nie.*)

Słowa: przepraszamy.

(*Posel Barbara Bartuś: Za co? Za wasze 8 lat?*)

(*Głos z sali: Za co?*)

Wy niestety w swojej... – nie chciałbym używać mocnych słów – w tym zaciętrzewieniu tak daleko się posunęliście, że przysyłania wam to myślenie o Polsce. (*Oklaski*)

(*Głos z sali: Pierwszy raz o Polsce...*)

Kiedy pan wicemarszałek Terlecki w sposób absolutnie niedopuszczalny odniósł się do prezydentki elekta, Światłany Cichanouskiej, to zamiast przeprosić, zamiast poprosić o honorową dymisję, brnęliście w to dalej.

(*Głos z sali: Ha, ha, ha!*)

I cieszcie się...

(*Głos z sali: Z czego?*)

...że na czele białoruskiej opozycji stoi osoba, która wyciągnęła rękę, by ratować waszego marszałka. Zrobiła to dla stosunków polsko-białoruskich. Nie

patrzyła na to, że obrażaliście naród białoruski wolający o wolność.

(*Posel Joanna Borowiak: Nie.*)

Nie patrzyła na to, że odsyłaliście ją do Putina, nie patrzyła na to, że słowa pana wicemarszałka Terleckiego cytowały rosyjskie i białoruskie agencje, tylko wyciągnęła rękę, dlatego że w przeciwieństwie do was jej zależy na jej kraju, jej zależy na dobrych stosunkach z Polską. (*Oklaski*) Jej zależy na czymś, czego wy nie rozumiecie. Straciliście absolutnie ten słuch społeczny. Nie wiecie, co to jest dialog. Nie wiecie, co to jest parlamentaryzm. Nie będę powtarzał tych słów, które wypowiadał pan wicemarszałek Terlecki, tego, jak zwraca się do posłów, z jaką pogardą, bo ja nie wymagam od was szacunku do siebie. Nie wymagam szacunku do moich koleżanek i kolegów, bo wystawiacie świadectwo sobie, ale jedno, czego żądam na tej sali, to szacunek do wszystkich wyborców. (*Oklaski*) Postawa pana marszałka Terleckiego to nie jest obrażanie tylko tej części sali, ale to jest obrażanie każdej Polki i każdego Polaka, którzy mają inne zdanie niż wasz obóz władzy.

Oczywiście mam przed sobą mnóstwo cytatów. Nawet o swoim koledze z klubu mówi: Jest szkodnikiem. Tak, o panu senatorze Jackowskim. Pal lichu, że to mówi o nas, ale nawet o waszym koledze mówi tak: Jest szkodnikiem.

(*Głos z sali: Co w tym złego?*)

(*Głos z sali: Ha, ha, ha!*)

Nie będę z wami polemizował, dlatego że polemika z tej sali dawno zniknęła, właśnie odkąd tę funkcję pełni pan marszałek Terlecki.

Ale wczoraj zdarzyła się rzecz, która absolutnie przekreśla możliwość zasiadania pana posła Terleckiego na tym szaczącym stanowisku. Otóż wczoraj pokazaliście kwintesencję tego, z jaką hipokryzją podchodzicie nawet do symboli, które zwykle macie na sztandarach. Wczoraj, w 3. rocznicę śmierci marszałek Olgi Krzyżanowskiej była wyjątkowa uroczystość, która połączyła wszystkie frakcje polityczne, połączyła wszystkich na tej sali. Chcieliśmy wspólnie oddać cześć osobie wybitnej. Olga Krzyżanowska podczas wojny była harcerką Szarych Szeregów. Za walkę z okupantem otrzymała Krzyż Walecznych. W roku 1980 wstąpiła do „Solidarności”. Zasiadała w komisji koordynacyjnej służby zdrowia właśnie „Solidarności”. Później przez wiele lat była posłanką na Sejm, wicemarszałkiem Sejmu o określonych wartościach – do wczoraj myślałem, że wspólnych dla nas wszystkich. Co się okazuje? Kiedy pan wicemarszałek Terlecki słyszy kilka słów prawdy o wykorzystywaniu prokuratury czy sądownictwa do celów politycznych z ust jej córki, której ojciec zginął w stalinowskim więzieniu, to co robi? Ostentacyjnie wychodzi.

(*Głos z sali: Bardzo dobrze.*)

Szanowni Państwo! To jest rzecz bez precedensu. Możemy pominąć wszystkie nasze spory. Możemy zapomnieć wszystkie słowa, którymi zwracał się do posłanek i posłów opozycji, ale tym gestem obra-

### **Posel Borys Budka**

ził symbole, które do tej pory były święte dla nas wszystkich.

*(Głos z sali: Wstyd!)*

Obraził symbole Armii Krajowej. Obraził symbole Polski Walczącej.

*(Poseł Ryszard Terlecki: Bezczelny jesteś.)*

Obraził wielkie ofiary, które ponosili nasi rodacy w ciężkich czasach, bo właśnie przez tę bezczelność, panie marszałku...

*(Głos z sali: Bezczelnością to jest to, co pan teraz mówi.)*

...przez to niezrozumienie tego najważniejszego, tego, czym jest dialog...

*(Poseł Barbara Bartuś: Ale pan powiedział, że pan nie będzie prowadził z nami dialogu.)*

...czym jest porozumienie, pan ostentacyjnie opuścił salę. Dzisiaj pan zatracił możliwość reprezentowania nas wszystkich. *(Oklaski)* Bo pan nie jest na tej sali wicemarszałkiem PiS-u. Pan nie jest na tej sali, kiedy zajmuje pan miejsce pani marszałek, posłem PiS-u, szefem klubu PiS.

*(Głos z sali: Tylko?)*

Pan, siedząc na tym miejscu, pełni funkcję marszałka Sejmu, marszałka całego Sejmu.

*(Poseł Barbara Bartuś: A kim jest marszałek Sejmu? To nie poseł? Nie wybrany człowiek?)*

A pan w sposób absolutnie bezczelny odbiera głos, komentuje, obraża. Pan wystawia świadectwo całej klasie politycznej i na to nie ma zgody posłanek i posłów opozycji. *(Oklaski)*

*(Głos z sali: Brawo!)*

Pan nie ma prawa reprezentować polskiego parlamentu. Pan nie ma prawa reprezentować osób, którymi pan gardzi. Proszę pamiętać, że godność człowieka zapisana w art. 30 konstytucji jest niezbywalna. Godność człowieka powinna wyznaczać wartości, w oparciu o które będziemy wspólnie pracować, a pan jest w stanie... *(Poruszenie na sali, dzwonek)*

*(Głos z sali: I pan nas będzie o wartościach uczył?)*

*(Głos z sali: Kultury trochę.)*

*(Głos z sali: Opanuj się. Opanuj się.)*

*(Głos z sali: Pan opowiada o wartościach? O szcunku, o wartościach?)*

*(Głos z sali: Co ty mówisz, chłopie?)*

### **Marszałek:**

Proszę państwa, zalecam, jeszcze trochę wytrzymajmy. Jeszcze trochę wytrzymajmy. *(Wesołość na sali)*

### **Posel Borys Budka:**

A pan, panie wicemarszałku, pokazuje prawdziwą twarz tej władzy.

*(Głos z sali: Bezczelny.)*

*(Głos z sali: Brak kultury.)*

Jeżeli pan nie jest w stanie odciąć się od haniebnych słów ministra Czarnka obrażających Polki i Polaków, jeżeli pan jest w stanie tylko to potwierdzać, to wystawia pan sobie świadectwo.

*(Głos z sali: Kłamstwo!)*

*(Głos z sali: Manipulacja!)*

*(Głos z sali: Proszę nie kłamać.)*

Dzisiaj niestety zajęliście miejsca w tych ławach, żeby bronić rzeczy nie do obronienia.

*(Głos z sali: Mamy takie prawo. Wybrali nas. Ludzie nas wybrali.)*

Dogadujecie, przekrzykujecie, tylko potwierdzając, że ten wniosek jest zasadny.

*(Głos z sali: Zobaczymy.)*

*(Głos z sali: Ale jaki wniosek?)*

Wy odwykliście od debaty parlamentarnej. Zniszczyliście debatę parlamentarną, bo boicie się prawdy. *(Oklaski)*

*(Głos z sali: Proszę o przerwę.)*

Pani Marszałek! Ja się nie dziwię, bo dzisiaj tą debatą, w trakcie której jesteśmy, wystawiacie sobie świadectwo. Wy myślicie o polemice? Przecież zachowujecie się tak, że tylko potwierdzacie, że przykład idzie z góry. Ale jak możecie nie popierać swojego partyjnego kolegi, jak macie zwykłych ludzi w głębokiej pogardzie?

*(Głos z sali: Kłamstwo!)*

*(Poseł Barbara Bartuś: Kto ma ludzi w pogardzie?)*

Przecież to wasz prezes wjeżdżał limuzyną na zamknięty cmentarz, kiedy wszyscy inni siedzieli w domach, nie mogli uczcić pamięci swoich ludzi.

### **Marszałek:**

Panie pośle, proszę jednak wrócić do rzeczy, do brze? Panie pośle...

### **Posel Borys Budka:**

I dzisiaj...

*(Głos z sali: Pani marszałek, pani cenzuruje wypowiedzi.)*

*(Głos z sali: To nie jest wniosek o odwołanie posłów z PiS-u.)*

### **Marszałek:**

Panie pośle, proszę... Obrady prowadzę ja, nie pan. I chciałam panu tylko przypomnieć, że na każdym posiedzeniu Sejmu proszę państwa o to, żeby nie przekrzykiwać się. Państwo nie reagujecie. A w tej chwili pan żąda, żeby tam była kompletna cisza?

*(Głos z sali: Jak pan takie...)*

Panie pośle, belkę...

*(Głos z sali: Ale to jest pani obowiązek...)*



**Marszałek**

Panie pośle, drzazgę widzicie w cudzym oku, ale w swoim belki nie widzicie. *(Oklaski)*

*(Głos z sali: Pani jest bezstronna.)*

Proszę kontynuować, panie pośle.

**Posel Borys Budka:**

Więc jeśli dzisiaj przed tą debatą ktokolwiek miał jakiegokolwiek wątpliwości, czy wniosek opozycji o odwołanie pana wicemarszałka był zasadny, czy też nie, to myślę, że przebieg tej debaty pokazuje, że pan marszałek uosabia wszystkie najgorsze cechy parlamentarzysty, które wnieśliście do tej Izby. Raz jeszcze chcę podkreślić, że zamieniliście miejsce debaty, miejsce sporu politycznego w arenę jedynej słusznej partii.

*(Głos z sali: Tak...)*

*(Głos z sali: No i kto to mówi?)*

*(Głos z sali: No nie...)*

Wy nie rozumiecie, czym jest dialog, wy nie rozumiecie, czym jest parlamentarysta.

*(Głos z sali: Jakże wy?)*

Wy najchętniej zamknęlibyście tę Izbę i głosowali z Nowogrodzkiej, wszystkie swoje głosy oddalibyście jednemu człowiekowi, który by tam naciskał. Wam nie jest potrzebny parlament. *(Oklaski)*

*(Głos z sali: Mamy zaufanie.)*

*(Głos z sali: Herezje.)*

I dzisiaj, kiedy mówimy o wniosku o odwołanie pana wicemarszałka Terleckiego *(Oklaski)*, miałem nadzieję, pani marszałek, że pani w imieniu waszej większości parlamentarnej przeprosi za to zachowanie, że będziecie w stanie...

*(Głos z sali: Ha, ha, ha.)*

**Marszałek:**

Chyba pan żartuje, panie pośle.

**Posel Borys Budka:**

...że będziecie w stanie...

**Marszałek:**

Co pan w ogóle wygaduje?

*(Głos z sali: To, co mówi.)*

*(Głos z sali: Pani marszałek...)*

*(Głos z sali: Pani nie jest recenzentem. To nie szkoła.)*

Ale spokojnie.

*(Posel Sławomir Nitras: To nie jest szkoła. Pani nie jest dyrektorką szkoły.)*

To jest przykład. To jest przykład właśnie.

**Posel Borys Budka:**

Ale...

*(Głos z sali: Już czas minął.)*

Szanowni Państwo! Wysoka Izbo!

*(Głos z sali: Borys. I tak cię nie ma.)*

Ta debata pokazuje, że nawet nie trzeba było uzasadniać tego wniosku, bo pani marszałek odgrywa rolę, która nie jest rolą marszałka Sejmu, tylko rolą wyznaczoną przez waszego guru partyjnego. Ubolewam nad tym, że życiorys, który kiedyś mógł być dla mojego pokolenia wzorem, pan przekreślił w ostatnich latach właśnie przez tego typu arogancję i butę.

*(Posel Joanna Borowiak: A co jest wzorem?)*

Naprawdę nie jestem w stanie zrozumieć, jak człowiek z taką przeszłością, jak człowiek, który kiedyś walczył o ideały, jak człowiek, który kiedyś walczył o polską wolność...

*(Głos z sali: Właśnie walczy.)*

*(Posel Barbara Bartuś: O ideały i wartości, których wy nie macie.)*

...dzisiaj stał się symbolem właśnie tego, jak można walczyć z własnymi obywatelami. Nie jestem w stanie zrozumieć, że człowiek z takim życiorysem może przez ostatnie lata przekreślić wszystko, co osiągnął. Ale niestety ta debata pokazuje też, że nie ma z waszej strony żadnej refleksji. Mówiliście kiedyś o pokorze, mówiliście kiedyś o pracy, a dzisiaj tym, co was wyróżnia, stały się pycha, arogancja i buta.

*(Posel Teresa Wargocka: O honorze Grodzkiego porozmawiajmy.)*

*(Głos z sali: Kiedy Grodzki...)*

*(Głos z sali: Bo to trzeba mieć honor.)*

I możecie państwo jeszcze wiele krzyczeć, możecie państwo jeszcze nas obrażać, ale nie zmieni to faktu, że wicemarszałek Sejmu pan Ryszard Terlecki stracił moralne prawo do pełnienia tej szczytnej funkcji. *(Oklaski)*

*(Głos z sali: Nieprawda.)*

Funkcja wicemarszałka Sejmu to jest niesamowity prestiż.

*(Posel Barbara Bartuś: Tak. I dlatego należy się panu profesorowi.)*

To jest zobowiązanie wobec całej Izby. To jest przede wszystkim zobowiązanie wobec wyborców, że jest się w stanie reprezentować Wysoką Izbę ponad politycznymi podziałami. Jednym wpisem przekreślił pan 30 lat polskiej polityki wschodniej. *(Oklaski)* Odesłał pan liderkę opozycji do Moskwy, a potem nie powiedział pan nawet słowa „przepraszam”. Pan po prostu musi odejść. *(Oklaski)*

*(Głos z sali: Dwa, jeden, zero!)*

*(Posel Piotr Kaleta: Borys, słabo ci klaszczą.)*

**Marszałek:**

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tymi punktami porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i kół.

## Marszałek

Otwieram dyskusję.

Jako pierwsza głos zabierze pani poseł Małgorzata Gosiewska, Prawo i Sprawiedliwość.

Proszę, pani marszałek. *(Oklaski)*

## Posel Małgorzata Gosiewska:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Uspokójmy tę debatę i porozmawiajmy merytorycznie. O Białorusi porozmawiajmy, szanowni państwo.

*(Głos z sali: Ooo!)*

Od ostatnich prezydenckich wyborów na Białorusi...

*(Poseł Sławomir Nitras: Terlecki gorzej.)*

...sfalszowanych w taki sposób, że było to widoczne dla całego świata, obserwujemy, jak reżim Łukaszenki nasilił agresywne działania wobec swoich obywateli.

*(Poseł Joanna Borowiak: Ciszej.)*

*(Głos z sali: Jak to ciszej?)*

*(Głos z sali: Może o Terleckim?)*

Białorusini, którzy mają już dość promoskiewskiego dyktatora, odważyli się dać temu wyraz w masowych demonstracjach i protestach. Reżim odpowiedział represjami i prześladowaniami, bezprawnym zatrzymywaniem, aresztowaniem wielu osób, torturami, doszło też do aktu państwowego terroryzmu, porwania samolotu, aresztowania białoruskiego opozycjonisty pana Protasiewicza. Łukaszenkowskie represje bardzo mocno dotyczą też naszych Polaków, naszych rodaków ze Związku Polaków na Białorusi. Dochodzą do nas bardzo niepokojące informacje na temat stanu zdrowia Andrzeja Poczobuta i Andżeliki Borys.

Chcę mocno podkreślić, że Polska bardzo poważnie traktuje wydarzenia na Białorusi. Stoimy po stronie białoruskiego społeczeństwa obywatelskiego. Polska wspierała i wspiera procesy demokratyczne u naszych sąsiadów. I, szanowni państwo, w tak trudnej, dramatycznej sytuacji, w jakiej znalazła się Białoruś, uaktywniły się w Polsce osoby czy ugrupowania, które chcą na tym skorzystać, zbić kapitał polityczny, wykorzystując do tego białoruską opozycję. Wstyd!

*(Głos z sali: Wstyd.)*

*(Poseł Joanna Borowiak: Wstydzicie się.)*

Tak właśnie zrobił wasz polityk, Rafał Trzaskowski, który...

*(Głos z sali: Uuu...)*

...który za pieniądze niemieckiej Fundacja Konrada Adenauera...

*(Poseł Sławomir Nitras: Po co pani kłamie?)*

...organizuje antyrządową inicjatywę. *(Oklaski)*

*(Głos z sali: Prawda boli.)*

I wszystko po to, szanowni państwo, by wyrąbać swoje miejsce w tonącej Platformie Obywatelskiej. *(Oklaski)* Trzeba to jasno powiedzieć: organizuje działania, które – to nie jest tajemnica – mogą być zaczątkiem nowej partii politycznej.

*(Głos z sali: Nie wstyd wam?)*

I tego się boicie.

Do swojej indywidualnej, prywatnej kariery świadomości, celowo, beczelnie i cynicznie, jednym słowem, totalnie wykorzystał Światlanę Cichanouską, liderkę białoruskiej opozycji demokratycznej.

*(Głos z sali: Wstyd!)*

Wstyd, szanowni państwo!

*(Głos z sali: Nieprawda, pani marszałek.)*

*(Głos z sali: Wstydzicie się.)*

I to jest ten kontekst, na który trzeba zwrócić uwagę w całej tej sprawie...

*(Głos z sali: Dlaczego pani nie reaguje?)*

...bo, szanowni państwo, każdą ideę można wypaczyć i skrzywić. I to właśnie zrobił wasz polityk Rafał Trzaskowski...

*(Poseł Sławomir Nitras: I to jest na temat, pani marszałek? Tak?)*

...zapraszając panią Cichanouską na Campus Polska Przyszłości.

*(Poseł Sławomir Nitras: Pani zastanowi się, co pani robi.)*

## Marszałek:

Pan chce recenzować wypowiedź klubową? Proszę jej nie recenzować.

## Posel Małgorzata Gosiewska:

Bardzo przykre jest to, że w sposób przedmiotowy...

*(Poseł Sławomir Nitras: Duma ruska.)*

...traktuje, a raczej wykorzystuje, osobę, która walczy o wolność swojego kraju, o wolność swoich rodaków.

W tym kontekście wpis wicemarszałka Ryszarda Terleckiego, nacechowany wzburzeniem, odnosił się do tak poważnej sprawy, jak manipulacyjne wykorzystywanie idei wolności obywateli Białorusi przez opozycyjnego, polskiego polityka. *(Oklaski)*

*(Głosy z sali: Nie.)*

Przypomnę: Prawo i Sprawiedliwość wspiera obywateli Białorusi w ich dążeniu do wolności i niepodległości, nie wykorzystując do własnych działań politycznych, szanowni państwo. *(Gwar na sali, dzwonek)* To rząd Prawa i Sprawiedliwości szybko i sprawnie, od razu, od początku masowych protestów, zorganizował pomoc dla represjonowanych.

Przypomnę tylko kilka działań: ułatwienia przy wjeździe do Polski i dostępie do pracy, stypendia dla wydalanych studentów, pomoc niezależnym mediom i organizacjom pozarządowym wspierającym społeczeństwo obywatelskie na Białorusi. Wartość programu pomocowego dla Białorusi, który przygotował rząd to ile? 50 mln zł.

*(Poseł Krystyna Skowrońska: Ale to my wszyscy...)*

*(Głos z sali: Jacy wy wszyscy?)*

**Posel Małgorzata Gosiewska**

Pakiet pomocowy „Solidarni z Białorusią” i wsparcie studentów oraz pracowników naukowych.

(*Głos z sali: Wy dawaliście...*)

Nie chcecie tego słyszeć. Nie chcecie tego widzieć.

(*Posel Krystyna Skowrońska: Nie dawać zło-  
tówki...*)

**Marszałek:**

Pani marszałek, przepraszam bardzo. Doliczę pani czas.

(*Posel Sławomir Nitras: Godzinę niech pani doliczy, bo o Trzaskowskim...*)

Proszę państwa, to jest klasyczny przykład przeszkadzania, ale jak potem z tej strony są głosy, państwo bardzo protestujecie.

(*Głos z sali: Pani marszałek, pani decyduje...*)

Bardzo proszę, żeby zachować spokój i dać możliwość wypowiedzenia się mówcy do końca, dobrze?

(*Głos z sali: Pani nie recenzuje.*)

(*Posel Monika Wielichowska: A dlaczego pani nie recenzuje głosu? To jest na temat?*)

**Posel Małgorzata Gosiewska:**

Mogę?

Mogłabym tych działań wymieniać wiele. Wspomnę też o domu, 600 m<sup>2</sup>, z przeznaczeniem na nową siedzibę Fundacji „Białoruski Dom”. Klucze zostały przekazane w ubiegłym roku komu? (*Dzwonek*) Pani Światłanie Cichanouskiej.

A co wy robiliście?

(*Posel Cezary Tomczyk: Czas, pani marszałek.*)

A co wy robiliście w okresie swoich rządów? Przypomnę, szanowni państwo.

(*Posel Cezary Tomczyk: Pani marszałek, czas minął.*)

Słynna sprawa Alesia Bialackiego...

(*Głos z sali: Hańba!*)

...czyli ujawnienie białoruskiemu reżimowi przez polską prokuraturę danych tego opozycjonisty.

(*Posel Cezary Tomczyk: Czas minął, pani marszałek.*)

Jaki był skutek? 4,5 roku więzienia, szanowni państwo.

(*Głos z sali: Hańba!*)

Nie wstyd wam? (*Poruszenie na sali*)

3 miesiące po skazaniu Bialackiego...

(*Posel Cezary Tomczyk: Czas minął.*)

...przez białoruski sąd polski MSZ pod kierownictwem waszego ministra Radosława Sikorskiego...

(*Głos z sali: Skandal, hańba!*)

...wysłał ok. 30 białoruskim opozycjonistom deklaracje podatkowe PIT z danymi wrażliwy. Korespondencja wysłana listem poleconym z logo ministerstwa.

(*Posel Cezary Tomczyk: Pani marszałek, to dzisiaj jest jakiś no limit?*)

Część korespondencji była już otwarta, kiedy oni ją dostali.

(*Posel Barbara Bartuś: A wy chcecie marszałka... Zastanówcie się.*)

Powiedzmy sobie szczerze: daliście Łukaszence na tacy informacje, które wprost uderzyły w opozycję białoruską.

(*Posel Cezary Tomczyk: Nie, pani marszałek, wszyscy są równi. Albo pani zabiera czas wszystkim, albo nie.*)

I nie wstyd wam za to? Nie pamiętacie?

Kolejna sprawa. Pamiętacie sprawę Andreja Żukowca?

(*Posel Cezary Tomczyk: Pani marszałek, jakiś limit? Ja nie będę czekał. Albo wszyscy jesteśmy równi...*)

(*Posel Sławomir Nitras: Czarek, nie, są równi...*)

Białoruski uchodźca skazany na 3 lata więzienia przez polskie sądy w Białymstoku za waszych rządów na podstawie waszych działań. (*Gwar na sali, dzwonek*)

(*Głos z sali: Pani marszałek, jest minuta po czasie. Można zmierzać do końca?*)

Boli? Boli?

**Marszałek:**

Pani marszałek, proszę zmierzać do końca, dobrze?

Proszę.

**Posel Małgorzata Gosiewska:**

Zmierzam do końca.

W ostatnim czasie pan marszałek Terlecki...

(*Posel Sławomir Nitras: Już jest na Ukrainie?*)

...spotkał się ze Światłaną Cichanouską. Sprawa została wyjaśniona, czego nie raczyliście zauważyć. Po tym spotkaniu sama zainteresowana powiedziała: Ryszard Terlecki, Marek Pęk, Włodzimierz Bernacki odwiedzili mnie dzisiaj w Wilnie i wyrazili pełne poparcie dla białoruskiego ruchu demokratycznego. Ogłosili kontynuację programów stypendialnych dla naszych studentów. Zapewnili mnie, że wszystkie partie w Polsce stoją za Białorusią. Ja się tylko zastanawiam, czy rzeczywiście wszystkie? Bo my to robimy, a wy tylko krzyczycie. (*Oklaski*)

A więc, szanowni państwo, może wreszcie zrobimy coś razem. Spotkajmy się pod ambasadą Białorusi.

(*Głos z sali: Tak, tak.*)

Przygotowywana jest kolejna manifestacja i bądźmy tam razem...

(*Głosy z sali: Czas, czas.*)



**Marszałek:**

Dziękuję bardzo.

**Posel Małgorzata Gosiewska:**

...tak jak my kiedyś wspieraliśmy was, kiedy byliśmy w opozycji...

(*Głos z sali:* W nosie macie zasady, co widać po tym wystąpieniu.)

...w walce właśnie o demokrację na Białorusi.

**Marszałek:**

Dziękuję bardzo.

**Posel Małgorzata Gosiewska:**

Panie Robercie Tyszkiewicz! Pamięta pan jak razem to robiliśmy...

(*Głos z sali:* Dziękujemy, pani marszałek.)

...jak razem wspieraliśmy Żukowca, mimo że to wy rządziście? Nie atakowałam was, tylko walczyłam o Żukowca.

(*Głos z sali:* Czas.)

**Marszałek:**

Dziękuję, pani marszałek, dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

(*Posel Monika Wielichowska:* Dwie minuty i czterdzieści dwie.)

(*Posel Sławomir Nitras:* Gdzie pan idzie? Niech pan siada. Siadaj!)

(*Głos z sali:* Ale co to jest?)

Panie pośle, co to jest?

(*Głos z sali:* Co to jest?)

(*Posel Sławomir Nitras:* Siadaj, Terlecki!)

Panie pośle...

(*Posel Sławomir Nitras:* Przecież takie zwyczaje tu mamy.)

Panie pośle, co to jest? Co to znaczy? Co to za zachowanie?

(*Głos z sali:* Co to jest?)

(*Głos z sali:* Panie pośle, co to znaczy?)

(*Głos z sali:* Złaż stąd!)

(*Posel Sławomir Nitras:* Pani marszałek, ja byłem przekonany...)

Czy ja panu udzieliłam głosu?

(*Posel Cezary Tomczyk:* To był cytat.)

Chwileczkę. Czy ja udzieliłam panu głosu? Proszę zejść z mównicy. Nie udzieliłam panu głosu.

(*Głos z sali:* Ty chamie...)

Proszę zejść z mównicy. Jeszcze pana nie poprosiłam.

(*Głos z sali:* Siadaj!)

Jeszcze pana nie poprosiłam.

(*Posel Iwona Arent:* Złaż!)

(*Głos z sali:* Złaż z tej mównicy)

(*Posel Sławomir Nitras:* I tak powiem to samo.)

(*Głos z sali:* Pajac.)

Proszę bardzo, głos ma pan poseł Sławomir Nitras, Koalicja Obywatelska.

Proszę.

(*Głos z sali:* Damski bokser.)

(*Głos z sali:* Przepraszam.)

**Posel Sławomir Nitras:**

Nie przypominam sobie takiej samej reakcji, kiedy podobnych słów używał pan marszałek Terlecki: przecież ja nie wiedziałem, że on wstanie, nie wiedziałem, że on wyjdzie, nie wiedziałem, że nie będzie siedział.

(*Głos z sali:* Damski bokserze!)

Słuchajcie państwo, pani Gosiewska mówiła 9 minut...

(*Głos z sali:* Ale sensownie.)

...i 10 razy wymieniła nazwisko: Trzaskowski. Ani razu nie wymieniła nazwiska: Terlecki. Ani razu. Jak go broniła? Jakie ma argumenty? Pan Terlecki nie chciał siedzieć, podobnie zresztą jak ja. Natomiast chcę powiedzieć tak: on jest historykiem... Pamiętamy to wszystko, pamiętacie państwo – rozmawiamy o tej Izbie – jak zwracał się do parlamentarzystów, jak mówił do parlamentarzystek. A czy pamiętacie państwo, jak wyrwał mikrofon i kabel z kamery dziennikarzowi na korytarzu? Wyrwał. A pamiętacie, jak podjął uchwałę o wyrzuceniu dziennikarzy z Sejmu? Czy dziennikarze pamiętają, kto wyrzucił ich do baraku obok budynku? To nasza determinacja sprawiła, że dziennikarze mogą relacjonować prace Sejmu. (*Oklaski*) Bo wy sprowadzilibyście ten Sejm do Sejmu relacjonowanego przez Orlen media. Chcielibyście, żeby tak to wyglądało. Czym to się różni od Białorusi? Chodzi też o to, co pani zrobiła przed chwilą: pani jednym przedłuża czas, a drugim ciągle przerywa.

**Marszałek:**

A skąd pan wie, że panu nie przedłużę czasu, pani pośle?

**Posel Sławomir Nitras:**

Pani się uczy od Terleckiego. A panu Terleckiemu...

Niech pani mi nie przerywa. Niech mi pani nie przerywa.

A panu Terleckiemu mam do powiedzenia jedną rzecz.

(*Posel Marek Suski:* Damski bokser.)

(*Głos z sali:* Zejdź.)

**Posel Sławomir Nitras**

Pani Cichanouska pomogła Terleckiemu wyjść z dramatycznej sytuacji dotyczącej Polski, w trudnej sytuacji dla polskiej dyplomacji zachowała się tak, jak należy, pomogła wam wyjść z waszego problemu. (*Oklaski*) Problem polega na tym, że to Polska powinna pomagać Białorusi, a nie białoruska opozycja – polskim ministrom i polskim marszałkom (*Oklaski*), którzy zachowują się jak Łukaszenka, tak jak Łukaszenka na PGR. Ja panu Terleckiemu, który jest przecież historykiem, który o swoim ojcu może mówić, jak chce, ale do posłów ma zwracać się z szacunkiem, chcę przypomnieć jedną rzecz: on przejdzie do historii. Byli różni marszałkowie, byli marszałkowie wielcy, byli marszałkowie, którzy przeszli do historii w sposób kompromitujący.

(*Posel Iwona Arent: Byli damscy bokserzy.*)

Zacytuję wam taką parafrazę wielkiego dzieła polskiej kultury: Miły panie, po co pytas, przecież Gucwa to nie Witos.

(*Posel Robert Telus: Damski bokser.*)

(*Posel Barbara Bartuś: Damski bokser.*)

Przejdiesz, człowieku, do historii jako epizod, niechlubny epizod polskiego parlamentu. Ja mam nadzieję, pani marszałek – również dla pani dobra, żeby panią nie rządził, tak jak rządzi do tej pory – że ten epizod skończy się dzisiaj, bo nawet posłowie Konfederacji mówią, że ten sposób sprawowania władzy jest czymś kompromitującym dla Izby. Dziękuję uprzejmie. (*Oklaski*)

(*Posel Robert Telus: Uuu...*)

**Marszałek:**

Dziękuję bardzo.

(*Posel Sławomir Nitras: A jak was lubić, jak wy w czasie meczu debatę robicie. Tak po ludzku.*)

Proszę, głos ma pan poseł Tomasz Lenz, Koalicja Obywatelska. Kontynuacja.

Proszę.

(*Głos z sali: Następny bokser.*)

(*Posel Tomasz Lenz: Rozumiem, że mogę liczyć na przedłużenie czasu wystąpienia o troszeczkę, tak? Bo pani Gosiewska też...*)

Ja bym chciała, żebyście państwo jednak przyjęli do wiadomości, że ja prowadzę obrady i ja podejmuję decyzje.

(*Posel Tomasz Lenz: Ja to przyjmuję.*)

Nie, bo słyszę bez przerwy: jakim prawem, w jakim trybie... A jakim prawem państwo próbujecie zamiast mnie prowadzić obrady?

(*Posel Tomasz Lenz: Ja tego nie robię.*)

Proszę mówić, panie pośle, zobaczy pan, jaka będzie moja decyzja.

(*Posel Tomasz Lenz: Mówię tylko, że pani Gosiewska mówiła dość długo, dlatego się pytam. Ja się uprzejmie zapytałem.*)

Proszę przemawiać.

**Posel Tomasz Lenz:**

Dziękuję pani bardzo. Dziękuję bardzo.

(*Głos z sali: Bokser!*)

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Chciałbym zapytać posłów Prawa i Sprawiedliwości o jedną zasadniczą rzecz: Kto wypowiada się w Sejmie w taki sposób? Puknij się w czoło – do Pawła Zalewskiego.

(*Posel Barbara Bartuś: I kto to mówi?*)

Na głupotę nie ma rady – do Klaudii Zachiry.

(*Głos z sali: Kto to Zachira?*)

Opozycja bredzi. Opozycja jak zwykle łże. (*Gwar na sali*)

Ale nie przerywajcie mi, posłuchajcie, użyjcie swoich zwojów mózgowych przez chwilę, dobrze?

Opozycja łże, opozycja bredzi. Dzisiejsze szmaciarstwo – do osób, które próbują ocenić wydarzenia po 1945 r. Siadaj, pajacu. To jakiś świr – o synu Jarosława Gowina. Otóż wypowiada się tak marszałek Ryszard Terlecki.

(*Posel Robert Telus: Ale nie bije ludzi jak ty.*)

(*Głos z sali: Szczery do bólu.*)

I, pani marszałek Witek, jakkolwiek nie ocenialiśmy prowadzenia przez panią obrad, to takich słów nie używa ani pani, ani wicemarszałek Zgorzelski, ani pani marszałek Kidawa-Błońska, ani pan marszałek Czarzasty, ani pani Gosiewska, która w swoim wystąpieniu też pokazała... Niestety, mówiła nie na temat i bardzo nas rozczarowała.

(*Posel Barbara Bartuś: A jaki jest temat?*)

Zmierzam do tego, że jedynie pan Ryszard Terlecki jest o kilka poziomów niżej niż pozostali członkowie Prezydium Sejmu. (*Oklaski*) I po prostu nasz Sejm ciągnie w dół.

(*Posel Barbara Bartuś: I kto to mówi?*)

W jednym z filmów Stanisława Barei padło takie stwierdzenie: wszystkie Ryśki to fajne chłopak.

(*Głos z sali: Ha, ha, ha.*)

Chyba jednak wtedy Stanisław Bareja nie spodziewał się, że do polskiego parlamentu trafi Ryszard Terlecki. (*Oklaski*) A pod jego miłą i sympatyczną twarzą kryje się takie monstrum, które, szanowni państwo...

(*Posel Joanna Borowiak: Czy to monstrum, które popchnęło posła Leśniaka?*)

Niech pani nie przeszkadza, niech się pani tak nie emocjonuje

(*Głos z sali: Spokojnie tam.*)

...które buduje swoją pozycję na radykalizmie (*Dzwonek*), na obrażaniu innych parlamentarzystów, obrażaniu dziennikarzy, obrażaniu opozycjonistów z innych krajów. Taki cham siedzi w Prezydium polskiego Sejmu. (*Poruszenie na sali, oklaski*)

(*Głos z sali: Nie!*)

(*Posel Robert Telus: Ojeju, jak możesz?*)

(*Głos z sali: Nie siedzi, bo wyszedł.*)

(*Głos z sali: A pan jaki jest?*)

## Marszałek:

Dosyć tego. Odbieram panu głos.

## Posel Tomasz Lenz:

A Prawo i Sprawiedliwość...

*(Marszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie)*

*(Poseł Robert Telus: Do komisji etyki.)*

*(Część posłów uderza w pulpity)*

## Marszałek:

Panie pośle, przekroczył pan tutaj granice. Zawsze mówiłam: można oceniać zachowanie, ale nie człowieka. To, co pan przed chwilą zrobił, jest niedopuszczalne. Dziękuję, panie pośle.

*(Poseł Tomasz Lenz: Ale ja jeszcze...)*

Nie, nie ma pan już głosu. 33 sekundy miał pan... Nie. Absolutnie nie.

*(Głos z sali: Ale jak pan się zachował w tym momencie?)*

To jest skandaliczne i to się spotka z moją reakcją.

Pani poseł Magdalena Biejat, Lewica.

Proszę bardzo.

*(Poseł Joanna Borowiak: Oddaj mandat.)*

Panie pośle, koniec pańskiej wypowiedzi.

Pani poseł Magdalena Biejat, Lewica.

Proszę bardzo.

*(Głos z sali: Damski bokser.)*

*(Poseł Cezary Tomczyk: Ale pan poseł ma jeszcze 2 minuty.)*

*(Poseł Tomasz Lenz: Pani marszałek, pozwoli pani...)*

Nie, nie pozwolę, panie pośle.

*(Poseł Tomasz Lenz: Pani Gosiewska przekroczyła swoim wystąpieniem...)*

*(Poseł Barbara Bartuś: Marszałek Gosiewska mówiła o ważnych sprawach dla naszego kraju.)*

A pan przekroczył granice.

*(Głos z sali: A Gosiewska nie.)*

Pani poseł, bardzo proszę.

*(Poseł Tomasz Lenz: Granice przekracza marszałek Terlecki, a pani uważa, że cytowanie jego słów jest przekroczeniem?)*

*(Głos z sali: Siadaj.)*

*(Poseł Barbara Bartuś: Nie bij tylko naszej pani marszałek.)*

Proszę pani, proszę wejść. Proszę wejść. Proszę wejść na mównicę.

Bardzo proszę.

Pani poseł Magdalena Biejat.

Proszę bardzo, pani poseł. Zapraszam. Pani poseł, zapraszam.

Rezygnuje pani z wypowiedzi, pani poseł?

*(Poseł Magdalena Biejat: Nie rezygnuję.)*

To bardzo proszę.

*(Głos z sali: Hańba!)*

## Posel Magdalena Biejat:

Tak, wiem, że mamy dzisiaj mówić o Ryszardzie Terleckim. Ja jednak chciałabym wykorzystać chwilę, którą teraz mam, żeby powiedzieć o kimś znacznie ważniejszym – o Białorusinkach i Białorusinach, którzy nadal dzielnie walczą o swoje prawa.

*(Głos z sali: I można? Można.)*

Chcę mówić o działacze opozycyjnej i politycznej Swiatłanie Cichanouskiej...

*(Głos z sali: Polityczna.)*

...która mimo całej maszyny propagandowej, mimo braku niezależnych mediów i środków docierania do wyborców, mimo strachu przed represjami była w stanie przekonać do siebie ogromną większość społeczeństwa białoruskiego. 9 sierpnia ub.r. wygrała pierwszą turę wyborów prezydenckich na Białorusi, stała się twarzą wołania o demokrację w Europie Wschodniej i choć została zmuszona do opuszczenia kraju, nie zaprzestała walki.

Aleksander Łukaszenka nie zgodził się oddać władzy. Zamiast tego wypowiedział wojnę białoruskiemu społeczeństwu. Kiedy mówię: wojna, nie mam na myśli wojny symbolicznej, walki politycznej, ścierania się idei. Mam na myśli fizyczną przemoc stosowaną przez władzę wobec obywateli, siłowe pacyfikowanie protestów, porwania, bicie i zastraszanie.

Do tego momentu wiadomo na pewno o czterech ofiarach śmiertelnych, ale może być ich znacznie więcej. Pierwszą był Alaksandr Tarajkouski, zabity przez milicję na ulicy podczas pierwszych sierpniowych protestów. Alaksandr Wichor, 25-latek, został śmiertelnie pobity przez milicjantów kilka dni później. Jego matka mówi, że nawet nie brał udziału w protestach, po prostu jechał do dziewczyny i przypadkiem znalazł się w nieodpowiednim miejscu w nieodpowiednim czasie. Kolejny był Giennadij Szutow, postrzelony w głowę na demonstracji. Wreszcie w listopadzie zeszłego roku na posterunku zakatowano na śmierć Ramana Bandarenkę, artystę, który odnawiał mural przedstawiający i symbolizujący opozycję, walkę opozycji o demokrację przeciwko władzy Łukaszenki. Zaledwie miesiąc temu w więzieniu zmarł Witold Aszurak, więzień polityczny, odsiadujący 5-letni wyrok za organizację zeszłorocznych protestów. Miał 50 lat, był zdrowy. Władze podają, że przyczyną śmierci był atak serca. Nie ma wyników sekcji.

To mogą nie być wszystkie ofiary śmiertelne, wieści niełatwo przedostają się przez granicę. Od sierpnia ub.r. z całą pewnością aresztowano, torturowano i prześladowano tysiące ludzi. I niech to wybrzmi dziś na tej sali. To się teraz dzieje na Białorusi, teraz umierają tam ludzie, nie gdzieś daleko, na drugim końcu świata, ale w Mińsku, 500 km od Warszawy.

Dlatego, po pierwsze, chciałabym uczcić ofiary białoruskiego reżimu, Tarajkouskiego, Wichora, Szutowa, Bandarenkę i Aszuraka, minutą ciszy.

*(Zebrani wstają, chwila ciszy)*

Dziękuję.



**Posel Magdalena Biejat**

Po drugie, chciałabym powiedzieć panu marszałkowi Terleckiemu: Atakowanie w tym momencie białoruskiej opozycji, brak wsparcia dla jej liderów i liderów ze względu na jakieś małe, żenujące wojenki z polską opozycją jest po prostu poniżej standardów, których należałoby oczekiwać od polityków w demokratycznym państwie. Pańska postawa przynosi wstyd nie tylko panu, ale także całemu Sejmowi. Dlatego Lewica wraz z Polską 2050 złożyła wniosek o odwołanie pana z funkcji wicemarszałka i zachęcamy państwa wszystkich do zagłosowania za. Dziękuję. *(Oklaski)*

*(Posel Barbara Bartus: Przeciwnie.)*

**Marszałek:**

Dziękuję.

Głos ma poseł Jacek Protasiewicz, Koalicja Polska.

**Posel Jacek Protasiewicz:**

Pani Marszałek! Panie i Panowie Posłowie! Od początku tej debaty towarzyszy mi takie przygnębiające wrażenie, że to chyba jest jeden z najsmutniejszych momentów w historii współczesnego parlamentaryzmu polskiego. I wiemy, jaki jest powód tej debaty – słowa wypowiedziane przez pana marszałka Terleckiego do liderki białoruskiej opozycji...

*(Posel Barbara Bartus: O wsparciu?)*

...żeby pomocy szukała w Moskwie.

Nie będę się pastwił nad słowami i działaniami pana marszałka Terleckiego. Znamy jego nieokrzesaną osobowość i brak elementarnej kultury wypowiedzi.

*(Głos z sali: No coś podobnego.)*

*(Głos z sali: Nie przeginaj.)*

Ale jest on profesorem historii. Jako profesor historii powinien wiedzieć, że spośród narodów, które tworzyły Rzeczpospolitą Polską Obojga Narodów, Białorusini od początku byli najbardziej przyjaznym nam narodem, język starobiałoruski był językiem kancelarii, oficjalnym, urzędowym, Wielkiego Księstwa Litewskiego, z nimi nasi przodkowie tworzyli jedno wielkie, wspaniałe, europejskie państwo. Jest to naród, z którym napięcie na tle etnicznym i religijnym prawie nie znajdziemy. Nie znajdziemy w historii relacji polsko-białoruskich takich momentów, tragicznych momentów, jakie możemy znaleźć na Wołyniu czy w historii Wołynia. Pan prof. Terlecki musi o tym wiedzieć i musi wiedzieć, że dzisiejsi Białorusini – w tym również prawie 0,5 mln Polaków mieszkających na Białorusi, nie imigrantów, nie Polonii, ale Polaków tam urodzonych *(Oklaski)*, którzy nie chcieli nigdy z tamtego kraju wyjechać – marzą o demokratycznym, wolnym, niezależnym państwie,

które będzie miało dobre relacje z Rzeczpospolitą Polską.

Pan prof. Terlecki musi to wiedzieć i nie jestem w stanie zrozumieć, skąd wzięły się najpierw w jego głowie, a następnie w jego ustach słowa: idźcie po pomoc do Moskwy. Bo Białoruś jako obszar i Białorusini, ich serca, ich umysły, byli zawsze przedmiotem rywalizacji, a nawet, powiedziałbym, walki pomiędzy nami a Rosją, pomiędzy Zachodem i Wschodem. Białorusini dali wyraz temu, gdzie jest im bliżej, podczas ostatnich wyborów prezydenckich. Bliżej im jest do Zachodu, bliżej im jest do Polaków. I wysyłanie ich do Moskwy to jest wysyłanie ich w łapy, w których nie chcą się znaleźć, bo zbyt długo w tych łapach byli i zbyt długo te łapy ich ciemniły.

Panie Marszałku! Tak powiem, mam nadzieję, że jeszcze tylko przez parę godzin. Nie wiem, jak raz powiedziałem, skąd to się u pana wzięło, ale przywołam słowa pana politycznego przyjaciela, partyjnego i politycznego mentora, który cytując Kornela Ujejskiego, mówił: inni szatani byli tam czynni. Tam musieli być jacyś szatani czynni. Niech pan tych szatanów ze swojego serca, ze swojego umysłu, ze swojej działalności przepędzi.

*(Głos z sali: O matko!)*

Bo ci szatani trują polską politykę, zatruwają relacje polsko-białoruskie i sprawiają, że to, co jest dla naszego narodu, dla naszego państwa kluczowe, czyli poczucie bezpieczeństwa, jest narażone na szwank. Powiem więcej, jest narażone na szwank poczucie nie tylko Polaków i nie tylko Rzeczypospolitej Polskiej, tej współczesnej, którą z takim trudem, wysiłkiem, my – nasi rodzice i za chwilę nasze dzieci – budujemy. Zagrożą bezpieczeństwu Europy.

Pan to musiał wiedzieć, więc niech pan się z tymi szatanami rozprawi. Niech pan mi ich nie zabiera na tę salę, niech pan ich nie sadza obok siebie i niech panu nie podpowiadają. Bo na świecie jest dużo dobra. Czesław Niemen śpiewał, że ono zwycięży. Jestem przekonany, że ono zwycięży, i chciałbym, żeby pan znalazł się kiedyś po stronie zwycięskiego dobra, a nie przegranego, przekłętą zła. Ale żeby tych szatanów przepędzić, potrzebna jest panu przerwa w wykonywaniu obowiązków marszałka Sejmu. Dlatego klub Koalicji Polskiej, którego Unia Europejskich Demokratów obok PSL-u i Konserwatystów jest częścią, zagłasuje za pana odwołaniem w przekonaniu, że to będzie dobre *(Dzwonek)* dla Polski, dla polskiego parlamentu i dla pana. *(Oklaski)*

**Marszałek:**

Dziękuję.

Pan poseł Robert Winnicki, Konfederacja.  
Proszę.

## Posel Robert Winnicki:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Marszałku Terlecki! Hipisie, opozycjonisto, historyku, naukowcu, profesorze, pośle, marszałku, karząca ręko Jarosława Kaczyńskiego skierowana na odcinek sejmowy, mistrzu bezemocjonalnej impertynencji. Będziemy głosowali za pańskim odwołaniem. Będziemy głosowali za pańskim odwołaniem, ale nie tylko ze względu na ową bezemocjonalną impertynencję, która niestety ma niekiedy tendencję do przeradzania się również na tej sali, również w sprawowaniu tej funkcji w bucowatość.

(*Posel Barbara Bartuś*: Dlatego że współpracujecie z Platformą, będziecie głosować za odwołaniem marszałka.)

Ale, panie marszałku, będziemy głosowali, ponieważ pańskie sprawowanie tej funkcji jest najlepszą miarą tego, jak fasadowy stał się ten parlament, jak fasadowe stało się obradowanie w tym parlamencie, w którym najważniejsze tematy państwa, najważniejsze tematy, wokół których powinna się koncentrować debata, albo nie są poruszane, albo są przepychane kolanem. Ten parlament, w którym oczywiście standardy, przepraszam za wyrażenie, chamstwa już dawno zostały bardzo wysoko postawione, a ustanowił je...

(*Posel Sławomir Nitras*: Jest 2:2.)

(*Głos z sali*: Brawo!)

(*Posel Robert Telus*: Brawo, Polska!) (*Oklaski*)

A ustanowił je... 2:1?

(*Głos z sali*: 2:2.)

2:2... Przepraszam.

(*Głos z sali*: Jeszcze jeden.)

Ustanowił je, przepraszam państwa, nie kto inny, jak wicemarszałek tego Sejmu Stefan Niesiołowski z Platformy Obywatelskiej. I ten poziom chamstwa będzie ciężko przebić, naprawdę, nawet marszałkowi Terleckiemu.

(*Posel Barbara Bartuś*: Ale pan chce do koalicji z Platformą.)

Więc to, co dzisiaj jest tutaj wypowiedane, tyle słów ze strony Platformy Obywatelskiej, naprawdę będzie dosyć daleko posuniętą hipokryzją.

(*Posel Robert Telus*: Jeszcze jeden.)

Ale, ale proszę państwa, to parlament, który nie potrafi podjąć realnej debaty, takiej wieloaspektowej, nad kierunkiem polskiej transformacji energetycznej, parlament, który jest traktowany przez rządzących jak maszynka do głosowania, również parlament, w którym nie ma żadnego sensownego namysłu nad polską polityką zagraniczną. Bo gdyby był taki namysł i gdyby była taka przestrzeń do debaty, której państwo nie stwarzają – podobnie jak poprzednicy, ale to nie jest żadna zasługa, że nie jest się lepszą jakością – to ten parlament również oceniłby naszą politykę od 30 lat wobec Białorusi, wobec państwa białoruskiego. Ta polityka wobec państwa białoruskiego od – dajmy nie 30, a 20–25 ostatnich lat, czyli rządu Łukaszenki – to jest wszystko krew

w piach zarówno jeśli chodzi o popieranie opozycji, jak i jeśli chodzi o te momenty, w których czy to Sikorski, czy to Karczewski lecieli, chcieli się dogadywać z Łukaszenką. To tak samo było krew w piach – i jedno, i drugie.

Dlaczego? Dlatego że Polska nie ma rozstrzygających argumentów wobec sytuacji na Białorusi: gospodarczych, politycznych ani militarnych. Prawda jest taka, szanowni państwo, że nadmierne inwestowanie w taką czy inną ekipę na Białorusi przez ostatnie 25 lat po prostu się nie sprawdziło, po prostu poniosło porażkę. Tym bardziej, jeśli słyszymy – w sierpniu ubiegłego roku, w apogeum protestów – z wiarygodnych źródeł bardzo jasny przekaz płynący z Berlina, z Brukseli, z Waszyngtonu, że zależność, w jaką Łukaszenka wpędził Białoruś wobec Rosji, sprawia, że Zachód oczekuje od Moskwy, że to ona będzie rozwiązywała problemy na Białorusi, bo dzisiaj tak wielka jest zależność tego państwa od Moskwy. I jeśli to słyszymy i to wiemy, chodzi o te wszystkie czynniki, i mamy 25 lat doświadczenia w relacjach z tym państwem, to musimy sobie odpowiedzieć jedno: że jedynym możliwym do osiągnięcia priorytetem, który był w zasięgu ręki – pod warunkiem że jest najważniejszym priorytetem w naszych relacjach z tym państwem – jest walka o prawa kulturowe i oświatowe naszej mniejszości na Białorusi. To jest to, co jest w zasięgu i co pod stałą presją całej klasy politycznej, niezależnie od tego, jaki będzie rząd, jest możliwe do uzyskania, ale musi to być priorytetem numer jeden, bo żadnego innego nie jesteśmy w stanie zrealizować. Taka jest po prostu ponura prawda.

Prawda jest też taka, szanowni państwo, że niektórzy z was mówią o tym, że jeśli dzisiaj będziemy inwestować w bardzo dobre relacje z opozycją białoruską, to jak oni kiedyś przejmą władzę (*Dzwonek*), to będą wobec Polski życzliwi. Kończę, pani marszałek, tylko parę chwil przedłużenia. Prawda jest taka, szanowni państwo, że najlepsi przyjaciele, którzy wobec nas zaciągają jak najlepsze zobowiązania, rządzący w innym państwie, będą się na nas orientowali i będą nasze interesy brali pod uwagę tylko pod jednym warunkiem: że będziemy czynnikiem siły. Najlepsi przyjaciele będą nas ignorowali, jeśli będziemy słabi, a najwięksi wrogowie będą musieli brać nas pod uwagę, jeśli będziemy silni. I przede wszystkim to – a nie sentymenty takie czy inne – powinno decydować o polityce wobec Białorusi. Solidaryzm narodowy wobec Polaków na Białorusi i budowa silnej, odpowiedzialnej polityki państwa polskiego i siły wewnętrznej państwa polskiego, która będzie promieniować na inne państwa. (*Oklaski*)

## Marszałek:

Dziękuję, panie pośle.

Proszę bardzo, pani poseł Joanna Mucha, Polska 2050. (*Poruszenie na sali*)

**Posel Joanna Mucha:**

Dziękuję bardzo, pani marszałek.

Dziękuję również za ten wybuch radości.

Panie Marszałku Terlecki! Chciałabym na początek zadać panu pytanie bez agresji. Chciałabym pana zapytać – jak tylko uda mi się – zapytać pana bez agresji, jak pan by się poczuł, gdyby ktoś tutaj na tej Izbie...

(*Głos z sali:* Na Izbie?)

...powiedział do pana: siadaj, pajacu.

(*Głos z sali:* Przed chwileczką właśnie tak powiedziano do pana marszałka.)

Jak pan by się poczuł, gdyby ktoś w tej Izbie powiedział do pana: puknij się w czoło? Jak pan by się poczuł, gdyby ktoś o pana dziecku powiedział: to jakiś świr? Jak pan by się poczuł, gdyby po pana wypowiedzi ktoś powiedział: na głupotę nie ma rady? To są cytaty z pana wypowiedzi.

(*Posel Joanna Borowiak:* A jak posel Platformy...)

Chcę panu powiedzieć, że w ostatnich wyborach zdobył pan 10 tys. głosów, a dokładnie 10 327, natomiast osoba, do której pan powiedział: siadaj, pajacu, czyli Sławek Nitras, zdobyła 78 500 głosów. Klaudia Jachira zdobyła chyba 6,5 tys. głosów, startując z 14. miejsca, jeśli dobrze pamiętam.

(*Posel Joanna Borowiak:* Ale co to ma do rzeczy?)

Barbara Nowacka, której pan nie bronił, zdobyła prawie 89 tys. głosów.

(*Posel Piotr Kaleta:* Co to ma do rzeczy?)

Magda Biejat, której również pan nie bronił, zdobyła 19,5 tys. głosów. Pan nie obraża tych posłów, pan obraża łącznie ok. 200 tys. ludzi, którzy na nich głosowali. (*Oklaski*)

(*Posel Barbara Bartuś:* A wy obrażacie miliony.)

(*Posel Teresa Wargocka:* Obrażacie 8 mln wyborców Prawa i Sprawiedliwości.)

W 1989 r. rozpoczął się w Polsce proces zmian, który można podsumować czterema słowami: demokratyzacja, urynkowanie, samorządność, Europa. To pierwsze słowo: demokratyzacja oznaczało tworzenie nieraz od zera lub przekształcanie instytucji państwa, na których opierają się demokratyczne systemy polityczne – praworządność, trójpodział władzy, pluralizm polityczny. Wśród zadań, które wtedy były przed nami, przed Polakami, w 1989 r., było też odbudowanie znaczenia Sejmu po latach komunizmu, kiedy to ten Sejm odgrywał rolę fasadową. W 2015 r. wszystkie te procesy zostały zawrócone. Rozpoczął się demontaż demokracji, demontaż rynku, demontaż samorządności i demontaż polskiej pozycji w Europie i na świecie.

(*Głos z sali:* Demontaż rozumu.)

Moglibyśmy odwołać pana, pani marszałku Terlecki, za niewłaściwe wpisy na Twitterze, za prostackie, aroganckie, prymitywne czasami, opryskliwe traktowanie posłów i posłanek, ale zasłużył pan na odwołanie, bo jest pan jednym z najbardziej odpowiedzialnych za demontaż instytucji polskiego parlamentaryzmu (*Oklaski*), a tym samym trójpodziału władzy. I tak zostanie pan zapamiętany przez historię. Sejm przestał być miejscem debaty i poszukiwa-

nia najlepszych dla Polaków rozwiązań ustawowych, stał się atrapą...

(*Posel Joanna Borowiak:* To słabe, pani posel.)

...jedną z wielu atrap instytucji polskiego, dumnego państwa, takich jak Trybunał Konstytucyjny – również jest atrapą – KRS i różne inne.

(*Głos z sali:* Zapomniała pani, jak śpiewała pani na tej mównicy?)

(*Posel Joanna Borowiak:* Może pani zaśpiewa? Będzie ciekawiej.)

Przypominam panu, że demokracja to rządy większości, ale przy poszanowaniu praw mniejszości. Wy cały czas o tym zapominacie, że demokracja jest rządami większości, ale przy poszanowaniu praw mniejszości. (*Oklaski*) Jeśli nie ma poszanowania praw mniejszości (*Poruszenie na sali*), to taki ustrój nazywa się tyranią większości. To ma swoją nazwę politologiczną, to jest tyrania większości. (*Poruszenie na sali*)

(*Posel Piotr Kaleta:* To Madonna.)

Wielokrotne łamanie konstytucji przez ten Sejm, głosowanie nad ustawami mającymi wyraźne konstytucyjne wady...

(*Posel Barbara Bartuś:* Przez obecną, totalną opozycję.)

Pani marszałek, czy mogłabym prosić o uspokojenie posłów z pani formacji politycznej? (*Poruszenie na sali*) Będę bardzo wdzięczna.

(*Posel Piotr Kaleta:* O szklankę wody.)

**Marszałek:**

Pani posel, proszę mówić.

Bardzo proszę.

(*Głos z sali:* Proszę śpiewać.)

(*Głos z sali:* Proszę mówić.)

(*Głos z sali:* Do rzeczy.)

**Posel Joanna Mucha:**

Wielokrotne łamanie konstytucji, głosowanie nad ustawami mającymi wyraźne konstytucyjne wady...

(*Posel Robert Telus:* Madonno, zaśpiewaj.)

...łamanie ustaw, łamanie regulaminu Sejmu, procedur, tradycji, dobrych obyczajów wypracowanych przez lata, skracanie czasu wypowiedzi do absurdalnych, liczonych w sekundach wystąpień, odrzucanie choćby najbardziej racjonalnych uwag, nocne obrady, że nie wspomnę o głosowaniu nad budżetem w sali kolumnowej, stosowanie trybu poselskiego, żeby nie przeprowadzać konsultacji społecznych, brak odpowiedzi na pytania, brak odpowiedzi na interpelacje lub traktowanie tych interpelacji (*Dzwonek*) w sposób lekceważący – to wszystko są wasze zasługi. (*Poruszenie na sali*)

(*Posel Barbara Bartuś:* A co jest pani, pani minister, zasługą?)

Powiem tak: Pani marszałku Terlecki, wydaje się, że jest pan dzisiaj Ryszardem wszystko mogę Terleckim.

(*Głos z sali:* Aaa...)

(*Posel Robert Telus:* Jednak wolę, jak śpiewasz.)



### **Posel Joanna Mucha**

Ale zostanie pan zapamiętany i za jakiś czas będzie się mówiło: Nigdy więcej, marszałku Terlecki. Dziękuję. (*Poruszenie na sali, oklaski*)

### **Marszałek:**

Dziękuję, pani poseł.

### **Posel Joanna Mucha:**

Dziękuję. (*Oklaski*)

### **Marszałek:**

Lista posłów zapisanych do głosu została wyczerpana.

Bardzo proszę o zabranie głosu pana marszałka Ryszarda Terleckiego.

Bardzo proszę. (*Część posłów wstaje, oklaski*)

### **Posel Ryszard Terlecki:**

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Nie będę odpowiadać na to, co tu usłyszeliśmy, bo nie wszyscy z tych, co występowali, powinni mówić to, co mówili. Chcę wyjaśnić dwie kwestie: jedna to taka, o której można dyskutować, druga jest obrzydliwą insynuacją. Jeżeli chodzi o pierwszą, to dotyczy pani Cichanouskiej. Pani Cichanouska spotykała się z różnymi środowiskami opozycji, zarówno z Platformą, jak i z Lewicą. Ja, jak bywałem na Białorusi, spotykałem się zawsze z liderami opozycji. Uważałem to za coś oczywistego i normalnego. Natomiast czym innym było, gdy osoba, która weszła do polityki, jawnie, otwarcie opowiada się po stronie sporu politycznego w Polsce i deklaruje udział w antyrządowym przedsięwzięciu, które organizuje wiceprzewodniczący opozycyjnej partii.

(*Posel Krystyna Skowrońska: Panie marszałku, pan nic nie zrozumiał.*)

(*Głos z sali: Za niemieckie pieniądze.*)

I to było powodem tego, przyznaję, ostrego wystąpienia. Gdy spotkałem się z panią Cichanowską w Wilnie, wyjaśniłem to jeszcze raz.

(*Głos z sali: Przeprasiła pana.*)

To nie jest odpowiednia rola dla osoby, która pozyskuje poparcie dla swojego narodu, swojego ruchu w walce z dyktaturą. To, że opowiedziała się za tym, zadeklarowała udział w przedsięwzięciu antyrządowym w kraju, w którym rząd wspiera opozycję w sposób, powiedziałbym, zasługujący na uznanie...

(*Głos z sali: To jest demokratyczna opozycja.*)

...bo to premier naszego rządu upominał się w Unii Europejskiej o wsparcie dla opozycji białoru-

skiej, to jest coś niewłaściwego. Jeżeli sobie na to pozwoliła i...

(*Posel Barbara Nowacka: ...powiedzieć: przepraszam?*)

Nie zamierzam czy nie zamierzałem tych słów wycofywać. Chciałem je tylko pani Cichanouskiej wyjaśnić.

(*Posel Barbara Nowacka: Przeprasić pan chciał?*)

Myślę, że to wyjaśnienie zrozumiała.

Ale tu pojawiło się też coś drugiego. Pan Budka...

(*Posel Sławomir Nitras: Pan poseł.*)

...pozwolił sobie na wyjątkową bezczelność... (*Wesołość na sali*)

(*Posel Borys Budka: I kto to mówi?*)

...wyjątkowo bezczelne wystąpienie, w którym odniósł się do incydentu z wczoraj czy z przedwczoraj.

(*Głos z sali: Pani marszałek...*)

(*Posel Krystyna Skowrońska: Nie no, pani marszałek, proszę zwrócić uwagę.*)

### **Marszałek:**

Na co? Na co?

### **Posel Ryszard Terlecki:**

Mianowicie na posiedzeniu Prezydium Sejmu pojawił się problem, pomyśl nazwania jednej z sal w naszym parlamencie imieniem wybitnej polityk, nieżyjącej już, śp. Olgi Krzyżanowskiej, córki wielkiego bohatera Polski, „Wilka”. Po pierwsze, na tym posiedzeniu Prezydium wszyscy opowiedzieliśmy się za tym, że tę salę rzeczywiście należy tak nazwać. Po drugie, wzięliśmy udział w otwarciu, można powiedzieć, oficjalnym nazwaniu tej sali imieniem pani Olgi Krzyżanowskiej. W czasie tego otwarcia miały miejsce dwa wystąpienia: pani marszałek Sejmu, a także bardzo godne uznania wystąpienie pani marszałek Kidawy-Błońskiej. Te wystąpienia podkreślały znaczenie tej postaci, której poświęcona była sala, i wyjaśniały, dlaczego tak należało tę salę nazwać. Po nich wystąpiła trzecia osoba, która uznała, że jest to dobra okazja, żeby nas obrazić, obrazić mnie...

(*Głos z sali: Nie.*)

(*Głos z sali: Prawdę powiedzieć.*)

(*Posel Barbara Nowacka: Pan nie dosłuchał do końca.*)

...obrazić osoby, które były na tej sali, bo nie byłem jedynym przedstawicielem naszego obozu... (*Gwar na sali*)

(*Głos z sali: Słuchajcie.*)

...obrazić w sposób bezczelny, używając kłamstw, ordynarnych kłamstw pod adresem naszej partii.

(*Posel Sławomir Nitras: Kto to mówi? Kto to mówi?*)

(*Posel Barbara Nowacka: Powiedziała prawdę, gdzie była jej matka.*)

(*Posel Sławomir Nitras: To ona ma salę, nie pan.*)

**Posel Ryszard Terlecki**

Uznałem, że to wystąpienie kwalifikuje się do tego, żeby tego wystąpienia dalej nie słuchać, i dlatego opuściłem...

(*Posel Barbara Nowacka*: Kiedy mówiła o tym, kiedy prokuratura stalinowska zamordowała jej ojca...)

Pan Budka opowiada tu o tym, że to oznaczało lekceważenie zarówno pani marszałek, jak i jej ojca. To jest, panie Budka, ordynarna nieprawda. (*Oklaski*)

Właściwie na tym mógłbym skończyć, ale chciałbym jeszcze powiedzieć coś, co powinienem powiedzieć, wyrazić moje zaskoczenie, zaskoczenie pozytywne. Bardzo gratuluję pani z Lewicy tego wystąpienia, które tu usłyszałem, bo ono odnosiło się do bardzo ważnych kwestii. A to, że pani przychyła się do wniosku o moje odwołanie, to jest kwestia oczywiście polityczna. Ma pani do tego prawo. Ale nie było tutaj ani chamstwa...

(*Głos z sali*: Kłamstw.)

(*Posel Sławomir Nitras*: Wrywania mikrofonu. Wyłączania mikrofonu.)

...ani kłamstw, które usłyszałem od przedstawicieli Platformy Obywatelskiej. (*Oklaski, część posłów wstaje*)

(*Posel Sławomir Nitras*: Obrażania.)

(*Posel Borys Budka*: W trybie sprostowania, pani marszałek.)

**Marszałek:**

Dziękuję bardzo.

Zamykam dyskusję.

Do głosowania nad wnioskami przystąpimy w bloku głosowań.

(*Posel Borys Budka*: Ale jest sprostowanie, pani marszałek.)

Ogłaszam przerwę do godz. 20.15...

(*Posel Borys Budka*: Proszę mi powiedzieć, czemu pani po raz kolejny łamie regulamin. Jest sprostowanie, pani marszałek. On zarzucił mi kłamstwo, zarzucił mi manipulację, pani...)

Proszę, w trybie sprostowania pan poseł Borys Budka.

(*Głos z sali*: Przerwa jest.)

Ma pan na sprostowanie minutę.

Proszę.

(*Głos z sali*: Chodźcie, wychodzimy, nie będziemy słuchać...)

**Posel Borys Budka:**

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! To właśnie te słowa pana posła Terleckiego pokazują, że nic nie zrozumiał z tej debaty.

(*Głos z sali*: Ooo...)

Wyszedł z wyjątkowego wydarzenia po słowach, w których córka pani marszałek Olgi Krzyżanowskiej opisywała, co dzieje się w państwie, w którym prokuratura i sądy wykorzystywane są przeciwko przeciwnikom politycznym.

(*Głos z sali*: Sądy tak.)

Mówiła o tym, w jaki sposób został zamordowany jej ojciec.

(*Posel Henryk Kowalczyk*: Sądy, to się zgadza.)

Ostrzegała i przestrzegała przed wykorzystywaniem prokuratury i sądów do spraw politycznych. Dzisiaj pan poseł Terlecki mówi o tym, że inicjatywa polityczna jest wymierzona w rząd, ma na celu obalenie rządu. To pokazuje, że wy naprawdę niczego nie rozumieście. Nie rozumiecie państwo, czym jest dyskurs polityczny, czym jest spór polityczny, czym jest coś, co jest normalne w parlamencie. Jeżeli dzisiaj potraficie zarzucić liderce opozycji białoruskiej to, że spotyka się z innymi politykami, którzy organizują antyrządowe wydarzenie...

**Marszałek:**

Panie pośle, proszę kończyć.

**Posel Borys Budka:**

Pani marszałek, chodzi o ten cytat.

To jest dokładnie retoryka Putina i Łukaszenki.

(*Głos z sali*: Już po czasie.)

**Marszałek:**

Dziękuję, panie pośle.

**Posel Borys Budka:**

Dzisiaj pan marszałek Terlecki staje się rzecznikiem Putina i Łukaszenki. (*Oklaski*)

**Marszałek:**

Panie pośle, chciałam powiedzieć...

Ogłosiłam przerwę do godz. 20:15, ale już w tej przerwie, nieoficjalnie...

Panie pośle, byłam na tej uroczystości.

(*Głos z sali*: Oczywiście.)

(*Głos z sali*: Budki nie było i bredzi.)

(*Posel Cezary Tomczyk*: Ja też byłem)

Powiem panu tak, przy tej propozycji był konsensus, to jest prawda. Ktoś powiedział tutaj, że nie obraża się gościa. Proszę państwa, gość nie powinien obrażać gospodarza, który go zaprasza.

(*Głos z sali*: Oczywiście, że tak.)

Obrażona zostałam ja, nie pan marszałek Terlecki.

(*Posel Dorota Niedziela*: To świadczy o pani kulturze.)

**Marszałek**

Nie odwróciłam się na pięcie i nie wyszłam, ale to wystąpienie było naprawdę żenujące.

(*Posel Sławomir Nitras*: Było bardzo dobre.)

Bo pani odnosiła się wprost... Doskonale państwo o tym wiecie.

(*Głos z sali*: Wstyd.)

To się wydarzyło. Zamykam drzwi i nie wracam do tego. Natomiast, proszę państwa, to było obraźliwe, obrażało mnie wprost. Nie zasłużyłam sobie na to, żeby akurat córka pani Olgi Krzyżanowskiej mnie w ten sposób...

(*Posel Kamila Gasiuk-Pihowicz*: Wykorzystujecie to.)

Jeszcze jedno, jest przerwa. Państwo bez przerwy... (*Gwar na sali*)

To właśnie jest przykład. Pani poseł daje przykład. Państwo powołujecie się ciągle na regulamin, więc przypomnę, że marszałek Sejmu, bez względu na to, który marszałek tutaj siedzi...

Pani poseł, pani łamie regulamin regularnie. Widzi pani, to jest właśnie pani zachowanie. Podoba się pani takie zachowanie? Podoba się pani? Bo mi nie, proszę państwa.

(*Posel Sławomir Nitras*: Mnie się zachowanie Terleckiego nie podoba.)

Jeżeli domagacie się przestrzegania regulaminu, to najpierw, proszę państwa, sami się do tego regulaminu stosujecie. Rozumiem temperaturę wypowiedzi. To jest miejsce, gdzie możemy dyskutować.

(*Posel Sławomir Nitras*: Kiedy?)

Wszyscy powinniśmy znać granice, to po pierwsze. A po drugie, marszałek Sejmu, bez względu na to, czy to jest pani marszałek Kidawa-Błońska, czy pan marszałek Czarzasty, mają przycisk, pilnują czasu i są zobowiązani do tego, żeby przestrzegać regulamin.

(*Posel Sławomir Nitras*: No i co? Nie zachowują się jak Terlecki.)

Państwo są zobowiązani do tego, żeby temu regulaminowi się podporządkować i słuchać poleceń marszałka. Państwo je notorycznie ignorujecie, podchodzicie do nich w sposób nonszalancki, tak jak się wam podoba.

(*Posel Sławomir Nitras*: Co pani w ogóle opowiada?)

Proszę państwa, nie na tym polega stosowanie się do zapisów regulaminu.

Przerwa do godz. 20.15.

(*Przerwa w posiedzeniu od godz. 20 min 05 do godz. 20 min 22*)

**Marszałek:**

Wznawiam obrady.

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 13. porządku dziennego: Wniosek o wyrażenie wotum nieufności wobec Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji – Mariusza Kamińskiego** (druki nr 1261 i 1279).

Proszę pana posła Marcina Kierwińskiego o przedstawienie uzasadnienia wniosku.

**Posel Marcin Kierwiński:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Dziwna to praktyka zaiste, aby minister nie stawiał się wtedy, gdy ma się odbyć głosowanie nad wotum nieufności wobec niego. (*Oklaski*) Pan minister Wąsik w komisji, gdzie głosowano nad tym wnioskiem, gdzie był on przedstawiany, obiecywał, że pan minister będzie. Tak to jest z obietnicami PiS-u. Ale zaiste, pani marszałek, dziwna to praktyka.

(*Posel Cezary Tomczyk*: Gdzie jest premier w ogóle?)

Widać premier nie zamierza bronić swojego ministra.

Szanowni Państwo! Podstawą do złożenia tego wniosku był raport na temat wyborów kopertowych, przygotowanych przez Najwyższą Izbę Kontroli. O tym będę mówił za chwilę, ale to, co jest zapisane w tym raporcie, to jest tak naprawdę kolejna odsłona, to są kolejne objawy choroby, którą znamy z przeszłości. Całkowite łamanie prawa, buta i arogancja wobec elementarnej sprawiedliwości i wreszcie traktowanie państwa jak prywatnego folwarku. Należało się tego spodziewać, w końcu takie samo zachowanie pana ministra Mariusza Kamińskiego w latach poprzednich doprowadziło do tego, że został on skazany na 3 lata więzienia i 10 lat zakazu pełnienia funkcji publicznych. (*Oklaski*) Gdyby nie ingerencja głowy państwa, byłego partyjnego kolegi, pan Kamiński nigdy ministrem by nie był. To, co zrobiono, to był przejaw buty, ale przede wszystkim przejaw lekceważenia prawa i zasad rządzących w normalnym, demokratycznym państwie.

Czy pan minister Kamiński przeprosił kiedykolwiek za to, co robił wtedy, gdy za pierwszym razem był ministrem? Nie. Czy wyraził skruchę? Nie, zawsze był tak samo butny, zawsze był tak samo arogancki. A to ułaskawienie spowodowało u niego tylko i wyłącznie jeszcze większe poczucie bezkarności, jeszcze większe poczucie pychy i efekty tego widzimy.

Powodów do odwołania pana ministra Kamińskiego jest bardzo, bardzo wiele. Każdy z nich sam w sobie, mógłby stanowić w normalnym demokratycznym państwie prawa powód do dymisji pana Kamińskiego, tylko w każdym normalnym demokratycznym państwie pan Kamiński nigdy nie byłby ministrem, i to jest podstawowy problem. (*Oklaski*) Bo pan minister Kamiński nie ma moralnego mandatu, a zdaniem sądu przez 10 lat nie może sprawować funkcji w administracji centralnej.

Szanowni Państwo! Wybory kopertowe, tak jak powiedziałem, to podstawa naszego wniosku. Raport Najwyższej Izby Kontroli nie pozostawia żadnych złudzeń. Pan Mariusz Kamiński wraz z panem Jackiem Sasinem, panem ministrem Dworczykiem i wreszcie panem Morawieckim naruszyli prawny i konstytucyjny porządek Rzeczypospolitej. Wnioski z tego raportu można streścić w czterech bardzo prostych słowach: wielokrotne łamanie prawa i konstytucji. W ten sposób pan minister Kamiński dołączył do niechlubnego panteonu PiS-owskich urzędników, którzy już nie raz złamali i prawo, i konstytucję. Pan



**Posel Marcin Kierwiński**

minister Kamiński wziął udział w wielkim marnotrawstwie publicznych pieniędzy. Minister, którego rolą, którego obowiązkiem jest dbać o interesy ekonomiczne kraju, uczestniczył w procederze rabowania budżetu państwa. *(Oklaski)* I to są fakty, to jest to, co zrobił minister Kamiński, to, co zrobili ministrowie rządu PiS-u przy wyborach kopertowych. Minister, który ma nadzorować łapanie przestępców, sam uczestniczył w nielegalnych działaniach. To jest przejaw upadku państwa pod rządami PiS. Taki ktoś w normalnym demokratycznym państwie powinien zasiąść na ławie oskarżonych, to naturalne, i zasiądzie. To z resztą nie jest dla pana ministra Kamińskiego niczym nowym. *(Oklaski)*

Działania, które podejmowali ministrowie rządu PiS w związku z wyborami kopertowymi, w tym pan minister Mariusz Kamiński, doprowadziły do gigantycznych strat w budżecie państwa. Ale gdyby nawet ta strata wynosił jedną tylko symboliczną złotówkę, to taki minister powinien być natychmiast odwołany, a wy powinniście się tego domagać, wy jako rządząca większość.

Wreszcie bardzo charakterystyczne jest to, co zapisano w raporcie NIK-u: w ministerstwie nie ma jakiegokolwiek dokumentu – maila czy notatki – który dotyczyłby wydawania poleceń dotyczących wyborów kopertowych, niczego. Wszystkie polecenia wydawane były ustnie, tak jakby minister Kamiński już wtedy wiedział, że przyjdzie mu za to odpowiadać, tak jak gdyby nie chciał zostawiać śladu. To jest działanie ministra konstytucyjnego państwa polskiego? Nie, to jest działanie, które bardziej przypomina działania zwykłych ordynarnych przestępców. *(Oklaski)*

Minister Kamiński doskonale wiedział, że wszystko to, co robił w związku z wyborami kopertowymi, jest nielegalne. Nie podpisał umowy z Polską Wytwórnią Papierów Wartościowych, ponieważ bał się. Bał się, że ten podpis, podpis na tej umowie będzie formalnym powodem do tego, aby stawiać mu zarzuty. Ale te zarzuty i tak prędzej czy później będą postawione. Dziś będzie odpowiedzialność polityczna, a prędzej czy później będzie odpowiedzialność karna.

Szanowni Państwo! Pan minister Kamiński zasłynał także tym, że pod jego rządami policja zachowywała się w sposób niebawale brutalny. Chyba nikt na tej sali nie ma żadnych wątpliwości, że wszystko to dzieje się z polecenia, a przynajmniej za aprobatą pana ministra Kamińskiego. Wszyscy pamiętamy te sceny, gdy funkcjonariusze, tzw. tajniacy, funkcjonariusze bez mundurów, używając pałek teleskopowych, bili polskie kobiety. Wszyscy pamiętamy, jak ci sami funkcjonariusze przyskakiwali gazem łzawiącym w kierunku posłanek: posłanki Biejat, mojej koleżanki klubowej Barbary Nowackiej, mojej koleżanki Moniki Wielichowskiej. Za to wszystko...

*(Posel Bożena Borys-Szopa: Jak strzelali, też pamiętamy. W Jastrzębiu to był Donald Tusk.)*

Za to wszystko, pani poseł, odpowiada pan minister Kamiński, bo to on te działania inspirował. Każdy minister spraw wewnętrznych ma obowiązek przestrzegać, dążyć do tego, aby policja zachowywała się w sposób adekwatny.

*(Posel Piotr Kaleta: Sienkiewiczowi to powiedz.)*

Zastanówmy się, czy adekwatne jest pryskanie gazem w kierunku posłanki, która pokazuje legitymację poselską. Czy adekwatne jest bicie pałką teleskopową kobiety, która spokojnie stoi na pokojowej demonstracji? Na te pytania sobie dzisiaj musicie odpowiedzieć.

*(Posel Antoni Macierewicz: A strzelanie do robotników jest?)*

Mając wielki szacunek do ciężkiej pracy codziennej policjantów, trzeba bardzo mocno powiedzieć: tę pałkę teleskopową w sposób symboliczny trzymał pan minister Kamiński. *(Oklaski)*

Ze służb mundurowych pan minister Kamiński uczynił policję polityczną. Policję, która bardziej dba o jednego obywatela niż o bezpieczeństwo wszystkich Polaków. Przecież wszyscy pamiętamy te obrazki, jak setki policjantów broniły jego szefa politycznego, Jarosława Kaczyńskiego. Nie broniły bezpieczeństwa Polaków, broniły jego szefa politycznego. Te wszystkie kordony naokoło pewnego bunkra na Nowogrodzkiej – to wszystko doprowadza do tego, że etos pracy w Policji spada.

*(Posel Barbara Bartuś: Wasza bezsilność doprowadza was do szaleństwa.)*

Pan minister Kamiński odpowiada za to, że na polskich ulicach pojawiły się obrazki rodem ze stanu wojennego. To jest jego odpowiedzialność. *(Oklaski)* Pan Kamiński przez 3 lata swojego urzędowania postanowił przypomnieć Polakom, jak wyglądała i jak działała Milicja Obywatelska rządzona przez totalitarny reżim. To jest zasługa pana ministra Kamińskiego.

I wreszcie chyba rzecz najgorsza, bo uderzająca bezpośrednio w etos pracy policjantów. Ta presja, ta patologiczna presja na policjantów i proste wyznaczanie, kto może awansować, a kto awansować nie może. Kto dobrze służy władzy, a kto źle służy władzy. Ta słynna sprawa wieszaków... Chodzi o policjantów, odnośnie do których wnioskowano, żeby ich ukarać, dlatego że nie zdjęli wieszaków zawieszonych na ogrodzeniu bunkra pana Kaczyńskiego. Takie tak naprawdę są teraz symbole tego, co robi pan minister Kamiński. Trzeba to nazwać bardzo, bardzo jasno: to jest zbrodnia dokonywana na Policji. To jest zbrodnia na honorze policyjnym i na wizerunku Policji. Policja przez 30 lat odbudowywała swój wizerunek, cieszyła się wielkim zaufaniem społecznym. Do kiedy? Do momentu, kiedy ministrem został pan Mariusz Kamiński. To on personalnie odpowiada za zniszczony wizerunek polskiej Policji.

Pan minister Kamiński lubi chwalić się, lubi podkreślać swoją przeszłość opozycyjną. I chwala mu za to, to były trudne czasy. Ale tak czysto po ludzku zastanawiam się, czy panu ministrowi Kamińskiemu

**Posel Marcin Kierwiński**

nie jest po prostu wstyd za to, co widział na polskich ulicach i za co odpowiada, za ten nowy styl działania polskiej Policji.

Do tych obrazków naprawdę sprowadził pan polską Policję.

Dalsze utrzymywanie na stanowisku pana ministra Mariusza Kamińskiego to będzie dalsza degradacja wizerunku polskiej Policji.

Nie napisaliśmy tego we wniosku, ale trudno o tym nie wspomnieć. Ostatnia afera mailingowa, afera, która dotknęła najważniejszych polityków PiS-u: pana premiera Morawieckiego, pana ministra Dworczyka. I jest coś bardzo charakterystycznego w tej aferze. Po raz kolejny służby specjalne zarządzane przez pana ministra Kamińskiego dowiadują się o aferze albo z mediów, albo z rosyjskiego komunikatora, albo z telewizji. Nie są w stanie nigdy działać w interesie bezpieczeństwa państwa. Zawsze coś prześpią, zawsze czegoś nie zauważą. I to jest cała prawda o tym, w jaki sposób służbami specjalnymi zarządza Mariusz Kamiński. Polacy płacą panu Kamińskiemu za to, żeby służby specjalne działały w interesie ich bezpieczeństwa. Tymczasem te służby działają jak trzy anegdotyczne małpki: nic nie widzą, nic nie słyszą i na koniec nic nie mówią, bo nigdy, po żadnej aferze służby specjalne rządzone przez PiS tak naprawdę nic nie powiedziały.

Nieudolność w zarządzaniu służbami specjalnymi. Niszczenie polskich służb specjalnych, niszczenie polskiego kontrwywiadu, niszczenie Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego – to są fakty. Przecież od tego zaczął urzędowanie pan minister Kamiński. Dziś mówicie, że ABW prowadzi śledztwo w sprawie afery mailingowej. Przecież wy zamykaliście delegaturę ABW. To wy robiliście wszystko, aby ABW było bezbronne, żeby było bezbronnym narzędziem, jeżeli chodzi o walkę z obcymi wywiadami. Cała działalność ministra Kamińskiego to jest jeden wielki proces niszczenia polskich służb specjalnych.

Ale jest jedna rzecz, którą pan minister Kamiński zrobił dla służb specjalnych, tylko nie wiem, czy obywatele mogą się z tego cieszyć. Zresztą pan minister Kamiński nie ma odwagi, aby się do tego przyznać. Pytaliśmy wielokrotnie o system Pegasus, system masowej inwigilacji. System, który stanowi swoistą broń podwójnego przeznaczenia, bo to system, którego serwery są w innym kraju. Nigdy pan minister Kamiński, nigdy pan minister Wąsik nie potrafili stanąć przed parlamentem i powiedzieć: tak, kupiliśmy ten system. Zawsze kluczyli, zawsze kłamali, zawsze oszukiwali. *(Oklaski)* Więc może teraz panno ministrowie powiecie: Kupiliście ten system. Pannie ministrze Wąsik, ja wiem, że to pana śmieszy. Tylko nie śmieszy tych, którzy są podsłuchiwanymi. Nie śmieszy tych, którzy są inwigilowani, a przypomnę, że pan i pan Kamiński już raz za to byliście skazani. *(Oklaski)*

I na sam koniec, szanowni państwo: są pewne bardzo charakterystyczne wyznaczniki sukcesów pana ministra Kamińskiego, wystawione tak naprawdę nie przez polityków opozycji, nie przez media, tylko przez kolegów pana ministra Kamińskiego w tym rządzie.

Pierwsza sprawa to kwestia ochrony wicepremiera do spraw bezpieczeństwa pana Jarosława Kaczyńskiego. Okazuje się, że pan wicepremier nie chce korzystać z SOP-u, tak heroicznie budowanego i reformowanego przez Mariusza Kamińskiego. Woli płacić za prywatną ochronę, woli wykorzystywać Policję, bo boi się efektów własnych reform, boi się efektów pracy Mariusza Kamińskiego. *(Oklaski)* To Jarosław Kaczyński mówi, że wszystko to, co robi Mariusz Kamiński, jest tak naprawdę do niczego. I to jest fakt. *(Oklaski)* Posłuchajcie swojego prezesa. Zobaczcie, jak się zachowuje.

I jest wreszcie drugi, także bardzo wymierny wyznacznik: kwestie inwigilacji, kwestie tego, że zwykły polski obywatel ma wielkie podejrzenia, czy nie jest w sposób nielegalny podsłuchiwany. To ta afera e-mailowa. Również pan premier Morawiecki z panem ministrem Dworczykiem wolą wysłać e-maile ze skrzynki prywatnej, żeby tylko się nie archiwizowało, żeby tylko do tych danych archiwizowanych dostępu nie miał pan minister Kamiński *(Dzwonek)*, bo jeszcze będzie ich inwigilował. Jeszcze będzie sprawdzał, co napisali w mailach. To jest poziom, tak naprawdę, braku zaufania, was, waszych ministrów do waszego... *(Oklaski)*

*(Głos z sali: Słabo. Słabo.)*

**Marszałek:**

Panie pośle, dziękuję bardzo. 15 minut pan miał, 15 minut, a dopiero niedawno...

*(Posel Agnieszka Pomaska: A poseł Gosiewska? Ile miała czasu?)*

**Posel Marcin Kierwiński:**

Jeszcze jedno zdanie.

**Marszałek:**

Jedno zdanie.

**Posel Marcin Kierwiński:**

Dlatego, szanowni państwo, i zwracam się do posłów prawicy, wiem, że lojalność partyjna, że jesteście do tego często zmuszani, żeby tak głosować, ale zastanówcie się nad tym, czy bronienie człowieka, który codziennie sprowadza niebezpieczeństwo na Polaków, jest dobrą formułą. Pomyślcie chociaż raz o państwie polskim, które jest zrujnowane przez tego człowieka. *(Oklaski)*

**Marszałek:**

Dziękuję. Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem... Przepraszam bardzo, nie ta kartka.

*(Głos z sali: Jeszcze nie.)*

*(Głos z sali: Sprawozdawca komisji.)*

Proszę pana posła Zdzisława Sipierę o przedstawienie opinii komisji.

**Posel Sprawozdawca Zdzisław Sipiera:**

Pani Marszałek! Panie Premierze! Wysoka Izbo! Przedstawiam opinię Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych w sprawie poselskiego wniosku o wyrażenie wotum nieufności wobec ministra spraw wewnętrznych i administracji Mariusza Kamińskiego.

Marszałek Sejmu, zgodnie z art. 116 ust. 2 regulaminu Sejmu, skierowała w dniu 15 czerwca 2021 r. powyższy wniosek do Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych w celu zaopiniowania.

Komisja Administracji i Spraw Wewnętrznych, po rozpatrzeniu tego wniosku, na posiedzeniu w dniu 21 czerwca tego roku postanowiła przedłożyć wniosek zaopiniować negatywnie. *(Oklaski)*

**Marszałek:**

Dziękuję. Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i kół.

Otwieram dyskusję.

Przypominam, że zgodnie z art. 116 ust. 1a regulaminu Sejmu po wyczerpaniu listy mówców głos może zabrać tylko prezes Rady Ministrów oraz minister spraw wewnętrznych i administracji Mariusz Kamiński. Nie są dopuszczalne pytania jako odrębne elementy debaty.

Głos ma pani poseł Barbara Nowacka, Koalicja Obywatelska.

*(Poseł Agnieszka Pomaska: Nie było odważnego?)*

*(Poseł Sławomir Nitras: Nie było odważnych w PIS-ie.)*

*(Głos z sali: Argumentów zabrakło.)*

**Posel Barbara Nowacka:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie ministrze, pana tu naprawdę nie powinno być. Ja doceniałam to, że ma pan świadomość, że jeszcze przez 5 lat formalnie powinien być pan pozbawiony praw publicznych. Szkoda, że zabrakło panu tej refleksji, że naprawdę to nie jest miejsce dla pana. *(Oklaski)* Lecz skoro pan już jest, to pan pozwoli, że zwrócę się również do pana kolegów, ale też i do pana. Jest pięć powodów, dla których nie powinno tu pana nadal być, nie powinien pan zasiadać w Wysokiej Izbie. To są wybory kopertowe, gdy łamał pan art. 7 konstytucji,

zresztą nie pierwszy raz, mówiący, że władza publiczna działa na podstawie i w granicach prawa. Ten artykuł nie po raz pierwszy pan złamał. Art. 44 ustawy o finansach publicznych i art. 231 Kodeksu karnego, czyli przekroczenie uprawnień. Znowu dobrze znany panu artykuł do łamania.

Poważne sprawy, bo dotyczą fundamentów demokratycznego państwa prawa, czyli tego, jak zorganizowane są wybory. Pan wiedział. Pan wolał nie zadawać pytań i pan wolał niczego nie podpisać. Zabrakło tej legendarnej odwagi? Gdzie ta siła z opozycji? Pamiętam, jak pan mówił tyle o honorze i godności, ale to były czasy, kiedy nie był pan ministrem od podsłuchiwania i inwigilacji. *(Oklaski)* Jednak prawdziwą winą, którą ponosi pan wobec społeczeństwa polskiego, jest to, co Policja robiła z protestującymi. Z protestującymi przedsiębiorcami i protestującymi kobietami.

Panie ministrze, pan był aktywistą – kiedyś. Pan mówił, że trzeba działać i że każdy ma prawo wyrażać opinie tak, jak chce – wtedy, kiedy był pan oskarżany o działania przeciwko Aleksandrowi Kwaśniewskiemu czy ministrowi Wiatrowi. Wtedy rozumiał pan prawa obywatelskie. A co się stało teraz? A teraz wysyłał pan agresywną, źle wyszkoloną policję na protestujące kobiety. Godził się pan, żeby pałkami teleskopowymi były bite dzieciaki.

*(Poseł Sławomir Nitras: Hańba!)*

Słyszał pan o panu Maćku, czternastolatku z Krapkowie? Policja przysłała do niego i go zastraszała, bo udostępnił post o proteście. A może słyszał pan o „Moli”, dziewiętnastolatce z Warszawy, której policja złamała rękę w czasie protestu?

*(Głos z sali: Fałsz.)*

Czy może słyszał pan o czternastolatce z Olsztyna, którą w czasie protestu policja goniła, wyciągnęła, zastraszała i postawiła pod sądem za rzekomą organizację protestów?

*(Głos z sali: Wstyd!)*

Przypomnę, mamy prawo protestować, mamy prawo bronić swoich praw i godności...

*(Poseł Dobromir Sośnierz: Ale nie rzucać kamieniami.)*

...a pan ma prawo jako minister stać również na straży praw obywatelskich. *(Oklaski)* I tego, co zrobił pan wtedy, w czasie protestów z polskim społeczeństwem, polska młodzież panu nie zapomni.

Parę dni temu słyszałam młodego chłopaka, który wyszedł na demonstrację pod ministerstwem edukacji przeciwko innemu z pana niegodnych kolegów, panu Czarnkowi. Mówił, że jego pierwsze zderzenie z państwem było takie, że został zatrzymany i przesłuchany przez policję, obrażany i łżony. Czy to jest Rzeczpospolita, którą chcecie budować? *(Oklaski)* Czy to jest Rzeczpospolita dla młodych? Oni wam tego nie zapomną. Straciliście młode pokolenie właśnie przez takie działania.

Kolejna rzecz, w przypadku której nie powinien pan być ministrem, to jest to, co pan zrobił ze służbami i policją. Policjanci zaczęli się wstydić mundurów, nie chcieli pałować kobiet, nie chcieli brać udziału



**Posel Barbara Nowacka**

tu w demonstracji, często przeciwko ich żonom, matkom i córkom. To jest to, czego minister nigdy nie powinien robić: hańbić munduru i zmuszać innych do jego hańbienia.

Kolejna rzecz to respiratory. Raport NIK wyraźnie stwierdza, że pan doskonale wiedział, panie ministrze, że firma związana z handlarzem bronią ma powiązania z czarną listą ONZ-u, a wydał pan rekomendację.

(*Posel Teresa Wargocka*: Cienkie to wszystko. Jakie cienkie.)

Została wydana rekomendacja, że firmy handlarzy zostały pozytywnie zaopiniowane przez CBA, a oferent znajdował się na liście rekomendowanych przez Agencję Wywiadu dostawców spółek Skarbu Państwa. Panie ministrze, jak pan nadzoruje te służby, skoro handlarz bronią miał taką możliwość? Dlaczego tak się dzieje, że przymykaliście oko na przekręty w czasie, kiedy Polki i Polacy umierali i potrzebowali respiratorów?

I ostatnia sprawa. Minister Dworczyk. Przecież pan wie, panie ministrze, dlaczego oni używają prywatnych skrzynek. Bo nie chcą, żeby pan ich podsłuchiwał na służbowych. (*Oklaski*) I to jest kolejna rzecz, którą niszczyście państwo polskie.

Państwo Posłowie i Posłanki Prawicy! Wiecie, że on was podsłuchuje, wiecie, że szuka na was haków. (*Oklaski*) Wychodźcie i ze łzami w oczach o tym przypominacie. Dzisiaj pewnie się złamiecie, ale pamiętajcie, że my stoimy również po stronie waszych praw i tego (*Dzwonek*), żebyście byli bezpieczni w Polsce, tak jak każdy z nas.

A pana tu nie powinno być. (*Oklaski*)

**Marszałek:**

Dziękuję, pani poseł.

Proszę pana posła Zdzisława Szipierę, Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę, panie pośle.

**Posel Zdzisław Szipiera:**

Pani Marszałek! Panie Premierze! Wysoka Izbo! Wniosek podpisany przez prawie 70 posłów Koalicji Obywatelskiej jest wnioskiem, który opiera się na dwóch założeniach: w pierwszym wysnuwają informację, którą NIK przygotował, a w drugim grillują ministra Kamińskiego z tego powodu, że działa jako minister i nadzoruje policję.

Z 11 stron 3 strony zajmują wyłącznie wnioski z kontroli NIK-u, która była prawdopodobnie podstawą tego podpisanego wniosku. Reszta to jest właśnie grillowanie za działania policji. Są tutaj założone czy postawione zarzuty wobec pana ministra Kamińskiego, które kompletnie nie mają odzwierciedlenia

w faktach. (*Oklaski*) Zresztą, proszę państwa, jak ktoś przeczytał dokumenty, to w informacji NIK-u nie stawia się żadnych zarzutów. To jest tylko informacja ogólna, która zwraca uwagę, sugeruje. Proszę państwa, jest fantastyczna konkluzja. Ona sugeruje, żeby w państwie polskim przestrzegać prawa. Rewelacyjna informacja, którą NIK w tym raporcie przedstawił.

(*Posel Krystyna Skowrońska*: Nie czytał pan.)

To są wszystko elementy socjotechniczne, które państwo stosujecie od dawna w sposób przemysłowy. Powiem tak: wybory, proszę państwa, to święto demokracji. Stawianie zarzutów premierowi i ministrom, w tym ministrowi Mariuszowi Kamińskiemu, że podjęli obowiązkowe działania związane z przeprowadzeniem wyborów, jest niedorzeczne i pozbawione logiki.

(*Głos z sali*: Skandal!)

Informacja NIK-u, na której posłowie oparli swoje zarzuty, jest porażająca swoją stronniczością, albowiem nie uwzględnia podłoża pandemii w tamtym okresie.

(*Posel Adam Szlapka*: Trzeba było nie wybierać stronniczego szefa NIK-u.)

(*Głos z sali*: Nie kłam!)

Wniosek części posłów klubu Koalicji Obywatelskiej to czysta socjotechnika oparta na insynuacjach, sugestiach albo przeinaczeniach. Państwo na jednej szali stawiacie bardzo istotną kwestię ciągłości państwa polskiego, albowiem konieczność wyboru prezydenta RP dotyczy ciągłości państwa polskiego, a na drugiej stawiacie wątpliwości z tego raportu, czy tę informację podpisał, nie podpisał, kiedy i w jakiej formie. Proszę państwa, to jest śmieszne. Jak można w ogóle taką rzecz robić? To jest niepoważne. Według wnioskodawców urzędnik nie może podejmować samodzielnie decyzji, albowiem za niego mają podejmować je inni. Całe szczęście, szanowni państwo, że mamy takiego premiera i takich ministrów jak Mariusz Kamiński, którzy potrafią podejmować takie decyzje, dlatego że te decyzje są dobre i trwałe dla naszego państwa.

(*Głos z sali*: Czy pan w to wierzy?)

Wnioski z informacji NIK-u, na które powołują się posłowie wnioskodawcy, są kompletnie miałkie i bezżębne. Nie stawia się w nich żadnych zarzutów, tylko sugeruje, jak mówiłem, aby przestrzegać w Polsce prawa. Nie ma żadnych informacji, żadnych, dosłownie. Niech państwo wskażą w swoim wniosku, że ten raport mówi o naruszeniu prawa i postawieniu komuś jakichś zarzutów. Nie ma czegoś takiego. Można więc postawić tezę, że informacja o wynikach kontroli NIK-u jest mięsem armatnim, które podano opozycji do grillowania rządzących, z czego wnioskodawcy z Koalicji Obywatelskiej skwapliwie korzystają. I tu rodzi się pytanie: Jak mocno można rozbijając naszą polską łajbę dla osiągnięcia celu przejęcia władzy w Polsce bez wyborów? To opozycja zachęcała podczas pandemii do wychodzenia na ulicę. Ta subtelna kobieta na barykadach podczas protestów

**Posel Zdzisław Sipiera**

w sposób wulgarny wykrzykiwała: To jest wojna. Ulica obali ten rząd.

(*Posel Krystyna Skowrońska: A Przylębska?*)

Tak dla przypomnienia, 800 osób pacyfikowanych w akcji „Widelec” (*Dzwonek*) jest państwa udziałem, który w historii zapisał się fatalnie. Stymulowanie akcji prowokacyjnych wobec policji, chęć zastraszenia policjantów, sugerowanie, aby policja nie interweniowała i nie podejmowała stosownych, przewidzianych prawem działań. Dzisiaj zresztą były w przemówieniu pana posła Kierwińskiego właśnie takie sugestie. Apelowanie, aby policja nie była wykorzystywana do celów politycznych i aby policjanci odmawiali wykonywania poleceń służbowych oraz działania zgodnie z prawem, zapewniania Polakom bezpieczeństwa, ładu i porządku publicznego.

Minister Mariusz Kamiński stoi na czele ministerstwa, które zapewnia Polakom i Polkom możliwość pokojowego manifestowania i wyrażania swoich opinii i przekonań, ale w ramach istniejącego prawa. Jestem przekonany, że nie dopuści on do tego, żeby ten porządek był zmieniony, chociaż jest ogromne oczekiwanie, aby tak się stało i żeby ten brak bezpieczeństwa w polskim państwie zafunkcjonował.

Szukanie tzw. winnych na siłę. Władza ma być grilowana, ma się obawiać. Lansowanie przekazu: będziesz siedział. To właśnie padło: będziesz siedział. To jest cały czas ta mantra, którą państwo powtarzacie.

(*Posel Agnieszka Pomaska: Kamiński będzie siedział.*)

(*Głos z sali: Pan może nie.*)

Pani Marszałek! Panie Premierze! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość stoi na stanowisku, że wniosek o wotum nieufności wobec ministra spraw wewnętrznych i administracji pana Mariusza Kamińskiego jest całkowicie bezzasadny, i będzie głosował za jego odrzuceniem. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Marszałek:**

Dziękuję, panie pośle.

Proszę bardzo, pan poseł Maciej Gdula, Lewica.

**Posel Maciej Gdula:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Premierze! Panie Ministrze! Podobno członkowie rządu obawiają się pana ze względu na władzę i wiedzę, które pan posiada. Ja myślę, że to nie jest największy problem. Uważam, że największym problemem jest pana poczucie, że broni pan bezpieczeństwa Polski, a tak naprawdę utożsamiał pan bezpieczeństwo państwa z interesem i bezpieczeństwem swojej partii, Prawa i Sprawiedliwości. Myślę, że to jest największy problem. Z tego wynika to, że co kilka miesięcy powracają kryzysy bezpieczeństwa. Przecież już kolejny raz

rozmawiamy o naruszeniu bezpieczeństwa, zagrożeniu bezpieczeństwa. To się nie dzieje przypadkiem.

Kiedy PiS zdecydował, że chce zorganizować wybory kopertowe, żeby wykorzystać niski poziom zakażeń, jednocześnie obawiając się, że jego zwolennicy nie pójdą do tradycyjnych wyborów, odbyła się rzecz karygodna: przy stole ustalono, że przeznaczone na to zostaną środki spółek publicznych. Przekroczono uprawnienia. Pan premier wszedł w buty Państwowej Komisji Wyborczej. Nastąpiło naruszenie ładu prawnego. Czy w takiej sytuacji, kiedy koledzy przy stole dogadują się co do tak ważnych rzeczy, możemy założyć, że publiczne pieniądze są bezpieczne, gdy pilnuje ich Mariusz Kamiński? Moim zdaniem nie możemy.

Na jesieni, kilka miesięcy później, Trybunał Konstytucyjny swoim wyrokiem zabrał polskim kobietom wolność. Na ulice wyszły setki tysięcy ludzi. Prawdopodobnie to były największe protesty w historii Polski po II wojnie światowej.

(*Posel Teresa Wargocka: No chyba pan żartuje.*)

Na serio.

(*Głos z sali: Ha, ha, ha!*)

(*Głos z sali: Pan ma habilitację, panie doktorze.*)

Taka jest prawda. Na ulicach pojawiła się także policja.

(*Głos z sali: Moje gratulacje. Ojciec panu nie powiedział, jak wyglądał stan wojenny?*)

Większość osób myślała, że policja będzie je chronić. Co się działo? Policja wystąpiła w interesie rządzących, uderzając w protestujących. W Małopolsce 900 osób jest nękanych wnioskami do sądu za udział w protestach. Czy obywatele, którzy byli zamykani w kotłach, obywatele, którym łamano ręce, obywatele, którzy byli traktowani gazem, mogą czuć się bezpiecznie, kiedy minister Kamiński ich pilnuje? Moim zdaniem nie mogą. (*Oklaski*)

Proszę państwa, ostatnia sprawa, związana z wyciekami informacji. Przecież od kilku miesięcy było wiadomo, że konta polityków są przedmiotem ataków. Był atak na konto minister Małąg, były ataki na konta posła Suskiego. Nie wytworzono atmosfery powagi wokół ochrony danych, wokół prac rządu, które odbywają się w świecie wirtualnym. To zaniedbano.

(*Głos z sali: No właśnie.*)

Co się stało po kolejnym ataku? Rząd mówi, że za atak odpowiedzialna jest Rosja, a wszyscy, którzy wskazują na błędy, na niedopatrzienia, są pokazywani jako ci, którzy sprzyjają rosyjskim interesom. Nie można uznać, że to jest poważna odpowiedź na ten kryzys. Natomiast można zapytać, czy bezkarni mogą czuć się ministrowie pilnowani przez Mariusza Kamińskiego. Moim zdaniem mogą się czuć bezpiecznie. I to jest nasz największy problem z ministrem Kamińskim: on jest przekonany, że robi bezpieczne wybory, że broni bezpieczeństwa na ulicach, że broni Polski przed atakami zewnętrznymi. A jakie są efekty? Powracające co kilka miesięcy kryzysy. Obywatele, którzy czują się coraz mniej bezpieczni. Obywatele, którzy nie ufają policji. Zaufanie do policji drastycznie spadło, jak nigdy w historii.

**Posel Maciej Gdula**

W tej sytuacji, kiedy bardzo obawiamy się nadużyć, do których dochodzi w poczuciu niewinności, a kto wie, może nawet czegoś więcej, poświęcenia, nie możemy nie poprzeć wniosku o odwołanie ministra Kamińskiego z pełnionej funkcji. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Marszałek:**

Dziękuję, panie pośle.

Pan poseł Marek Biernacki, Koalicja Polska.

**Posel Marek Biernacki:**

Pani Marszałek! Panie Premierze! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Dziś mamy całą serię debat dotyczących wotum nieufności wobec marszałka i ministrów. Tu koncentrujemy się na wotum nieufności wobec ministrów w związku z wynikami kontroli, jaką przeprowadziła Najwyższa Izba Kontroli, dotyczącej słynnych wyborów tzw. kopertowych, wyborów prezydenckich, które miały odbyć się 10 maja. I to jest element, który jest bardzo istotny, ponieważ Wysoka Izba powinna zająć się tamtym okresem. Wysoka Izba powinna zająć się pomysłem i przebiegiem wyborów kopertowych, jak to wyglądało *(Oklaski)*, jest to po prostu najwyższa konieczność. I całe szczęście, że ta debata trwa, ponieważ jak słyszałem przedstawiciela Prawa i Sprawiedliwości, to nagle doszedłem do wniosku, że może te wybory się odbyły 10 maja. One się chyba jednak nie odbyły. Czy ktoś poniósł konsekwencje za to, że przeprowadził w ten sposób tę całą procedurę? Nie! I tu nie chodzi tylko o pieniądze. Tych wyborów nie można było przeprowadzić z powodów organizacyjnych. Nasze państwo polskie nie jest przygotowane do przeprowadzenia wyborów korespondencyjnych. W ogóle nie wiem, kto na ten pomysł mógł wpasć. 40 dni, bo 40 dni dano sobie na przeprowadzenie wyborów korespondencyjnych przy polskiej infrastrukturze. Szwajcarzy robili to 30 lat, Estończycy z małym państwem przygotowywali się ileś lat i to robili w formie elektronicznej. Amerykanie do dzisiaj narzekają na ten cały system. Jak mogła zapasć taka decyzja? W Polsce, gdzie infrastruktura komunikacyjna funkcjonuje tak jak funkcjonuje, było to nierealne do przeprowadzenia. Wiecie państwo, z czego to wynika? Z ignorancji, a ta ignorancja wypływa z arogancji. *(Oklaski)* Nie słucha się nikogo.

*(Głos z sali: Brawo!)*

Jest to poważny problem. Musimy też pamiętać, że wyborów prezydenckich nie przelicza się na pieniądze. To nie jest tylko pieniądz. To jest duma, to jest największe wydarzenie w Polsce co kilka lat. I złamano konstytucję, złamano w tym momencie prawo tylko po to, bo zapadła gdzieś decyzja i to prawdopodobnie najpierw pana prezesa, później pana

premiera. Dobrze w ministerstwie o tym wiadano, że tą decyzją się łamie, ponieważ nikt nie chciał się podpisać w wewnętrznej procedurze. W sprawach nadzoru nie ma dokumentów. Dlaczego? Bo każdy, bo, przepraszam, ludzie w ministerstwie mają wiedzę, orientują się w tym. Pan minister też o tym dobrze wiedział, że to wszystko jest trochę na piechotę albo i więcej, że jest to łamanie konstytucji, łamanie prawa. A były inne środki. Może chodziło o to, żeby nie płacić przedsiębiorcom odszkodowania, gdyby został wprowadzony stan klęski żywiołowej. *(Oklaski)*

I na koniec, proszę państwa, jedna bardzo istotna też rzecz, tu muszę nawiązać do tego. Chcę państwu przytoczyć fragment pewnego reportażu, nie robię tego, ale to chyba warto. Ktoś od miesiący włamuje się na konta w mediach społecznościowych ministrów, posłów, dziennikarzy, żołnierzy. Do sieci trafiają półnagie ogłoszenia prostytutek, fake newsy o reaktywnej chmurze znad Litwy. Co łączy te ataki? Tropy, jak ustalili dziennikarze Fundacji Reportersów, analizujący dezinformacje w sieci, wiodą do grupy hakerskiej Ghostwriter, która realizuje cele rosyjskie. Przejętych kont są już tysiące, to tykająca bomba, twierdzą źródła polskich służb specjalnych. Akcje dezinformacyjne z użyciem zhakowanych kont powtarzają się już regularnie co kilka tygodni, ale wzbudzają jedynie chwilowe zainteresowanie mediów, choć niezidentyfikowanym hakerom udało się przejąć konta pani marszałek Sejmu, kilku członków rządu, grupy posłów, w tym członka Komisji do Spraw Służb Specjalnych, i samorządowców. Politycy wciąż nie traktują tego zagrożenia poważnie. Jest to artykuł Anny Gielewskiej i Konrada Szczygła, to muszę podać, bo to oni to napisali do tego... śledztwa. Tylko, proszę państwa, jest jeden mały problem, zagadka: Kiedy ten artykuł był napisany? Kiedy ten artykuł napisano? 6 kwietnia.

*(Poseł Teresa Wargocka: Za czasów Tuska.)*

6 kwietnia. I pani tak mówi, pani jest posłem? Pani jest osobą tak poważną? Co zrobił pani rząd od tych miesięcy, przez 2 miesiące? *(Oklaski)* Czy zrezygnowano z korespondencji mailowej? Nie. Nie zrezygnowano z prywatnej korespondencji mailowej. Zrobiono działania prewencyjne? Nie. Wie pani, jakie teraz wypływają informacje? Jakie będą wypływać? *(Dzwonek)*

*(Głos z sali: Pożyteczne.)*

*(Poseł Teresa Wargocka: No jakie? A pan wie?)*

**Marszałek:**

Dziękuję, panie pośle.

**Posel Marek Biernacki:**

Wiem, wiem. Teraz oczywiście to jesteście... To jest właśnie wasz sposób działania.



**Marszałek:**

Panie pośle, dziękuję.

**Posel Marek Biernacki:**

Waszą niekompetencję i arogancję próbujecie ukryć, posługując się takim chamskim atakiem. *(Oklaski)*

**Marszałek:**

Dziękuję, panie pośle.

Czy pan mnie słyszy?

*(Poseł Barbara Bartuś: Panie pośle, po panu bym się więcej spodziewała.)*

Proszę bardzo, pan poseł Janusz Korwin-Mikke, Konfederacja.

**Posel Janusz Korwin-Mikke:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Oskarżenie pod adresem ministra spraw wewnętrznych to poważna sprawa i trzeba mieć poważne argumenty. Nie jest poważnym argumentem, że ktoś się włamał do prywatnej skrzynki pana ministra. Można mieć 40 skrzynek, o których ABW nie wie, i jak ABW ma to ochronić?

*(Głos z sali: E tam.)*

Ja mam 15 i...

*(Poseł Adam Sztapka: Gorzej, gdy ma tam dokumenty rządowe.)*

...mam w różnych krajach, oczywiście. Jakoś mi się nie włamało, o ile wiem. Tak samo jest niepoważnym oskarżeniem... Gdyby ktoś, ten tłum demonstrantów włamał się do willi Jarosława Kaczyńskiego i zdemolował, i rozwalil, to wtedy by minister odpowiadał, a nie przez to, że powstrzymał tych ludzi. Natomiast najważniejsza sprawa jest inna. Wy się po prostu bawicie, wy nie chcecie go oskarżyć, wy udajecie opozycję, idziecie z nimi ręką w rękę. Oczywiście, że tak. Wiecie doskonale, że ten wniosek padnie, zgłosiliście to dla poklasku ludzi, robicie to tylko i wyłącznie po to. Gdybyście chcieli naprawdę to zrobić, to złożcie wniosek o Trybunał Stanu. 115... My to poprzemy. Ale to jest coś konkretnego, a wy grozicie, że jak dojdziecie do władzy, to wy go tam. Przecież wy tego nie zrobicie, prawda, bo rąsia rąsę myje. Tak że podpiszcie wniosek o Trybunał Stanu i proszę bardzo, my to poprzemy. Dziękuję. *(Oklaski)*

**Marszałek:**

Dziękuję.

Kontynuuje pan poseł Dobromir Sośnierz w imieniu Konfederacji.

**Posel Dobromir Sośnierz:**

Po pierwsze, w lipcu 2020 r. w tygodniku „Najwyższy Czas” ukazał się tekst odsłaniający kulisy ataku wywiadowczego na Konfederację ze strony służb kierowanych przez pana ministra Kamińskiego. Chodzi o akcję pod kryptonimem „Sputnik”, która miała służyć wsparciu takiej PiS-owskiej narracji, PiS-owscy politycy często lubią wywoływać taki temat, że Konfederacja ma rzekomo jakieś związki z Rosją.

*(Głos z sali: Ma.)*

W styczniu 2020 r. pan premier Morawiecki stwierdził np. coś takiego: proszę zauważyć, jak w ostatnich tygodniach zamilkli, a nawet bardzo dziwnie komentują to, co się dzieje, politycy Konfederacji. To potwierdza ich związki w dużym stopniu z Rosją. To pana wypowiedź, panie premierze. *(Oklaski)*

To było po tym, jak wszyscy politycy Konfederacji skrytykowali tamtą wypowiedź – bo chodziło o tę nieszczęsną wypowiedź Putina, idiotyczną – wszyscy to skrytykowali. Pan potem, beczelnie kłamiąc, mówi, że myśmy dziwnie zamilkli. I jaki jest tego efekt? Czy pan premier przeprosił? My pokazaliśmy zresztą zestawienia naszych wypowiedzi w mediach. Czy pan premier przeprosił? Nie. Pan premier poszedł do pana Mariusza Kamińskiego i powiedział mu, żeby jednak czegoś poszukał. I stąd miał moje akcje Sputnik. Cytuję tygodnik „Najwyższy Czas!”: w ramach sprawy Sputnik inwigilowano konfederatów, członków ich rodzin, asystentów i związane z nimi osoby. Tam nagrywano m.in. asystenta posła Brauna. Chodziło o znalezienie czegokolwiek, czym można byłoby uprawdopodobnić powiązania z Rosją. Czyli akcja z góry, na polityczne zlecenie. I co znaleźliście? Słucham, proszę się w końcu wypowiedzieć. Co w wyniku tej akcji znaleźliście?

*(Poseł Teresa Wargocka: Bo nie było akcji.)*

Nigdy się pan minister nie wytłumaczył z tego, co podsłuchiwał, co tam nagrał i jakim prawem to robił.

*(Poseł Teresa Wargocka: Ruscy trolle.)*

Po drugie, wybory kopertowe. Mafijne zarządzanie na gębę, zmuszanie kolejnych instytucji do udziału w tej bezprawnej hucpie. Panie pośle Sipiera, skoro to wszystko było takie legalne, to czemu oni nie chcieli się podpisać pod tymi zarządzeniami? Dlaczego nie chcieli z imienia i nazwiska podpisać się pod tym? Raport NIK jest miażdżący, nie pozostawia wątpliwości, że rząd – w tym minister Kamiński – z pełną świadomością działał bezprawnie.

Po trzecie, Policja dwóch prędkości. Powolna, bierna, nieudolna wobec lewicowych zadym w całym kraju, a prowokacyjna, nadgorliwa, agresywna w stosunku do demonstracji przeciw terrorowi sanitarnemu, wobec marszów niepodległości i tym podobnych demonstracji. Bo to nie są komunikaty z alternatywnej rzeczywistości, jak pan poseł Kierwiński opowiada, że demonstracje były brutalnie pacyfikowane – było dokładnie odwrotnie. Nielegalne demonstracje,

**Posel Dobromir Sośnierz**

łamiące dopiero co uchwalone przecież przy wsparciu posłów Platformy, Lewicy zastrzone rygory sanitarne, były de facto ochraniane przez Policję. Policja torowała im drogę. Zwykły obywatel, jak przejdzie w niedozwolonym miejscu przez jezdnię, to dostaje mandat, a ci ludzie blokowali ulice w całym kraju. Tutaj, w Warszawie, siedziały sobie Julki na środku asfaltu i co? I Policja pilnowała, żeby kierowcy tam czasem nie podjechali, legalnie mający prawo korzystać z tej drogi. To po czyjej stronie wy jesteście? W Katowicach pod katedrą stał po jednej stronie wyjący z nienawiści tłum żądny krwi nienarodzonych, z drugiej strony garstka ludzi, którzy bronili katedry. Kto jest dzisiaj przesłuchiwany? Kto jest wzywany na Policję? (*Dzwonek*) Ktoś z tych demonstrantów rzucających w nas wtedy kamieniami? Czy ci demonstranci, których było kilkunastu, kilkudziesięciu, po kolei dostają wezwania na Policję i są oskarżani o udział w nielegalnym zbiegowisku? To jest pośmiewisko. (*Oklaski*)

(*Głos z sali: Brawo!*)

**Marszałek:**

Dziękuję, panie pośle, dziękuję. Panie pośle, dziękuję bardzo.

Proszę bardzo, pan poseł Mirosław Suchoń, Polska 2050.

**Posel Mirosław Suchoń:**

Szanowna Pani Marszałek! Panie Premierze! Wysoka Izbo! Minister odpowiedzialny za bezpieczeństwo wewnętrzne powinien być czysty jak łąza, absolutnie bez zarzutu. Nie mam najlepszych wieści dla pana ministra – ciężar każdego z tych zarzutów jest tak poważny, że każdy z nich z osobna mógłby stanowić podstawę wniosku o odwołanie.

Zacznijmy od wyborów kopertowych. To historia działania poza prawem. Jednym z bohaterów jest właśnie minister Kamiński, jednak korzeni musimy szukać wiele lat wstecz. W 2015 r. Mariusz Kamiński został przez sąd uznany za winnego przekroczenia uprawnień. Wyrok nie był prawomocny, ale wtedy pan prezydent Andrzej Duda uznał, że resocjalizacja nie jest potrzebna i pana ministra Kamińskiego ułaskawił. Dziś widzimy, jak wielki to był błąd. Bo minister Kamiński nie wyciągnął absolutnie żadnych wniosków. Jak wynika z raportu Najwyższej Izby Kontroli, rząd, próbując obejść Państwową Komisję Wyborczą, działał poza granicami prawa, łamiąc i depcząc konstytucję, która mówi wprost, że organy władzy publicznej działają na podstawie i w granicach prawa. Żaden przepis nie upoważnia kogokolwiek do zastąpienia Państwowej Komisji Wyborczej.

(*Posel Teresa Wargocka: Nie wykonywał żadnych czynności komisji wyborczej.*)

To istota demokracji i wolnych wyborów, panie ministrze. W Polsce wybory przeprowadza Państwo – Komisja Wyborcza, a nie samozwańcza grupa ministrów. Ale to nie wszystko w tej sprawie. Jak wskazuje ten raport, wszystkie polecenia były wydawane ustnie. Dziś pytamy, które organizacje tak robią, że wszystko jest na gębę, że bez żadnych dowodów.

(*Posel Janusz Korwin-Mikke: KGB.*)

Czy tak postępuje minister konstytucyjny, panie ministrze Kamiński? Raport Najwyższej Izby Kontroli pokazuje, jak potężna jest ta afera Prawa i Sprawiedliwości – ponad 56 mln zł szkody. Wielka szkoda finansowa wyrządzona Poczcie Polskiej i Państwowej Wytwórni Papierów Wartościowych. 56 mln zł, panie premierze, to jest skala tej afery. Panie ministrze Kamiński, był pan członkiem grupy, która do tej afery doprowadziła. Już samo to wystarczy, żeby odwołać pana z tego stanowiska.

Ale oczywiście to nie wszystko. Kolejna rzecz to nadzór nad poległymi służbami. To jest w ogóle problem za rządów Prawa i Sprawiedliwości, wystarczy przypomnieć tragiczną sprawę Igora Stachowiaka, zamiatanie tej sprawy pod dywan, ale to pana ministra Kamińskiego niczego nie nauczyło. Pan minister nie uznał za stosowne odpowiednio reagować, kiedy dochodziło do nieadekwatnego zachowania służb wobec osób, które wyrażały swoje poglądy, korzystając z praw wyrażonych choćby w art. 54 konstytucji. Wszyscy widzieli agresywne grupy bijące kobiety, młodzież, przedsiębiorców, a po czasie okazywało się, że to są nieoznaczeni funkcjonariusze. Widzieliśmy skandaliczną agresję wobec posłów.

(*Głos z sali: Coś niesamowitego.*)

(*Posel Teresa Wargocka: My widzieliśmy plucie na policjantów i obrażanie ich.*)

Widzieliśmy, kiedy inwigilowano nastolatków i agresywnie nachodzono ich w domach. Upolitycznił pan, panie ministrze Policję, a funkcjonariusze dzisiaj wstydzą się za to, co pan zrobił.

Panie Ministrze! Okna pańskich gabinetów zwrócone są za bardzo na wschód, bo to są właśnie tamte wzorce. Tak że to wystarczy, aby zgłosować za pańskim odwołaniem. (*Oklaski*)

I jeszcze jedna sprawa. Wcale nie mniej ważna, ponieważ uderzająca w sedno naszej tożsamości. Kierowany przez pana resort chciał pozbawić strażaków ochotników godności strażaka.

(*Głos z sali: Kłamstwo!*)

(*Posel Joanna Borowiak: Proszę nie kłamać.*)

(*Głos z sali: Nieprawda.*)

I nie ma w sprawie OSP większego grzechu niż uderzyć w te tradycje pielęgnowane od dziesiątek lat.

(*Głos z sali: Nie kłam.*)

Panie Ministrze! To jest polityczny grzech śmiertelny i to jest stara polityka.

(*Posel Joanna Borowiak: To jest polityczne wystąpienie.*)

**Posel Mirosław Suchoń**

Stara polityka, skompromitowana polityka. Panie ministrze, nie chcemy takiej polityki. My chcemy polityki uczciwej.

*(Głos z sali: No jest.)*

*(Posel Joanna Borowiak: A my nie chcemy takich kłamstw.)*

Chcemy polityki, której historia pisana jest z troską o obywatela, a nie o partyjny układ.

*(Posel Teresa Wargocka: Interesy kolesi.)*

Chcemy polityki, w której konstytucja jest dokumentem wyznaczającym zasady postępowania, a nie pustym prawem napisanym, żeby go nie przestrzegać.

*(Posel Joanna Borowiak: I zrzutki milionowe.)*

Niestety, panie ministrze, prawdopodobnie dziś koledzy pana obronią. Obronią, ponieważ jest pan gwarantem, że ta władza będzie trwać. Jedni się pana boją, inni dzięki panu mogą robić to, co uznają za stosowne. Jest pan gwarantem tego, że niewygodne dla rządu fakty zebrane przez podległe służby nie ujrzą światła dziennego.

Jednak Polacy zasługują na ministra, dla którego najwyższą wartością jest dobro państwa i dobro obywateli, a nie dobro partii. Przed chwilą wykazałem, panie ministrze, że pan rażąco nie spełnia tego warunku. Nie spełnia pan tego warunku i nie powinien pan piastować funkcji ministra spraw wewnętrznych i administracji. Dlatego Koło Parlamentarne Polska 2050 zgłasza za pańskim *(Dzwonek)* odwołaniem. I niech się tak stanie. Dziękuję. *(Oklaski)*

**Marszałek:**

Dziękuję.

Lista posłów zapisanych do głosu została wyczerpana.

Proszę o zabranie głosu ministra spraw wewnętrznych i administracji pana Mariusza Kamińskiego.

Bardzo proszę. *(Oklaski)*

**Minister Spraw Wewnętrznych i Administracji  
Mariusz Kamiński:**

Pani Marszałek! Panie Premierze! Wysoka Izbo! Skoncentruję się na sprawach bezpośrednio związanych ze złożeniem wniosku o wotum nieufności. Nie zamierzam odpowiadać na żadne ataki personalne wobec mojej osoby. To jest wasze prawo. To jest kwestia kultury osobistej i kultury politycznej. Zwrócę też uwagę, że miesza państwo pewne role.

*(Posel Cezary Tomczyk: Nie słyhać dobrze.)*

Jestem również koordynatorem służb specjalnych, ale dzisiaj rozmawiamy o funkcji ministra spraw wewnętrznych w kontekście wyborów, które nazywacie wyborami kopertowymi, a które tak na-

prawdę były próbą ratowania Polski przed kryzysem, jaki nam groził. *(Oklaski)*

*(Głos z sali: Brawo!)*

Szanowni Państwo! Chcę wyjaśnić pewne mity związane z działaniami ministra spraw wewnętrznych, z działaniami Polskiej Wytwórni Papierów Wartościowych i z decyzją pana premiera, który powierzył podległej mi spółce pewne zadania.

16 kwietnia 2020 r. pan premier Morawiecki wydał decyzję polecającą Polskiej Wytwórni Papierów Wartościowych podjęcie zadania będącego realizacją przygotowań do wyborów korespondencyjnych w naszym kraju. Uważacie państwo, że była to decyzja nielegalna. Na mocy tej decyzji...

*(Posel Cezary Tomczyk: Oczywiście, że tak. Najwyższa Izba Kontroli...)*

Zaraz do tego przejdę. Premier zobowiązał ministra spraw wewnętrznych do zawarcia umowy z Polską Wytwórnią Papierów Wartościowych dotyczącej refundacji kosztów, jakie spółka miałaby ponieść w związku z realizacją tego polecenia. Istotą czynionego mi zarzutu w tym kontekście z waszej strony – czytałem uzasadnienie tego wniosku – jest to, zacytuję fragment waszego uzasadnienia...

*(Posel Janusz Korwin-Mikke: Głośniej.)*

...że jako minister spraw wewnętrznych nie dopełniłem ciążącego na ministrze spraw wewnętrznych i administracji obowiązku określonego w ww. decyzji premiera, polegającego na podpisaniu umowy i zapewnieniu refundacji kosztów poniesionych przez PWPW w związku z przygotowaniem wyborów prezydenckich, które się nie odbyły. Innymi słowy, żądacie państwo mojej dymisji, bo wedle was nie wykonałem nielegalnej waszym zdaniem decyzji premiera. Sami przyznajcie, że jest to kompletny absurd, że jest to nonsens. A co by było, gdybym podpisał tę umowę? Znając wasze wyrafinowanie polityczne, jestem całkowicie przekonany, że czytałbym w uzasadnieniu zarzut, że przekroczyłem swoje uprawnienia, podpisując umowę będącą nielegalnym poleceniem premiera.

*(Posel Krystyna Skowrońska: Ale gnębisz premiera.)*

*(Głos z sali: ...teczki z pieniędzmi.)*

Czyli niezależnie od tego, czy podpisałbym umowę, w wypadku gdybym podpisał umowę, stawialibyscie mi zarzut przekroczenia uprawnień. Gdy tej umowy nie podpisałem, a zaraz wyjaśnię dlaczego, stawiacie mi zarzut niedopełnienia obowiązków. Jest to kompletny nonsens. Nie ma żadnej wartości tego typu argumentacja z waszej strony.

Ale chcę wam powiedzieć jasno, bardzo jasno, że jestem przekonany, uważam i uważałem, że decyzja, jaką podjął pan premier Morawiecki, była decyzją w pełni legalną.

*(Głos z sali: Ha, ha, ha!)*

...i podjętą w poczuciu głębokiego interesu publicznego. *(Oklaski)*

*(Posel Rafał Grubiński: Jak głęboka?)*

*(Głos z sali: Brawo!)*

*(Głos z sali: Wstydzicie się.)*



## Minister Spraw Wewnętrznych i Administracji Mariusz Kamiński

Jeszcze raz chcę podkreślić, że w tamtym czasie groził nam dramatyczny kryzys konstytucyjny związany z niemożnością przeprowadzenia wyborów prezydenckich.

*(Głos z sali: O to wam chodziło.)*

Skala pandemii w tamtym czasie w naszym kraju była duża, a nikt na świecie nie był w stanie przewidzieć, jak rozwinie się epidemia. W Polsce i na świecie. Nikt.

*(Głos z sali: Nikt w to nie wierzy.)*

W czarnym scenariuszu groziła nam sytuacja, że nasze państwo pozostanie bez prezydenta: zakończy się kadencja funkcjonującego prezydenta, nie można przeprowadzić wyborów – nie ma w Polsce prezydenta.

*(Posel Izabela Leszczyna: Konstytucja.)*

To była kwestia odpowiedzialności. *(Oklaski)*

*(Głos z sali: Tak jest.)*

Odpowiedzialności, żeby podjąć działanie w imię demokracji, w imię tego, żeby obywatele wybrali głowę państwa. Taka była intencja premiera, taka była intencja rządu. Wzięliśmy na siebie tę odpowiedzialność.

*(Głos z sali: Jaruzelski też...)*

Chcę państwu powiedzieć, że jako minister spraw wewnętrznych, po otrzymaniu tej decyzji pana premiera, zwróciłem się do Zarządu Polskiej Wytwórni Papierów Wartościowych, w jaki sposób zamierza zrealizować tę decyzję. Otrzymałem pisemny plan od zarządu, oceniłem go jako poważny i profesjonalny i chcę państwu powiedzieć jasno: Osobiście jako minister spraw wewnętrznych złożyłem podpis zatwierdzający działania planowane przez PWPW. Dałem PWPW zielone światło dla podjęcia tych działań.

*(Posel Cezary Tomczyk: Nie podpisał pan umowy.)*

Zamierzałem umowę podpisać.

*(Głos z sali: Ha, ha, ha!)*

*(Głos z sali: Kiedy?)*

Ale jest rzeczą oczywistą, że żeby podpisać umowę, która miała polegać na tym, żeby refundować koszty poniesione przez spółkę, musiałbym wiedzieć, jakie to są koszty. Żeby wiedzieć, jakie to są koszty, musiałbym wiedzieć, czy będzie druga tura wyborów, bo taka ewentualność zawsze wchodzi w grę.

*(Posel Cezary Tomczyk: Panie ministrze, no nie żartujemy.)*

Uważam, że było to działanie racjonalne. Zarząd PWPW miał gwarancję tego i miał promesę w postaci zatwierdzenia przeze mnie planu działania, że taka umowa będzie podpisana. Tu nie ma niczego nadzwyczajnego w tej sytuacji.

*(Posel Cezary Tomczyk: I podpisał pan później tę umowę? Podpisał pan później tę umowę?)*

Nie ma niczego nadzwyczajnego w tej sytuacji. Nie mogłem podpisać tej umowy, ponieważ wybory się nie odbyły, szanowny panie pośle. Nie odbyły się.

*(Głos z sali: No właśnie.)*

*(Posel Teresa Wargocka: Przecież to przez was nie odbyły się te wybory i to wy odpowiadacie za ten wydatek.)*

I Sejm, Wysoka Izba podjęła decyzję, w drodze ustawy, że wszystkie koszty, które podniosły podmioty w związku z koniecznością przygotowań do wyborów korespondencyjnych, będą pokryte z budżetu Krajowego Biura Wyborczego, co też się stało w grudniu ub.r.

Chcę zapewnić Wysoką Izbę, że podległa ministrowi spraw wewnętrznych spółka państwowa PWPW nie podniosła żadnych strat w związku z przygotowaniami do tych wyborów.

*(Posel Cezary Tomczyk: Budżet państwa poniósł stratę, panie ministrze.)*

Takie były decyzje Sejmu. *(Gwar na sali)*

*(Posel Barbara Bartuś: Panie przewodniczący, jak pan...)*

## Marszałek:

Teraz ma głos pan minister.

Panie pośle, teraz ma głos pan minister.

*(Głos z sali: ...siedział.)*

## Minister Spraw Wewnętrznych i Administracji Mariusz Kamiński:

Szanowni państwo...

*(Posel Cezary Tomczyk: Proszę odpowiedzieć.)*

...chcę powiedzieć państwu tak: Oczywiście mógłbym się odnosić do jakichś różnych mniej lub bardziej absurdalnych zarzutów, jak choćby zarzut pana posła Sośnierza, który gdzieś coś przeczytał w swojej gazecie, w swoim biuletynie „Najwyższy Czas”...

*(Posel Janusz Korwin-Mikke: Widziałem.)*

...i obwieścił nam tu z trybuny sejmowej prawdę objawioną o operacji Sputnik.

*(Głos z sali: Ha, ha, ha!)*

Sputnik jest, rzeczywiście jest takie rosyjskie medium, które prowadzi wojnę hybrydową z naszym krajem, i różnego typu dziwne postacie wypowiadają się tam, przedstawiając w sposób odpowiednio korzystny dla strony rosyjskiej różnego typu narracje polityczne i historyczne. Tak, taki Sputnik istnieje rzeczywiście.

*(Posel Dobromir Sośnierz: Pozwał pan autora tego tekstu?)*

Mógłbym odnosić się do każdego z tych zarzutów, chociaż, tak jak mówię, w części nie dotyczą one ministra spraw wewnętrznych.

Ale powiem państwu jedną rzecz: Państwo przytaczacie tutaj różnego typu medialno-polityczne incydenty tak naprawdę sprzed roku. Odwołujecie się do wydarzeń sprzed roku. Za chwilę będzie rocznica tych wydarzeń. Proszę państwa, rozmawialiśmy o tym w Sejmie, w komisji administracji, dostaliście szczegółowe informacje i od ministra, i od komendanta głównego Policji. Powinniście się wstydzić. Jeżeli po roku znowu przytaczacie te same medialno-polityczne incydenty...

*(Posel Barbara Nowacka: Listopad, grudzień, styczeń.)*

## Minister Spraw Wewnętrznych i Administracji Mariusz Kamiński

...jako zarzut wobec ministra czy wobec polskiej Policji, to znaczy, że jesteście bezradni, to znaczy, że nie macie żadnych argumentów.

(Poseł Barbara Nowacka: Te sprawy trwają, panie ministrze.)

Jeżeli was tak bardzo to bulwersowało, dlaczego rok temu nie złożyliście wniosku o wotum nieufności wobec ministra spraw wewnętrznych? (Oklaski)

(Głos z sali: My się...)

(Głos z sali: Pan nie pamięta.)

(Poseł Adam Szłapka: Z jakichś powodów pan nie pamięta, któryś raz się pan już tłumaczy.)

Chcę państwu powiedzieć jednoznacznie: Powiniście się wstydzić za ataki na polską Policję. To jest brak elementarnej lojalności państwowej z waszej strony. (Oklaski)

(Poseł Cezary Tomczyk: Ale my...)

(Głos z sali: Policja powinna...)

To, że zarówno z lewa, jak i z prawa Policja jest atakowana, świadczy o jej bezstronności. To, że czasami są takie sytuacje jak chociażby ograniczenia pandemiczne, że Policja musi...

(Poseł Barbara Nowacka: Złamana ręka, pałki teleskopowe?)

...egzekwować pewne ograniczenia, które nie są popularne społecznie...

(Głos z sali: Łamanie rąk nie jest popularne społecznie, panie ministrze.)

(Głos z sali: Incydenty.)

Proszę nie przeszkadzać i nie przerywać.

To, że Policja musi podejmować takie działania...

(Głos z sali: Łamać ręce?)

...jest dowodem na jej państwowe działania i państwowy charakter.

(Głos z sali: Łamać ręce?)

I ataki na Policję są z waszej strony godne najwyższego pożałowania. Wstydźcie się za to.

(Poseł Barbara Nowacka: Ataki... na obywatelki.)

Chcę powiedzieć z trybuny sejmowej, w kontekście tych różnego typu głupich, niemądrych...

(Głos z sali: Wstydu nie masz.)

...i nielojalnych państwowo ataków, do funkcjonariuszy Policji.

(Poseł Barbara Nowacka: Pałowanie obywatelki.)

Za to, że musieliście wykonywać często obowiązki, które nie były popularne społecznie, ale które były niezbędne z punktu widzenia zdrowia publicznego, bezpieczeństwa publicznego – za to składam wam jako minister spraw wewnętrznych podziękowania. (Oklaski)

(Głos z sali: Brawo!)

To wszystko, co mam w tej sprawie do powiedzenia.

I proszę nie komentować mojej odwagi czy mojego honoru...

(Głos z sali: Proszę nie komentować.)

...bo nie jest pani osobą, która miałaby do tego prawo. (Oklaski)

(Głos z sali: Brawo!)

## Marszałek:

Dziękuję, panie ministrze.

Bardzo proszę o zabranie głosu prezesa Rady Ministrów pana Mateusza Morawieckiego.

Bardzo proszę.

(Poseł Dobromir Sośnierz: Ja proszę o sprostowanie, pan mnie wywołał.)

(Głos z sali: Siadaj.)

Nie...

(Poseł Dobromir Sośnierz: No nie, byłem wywołany z nazwiska.)

(Głos z sali: Sputnik siadaj.)

Panie pośle, pan też powoływał się na...

(Poseł Dobromir Sośnierz: Nie szkodzi, jest takie prawo, że mogę się do tego odnieść. Zostałem wywołany z nazwiska i proszę o sprostowanie.)

(Głos z sali: Ostrzegły pana w sprawie...)

Panie pośle, nie.

(Poseł Dobromir Sośnierz: To po tej wypowiedzi, tak?)

Proszę usiąść.

(Poseł Dobromir Sośnierz: Nie, nie, chciałbym sprostować, bo zostałem wywołany.)

(Poseł Anna Paluch: Sputnik siadaj.)

Pan nie został wywołany.

(Poseł Dobromir Sośnierz: Zostałem wywołany, z imienia i nazwiska zostałem wywołany.)

Panie pośle, dlatego że pan minister odpowiadał na państwa wystąpienia...

(Głos z sali: Zejdź z mównicy.)

...więc się odwoływał i mówił o tym, o czym pan mówił.

(Poseł Anna Paluch: Siadaj.)

Panie pośle, proszę siadać, proszę nie dyskutować. Panie premierze, bardzo proszę.

(Poseł Cezary Tomczyk: Trzeba głosować na rzecz nika praw obywatelskich, wtedy będzie łatwiej.)

(Poseł Dobromir Sośnierz: Przecież jest prawo do sprostowania.)

(Głos z sali: Siadaj.)

(Poseł Dobromir Sośnierz: Co to za odzywki... Do psa tak wołaj.)

Panie premierze, bardzo proszę o zabranie głosu. (Oklaski)

## Prezes Rady Ministrów Mateusz Morawiecki:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Dzisiaj opozycja, chyba ze względu na to, że mamy rok olimpijski, postanowiła pobić rekord bezzasadnych wniosków o wotum nieufności. (Oklaski) Trzy wnioski, które bardzo szybko można by właściwie zbyć jednym podstawowym argumentem o konieczności przeprowadzenia tamtych wyborów, i za chwilę do tego jeszcze nawiązę.

(Głos z sali: Też będziesz za to siedział.)

Ale ponieważ padło tutaj bardzo wiele kalumnii, oskarżeń pod adresem pana ministra Kamińskiego,

**Prezes Rady Ministrów Mateusz Morawiecki**

to do kilku zasadniczych kwestii chciałbym się odnieść. Otóż, po pierwsze, służby podległe panu ministrowi Kamińskiemu odegrały fundamentalną i bardzo pozytywną rolę w zabezpieczeniu życia społecznego w czasie największej tragedii ostatnich lat, COVID-19. Policjanci dbali o to, żeby utrzymać porządek publiczny w czasie, kiedy nielegalne demonstracje, podsycane zresztą z tej strony sceny politycznej, doprowadzały – bo to trzeba podkreślać, szanowni państwo – do wielu zgonów kilka tygodni później. *(Posel Cezary Tomczyk: Co za bzdura.)*

Przecież jest rzeczą oczywistą, że wówczas organizowane demonstracje, w szczycie drugiej fali, prowadziły do wzajemnych zakażeń, a w ślad za tym, kilka tygodni później, do zgonów.

*(Posel Adam Szłapka: To pan mówił, że wygraliśmy.) (Oklaski)*

Proszę teraz nie klaskać, bo to bardzo smutna rzecz.

*(Posel Cezary Tomczyk: Wirusa już nie ma, nie ma się czego bać.)*

To jest prawda, która powinna was kłuć w wasze serca. Pan minister Kamiński starał się temu zapobiegać. Jeżeli ja miałbym jakąś uwagę do tego, to raczej uważam dzisiaj, już na zasadzie ex post...

*(Posel Barbara Nowacka: To pan chciał wojsko wyprowadzać.)*

...że może powinniśmy jeszcze więcej interweniować, aby nie dochodziło do tych demonstracji...

*(Posel Barbara Nowacka: A można wojsko pan chciał wyprowadzać, to pan?)*

...bo one doprowadzały do zgonów. I to jest rzecz, która również powinna zapaść głęboko w wasze serca.

*(Głos z sali: Co za bzdura.)*

*(Głos z sali: To hańba!)*

Ale Policja i służby graniczne także bardzo intensywnie działały nad utrzymaniem porządku w zasadniczych kilku sferach. Po pierwsze, służby graniczne bardzo przyczyniły się do tego, że powstrzymane zostały liczne fale przychodzące do nas z zagranicy, począwszy właśnie od tej marcowo-kwietniowo-majowej z zeszłego roku, poprzez drugą falę. To Straż Graniczna.

Później Policja, która prócz utrzymania porządku publicznego weryfikowała to, czy osoby, które powinny być poddane kwarantannie, rzeczywiście się na kwarantannie znajdują. To setki tysięcy weryfikacji, działań dziennie, czasami setki tysięcy, szanowni państwo.

*(Głos z sali: 100 tys.)*

To wiele przypadków, drodzy rodacy, gdzie policjanci poprzez kontakt z osobami zwykle starszymi ratowali im życie, jak w przypadku 80-letniej kobiety w Kłodzku czy 83-letniego mężczyzny we Włocławku. Mężczyzna zasłabł i gdyby nie interwencja policji, to straciłby życie. Takich przypadków było więcej.

*(Głos z sali: Stachowiak, tak?)*

To służby podległe panu ministrowi Kamińskiemu bardzo wydatnie pomagały w opanowaniu tej strasznej zarazy, która nas rzeczywiście dotknęła. *(Oklaski)*

*(Głos z sali: Brawo!)*

Ale, szanowni państwo, mówiliście, tutaj padały takie sformułowania: pałka teleskopowa, jakieś interwencje. Chyba mierzycie swoją własną miarą, bo coś wam dzisiaj przypomnę właśnie w kwestii tego, jak wy zachowywaliście się wobec demonstrantów. Otóż pamiętacie może akcję „Widelec”, którą „Gazeta Wyborcza” opisała jako skuteczną pacyfikację? Mój Boże, gazeta, która utuczyła się, urosła na szyldzie „Solidarności”...

*(Posel Adam Szłapka: Pana utuczył zachodni kapital.)*

...na idei solidarności, ma czelność pisać, że to pacyfikacja. *(Oklaski)*

*(Głos z sali: Tak.)*

Takiego słowa użyła: pacyfikacja kibiców Legii Warszawa. Otóż wiecie, co tam było robione podczas tej akcji „Widelec”? Używano gazu wewnątrz zamkniętego samochodu.

*(Głos z sali: Barbarzyństwo.)*

Kazano ludziom robić przysiady nago. Poczytajcie sobie zeznania tych ludzi, którzy zostali wtedy bestialsko pobici, bestialsko potraktowani przez, tak, policję i służby specjalne w waszych czasach, czasach waszych polityków. *(Oklaski)*

*(Głos z sali: Wstyd!)*

*(Głos z sali: Niesłychane.)*

I wy ponosicie za to odpowiedzialność.

Otóż przypomnijcie sobie – adresuję to do posłów Konfederacji, którzy zarzucali interwencję naszemu panu ministrowi – rok 2011 i ówczesne bicie, kopanie demonstrantów, brutalne interwencje przeciwko polskim patriotom, którzy chcieli zademonstrować swoją miłość do ojczyzny w rocznicę odzyskania niepodległości.

*(Głos z sali: Tak było.)*

*(Posel Adam Szłapka: Pan to osobiście doradził?)*

Tak było. Przypomnijcie sobie, jeśli mówicie już o używaniu sprzętu, demonstracje ze stycznia czy lutego w Jastrzębiu czy w Zabrze...

*(Głos z sali: Hańba!)*

...kiedy używaliście, rząd Platformy Obywatelskiej używał przeciwko górnikom broni gładkolufowej, armatek wodnych. *(Oklaski)*

*(Głos z sali: Skandal!)*

*(Głos z sali: Hańba!)*

*(Głos z sali: Do ludzi strzelaliście.)*

To są wasze interwencje.

I, drodzy rodacy, szanowni państwo, tę różnicę, rzeczywiście trzeba powiedzieć, powściągliwość w interwencjach...

*(Posel Cezary Tomczyk: Pan nie był doradcą rządu?)*

...w porównaniu z tym, co robił rząd Platformy Obywatelskiej, trzeba zaznaczyć i trzeba mieć na uwadze. *(Oklaski)*

*(Głos z sali: Brawo!)*



**Prezes Rady Ministrów Mateusz Morawiecki**

A może chcecie też przykładów, jak zachowują się policje: niemiecka, francuska, holenderska, belgijska? Podczas protestów żółtych kamizelek zginęło kilkanaście osób, 2 tys. osób było rannych.

(Poseł Agnieszka Pomaska: W sprawie praworządności.)

Armatki wodne używane przez Niemców. Skuci, w kajdankach, z rękoma do tyłu, leżący twarzą do ziemi kobiety i mężczyźni. Niemiecka policja.

(Poseł Krystyna Skowrońska: O Kamińskim.)

Konno wjeżdżający policjanci holenderscy. To chyba daleko bardziej brutalne interwencje ze strony tamtej policji. Jak możecie w ogóle wysuwać takie argumenty? W tej trudnej, dramatycznej sytuacji minister Kamiński starał się znaleźć złoty środek, po to żeby zabezpieczyć zdrowie i życie Polaków. (Oklaski)

Ale chcę też panu ministrowi Kamińskiemu podziękować z tego miejsca za coś jeszcze. Otóż, szanowni państwo, właśnie teraz w tych dniach obchodziliśmy 15-lecie powołania Centralnego Biura Antykorupcyjnego. To jest wielka zasługa pana ministra Kamińskiego (Oklaski), pana prezesa Jarosława Kaczyńskiego – w tamtym czasie powołana służba. Wtedy rzeczywiście zaczęliśmy żyć w innym kraju, ponieważ ta zbrodnia III Rzeczypospolitej, jaką była korupcja, przynajmniej w bardzo znacznym stopniu została ograniczona.

(Poseł Cezary Tomczyk: Jak Banaś.)

To jest wielka zasługa tego, co pan minister Kamiński całe życie robił. Pan minister Kamiński jest, dzisiaj byśmy powiedzieli, przede wszystkim państwowcem. Wiem, że to słowo rzadko pada z waszych ust, nie bardzo jesteście w stanie je zrozumieć, ale, szanowni państwo, pan minister Kamiński dba o jakość instytucji, o to, żeby życie publiczne było jak najbardziej uczciwe. Tego możecie być pewni. Możecie być oczywiście pewni, że nasze państwo powinno być jeszcze silniejsze. Powinniśmy lepiej zabezpieczać się przed cyberatakami ze strony Rosji i służb rosyjskich. Powinniśmy lepiej się zabezpieczać w sensie prewencji, jeśli chodzi o różnego rodzaju nielegalne demonstracje, potrafić interweniować, ale deficyty, które musimy nadrobić na skutek tej wielkiej zapaści, jaką było traktowanie państwa jak piątego koła u wozu, jak nocnego stróża co najwyżej w czasach rządów liberałów, neoliberalów, to deficyty, które trzeba nadrobić latami.

(Głos z sali: Brawo!)

Co do wyborów, szanowni państwo, do których jeszcze się odniosę za chwilę podczas dyskusji nad pozostałymi dwoma wnioskami, chcę powiedzieć, że pan minister Kamiński zachował się również jak państwowiec, ponieważ wybory i wybory prezydenckie to jest obowiązek konstytucyjny. A jeżeli ktoś wtedy nie dopełnił jakichś obowiązków, to przede wszystkim nie dopełniły ich samorządy, na których ciążyły bardzo specyficznie określone obowiązki. (Poruszenie na sali)

(Poseł Agnieszka Pomaska: Oddajcie 70 mln.)

Brak ich dopełnienia groził anarchią, chaosem, niewykonaniem konstytucji.

(Poseł Sławomir Nitras: NIK ma inne zdanie.)

Przeczytajcie konstytucję. Trzeba mieć odwagę i determinację, aby realizować konstytucję, szanowni państwo. (Oklaski) Tak, niech żyje konstytucja. (Oklaski)

(Część posłów skanduje: Konstytucja! Konstytucja! Konstytucja!)

(Głos z sali: Przed sądem też pan to powie.)

Dlatego, szanowni państwo, bardzo dziękuję panu ministrowi Kamińskiemu za to, że rok temu uczynił to, co trzeba było, to, co do niego wtedy należało, żeby te wybory mogły się odbyć, choć nie odbyły się.

(Poseł Cezary Tomczyk: I kto za to zapłaci?)

Jeszcze do tego nawiążę z innych względów podczas mojego kolejnego wystąpienia, natomiast chcę podziękować z tego miejsca za działania zdecydowane, odważne, ale zarazem rozsądne służb podlegających panu ministrowi, a także za jego wspomnianą tutaj drogę życia, którą, owszem, warto w tym miejscu przypomnieć, bo to jest ważna dyskusja nad panem ministrem Kamińskim. To też powinniście mieć na uwadze, kiedy dyskutujecie o jego osiągnięciach, jego determinacji, jego działaniach. Chciałbym z tego miejsca za tę jego drogę w okresie ostatnich 40 lat, w latach stanu wojennego, latach 80. i późniejszych, podziękować i poprosić Wysoką Izbę o głosowanie według waszego sumienia. Wiecie doskonale – także ta strona sali sejmowej – że pan minister Kamiński dobrze wypełnia swoje obowiązki. Pan minister Kamiński stara się nadrobić, redukować te wszystkie deficyty, do których bardzo często wy niestety doprowadziliście. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

(Głos z sali: Brawo!)

**Marszałek:**

Dziękuję, panie premierze.

Zamykam dyskusję.

Do głosowania w tej sprawie przystąpimy w bloku głosowań.

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 14. porządku dziennego: Wniosek o wyrażenie wotum nieufności wobec Ministra Aktywów Państwowych – Jacka Sasina** (druki nr 1262 i 1302).

Proszę pana posła Cezarego Tomczyka o przedstawienie uzasadnienia wniosku.

(Głos z sali: Tylko nie śpiewaj.)

**Poseł Cezary Tomczyk:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Przedstawiamy dziś akt oskarżenia wobec ministra aktywów państwowych pana Jacka Sasina, który zasiada tutaj obok. Akt oskarżenia powinien być odczytany przed niezawisłym sądem przez niezależnego prokuratora i tak byłoby w każdym demokratycznym państwie.

**Posel Cezary Tomczyk**

Ta sprawa w każdym demokratycznym państwie po tym, co się stało w Polsce, po wyborach, które się nie odbyły, stanęłaby przed sądem. *(Oklaski)* Mamy szereg zarzutów, tylko jeden z nich dotyczy wyborów.

Jacek Sasin jest ministrem tego rządu, to jest jasne, ale jest też jego symbolem. Wiemy, że cokolwiek powie, jest na opak, dokładnie jak w rządzie Morawieckiego. Jak państwo mówią, że będzie obniżka podatków, to wiemy, że podatki będą podwyższone. Jak mówiliście, że z TVP zrobicie polską BBC, to wiemy, co się z tym stało. Jak mówiliście, że naprawicie Trybunał Konstytucyjny, to wiemy, co się stało z Trybunałem Konstytucyjnym. Nie działa.

*(Posel Barbara Bartuś: Został naprawiony.)*

Ten rząd jest symbolem marnotrawstwa, symbolem partactwa, ale jest też symbolem korupcji. Dlaczego korupcji? Dlatego, że pan Jacek Sasin, minister aktywów państwowych, odpowiada za każdego nominata partyjnego, który zasiada w spółkach Skarbu Państwa.

I mam dla państwa, drodzy posłowie i panie posłanki z PiS-u, prośbę i zadanie. Proszę, żeby rękę podniósł każdy, kogo rodzina, bliscy nie pracują w spółce Skarbu Państwa. *(Poruszenie na sali)*

*(Posel Barbara Bartuś: Nie będziemy na pana rozkaz działać.)*

*(Głos z sali: Oho ho.)*

*(Posel Sławomir Nitras: Ale pani mąż pracuje w fundacji...)*

Teraz po kolei. Widzieliśmy, jaka jest statystyka. Mąż Jadwigi Emilewicz – Orlen. Jest pani Jadwiga Emilewicz? Córka posła Cymańskiego – tam jest pan poseł Cymański – Energa. Syn posła Smolińskiego – Energa. Brat posła Golińskiej – jest pani poseł Golińska – Energa.

*(Posel Sławomir Nitras: Prezes.)*

Prezes. Szwagierka ministra Sasina – jest pan minister Sasin – lotnisko Lublin.

*(Posel Sławomir Nitras: Nie zna szwagierki.)*

Nominacja wysokich lotów, można powiedzieć. Partnerka Daniela Obajtka – tu idziemy prawie na rekord – cztery rady nadzorcze.

*(Głos z sali: No nie.)*

Cztery rady nadzorcze. *(Oklaski)*

*(Głos z sali: Brawo!)*

Ale uwaga, momencik, są lepsi. Są lepsi. Żona posła Sobolewskiego – pięć rad nadzorczych.

*(Głos z sali: Uuu...)*

Pięć rad nadzorczych: Pekao, Anwil, lotnisko Goleniów, KGHM, Orlen Paliwa. Rzeczywiście rekord.

*(Głos z sali: Brawo!)*

Mąż posłanki Solidarnej Polski Szczudło – wiceprezes PGNiG Obrót Detaliczny. Żona Zbigniewa Ziobry – dyrektor w Link4, PZU.

*(Głos z sali: Wstyd.)*

*(Posel Sławomir Nitras: Brat.)*

Na koniec partnerka europosła Tarczyńskiego – rada nadzorcza spółki zajmującej się produkcją maszyn pneumatycznych.

*(Posel Sławomir Nitras: Bo on jest młot pneumatyczny.)*

To wszystko z waszej nominacji, to zasługa ministra Jacka Sasina. Szanowni państwo, jak w soczewce widzimy, że nie żyjemy w normalnym kraju. Politycy PiS po prostu czują się bezkarni, Polska tonie w korupcji. Wy proponowaliście Nowy Ład, ale to na pewno nie jest polski ład. To jest właśnie nowy ład. To, co proponujecie, te wszystkie nominacje, minister Czarnek, minister Sasin – to jest wasz nowy ład. W każdym normalnym państwie – w każdym – Jacek Sasin wraz z ministrami zasiadłby na ławie oskarżonych, dlatego że wydał 70 mln na wybory, które się nie odbyły. *(Oklaski)*

*(Posel Sławomir Nitras: Nielegalne.)*

*(Posel Barbara Bartuś: A jakie to jest normalne państwo?)*

Panie Ministrze Sasin! Czy pan wie, jak o panu mówią? Mówią o panu odwrócony Midas. Wszystko, czego pan dotknie, zamienia się... Na pewno nie zamienia się w złoto.

*(Posel Sławomir Nitras: W Turów.)*

Największym oskarżeniem przeciwko temu rządowi jest kłamstwo. Kiedyś Jacek Kurski, też wasz nominat, powiedział, że ciemny lud kupi wszystko. To jest wasza dewiza. To się stało waszą dewizą i waszym mottem, waszym działaniem każdego dnia. Sprawdźmy na przykładzie Jacka Sasina, jak to wygląda.

No to sprawdźmy. Co mówił pan Jacek Sasin o kontroli NIK w sprawie wyborów kopertowych? Wiecie państwo, co mówił Jacek Sasin? 13 maja 2021 r.: jestem spokojny o wynik kontroli. Szanowni państwo, tu jest wynik kontroli i jest napisane tak: działania ministra Sasina były pozbawione podstawy prawnej. Złamał konstytucję, przekroczył uprawnienia, złamał ustawę o finansach publicznych. Szanowni państwo, uwaga: on sam zaprojektował kartę do głosowania. Nie wiedziałem, że ma pan tyle talentów. Nie wiedziałem, że jest pan też grafikiem komputerowym. Jacek Sasin osobiście zaakceptował wzór karty do głosowania, pomijając Państwową Komisję Wyborczą, biuro wyborcze. Zrobił to po prostu sam. Szanowni państwo, dobrze, że jeszcze wyników nie wydrukował. Nie zdążył.

24 października 2019 r., Jacek Sasin, cytat: Marian Banaś jest człowiekiem potrzebnym Polsce. 29 listopada 2019 r., Jacek Sasin, ten sam, cytat: oczekujemy dymisji Mariana Banasia. No to jak to jest? Jak to jest? To jest państwowiec czy jednak niepaństwowiec? Czy warto uwzględnić kontrole Najwyższej Izby Kontroli, czy jednak nie? Idziemy dalej. 5 kwietnia 2020 r., Jacek Sasin – uwaga, chciałbym, żeby pan minister słuchał: podam się do dymisji, jeśli do wyborów 10 maja nie dojdzie. No nie doszło. Nie doszło. *(Oklaski)*

*(Głos z sali: Brawo!)*



**Posel Cezary Tomczyk**

Wybory się nie odbyły.

(*Posel Barbara Bartuś*: Czy mówimy o maju w tym roku, czy o historii sprzed roku?)

Teraz cytuję z pana ministra Sasina z 20 maja 2020 r. Jacek Sasin: nie widzę powodu, dlaczego miałbym podawać się do dymisji.

(*Głos z sali*: Ha, ha, ha!)

Okej, idziemy dalej. 14 grudnia 2018 r., Jacek Sasin: nie będzie podwyżek cen prądu ani dla klientów indywidualnych, ani dla firm, ani dla samorządów.

Rok 2021, portal Money.pl: rachunki za prąd wzrosną nawet o 700 zł na jedno gospodarstwo domowe. To jest wasza weryfikacja.

Tu dochodzimy do kolejnego ważnego punktu – kopalnia w Turowie. Czy państwo wiedzą, kto w Polsce jest odpowiedzialny za górnictwo?

(*Głos z sali*: Sasin.)

Jacek Sasin. Wysłali najlepszego człowieka. Turow. To ten człowiek zawalił negocjacje z Czechami, i to przed decyzją Trybunału. Mówi się, że człowiek uczy się na błędach, ale trzeba przyznać, że pan Sasin w tym naprawdę już przesadza. Teraz uwaga: kto został odpowiedzialny za negocjacje w sprawie Turowa po decyzji Trybunału? Najlepszy człowiek. Rzucili najlepszego człowieka. Jacek Sasin. (*Oklaski*)

(*Głos z sali*: Brawo!)

I co się wydarzyło, szanowni państwo? Chyba jest to do przewidzenia. Tweet Jacka Sasina, godz. 7:30: Jestem w drodze do Turowa, mam dobre informacje. Godz. 12, premier Czech: Nic nie wiem o porozumieniu, pozwu nie wycofuję. (*Oklaski*) No jak to się miało skończyć? No, panie premierze, no. Szanowni państwo, jak to się miało skończyć? Dziś poseł Kowalski mówił, że to zły moment na odwołanie Sasina, bo toczą się negocjacje w sprawie Turowa. To jest najlepszy moment na odwołanie Sasina, bo toczą się negocjacje w sprawie Turowa! (*Oklaski*)

(*Głos z sali*: Ha, ha, ha!)

Przecież jak tak dalej pójdzie, to my nie będziemy płacić 5 mln euro dziennie, tylko 6. Bo wysłaliśmy tam najlepszego człowieka, Jacka Sasina.

Co mówi Jacek Sasin o hutnictwie? Przecież hutnictwo też mu podlega. Pan minister ma szerokie kompetencje. Jacek Sasin, 15 czerwca 2019 r.: myślę, że uda się zahamować proces wygaszania krakowskiej huty ArcelorMittal. Do przewidzenia jest wynik, prawda? Rok 2020, październik: wielki piec krakowskiej huty wygaszony. Jacek Sasin. (*Oklaski*)

(*Głos z sali*: Brawo!)

To nie wszystko. Elektrownie – to też kompetencje Jacka Sasina. Wszystkie spółki Skarbu Państwa: górnictwo, gazownictwo i elektrownie. Jacek Sasin, luty 2020 r.: elektrownia Ostrołęka na pewno powstanie. (*Oklaski*)

(*Głos z sali*: Ha, ha, ha!)

2021 r., ruszyła rozbiórka Ostrołęki. Jacek Sasin. (*Oklaski*)

Nie wiem, czy państwo wiedzą – ja nie wiedziałem – ale powstał nawet specjalny termin: sasinić. W słowniku slangu – sprawdziłem – oznacza to, cytuję: planować osiągnięcie sukcesu, pozytywnego wyniku, jednak w efekcie zrobić coś złe, byle jak lub nieudolnie. (*Oklaski*)

(*Głos z sali*: Ha, ha, ha!)

Mam dzisiaj taką tezę, wydaje mi się, że to jest jakby oczywiste, że Jacek Sasin powinien dzisiaj zostać odwołany. Ale, na Boga, kto stał za tym, że wy go powołaliście na to stanowisko?

(*Posel Sławomir Nitras*: Dzisiaj będziecie chcieli go obronić. On też się nie obroni.)

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Wróćmy na chwilę do wyborów kopertowych. Teraz bardzo poważnie odniosę się do tego, co mówił pan premier Morawiecki. Wy nie broniliście ludzi, nie broniliście kraju. Wy w maju 2020 r., jako grupa polityków, zamierzaliście przeprowadzić gabinetowy zamach stanu, który miał doprowadzić do nielegalnego wyboru prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej. I to się wam nie udało, ale pieniądze zostały stracone. Pieniądze zostały stracone. Najwyższa Izba Kontroli pierwszy raz w historii oskarża premiera i ministrów o łamanie prawa. I co się w tej sprawie wydarzyło? Co zrobiło polskie państwo po oskarżeniach Najwyższej Izby Kontroli? Tu jest raport. Nic. Były jakieś oskarżenia publiczne, prokuratura się tym zajęła, było jakieś śledztwo. Pan minister Ziobro po 15 minutach na konferencji prasowej powiedział, że sprawy nie ma, że sprawa została wyjaśniona, że nie będzie śledztwa.

Prawda jest taka, że zmarnował pan, panie ministrze Sasin, 70 mln zł. To dokładnie tyle, ile zebrała Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy na pomoc ludziom w czasie pandemii COVID. Tyle pan zmarnował. Gdyby ułożyć jedną na drugiej wszystkie karty do głosowania, które pan wydrukował, to ta wieża Sasina, liczyliśmy to, byłaby wysoka na 29 km. Zmarnował pan tyle papieru.

Prawda jest taka, że razem z rządem pana premiera Morawieckiego dopuściliście się przestępstwa na demokracji. Najpierw wspólnie i w porozumieniu zabraliście Państwowej Komisji Wyborczej możliwość przeprowadzenia wyborów, a później bez podstawy prawnej podjęliście próbę ich przeprowadzenia. Art. 7 konstytucji mówi jasno: organy władzy publicznej działają na podstawie i w granicach prawa. Sprawdźmy to. Mówił o tym premier Morawiecki. Rząd zlecił druk i przygotowanie dystrybucji pakietów do głosowania korespondencyjnego choć – uwaga – nie było ustawy, która by na to pozwalała. Pan minister Sasin powiedział, że działał na podstawie ustawy COVID-owej. Ta ustawa weszła w życie 2 dni później. Tego się nie da obronić. (*Oklaski*) To jest po prostu nie do obrony.

(*Posel Sławomir Nitras*: Bezprawie.)

Na koniec trzeba wspomnieć, że nawet nie podpisał pan umowy. Bał się pan odpowiedzialności. Wiedział pan, że coś jest nie tak. Nie podpisał pan umowy, bo się pan po prostu bał. Chciał pan uciec od odpowiedzialno-



**Posel Cezary Tomczyk**

ści, zrzucić odpowiedzialność na Poczcie Polską i na Polską Wytwórnę Papierów Wartościowych.

Szanowni Państwo! Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Przed przyszłą władzą stoi wielkie wyzwanie dotyczące rozliczenia tej władzy. Nie mam co do tego najmniejszych wątpliwości. Dziś w imieniu całej Koalicji Obywatelskiej chcę złożyć solenną obietnicę, że każda z tych spraw, którą dzisiaj na tej sali omawiamy, zostanie wyjaśniona. Chciałbym, że pan minister Sasin dzisiaj, tutaj, z tej mównicy powiedział, kto odpowie za zmarnowanie 70 mln zł.

(Posel Barbara Bartus: Powinna za to odpowiedzieć Platforma.)

Czy oddacie to z pieniędzy z kasy PiS-u? Weźmiecie to ze swoich synekur? Skąd weźmiecie te pieniądze? Te pieniądze powinny zostać zwrócone do budżetu państwa.

Na koniec przywołam słowa pana prezesa Jarosława Kaczyńskiego, który jest tutaj. Panie prezesie, jeśli pan pozwoli, powiedział pan: Ten pomysł wyborów kopertowych był mój. (Oklaski)

(Głos z sali: Tak, tak.)

Tak, panie premierze. Powiem więcej, panie premierze, całe to korupcyjne towarzystwo, to mafijne państwo oparte na wzajemnych zależnościach, cały ten bałagan, chaos, to wszystko, do czego dopuściliście, zmarnowane 70 mln zł, całe to marnotrawstwo, Ostrołęka i to wszystko, o czym mówiłem, to też pana zasługa. To jest pana zasługa. (Oklaski) Co nie zwalnia z odpowiedzialności pana Sasina.

Mam jeszcze kilka słów do posłów PiS. Powiedzmy sobie to jasno. Chciałbym, żeby to jasno zabrzmiało i myślę, że wszyscy na tej sali myślimy podobnie: to, co robicie od 6 lat, to nie jest norma w demokracji. To jest patologia. (Oklaski). To jest po prostu czysta patologia, jeśli chodzi o marnotrawstwo, nepotyzm, kolesiostwo i to wszystko, o czym mówiliśmy. Prawda jest taka, że podczas dzisiejszego głosowania nad odwołaniem Jacka Sasina de facto będziecie bronić siebie, a nie Jacka Sasina. Będziecie bronić waszych posad, waszych rad nadzorczych, waszych synekur, waszych kuzynów, waszych ciotek, waszych matek, ludzi, którzy są zatrudnieni w spółkach Skarbu Państwa. Tego dzisiaj będziecie bronić, bo z polskiego państwa zrobiliście swoją własność. Skarbonkę dla pociotków, żon, szwagrow.

(Posel Sławomir Nitras: Dla siebie.)

Polska tonie w korupcji i kolesiostwie.

Na koniec powiem tylko tyle: Polacy wam to wszystko odbiorą. Odbiorą wam jeszcze więcej w następnych wyborach. Im szybciej, tym lepiej. (Dzwonek) Dlatego składamy wniosek o wyrażenie wotum nieufności wobec ministra aktywów państwowych pana Jacka Sasina. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

(Przewodnictwo w obradach obejmuje wicemarszałek Sejmu Ryszard Terlecki)

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Proszę teraz panią posel Iwonę Arent o przedstawienie opinii komisji.

**Posel Sprawozdawca Iwona Arent:**

Panie Marszałku! Panie Premierze! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt przedstawić sprawozdanie Komisji do Spraw Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych w sprawie poselskiego wniosku o wyrażenie wotum nieufności wobec ministra aktywów państwowych pana wicepremiera Jacka Sasina, druki nr 1262 i nr 1302.

Marszałek Sejmu, zgodnie z art. 116 ust. 2 regulaminu Sejmu, skierowała w dniu 15 czerwca 2021 r. powyższy wniosek do Komisji do Spraw Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych w celu zaopiniowania.

Posiedzenie komisji odbyło się 22 czerwca 2021 r. Chciałabym państwu posłom przedstawić, co działo się na posiedzeniu, zwłaszcza że większości z państwa na nim nie było.

Na początku posel przedstawiciel wnioskodawców przedstawił uzasadnienie. Oczywiście już na samym wstępie zaznaczył, że ten wniosek to wyraz sprzeciwu wobec działań ministra, w szczególności działań dotyczących nadzoru nad podległą Agencją Rezerw Materiałowych, organizacji wyborów prezydenckich i zapasów górnictwa. Wniosek Platformy Obywatelskiej opiera się też na informacjach zaczerpniętych z NIK-u, o czym mówił przedstawiciel wnioskodawców. Po wystąpieniu posła przedstawiciela wnioskodawców głos zabrał pan minister Maciej Małecki i wyjaśnił, że zarzut wobec pana premiera Jacka Sasina dotyczący nadzoru nad Agencją Rezerw Materiałowych jest całkowicie nietrafiony. Ministerstwo aktywów państwowych nie nadzoruje Agencji Rezerw Materiałowych od 20 marca 2020 r., co więcej, 17 grudnia 2020 r. Sejm przyjął ustawę o przekształceniu Agencji Rezerw Materiałowych w Rządową Agencję Rezerw Strategicznych. Zatem wniosek, jak stwierdził pan minister, jest nieudolnie przygotowany, niestaranny i zawiera zawstydzające błędy, o których państwo posłowie powinniście wiedzieć, tym bardziej że to Sejm przyjmował ustawę o zmianie. Wnioskodawcy nie wiedzą, jak się nazywa i komu podlega Rządowa Agencja Rezerw Strategicznych. Następnie pan minister ocenił, że wniosek nie ma żadnego uzasadnienia merytorycznego, jest czysto polityczny. Mówił, że opozycja chce odwołać wicepremiera Jacka Sasina, bo prowadzi skuteczny i efektywny nadzór nad spółkami Skarbu Państwa, które osiągają wysokie wyniki, których brakowało (Oklaski) za czasów rządu PO-PSL. Bo recepta rządu Donalda Tuska – ja cały czas cytuję, co się działo na posiedzeniu komisji – była krótka: zamykać spółki, prywatyzować i wyprzedawać.

Pani posel, moim obowiązkiem jako sprawozdawcy jest przytoczyć to, co się działo na posiedzeniu komisji, bo większości z państwa na niej nie było. (Gwar na sali, dzwonek)

**Posel Sprawozdawca Iwona Arent**

Pan minister mówił, że pod nadzorem premiera Jacka Sasina spółki Skarbu Państwa w czasie kryzysu pandemii COVID wspierały Polaków. Mimo trudnej sytuacji nakłady na inwestycje w spółkach były na historycznie wysokim poziomie. Od czasów istnienia Ministerstwa Aktywów Państwowych wartość spółek wzrosła o ponad 20 mld zł. Udział Skarbu Państwa zyskał (*Oklaski*) na wartości 9 mld zł. Pan minister powiedział także o rozmowach premiera Jacka Sasina ze stroną społeczną. Premier Jacek Sasin rozmawia z górnikami, a nie każe strzelać do górników gumowymi kulkami. (*Oklaski*) Także dzięki premierowi Sasinowi udzielono pomocy publicznej firmie polskiej LOT, która w obliczu pandemii stanęła rzeczywiście na skraju niebezpieczeństwa. Dzięki dofinansowaniu umożliwiono spółce dalsze funkcjonowanie, bo za rządów pana premiera Donalda Tuska LOT-owi groził upadek, a ówczesny rząd nie chciał ratować polskiego przewoźnika.

(*Posel Janusz Korwin-Mikke*: I słusznie.)

Następnie pan minister przytoczył przykłady sukcesów Ministerstwa Aktywów Państwowych pod kierownictwem pana Jacka Sasina.

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Pani poseł Skowrońska!

**Posel Sprawozdawca Iwona Arent:**

To wszystko, pani poseł, działo się na posiedzeniu komisji i ja to przytaczam.

(*Głos z sali*: Ale w czterysta dziewięćdziesiąt...)

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Pani poseł Skowrońska!

**Posel Sprawozdawca Iwona Arent:**

Jeszcze raz powtórzę, bo państwo mnie przekrzykujecie: Ministerstwo Aktywów Państwowych pod kierownictwem pana Jacka Sasina ma takie sukcesy, jak: odzyskanie 6 mld zł od rosyjskiego Gazpromu...

(*Głos z sali*: Brawo!)

...budowa Centrum Leków Onkologicznych w Polifarmacji Tarchomin...

(*Posel Rajmund Miller*: Budowa promu.)

...w 2020 r. KGHM osiągnął rekordowy zysk, zainicjowanie budowy koncernu multienergetycznego, który będzie w stanie realnie konkurować na światowych rynkach – chodzi o fuzję, oczywiście państwo wiecie, Orlenu, LOTOS-u i PGNiG. Repolonizacja, konsolidacja aktywów z korzyścią dla spółek oraz polskiej gospodarki. Na koniec pan minister zazna-

czył, że kapitał ma narodowość, a polską racją stanu jest inwestowanie i rozwijanie polskich spółek oraz wspieranie polskich pracowników. (*Oklaski*)

Następnie podczas posiedzenia komisji wiele osób zadawało pytania. Przytoczę tylko kilka, bo nie jestem w stanie przytoczyć wszystkich, gdyż posiedzenie trwało ponad 3 godziny. Część pytań oczywiście była zupełnie niemerytoryczna, ciężko było się do nich odnosić. Jeden z posłów mówił jednak o braku pomocy spółek Skarbu Państwa w czasie pandemii COVID, na co pan minister odpowiedział, że takie zarzuty są fałszywe i krzywdzące, bowiem chociażby Polfa Tarchomin produkowała tlen, zabezpieczała maseczki i sprzęt, KGHM inwestował w zakupy maseczek, Polski Holding Hotelowy przygotowywał miejsca na izolację dla chorych, a spółki Skarbu Państwa w czasie pandemii w pierwszej kolejności były zaangażowane w ratowanie ludzi. (*Oklaski*) Następnie padła prośba jednego z posłów o wycofanie wotum nieufności, bo trwają właśnie rozmowy w Czechach w sprawie Turowa, a to wpływa na obniżenie pozycji negocjacyjnej naszego rządu w sprawie TSUE. Na to pytanie odpowiedział wnioskodawca, życząc bardzo dobrych negocjacji, a następnie stwierdził, że chce mówić o NIK-u i raporcie, bo to jest sprawa zasadnicza, a nie sprawa Turowa.

(*Głos z sali*: Ooo...)

Było też następne pytanie o sprawę Gazpromu, o której wcześniej wspominałam. Minister wyjaśnił, że odzyskanie 6 mld zł od Gazpromu to sukces premiera Jacka Sasina, bowiem PO nigdy takiego wniosku nie złożyła, a tylko dzięki skutecznym działaniom pana premiera Jacka Sasina te pieniądze z Gazpromu popłynęły do nas i są dzisiaj inwestowane w naszych spółkach.

(*Posel Krystyna Skowrońska*: Ale był nasz wniosek!)

Następne pytanie dotyczyło (*Oklaski*) kondycji KGHM za czasów Platformy Obywatelskiej...

(*Posel Joanna Borowiak*: Ooo...)

...PO, gdzie była strata 12 mld zł. Wtedy prezesem Najwyższej Izby Kontroli był Krzysztof Kwiatkowski, były poseł Platformy Obywatelskiej. I pytanie: dlaczego wtedy nie przeprowadzono kontroli, dlaczego NIK nie zrobił kontroli, mimo że rzeczywiście były merytoryczne podstawy do tego? Na posiedzeniu komisji odpowiedź nie padła, więc trudno mi tutaj mówić, jaka powinna być. Następny poseł ocenił, że wniosek jest zupełnie merytorycznie niezasadny i wspominał, że kiedyś pani marszałek Kidawa-Błońska powiedziała o Marianie Banasiu, że powinien być odsunięty od wszelkich kontroli, a dzisiaj PO powołuje się na kontrolę Mariana Banasia...

(*Głos z sali*: Ale to Banaś...)

...następnie ten poseł ocenił, że wniosek jest absurdalny.

(*Głos z sali*: Co pani opowiada?)

Ja mówię to, co się działo na posiedzeniu komisji. To nie ja mówię, ja mówię to...

(*Głos z sali*: Banaś...)

...co się działo na posiedzeniu komisji. (*Oklaski*) To nie są moje słowa. (*Gwar na sali, dzwonek*)

### Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Niech pani poseł nie krzyczy.

### Poseł Sprawozdawca Iwona Arent:

Ale ja naprawdę przytaczam...  
(*Głos z sali: Poczytajcie regulamin.*)  
...żebyście państwo wiedzieli...  
(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

### Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Niech pani poseł nie pokrzykuje.

### Poseł Sprawozdawca Iwona Arent:

...żebyście państwo wiedzieli, co się działo na posiedzeniu komisji. Podczas posiedzenia zabierało głos jeszcze wielu...

(*Głos z sali: Możemy sobie obejrzeć transmisję.*)

...wielu posłów. Część pytań stanowiły te nie zawsze merytoryczne, a część to były wygłoszone opinie i tyrady. Przedstawiciele ministerstwa starali się szczegółowo odpowiadać na pytania, na które dało się odpowiedzieć.

(*Głos z sali: To jest ocena. Pani ocena.*)

Na koniec w głosowaniu w sprawie poselskiego wniosku o wyrażenie wotum nieufności wobec ministra aktywów państwowych pana premiera Jacka Sasina Komisja do Spraw Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych postanowiła przedłożyć wniosek zaopiniować negatywnie. (*Oklaski*)

(*Głos z sali: Brawo!*)

(*Poseł Krystyna Skowrońska: Ale pani pomanipulowała.*)

### Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję, pani poseł.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i kół.

Otwieram dyskusję.

Przypominam, że zgodnie z art. 116 ust. 1a regulaminu Sejmu po wyczerpaniu listy mówców głos może zabrać tylko prezes Rady Ministrów oraz minister aktywów państwowych Jacek Sasin. Nie są dopuszczalne pytania jako odrębny element debaty.

Jako pierwszy w imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość pan poseł Marek Suski.

### Poseł Marek Suski:

Panie Marszałku! Panie Premierze! Wysoka Izbo! Szanowni Państwo! Chciałoby się powiedzieć, że wniosek o wotum nieufności wobec premiera, wicepremier czy ministra to poważna sprawa, ponieważ to są osoby odpowiedzialne za losy kraju, społeczeństwa. Tak powinno być. Ale z czym tu mamy do czynienia? Mamy do czynienia z wnioskiem politycznym, a kiedy słuchaliśmy uzasadnienia pana przewodniczącego, to odnosiłem wrażenie, że nie jest to wniosek poważny. Wystąpienie było raczej w charakterze kabaretu, a nie poważnej debaty.

(*Głos z sali: Kabaret to był.*)

(*Głos z sali: Stand-up.*)

Szanowni Państwo! Dziękuję pani poseł Arent, bo przedstawiła bardzo dokładnie, choć w skrócie, to, co było na posiedzeniu komisji.

(*Głos z sali: Swoją opinię przedstawiła.*)

Nie, to było dokładnie... Zgodnie z regulaminem poseł sprawozdawca ma nie tylko prawo, ale i obowiązek przekazać, co działo się na posiedzeniu komisji, i pani poseł to przekazała. Rozumiem, że prawda w oczy kole i będziecie przeszkadzać.

Szanowni Państwo! Co czytamy w tym uzasadnieniu? Wniosek o wyrażenie wotum nieufności wobec wiceprezesa Rady Ministrów Jacka Sasina jest wyrazem sprzeciwu wobec działań ministra. Ale jest to sprzeciw wobec działań rządu Prawa i Sprawiedliwości, ponieważ premier Jacek Sasin realizuje politykę gospodarowania majątkiem Skarbu Państwa, pomnażania jego aktywów, o czym mówiła pani poseł sprawozdawca.

(*Głos z sali: Dla Obajtka.*)

Tak, jeśli przyjrzymy się chociażby dochodom Orleń, to widzimy, że w ciągu roku miał on więcej dochodów niż przez 8 lat waszych rządów. (*Oklaski*) Tak, szanowni państwo, bo my podchodzimy do majątku jako do zasobu, którym trzeba gospodarować i który ma przynosić dochody naszemu krajowi.

(*Głos z sali: Rozkraść.*)

Rozkradanie to było za waszych rządów. (*Oklaski*) Tutaj można przytoczyć przykład tych tysięcy samochodów, cystern, które wjeżdżały do Polski nieopodatkowane, które po prostu drenowały nasze kieszenie.

(*Głos z sali: Nie kłam!*)

Dopiero nasz rząd to zmienił. (*Oklaski*) Dzięki tym pieniądzom można było chociażby uruchomić taki program jak 500+. Wyście tego nie zrobili. Wyście nawet nie próbowali tego zrobić.

(*Głos z sali: Nie kłam, człowieku!*)

Szanowni Państwo! O co w gruncie rzeczy chodzi w tym wniosku? Można tu zacytować jedną zdolną panią reżyser: Żeby było tak, jak było. Żeby różne prywatne, może nawet i mafijne, spółki zarabiały ogromne pieniądze...

(*Głos z sali: W Ministerstwie Finansów Banasia.*)



**Posel Marek Suski**

...a Skarb Państwa nie miał na nic, żeby trzeba było ludziom zabrać pieniądze z OFE, żeby załatać dziurę w budżecie. Tak rządziście.

(*Posel Janusz Korwin-Mikke*: A skąd te dochody Orlenu? Z naszych...)

Pani poseł Arent mówiła o tym, jak spółki Skarbu Państwa pod zarządem premiera Sasina pomagały Polakom w czasie pandemii, jak kupowały sprzęt, finansowały szpitale, przychodnie, DPS-y. Tak, te spółki wspierały naszych obywateli. A co robiły spółki za waszych rządów? Finansowały libacje waszych ministrów.

(*Głos z sali*: Nie kłam, człowieku. Nie kłam!)

(*Posel Krystyna Skowrońska*: I Morawieckiego. Morawiecki też tam był.)

Tak, finansowały libacje waszych ministrów. Pamiętamy, jak minister Jan Bury uchlał się w pewnym hotelu, a zapłaciła za to spółka Skarbu Państwa. (*Wesołość na sali, oklaski*) Tak zarządzaliście majątkiem, tak go wykorzystywaliście. My z tego majątku korzystamy dla naszych obywateli. To jest odpowiedzialność za państwo. Tak naprawdę działania ministra Sasina zasługują na laurkę, a nie na to, żeby go odwoływać. (*Oklaski*)

Szanowni Państwo! Mówicie o wyborach. Padło nawet takie zdanie, że pani marszałek wycofała się z wyborów dlatego, że miały być kopertowe. Ale wszyscy pamiętamy, że wycofała się dlatego, że miała katastrofalne wyniki i chcieliście zmienić kandydata. (*Oklaski*)

(*Głos z sali*: Kłamiesz!)

(*Posel Agnieszka Pomaska*: Co za bezczelność po prostu.)

(*Posel Joanna Borowiak*: To była wasza bezczelność.)

A wasi samorządowcy odnawiali sale na przeprowadzenie wyborów.

(*Głos z sali*: Chcieliście urny pod Orlenem ustawić. Takie wybory chcieliście zrobić.)

A co do tych kopert, o które macie tak dużo pretensji, to one były po to, żeby ratować zdrowie i życie naszych obywateli. Za to chcecie odwołać Jacka Sasina. To odwołajcie swojego marszałka. Tamten też miał pewne koperty, o których mówił, że mają ratować życie (*Dzwonek*) i zdrowie obywateli.

(*Głos z sali*: Nie kłam, Suski.)

Tylko tam były pieniądze, które przyjmował jako łapówki.

(*Posel Sławomir Nitras*: I za to pójdziesz do sądu.)

Tego marszałka odwołać nie chcecie. Tamte koperty są dobre, te są złe.

Szanowni Państwo! Ten wniosek jest absurdalny. (*Głos z sali*: Jest nieabsurdalny.)

Minister Jacek Sasin bardzo dobrze wywiązuje się ze swoich zadań i należy go pozostawić na tym stanowisku.

(*Głos z sali*: Odwołać.)

Prawo i Sprawiedliwość będzie przeciwko temu idiotycznemu wnioskowi. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Głos ma pani marszałek Małgorzata Kidawa-Błońska, Koalicja Obywatelska. (*Oklaski*)  
Bardzo proszę.

**Posel Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Panie Marszałku! Panie Premierze! Wysoka Izbo! Pan premier powiedział, że jest rok olimpijski i że jest taka rywalizacja. Gdyby była taka dyscyplina w łamaniu prawa i konstytucji, mielibyście zapewniony złoty medal. (*Oklaski*)

Nasz wniosek o wyrażenie wotum nieufności to wyraz naszej oceny dotychczasowych działań ministra Jacka Sasina, ministra wyjątkowego, o czym mówił pan przewodniczący. Rzeczywiście, czego się nie dotknie, to zepsuje. Nawet współczuję panu ministrowi, bo musi się źle czuć rano, wiedząc, że na pewno coś złego się wydarzy i coś zostanie w naszym kraju zmarnowane. (*Oklaski*) Oceniając liczne grzechy pana ministra, stwierdziliśmy, że jednak jego udział w organizacji wyborów prezydenckich w maju 2020 r. był chyba największy.

(*Posel Teresa Wargocka*: To trzeba odwołać panią marszałek.)

Nie dość, że wykazał się nieudolnością, to w trakcie pierwszej fali pandemii doprowadził do zupełnie niepotrzebnego chaosu wyborczego, konstytucyjnego i demokratycznego w naszym kraju.

Nie wprowadzili państwo stanu nadzwyczajnego ani wówczas, ani potem. Na siłę parliście do wyborów mimo braku podstaw prawnych do takiego przeprowadzenia wyborów. (*Oklaski*) Były problemy z kompletowaniem komisji wyborczych i przede wszystkim narażanie życia i zdrowia obywateli.

Panie Ministrze! Ludzie mówią między sobą, jest takie powiedzenie, można znaleźć w Internecie: oby ci Sasin nigdy nie życzył dobrze. Cała Polska wie, że czego się pan dotknie, okazuje się niewypałem. (*Oklaski*)

(*Głos z sali*: Ha, ha, ha!)

Gwarantował pan Polakom rekompensatę za prąd. Do tej pory jej nie ma. Ogłaszał pan, że jedzie do Turora z dobrą wiadomością. Teraz mówi pan, że nie przewiduje bardzo szybkiego zawarcia porozumienia. W lutym obiecywał pan Polakom, że ruszy polska linia produkująca szczepionki na COVID. Mamy czerwiec, wydano 40 mln zł, a rozlewni nie ma.

(*Głos z sali*: Skandal!)

I to pan gwarantował, że wybory kopertowe zostały dobrze przygotowane i są zgodne z prawem. A potem sąd i NIK stwierdziły, że z legalnością nie miały nic wspólnego. I co teraz mówi Najwyższa Izba Kontroli? Zarzuca po raz pierwszy w historii naszego kraju premierowi, szefowi MSWiA, ministrowi aktywów państwowych i KPRM złamanie prawa. Oto szef

**Posel Małgorzata Kidawa-Błońska**

polskiego rządu wydał dwie decyzje administracyjne dotyczące wyborów korespondencyjnych bez podstawy prawnej. To jest naprawdę poważny problem. Panie ministrze, to wszystko działo się pod pańskim okiem. To pan na podstawie bezprawnej decyzji premiera, potwierdził to sąd, podjął ustalenia z Polską Wytwórną Papierów Wartościowych i Poczta Polska dotyczące druków kart. I robił to pan zupełnie świadomie, bo nawet ekspertyzy Departamentu Prawnego KPRM jednoznacznie wskazywały na bezprawność tych działań. *(Oklaski)* Wiedzieliście o tym, że to jest bezprawne, a jednak to robiliście.

Z raportu NIK wyłania się pokaz niekompetencji, chaosu i podejmowania ustnych decyzji. Czy wobec tych wszystkich faktów uważa pan swoje decyzje za legalne? Schował pan głowę w piasek. Nie pojawił się pan na posiedzeniu komisji. Bał się pan odrzucać zarzuty. Panie ministrze, jest pan słabym człowiekiem, bo nawet w tej sytuacji próbował pan zwalać odpowiedzialność na premiera. Jeżeli pan zwala odpowiedzialność na premiera, to znaczy, że nie nadaje się pan na ministra rządu, bo nie potrafi pan wziąć sprawy na klatę i przyznać się do błędu. *(Oklaski)*

Powiedział pan, że demokracja kosztuje. To prawda. Demokracja jest bezcenna, dlatego dla jej ochrony potrzebna jest odpowiedzialność, potrzebna jest uczciwość, potrzebna jest odwaga i potrzebne jest działanie dla dobra wspólnego, a pańskie działania nie miały nic wspólnego z troską o dobro wspólne. Pańskie działania to koszty poniesione za nieudolność i bezprawie, które ani z demokracją, ani z prawidłowym procesem wyborczym nie mają nic wspólnego. Wydaliście miliony pieniędzy, kiedy Polacy musieli mierzyć się z wielkimi trudnościami. Odebraliście uprawnienia Państwowej Komisji Wyborczej. To także jest bezprawne. Słyszę ze strony posłów PiS-u, że za ten cały chaos ma odpowiadać opozycja. Moje nazwisko jest odmieniane przez wszystkie przypadki. Boicie się się prawdy? Tak, stałam na straży konstytucji i zawsze będę to robić. *(Oklaski)*

*(Głosy z sali: Ha, ha, ha!)*

*(Głos z sali: Brawo!)*

I teraz powinniście dziękować, że do tych wyborów kopertowych nie doszło, bo mielibyśmy nielegalnie wybranego prezydenta. *(Dzwonek)*

*(Poseł Bożena Borys-Szopa: Dzięki pani, tak?)*

*(Poseł Urszula Rusecka: Dzięki pani.)*

Pan minister rzeczywiście nie ma w życiu szczęścia i nie powinien być ministrem naszego rządu, bo nie stać nas na tak drogiego ministra. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

*(Głos z sali: Kto to pani przygotował, pani marszałek?)*

*(Poseł Piotr Kaleta: Ale przeczytała bezbłędnie. Nie wymagajmy za dużo.)*

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Głos zabierze pani poseł Beata Maciejewska w imieniu klubu parlamentarnego Lewicy.

**Poseł Beata Maciejewska:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Przyszło wojsko Jarosława Kaczyńskiego i siedzi w rządowych ławach. Wśród nich sierżant Sasin, wierny żołnierz prezesa. Ale nie zameldował pan wykonania zadania, panie sierżancie. Nie wyszło panu wykonanie wyborów kopertowych. Tak się pan starał, tak pan kluczył, tak pan szastał pieniędzmi i nic. Wybory kopertowe się nie odbyły, mimo że było polityczne zlecenie prezesa Kaczyńskiego i był jasno wyznaczony cel...

*(Poseł Barbara Bartuś: Konstytucja wyznacza.)*

...zwycięstwo Andrzeja Dudy w wyborach prezydenckich.

*(Głos z sali: I wygrał.)*

Czego byście nie zrobili, żeby on wygrał te wybory? Wszystko. Cała PiS-owska zorganizowana grupa nie cofnęła się przed niczym. To, że łamaliście prawo, potwierdziły analizy prawne zamówione przez was samych, potwierdziły to sąd administracyjny i Najwyższa Izba Kontroli. NIK opisał prosto ten proceder: Działania podjęte w celu przygotowania wyborów prezydenckich, które się nie odbyły, skutkowały niegospodarnym wydatkowaniem ze Skarbu Państwa kwoty 56 450 406 zł i 16 gr oraz powstaniem szkody finansowej w spółkach o istotnym znaczeniu dla gospodarki państwa: Poczcie Polskiej oraz Polskiej Wytwórni Papierów Wartościowych. Jest pan ministrem aktywów państwowych, który na polityczne zlecenie niszczy aktywa państwowe. Za to naszym zdaniem, zdaniem Lewicy, należy się panu kryminal. W cywilizowanym kraju cały rząd PiS powinien podać się do dymisji...

*(Poseł Urszula Rusecka: Chcielibyście.)*

...a niegospodarne wydawanie pieniędzy państwowych powinno być osądzone na podstawie Kodeksu karnego. Ale my nie żyjemy w cywilizowanym państwie, my żyjemy w państwie PiS. W państwie PiS nie mówicie: naraziliśmy kraj na szkody finansowe. Mówicie: ponieśliśmy koszty demokracji. *(Oklaski)* W państwie PiS nie mówicie: samorządy nie chciały brać udziału w nielegalnych działaniach. Mówicie: doszło do obstrukcji ze strony samorządu. W państwie PiS nie mówicie: zorganizowaliśmy wybory niezgodnie z prawem. Mówicie: to była wyższa konieczność. I rzeczywiście, dla was to jest wyższa konieczność, bo tak wam każe prezes. Tak funkcjonuje armia Kaczyńskiego – zorganizowana grupa działająca na zlecenie polityczne na szkodę państwa.

Ja panu powiem, sierżancie Sasin, co można było zrobić z tymi 70 mln zł, co je pan wyrzucił w błoto. Te 70 mln zł to jest 90 karettek z wyposażeniem, to jeden szpital powiatowy, to 3,5 tys. zabiegów in vitro, to 4 mln obiadów dla dzieci w szkołach, to ponad 10 żłob-

## Posel Beata Maciejewska

ków, to w końcu roczne wynagrodzenie dla ponad tysiąca pielęgniarek i ratowników medycznych, którym na tej sali ostatnio odmówiliście podwyżek. *(Oklaski)* A to ci ludzie najbardziej narażali swoje życie i zdrowie, gdy wy wbrew pandemii forsowaliście przeprowadzenie wyborów i zamiast zajmować się pandemią zajmowaliście się partyjnymi układankami. Jest pan biernym żołnierzem tej PiS-owskiej, zorganizowanej grupy, sierżancie Sasin.

*(Głos z sali: To zaszczyt.)*

Posłuszeństwo i interes partii ponad wszystko. Dlatego armia PiS stoi dzisiaj za panem. Ale przyjdzie taki czas, gdy nie będziemy już żyli w państwie PiS.

*(Posel Urszula Rusecka: My żyjemy w państwie polskim, proszę pani.)*

To będzie czas, kiedy politycy będą płacić za swoje błędy i zaniechania, kiedy będą ponosić osobistą odpowiedzialność za swoje czyny, kiedy będą odpowiadać przed wymiarem sprawiedliwości, tak samo jak odpowiada zwykły Kowalski...

*(Głos z sali: Już się boję. Ekskomuna.)*

...kiedy nie będzie się bagatelizowało kary 22 mln zł dziennie nałożonej na Polskę przez TSUE, kiedy nie będzie się naśmiewało ze zmian klimatycznych ani nie będzie się mamiło górników, jednocześnie importując węgiel z Rosji. *(Dzwonek)* Jest pan szefem takiego wspaniałego ministerstwa, a tak bardzo niszczy pan Polskę. Przecież chodzi tu zarówno o dzisiejszych Polaków, jak i o przyszłe pokolenia. I dlatego powinien pan zostać zdymisjonowany. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

*(Głos z sali: Ale bzdury.)*

## Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pan poseł Dariusz Klimczak, Koalicja Polska.

## Posel Dariusz Klimczak:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Sprawne państwo. Czy ktoś z państwa na tej sali pamięta takie hasło?

*(Głos z sali: Tak jest.)*

Otóż to. Sprawne państwo – to było hasło Prawa i Sprawiedliwości, kiedy sięgało po władzę. Wtedy „sprawne państwo” było odmieniane przez wszystkie przypadki. Dzisiaj jest znakomita okazja, żeby na przykładzie działalności pana ministra Jacka Sasina...

*(Posel Barbara Bartuś: Pokazać.)*

...sprawdzić to i odpowiedzieć sobie na zasadnicze pytanie: Jaka jest różnica między teorią a praktyką? Bierzymy jako przykład górnictwo i energetykę. Bełchatów. W maju tego roku doszło tam do takiej awarii, jakiej w Polsce jeszcze nie było. Wysiadło 10 blo-

ków energetycznych na 11 możliwych. W powietrze poszły 4 GW. Dlaczego tak się stało? Na posiedzeniu komisji sejmowej przedstawiciel Polskich Sieci Elektroenergetycznych powiedział, cytując: ktoś po swojemu dokonywał uziemienia w rozdzielni prądu. To jest sprawne państwo? Czy pan minister Jacek Sasin ma dzisiaj odwagę powiedzieć Polakom, ile milionów trzeba było zapłacić Niemcom, Czechom i Słowakom za to, że w Polsce zabrakło prądu? Czy pan minister ma odwagę powiedzieć, że to wszystko pokryto z naszej kieszeni?

Ale to nie wszystko. Kilka dni później w Bełchatowie wybuchł wielki pożar taśmociągu, który dostarcza węgiel do elektrowni. Fachowcy twierdzą zgodnie: zwykle zaniedbanie eksploatacyjne. Tak wygląda sprawne państwo? Ja nie wspomnę już o tym, że w przypadku Bełchatowa to macie zupełnego pecha, bo mniej więcej w tym samym czasie spalił się nawet jupiter na stadionie GKS.

*(Posel Sławomir Nitras: I jeszcze spadli do drugiej ligi.)*

Notabene GKS spadł do drugiej ligi. Ja bym o tym nie wspominał, gdyby dzisiaj premier nie poruszał wątków sportowych i gdybyśmy nie pamiętali, co kiedyś obecny prezydent Andrzej Duda powiedział o polskim sporcie: Stan polskiego sportu, zwłaszcza gier zespołowych, jest smutnym odzwierciedleniem stanu polskiego państwa. Czy państwo z PiS zgadzają się z tym stwierdzeniem? I nie mówię o dzisiejszym odpadnięciu z mistrzostw Europy. Jeżeli będziecie dalej tak rządzić, Bełchatów i inne miasta, które stoją na węglu, będą polskim Detroit. Musicie wziąć się za robotę.

Ale perły w koronie sprawnego państwa PiS stanowią Ostrołęka i Turów. Turów to jest idealny symbol, obraz, jakim jesteście liderem Grupy Wyszehradzkiej. Ostrołęka – wypisz, wymaluj pomnik sprawnego państwa PiS, waszej gospodarności. I dzisiaj, przed tą debatą mówicie: trzeba uniknąć krytyki Jacka Sasina, uniknijmy tego wotum nieufności, bo inaczej osłabimy pozycję negocjacyjną w rozmowach z Czechami. To da się jeszcze osłabić pozycję negocjacyjną w rozmowach z Czechami? *(Oklaski)*

*(Posel Krystyna Skowrońska: Ha, ha, ha.)*

Ale ja mam pomysł. Jest dobry sposób, żeby poprawić pozycję negocjacyjną w rozmowach z Czechami. Odwołajcie dzisiaj z nami pana ministra Jacka Sasina i od razu jesteśmy wygrani. *(Oklaski)*

A teraz jeszcze powiedzmy o prądzie, bo to dotyczy wszystkich Polaków.

Oto historia, to, co mówił pan minister Jacek Sasin o podwyżkach prądu. Proszę państwa, pod koniec 2019 r., w listopadzie, kiedy przyszło widmo dużych podwyżek prądu, pan minister Sasin mówi, że podwyżki nie obejmą indywidualnych gospodarstw. Miesiąc później mówi, że będą, ale nieduże. W styczniu pan minister mówi, że będą rekompensaty. Kiedy w maju się dopytują, mówi, że już jest gotowa ustawa. Niestety, w grudniu pan minister powiedział, że nie będzie żadnych rekompensat, i mamy to, co mamy:



**Posel Dariusz Klimczak**

wielkie podwyżki cen prądu. (*Oklaski*) Nie wspomnę o tym, czego brakuje w polskiej energetyce. Nie można doprosić się o przyłącza. Ciągłe awarie.

(*Posel Sławomir Nitras: I najdroższy prąd.*)

Pamiętamy kilka dni temu w Łodzi. Żeby wybudować GPZ, nie można się doprosić, samorządowcy poprosili, żeby schować linię energetyczną i móc rozszerzyć miasto – na to wszystko nie ma pieniędzy. Ale za to w spółce obok dobrze się bawią. W Orlenie powstał Orlen Press. Nowa spółka pod nadzorem pana Jacka Sasina wzięła się za to, żeby reformować prasę lokalną, bo okazuje się, że w prasie lokalnej dotychczas za mało było bajek o sprawnym państwie Prawa i Sprawiedliwości.

Uważam, że jeżeli chodzi o podwyżki prądu, bo to najbardziej boli Polaków, tę dyktę pan jako elektryk wysokich napięć powinien nosić za karę, jako pokutę (*Oklaski*), żeby ludzie dowiedzieli się, jak pan rządzi polską energetyką. (*Dzwonek*) Jacek Sasin powinien zostać odwołany. (*Oklaski*)

(*Głos z sali: Brawo.*)

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Pan poseł Krystian Kamiński, koło Konfederacji.

**Posel Krystian Kamiński:**

Panie Marszałku! Panie Premierze! Wysoki Sejmie! Panie Ministrze! Parafrazując, jest pan ministrem na miarę możliwości państwa PiS. Jest pan egzemplifikacją tego, jak wyglądają ministerstwa pod rządami PiS. Gdyby pan tutaj dzisiaj nie siedział, to powiedziałbym, że jest pan projekcją marzeń posłów Platformy Obywatelskiej. Minister, o którym nie da się nic dobrego powiedzieć, a da się wiele złego.

Powiedzmy o trzech takich głównych zarzutach. Po pierwsze, co było wielokrotnie mówione, ale państwo się bronią – wybory kopertowe. Raport NIK miażdży pańską działalność. Brak legitymizacji, brak podstawy prawnej, strata ponad 70 mln. Jakaś refleksja? Nie sędzę.

Drugi temat – Ostrołęka. Tutaj wydatki wynoszą ponad 1 mld zł. Najpierw budujemy węglową elektrownię w Ostrołęce, potem ją burzymy i robimy gazową, nie mając infrastruktury do przesyłu.

Co pan powiedział w tej sprawie, w sprawie Ostrołęki? To jest pomnik zmieniającej się bardzo szybko i w sposób niemożliwy do przewidzenia polityki klimatycznej Unii Europejskiej. Serio? Bo kiedy ta inwestycja była planowana, kiedy zaczęła się jej budowa, wydawało się, że elektrownia węglowa może powstać i może pracować.

(*Głos z sali: Bzdura.*)

Panie ministrze, to jest przede wszystkim pomnik nieudolnej polityki energetycznej PiS-u. A na ten mi-

liard, który trzeba będzie zapłacić, zrzucą się właściciele spółek komandytowych, ludzie, którzy utracili ulgę abolicyjną, którzy płacą podatek cukrowy. To oni sfinansują tę pańską nieudolność. Ale czy będą z tego zadowoleni? Nie sędzę.

No i trzeci temat – Turów. Jak się dowiedziałem, że został pan głównym negocjatorem naszego państwa, to zastanawiałem się, co poszło nie tak. Czy to jakiś czeski film? Był pan w Pradze i uczestniczył w rozmowach z czeskim ministrem środowiska. Nie do końca jest to pana wina. Tak naprawdę to kamysek do Ministerstwa Spraw Zagranicznych, bo od ponad roku nie mamy ambasadora w Czechach i on dyplomatycznie już to powinien był dawno załatwić. (*Oklaski*)

To jest podstawowy problem. Nie pan tutaj akurat jest winien, aczkolwiek nie sędzę, że pan negocjacyjny nie coś tutaj załatwi.

Jednej rzeczy nie rozumiem. Dlaczego podkopyje pan swojego przełożonego pana premiera? Niedawno pan premier Morawiecki mówił, że Czechy zgodziły się wycofać wniosek do TSUE w sprawie elektrowni w Turowie, a pan teraz mówi, że sytuacja jest trudna i sprawa nie skończy się szybko. Sądzi pan, że pan premier kłamał? Wie pan co? Jest w Piśmie Świętym taki cytat: Jeśli jakieś królestwo wewnętrznie jest skłócone, takie królestwo nie może się ostać. I mam wrażenie, że zdezorganizowana prawica się nie ostanie. Dziękuję. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Pan poseł Robert Winnicki, Konfederacja.

**Posel Robert Winnicki:**

Panie Marszałku! Panie Premierze! Wysoka Izbo! Ta kadencja przejdzie do historii jako kadencja Sasina. Ponieważ Jacek Sasin to jest figura, która dużo lepiej opisuje istotę rządu PiS-u niż nawet Jarosław Kaczyński. Dlaczego? Najpierw o dwóch sprawach, mimo wszystko mniejszego kalibru niż ta trzecia najważniejsza.

(*Głos z sali: Pan Jarosław Kaczyński.*)

Po pierwsze – wybory kopertowe to była działalność, panie premierze, radykalnie antypaństwowa i myśmy mówili to waszym emisariuszom, kiedy nagabywaliście nas, żeby głosować za wyborami kopertowymi. To byłoby podważenie legitymizacji demokratycznej w państwie polskim. Mieliście całkowicie legalną możliwość przesunięcia tych wyborów stanem wyjątkowym zapisanym w konstytucji. Nie skorzystaliście z tego. Nie chcieliście z tego skorzystać.

(*Posel Teresa Wargocka: Na ile? Na 2 lata? Na ile?*)

Chcieliście pójść na rympał. Chcieliście pójść na podważenie demokratycznej legitymizacji wyborów w Polsce i to było najbardziej radykalnie antypań-

**Posel Robert Winnicki**

stwowe działanie, jakie mogliście podjąć. To po pierwsze.

Po drugie – całkowicie skapitulowaliście w sprawie polskiej energetyki, suwerenności energetycznej na forum Unii Europejskiej. Jesteście państwo tak totalnie prounijni, jak tylko można. Idziecie pod dyktando Niemiec i Francji. Względem energetyki skapitulowaliście na każdym froncie. Nie mamy atomu, likwidujemy węgiel, gaz za chwilę już będzie płynął z Rosji via Niemcy. To jest efekt waszej polityki energetycznej. Zero suwerenności, zero myślenia. I w tym jest również Sasin.

Wreszcie trzecia rzecz, najistotniejsza. Jacek Sasin jest symbolem imposybilizmu tej ekipy, jest symbolem państwa będącego bardzo prostą kontynuacją III RP...

(*Posel Barbara Bartuś*: Tak naprawdę to pan jest tym symbolem.)

...jest symbolem państwa, w którym jedyną zreformowaną instytucją jest administracja skarbową, i to tylko dlatego, że zrobił to Banaś, którego wnioski są dzisiaj podstawą do tego, żeby stawiać wam zarzuty. (*Dzwonek*) To jest miara kapitulacji, dlatego że obsadziliście całe państwo swoimi ludźmi, ale nie stworzyliście ani jednej, poza tą administracją skarbową, silnej instytucji i jak odejdziecie od rządów, to wszystko rozsypie się jak domek z kart. To jest właśnie miara i symbol waszych rządów. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Pani poseł Hanna Gill-Piątek, Polska 2050.

**Posel Hanna Gill-Piątek:**

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Potomni wyryją motto pobytu Jacka Sasina na stołku wicepremiera i ministra aktywów państwowych następującymi złotymi zgłoskami: Wszystkiego nie da się zepsuć, ale spróbować warto. (*Oklaski*) Trzeba jednak przyznać ministrowi Sasinowi, że wyszło mu kilka rzeczy. Stał się ikoną popkultury, żywym internetowym memem, symbolem obłudy i bezkarności nowych PiS-owskich elit, papierkiem lakmusowym błędnych decyzji oraz jednostką miary nie tylko zmarnowanych funduszy. Capo bastone Sasino, jeden z najpotężniejszych szefów PiS-owskiego układu władzy, jest ostoją dla tysięcy żołnierzy dobrej zmiany poupychanych na lukratywnych stanowiskach, aparatczyków bogacących się na majątku Skarbu Państwa Najjaśniejszej Rzeczypospolitej pod czujnym okiem don presidente del consiglio di amministrazione Jarosława Żoliborzańskiego.

(*Posel Anna Paluch*: Co za... dowcipy. Nie da się tego słuchać.)

Nie mam nadziei, że wniosek o wotum nieufności wobec wicepremiera Sasina uzyska większość w głosowaniu, bo ta dymisja oznaczałaby odejście człowieka symbolizującego zamknięty układ władzy. W tym potężnym, paramafijnym układzie pozycja Jacka Sasina jest niepodważalna. Jest człowiekiem od brudnej roboty. Zawsze realizuje polecenia partyjnych przełożonych. Dla swoich jest lojalny i lojalności wymaga.

Po katastrofie smoleńskiej, gdy Jacek Sasin stracił posadę w Pałacu Prezydenckim, przysparzał go Ryszard Madziar, ówczesny burmistrz Wołomina. Szybko tamtejszy samorząd stał się wielką przechodnią ludzi PiS. Wtedy nie mieli władzy, a potrzebowali pieniędzy. Po wyborczym zwycięstwie modelowy układ wołomiński stał się podukładem systemu centralnego. Sasin był hojny, bliżsi i dalsi współpracownicy, ich krewni i żony znajdowali intratne posady w państwowych spółkach. Z pieniędzy podatników na ich pensje szły setki tysięcy złotych. Kwalifikacje, wyniki pracy nie miały znaczenia. Polska rządzona przez Zjednoczoną Prawicę została zawłaszczona przez takie układy zamknięte. Pewne stanowiska państwowe zawłaszczył zakon PC, inne – ziobryści, jeszcze inne – gowinowcy.

Dziś rośnie liczba milionerów, którzy zarabiają gigantyczne pieniądze w zarządach spółek Skarbu Państwa. Mechanizm jest ten sam. Liczy się to, kto jest swój, a nie to, czy podatnik straci. PiS już dawno przestał mieć jakiegokolwiek hamulce. Nieudolni państwowi menedżerowie, którym patronuje Jacek Sasin, narażają podatników na gigantyczne straty. Te zmarnowane 71 mln na wybory kopertowe to tylko wierzchołek góry lodowej. Trzy razy więcej, bo 210 mln, nadzorowany przez Jacka Sasina Orlen wydał na zakup wydawnictwa Polska Press. Spółka paliwowa inwestuje w umierającą branżę prasową. To są kolejne pieniądze wyrzucone w błoto i najpewniej wydane wbrew prawu. 1 mld zł zmarnowano na budowę elektrowni węglowej w Ostrołęce, a gigantyczne betonowe bloki trzeba było zburzyć. Te bloki przywołują skojarzenie z dwoma wieżami, które PiS chciał wzniesić w Warszawie przy Srebrnej. Te wieże to symbol układu, którego główny patron to Jarosław Kaczyński. Ten układ zawłaszcza państwo i żywi się nim. Potrzebuje takich ludzi jak Jacek Sasin, karnych i lojalnych. Przez ten układ PiS ma mnóstwo pieniędzy, daje stanowiska, bierze w zamian sowite, rzekomo dobrowolne składki. Stać go na drogie ekspertyzy, badania opinii publicznej, na zewnętrzne opinie prawne. Cudze pieniądze wydaje się łatwo. W układzie płyną miliardy złotych, które trafiają do kasy partii i prywatnych kieszeni.

Koło Parlamentarne Polska 2050 zdaje sobie sprawę, że głosowanie nad tym wotum nieufności właściwie ma znaczenie symboliczne, ale jest to symbol ważny. Jesteśmy przekonani, że kiedyś uda nam się rozbić ten paramafijny układ zamknięty. Wystarczy wprowadzić czytelne i w pełni transparentne zasady naboru do spółek państwowych, w urzędach, w in-

**Posel Hanna Gill-Piątek**

stytucjach. Oddajmy Polskę Polkom i Polakom, ekspertom, którzy znacznie lepiej będą zarządzać państwowymi firmami, bo mają kompetencje, o których PiS-owskie żubry mogą tylko pomarzyć. Koniec zawłaszczania Polski. Każdy głos za wotum nieufności wobec Jacka Sasina to głos za obroną resztek państwa, które nam jeszcze zostały. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Głos zabierze pan premier Jacek Sasin.  
Bardzo proszę. *(Oklaski)*

**Wiceprezes Rady Ministrów,  
Minister Aktywów Państwowych  
Jacek Sasin:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Muszę powiedzieć, że jestem bardzo mocno rozczarowany wystąpieniem pana posła Tomczyka, który prezentował ten wniosek, bo jego wystąpienie zupełnie rozminęło się z treścią wniosku.

*(Posel Adam Szłapka: My jesteśmy rozczarowani pana pracą.)*

To nie była prezentacja, to był kabaret, który pan poseł Tomczyk postanowił odegrać na tej sali. *(Oklaski)* Nie dziwię się, że nie odniósł się do treści wniosku, który złożył wraz ze swoimi kolegami, bo musiałby się tutaj kompletnie skompromitować. Po pierwsze, musiałby wytłumaczyć Wysokiej Izbie, jak to jest, że Platforma Obywatelska, Koalicja Obywatelska chce pozbawić mnie stanowiska za niewłaściwy nadzór nad instytucją, której nie nadzoruję. To rzeczywiście kompletna kompromitacja. Kto wam pisał, szanowni państwo, ten wniosek? Powinniście go zwolnić z pracy.

*(Posel Adam Szłapka: I zatrudnić żonę Sobolewskiego.)*

*(Posel Sławomir Nitras: Ale pan jest...)*

Po drugie, po raz drugi już chcecie mnie... Szanowni państwo, po raz drugi już próbujecie mnie odwołać za organizację wyborów prezydenckich w ubiegłym roku, w 2020 r. A więc może po raz kolejny państwu wyjaśnię, bo być może tym razem to do państwa trafi...

*(Posel Sławomir Nitras: Ale trafiło.)*

...choć nie mam wielkiej nadziei co do tego, żebyście państwo byli w stanie przyjąć do siebie, przyjmując do swojej wiadomości najprostsze z możliwych faktów, które, myślę, znają dzieci w szkole, które wiedzą, jak zorganizowane jest nasze państwo. Ale państwo, widząc, tego nie potraficie poznać. Otóż najwyższym prawem w Polsce jest konstytucja.

*(Głos z sali: Tak, to prawda.)*

Tak wiele razy krzyczeliście: konstytucja. Tak wiele razy na konstytucję się powoływaliście. To może przeczytalibyście art. 128 konstytucji, który wyraźnie określa, kiedy odbywają się wybory prezydenckie.

*(Głos z sali: To zaczniemy od art. 7.)*

Może byście, szanowni państwo, przypomnieli sobie, że marszałek Sejmu w oparciu o konstytucję wyznaczyła termin wyborów prezydenckich na 10 maja 2020 r.

*(Posel Cezary Tomczyk: Ale panu? Ale panu?)*

Stanęliśmy jako rząd, jako Rada Ministrów, która ponosi odpowiedzialność za Polskę i za Polaków, przed niezwykle trudnym zadaniem, jak dotrzymać tego konstytucyjnego terminu, a jednocześnie nie narażać w obliczu pandemii koronawirusa zdrowia i życia Polaków. Wam to było obojętne. Dla was liczył się tylko wasz interes polityczny. Dla was liczyło się tylko to, że wasza kandydatka, którą przedstawiliście jako kandydatkę na prezydenta, miała w pewnym momencie 3% poparcia w sondażach.

*(Posel Cezary Tomczyk: Proszę nie opowiadać takich bzdur.)*

Chcieliście narażać zdrowie Polaków i życie Polaków tylko po to, żeby podmienić swojego kandydata. Jeśli dzisiaj stawiacie zarzut mnie albo komukolwiek z naszego rządu, że nie doszło do tych wyborów, to przypomnę wam wasze słowa. Pani marszałek, może pani sobie przypomni swoje słowa, które pani wygłosiła 8 czerwca 2020 r. Wtedy pani mówiła – cytuję – wywalałam wybory majowe. *(Oklaski)*

*(Głos z sali: O właśnie.)*

*(Głos z sali: Brawo!)*

*(Głos z sali: O Mierzei Wiślanej.)*

*(Posel Adam Szłapka: Brawo, bo dzisiaj byśmy nie mieli prezydenta.)*

*(Głos z sali: Nielegalne wybory.)*

Może sobie państwo przypomnieć słowa pana prezydenta Trzaskowskiego, który 28 czerwca ub.r. dziękował Senatowi – tak, waszemu Senatowi, tam, gdzie macie większość – i samorządowcom z Platformy Obywatelskiej, że sparaliżowali te wybory...

*(Głos z sali: Brawo!)*

*(Posel Adam Szłapka: Tak jak pan Ostrołękę sparaliżował.)*

...i że one się nie odbyły właśnie dzięki ich wysiłkom.

*(Posel Adam Szłapka: Przestrzegali prawa.)*

To wy odpowiadacie za to, że zostały wydane pieniądze na przygotowanie do tych wyborów. Bo wy te wybory zablokowaliście. *(Oklaski)*

*(Głos z sali: Kłamstwo!)*

Wy złamaliście konstytucję. I wy powinniście dzisiaj stać pod pręgierzem, być oskarżani o to, że podeptaliście demokrację. Bo podeptaliście konstytucję, chcieliście Polakom odebrać prawo do wyboru prezydenta.

*(Głos z sali: Pseudowyborów, które się nie odbyły.)*

Chcieliście w Polsce chaosu. Chcieliście doprowadzić do takiej sytuacji, że w Polsce nie będzie prezy-



**Wiceprezes Rady Ministrów,  
Minister Aktywów Państwowych  
Jacek Sasin**

denta. Bo wy żywicie się tylko chaosem. Wy tylko w chaosie dobrze się czujecie.

*(Głos z sali: Nic by się nie stało.)*

*(Głos z sali: Jest teraz prezydent?)*

*(Głos z sali: Czy ktoś widział prezydenta?)*

Was interes Polski zupełnie nie obchodzi.

I dalej, szanowni państwo. Zarzucacie w tej debacie niewłaściwą politykę kadrową w spółkach Skarbu Państwa...

*(Głos z sali: Rodziną.)*

...która to rzekomo doprowadza do tego, że polscy podatnicy są narażeni na straty. No to ja państwu powiem, jak wygląda kondycja spółek Skarbu Państwa zarządzanych przez tych rzekomo złych menedżerów.

*(Głos z sali: Od stoczni w Szczecinie zacznij.)*

*(Poseł Adam Szlapka: W jakiej spółce pracuje siostra pani poseł Arent?)*

Otóż powiem państwu tak: odkąd w listopadzie 2019 r. powstało Ministerstwo Aktywów Państwowych, wartość spółek Skarbu Państwa wzrosła o ponad 20 mld zł.

*(Poseł Sławomir Nitras: Najpierw podzieliliście...)*

Z tego udziału Skarbu Państwa w tych spółkach – o 9 mld zł. 20 spółek Skarbu Państwa odnotowało wzrost dochodów o ponad 30%, w tym takie spółki jak KGHM czy Polimex Mostostal – o prawie 100%.

*(Głos z sali: Ale nie kłam, człowieku.)*

Nigdy nawet nie zbliżyliście się w czasie swoich rządów do takich wyników, mimo że tymi spółkami w czasie waszych rządów według waszego wyobrażenia zarządzali znakomici fachowcy. No jakoś im nie szło.

*(Poseł Krystyna Skowrońska: ...ceny aktywów.)*

Jeśli mówicie państwo o tym, że my źle zarządzamy mieniem, to jak ocenić wasze zarządzanie? Dodam do tego, że w międzyczasie od listopada 2019 r. mieliśmy – pewnie państwo o tym wiecie – pandemię koronawirusa. A pomimo to procentowy wzrost wartości spółek Skarbu Państwa to jest 7,9% w tym czasie, licząc również okres koronawirusa.

*(Głos z sali: 2015...)*

Dla porównania... Bo powiecie być może za chwilę, że to wszystkie spółki rosną. Otóż nie, szanowni państwo, spółki spoza sektora spółek Skarbu Państwa w tym czasie odnotowały spadek o 0,7%. Więc jak to jest? Dobrze zarządzają menedżerowie, którzy zostali mianowani do tych spółek w czasie naszych rządów, czy źle?

*(Poseł Sławomir Nitras: Katastrofalnie.)*

Czy wy się na tym lepiej znacie, czy potraficie to lepiej ocenić, czy inwestorzy, którzy inwestują w te spółki i powodują to, korzystają na tym, że wzrost wartości spółek następuje w takim tempie, jak powiedziałem?

Szanowni Państwo! Jeśli chcemy dzisiaj myśleć o tym, aby wyjść w skuteczny sposób z kryzysu, który jest spowodowany pandemią koronawirusa – chociaż skala tego kryzysu w Polsce dzięki działaniom naszego rządu, również dzięki tym inicjatywom, które przedstawiał pan premier Mateusz Morawiecki, jest znacznie mniejsza niż w innych krajach Unii Europejskiej...

*(Głos z sali: Bo ludzi więcej umarło.)*

Bo przypomnę państwu, że w Polsce odnotowano spadek PKB o 2,8%, podczas kiedy w Niemczech o 5%, we Francji – o 8%, a już nie mówię o krajach południowej Europy: Hiszpanii czy Włoszech.

*(Głos z sali: To zastanów się dlaczego.)*

Żeby wyjść jednak z tego spowolnienia, chwilowego spowolnienia, potrzebne są wielkie inwestycje. Te wielkie inwestycje w polskich warunkach to są również inwestycje, które są realizowane przez spółki Skarbu Państwa.

*(Głos z sali: Przekop mierzei.)*

Otóż chcę państwa poinformować, że o ile w roku 2020 inwestycje przedsiębiorstw, wszystkich przedsiębiorstw, spadły o 13%, o tyle inwestycje realizowane przez spółki Skarbu Państwa osiągnęły niemal 44 mld zł.

*(Głos z sali: Przecież to ściema jest.)*

To był wzrost o 19% w stosunku do tego, co było w poprzednim roku.

*(Poseł Izabela Leszczyna: Polska Press.)*

Państwo nie jesteście tego oczywiście w stanie przyjąć, bo to są twarde liczby.

*(Głos z sali: Ostrołęka jest...)*

A państwo potraficie tylko i jedynie pływać w demagogii, tylko w tym jesteście dobrzy.

Kiedy rozmawiamy o liczbach, wtedy milczycie, wtedy nie macie nic do powiedzenia, bo to łamie naszą narrację. Wśród tych wielkich inwestycji realizowanych przez spółki Skarbu Państwa są takie inwestycje jak budowa kompleksu Olesin w Płocku, którą realizuje Orlen za 13,5 mld zł, wielka inwestycja, dzięki której wzrośnie efektywność energetyczna, spadnie emisja CO<sub>2</sub>, a wpływy gotówkowe koncernu Orlen z działalności operacyjnej wzrosną o ok. 1 mld zł rocznie. To jest największa inwestycja petrochemiczna w Europie.

Druga inwestycja, Polimery Police. Wartość tej inwestycji to 7,5 mld zł. To pozwoli nam zasypać deficyt, który jest do tej pory...

*(Poseł Robert Kropiwnicki: Może odwrotnie.)*

...w obszarze tworzyw sztucznych, które musimy importować. Czy wreszcie wspomniana tutaj już w dyskusji budowa przez Polfę Tarchomin nowoczesnej fabryki leków onkologicznych za 450 mln zł. Tego nie dostrzegacie, bo rzeczywiście...

*(Głos z sali: Najniższy poziom inwestycji.)*

...nie pasuje do waszego obrazu, który tutaj z takim zacięciem realizujecie.

I wreszcie energetyka i górnictwo. Postawiliście państwo w tym swoim, pożałujcie Boże, wniosku zarzut zapaści polskiego górnictwa, które rzekomo jest

**Wiceprezes Rady Ministrów,  
Minister Aktywów Państwowych  
Jacek Sasin**

również moim udziałem. Rozumiem, że państwo tak próbuje demonizować moją osobę. Przeze mnie Agencja Rezerw Materiałowych, która mi podlega, działa źle, za polskie sieci energetyczne, które mi nie podlegają, też w dyskusji obarczaliście mnie odpowiedzialnością, prywatna huta zagranicznego podmiotu to też wina Sasina.

(*Posel Cezary Tomczyk: Tak, nic panu...*)

Stadion GKS-u Bełchatów to też Sasin, że się tam lampy zepsuły. No można oczywiście w ten sposób. Można również mnie oskarżać o zapaść górnictwa, ale macie problem, bo wicepremier waszego rządu Elżbieta Bieńkowska tak mówiła w „Sowie i Przyjaciółach” do pana Wojtunika:

(*Głos z sali: Morawiecki...*)

Ministerstwo Gospodarki generalnie w d..., tu już nie będę całego słowa używał, miało całe górnictwo przez całe 7 lat. Były pieniądze, a oni wiesz...

(*Posel Sławomir Nitras: To nie jest ruska prowokacja, tak?*)

...pili, luki palili, swoich ludzi poobstawiali, sam wiesz, ile zarabiali i nagle to wszystko upadło, chociaż użyła bardziej dosadnego słowa, którego nie chciałbym tutaj ze względu na tę salę, w której jesteśmy, używać.

Mówicie państwo, że nie ma dialogu z górnikami, piszecie w swoim wniosku, że nie zapewniamy górnikom dobrej przyszłości. To ja państwu pokażę, jak wyglądał dialog w państwa wykonaniu. Proszę bardzo, to jest zdjęcie z Jastrzębia-Zdroju z początku 2015 r. (*Oklaski*) Kto wtedy rządził? Prawo i Sprawiedliwość? Nie! To jest drugie zdjęcie, tak prowadziliście dialog z górnikami.

(*Posel Joanna Borowiak: Wstydzcie się!*)

Wtedy rządziła premier Ewa Kopacz i wasza minister spraw wewnętrznych pani Piotrowska.

(*Głos z sali: Hańba!*)

(*Głos z sali: Wstydl!*)

Taki wy dialog prowadziliście, a dzisiaj zarzucacie nam brak dialogu...

(*Posel Joanna Borowiak: Mistrzowie dialogu.*)

...kiedy my rozmawiamy z górnikami w tej trudnej sytuacji, w jakiej znalazło się polskie górnictwo z powodu polityki klimatycznej Unii Europejskiej.

(*Głos z sali: Powiedźcie to pielęgniarce.*)

My rozmawiamy, ponad 20 plenarnych rozmów ze związkami zawodowymi działającymi w górnictwie. Setki spotkań w mniejszych formatach.

(*Posel Krystyna Skowrońska: Zero wyników.*)

Efektom tych rozmów jest porozumienie społeczne podpisane pomiędzy rządem a wszystkimi związkami górnictwa, które gwarantuje wygaszanie górnictwa do 2049 r. w spokoju społecznym i w zapewnieniu górnikom dobrego zabezpieczenia socjalnego, dobrej przyszłości. Bo my w ten sposób rozwiązujemy spory, a nie za pomocą gazu łzawiącego, armatek

wodnych i broni gładkolufowej, tak jak to wy robiliście.

(*Głos z sali: Gazu? Powiedźcie to protestującym kobietom.*)

W tym jesteście rzeczywiście specjalistami. I szanowni państwo, powiem tak. Zastanawiam się, czy państwo jesteście rzeczywiście tak nieudolni, żeby stworzyć taki nieudolny wniosek, taki wniosek pełen nieścisłości...

(*Posel Adam Szlapka: Ciekawe, czemu pan prezes...*)

...pełen zawstydzających rzeczywiście błędów, których można byłoby uniknąć, gdyby tylko zająrzeć na chwilę do Internetu, i tego nawet nie byliście w stanie zrobić. Czy też tak naprawdę chodzi o coś innego, że chcecie mnie odwołać z zupełnie innego powodu. Otóż nie podejrzewam, że jesteście aż tak nieudolni i że nie jesteście w stanie sprawdzić podstawowych faktów, więc zapewne chodzi o coś innego. Pewnie właśnie chodzi o to, żeby zablokować te zmiany i te procesy, które dzisiaj się toczą w obrębie ministerstwa, którym zarządzam, że chcecie zablokować. Tak, szanowni państwo, nieraz o tym mówiliście, że chcecie...

(*Posel Cezary Tomczyk: Gorzej nie będzie.*)

...zablokować fuzję Orlenu, Lotosu i PGNiG.

(*Głos z sali: Prywatyzacje...*)

Bo nie chcecie, żeby powstał wielki polski koncern energetyczny, który będzie mógł skutecznie rywalizować na rynkach europejskich nie tylko w Polsce, ale na rynkach...

(*Głos z sali: Chcecie sprzedać stacje.*)

(*Głos z sali: Infrastrukturę Lotosu chcecie Rosjanom sprzedać.*)

...europejskich, będzie mógł stanowić rzeczywiste skuteczną konkurencję z podmiotami zagranicznymi.

Pan mówi tutaj, że Rosjanom Lotos.

(*Głos z sali: Tak, tak...*)

To przypomnę, komu wy chcieliście sprzedać Lotos.

(*Głos z sali: Tak jak stocznie sprzedaliście.*)

To wy chcieliście sprzedać Lotos Rosjanom, wy wpuściliście Rosjan do Azotów, wy chcieliście sprzedać LOT. Wy? Już wam powiem, kto to jest wy, panie pośle Nitras.

(*Posel Sławomir Nitras: Ja wiem, kim jestem.*)

Donald Tusk. Donald Tusk w 2013 r.: Najwyższy czas zerwać z doktryną, że LOT to jest firma, którą należy ratować za wszelką cenę...

(*Głos z sali: Tak było.*)

...niezależnie od realiów, tylko dlatego że nazywa się LOT i ma piękną tradycję. I wy nie zmieniliście tej polityki, wy dalej chcecie wyprzedawać polski majątek narodowy.

(*Posel Sławomir Nitras: Bredzi.*)

Dlaczego tak uważam? Ano całkiem niedawno Jacek Rostowski. No chyba się nie odetniecie...

(*Posel Krystyna Skowrońska: Ale poszło 400 mln? Poszło?*)

**Wiceprezes Rady Ministrów,  
Minister Aktywów Państwowych  
Jacek Sasin**

...od tego pana, to w końcu wicepremier w waszych rządach.

*(Głos z sali: Od pana odetnie się PiS po tej kadencji, zobaczy pan.)*

Przed miesiącem dokładnie w wywiadzie dla portalu wiadomo co powiedział: Sądzę, że jak upadnie PiS, to trzeba będzie wyciągnąć wnioski z tego, co stało się w spółkach Skarbu Państwa i je sprywatyzować. No, szanowni państwo, za dobrze idzie tym spółkom Skarbu Państwa. Rzeczywiście was to boli, że spółkom...

*(Głos z sali: O to chodzi.)*

...Skarbu Państwa idzie dobrze, że ich wartość rośnie, więc...

*(Głos z sali: Wstydźcie się!)*

...trzeba je sprzedać za niewielkie pieniądze, najlepiej zagranicznym podmiotom, tak żeby już niczego w Polsce nie było, co będzie polską własnością.

*(Głos z sali: Żeby sobie pan premier Morawiecki mógł dorobić jak w Santanderze.)*

Tak jak sprzedaliście, wasz kolega, pan premier Jerzy Buzek, swego czasu, no chyba się też nie wyprzecie, że jest waszym kolegą partyjnym...

*(Poseł Sławomir Nitras: Kaczyński był u niego ministrem.)*

...sprzedał bank PKO SA włoskiemu inwestorowi tylko chyba po to, żeby inny wasz kolega...

*(Głos z sali: Pan.)*

...Jan Krzysztof Bielecki mógł być prezesem tego banku, na pewno zarabiać duże pieniądze, ale nie mieć większego wpływu, bo za sznurki pociągał zagraniczny właściciel. Tylko po to sprzedaliście, żebyśmy my musieli ten bank odkupować, żeby zapewnić Polsce bezpieczeństwo również w sektorze bankowym.

*(Głos z sali: Żeby tam Ziobro miał robotę.)*

Tak, musieliśmy przepłacić, bo sprzedaliście ten bank poniżej wartości. Rzeczywiście wyprzedawaliście majątek poniżej wartości i dalej to chcecie robić. A ponieważ nasz rząd, rząd pana premiera Mateusza Morawieckiego...

*(Głos z sali: A coś o Ostrołęce?)*

...i ja jako minister aktywów państwowych, nie będziemy wyprzedawać polskiego majątku narodowego... *(Dzwonek, oklaski)*

*(Głos z sali: Brawo!)*

...dlatego państwo chcecie mnie odwołać i tak wściekle mnie atakujecie. Ten atak, który przypuściliście na mnie, atak, w którym było...

*(Poseł Adam Szłapka: Jak Gomułka.)*

...bardzo wiele kłamstw, półprawd, przeinaczeń. Myślę, że po wystąpieniu pana posła Tomczyka powstanie nowe określenie „tomczykować”, czyli mijać się z prawdą, podawać nieprawdziwe fakty, mieszać fikcję z rzeczywistością.

*(Głos z sali: Genialnym zresztą wystąpieniu.)*

*(Głos z sali: To Morawiecki ma wynik za to.)*

*(Poseł Cezary Tomczyk: Sama prawda.)*

Tak, rzeczywiście, ten atak państwo na mnie przypuściliście właśnie dlatego, że wiecie, że dzisiaj spółki Skarbu Państwa zarządzane są dobrze, dzisiaj polski majątek narodowy jest w dobrych rękach, nie będzie wyprzedawany, a Polacy mogą czuć się bezpiecznie i mogą dzisiaj żyć w przeświadczeniu, że to nasze wspólne dobro nie będzie rozkradane, a będzie służyło wszystkim Polakom. Dziękuję bardzo.

*(Głos z sali: Brawo!)*

*(Część posłów wstaje, długotrwałe oklaski)*

*(Poseł Krystyna Skowrońska: Oddaj kasę.)*

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Dziękuję bardzo.

Teraz głos zabierze pan premier Mateusz Morawiecki.

*(Poseł Adam Szłapka: Nie ma prezesa.)*

**Prezes Rady Ministrów  
Mateusz Morawiecki:**

Szanowny Panie Marszałku! Szanowni Państwo! Myślę, że wniosek pana posła Tomczyka rzeczywiście jest niekompletny. Jest niekompletny, bo zabrakło jeszcze oskarżenia pana premiera Sasina o porażkę ze Słowacją, a jeśli chodzi o karnego dla Hiszpanii, to chyba też pan premier Sasin jest winny. Może jeszcze dzisiejszy mecz byście dodali, gdybyście ten wniosek pisali odpowiednio późno.

*(Głos z sali: I pan.)*

*(Głos z sali: Wina Tuska.)*

Ale właśnie w taki sposób chcę wyrazić głębokie zniesmaczenie tym stekiem nieprawd, półprawd, fałszu i bzdur, które tam się znalazły. Otóż znalazło się tam również bardzo wiele sprzeczności, bo z jednej strony macie pretensje do pana premiera Sasina nadzorującego Ministerstwo Aktywów Państwowych o to, że za wolno transformuje górnictwo i zbyt długo będzie trwać dojście do neutralności klimatycznej, żeby właściwie w tym samym ciągu wyrazić jednocześnie swoje ogromne zaniepokojenie transformacją górnictwa i tym, co dzieje się z polskim górnictwem.

Otóż, szanowni państwo, tak jak powiedziałem podczas mojego poprzedniego wystąpienia, właśnie my transformujemy, zmieniamy górnictwo w zgodzie społecznej, staramy się robić to w zgodzie społecznej. A zapytajcie górników, na czym polegała wasza polityka wobec górnictwa, kiedy strzelaliście, wasz rząd Platformy Obywatelskiej...

*(Głos z sali: Nie kłam.)*

...z broni gładkolufowej do górników w Jastrzębiu i w Zabrze.

*(Głos z sali: Wy dzieciom ręce łamiecie.)*

*(Głos z sali: A wy do kobiet...)*



**Prezes Rady Ministrów Mateusz Morawiecki**

Otóż, szanowni państwo, jeśli popatrzymy na zarządzanie spółkami Skarbu Państwa, to od czasu powołania Ministerstwa Aktywów Państwowych, czyli od momentu, od którego pan premier Sasin jest za nie odpowiedzialny, wartość spółek Skarbu Państwa wzrosła, i to pomimo pandemii, o 20 mld zł, w tym udział Skarbu Państwa o ok. 10 mld zł. To jest miara skuteczności zarządzania aktywami państwowymi. *(Oklaski)*

Ale także w tym trudnym roku COVID-owym chciałbym przywołać pewną liczbę, która jest bardzo ważna i bardzo pomogła w amortyzacji wzrostu gospodarczego czy jeżeli chodzi o jedną z najniższych recesji, które mieliśmy w Unii Europejskiej. Otóż spółki Skarbu Państwa zainwestowały 46 mld zł w różnego rodzaju projekty inwestycyjne, jednocześnie redukując...

*(Głos z sali: Polska Press.)*

...deficyt w handlu chemią, produktami petrochemicznymi i doprowadzając do poprawy bilansu handlowego i bilansu na rachunku bieżącym. A te dwa parametry świadczą jednocześnie o tym, że w mniejszym stopniu zadłużamy się wobec zagranicy, jesteśmy mniej zależni od zagranicy. Spółki Skarbu Państwa pod rządami pana premiera Sasina również się do tego przyczyniły. Za to zarządzanie aktywami chciałem bardzo serdecznie panu premierowi podziękować. *(Oklaski)*

Ale przejdę teraz do głównego elementu wniosku, który pan poseł Tomczyk sformułował. Otóż warto wyjaśnić rzeczywiście od A do Z, przywołując jednocześnie odpowiednie artykuły konstytucji, na czym polegał ówczesny problem.

Szanowni Państwo! Art. 127 konstytucji jasno określa, że kadencja prezydenta trwa 5 lat, a w art. 128 ust. bodajże 2 konstytucja mówi o tym, że wybory muszą się odbyć...

*(Głos z sali: Art. 7.)*

...nie wcześniej niż na 100 dni przed upływem kadencji prezydenta i nie później niż na 75 dni przed upływem kadencji prezydenta.

*(Wicemarszałek Ryszard Terlecki: Panie Lenz, pan potem będzie prosił, żeby panu cofnąć karę, prawda?)*

Co to oznacza? To oznacza, że skoro kadencja prezydenta Andrzeja Dudy kończyła się 6 sierpnia, to odliczmy sobie te 100 dni i 75 dni i były tylko trzy możliwe daty przeprowadzenia wówczas tych wyborów. 3 maja – z oczywistych względów pani marszałek nie zdecydowała się na ogłoszenie tej daty, 10 maja i 17 maja. Wybrana została data pośrodku, a jednocześnie data, która, akurat tak się złożyło, była dokładnie tą samą datą, w której wybierany był prezydent 5 lat wcześniej.

A więc, Wysoka Izbo, drodzy rodacy, warto podkreślić, że wykonywaliśmy konstytucję według naszej najlepszej wiedzy i w najlepszej wierze. I zlecenia, które, za moim poleceniem, pan premier Sasin,

pan minister Kamiński przekazali dalej do odpowiednich podmiotów, które miały realizować techniczną stronę, a dokładnie rzecz ujmując, produkcję kopert i produkcję kart wyborczych, były właściwym posunięciem, wykonującym przepisy konstytucji. A jeżeli we wniosku sformułowana jest supozycja, że być może prowadziłyby to do chaosu, to przypomnijcie sobie, szanowni państwo, jakie wybory, które powinny być powodem wielkiego wstydu dla państwa. Bo nie było takich wyborów w czasach III Rzeczypospolitej, gdzie 2,5 mln głosów było nieważnych – 2,5 mln głosów zostało zmarnowanych! To w waszych czasach zorganizowaliście w taki sposób – bez COVID-19 – wybory samorządowe w 2014 r., że...

*(Poseł Teresa Wargocka: Tak jest. Skandal!)*

...2,5 mln głosów zostało zmarnowanych. *(Oklaski)*

*(Głos z sali: Hańba!)*

Tak, to były, można powiedzieć, od strony organizacyjnej rzeczywiście haniebane wybory. My staraliśmy się zorganizować wybory tak, jak mogliśmy najlepiej i przygotowaliśmy je od strony technicznej, a wy zrobiliście wszystko, żeby one się nie odbyły w terminie konstytucyjnym. To kto bronił konstytucji, my czy wy?

*(Głos z sali: Pani marszałek Kidawa-Błońska.)*

*(Głos z sali: My.)*

Oczywiście my staliśmy, szanowni państwo, po stronie konstytucji i również pan premier Sasin realizując to, co do niego wtedy należało, stał po stronie konstytucji.

*(Poseł Małgorzata Kidawa-Błońska: A co sąd na to?)*

I to trzeba cały czas podkreślać. Dlatego, szanowni państwo, chciałem podziękować także za to panu premierowi, że właśnie wówczas, kiedy świat stanął, został sparalizowany przez COVID-19, kiedy wiedzieliśmy, że w innych krajach wybory korespondencyjne za pośrednictwem poczty mogą się odbywać, zdecydowaliśmy się na taki wariant. I to obstrukcja samorządów, głównie waszych, doprowadziła do tego, że te wybory...

*(Poseł Teresa Wargocka: I Senatu.)*

...nie mogły się odbyć...

*(Poseł Krystyna Skowrońska: Sąd orzekł inaczej.)*

...czym później się chwaliłiście i czemu również dała wyraz ówczesna kandydatka na prezydenta, pani marszałek Kidawa-Błońska. Taka jest prawda o wyborach zeszłego roku.

I na koniec, szanowni państwo, powiem, że...

*(Głos z sali: Premiera, który ma wyrok za kłamstwo.)*

...to bardzo ciekawe, na podstawie czego ten wniosek sformułowała Platforma Obywatelska...

*(Głos z sali: Faktów.)*

...Otóż dużo się mówi ostatnio, że jest u was kryzys przywództwa, nie sądziłem jednak, że przywołacie na pomoc pana Mariana Banasia. Ale rozumiem, że to jest efekt tej samej waszej polityki...

*(Poseł Małgorzata Kidawa-Błońska: Nie Banasia, ale NIK.)*

### Prezes Rady Ministrów Mateusz Morawiecki

...by robić wszystko, co jest przeciwko Prawu i Sprawiedliwości. Jakby sam Belzebub wystąpił przeciwko nam, to byście...

(*Głos z sali:* Najwyższa Izba Kontroli to nie Banaś.)

...go przywitali jak brata zapewne. (*Oklaski*)

(*Głos z sali:* Brawo.)

Dlatego, szanowni państwo, jest dla nas rzeczą oczywistą, że z punktu widzenia zarówno zarządzania mieniem państwowym...

(*Posel Krystyna Skowrońska:* Przecież pan mówił: kryształowy Banaś.)

...jak i zarządzania całym procesem wyborów sprzed ponad roku pan premier Sasin zasługuje na wyrazy uznania i zaufania, którym go darzymy.

Wcześniej jeden z posłów raczył skrytykować naszych piłkarzy. Ja chciałem im raczej podziękować za tę bardzo ciężką walkę. Nie udało się na koniec, ale i tak bardzo im za to dziękuję. Skłonili mnie jednak do tego, żebym na zakończenie spytał: Czym się różni, szanowni państwo, drużyna dobra od drużyny słabej? Otóż ta słaba jak nie ma koncepcji programowej, jak nie ma pomysłu, to przede wszystkim fauluje. Przestańcie faulować, zacznijcie...

(*Głos z sali:* To właśnie wy to robicie przez cały czas.)

...uprawiać prawdziwą politykę. Dziękuję. (*Część posłów wstaje, oklaski*)

(*Głos z sali:* Brawo!)

(*Posel Cezary Tomczyk:* Panie marszałku, panie marszałku...)

### Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję panu premierowi.

Zamykam dyskusję.

Do głosowania w tej sprawie przystąpimy w bloku głosowań.

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 15. porządku dziennego: Wniosek o wyrażenie wotum nieufności wobec Ministra – członka Rady Ministrów, Szefa Kancelarii Prezesa Rady Ministrów – Michała Dworczyka** (druki nr 1263 i 1280).

Proszę pana posła Sławomira Nitrasa o przedstawienie uzasadnienia wniosku.

(*Posel Anna Paluch:* Dziewczyny, uwaga na torebki, Nitras...)

### Posel Sławomir Nitras:

Panie Marszałku! Panie Premierze! Wysoka Izbo! Panie Ministrze Dworczyk! Nie wiem, czy pan minister jest. Jest pan minister. Zacytuję, panie ministrze, panu kilka zdań: „Minister – członek Rady Ministrów, szef Kancelarii Prezesa Rady Ministrów

Michał Dworczyk działając na szkodę podstawowych praw i wolności, zasad...

(*Głos z sali:* Ooo...)

...demokratycznego państwa prawa oraz – zachowajcie powagę, to są poważne sprawy – przekraczając...

(*Głos z sali:* Ha ha ha!)

...swoje uprawnienia...

(*Głos z sali:* Uwaga na torebki.)

...dopuszczał się działań zmierzających do organizacji zarządzonej na dzień 10 maja 2020 r. wyborów prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z wykorzystaniem głosowania korespondencyjnego. Suma czynności podejmowanych przez ministra Dworczyka doprowadziła do absolutnego chaosu wyborczego, konstytucyjnego i demokratycznego w Polsce”.

To jest też do pana, panie premierze, który tak łatwo mówi o tych wyborach, bo pan nie ma żadnych kompetencji do tego, żeby w Polsce przeprowadzać wybory prezydenta. (*Oklaski*) Pan wychodzi i pan mówi: No ale jak, wziąłem ten samochód i pojechałem, bo przecież trzeba było dzieci na wakacje zawieźć. Ale to nie pana samochód! To nie pana samochód, proszę pana. (*Oklaski*) Nawet nie pańskiej żony.

(*Głos z sali:* Pod prąd.)

(*Posel Barbara Bartuś:* Tym samochodem co pod prąd pan wjechał?)

(*Głos z sali:* Pod prąd na autostradzie.)

Wracam do cytatu: „Postępowanie ministra Dworczyka, w szczególności polegające na przedstawieniu do podpisu premiera obarczonych głębokimi wadami prawnymi decyzji w zakresie organizacji tych wyborów, świadczy o kierowaniu się przez niego wyłącznie partykularnym interesem politycznym, a także o braku wiedzy, doświadczenia oraz poszanowania litery prawa”.

Panie Ministrze! Mieliliśmy okazję rozmawiać wtedy, w tych gorących dniach w kancelarii premiera. Mówiliśmy panu, że kiedyś przyjdą konsekwencje, że wasze działania są bezprawne. Bez względu na to, co tu będą krzyczeć panie posłanki i panowie posłowie, przyjdzie taki dzień, że pan będzie musiał ponieść odpowiedzialność. I ten dzień to jest początek, bo na te pytania trzeba będzie odpowiedzieć przed niezależnym prokuratorem, niewykluczone, że przed Trybunałem Stanu. (*Oklaski*)

(*Głos z sali:* Ojej.)

Bo to jest zamach na wolne wybory. To jest zamach na konstytucję. To jest zamach stanu. (*Oklaski*) I nie jest tak, jakby chciał mówić pan Morawiecki, że to są słowa jakiegoś pana Banasia. Nie, to są słowa, które wypowiadają kontrolerzy Najwyższej Izby Kontroli, ludzie, którzy pracują tam od lat, ludzie, z których wielu pracowało z prezydentem Lechem Kaczyńskim, kiedy był prezesem Najwyższej Izby Kontroli. (*Oklaski*)

(*Głos z sali:* Brawo!)

Pamiętam, jak kiedyś z tej sali prezydent Lech Kaczyński, pan prezes, wyszedł. Był obrażany przez

**Posel Sławomir Nitras**

posłów, kiedy przedstawiał – pan premier na pewno to pamięta – raport NIK-u.

Prezes Najwyższej Izby Kontroli, instytucji konstytucyjnej, pisze takie słowa. Panie ministrze, nie wierzę, że to na panu nie robi wrażenia, i to nie tylko dlatego, że pan ma poczucie odpowiedzialności za te słowa, ale również dlatego, że dotyczą one pana osobiście. To naprawdę jest początek rozliczeń.

Przypomnę wam coś. Panie premierze, panu przypominam. Wybory w Polsce przeprowadza niezależna Państwowa Komisja Wyborcza. *(Oklaski)* I nie może ich przeprowadzać premier, wicepremier, nawet jak mu każe prezes. Po prostu nie może. Myśmy nie bronili wtedy jakiegoś kandydata. Myśmy nie występowali przeciwko Dudzie, prezydentowi Dudzie. Myśmy bronili wolnych wyborów. A co robiliście wy? Wy się baliście, że przegracie wybory. Baliście się, że pandemia spowoduje zmianę nastrojów społecznych i przegracie wybory.

*(Posel Anna Paluch: Wasza kandydatka...)*

Panie Ministrze Dworczyk! Bez względu na to, co będzie pani poseł Paluch tutaj mówić, pan uczestniczył w procedurze tylko dlatego, żeby pana formacja polityczna miała większe szanse wyborcze. *(Oklaski)*

Wszyscy wiemy, panie prezesie, że to pan podejmował decyzje. Ma pan odwagę się do tego przyznać. I pan również będzie ponosił za to odpowiedzialność konstytucyjną.

Ale przyszło opamiętanie. Skąd ono przyszło? Ono przyszło z waszej koalicji. Ono przyszło od premiera Gowina. To premier Gowin, oczywiście przy naszym wsparciu... Trzeba to uczciwie powiedzieć, gdyby nie Gowin i jego parlamentarzyści, w Polsce odbyłyby się nielegalne wybory robione przez premiera Morawieckiego zamiast przez Państwową Komisję Wyborczą. I trzeba mu oddać szacunek.

*(Posel Janusz Korwin-Mikke: No i byłoby fajnie.)*

I powiem panu, panie ministrze Dworczyk, że pan powinien podziękować Gowinowi. Gdyby nie Gowin, pan odpowiadałby za przeprowadzone nielegalne wybory, a nie tylko za próbę. Polska spotkałaby się z przeprowadzonymi wyborami na wzór Łukaszenki, a nie tylko z próbą. Gowinowi trzeba podziękować, pan musi podziękować. Tak naprawdę trzeba powiedzieć to szczerze na tej sali. Możemy się różnić, ale on w tej sytuacji zachował się tak, jak powinien się zachować.

Pewnie poznamy więcej szczegółów w przyszłości, bo dzisiaj ich poznać nie możemy. Na posiedzeniu komisji o tym rozmawialiśmy. Pana ministra nie było. Notatki, słynne notatki, które przygotowały Prokuratura Generalna oraz Biuro Prawne – panie premierze, to jest też wniosek tak naprawdę w pana sprawie – Kancelarii Rady Ministrów. Co zrobiliście z tymi notatkami? Co tam napisali? Panie premierze, tam panu napisali prawicy z Prokuratury Generalnej i pana prawnicy z Kancelarii Premiera, że pan nie ma prawa tych działań podejmować, że żadne prawo

panu nie daje podjąć takich działań, nawet to, którego jeszcze nie zdążyliście uchwalić. Utajniliście te dokumenty. Utajniliście je, ale przecież one kiedyś zostaną odtajnione. Macie wybór: albo wy je odtajnicie, albo odtajnią je w Internecie i przeczytamy je z waszych e-maili. *(Oklaski)* To jest wasz realny wybór. Wspomnę, bo wie pan, to brak przyzwoitości. Panie premierze, ja wiem, że dla pana 200 tys. to jest nic. 100 baniek pan kolegom rozdawał.

*(Głos z sali: Przestań pajacować.)*

200 tys. wydać na opinie prawne tylko po to, żeby mieć podkładkę po fakcie... Wie pan, 200 tys. zł to jest 3-letnia pensja parlamentarzysty w Polsce. Wydał pan ot tak tylko po to, żeby mieć podkładkę. To też o panu bardzo źle świadczy.

Słuchajcie, szanowni państwo, dowiadujemy się niestety, mówię to z przykrością, o tym, co się dzieje w Polsce, panie ministrze Dworczyk, z przecieków, z e-maili. Zwróćcie uwagę na wspomnianą już tu dzisiaj w przypadku pana Sasina kwestię Orlenu. Słuchajcie. Jak można przed opinią publiczną ukryć, że przez 2 miesiące największa rafineria w Polsce nie produkuje ropy, że nie mamy ropy? Jak można to ukryć przed opinią publiczną? Marszałek Zgorzelski pytał o to w Sejmie. Nie odpowiedzieliście. Ukryliście fakt. Myśmy się o tym dowiedzieli z e-maili, a wy mówicie: nie wolno czytać e-maili. Ale nie było tego Orlenu? Był ten Orlen. To się zdarzyło. I to, że będziecie mówić, że mamy nie czytać e-maili, nie znaczy, że będziemy na to przymykać oko. Przecież to jest prawda. Stworzyliście państwo, w którym musimy się z przecieków dowiadywać, co się w tym państwie dzieje? Gdyby to była studzienka w Warszawie po burzy, to TVP Info mówiłoby o tym przez 6 tygodni, ale ponieważ to była największa rafineria w Polsce i Polska była pozbawiona ropy, to kogo to interesuje, z e-maili musimy się tego dowiadywać. *(Oklaski)*

Dlaczego mamy wam wierzyć w tej sprawie? Dzisiaj przychodzicie tutaj i mówicie, że mamy wam wierzyć, bo to rosyjska prowokacja. Ale przecież dokładnie takie same prowokacje czynicie wobec nas. Dokładnie tak samo. Podsluchujecie nas, chodźcie za nami.

*(Głosy z sali: Ha, ha, ha!)*

*(Posel Joanna Borowiak: Jakież obawy, panie pośle? Obawy, zwidy.)*

Nie śmiejcie się, bo nie wiecie, czy za wami już nie chodzą. Jeżeli jesteście posłami PiS-u i za wami nie chodzą, to znaczy, że nigdy nie złamaliście dyscypliny klubowej. Jeżeli złamaliście dyscyplinę klubową, to za wami chodzą. *(Oklaski)*

Panie Ministrze Dworczyk! Moim zdaniem w panu jest mimo wszystko trochę więcej powagi niż w tych w pierwszych rządach, i tych z siwymi włosami, i tych z ondulacją.

*(Posel Barbara Bartuś: Panie pośle...)*

*(Głosy z sali: Ha, ha, ha!)*

*(Posel Joanna Borowiak: Kończ pan, wstydu oszczędź.)*



**Posel Sławomir Nitras**

Ale powiem panu tak. Skoro wobec nas stosujecie te metody... Pan pamięta tę publikację. Do polityków albo adwokatów, przypomnijcie sobie – halo, słuchajcie – w Polsce wchodzi służby specjalne Kamińskiego i coś mu zarzucają. Stawiają tych ludzi przed sądem, sąd ich zwalnia, a za 2 dni TVP Info pokazuje ich prywatną korespondencję. Przecież to są fakty w Polsce. Po 2 dniach od zatrzymania – gdzie sąd nie zgodził się na areszt – w TVP Info podawane są informacje. Przecież to są ruskie metody. *(Oklaski)* Skoro wobec nas stosujecie ruskie metody... Przecież my wiemy, jakie relacje panują w koalicji. Przecież my wiemy, co pan, panie Kaczyński, robi z Gowinem.

*(Posel Urszula Rusecka: Dobry kabaret.)*

Przecież my wiemy, panie Morawiecki, że pan chciał odwołać pana Kamińskiego za nieudolność. Kibicowaliśmy panu. My wiemy. Przecież my wiemy, co robiliście z panem posłem Maksymowiczem...

*(Posel Janusz Korwin-Mikke: Co?)*

...jakie podle metody stosowaliście. Przecież wiemy, co powiedziała posłanka PiS, wychodząc z gabinetu od pana Terleckiego po tym, jak źle głosowała. Powiedziała, że jej rodzina za to zapłaci.

*(Posel Janusz Korwin-Mikke: To kto kogo podsłuchuje?)*

To są wasze metody. Skoro stosujecie te metody, to dlaczego mamy wierzyć, że mówicie prawdę.

Dlaczego mam wierzyć, panie premierze, że po tym, jak pan chciał... Dlaczego mam nie uważać, że po tym, jak pan chciał odwołać Kamińskiego – kibicowałem panu wtedy – on nie zrobił prowokacji przeciwko panu, przeciwko pana otoczeniu, nie uderzył w Dworczyka po to, żeby pana osłabić, tak jak wcześniej wyrzucił panu Jagiełłę, który był pana prawą ręką, jeśli chodzi o gospodarkę?

*(Głos z sali: Nie mierz innych swoją miarą.)*

Dlaczego mamy uważać, że to jest niemożliwy scenariusz, skoro wy to robicie na co dzień. Kijami się okładacie, służby specjalne wykorzystujecie, a jak jesteście w gigantycznym kryzysie, to mówicie: Ruscy nas biją.

To jest niepoważne, panie premierze. *(Wesołość na sali, oklaski)* Dlaczego pan wprowadził, zmusił pana Dworczyka do tego, żeby pisać prywatne maile? Bo się pan bał służb. Bo się pan bał, że Kamiński, który zrobił prowokację przeciwko Lepperowi, może ją zrobić przeciwko panu. Bo jak pan straci... Pamięta pan zdanie, które powiedział pan Kaczyński? Dopóki będę go wspierał, będzie rządził. A co by było, gdyby przestał pana wspierać i chciał pana takimi metodami utracić? Takie państwo stworzyliście. *(Oklaski)* Takie państwo stworzyliście i od takiego państwa dzisiaj giniecie.

*(Posel Barbara Bartuś: Nasłuchiwał się pan taśm u Sowu.)*

Zaraz będzie o taśmach u Sowu, niech się pani uspokoi. *(Wesołość na sali)*

Mówicie o rosyjskich prowokacjach. A właśnie, czy pamiętacie te taśmy u Sowu?

*(Posel Barbara Bartuś: Tak, co wasi ministrowie mówili.)*

Pamiętacie. Ewidentnie pisane cyrylicą. Przecież Falenta, ten Falenta... Pan Sasin dzisiaj się chwali polskimi spółkami. Wiecie, że polskie porty największe obroty mają na ruskim węglu? Ale kiedyś polskie porty wywoziły polski węgiel, a dzisiaj przywożą ruski.

Przecież Falenta pracował dla ruskich, przecież to wszyscy wiemy, został skazany, a pan się tu dzisiaj powołuje na Falentę i na Sowę.

Wiecie, kiedy ostatni raz... Przecież to była rosyjska prowokacja.

*(Głos z sali: Tak?)*

*(Głos z sali: Tak, poważnie?)*

Wiecie, kiedy ostatni raz graliście taśmami u Sowu? 20 lipca 2020 r., czyli 6 lat po... Jak mieliście jakikolwiek problem, to zawsze w TVP Info pojawiały się taśmy u Sowu. I wiecie co? Popatrzcie na te ławy. Wszyscy, jeśli chodzi o taśmy u Sowu, zostali ukarani. Wszyscy, z wyjątkiem jednego, który został premierem. *(Oklaski)*

*(Posel Krystyna Skowrońska: Miska ryżu.)*

Panie Premierze! Miska ryżu – pamięta pan ten cytat? Miska ryżu. A pamięta pan Kubicę i jak się pan cieszył, że dwie ręce połamał?

*(Posel Barbara Bartuś: Czy przypadkiem nie uzasadnia pan odwołania Dworczyka?)*

To nie kosztowało nas miskę ryżu, te pana słowa kosztowały nas wszystkich 50 baniek, bo tyle pan musiał zapłacić, żeby Kubica nie miał do pana pretekstu i żeby nie było z tego afery. *(Oklaski)*

To są fakty, panowie!

A pamięta pan, jak pan synowi pana posła Czarneckiego robotę załatwiał? Pamięta pan? To wszystko jest Sowa. A wie pan, on się dzisiaj stara o stanowisko szefa Polskiego Związku Piłki Nożnej i mówią, że pan Chłopek mu to ogarnia. Ten, który jest na tych waszych mailach.

To była rosyjska prowokacja, gracie nią do dzisiaj. A od nas oczekujecie lojalności.

*(Głos z sali: Rozumu.)*

My nie przesądzamy, czy to jest rosyjska prowokacja, czy nie. Ja nie wiem.

*(Posel Janusz Korwin-Mikke: To chińska, a nie ruska.)*

Mówię do pana ministra Dworczyka, proszę o ciszę.

Panie Ministrze! Ja nie przesądzam, czy to jest rosyjska prowokacja. Ja nie przesądzam, czy to jest pańska niefrasobliwość i udostępnienie kodów swoim współpracownikom. Ja nie wiem, czy to nie jest prowokacja Kamińskiego, choć przyznaję, ku tej teorii się skłaniam. Wiem jedno: pan ujawnił nazwisko polskiego agenta. Pan w prywatnej poczcie pisał o przetargach wojskowych, o sprzedaży broni. O czym jeszcze – to pan wie, a my się pewnie dowiemy.

Ja nie przesądzam, ale zobaczcie, jak wy postępujecie: wniosek o wotum nieufności wobec Tuska, 6 lat Kaczyński się cieszy, bo 6 lat grał Sową.

*(Głos z sali: Pan Kaczyński.)*

*(Głos z sali: Pan premier.)*

### Posel Sławomir Nitras

6 lat grał Sową, a dzisiaj mówi, że go Rosjanie atakują.

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

Nie słyszę, co pan mówi, bo pod maską słabo pana słyszać. *(Oklaski)*

*(Głos z sali: Żebyś się kultury nauczył.)*

A teraz pogadajmy o agenturach rosyjskich – ostatnia rzecz.

*(Posel Joanna Borowiak: Ale my nie gadamy, to jest wystąpienie w Sejmie.)*

Wiecie co, agentura rosyjska wpływa na polskie wybory od 2015 r. *(Wesołość na sali)* Wtedy pojawiły się w Polsce trolle. One zawsze mają białą-czerwoną flagę, wspierają PiS, kochają Kaczyńskiego, kochają Dudę, są polskimi patriotami, nienawidzą mniejszości, wyzywają obcych, sieją nienawiść, mówią, że LGBT to jest największy polski problem.

*(Głos z sali: Niech się pan obudzi.)*

Mówią, że tylko pod tą flagą... I szczują, szczują, szczują. Problem polega na tym...

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

To wyście ich sprowadzili, dzięki nim wygrywacie wybory. Problem polega na tym, że przejęliście ich język.

*(Głos z sali: 3, 2, 1...)*

Jak się słucha Sasina, Czarnka, Dudy... *(Dzwonek)*

*(Głos z sali: ...stop!)*

...Terleckiego...

*(Przewodnictwo w obradach obejmuje marszałek Sejmu Elżbieta Witek)*

### Marszałek:

Dziękuję bardzo.

### Posel Sławomir Nitras:

...to jest to język...

Może pozwoli mi pani skończyć zdanie?

### Marszałek:

Proszę kończyć zdanie.

### Posel Sławomir Nitras:

Jak się słucha waszego języka... To jest język rosyjskiej propagandy. Wy siejecie w Polsce rosyjską propagandę. *(Oklaski)*

### Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Proszę bardzo pana posła Piotra Kaletę o przedstawienie opinii komisji.

### Posel Sprawozdawca Piotr Kaleta:

Szanowna Pani Marszałek! Panowie Premierzy! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! 21 czerwca w samo południe zebrała się Komisja Spraw Wewnętrznych i Administracji, która rozpatrywała beznadziejnie merytorycznie przygotowany wniosek przedstawiany przez beznadziejnie merytorycznie przygotowanego posła Sławomira Nitrasa. *(Oklaski)*

*(Głos z sali: To jest sprawozdawca?)*

To swoiste déjà vu, bo to wystąpienie, które miało miejsce przed chwilą, niejako utwierdza w przekonaniu... Wysoka Izba sobie może wyobrazić, jak przebiegały obrady sejmowej Komisji Spraw Wewnętrznych i Administracji.

Tak swoją drogą, na marginesie, ponieważ tutaj...

*(Posel Jagna Marczałajtis-Walczak: Sprawozdanie, a nie marginesy, panie pośle.)*

Proszę pani, bardzo proszę o chwilę spokoju, bo chciałbym się jednak ująć za całą Wysoką Izbą, ponieważ tu, na tej sali są kulturalne posłanki, porządne posłanki, kulturalni posłowie, ale jest także Sławomir Nitras, jest Borys Budka, pan poseł Tomczyk czy pan poseł Szlępka. *(Gwar na sali)*

Proszę państwa, chciałbym powiedzieć, tak jak już zasugerowałem, że ten wniosek jest merytorycznie beznadziejny. Trudno było nad nim dyskutować.

*(Głos z sali: Do brzegu.)*

Wysoka komisja, jak to się kolokwialnie mówi, zmiażdżyła go, ponieważ nie było tam żadnej merytorycznej treści.

*(Posel Krystyna Skowrońska: Tak jak na tajnym posiedzeniu.)*

Były obelgi, były inwektywy i inne słowa, których tutaj nie godzi się cytować. W związku z tym...

*(Głos z sali: Przestań gadać głupoty.)*

Panie pośle, bardzo proszę o choćby odrobinę kultury, chociaż wiele się po panu nie spodziewam.

Proszę państwa, ja wiem, że można by było tutaj mówić długo. Wróć tu jeszcze do pewnej istoty. Padło wiele słów, porównań, nawiązań do nazwisk. Przemawiał do nas wówczas poseł, który też charakteryzuje się takimi przymiotami. Nie wiem, czy państwo przypominacie sobie czas puczu z 2016 r. Od tego się to przecież wzięło: ktoś nitrasi po sali albo: uwaga, bo ktoś może coś komuś zanitrasić. *(Wesołość na sali)*

Proszę państwa, żeby nie przedłużać... *(Gwar na sali)*

*(Głos z sali: Niech pan siada.)*

Dyskusje państwa zarówno na posiedzeniu plenarnym, jak i wtedy, na posiedzeniu wysokiej komisji, były żenujące, ale demokratyczna większość w ramach komisji zachowała się przyzwoicie i stosunkiem głosów 18 do 14 wysadziła ten idiotyczny wniosek o odwołanie pana ministra Dworczyka w powietrze. Bardzo dziękuję. *(Oklaski)*

**Marszałek:**

Dziękuję.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i kół.

Otwieram dyskusję.

Jako pierwszy głos zabierze pan poseł Łukasz Schreiber w imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę.

**Poseł Łukasz Schreiber:**

Pani Marszałek! Panie Premierze! Wysoka Izbo! Warto byłoby na początku zadać pytanie, czego tak naprawdę dotyczy ten wniosek. Jakby ktoś przysłuchiwał się debacie, czy tu, na sali plenarnej, czy na posiedzeniu komisji, i nie wiedziałby tego, to myślę, że miałby poważne wątpliwości, aby wskazać istotę rzeczy, bo tak naprawdę ten wniosek dotyczy stanu frustracji największej partii opozycyjnej – Platformy Obywatelskiej.

Wysoka Izbo! Usłyszeliśmy wiele zdań, które nie mają nic wspólnego... Wydrukowałem go nawet, choć nie jest wart papieru, na którym został spisany.

(Poseł Krystyna Skowrońska: A karty do głosowania?)

Wysoka Izbo! O co tak naprawdę jest oskarżany minister Michał Dworczyk? Czy nie o to, że robił wszystko, tak jak rząd, by zachować ciągłość władzy? Czy nie o to, że nie sprzeniewierzył się przysiędze na konstytucję, którą składał i jako poseł, i jako minister? Mówimy tu i o art. 127, i o art. 128 konstytucji. Czy nie o to, że... Bo tutaj pada zarzut zamachu stanu. Wysoka Izbo, to jest próba odwrócenia wszelkich pojęć. Nie chcę przypominać tamtego czasu, ale chcę powiedzieć jasno i wyraźnie jedno: gdyby nie działania podjęte przez takich ludzi jak ówczesny i obecny szef Kancelarii Prezesa Rady Ministrów pan minister Michał Dworczyk, to obok kryzysu, który uderzył w zdrowie i życie Polaków, obok kryzysu gospodarczego, mielibyśmy permanentny kryzys konstytucyjny. Przez rok trwałaby dyskusja o tym, kiedy zorganizować wybory. Do tego udało się nie doprowadzić, realizacji tego scenariusza, który państwo pisaliście, udało się zapobiec.

Zapomniano tu także, Wysoka Izbo, o podstawie prawnej. Nie mówi o tym wnioskodawca, nie ma tego w samym wniosku, zapomniano o tym nawet w raporcie Najwyższej Izby Kontroli.

(Poseł Izabela Leszczyna: Nie było takiej podstawy.)

A chodzi o art. 11 ust. 3 w związku z art. 2 i 2a tzw. ustawy COVID-owej, na podstawie której prezes Rady Ministrów podejmował decyzje, ale nikogo na tej sali, nikogo z państwa nie interesuje przecież dyskusja na temat prawnych aspektów tej decyzji, niktogo to nie interesowało na posiedzeniu komisji.

Wysoka Izbo! Czy też może ten atak na ministra Michała Dworczyka jest związany z tym, że podjął się jednej z najtrudniejszych spraw w ostatnich miesiącach...

(Poseł Cezary Tomczyk: Wysyłania maili.)

...czyli pracy nad programem szczepień? Tak, Wysoka Izbo, o tym także warto pamiętać, kiedy dzisiaj ten wniosek jest składany.

Ale mówiłem o tym stanie frustracji, od tego wyszedłem. Wysoka Izbo, należy to jakoś zrozumieć. Ten wniosek oczywiście dotyczy wyborów, o których pewnie wolelibyście zapomnieć, przy czym chodzi nie o to, że je przegraliście. Tak bywa w demokracji, tak bywa w sporcie. Dzisiaj Polacy przegrali, ale walczyli do końca. Nie chodzi o kampanię wyborczą. Chodzi o to, co próbowaliście zrobić, by uniknąć tych wyborów. Mówiłem wówczas z tej mównicy, że mieliście do wyboru hańbę albo klęskę. Wybraliście hańbę, a klęska i tak do was przyszła. Dzisiaj próbujecie to wyprzeć z pamięci. Znowu trudno się dziwić, no bo jeżeli wziąć pod uwagę różnicę wyników pomiędzy waszym magicznym dream teamem, panem przewodniczącym Schetyną, panią przewodniczącą Kopacz i panem przewodniczącym Budką i drużyną pana prezesa, pana premiera Jarosława Kaczyńskiego, to jest to 7:0. No to jest różnica dość duża.

Wysoka Izbo! Jeżeli wziąć pod uwagę sposób, w jaki są oceniani kandydaci na premiera, np. dzisiejszy sondaż, to ten wynik starcia pana premiera Mateusza Morawieckiego z panem przewodniczącym Budką to jest 27:0. Ja rozumiem tę frustrację, ona jest nawet tak po ludzku jasna. (Dzwonek)

(Poseł Izabela Leszczyna: 27:1, pomylił się pan.)

Tylko nie jest jasne to, co próbujecie państwo powiedzieć. Jedyne, na co się powoływaliście, to wniosek Najwyższej Izby Kontroli. To jest wystąpienie pokontrolne Najwyższej Izby Kontroli z dnia 31 grudnia 2020 r.

(Poseł Cezary Tomczyk: Pani marszałek, pani przerywała każdemu z naszych posłów. Proszę o to samo w stosunku do posła Schreibera.)

Wnioski można przeczytać: Mając na uwadze fakt, że działania objęte kontrolą dotyczą sytuacji ekstraordynaryjnej, która ma znikome szanse na powtórzenie się, Najwyższa Izba Kontroli odstępuje od formułowania wniosków pokontrolnych w zakresie nieprawidłowości.

(Głos z sali: Czas!)

Co się zmieniło pomiędzy końcem roku a kilkoma miesiącami później, to jest pytanie rzeczywiście interesujące.

(Poseł Cezary Tomczyk: Pani jest marszałkiem Sejmu. Mogę prosić o interwencję?)

Ten wniosek jest bezpodstawny. Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość będzie głosował przeciwko niemu. Dziękuję bardzo.



## Marszałek:

Dziękuję bardzo, dziękuję bardzo.

Proszę bardzo, pani poseł Marzena Okła-Drewnowicz, Koalicja Obywatelska.

## Poseł Marzena Okła-Drewnowicz:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Premierze! Wysyłaliście sobie Polskę mejlem na prywatne skrzynki, ale państwo polskie to zbyt poważna sprawa, żeby bawił się nim pan minister Dworczyk z kolegami. Dziś nie wiemy, czy były jakieś ataki, co jest waszą propagandą, a co faktycznym zagrożeniem. Osłabiliście tak bardzo zaufanie Polaków do siebie, do władzy, do państwa, że nie można wam uwierzyć, gdy mówicie o bezpieczeństwie

Jeżeli to prawda, że minister polskiego rządu, człowiek odpowiedzialny za kluczowe projekty w administracji publicznej, polityk posiadający certyfikat bezpieczeństwa tak nonszalancko traktuje swoje hasła dostępu do skrzynki, to mamy do czynienia z ruiną powagi tego państwa. Jak to się stało, że nie został pan w tej sprawie nawet przesłuchany? Że nie został pan odebrany certyfikat bezpieczeństwa? I wreszcie, skąd pan zna szczegóły postępowania służb w tej sprawie? Kto udziela panu informacji? *(Oklaski)*

A jeśli na tej skrzynce prywatnej omawiał pan najważniejsze sprawy dla państwa polskiego, przyjmował CV najważniejszych urzędników, jeśli to prawda, to trzeba powiedzieć dobitnie, że wygrał pan konkurs na największego dzieciaka w obozie tej władzy. *(Oklaski)* Muszę tu przeprosić wszystkie polskie dzieci, które na lekcjach informatyki uczą się pilnie o bezpieczeństwie w sieci. Może warto na głównego swojego doradcę powołać nauczyciela informatyki, może nawet wychowawcę V klasy szkoły podstawowej – niech pan to rozważy. *(Oklaski)*

Ale ta nonszalanckość wpisuje się w całą pańską działalność. Jej apogeum to tak naprawdę wybory kopertowe, o których już była mowa. Bo to pan jest współodpowiedzialny za wyrzucenie w błoto ponad 100 mln zł pieniędzy polskich podatników. Przyznaje pan otwarcie, że znał pan krytyczne raporty i postanowił pan szukać do skutku, aż jakiś przyjazny władzy ekspert klepnie wam te wybory. Był pan zapewne przekonany, że w dobie pandemii nikt nie będzie was rozliczał z kombinowania, bo kiedy przerażonych ludzi zaatakował nieznany wirus, wy poculiście klimat do kombinowania. Jedni szukali łatwego zarobku, jak przy respiratorach, a inni, tak jak pan, skupili się na tym, jak wykombinować wybory tak, żeby nie było ryzyka przegranej. I taka jest prawda.

Mówi pan: nie życzę nikomu być w takiej sytuacji jak ja wtedy. W nikim pan tu współczucia nie wzbudzi. Trzeba sobie powiedzieć jasno – w sytuacji takiej go państwowego kryzysu, w jakiej znalazł się m.in.

pan, jako wysoki rangą urzędnik tym bardziej powinien się pan wykazywać odpowiedzialnością i przyzwoitością. Pandemia nie zwalnia z uczciwości, pandemia tej uczciwości wymaga. Niech pan sobie przypomni, co działo się w wyniku waszych działań – miliony poszły w błoto, karty wyborcze z białym, polskim orłem walały się po ulicach, Polacy za granicą dostawali pakiety wyborcze nawet miesiąc po terminie. I pan teraz jest przekonany, że te skandale ujdą panu na sucho – nie ujdą. A ja panu powiem na koniec dłaczego.

Wojciech Młynarski napisał kiedyś o takich jak pan, choć nie wiedział, że to konkretnie wy się tej naszej Polsce przydarzycie, „Balladę o tych, co się za pewno poculi: „Kierując w niełatwy czas/ Na przykład autem czy krajem/ Zapinaj pas, szanuj gaz,/ Gdy stromej drogi gnasz skrajem.// Bo choć wspaniały był start/ Nim koniec uwięczy dzieło,/ Może zamienić się w marny żart/ Co się tak pięknie zaczęło”. Wie pan co? Życzę Polsce jak najmniej takich marnych żartów na wysokim stanowisku. Dziękuję. *(Oklaski)*

## Marszałek:

Dziękuję.

Proszę bardzo, pani poseł Karolina Pawliczak, Lewica.

## Poseł Karolina Pawliczak:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Gospodarny jak Sasin, wiarygodny jak Kamiński, rzetelny jak Dworczyk – oto trzech królów niekompetencji tego rządu, którzy rzecz tak ważną jak wybory prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej zamienili w partyjne jasełka. A nad całością honorowy mecenat roztoczył premier Mateusz Morawiecki *(Oklaski)*, prawdomówny jak zawsze. Możecie to lekceważyć, panie i panowie z Prawa i Sprawiedliwości, ale to jest bardzo poważna sprawa, bo i bardzo poważne są zarzuty, jakie ciążyą na trzech konstytucyjnych ministrach PiS. Mamy do czynienia z sytuacją bez precedensu. Dziś debatujemy nie nad odwołaniem jakiegoś ministra, który nie podoba się opozycji. Mówimy o trzech ministrach, którym Najwyższa Izba Kontroli przedstawiła konkretne zarzuty: przekroczenia uprawnień, działania bez podstawy prawnej, przestępstwa urzędniczego, narażania Skarbu Państwa na straty. Ta sama Najwyższa Izba Kontroli skierowała też odpowiednie wnioski do prokuratury. Poważniej już się nie da. Jeżeli do tej listy dodamy premiera Morawieckiego, mamy do czynienia ze zorganizowaną grupą – jaką, to sobie już dopowiedzcie – której działania narażają Skarb Państwa na straty w wysokości ponad 70 mln zł. Gdyby podobnego przestępstwa dopuściła się grupa osób bez legitymacji Prawa i Sprawiedliwości, to jestem przekonana, że o godz. 6 rano do ich drzwi zapukałaby policja, służby i prokuratura z samym

**Posel Karolina Pawliczak**

ministrem Ziobro na czele, z kamerami TVP również. *(Oklaski)*

Raport NIK jest dla was druzgocący. Cała procedura organizacji wyborów kopertowych odbyła się z naruszeniem wszystkich konstytucyjnych zasad, a osoby zaangażowane w tę organizację wielokrotnie złamały prawo. I proszę nie zasłaniać się żadnymi wyjątkowymi okolicznościami. Wszyscy mówili wam, że organizacja wyborów kopertowych to szaleństwo i nie ma prawa się udać. Tylko wy tego nie słuchaliście...

*(Posel Teresa Wargocka: Kandydata trzeba było zmienić.)*

...arogancy, butni i zadufani we własne możliwości. A wyszło jak zawsze. Ale mam dla rządu PiS złą informację. Polska to nie prywatny folwark premiera, a decyzje o przeprowadzeniu wyborów nie mogą zapadać, bo prezes kazał.

À propos prezesa pozwolę sobie na taki oto cytat: Wygrywamy i wygramy, ale pod dwoma warunkami. Pierwszy z nich to to, że dotrzemy zobowiązań, a drugi, że nasze rządy będą przeciwieństwem rządów prawa.

Te słowa wymowne i symboliczne wygłosił prezes Kaczyński na kongresie PiS w 2016 r.

Upłynęło już trochę czasu, a PiS nadal konsekwentnie drenuje państwo według zasady: chronimy swoich. *(Oklaski)* Korzysta z tego skwapliwie również minister Dworczyk, który swoją jakże wybuchową karierę zaczynał dość wcześniej, bo przecież już w latach 90. przechowywał w budynku wielorodzinnym w swoich piwnicach arsenał broni. Został skazany za nielegalne jej posiadanie *(Oklaski)* na 1,5 roku więzienia, a z odsieczą przybył mu nie kto inny, a Antoni Macierewicz. A dziś minister Dworczyk okazuje mu swoją dozonną wdzięczność. Dziś też wiemy, że kompetencje ministra Dworczyka to fasada, PR-owa wydmuszka, finansowana m.in. z miliardów płynących na propagandę TVP, bo to właśnie Michał Dworczyk jest osobiście odpowiedzialny za nieudane wybory kopertowe i grabież dziesiątków milionów złotych z publicznej kasy. To złodziejstwo w białych rękawiczkach, które winno być natychmiast srogo ukarane.

Lewica, widząc waszą niemoc, już dawno złożyła wniosek o powołanie komisji śledczej w sprawie wyborów kopertowych. Jeśli nie macie sobie nic do zarzucenia, poprzyjcie powstanie tej komisji, odczyście się z zarzutów, pokażcie, jakie były wasze prawdziwe intencje. Ale tego przecież nie zrobicie, bo państwo PiS i jego funkcjonariusze są bezkarni i minister Dworczyk również do niczego się nie przyzna...

*(Głos z sali: Do czego ma się przyznać?)*

...bo każdy kłamca będzie się zarzekać, że to nie jego słowa, każdy złodziej będzie mówił, że to nie on ukradł, a każdy partacz będzie mówił, że to nie jego wina, tylko zdecydowała wyższa konieczność.

*(Głos z sali: Propaganda, że głowa mała.)*

Wiem i mam pewność, że wasza bezkarność i bezczelność *(Dzwonek)* kiedyś się skończy. Jeśli nie dziś, to zapewniam, że przyjdzie taki czas rozliczeń z każdej waszej decyzji, z każdej wydanej bezprawnie złoćki, z każdego niezgodnego z prawem działania.

Lewica popiera wniosek o wotum nieufności wobec ministra Michała Dworczyka i naszym zdaniem jest to wstęp do Trybunału Stanu. Dziękuję. *(Oklaski)*

*(Głos z sali: Bravo!)*

**Marszałek:**

Dziękuję.

Proszę pana posła Krzysztofa Paszyka, Koalicja Polska.

**Posel Krzysztof Paszyk:**

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Premierze! Przychodzi mi zabrać głos w sprawie wotum nieufności dla trzeciego bohatera tragikomicznej historii pod roboczym tytułem: wybory kopertowe. To taki trochę nasz gang Olsena, z tym że w przeciwieństwie do bohaterów duńskiego filmu, nieco śmiesznych, nieco zabawnych, ci bohaterowie rodzimi nie są ani zabawni, ani śmieszni. Po lekturze raportu Najwyższej Izby Kontroli trzeba powiedzieć, że są niebezpieczni, bo według kontrolerów Najwyższej Izby Kontroli złamali prawo, ale śmieją się i temu organowi, i Polakom w twarz.

Panie ministrze, chciałbym panu przypomnieć pańskie słowa wypowiedziane w styczniu 2019 r. podczas jednego z wywiadów, dokładnie w „Rzeczpospolitej”. Cytuję. Minister Dworczyk: Dzisiaj w Polsce wszyscy są równi wobec prawa i nie ma żadnej taryfy ulgowej. Jeśli ktoś łamie prawo, musi liczyć się z konsekwencjami.

Tak pan powiedział. Z tym że dzisiaj te słowa, wobec analizy pańskich poczynań w ostatnim czasie, brzmią jak kpina. Czy pan sobie, panie ministrze, wyobraża dzisiaj, że jakikolwiek urzędnik, nawet najniższego szczebla, w jakimkolwiek urzędzie gminy, starostwie powiatowym podejmie działania związane z przetargiem i popełni błąd albo wyda decyzję administracyjną z naruszeniem przepisów prawa, będzie mógł tak jak pan dzisiaj z tego żartować? Nie, ten urzędnik nie posiedzi na swoim stanowisku ani tygodnia dłużej. Czy pan, panie ministrze, wyobraża sobie, że jakikolwiek urzędnik w jakiegokolwiek instytucji w Polsce mimo obowiązujących procedur będzie korzystał z prywatnej skrzynki i dowolnie za pomocą tej skrzynki przysyłał, kopiował i używał jej do celów służbowych? Nie zagrzeje on miejsca ani tygodnia, ani miesiąca dłużej. W pana przypadku nic się nie dzieje wbrew temu, o czym zapewniał pan opinię publiczną przed dwoma laty.

### **Posel Krzysztof Paszyk**

Bardzo często, panie ministrze, odwołuje się pan do symboliki, do idei harcerstwa, do wartości i symboli związanych z polską armią. Zarówno w harcerstwie, jak i w Wojsku Polskim od wielu lat w ramach tego pięknego wielopokoleniowego etosu występuje słowo: honor. Myślę, że warto dzisiaj, panie ministrze, skutecznie sięgnąć do tych wartości, które są panu bliskie, i być może wyciągnąć z tego wnioski, niekoniecznie czekając na to, jaką decyzję w pana sprawie podejmie ta Izba.

Jeśli chodzi o Klub Parlamentarny Koalicja Polska – Polskie Stronnictwo Ludowe, Unia Europejskich Demokratów, Konserwatyści, nie widzimy powodu, by bronić pana ministra Michała Dworczyka przed odwołaniem. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

### **Marszałek:**

Dziękuję.

Proszę bardzo, pan poseł Michał Urbaniak, Konfederacja.

### **Posel Michał Urbaniak:**

Pani Marszałek! Panie Premierze! Panowie Ministrowie! Wysoka Izbo! Rozpatrujemy wniosek o wyrażenie wotum nieufności wobec pana, panie ministrze. Został on uzasadniony głównie tym, jak zachował się pan przy wyborach kopertowych, które faktycznie nigdy się nie odbyły, a na które wydaliście dziesiątki milionów złotych – pieniądze Polaków. Raport NIK dowodzi, że jest pan odpowiedzialny ręką w rękę z panem premierem za to, jak zakończyła się ta farsa. Wydaliście, panowie, publiczne pieniądze, nie mając do tego podstawy prawnej, nie mając nawet poparcia społecznego ani słuszności moralnej. Kancelaria zaprzęgała do pracy Poczta Polska, Polską Wytwórnę Papierów Wartościowych, próbowaliście zaprzęcać także samorządy, a wszyscy na tej sali – i nie tylko – wiemy, że jedynym organem, który może organizować w Polsce wybory, jest Państwowa Komisja Wyborcza.

Po takim blamażu zarówno pan, jak i pan premier oraz pan minister Sasin powinniście podać się do dymisji, ale to nie nastąpiło. Trudno. Ostatnie wydarzenia potwierdziły całkowitą niedojrzałość, brak elementarnej wiedzy, profesjonalizmu, bo podczas realizacji zadań przez ministra Dworczyka miał miejsce skandal związany z wyciekiem informacji mailowych, które znajdowały się w jego prywatnej skrzynce, a były to informacje ważne. Człowiek odpowiedzialny i posiadający certyfikat dostępu do akt niejawnych o najwyższym stopniu niejawności tłumaczy się w dziecinny sposób, że był to cyberatak i że stoją za tym inne służby. Być może, tylko skoro z doniesień, jakie docierają, wynika, że był to fishing, to z pana

strony też musiała być jakaś aktywność, jakaś odpowiedź na to, co zostało do pana przesłane. W takim razie nie wiem, w co pan klikał. Może w informację o wygranej w szczepolotka organizowanego przez was, może w coś innego, a okazało się, że jednak to nieprawdziwe, trudno powiedzieć. Prywatnie nawet panu współczuję, naprawdę, ale nie o prywatę tutaj chodzi, tylko o to, że umieścił pan wrażliwe dane w prywatnej skrzynce mailowej, a powinien pan zdawać sobie doskonale sprawę z tego, że po czymś takim sam powinien pan usunąć się honorowo, bo naraził pan bezpieczeństwo Polski.

Należy postawić pytanie, jakie konsekwencje może to przynieść w przyszłości dla Polski i jej bezpieczeństwa. Saper myli się tylko raz, pan popełnił wiele błędów, a ten być może był saperski. Czy zdaje pan sobie sprawę z tego, jak w innych służbach by to wyglądało, np. gdyby policjant dokonał takiego czynu jak pan? Bankowo byłoby postępowanie dyscyplinarne, zapewne wraz z wydaleniem ze służby czy postępowaniem karnym. W przypadku ministra sprawa powinna być znacznie bardziej poważna, jak wspomniałem: dymisja bądź postępowanie w prokuraturze. Tutaj powinna być konieczność, a nie takie unikanie jak dzisiaj.

I zwracam się do pana, panie premierze. Pan broni tutaj zażarcie swoich pracowników. Ja to rozumiem, bo pan wie, że zapewne będzie pan następny. Dziękuję. *(Oklaski)*

### **Marszałek:**

Dziękuję.

Kontynuuje pan poseł Krzysztof Bosak.

### **Posel Krzysztof Bosak:**

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Szanowni Panowie i Panie Ministrowie, Członkowie Rady Ministrów! Konfederacja poprze wniosek o odwołanie ministra Dworczyka. Uważamy, że praktyki, których dopuściliście się państwo w rządzie, wykraczają poza granice i naszego ustroju, i praworządnego zachowania, a nie tego oczekujemy od rządu. Myślę, że to jest oczywiste, nie będę tego uzasadniał, bo wszystkie argumenty już wybrzmiały. Natomiast pozwolę sobie wykorzystać tę minutę na to, żeby powiedzieć, czego oczekujemy, jeżeli nie zostaniecie odwołani. Oczekujemy poważnego potraktowania sytuacji, jaka zdarzyła się z wyciekiem danych. Oczekujemy, że spróbujecie chociaż nas jako partie opozycyjne przekonać, że macie jakąkolwiek koncepcję zarządzania komunikacją całej klasy politycznej w bezpieczny sposób. Oczekujemy, że instytucje państwowe odpowiadające za bezpieczeństwo odezwą się do nas nie po to, żeby nam wysłać ulotkę czy przekazać numer telefonu do niezorientowanego urzędnika, ale po to, żeby urządzić jakieś profesjonalne szkolenia. Oczekujemy, że



**Posel Krzysztof Bosak**

wykazecie odrobinę zaangażowania, a nie będziecie próbowali wyłącznie rozmasować temat medialnie, co w tej chwili robicie, przeczekać i zobaczyć, komu spadnie głowa. *(Oklaski)*

Oczekujemy, siedzący w ławach rządowych i w ławach poselskich politycy PiS, że nie będziecie tylko patrzeć na siebie nawzajem, na to, kto na tym zyska, a kto straci, która koteria się u was wzmocni, tylko pokażecie odrobinę ducha państwowego, którego u was nie widzimy. *(Dzwonek)* Nawet nie próbowaliście nas przekonać, że on ciągle jest u was obecny. *(Oklaski)*

**Marszałek:**

Dziękuję.

Proszę, pani poseł Paulina Hennig-Kloska, Polska 2050.

**Posel Paulina Hennig-Kloska:**

Pani Marszałek! Panie Premierze! Panie Ministrze! Organizacja wyborów przez Poczta Polska bez udziału Państwowej Komisji Wyborczej była jawnym naruszeniem prawa i przekroczeniem uprawnień. Art. 233 został bardzo dobrze, panie ministrze, tutaj opisany. A fakt, że całą tę dzisiejszą debatę próbujecie przykryć niezwykle ważnym meczem polskiej reprezentacji i zamęczyć nas długością jej trwania, pokazuje, jak bardzo boicie się tego, co jest tutaj napisane. *(Oklaski)*

Organizacja wyborów kopertowych była narażeniem obywateli na utratę zdrowia i życia, i to, uwaga, w imię interesu partyjnego. Była też próbą złamania konstytucyjnych zasad mówiących, że wybory na prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej są powszechne, równe i bezpośrednie i przebiegają w głosowaniu tajnym. Najgorsze jest to, że nie wyciągnęliście z tego żadnych wniosków. I nie dlatego wybory kopertowe się nie odbyły, ale dlatego, że nie mieliście większości w tej Izbie, by przepchnąć procedurę i doprowadzić do ich organizacji.

W ramach walki z dezinformacją, ale nie wywiadu rosyjskiego, tylko polskiego rządu, oczekuję, panie ministrze, ujawnienia obywatelom wszystkich materiałów dotyczących organizacji wyborów kopertowych, łącznie z opiniami leżącymi w pana szufladzie. Czas, by obywatele je poznali.

Panie Premierze! Jedna uwaga też do pana. W konstytucji jest coś takiego jak stan klęski żywiołowej. Wystarczyło go wprowadzić, a nie powtarzać teraz ten przekaz dnia i zdartą płytę o ciągłości władzy.

Po 6 latach waszych rządów nie wierzę wam. Dziś nas straszycie, że wywiad Rosji ma nasze maile, ale nie mam pewności, że to wywiad rosyjski. Od począt-

ku cyberataków afera mailowa jest przez was rozgrywana politycznie. Zamiast zajmować się bezpieczeństwem Polek, Polaków i państwa polskiego, zajmujecie się własnym PR-em. Ale tu nie chodzi o wasz wizerunek, a o bezpieczeństwo Rzeczypospolitej Polskiej. Chodzi też o to, czy – a w zasadzie dlaczego – pan minister Dworczyk znowu złamał art. 231 Kodeksu karnego, nie dopełniając swoich obowiązków. To pana drugi grzech, panie ministrze. Tak, nieprzestrzeganie praktyk służbowych także jest naruszeniem art. 231 Kodeksu karnego.

Od paru dni próbujemy ustalić, jakie standardy obowiązują dzisiaj w KPRM-ie w zakresie cyberbezpieczeństwa, ale to też schowaliście pod dywan w ramach własnej dezinformacji. Bo przecież nie chodzi o to, czy poseł lub minister korzysta z prywatnej skrzynki, ale o to, czy tajne informacje, objęte obowiązkiem szyfrowania, ważne z punktu widzenia bezpieczeństwa państwa polskiego na tę skrzynkę trafiają. Panie ministrze Dworczyk, od wielu miesięcy narażał pan interes Rzeczypospolitej Polskiej i zagrażał suwerenności państwa polskiego.

Chwalicie się świetnymi wynikami w zakresie narodowego program szczepień. Liczba obywateli zaszczepionych co najmniej jedną dawką nie przekracza 40% populacji. To prawie dwa razy za mało, żeby uchronić nas, uwaga, przed czwartą, jesienną falą pandemii.

*(Głos z sali: Szczepienia są dobrowolne.)*

*(Głos z sali: Twoje ciało, twój wybór.)*

Grzech trzeci ministra Dworczyka. Skupieni na utrzymaniu władzy i własnym wizerunku, nie potraficie przekonać Polaków do tego, by chcieli się zaszczepić.

*(Głos z sali: Maseczka na nos.)*

W Wielkiej Brytanii codziennie przybywa 10 tys. chorych, ale umiera niewiele: 25 osób dziennie. W Polsce nowych przypadków mamy zaledwie 165. A ile umiera? 40–60, nawet jednej doby. Jeśli jesienią ponownie przeżyjemy koszmar, który znamy z trzeciej fali pandemii, i będziemy obserwować karetki na podjazdach szpitali, będziecie ponosić osobistą odpowiedzialność za każdą śmierć, za każde niepotrzebnie utracone życie.

*(Głos z sali: Szczepienia są dobrowolne.)*

Koło Polska 2050 *(Dzwonek)* poprze wniosek o pana odwołanie, panie ministrze, bo naprawdę ciężkie zarzuty na pana dziś ciążyą. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Marszałek:**

Dziękuję.

Lista posłów zapisanych do głosu została wyczerpana.

Proszę o zabranie głosu ministra – członka Rady Ministrów, szefa Kancelarii Prezesa Rady Ministrów pana Michała Dworczyka. *(Oklaski)*

## **Szef Kancelarii Prezesa Rady Ministrów Michał Dworczyk:**

Pani Marszałek! Panowie Premierzy! Wysoka Izbo! Chciałbym na początku odnieść się do jednej informacji, absolutnie nieprawdziwej, która tutaj pojawiła się, padła kilka razy. Chciałbym bardzo wyraźnie podkreślić, że nie istnieją żadne tajne dokumenty, jak twierdziliście z tej mównicy, dotyczące wyborów, które miały miejsce w roku 2020.

*(Głos z sali: To są tylko notatki.)*

Proszę państwa, wszystkie materiały zostały udostępnione zgodnie z obowiązującym prawem zarówno parlamentaryzmem kontrolującym Kancelarię Prezesa Rady Ministrów, jak i Najwyższej Izbie Kontroli. Na początku chciałem wyjaśnić tę konkretną kwestię.

Szanowni Państwo! Każdy z nas, składając przysięgę poselską, wiedział, że będzie musiał podejmować trudne decyzje. Wiedział to każdy, kto wybrał politykę i jednocześnie podjął służbę jako urzędnik państwowy, minister, sekretarz stanu. Każdy z nas musiał również liczyć się z tym, że być może przyjdzie mu zmierzyć się z takimi problemami, z którymi nigdy wcześniej nikt nie miał do czynienia. Właśnie z takim problemem, wyzwaniem z kategorii tych najtrudniejszych, mierzyliśmy się wiosną ub.r., kiedy stanęliśmy przed niespotykanym zagrożeniem, czyli pandemią COVID-19, oraz koniecznością zorganizowania wyborów na urząd prezydenta Rzeczypospolitej w czasie jej trwania. Mam wrażenie, że część uczestników dzisiejszej debaty, część osób będących na tej sali nie pamięta, z czym wówczas musieliśmy się mierzyć.

*(Głos z sali: Bardzo dobrze pamiętamy.)*

Przypomnę wam, szanowni państwo, że w pierwszych miesiącach 2020 r. fala pandemii uderzyła w nasz kraj i w całą Europę. Ta niezwykła sytuacja, ten stan zagrożenia na moment nas zjednoczył. Znowu potrafiliśmy być wspólnotą. Jako klasa polityczna potrafiliśmy ponad wszelkimi podziałami wspólnie stawić czoła zagrożeniu, jakie sprowadziła na nasz kraj ta zaraza. Niestety, trwało to bardzo krótko. Po kilku tygodniach, kiedy Zjednoczona Prawica robiła wszystko, by powstrzymać katastrofalne skutki zdrowotne i gospodarcze pierwszego uderzenia pandemii, Platforma Obywatelska miała już tylko jeden cel. Chciała wykorzystać ten czas w sposób polityczny, działać w myśl cynicznej zasady, że im gorzej tym lepiej. W trakcie walki o zdrowie i bezpieczeństwo Polaków Platforma myślała wyłącznie o własnym interesie politycznym. *(Oklaski)* Proszę państwa, to jest jedna z podstawowych różnic w naszym myśleniu o państwie i dobru wspólnym.

*(Głos z sali: Nieprawda.)*

Kiedy stanęliśmy przed koniecznością przeprowadzenia w konstytucyjnym terminie wyborów prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, wyborów w czasie pandemii, uznaliście, że to jest właściwy moment, aby wejść na drogę konfrontacji. Kiedy zobaczyliście, że wasza kandydatka na ten urząd, pani marszałek Małgorzata Kidawa-Błońska nie ma szans na sukces w wy-

ścigu wyborczym, postanowiliście zrobić wszystko, aby wybory się nie odbyły

*(Głos z sali: Nie kłam!)*

*(Głos z sali: Tak było. To wy nie kłamcie.)*

Byliście gotowi pogrozić Polskę w chaosie. Ile słyszeliśmy o tym, że przeprowadzenie wyborów w ustawowym...

*(Głos z sali: Wstyd!)*

*(Poseł Agnieszka Pomaska: Nie bądź Morawieckim.)*

...terminie, który przypadał na maj, to śmiertelne zagrożenie? Ile razy Polacy słuchali haseł dotyczących tego, że wybory stwarzają zagrożenie dla życia milionów obywateli?

*(Głos z sali: A ile razy słyszeliśmy, że wirusa już nie ma?)*

*(Poseł Agnieszka Pomaska: Wirus jest w odwrocie.)*

Każdy, kto będzie chciał zrobić wybory 10 maja, będzie miał krew na rękach. Pamiętajcie, kto to mówił? Przewodniczący Platformy Obywatelskiej, pan Borys Budka.

*(Głos z sali: Do dymisji.)*

Rozumiem, że wówczas liczyliście na to, że kryzys zdrowotny obniży notowania prezydenta. Proponowaliście wybory jesienią właśnie dlatego, żeby zwiększyć swoje szanse. Gdzie było wówczas wasze hasło: konstytucja?

*(Poseł Małgorzata Kidawa-Błońska: A u nas było cały czas...)*

Co stałoby się z przepisem o kadencji prezydenta? Mówiliście, że idziemy po trupach do celu, mówiliście, że tylko szalenie przeprowadziłby wybory w maju, zasłanialiście się troską o zdrowie Polaków, straszyliście, że każdy, kto będzie w komisji, będzie narażony na niebezpieczeństwo.

*(Głos z sali: Ustawa o klęsce żywiołowej.)*

Proszę państwa, o co tak naprawdę wam chodziło? O co się troszczyliście? Przekonaliśmy się o tym niedługo potem, kiedy wybory przesunięto na czerwiec. Przedmiotem waszej troski, rzeczywistej troski Koalicji Obywatelskiej było pozbycie się kandydatki na prezydenta, która nie miała szans na uzyskanie *(Oklaski)* dobrego wyniku.

*(Poseł Rafał Grupiński: Przestań, przestań człowieku.)*

Chodziło o zastąpienie pani marszałek prezydentem Rafałem Trzaskowskim. Gdy to się dokonało, argumenty o pandemicznym niebezpieczeństwie w dziwny sposób zniknęły. Nie tylko wy, lecz także przychylne wam media przestały je przywoływać. Naprawdę tego nie pamiętacie? To było kilkanaście miesięcy temu.

*(Poseł Rafał Grupiński: O swoich mailach opowiedz wreszcie.)*

Proszę państwa, wówczas Polska potrzebowała prezydenta, potrzebowała równowagi, by móc dalej skutecznie walczyć z pandemią.

*(Głos z sali: O mailach.)*

Działaliśmy i podejmowaliśmy decyzje w warunkach absolutnie wyjątkowych.

*(Poseł Jakub Rutnicki: O mailach. O bezpieczeństwie.)*

**Szef Kancelarii Prezesa Rady Ministrów  
Michał Dworczyk**

Nigdy wcześniej żaden rząd nie stanął przed tego rodzaju wyzwaniem, z którym przyszło się nam zmierzyć. Niestety, po stronie Koalicji Obywatelskiej zamiast chęci podjęcia dialogu w tak istotnej dla funkcjonowania państwa sprawie była wyłącznie chęć konfrontacji. Jestem przekonany, że niezależnie od tego, co byśmy wówczas zrobili, dzisiaj krytykowalibyście nas za tę decyzję.

*(Głos z sali: Tak jest.)*

Proszę państwa, czy były to proste decyzje? Dziś o tym właśnie dyskutujemy. Czy to były proste decyzje? Nie, to były decyzje bardzo poważne i bardzo skomplikowane. Czy były różnice zdań i różne pomysły na to, jak radzić sobie w tej sytuacji?

*(Głos z sali: Prawo.)*

Tak, tak było. Czy należało zwlekać, odkładać te wybory? Absolutnie nie. W czasie pandemii trzeba działać zdecydowanie i szybko dla dobra wszystkich obywateli. *(Oklaski)*

*(Głos z sali: Tak.)*

*(Głos z sali: Brawo!)*

*(Głos z sali: Dla siebie, tak?)*

Kierując się dobrem oraz nadrzędnym, jednoznacznie zapisanym w konstytucji obowiązkiem przeprowadzenia we właściwym terminie wyborów, podjęliśmy stosowne i właściwe decyzje. Podjęliśmy te decyzje w duchu odpowiedzialności za państwo, po to, aby nie doszło do naruszenia ciągłości władzy prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej.

Proszę państwa, musimy dzisiaj patrzeć w przyszłość. Do dzisiaj w Polsce wykonaliśmy ok. 27 mln szczepień. *(Oklaski)*

*(Głos z sali: Ojej.)*

To wciąż niewystarczająca liczba, zgoda.

*(Głos z sali: Czyja to wina?)*

Potrzebujemy systematycznej, wyętej i spokojnej pracy w kluczowych dla nas wszystkich kwestiach. Potrzebujemy brania za Polskę odpowiedzialność. O tę odpowiedzialność apeluję dzisiaj do całej opinii. Chodzi o każdy z tematów dotyczących bezpieczeństwa Polski i Polaków

*(Głos z sali: Niech się poda! do dymisji, a nie apeluje.)*

Możemy różnić się poglądami, natomiast w kwestiach fundamentalnych dla naszego państwa cała klasa polityczna powinna wznieść się ponad własne interesy.

*(Głos z sali: Właśnie, właśnie.)*

Przygotowanie i przeprowadzenie bezpiecznych dla Polaków wyborów prezydenckich w zeszłym roku było właśnie takim przedsięwzięciem. *(Oklaski)*

**Marszałek:**

Dziękuję.

Proszę o zabranie głosu prezesa Rady Ministrów pana Mateusza Morawieckiego.

**Prezes Rady Ministrów  
Mateusz Morawiecki:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Dzisiaj jest smutny dzień dla polskiej demokracji.

*(Głos z sali: Od 6 lat jest smutny.)*

Wyobraźmy sobie, co by się stało, gdyby bardzo wysoki urzędnik we Francji czy urzędnik publiczny, państwowy w Niemczech albo w Wielkiej Brytanii został zaatakowany przez służby obcego państwa.

*(Głos z sali: Ha, ha, ha!)*

*(Poseł Rafał Grupiński: Przez własną niekompetencję.)*

*(Poseł Jakub Rutnicki: A w Stanach?)*

Otóż z całą pewnością ogromna większość lub całość klasy politycznej w tych państwach zjednoczyłaby się w obronie takiego urzędnika, zjednoczyłaby się w obronie przed takim atakiem, który dotknąłby to państwo. To się dzieje na naszych oczach właśnie teraz w Niemczech i w innych krajach zachodniej Europy. Aby tak się stało, potrzeba mieć pewien zmysł państwowości. A wy? Wy poruszacie się w takim obszarze, znacie pewnie to powiedzenie Władysława Konopczyńskiego, orgii partyjności. Jest to orgia partyjności. Patrzycie tylko przez pryzmat tego, co dotyczy waszego bardzo krótkoterminowego interesu. Jeżeli rzeczywiście patrzymy za Konopczyńskim i innymi, co doprowadziło do upadku I Rzeczypospolitej, to przede wszystkim to: brak zmysłu państwowości, brak dbałości o instytucje państwa i o naprawę tych instytucji. I dlatego, Wysoka Izbo, warto dzisiaj zadać sobie takie pytanie: Dlaczego akurat minister Dworczyk został ostatnio tak ostro zaatakowany spoza państwa polskiego, ze strony Federacji Rosyjskiej?

*(Poseł Rafał Grupiński: Przez własną głupotę.)*

Stawiam taką prostą tezę, która z punktu widzenia wrogich nam państw jest oczywista. Z punktu widzenia Platformy Obywatelskiej niestety też jest oczywista.

*(Głos z sali: Niestety.)*

Otóż po prostu prowadzicie dość konsekwentną politykę uderzania tam, gdzie nasze państwo naprawia się szybko, gdzie jesteśmy mocni. I warto podkreślić, że minister Dworczyk właśnie w ostatnich kilku miesiącach odpowiadał za skonstruowanie i wdrożenie skomplikowanego, bardzo skomplikowanego, zalecam spojrzenie na szczegóły tego systemu, narodowego systemu szczepień.

*(Poseł Izabela Leszczyna: Błąd systemu był. Pamięta pan?)*

Obiecywaliśmy na przykład, że do końca czerwca wykonamy 20 mln szczepień. Otóż, szanowni państwo, do końca czerwca wykonamy 30 mln szczepień. *(Oklaski)*

*(Głos z sali: Brawo!)*

I tylko od woli polskich obywateli, do których wspólnie powinniśmy apelować o szczepienie, zależy to, czy w krótkim tempie będziemy mogli osiągnąć odporność zbiorową. Narodowy program szczepień jako pierwszy filar skutecznego, sprawczego państwa w okresie pandemii to wielkie dzieło ministra Dworczyka.



**Prezes Rady Ministrów Mateusz Morawiecki**

I drugi temat, którym na pewno od 10 miesięcy minister Dworczyk kłuje w oczy i przeszkadza bardzo wielu za naszą wschodnią granicą, to konsekwentne upominanie się o wolną i demokratyczną Białoruś.

(*Posel Rafał Grupański*: Razem z Terleckim się upominają.)

To minister Dworczyk od 20 lat walczy o to, żeby za naszą wschodnią granicą było więcej wolności, więcej demokracji i dbałości o Polaków, którzy tam mieszkają. (*Oklaski*)

(*Posel Rafał Grupański*: Więcej Terleckiego.)

To są dwie podstawowe przyczyny, w przypadku których ostatnio został bardzo ostro zaatakowany, właśnie w sposób, o którym tutaj dyskutujemy. Wiemy doskonale, że jest to atak, który dotyczył nie tylko jego.

(*Głos z sali*: Starczy już.)

Z oświadczeń, które zostały przekazane opinii publicznej przez nasze służby, wiemy, że ten atak dotknął bardzo wielu osób, w tym polityków obecnie zasiadających w ławach poselskich i byłych posłów, byłych senatorów. Wiemy, że jest to szeroki atak ze strony Federacji Rosyjskiej.

(*Głos z sali*: To tajne informacje.)

W takiej sytuacji, Wysoka Izbo, mamy prawo oczekiwać solidarności, bo do tego zobowiązuje podstawowa lojalność wobec państwa polskiego. (*Oklaski*) Czy wiecie, co to jest podstawowa lojalność wobec państwa polskiego?

(*Posel Sławomir Nitras*: Co ty bredzisz, człowieku? Kubicy chciałeś ręce połamać.)

Właśnie dlatego, szanowni państwo, trzeba zdać sobie sprawę z tego, że w takiej sytuacji, w jakiej działał minister Dworczyk w przypadku organizacji wyborów korespondencyjnych i w przypadku obecnej sytuacji, mogą się zdarzyć jakieś potknięcia, mogą się zdarzyć jakieś błędy.

(*Głos z sali*: Prywatne maile.)

(*Głos z sali*: Prezes pana wymieni.)

Nikt nie jest perfekcyjny, nawet maszyny nie są perfekcyjne, ale ludzie, którzy pracują jak maszyny, zasługują na odrobinę szacunku. (*Oklaski*)

(*Głos z sali*: Brawo!)

(*Głos z sali*: Dworczyk na premiera.)

Dlatego, szanowni państwo, jeżeli macie w sumieniu trochę uczciwości, jeżeli potraficie popatrzeć na to, co zrobił minister Dworczyk w ostatnich latach...

(*Głos z sali*: Co zrobił?)

...a w szczególności w ostatnich miesiącach w przypadku walki z pandemią, skutecznej walki z pandemią, walki o wolną i demokratyczną Białoruś, żeby Polacy nie byli tam prześladowani...

(*Głos z sali*: Szpital we Wrocławiu.)

Należy jego działania docenić. (*Oklaski*)

(*Głos z sali*: Brawo!)

Należy docenić to, że nie bojąc się narażać wielkim, potężnym przeciwnikom, prowadził konsekwentnie taką, a nie inną politykę.

(*Głos z sali*: Wstydu nie ma.)

Dlatego, Wysoka Izbo, dzisiaj chciałbym, żeby wszyscy posłowie, również ci, którzy składali wniosek o wotum nieufności, bardzo głęboko zastanowili się podczas tych głosowań, wszystkich tych trzech głosowań, bo chcecie głosować za odwołaniem prawdziwych patriotów, którzy robią wszystko, żeby polskie instytucje i państwo polskie działały jak najlepiej.

(*Głos z sali*: Wstydu nie ma.)

Prawo i Sprawiedliwość, Zjednoczona Prawica będzie głosowała za zdecydowanym odrzuceniem wszystkich tych trzech jałowych wniosków o brak zaufania do naszych ministrów. Dziękuję. (*Oklaski*)

(*Głos z sali*: Na Rzeczpospolitą partyjną będziecie głosować.)

**Marszałek:**

Dziękuję, panie premierze.

Zamykam dyskusję.

Do głosowania w tej sprawie przystąpimy za chwilę, lecąc w bloku głosowań.

(*Głos z sali*: Stajecie przy Dworczyku, a przy premierze nie?)

**Powracamy do rozpatrzenia punktu 11. porządku dziennego: Wniosek o odwołanie Pana Ryszarda Terleckiego z funkcji Wicemarszałka Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej.**

(*Posel Arkadiusz Myrcha*: Sekundka, muszę aktywować kartę.)

Zanim panowie posłowie wyrobiją karty, chciałabym tylko przypomnieć, że po zakończeniu głosowań w ciemnym saloniku zwołuję Konwent, dobrze? Zaraz po głosowaniach.

Widzę, że już wszystko w porządku. Jeszcze raz.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 11. porządku dziennego: Wniosek o odwołanie Pana Ryszarda Terleckiego z funkcji Wicemarszałka Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej. (*Oklaski*)

(*Głos z sali*: Brawo!)

Przechodzimy do głosowania.

Zgodnie z art. 10a ust. 5 regulaminu Sejmu Sejm odwołuje wicemarszałka Sejmu bezwzględną większością głosów w obecności co najmniej połowy ustawowej liczby posłów.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku o odwołanie z funkcji wicemarszałka Sejmu posła Ryszarda Terleckiego, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

(*Głos z sali*: Cała sala.)

(*Posel Sławomir Nitras*: Terlecki pewnie się wstrzymał.)

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Pytanie: Czy u wszystkich działało?

(*Głosy z sali*: Tak.)

(*Głos z sali*: To się okaże.)

Głosowało 447 posłów. Za – 211, przeciw – 235, 1 się wstrzymał.

**Marszałek**

Sejm wobec niezyskania bezwzględnej większości głosów odrzucił wniosek o odwołanie posła Ryszarda Terleckiego z funkcji wicemarszałka Sejmu.

*(Część posłów wstaje, długotrwałe oklaski)*

*(Głos z sali: Brawo!)*

Przystępujemy do rozpatrzenia...

*(Głos z sali: Brawo, Waldek!)*

*(Głos z sali: Nie kompromituj się.)*

**Powracamy do rozpatrzenia punktu 12. porządku dziennego: Wniosek o odwołanie Pana Ryszarda Terleckiego z funkcji Wicemarszałka Sejmu.**

Przechodzimy do głosowania.

Zgodnie z art. 10a ust. 5 regulaminu Sejmu Sejm odwołuje wicemarszałka Sejmu bezwzględną większością głosów w obecności co najmniej połowy ustawowej liczby posłów.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku o odwołanie z funkcji wicemarszałka Sejmu...

*(Głos z sali: To już było.)*

Ale były dwa wnioski, proszę państwa. Głosujemy nad drugim wnioskiem.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku o odwołanie z funkcji wicemarszałka Sejmu posła Ryszarda Terleckiego, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

*(Głos z sali: Odwołajcie go.)*

*(Głos z sali: Teraz jest za.)*

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

*(Poseł Adam Sztapka: Jest szansa dla premiera Gowina.)*

*(Głos z sali: Andzel koszulkę będzie...)*

*(Poseł Krystyna Skowrońska: Teraz ściągamy koszulkę.)*

*(Głos z sali: Waldek, ściągaj koszulkę.)*

Głosowało 448 posłów. 212 – za, 236 – przeciw, nikt się nie wstrzymał.

*(Część posłów wstaje, długotrwałe oklaski)*

Sejm wobec niezyskania bezwzględnej większości głosów odrzucił wniosek o odwołanie posła Ryszarda Terleckiego z funkcji wicemarszałka Sejmu.

**Powracamy do rozpatrzenia punktu 13. porządku dziennego: Wniosek o wyrażenie wotum nieufności wobec Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji – Mariusza Kamińskiego.**

Przypominam, że zgodnie z art. 159 ust. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej Sejm wyraża wotum nieufności większością głosów ustawowej liczby posłów.

Komisja zaopiniowała wniosek negatywnie.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku o wyrażenie wotum nieufności wobec ministra spraw wewnętrznych i administracji Mariusza Kamińskiego, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

*(Głos z sali: Wszyscy Polacy.)*

Kto jest przeciw?

*(Głos z sali: Rosjanie.)*

Kto się wstrzymał?

Głosowało 448 posłów. 212 – za, 235 – przeciw, 1 się wstrzymał.

*(Głos z sali: Brawo!)*

*(Część posłów wstaje, długotrwałe oklaski)*

Sejm wobec niezyskania wymaganej większości głosów odrzucił wniosek o wyrażenie wotum nieufności ministrowi spraw wewnętrznych i administracji Mariuszowi Kamińskiemu.

**Powracamy do rozpatrzenia punktu 14. porządku dziennego: Wniosek o wyrażenie wotum nieufności wobec Ministra Aktywów Państwowych – Jacka Sasina.**

Przypominam, że zgodnie z art. 159 ust. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej Sejm wyraża wotum nieufności większością głosów ustawowej liczby posłów.

Komisja zaopiniowała wniosek negatywnie.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku o wyrażenie wotum nieufności wobec ministra aktywów państwowych Jacka Sasina, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

*(Poseł Janusz Korwin-Mikke: Nie działa.)*

Kto jest przeciw?

*(Poseł Jacek Protasiewicz: Nie działa.)*

Kto się wstrzymał?

*(Głos z sali: Działa, działa.)*

*(Głos z sali: 3:0.)*

Głosowało 448 posłów. 213 – za, 235 – przeciw, nikt się nie wstrzymał.

*(Długotrwałe oklaski)*

*(Część posłów wstaje i skanduje: Jacek! Jacek! Jacek!)*

Sejm wobec niezyskania wymaganej większości głosów odrzucił wniosek o wyrażenie wotum nieufności ministrowi aktywów państwowych Jackowi Sasinowi.

**Powracamy do rozpatrzenia punktu 15. porządku dziennego: Wniosek o wyrażenie wotum nieufności wobec Ministra – członka Rady Ministrów, Szefa Kancelarii Prezesa Rady Ministrów – Michała Dworczyka.**

Przypominam, że zgodnie z art. 159 ust. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej Sejm wyraża wotum nieufności większością głosów ustawowej liczby posłów.

Komisja zaopiniowała wniosek negatywnie.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku o wyrażenie wotum nieufności wobec ministra – członka Rady Ministrów, szefa Kancelarii Prezesa Rady Ministrów Michała Dworczyka, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 447 posłów. 210 – za, 237 – przeciw, nikt się nie wstrzymał.

*(Długotrwałe oklaski)*

*(Głos z sali: 4:0.)*

*(Głos z sali: Uuu...)*

*(Część posłów wstaje i skanduje: Michał! Michał! Michał!)*

**Marszałek**

Sejm wobec niez uzyskania wymaganej większości głosów odrzucił wniosek o wyrażenie wotum nieufności ministrowi – członkowi Rady Ministrów, szefowi Kancelarii Prezesa Rady Ministrów Michałowi Dworczykowi.

*(Głos z sali: Jeszcze jeden!)*

*(Głos z sali: Po co wam to było?)*

Na tym zakończyliśmy rozpatrywanie punktów porządku dziennego zaplanowanych na dzień 23 czerwca. Informuję, że zgłosili...

Przepraszam, informuję, że ogłaszam 5-minutową przerwę i zwołuję Konwent do ciemnego saloniku. Bardzo proszę.

*(Przerwa w posiedzeniu od godz. 00 min 16 do godz. 00 min 22)*

**Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Dobry wieczór.

Wznawiam obrady.

Na tym zakończyliśmy rozpatrywanie punktów porządku dziennego zaplanowanych na dzień 23 czerwca.

Informuję, że zgłosili się posłowie w celu wygłoszenia oświadczeń poselskich.

Czy ktoś z pań i panów posłów pragnie jeszcze wygłosić oświadczenie? Bo mamy tych osób 10, już 11.

Zamykamy listę. Zapisanych jest 11 osób.

Nikt się nie zgłasza. Listę posłów zgłoszonych do oświadczeń uważam zatem za zamkniętą.

Pan poseł Dariusz Olszewski, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Proszę, panie pośle.

**Poseł Dariusz Olszewski:**

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Naród, który nie szanuje swej przeszłości, nie zasługuje na szacunek teraźniejszości i nie ma prawa do przyszłości – mówił marszałek Józef Piłsudski. 76 lat temu 21 czerwca 1945 r. 16 przywódców Polskiego Państwa Podziemnego z gen. Okulickim na czele usłyszało wyrok wydany w pokazowym procesie w Moskwie. Po bezprecedensowym porwaniu przez NKWD w marcu 1945 r. przywódcy podziemnej Polski zostali przewiezieni do Moskwy i osadzeni w więzieniu na Łubiance. Przez kolejne 3 miesiące byli tam intensywnie przesłuchiwanymi w ramach przygotowania do pokazowego procesu.

Proces rozpoczął się 18 czerwca, odbywał się według wzorów radzieckich, które nie miały oczywiście nic wspólnego z procesem sądowym znanym z zasad demokratycznego państwa. Był on jawnym pogwałceniem międzynarodowych umów, które nie uznają sądownictwa władz państwowych jednego państwa przez

organa sądowe innego państwa na mocy jego przepisów prawnych.

W akcie oskarżenia sformułowanym na podstawie radzieckiego kodeksu karnego Polakom zarzucono nielegalną działalność w Armii Krajowej, radzie ministrów i Radzie Jedności Narodowej oraz przygotowywanie i dokonywanie na tyłach Armii Czerwonej aktów dywersji i zabójstw członków radzieckich sił zbrojnych, utrzymywanie na tyłach wojsk radzieckich nielegalnych radiostacji i dopuszczanie się innych czynów przestępczych. A dodatkowo gen. Okulicki został oskarżony o szpiegostwo i kierowanie wywiadem na tyłach Armii Czerwonej.

Na koniec prokurator gen. Afanasjew wygłosił mowę oskarżycielską, w której nakreślił stalinowską wizję historii Polski. Stwierdził, że proces podsumował zbrodniczą działalność reakcji polskiej, która walczyła w ciągu wielu lat przeciwko Związkowi Radzieckiemu i zaprzedała interesy swego narodu. Akt oskarżenia był więc jasnym stwierdzeniem, że władze polskie niezależne od Moskwy są nielegalne, a przyszła Polska ma być krajem zależnym od ZSRR.

21 czerwca 1945 r. o godz. 16.30 gen. Wasilij Ulrich odczytał wyrok wydany przez Kolegium Wojskowe Najwyższego Sądu ZSRR. Na karę więzienia od 4 miesięcy do 10 lat skazano 12 oskarżonych. Gen. Leopolda Okulickiego skazano na 10 lat, Jana Stanisława Jankowskiego na 8 lat, Adama Bienia na 5 lat. Trzech uniewinniono, a Antoniego Pajdaka skazano w odrębnym procesie na 5 lat więzienia. Trzech zaareztowanych nigdy nie wróciło do Polski. W więzieniu zmarli: gen. Leopold Okulicki, Jan Stanisław Jankowski i Stanisław Jasiukowicz. Czwarty – Kazimierz Pużak zmarł w więzieniu już po powrocie do Polski. Po odbyciu kary część skazanych wróciła do kraju, część zaś udała się na emigrację.

Wysoki Sejmie! Cześć i chwała bohaterom, którzy życie za wolną Polskę oddali. Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Dziękuję bardzo.

Pani poseł Anna Dąbrowska-Banaszek, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę.

**Poseł Anna Dąbrowska-Banaszek:**

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! 23 czerwca 1943 r. na Zamojszczyźnie rozpoczął się drugi etap akcji wysiedleńczo-pacyfikacyjnej. Akcja Werwolf – akcja Wilkołak – została przeprowadzona przez Niemców w czerwcu i sierpniu 1943 r. Podczas niej wysiedlono 30–60 tys. Polaków ze 171 wsi. Przesiedlenia w ramach akcji Werwolf były najbrutalniejszymi działaniami niemieckiej administracji na tym terenie i miały na celu całkowite oczyszczenie terenu z Polaków pod niemiecką i ukraińską kolonizację. Akcja była



**Posel Anna Dąbrowska-Banaszek**

praktyczną realizacją nazistowskiego planu Generalplan Ost, zakładającego zdobycie przestrzeni życiowej dla Niemców. Jej celem było całkowite wysiedlenie ludności polskiej z terenu Zamojszczyzny i zasiedlenie go Niemcami. Akcja była trzecią z kolei próbą niemieckiej kolonizacji tych terenów dokonaną w czasie okupacji. Zasiedlane przez Niemców wioski miały być dodatkowo otaczane pasem miejscowości zamieszkiwanych przez Ukraińców i volksdeutsche. Miały one stanowić strefę ochronną, odgradzając rasę pańów od ewentualnych ataków polskich partyzantów.

Operacja zakrojona była na szeroką i niespotykaną do tej pory skalę w okupowanej Polsce. W akcji wzięły udział dwie dywizje rezerwowe Wehrmachtu, bataliony siedmiu pułków policji, dywizyjony policji konnej, zmotoryzowane bataliony żandarmerii, bataliony Ostlegionów, a nawet eskadry lotnictwa. W operację zaangażowano duże siły żandarmerii wojskowej, SS, pomocniczą policję ukraińską oraz w sumie ok. 10 tys. żołnierzy Wehrmachtu. W trakcie akcji Werwolf doszło do wielu morderstw, rabunków i gwałtów na ludności cywilnej. Egzekucje jako narzędzie masowego terroru przeprowadzano w tzw. Rotundzie Zamojskiej, gdzie rozstrzelano ok. 8 tys. osób. Ogółem wysiedlono 30–60 tys. osób ze 171 wsi w powiatach: biłgorajskim, tomaszowskim, zamojskim i hrubieszowskim. Większość trafiła do obozów koncentracyjnych, m.in. w Lublinie na Majdanku. 4454 dzieci zostało wywiezionych do III Rzeszy, gdzie zostały zgermanizowane.

Prowadzona przez niemieckie władze okupacyjne w latach 1941–1943 akcja wysiedlania ludności polskiej z obszaru Zamojszczyzny była częścią zakrojonego na dużą skalę planu nowej kolonizacji zajętych przez Niemców terenów Europy Środkowo-Wschodniej. W latach 1939–1944 łącznie wysiedlono z tych terenów ok. 110 tys. Polaków z 297 wsi. Pamiętamy. To nasza historia. Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Dziękuję serdecznie.

Pan poseł Mieczysław Baszko, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę.

**Posel Mieczysław Baszko:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Obchodzimy dzisiaj Dzień Służby Publicznej. To święto obchodzone corocznie właśnie 23 czerwca, ustanowione przez Zgromadzenie Ogólne ONZ w dniu 20 grudnia 2002 r. Pierwsze obchody odbyły się w 2003 r.

Obchody dnia mają na celu podkreślenie znaczenia usług publicznych i osiągnięć służby na rzecz społeczności oraz jej działalności dla rozwoju gospo-

darczego, demokracji i pokoju na całym świecie. Ten dzień ma służyć docenieniu pracy służby publicznej i zachęceniu młodych ludzi do rozpoczęcia kariery w sektorze publicznym.

Sektor publiczny to ogół podmiotów gospodarki narodowej grupujących własność państwową, własność jednostek samorządu terytorialnego lub samorządowych osób prawnych oraz własność mieszaną z przewagą kapitału podmiotów sektora publicznego. Aktywność sektora publicznego opiera się przede wszystkim na zapewnieniu obywatelom pomocy społecznej, gwarantowaniu bezpieczeństwa narodowego, planowaniu zagospodarowania przestrzeni.

W Dniu Służby Publicznej wszystkim osobom zatrudnionym w tym sektorze życzę dużo sił, wytrwałości, empatii dla innych, realizacji wielu przedsięwzięć dla dobra ludzi. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Dziękuję serdecznie.

Pan poseł Sylwester Tułajew, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

**Posel Sylwester Tułajew:**

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! 26 czerwca obchodzić będziemy piękną rocznicę, 38. rocznicę śmierci wyjątkowej osoby, szczególnej osoby, wielkiego patrioty, wielkiego bohatera. Po raz kolejny wspominam żołnierza niepodległości, wyjątkową osobę dla mnie obojętnie, ale przede wszystkim wyjątkową osobę z punktu widzenia odzyskanej niepodległości. 26 czerwca mija 38. rocznica śmierci mojego pradziadka, starszego ogniomistrza Pawła Tułajewa, żołnierza niepodległości.

Paweł Tułajew wstąpił do I Brygady Legionów Polskich Józefa Piłsudskiego 5 sierpnia 1915 r. Rozpoczął służbę w 7. pułku piechoty, a następnie w roku 1916, po jego rozwiązaniu, rozpoczął służbę i dalej działał, dalej walczył w 5. pułku piechoty. W roku 1917, wtedy kiedy przyszedł czas kryzysu przysięgowego, za namową Józefa Piłsudskiego odmówił złożenia przysięgi na wierność cesarza Wilhelma II. To spowodowało, że 16 lipca 1917 r. został internowany, najpierw w Szczypiornie, a następnie w Beniaminowie.

Został zwolniony z ośrodka internowania 25 października 1918 r. Powrócił do Lublina, ale nie zamknął się w swoim domu. Nie ukrył się, ale dalej walczył. Dalej walczył o wolną i niepodległą Polskę. Brał udział w rozbrojeniu Austriaków w Lublinie, a następnie, po kilku dniach, tj. 14 listopada 1918 r., wyruszył na front wschodni, ażeby walczyć o wschodnią granicę Rzeczypospolitej. Podobnie jak w Legionach Polskich Józefa Piłsudskiego, również podczas tej wojny polsko-bolszewickiej brał udział we wszystkich walkach, we wszystkich bitwach. Został ranny pod Magierowem.

**Posel Sylwester Tułajew**

Wspominam rok 1932, kiedy to żołnierz niepodległości, starszy ogniomistrz Paweł Tułajew został odznaczony przez prezydenta Rzeczypospolitej Ignacego Mościckiego Krzyżem Niepodległości za pracę w dziele odzyskania niepodległości. Paweł Tułajew został również odznaczony Medalem Dziesięciolecia Odzyskanej Niepodległości, a także Medalem Pamiątkowym za Wojnę 1918–1921. Paweł Tułajew został również odznaczony Odznaką „Za wierną służbę”. Jest to odznaka I Brygady Legionów Polskich Józefa Piłsudskiego. Prawdopodobnie została mu wręczona osobiście przez Józefa Piłsudskiego. Został również odznaczony odznaką za Szczypiorno oraz Odznaką Pamiątkową Więźniów Ideowych.

Kolejny raz z ogromną dumą, jako prawnuk żołnierza niepodległości, starszego ogniomistrza Pawła Tułajewa, wspominam tego niezwykłego człowieka, mojego pradziadka, który walczył o wolną Polskę, który tak pięknie wpisał się w dzieło odzyskania niepodległości. Zostało to potwierdzone poprzez te odznaczenia, które w kolejnych latach otrzymywał.

Jestem niezwykle dumny, że dziś jako prawnuk tak wielkiego patrioty i żołnierza niepodległości, jako poseł Rzeczypospolitej Polskiej mogę mówić o moim pradziadku, o żołnierzu niepodległości z tego miejsca, z trybuny sejmowej.

Cześć jego pamięci! (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Dziękuję serdecznie.

Pani poseł Anna Ewa Cicholska, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Proszę.

**Posel Anna Ewa Cicholska:**

Dziękuję.

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! 20 czerwca br. w mojej rodzinnej miejscowości Lekowo w powiecie ciechanowskim uroczyste odsłonięto miejsce pamięci 17-letniego Adama Rzewuskiego, ps. „Burza”. Pamięć Adasia Rzewuskiego jest wciąż żywa wśród mieszkańców naszej okolicy.

W ostatni dzień marca 1944 r. w trakcie wykonywania przez Adama powierzonego mu zadania doszło do wymiany ognia z niemieckim patrolem. Zastrzelony został niemiecki żandarm. Niestety, ciężko rannego Adasia zabrano na miejscowy posterunek w Lekowie. Adam, po brutalnym przesłuchaniu przez gestapo, zdawał sobie do końca sprawę z beznadziejnego położenia. Nie wydał jednak nikogo. Do dnia dzisiejszego nie wiadomo, co Niemcy zrobili z ciałem bohaterskiego żołnierza.

W pobliżu leśniczówki Klin znajduje się głaz narzutowy z mosiężną tablicą położony we wrześniu

1969 r. „Tu 31 marca 1944 r. padł w walce Adaś Rzewuski, ps. „Burza”. Ujęty przez gestapo, zmarł następnego dnia po torturach w Lekowie.” Tablicę tę ufundowało Towarzystwo Miłośników Ziemi Ciechanowskiej. Członkowie towarzystwa od wielu lat organizują uroczystości rocznicowe w tym miejscu z udziałem rodzin kombatanatów, oficjalnych delegacji władz państwowych i samorządowych oraz mieszkańców gminy. W uroczystościach biorą licznie udział uczniowie naszych szkół i harcerze.

Teraz w Lekowie dzięki inicjatorom, tj. pani wójt i radnym gminy Regimin, szczególnie dzięki radnemu panu Mariuszowi Barańskiemu, została ufundowana tablica w pobliżu miejsca, gdzie Adam Rzewuski był torturowany i gdzie zmarł. Jest ona wyrazem naszej wdzięczności i szacunku do bohaterów tamtych dni. Oddajemy hołd młodemu człowiekowi, młodemu żołnierzowi Armii Krajowej, który dla ukochanej, najjaśniejszej Rzeczypospolitej oddał to, co miał najcenniejszego – własne życie.

Niezwykłe wzruszający był program patriotyczny w wykonaniu dzieci ze szkoły podstawowej w Regiminie. To niezwykle budujące, że dzięki pracy nauczycieli dzieci i młodzież czynnie uczestniczą w takich wydarzeniach. Poznają nie tylko historię, ale jednocześnie prawdziwy sens patriotyzmu. Postawa i oddanie ich kolegi sprzed ponad 70 lat daje im powód do dumy. Dziękuję. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Dziękuję.

Pani poseł Małgorzata Chmiel, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska.

**Posel Małgorzata Chmiel:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Prawie 80% lasów w Polsce administrują Lasy Państwowe. To jest największy obszarnik współczesnej Europy. Mieszkańcy zwracają uwagę na zintensyfikowaną w ostatnich latach wycinkę lasów. Te zalegające drzewa budzą grozę u wielu. Bardzo ważna jest ochrona lasów aglomeracji miejskich, parków krajobrazowych i trzeba ograniczyć pozyskiwanie tego drewna na cele komercyjne, tylko zostawić, jeśli chodzi o parki krajobrazowe i lasy aglomeracji miejskich, na cele pielęgnacyjne.

Prace leśne, w tym wycinka drzew, wykonywane są w oparciu o tzw. plan urządzenia lasu, który jest przygotowywany raz na 10 lat. Jednak polskie prawo nie daje społeczeństwu możliwości zaskarżenia tych dokumentów, a co za tym idzie – pozbawia obywateli realnego wpływu na funkcjonowanie tych lasów. Na ten problem zwróciła uwagę Komisja Europejska, zalecając wprowadzenie do polskiego systemu prawnego możliwości zaskarżenia właśnie tego planu urządzenia lasu.

**Posel Małgorzata Chmiel**

Komisja Europejska wobec 2-krotnej odmowy na interwencję w tej sprawie polskiego rządu skierowała przeciwko Polsce w grudniu 2020 r. sprawę do Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej. Ja byłam 2-krotnie, składając tzw. interwencję poselską u premiera Morawieckiego i u ministra Szymańskiego, który odpowiada za sprawy europejskie w tej sprawie, o udostępnienie dokumentów i korespondencji między polskim rządem a Komisją Europejską. Dokumentów tych mi nie udostępniono. Będę próbowała do skutku.

Szanowni Państwo! PiS straszył kiedyś wymagowaną prywatyzacją przez rząd PO-PSL Lasów Państwowych, a sam zrobił z nich prywatny folwark, w którym rządzą ludzie niestety od pana Zbigniewa Ziobry. Dziękuję.

**Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Grzegorz Rusiecki, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska.

**Posel Grzegorz Rusiecki:**

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! 65 lat temu, 28 czerwca 1956 r., w Zakładach Hipolita Cegielskiego, wówczas noszących nazwę im. Józefa Stalina w Poznaniu, wybuchł pierwszy w PRL strajk generalny, który przerodził się w demonstracje uliczne krwawo stłumione przez wojsko i milicję.

Historię poznańskiego Czerwca zna wiele osób, chciałbym jednak dziś zwrócić uwagę i oddać hołd i najwyższy szacunek adwokatom, niezłomnym obrońcom uczestników tamtych wydarzeń. Tego zadania podjął się m.in. adwokat dr Stanisław Hejrowski, który na sali sądowej oskarżył władze państwowe o wywołanie demonstracji i śmierć ofiar.

Adwokat Stanisław Hejrowski urodził się 22 czerwca 1900 r. w Lipawie w Kurlandii. W 1924 r. ukończył prawo na Uniwersytecie Warszawskim, a w 1928 r. zdał egzamin sędziowski i rozpoczął pracę jako asesor, a następnie prokurator Sądu Okręgowego w Poznaniu.

W roku 1930 został wpisany na listę adwokatów. W roku 1946 wraz z adwokatem Janem Kręglewskim podjął się obrony z urzędu Namiestnika Rzeszy w Kraju Warty Arthura Greisera. Zanim się zgodził, dwukrotnie odmawiał, tłumacząc to osobistymi krzywdami, takimi jak wypędzenie z Poznania w 1939 r. czy śmiercią dwóch braci.

Największą sławę i miejsce w historii przyniosła mu jednak wspomniana już obrona protestujących na poznańskich ulicach w czerwcu 1956 r. Podczas procesu wykazał się niezłomnością charakteru, talentem prawniczym i krasomówczym. W mowie koń-

cowej mówił: Każdy wyrok jest wyrokiem ostatnim dla sędziów, którzy go wydali. Oskarżeni mają dalsze instancje, sędziowie nie mają żadnych i dlatego przed zapadnięciem tej dla was, panowie sędziowie, nieodwołalnej decyzji niech nastąpi godzina wielkiego duchowego skupienia. Wniknijcie w głąb swoich serc, w głąb swoich sumień, a wówczas przed waszymi, panowie sędziowie, oczami niechaj załopocze sztandar biało-czerwony trzymany w rękach polskiego dziecka.

Jego mowa obrończa przeszła do historii, a jego obywatelska niezłomność i profesjonalna wirtuozeria prawnicza w znacznym stopniu przyczyniły się do wycofania komunistycznej władzy z odwzorowanych sowieckich procesów pokazowych.

Od końca lat 40. mec. Hejrowski był obiektem zainteresowania UB. Inwigilacja nasiliła się w marcu 1956 r. Po procesie robotników stał się jednym z głównych celów Urzędu Bezpieczeństwa. W 1961 r. przesłuchano większość jego dotychczasowych klientów. W lipcu 1961 r. na podstawie decyzji ministra sprawiedliwości zawieszono go w wykonywaniu obowiązków zawodowych, jednocześnie w mediach rozpoczęła się nagonka na adwokata Hejrowskiego.

Media państwowe donosiły, że zawyżał opłaty adwokackie i przyjmował łapówki. Wydział Finansowy Rady Narodowej podjął decyzję o domiarze podatkowym, co doprowadziło Hejrowskiego do utraty całego majątku. Odebrano mu również prawo patronatu, prowadzenia szkolenia dla aplikantów i ich egzaminowania. Zawieszenie wygasło w maju 1963 r., jednak mec. Hejrowski nie wrócił już do czynnej pracy.

Zmarł 31 maja 1969 r. w Poznaniu. Pochowany jest na cmentarzu Junikowskim.

W 2001 r. Prezydium Naczelnej Rady Adwokackiej przyznało mu pośmiertnie odznakę „Adwokatura Zasłużonym”, a w 50. rocznicę wydarzeń czerwcowych nadano jednej z poznańskich ulic jego imię. W 2006 r. został pośmiertnie odznaczony Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski. W 2010 r. w Poznaniu odsłonięto pomnik Adwokatów Czerwca '56. Napis na pomniku brzmi: „Adwokatom niezłomnym obrońcom w procesach czerwca 1956 i procesach politycznych”.

W świetle dość zgodnej opinii liderami wśród licznej ławy obrończej oprócz dr. Stanisława Hejrowskiego byli także adwokaci Gerard Kujanek, Michał Grzegorzewicz czy Janusz Waliszewski. Zwłaszcza w tym szczególnym czasie także im należy się najwyższy szacunek i pamięć.

Niezależna adwokatura wtedy i dziś to gwarancja praw i wolności obywatelskich. Dziękuję.

**Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Dziękuję serdecznie.

Pan poseł Waldemar Andzel, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.



### **Posel Waldemar Andzel:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam oświadczenie na temat działań Wojsk Obrony Terytorialnej w ostatnich dniach.

Chciałbym wyrazić najszczerze uznanie dla działań żołnierzy Wojsk Obrony Terytorialnej w ostatnich dniach. Żołnierze pomagają pogorzelcom w Białej Błotnej: porządkują teren pogorzelska, zajmują się dystrybucją środków pierwszej potrzeby i żywności. Dziękuję, że jesteście wsparciem dla mieszkańców, których dotknęła przeogromna tragedia. Jednocześnie żołnierze WOT działają w Poznaniu. W szpitalnym oddziale klinicznym przenoszą pacjentów i przygotowują placówkę do otwarcia.

Wojska Obrony Terytorialnej okazały się niesamowicie pomocne w trakcie pandemii koronawirusa. Żołnierzy było widać wszędzie: w szpitalach, w domach pomocy społecznej i w punktach szczepień. Pojawia się pytanie: Co w tym czasie zrobiły osoby, które twierdziły, że Wojska Obrony Terytorialnej są niepotrzebne? Dziękuję za uwagę.

### **Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Stanisław Bukowiec, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

### **Posel Stanisław Bukowiec:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! 8 lat temu, 23 czerwca 2013 r. kopalnia soli w Bochni została wpisana na listę światowego dziedzictwa UNESCO. Tym samym została doceniona unikatowość oraz naturalne i unikalne wnętrza bocheńskiej żupy.

To najstarszy zakład wydobywczy w Europie, który działał nieprzerwanie od 1248 r. do początku lat 90. XX w. W początkowym okresie, jako przedsiębiorstwo królewskie, przynosił olbrzymie dochody. Należy podkreślić, iż sól była wówczas towarem strategicznym królestwa, który odpowiedzialny był za 25% jego przychodów. To właśnie sól sfinansowała polską rewolucję Kazimierza zwanego później Wielkim. W XV w. i XVI w. nastąpił znaczący rozwój kopalni, która zatrudniała w tym czasie blisko 500 osób. W XVII w. za przyczyną wojen, m.in. potopu szwedzkiego, a w ich następstwie upadku gospodarczego, nastąpiło zahamowanie rozwoju przedsiębiorstwa. Po roku 1771 kopalnia wraz z miastem znalazła się w zaborze austriackim. Powstały wówczas nowe szyby i nowe pokłady. Kopalnia funkcjonowała także po odzyskaniu przez Polskę niepodległości, choć w XX w. następowało sukcesywne zmniejszanie wydobycia soli ze względu na jej opłacalność. W 1981 r. kopalnię wpisano do rejestru zabytków, natomiast w 1990 r. zaprzestano przemysłowego wydobycia soli. Od tej pory rozpoczął się dla tego najstarszego zakładu wy-

dobyczego nowy, trwający do dziś rozdział działalności związanej z turystyką.

Produkcja soli sprawiła, iż Bochnia stała się jednym z najważniejszych ośrodków gospodarczych średniowiecznej Małopolski. Niemal w każdym stuleciu dawał się odczuć jej wyraźny wpływ nie tylko na rozwój ekonomiczny miasta i jego okolic, ale również na rozwój przemysłu i transportu. Była ważnym motorem przemian przestrzennych, funkcjonalnych, społecznych i kulturowych. Wieże wyciągowe szybów Campi, Sutoris i Trinitatis, a także inne obiekty naziemne żupy do dzisiaj kształtują krajobraz Bochni. Salinarna przeszłość miasta znajduje swoje odbicie również w charakterystycznym i oryginalnym nazewnictwie ulic.

To właśnie w bocheńskiej kopalni starano się unowocześnić metody wydobywcze, wprowadzając nierzadko nowatorskie rozwiązania techniczne, jak choćby kieraty, których używano jako maszyny wyciągowe, a w 1930 r. zainstalowana została maszyna parowa wyprodukowana w roku 1909 w Hucie Laura w Chorzowie. Doskonale zachowaną można ją podziwiać również dziś.

Obecnie kopalnia soli w Bochni jest prawdziwą perłą wśród zabytków południowo-wschodniej Polski. Jest bardzo autentyczna, a wobec braku muzealnego charakteru sprawia wrażenie niedawno zakończonej produkcji, co w połączeniu z multimedialnymi hologramami stwarza bardzo ciekawy efekt. Dużym zainteresowaniem cieszy się także podziemna przeprawa drewnianymi łodziami, przejazd kolejką górniczą czy zjazd 140-metrową zjeżdżalnią. Warto w tym miejscu podkreślić, iż przebywanie w wyjątkowym mikroklimacie podziemnych wyrobisk niweluje objawy alergii oraz korzystnie wpływa na stan zdrowia osób z chorobami dróg oddechowych.

Dzisiejsza rocznica jest okazją do podziękowań wszystkim tym, którzy przyczynili się do wpisania kopalni na listę światowego dziedzictwa UNESCO. Jako poseł ziemi bocheńskiej nie kryję zadowolenia i radości z posiadania na moim terenie takiej wartości kulturowej i historycznej. Dziękuję również rządowi Zjednoczonej Prawicy za dotychczasowe wspieranie działalności bocheńskiej kopalni i proszę o dalsze wsparcie, szczególnie w kontekście trwającej pandemii, która na wiele miesięcy zahamowała ruch turystyczny, a tym samym znacząco obniżyła przychody kopalni. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

### **Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Jan Szopiński, klub parlamentarny Lewica.

### **Posel Jan Szopiński:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pod hasłami sprzeciwu wobec planowanego przez ministra edu-

**Posel Jan Szopiński**

kacji i nauki upartyjnienia polskich szkół i destrukcji oświaty protestują dzisiaj nauczyciele, pedagodzy, starsi uczniowie, rodzice, aktywiści oświatowi i samorządowcy z całej Polski. Protestują, bo szkoła ma kluczowy wpływ na przyszłość młodych ludzi. Kształtuje ich osobowość, rozwija zainteresowania i pasje. Warunkiem nowoczesnej europejskiej szkoły są nowoczesne obiekty, programy, a także pedagodzy, pasjonaci, jest też indywidualne podejście do ucznia, nowoczesne metody nauczania, uczenie dzieci i młodzieży tolerancji wobec rówieśników o różnych kolorach skóry, wierzących w różnych bogów lub niewierzących, a także o różnych orientacjach seksualnych w czasie wchodzenia w dorosłość.

Janusz Korczak napisał: „Wszystkie dzieci są dziećmi bożymi”. Nie wiedział niestety, że niektóre dzieła boże nie spodobają się niektórym politykom Prawa i Sprawiedliwości. Wiadomo, że na jakość nauczania i wychowania w polskich szkołach szczególnie wpływ mają twórczy i odważni dyrektorzy, ciesząc się poparciem rodziców i zaufaniem samorządów. Żadnego wpływu nie ma natomiast minister edukacji i jego kuratorzy, którzy, jak pokazuje przykład olsztyński czy krakowski, są czynnymi politykami i partyjnymi funkcjonariuszami, a nie pedagogami rozumiejącymi szkołę i uczniów.

Dlatego parlamentarzyści Lewicy i społeczność szkolna wielu placówek z oburzeniem przyjęła informację o planach ministra Czarnka i ministra Piontkowskiego zastąpienia takich właśnie twórczych i kompetentnych dyrektorów aktywistami i marionetkami lokalnych struktur Prawa i Sprawiedliwości czy partii

satelickich. Jeżeli nowe przepisy oświatowe wejdą w życie, to właśnie politycy PiS z polskich wsi i miast będą mieli decydujący głos przy wyborze dyrektora szkoły. Nawet gdyby nie zgadzały się z tym organy prowadzące, rady pedagogiczne, rodzice czy niezależne od rządu związki zawodowe. Prosta stąd droga do mianowania na dyrektorów szkół typowych osób miernych, biernych, ale politykom wiernych. To także pokusa dla politycznych kuratorów, by łatwo i szybko odwołać każdego, kto nie spodoba się lokalnym politykom, rodzinom polityków czy proboszczom. Tym samym gmina będzie organem prowadzącym jedynie z nazwy, a dyrektor będzie dyrektorem bez samodzielności programowej, organizacyjnej i decyzyjnej.

Dlatego polscy samorządowcy i cała społeczność szkolna apelują do pana ministra Czarnka o opamiętanie i zaniechanie destrukcji polskiej oświaty, bo ze szkołą jest tak jak z lasem – spalić i zniszczyć łatwo, ale zniszczenia odbudowuje się latami. A często wcale nie daje się odbudować tego, co pochopnie zniszczono. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Dziękuję serdecznie.

Na tym zakończyliśmy oświadczenia poselskie\*).

Zarządzam przerwę w posiedzeniu do jutra, to jest do dnia 24 czerwca 2021 r., do godz. 9.00.

Do widzenia. Dziękuję serdecznie.

\*) Teksty wystąpień niewyłoszonych w załączniku.

(Przerwa w posiedzeniu od godz. 0 min 51)

## Teksty wystąpień niewyłoszonych

### **Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o podatku od towarów i usług oraz ustawy – Prawo bankowe**

– punkt 3. porządku dziennego

#### **Posel Czesław Siekierski**

Klub Parlamentarny Koalicja Polska – PSL, UED, Konserwatyści

Szanowna Pani Marszałek! Panie i Panowie Posłowie! Panowie Ministrowie! W imieniu Klubu Parlamentarnego Koalicja Polska – PSL, UED, Konserwatyści mam zaszczyt przedstawić stanowisko w sprawie projektu ustawy o zmianie ustawy o podatku od towarów i usług oraz ustawy – Prawo bankowe.

Z początkiem 2021 r. zaczął obowiązywać pakiet zmian dotyczących podatku VAT, nazwany slim VAT. Miał on na celu uszczelnienie tego podatku oraz wprowadzenie uproszczeń dla podatników. Praktyka pokazała, że nie wszystko działa tak, jak trzeba, i uznano, że konieczne są kolejne zmiany. Ich celem jest dalsze uproszczenie rozliczania podatku od towarów i usług przez podatników.

Wprowadzone w ostatnich latach, w tym przez rząd PO-PSL, narzędzia uszczelniające VAT oraz związane z tym efekty w zakresie walki z nadużyciami dotyczącymi VAT pozwoliły na weryfikację rozwiązań dotyczących rozliczania VAT, obowiązujących w niektórych przypadkach od 2004 r. Rozwiązania prawne, informatyczne i technologiczne w zakresie rozliczeń podatkowych usprawniają dokonywanie rozliczeń przez podatników oraz ułatwiają prowadzenie procesów ich weryfikacji przez organy podatkowe.

Wprowadzenie nowych regulacji w ustawie o VAT jest także istotne z punktu widzenia wystąpienia Wielkiej Brytanii i Irlandii Północnej z Unii Europejskiej. Umowa o wystąpieniu określa okres przejściowy, który skończył się 31 grudnia 2020 r. Obecnie przepisy UE w zakresie podatku VAT nie mają zastosowania do Wielkiej Brytanii. W konsekwencji w relacjach pomiędzy UE i Wielką Brytanią nie występują takie transakcje jak wewnątrzwspólnotowa dostawa i wewnątrzwspólnotowe nabycie towarów oraz sprzedaż wysyłkowa. Dlatego za zasadne uznano wprowadzenie zmian legislacyjnych, z których jasno wynikałoby, w jaki sposób przepisy VAT będą stosowane

w relacjach z Wielką Brytanią i Irlandią Północną po 31 grudnia 2020 r.

Wysoki Sejmie! Nowe brzmienie przepisów proceduralnej ustawy wskazuje m.in., że fiskus nie może żądać odsetek od przedsiębiorcy, który wykaże podatek od wewnątrzwspólnotowego nabycia bądź importu usług dopiero po 3 miesiącach. Dotychczasowy limit 3 miesięcy zostanie zniesiony. Jest to efekt wyroku Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z 18 marca 2021 r. w sprawie C-895/19.

Inne zmiany obejmują regulacje dotyczące opodatkowania handlu zagranicznego, które mają być uzupełnione o przepis, który pozwoli na dokładne przypisanie wysyłki lub transportu do konkretnej dostawy, czyli konkretnej czynności opodatkowanej. Ma to dotyczyć zarówno eksportu, jak i dostaw wewnątrzwspólnotowych. Podatnicy, którzy korzystają z opcji rozliczania importowego VAT w deklaracji podatkowej, uzyskają możliwość korekty tej deklaracji.

Ponadto ma się zwiększyć elastyczność stosowania specjalnych rachunków VAT przez podatników stosujących metodę podzielonej płatności, a inny nowy przepis będzie dotyczył opodatkowania nieruchomości. Otóż w przypadku gdy podatnik ma wybór co do zastosowania VAT zamiast podatku od czynności cywilnoprawnych, będzie mógł on złożyć stosowne oświadczenie, które ma być zawarte w akcie notarialnym.

Kolejna wprowadzana zmiana zakłada dostosowanie instytucji tzw. ulgi na złe długi do wymogów unijnych. Skorzystanie z ulgi na złe długi będzie możliwe również w przypadku transakcji prowadzonych z kontrahentami będącymi konsumentami, czyli osobami fizycznymi nieprowadzącymi działalności gospodarczej, oraz podatnikami zwolnionymi z VAT. W nowelizacji zaproponowano wydłużenie terminu przewidzianego na skorzystanie z ulgi na złe długi do 3 lat – obecnie są 2 lata – od daty wystawienia faktury dokumentującej wierzytelność, licząc od końca roku, w którym została wystawiona faktura.

Panie i Panowie Posłowie! W nowelizacji ustawy zaproponowano również zmianę przepisów ustawy – Prawo bankowe, polegającą na umożliwieniu przekazywania środków zgromadzonych na rachunku VAT na inny rachunek VAT posiadacza, także wtedy gdy rachunki VAT są przypisane do rachunków podatnika prowadzonych przez różne banki. Obecnie takie przekazanie środków jest możliwe wyłącznie



między rachunkami VAT posiadacza prowadzonymi w tym samym banku.

Pierwszy pilotażowy program slim VAT, który wszedł w życie z początkiem 2021 r., był odpowiedzią na postulaty rynku i wychodził naprzeciw oczekiwaniom biznesu. Znosił zbędne i nadmiarowe obowiązki utrudniające prowadzenie działalności. Z kolei nowe rozwiązania w zakresie ustawy slim VAT 2 w dużej mierze wpisują się w odpowiedzi na postulaty przedsiębiorców w związku z potrzebą przeciwdziałania negatywnym skutkom społeczno-gospodarczym pandemii COVID-19.

Dlatego w imieniu Klubu Parlamentarnego Koalicja Polska – Polskie Stronnictwo Ludowe, Unia Europejskich Demokratów, Konserwatyści rekomenduję Wysokiej Izbie przyjęcie nowelizacji tej ustawy.

**Sprawozdanie Komisji Zdrowia o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o Agencji Badań Medycznych oraz niektórych innych ustaw**  
– punkt 5. porządku dziennego

**Posel Anna Ewa Cicholska**

Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Pani Minister! Rządowy projekt ustawy o zmianie ustawy o Agencji Badań Medycznych to dobry projekt. Z uwagą wysłuchałam opinii klubów. Czy te zmiany przyczynią się do usprawnienia jej działalności i czy wpłyną na podniesienie jakości badań związanych ze skutkami COVID-19? Dziękuję.

**Sprawozdanie Komisji do Spraw Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o rynku mocy oraz niektórych innych ustaw**

– punkt 10. porządku dziennego

**Posel Tomasz Kostuś**

Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska – Platforma Obywatelska, Nowoczesna, Inicjatywa Polska, Zieloni

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W 2018 r. Polska podjęła decyzję o wprowadzeniu rynku mocy, czyli o przejściu z rynku jednotowarowego: tylko energii na rynek dwutowarowy: energii i mocy. Rynek mocy pozwolił na modernizację znacznej części majątku wytwórczego potrzebnego do prawidłowego bilansowania mocy w ramach krajowego systemu elektroenergetycznego oraz umożliwił budowę nowych bloków i uzyskanie pozytywnych wyników ekonomicznych. Ponadto rynek mocy sprzyja rozwojowi odnawialnych źródeł energii oraz aktywizuje nowych uczestników rynku, m.in. inwestorów planujących budowę magazynów energii.

Przedmiotowa nowelizacja wynika z konieczności dostosowania przepisów krajowych do przepisów rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2019/943 z dnia 5 czerwca 2019 r. w sprawie wewnętrznego rynku energii elektrycznej.

1. Czy zmiany wprowadzane na mocy procedowanego projektu wpłyną na wysokość tzw. opłaty mocowej?

2. Jakie narzędzia wsparcia realizacji nowych niskoemisyjnych źródeł wytwarzania energii są ujęte w przedmiotowym projekcie?

**Oświadczenia poselskie**

**Posel Zbigniew Chmielowiec**

Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość

Szanowny Panie Marszałku! W dniu 19 czerwca 2021 r. w Boguchwale odbyły się przełożone z miesiąca maja z powodu pandemii Gminne Obchody Dnia Strażaka połączone z ceremonią poświęcenia i przekazania do użytku remizy OSP w Boguchwale oraz ceremonią poświęcenia i przekazania do użytku nowego samochodu bojowego marki Scania dla miejscowej jednostki OSP.

Koszt remontu remizy to ok. 1 mln zł, w całości sfinansowany ze środków własnych gminy Boguchwała, natomiast samochód bojowy wartości około 1 mln zł zakupiono ze środków Krajowego Systemu Ratowniczo-Gaśniczego, Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej, Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Warszawie i Rzeszowie, gminy Boguchwała, prywatnych sponsorów oraz środków własnych ochotniczej straży pożarnej w tej miejscowości. Miałem przyjemność uczestniczyć w tym ważnym dla społeczności lokalnej wydarzeniu.

W uroczystości tej uczestniczyli również: nadbrygadier Andrzej Babieć – Podkarpacki komendant wojewódzkiej Państwowej Straży Pożarnej w Rzeszowie, proboszcz parafii w Boguchwale ks. Dziekan Mariusz Mik, starszy brygadier Krzysztof Filip – zastępca komendanta miejskiego Państwowej Straży Pożarnej w Rzeszowie, pan Józef Jodłowski – starosta rzeszowski wraz z radnymi, pan Wiesław Kąkol – burmistrz Boguchwały, pan Piotr Pustelny – przewodniczący Rady Miejskiej w Boguchwale wraz z radnymi, druhowie z jednostek OSP gminy Boguchwała oraz mieszkańcy. Spotkanie otworzył prezes Zarządu Gminnego w Boguchwale Kazimierz Siorek.

Podczas uroczystości zostały wręczone złote, srebrne i brązowe medale za zasługi dla pożarnictwa oraz odznaczenia „Strażak wzorowy” dla druhow ochotników z terenu gminy Boguchwała.

Uroczystość uświetniła kompania honorowa OSP z gminy Boguchwała, a oprawę muzyczną zapewniła Orkiestra Dęta Gminy Boguchwała z Mogielnicy.

Gratuluje druhom z OSP w Boguchwale pozyskania nowego samochodu bojowego, o który starali się kilka lat, niech służy on przez długie lata. Został on zakupiony ze środków zabezpieczonych w ustawie modernizacyjnej, z której finansowane są zakupy samochodów, m.in. dla OSP. Bardzo się cieszę, że NFOŚ i WFOŚ dostrzegają również potrzebę finansowania takich inwestycji.

Dziękuję kolegom parlamentarzystom z podkarpacia za zgodną i owocną współpracę dzięki której jednostki z naszego regionu otrzymują pomoc na zakupy sprzętu, remonty strażnic itd. Również nasza współpraca z komendantem wojewódzkim PSP w Rzeszowie nadbrygadierem Andrzejem Babcem układa się bardzo dobrze.

Szczególne słowa uznania kieruję na ręce pana burmistrza Wiesława Kąkola oraz radnych rady miejskiej w Boguchwale za fundusze przeznaczone na zakup tego samochodu. Nieoceniona pomoc w pozyskaniu samochodu wnieśli: Mariusz Gajdek – komendant gminny w Boguchwale oraz Maciej Świst – naczelnik OSP w Boguchwale. Jest to kolejny samochód dla jednostek OSP z Podkarpacia i na tym nie koniec. W najbliższym czasie będą następne.

### **Poseł Beata Strzałka**

Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Bitwa pod Osuchami uznawana jest za jedną z największych bitew partyzanckich na ziemiach polskich w czasie II wojny światowej. W czerwcu 1944 r. Niemcy przeprowadzili dwie akcje pod kryptonimami „Sturmwind I” i „Sturmwind II”. Ich celem było zlikwidowanie oddziałów Batalionów Chłopskich i Armii Krajowej działających na terenie Lubelszczyzny i lasów Puszczy Solskiej. Rezultatem akcji „Sturmwind II” była bitwa pod Osuchami, zwana także bitwą nad Sopotem, stoczona 25 czerwca 1944 r. Partyzanci skutecznie paraliżowali niemiecką komunikację, uniemożliwiali dostęp do okolicznych wsi, a czasem nawet większych miast, lecz przede wszystkim organizowali liczne i skuteczne akcje odwetowe i bojowe. Niemcy, zdając sobie sprawę z zagrożenia, jakie stanowią dla nich liczne oddziały partyzanckie zgromadzone w Puszczy Solskiej, skierowali do walki ok. 30 tys. żołnierzy, broń pancerną i lotniczą. Skala akcji była ewenementem w Generalnym Gubernatorstwie, gdyż nigdy wcześniej ani nigdy później do walki na terenie GG nie zaangażowano tak dużych sił, jak w czerwcu 1944 r. W wyniku bitwy zginęła niemal cała zgromadzona w tamtejszej okolicy polska kadra dowódcza i kilkuset żołnierzy AK i BCh. Te tragiczne wydarzenia, bohaterstwo i martyrologię polskich żołnierzy upamiętnia m.in. cmentarz w Osuchach, na którym spoczywa ponad 300 poległych. Jest to największa partyzancka nekropolia w Europie.

Szacuje się, że w walkach na terenie Puszczy Solskiej śmierć poniosło od 375 do 700 żołnierzy polskie-

go podziemia. Udało się zidentyfikować z imienia, nazwiska oraz pseudonimu ok. 430 walczących. Dane te są jednak niekompletne. Do tej liczby należy doliczyć partyzantów, których ciał nigdy nie udało się odnaleźć lub zostali pochowani bezimiennie na terenie cmentarza w Osuchach.

Choć bitwa pod Osuchami jest największą bitwą partyzancką na terenie Polski, nie mówi się o niej zbyt wiele, mimo iż jedna z tablic na Grobie Nieznanego Żołnierza dedykowana jest właśnie tej bitwie. Na jej temat milczą podręczniki do historii, próżno szukać filmów opowiadających historię bohaterskiej walki żołnierzy polskiego podziemia pochodzących z tego terenu.

Co roku w ostatnią niedzielę czerwca w Osuchach – wiosce znajdującej się na terenie gminy Łukowa w powiecie biłgorajskim odbywają się uroczystości upamiętniające bitwę z 1944 r. Centralnym wydarzeniem obchodów jest msza święta w intencji ofiar, w której uczestniczą bliscy i członkowie rodzin poległych, członkowie licznych stowarzyszeń i organizacji patriotycznych i kombatanckich oraz wszyscy, którzy pragną oddać hołd poległym.

W Osuchach, tuż obok cmentarza znajduje się dom pamięci wybudowany przed laty z inicjatywy mieszkańców gminy i rodzin poległych. W tym roku dzięki środkom pozyskanym w ramach Rządowego Funduszu Inwestycji Lokalnych rozpocznie się modernizacja budynku dawnej szkoły, w której powstanie Muzeum Partyzantów Polskich Osuchy '44, oddział Muzeum Ziemi Biłgorajskiej. Wybór budynku nie jest przypadkowy. Dawna szkoła jest przedwojennym zabytkiem, w jej murach swego czasu miała siedzibę żandarmeria wojskowa odpowiedzialna za przetrzymywanie i okrutne torturowanie partyzantów.

Dzięki wieloletnim staraniom przedstawicieli Stowarzyszenia Rodzin Żołnierzy Polskiego Państwa Podziemnego „Osuchy 1944”, władzom gminy Łukowa i powiatu biłgorajskiego z wykorzystaniem środków pozyskanych z Rządowego Funduszu Inicjatyw Lokalnych powstanie muzeum, które będzie naszym podziękowaniem i hołdem dla żołnierzy, którzy oddali swe życie w służbie ojczyźnie.

Niech pamięć o bohaterach i ich ofercie nigdy się nie zatrze.

### **Poseł Krzysztof Szulowski**

Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W dniu 20 czerwca 2021 r. w Kazimierzu Dolnym miało miejsce odsłonięcie pamiątkowej tablicy poświęconej pamięci mjr. Mariana Bernaciaka ps. Orlik.

Marian Bernaciak to bohater ziem nadwiślańskich, uczestnik wojny obronnej 1939 r., żołnierz ZWZ, potem AK, wreszcie żołnierz niezłomny, dowódca jednego z największych na Lubelszczyźnie zgrupowań partyzancki niepodległościowej działającego na terenie powiatów: garwolińskiego, puław-

skiego, łukowskiego, lubartowskiego, kraśnickiego i kozienickiego. Zgrupowanie to dokonało wielu akcji zbrojnych przeciwko władzom komunistycznym. Orlik zginął w walce w dniu 24 czerwca 1946 r. koło wsi Piotrówek w powiecie garwolińskim.

Program uroczystości obejmował mszę św. w intencji żołnierzy wyklętych, która odbyła się w Kościele pw. św. Jana Chrzciciela i św. Bartłomieja Apostoła w Kazimierzu Dolnym, odsłonięcie i poświęcenie tablicy pamiątkowej, przemówienia okolicznościowe i składanie kwiatów oraz zniczy pod tablicą.

W uroczystości uczestniczyli m.in. żyjący kombatanci, przedstawiciele rodziny Orlika, parlamentarzyści reprezentujący Sejm i Senat, reprezentanci wojewody i marszałka województwa lubelskiego, przedstawiciele IPN, samorządowcy, służby mundurowe, poczty sztandarowe, mieszkańcy Kazimierza Dolnego i goście. Uroczystości odbyły się w asyście wojskowej kompanii reprezentacyjnej.

Tablica zawisła w sąsiedztwie tablicy poświęconej pamięci prezydenta RP Lecha Kaczyńskiego i jego małżonki Marii Kaczyńskiej, którzy zginęli śmiercią tragiczną pod Smoleńskiem w dniu 10 kwietnia 2010 r.

Pragnę złożyć z tego miejsca szczególne wyrazy uznania i podziękowania dla Światowego Związku Żołnierzy AK i WiN Koło Puławy, a także dla parafii pw. św. Jana Chrzciciela i św. Bartłomieja Apostoła w Kazimierzu Dolnym oraz wszystkich tych, którzy przyczynili się do powstania tablicy oraz organizacji tej podniosłej uroczystości.

Majorze Marianie Bernaciaku! Orliku! Cześć twojej pamięci. Dziękuję bardzo.

### **Posel Jan Warzecha**

Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! O kilku miesięcy obserwujemy skonsolidowany atak opozycji i prowadzenie brudnej kampanii przeciw budowie silnego koncernu multienergetycznego w ramach Grupy PKN Orlen. Celem ataków posłów opozycji jest zablokowanie przejęcia przez PKN Orlen Polska Press z rąk Niemców, a także fuzji z gdańską Grupą Lotos. Na nic zgoda Komisji Europejskiej na fuzję, na nic tłu-

maczenia prezesa spółki, że połączenie Orlenu z Lotosem nie ma nic wspólnego z prywatyzacją, o której mówią błędnie politycy Platformy. Nie trafiają argumenty, że łącząc dwie firmy, zbudujemy stabilny koncern multienergetyczny, któremu będzie łatwiej przeżyć transformację energetyczną, który będzie rozwijał polską gospodarkę i któremu łatwiej będzie konkutować z innymi koncernami zagranicznymi.

W grudniu 2020 r. spółka PKN Orlen podpisała umowę przedwstępną na nabycie 100% akcji koncernu Polska Press, który posiada 20 z wydawanych w naszym kraju 24 dzienników regionalnych, 120 tygodników lokalnych i ok. 500 różnego rodzaju witryn on-line.

Tego rodzaju transakcja polegająca na przejęciu z rąk niemieckiego właściciela znaczącego segmentu prasy papierowej, a także portali internetowych przez polską spółkę, w której większościowym udziałowcem jest Skarb Państwa, powinna wywołać wręcz aplauz w Sejmie, a tymczasem politycy opozycji mają w tej sprawie nie tylko wątpliwości, ale wręcz atakują za jej przeprowadzenie rząd i władze koncernu paliwowego. Jeden z posłów Koalicji Obywatelskiej stwierdził, że „przejmując media, rząd chce kontrolować Polaków” i że „media regionalne są pierwszym etapem przejmowania przez PiS niezależnych redakcji”.

Prezes Daniel Obajtek podkreślał, że transakcja znacząco wzmocni część detaliczną koncernu. Przypomniat, że wcześniej koncern przejął Grupę Energa i Grupę Ruch odpowiadającą za kolportaż prasy, a także jej sprzedaż detaliczną. Argumentował, że niemiecki koncern był zainteresowany sprzedażą, a Orlen kupnem. Do transakcji doszło, a zakup kilkudziesięciu tytułów prasowych i kilkuset portali internetowych jest częścią strategii jego koncernu.

Przyszedł czas, kiedy opozycja przekroczyła wszelkie granice absurdu, propagując bojkot Orlenu. „Pamiętajcie: nie tankujemy na Orlenie!” – napisał na Twitterze poseł Adam Szłapka.

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! To wszystko dzieje się, kiedy PKN Orlen nawet w dotkniętym kryzysem pandemii 2020 r. wypracował 3,4 mld zł zysku netto, zaś w latach rządów Zjednoczonej Prawicy 2016–2020 osiągnął ponad 26,2 mld zł zysku.

